KATOLICKI UNIWERSYTET LUBELSKI JANA PAWŁA II
WYDZIAŁ TEOLOGII
INSTYTUT TEOLOGII PASTORALNEJ I KATECHETYKI

Ks. mgr lic. Andrzej Jasnos

Nr albumu 142476

OBRAZ BOGA U MŁODZIEŻY
STUDIUM KATECHETYCZNE NA PODSTAWIE BADAŃ MATURZYSTÓW W DIECEZJI TARNOWSKIEJ

Rozprawa doktorska
napisana na seminarium
z katechetyki fundamentalnej
pod kierunkiem
ks. prof. dr. hab. Mariana Zająca

Lublin 2019

SPIS TREŚCI

WYKAZ SKRÓTÓW 5

WSTĘP 8

ROZDZIAŁ I CHRZEŚCIJAŃSKI OBRAZ BOGA 22

1.1 Pojęcie „obrazu Boga" w literaturze zagadnienia 22

1.1.1 Definicja pojęcia „obrazu Boga" 25

1.1.2 Czynniki wpływające na rozwój obrazu Boga 32

1.2 Obraz Boga w nauczaniu Magisterium Kościoła 41

1.2.1 Bóg Ojciec 43

1.2.2 Jezus Chrystus 47

1.2.3 Duch Święty 54

1.2.4 Miłosierdzie jako największy przymiot Boga Trójjedynego 60

1.3 Uwarunkowania rozwojowe postrzegania obrazu Boga przez maturzystów 65

1.3.1 Rozwój fizyczny 66

1.3.2 Rozwój psychiczny 69

1.3.3 Rozwój społeczny 76

1.3.4 Rozwój emocjonalny 79

1.3.5 Rozwój moralny 82

ROZDZIAŁ II WSPÓŁCZESNE UWARUNKOWANIA I ŚRODOWISKA KATECHETYCZNE MAJĄCE WPŁYW NA POSIADANY OBRAZ BOGA ... 87

2.1 Aktualne czynniki społeczno-kulturowe jako kontekst kształtowania się obrazu Boga. 88

2.1.1 Postmodernizm i pluralizm kulturowy 88

2.1.2 Cechy religijności młodzieży 98
2.2 Katechizacja maturzystów w Polsce 114
2.2.1 Szkolne nauczanie religii 115
2.2.2 Katecheza parafialna 123
2.2.3 Katecheza we wspólnotach 132
ROZDZIAŁ III PROBLEMATYKA I METODOLOGIA BADAŃ WŁASNYCH 150
3.1 Przegląd dotychczasowych badań empirycznych 151
3.2 Problem badawczy i hipotezy 165
3.3 Program badań i opis metody badawczej 167
ROZDZIAŁ IV OBRAZ BOGA U MATURZYSTÓW W DIECEZJI TARNOWSKIEJ – ANALIZA WYNIKÓW BADAŃ 193
4.1 Przedmiotowy obraz Boga 194
4.2 Podmiotowy obraz Boga 207
4.3 Relacyjny obraz Boga 217
ROZDZIAŁ V WYBRANE CZYNNIKI WARUNKUJĄCE OBRAZ BOGA 238
5.1 Przedmiotowy obraz Boga a wybrane czynniki warunkujące 239
5.1.1 Środowisko rodzinne czynnikiem warunkującym 239
5.1.2 Praktyki religijne jako czynnik warunkujący 251
5.1.3 Aktywność społeczno-religijna jako czynnik warunkujący 255
5.2 Podmiotowy obraz Boga a wybrane czynniki warunkujące 258
5.2.1 Środowisko rodzinne czynnikiem warunkującym 259
5.2.2 Praktyki religijne jako czynnik warunkujący 269
5.2.3 Aktywność społeczno-religijna jako czynnik warunkujący 272
5.3 Relacyjny obraz Boga a wybrane czynniki warunkujące 275
5.3.1 Środowisko rodzinne czynnikiem warunkującym 275
5.3.2 Praktyki religijne jako czynnik warunkujący 288
5.3.3 Aktywność społeczno-religijna jako czynnik warunkujący 293

ROZDZIAŁ VI WNIOSKI KATECHETYCZNO-DUSZPASTERSKIE Z PRZEPROWADZONYCH BADAŃ 298

6.1 Podjęty problem badawczy 298

6.2 Obraz Boga u maturzystów diecezji tarnowskiej i czynniki kształtujące go – wnioski z przeprowadzonych badań 300

6.3 Implikacje uzyskanych rezultatów badań 307

ZAKOŃCZENIE 318

BIBLIOGRAFIA 323

WYKAZ TABEL 348

WYKAZ WYKRESÓW 352

ANEKS 353

WYKAZ SKRÓTÓW

AAS	„Acta Apostolicae Sedis”. Citta del Vaticano 1909 –
ChL	*Christifideles laici*. Posynodalna adhortacja apostolska Jana Pawła II o powołaniu i misji świeckich w Kościele i świecie. 30 grudnia 1988.
CT	*Catechesi tradendae*. Posynodalna adhortacja apostolska Jana Pawła II o katechizacji w naszych czasach. 16 października 1979.
DA	*Apostolicam actuositatem*. Dekret o apostolstwie świeckich. 16 listopada 1965.
DCE	*Deus caritas est*. Encyklika Benedykta XVI o miłości chrześcijańskiej. 25 grudnia 2005.
DCG	*Directorium Catechisticum Generale*. Kongregacja ds. Duchowieństwa. 11 kwietnia 1971.
DDLS	*Dyrektorium Duszpasterstwa Służby Liturgicznej.* Konferencja Episkopatu Polski. Kraków 2009.
DDR	*Dyrektorium Duszpasterstwa Rodzin*. Konferencja Episkopatu Polski. 1 maja 2003.
DiM	*Dives in misericordia*. Encyklika Jana Pawła II o Bożym Miłosierdziu. 30 listopada 1980.
DOK	*Dyrektorium ogólne o katechizacji*. Kongregacja ds. Duchowieństwa. 15 sierpnia 1997.
DV	*Dominum et vivicantem*. Encyklika Jana Pawła II o Duchu Świętym w życiu Kościoła i świata. 18 maja 1986.
Dz.	*Dzienniczek. Miłosierdzie Boże w duszy mojej*. Św. Siostra Faustyna Kowalska. Kraków 2014.
EG	*Evangelii Gaudium.* Adhortacja apostolska Franciszka o głoszeniu Ewangelii we współczesnym świecie. 24 listopada 2013.

EiE	*Ecclesia in Europa*. Posynodalna adhortacja apostolska Jana Pawła II o Jezusie Chrystusie, który żyje w Kościele, jako źródło nadziei dla Europy. 28 czerwca 2003.
EN	*Evangelii nuntiandi*. Posynodalna adhortacja apostolska Pawła VI o ewangelizacji w świecie współczesnym. 8 grudnia 1975.
KDK	*Gaudium et spes*. Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym. 7 grudnia 1965.
KKK	*Katechizm Kościoła Katolickiego*. Poznań 1994.
KL	*Sacrosanctum Concilium*. Konstytucja o liturgii świętej. 4 grudnia 1963.
KO	*Dei Verbum*. Konstytucja dogmatyczna o Objawieniu Bożym. 18 listopada 1965.
KSM	Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży.
MpsBKUL	Maszynopis Biblioteki Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II w Lublinie.
LF	*Lumen fidei*. Encyklika Franciszka o wierze. 29 czerwca 2013.
PDK	*Dyrektorium katechetyczne Kościoła katolickiego w Polsce*. Konferencja Episkopatu Polski. 20 czerwca 2001.
Podr. KSM	*Podręcznik Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży*. Kraków 2007.
PKP	*Program katechezy parafialnej młodzieży szkół ponadgimnazjalnych*. Komisja Wychowania Katolickiego. Rada do Spraw Rodziny Konferencji Episkopatu Polski. Kraków 2004.
PNR	*Program Nauki Religii.* Komisja Wychowania Katolickiego Konferencji Episkopatu Polski. 20 września 2001.
PPK	*Podstawa programowa katechezy Kościoła Katolickiego w Polsce*. Konferencja Episkopatu Polski. 20 czerwca 2001.
PPKKKP	*Podstawa programowa katechezy Kościoła katolickiego w Polsce.* Konferencja Episkopatu Polski. 8 czerwca 2018.
PS	*Parati semper*. List apostolski Jana Pawła II do młodych całego świata z okazji Międzynarodowego Roku Młodzieży. 31 marca 1985.
PRL	Polska Rzeczpospolita Ludowa.
RH	*Redemptor hominis*. Encyklika Jana Pawła II o Odkupicielu człowieka. 4 marca 1979.
RM	*Redemptoris missio.* Encyklika Jana Pawła II o stałej aktualności posłania misyjnego. 7 grudnia 1990.
St. KSM	*Statut Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży.* Kraków 1998.

VD *Verbum Domini*. Adhortacja apostolska Benedykta XVI o słowie Bożym i misji Kościoła. 30 września 2010.

VS *Veritatis splendor*. Encyklika Jana Pawła II o niektórych podstawowych problemach nauczania moralnego Kościoła. 6 sierpnia 1993.

Zastosowane cytaty z Pisma Świętego według: *Biblia Tysiąclecia.* Wyd. 5 Poznań-Warszawa 1999, łącznie z zawartymi tam skrótami; dokumenty Soboru Watykańskiego II według edycji: Sobór Watykański II. Konstytucje. Dekrety. Deklaracje. Nowe tłumaczenie. Poznań 2002, łącznie z przyjętymi tam skrótami.

WSTĘP

Zmiany dokonujące się we współczesnym świecie sprawiają, że człowiek doświadcza coraz mocniej, że żyje w globalnej wiosce. To zjawisko również ma wpływ na przyśpieszenie tempa procesu sekularyzacji, laicyzacji, indywidualizacji, pluralizmu, a także przyczynia się do zakwestionowania wartości moralnych i religijnych. Niejednokrotnie zmiana ta prowadzi także do podważenia istnienia Boga lub traktowania Jego Osoby jako idei światopoglądowej bez ukształtowania osobistej relacji z Nim. Ludzie dorośli kształtujący dzisiaj politykę ekonomiczną, społeczną i światopoglądową, podejmują odpowiedzialność za teraźniejszość, ale i przyszłość społeczeństwa. Wyraźnie widoczny w wielu krajach postęp ekonomiczny, nie wystarczy do zapewnienia odpowiednich warunków rozwoju i egzystencji młodego pokolenia. Odrzucenie korzeni chrześcijańskich i wypływającego z nich prawa moralnego na rzecz katalogu praw i wolności traktowanych niejednokrotnie jako fundament jedności ludzkości i kontrolowanych w różnych krajach poprzez wdrażane procedury, pozbawia podmiotowości poszczególne kraje i narody, a przez to jednostka może czuć się zagubiona. Młodzież wzrastająca w społeczeństwie, które zakwestionowało podstawowe prawo podmiotowości, zaczyna poszukiwać innych możliwości własnego rozwoju, często dokonując niekorzystnych wyborów.

Młodzi ludzie są istotnym elementem każdej społeczności. Wchodząc w okres dorosłości, mają poczucie zamknięcia okresu dzieciństwa i wkroczenia w etap, który jawi się im jako czas podejmowania swoich indywidualnych decyzji. Dorośli starają się zapewnić wielopłaszczyznowy rozwój młodzieży jako tej, która jest nadzieją na przyszłość. Kościół również otacza młodych opieką. Szczególnie widoczna troska jawi się od czasu Soboru Watykańskiego II. Ostatnie pontyfikaty jeszcze mocniej podkreśliły istotną rolę, jaką spełniają ludzie młodzi podejmujący wyzwanie dorosłości[1]. Młodość niesie ze sobą ogromne możliwości

[1] Zob. Sobór Watykański II. *Orędzie do młodych*. ASS 58:1966 s. 18; Jan Paweł II. *Młodzież nadzieją Kościoła*. Warszawa 2005; tenże. *Młodzież solą ziemi i światłem świata. Światowe dni Młodzieży*. Warszawa 2005; Benedykt XVI. *Przemówienie. Zostaliście stworzeni, by być kochani o obdarzać miłością. Londyn 18.09.2010. Spotkanie z młodzieżą przed katedrą westminsterską*. „L'Osservatore Romano" 327:2010 nr 11 s. 34; tenże. *Przemówienie. Odważnie dokonujcie wyborów na całe życie i bądźcie im wierni*. „L'Osservatore Romano"

rozwojowe, jak również społeczne. Kościół definiuje młodość jako kluczowy etap życia człowieka, upatrując w nim nadzieję dla Kościoła i świata[2].

Podejmując zainteresowanie młodością, Kościół wskazuje na dwa motywy. Uznanie dla tego etapu życia człowieka na wzór Chrystusa (por. Łk 18, 18-23; Mt 19, 16 -22; Mk 10, 17-22) jako największego bogactwa dla ludzi i zauważenie powszechnej transformacji i modernizacji społecznej w warunkach materialnych życia, w strukturze społeczno-politycznej, kulturze, ale również w świecie wartości religijnych, który przeżywa swoisty kryzys. Wskazuje także, że życie młodego człowieka powinno być mocno osadzone w życiu Bożym, ponieważ został „stworzony na Boży obraz i podobieństwo, młody człowiek został odkupiony przez Chrystusa i przez Niego jest prowadzony. Duch Święty uświęca go i oświeca oraz umacnia w realizacji jego powołania"[3].

Socjologowie zauważają, że społeczeństwa, mimo zjawiska globalizacji, stają się coraz bardziej sfragmentaryzowane, jak również zdecentralizowane, przez co różnorodne grupy społeczne o zróżnicowanych poglądach, wartościach i normach, zostają rozbite[4]. Transformacja i modernizacja społeczno-polityczna i kulturowa również ma miejsce w Polsce. Jednak ewenementem jest, iż sfera religijności i moralności po 1989 roku, nie poddawała się wyraźnym wpływom lub tylko w niewielkim stopniu. Zmiany w strukturach gospodarczo-społecznych były znacznie szybsze i diametralne niż w sferze aksjologicznej. Badania nad zmianami społecznymi w sferze religijnej w Polsce wykazały, że nastąpiły one stopniowo i niezauważalnie, jednakże uległy one znacznemu przyśpieszeniu w kilka lat po śmierci Jana Pawła II[5]. Również rok 2004 i związane z nim wejście Polski w struktury Unii Europejskiej przyczyniło się do wolnego przepływu nie tylko ekonomicznego, ale i światopoglądowego. Coraz silniejsza wydaje się kultura masowa, która dzięki otwartości granic, w sposób nieskrępowany dociera do polskich odbiorców. Niejednokrotnie, wartości obce kulturze

31:2010 nr 7 s. 35-26; Franciszek. *Błogosławieni miłosierni. Słowa do młodych*. Kraków 2016; *Młodzież nadzieją Kościoła i świata*. Red. L. Balter (i in.). Poznań 2008.

[2] Franciszek. *Przemówienie Ojca Świętego podczas powitalnego spotkania z młodymi uczestnikami ŚDM*. Kraków-Błonia. 28 lipca 2016r. W: *Błogosławieni miłosierni. Słowa do młodych*. Kraków 2016 s. 61-69.

[3] D. Lipiec. *Podstawy teologiczne duszpasterstwa młodzieży. Nauczanie św. Jana Pawła II, Benedykta XVI i Franciszka*. W: *Duszpasterstwo młodzieży w Polsce wobec współczesnych przemian*. Red. P. Ochotny, M.J. Tutak, T. Wielebski. Warszawa 2018 s. 19-20.

[4] Zob. M. Rola. *Wartości moralne w wiadomości maturzystów lubelskich. Studium socjologiczne*. Lublin 2016.

[5] Wspomniane badania przytacza M. Rola, wskazując, że w latach 2006-2015 następują zmiany w globalnych postawach młodego pokolenia Polaków wobec religii a szczególnie świadomości religijnej oraz zachowań religijnych i moralnych. Zob. M. Rola. *Wartości moralne w wiadomości maturzystów lubelskich. Studium socjologiczne*. Lublin 2016.

rodzimej zyskują na popularności. Badacze zagadnienia wskazują, że można mówić o „cichej rewolucji", jaka następuje w świadomości aksjologicznej młodzieży w Polsce[6].

Zmiany w Polsce w XXI wieku na płaszczyźnie gospodarczej, społeczno-kulturowej i politycznej mają istotny wpływ na postawy i zachowania w dziedzinie religijno-moralnej, a tym samym na postrzeganie Osoby Boga. Wzrost permisywizmu, pluralizmu religijnego oraz podważania nakazów etycznych wywodzących się z nauczania Kościoła katolickiego, ma również wpływ na osobistą relację człowieka z Bogiem. Dokonujące się przemiany w świecie i w Polsce, kształtują nowy sposób świadomości, jak również nowe idee funkcjonowania społeczeństwa oddziałujące na przyszłe pokolenia Polaków. K. Kaźmierska w sposób trafny ujęła to zjawisko, stwierdzając „doskonale wiemy, że obecnie tempo zmian jest zawrotne, a model społeczeństwa tradycyjnego, w którym zadaniem procesu socjalizacji było przystosowanie jednostki do społeczeństwa tak, aby potrafiła powielać przez lata sprawdzone wzory zachowań, od dawna przeszedł już do przeszłości"[7].

Charakterystyczne zmiany w warunkach życia w Polsce również związane są z życiem rodzinnym. W funkcjonowaniu rodzinnym pojawiają się nowe trudności. Typowe, jeszcze kilka lat temu rodziny wielopokoleniowe zanikają, trwałość rodziny została mocno zachwiana poprzez rozwody, jak również nowe formy życia rodzinnego. Mobilność ludzi wraz ze zmianami społecznymi uległa zwiększeniu, przez co często nie pracują oni już w swoim miejscu zamieszkania. Sposób pojmowania odpowiedzialności za drugiego człowieka został mocno zniekształcony przez prądy nowej filozofii rozwoju i wolności. Nastawienie indywidualistyczne i hedonistyczne wytworzyło nowy sposób podejmowania życia wspólnotowego, gdzie dobro osobiste i przyjemność stawiane są nad dobro wspólnoty rodzinnej. Jednocześnie na przestrzeni ostatnich lat wzrosła rola prawa światowego, jak i krajowego, określającego warunki życia rodziny. Prawo podmiotowości rodziny jako podstawowej komórki każdego społeczeństwa zostało mocno ograniczone. Dlatego rodzina wymaga ochrony ze strony państwa oraz nowych silniej oddziałujących działań duszpasterskich Kościoła. To rodzina jest pierwszym miejscem, gdzie człowiek doświadcza obecności Boga. Rola matki i ojca w kształtowaniu się obrazu Boga u dziecka jest nieodzowna[8]. Rodzice dla dziecka stają się *pierwszym Bogiem*, a naturalną katechezę stanowi kontakt z nimi. Dziecko nie tylko przyswaja wiadomości, ale także atmosferę, jaka panuje w domu. Zgodność

[6] Por. J. Mariański. *Kondycja religijna i moralna młodzieży szkół średnich (1988-2017).* W: *Duszpasterstwo młodzieży w Polsce* s. 147.

[7] K. Kaźmierska. *Młodzież Archidiecezji Łódzkiej. Szkic do portretu*. Łódź 2018 s. 16.

[8] Zob. Badania A. Rizzuto, P. Helfaera, J. McGargha, H. Guntripa. W: *Obraz Boga a dojrzała osobowość.* Red. S. Tokarski. Warszawa 2011 s. 86-98; A. Jasnos. *Uwarunkowania rodzinne obrazu Boga*. Lublin 2016.

życia z przyjętymi zasadami religijnymi oraz miłość członków rodziny dają gwarancję, że doświadczenie Boga zostanie związane z zaufaniem rodzinnym, a to stanowi podstawę do kształtowania pozytywnego obrazu Boga.

Człowiek jest istotą społeczną – *homo socialis*, jak również religijną – *homo religiosus.* Tę ludzką cechę potwierdza wielu teoretyków, badaczy nauk społecznych, jak i filozofii religijności człowieka[9]. Kształtowaniem się religijności, a tym samym obrazem Boga w życiu człowieka, zajmuje się głównie psychologia. Na jej gruncie wykształciły się dwa główne przekonania. Pierwsze, którego reprezentantem jest S. Freud, stwierdza, że religijność jest mechanizmem obronnym uruchamianym w momencie niemożności samodzielnego stawienia czoła otaczającej rzeczywistości. W tej koncepcji człowiek swoiście chroni się w idei stworzonej przez samego siebie[10]. Drugie przekonanie, które reprezentują głównie psychologowie humanistyczni m.in. G.W. Allport, podkreśla korzystne znaczenie religijności dla rozwoju człowieka. Ta grupa pozytywnego podejścia do zjawiska religijności uznaje, że jest ona niezbędna w procesie samorealizacji, a także dążenia do pełni istnienia[11].

Na płaszczyźnie badań psychologicznych pojawiło się na przestrzeni ostatnich lat wiele różnych koncepcji i związanych z nimi dylematów dotyczących religijności człowieka, jak i samego spostrzegania obrazu Boga. Jednak nie przyniosły one ostatecznego rozstrzygnięcia dotyczącego religijności człowieka. Sami badacze, mimo deklaracji przynależności do psychologów zorientowanych psychoanalitycznie i psychodynamicznie, humanistycznie czy też egzystencjalistycznie, nie opowiadają się jednoznacznie za jakimkolwiek rozwiązaniem, czy sama religijność, czy w niej tkwiące ideały, wspierają rozwój człowieka i spostrzeganie samego Boga.

Do czynników warunkujących obraz Boga, głównie zalicza się środowisko, kulturę religijną oraz nauczanie, praktykę religijną, relacje rodzinne, jak również poczucie własnej wartości, w tym asymilowanie do rodzajów spostrzegania rodziców lub akomodowanie przez nauczanie i refleksję. W badaniach pojawia się głównie dylemat, który z czynników ma największe znaczenie w kształtowaniu się obrazu Boga. Zagadnienia te podejmowali liczni

[9] Z. Zdybicka. *Człowiek i religia*. W: *Ja – człowiek*. Red. A. Krąpiec. Lublin 1991 s. 355-400.

[10] Zob. Z. Freud. *Czynności natrętne a praktyki religijne*. W: *Charakter a erotyka. Dzieła T.2*. Red. tenże. Warszawa 1996 s. 5-14.

[11] Por. S. Tokarski. *Obraz Boga a dojrzała osobowość*. Warszawa 2011. s. 9-11.

badacze polscy, m.in. Cz. Walesa[12], Z. Chlewiński[13], W. Prężyna[14], S. Kuczkowski[15], J. Król[16], B. Kostrubiec-Wojtachnio[17], S. Tokarski[18], M. Jarosz[19], A. Krzysztof-Świderska[20], R. Szauer[21]

[12] C. Walsesa. *Psychologiczna analiza rozwoju religijności człowieka ze szczególnym uwzględnieniem pierwszych okresów jego ontogenezy*. W: *Psychologia religii*. Red. Z. Chlewiński. Lublin 1982 s. 143-180; tenże. *Rozwój religijności człowieka*. W: *Psychologia religii.* Red. Z. Chlewiński. Lublin 1982 s. 143-180; tenże. *Przejawy religijności dzieci 2-3 letnich*. W: *Wykłady z psychologii w KUL w roku akademickim 1986/87.* Red. A. Biela, Z. Uchnast, T. Witkowski. Lublin 1989 s. 143-207; tenże. *Quasi-religijne zachowania dzieci 8-15 miesięcznych*. W: *Wykłady z psychologii w KUL w roku akademickim 1987/88*. Red. A. Januszewski, Z. Uchnast, T. Witkowski. Lublin 1986 s. 157-224; tenże. *Rozwój religijności dziecka (zarys problematyki psychologicznej)*. „Roczniki Filozoficzne" 42:1994 z. 4 s. 96-117.

[13] Z. Chlewiński. *Wprowadzenie do psychologii religii*. W: *Psychologia religii*. Red. tenże. Lublin 1982 s. 11-59.; tenże. *Rola religii w funkcjonowaniu osobowości*. W: *Psychologia religii.* Red. tenże. Lublin 1982. s. 61-76; tenże. *Religijność dojrzała*. W: *Wybrane zagadnienia z psychologii pastoralnej*. Red. tenże. Lublin 1989. s. 9-39; tenże. *Dojrzałość, osobowość, sumienie, religijność*. Poznań 1991; tenże. *Religia a osobowość człowieka*. W: *Religia w świecie współczesnym*. Red. H. Zimoń. Lublin 2000 s. 89-128.

[14] W. Prężyna. *Postawa religijna a cechy osobowości analizowanej w świetle danych 16-czynnikowego kwestionariusza R. B. Cattella*. „Roczniki Filozoficzne" 17:1969 z. 4 s. 99-113; tenże. *Intensywność postawy religijnej a filozofia życia w świetle badań kwestionariuszem Ch. Morrisa „Drogi życia"*. „Roczniki Filozoficzne" 17:1970 z. 4 s. 19-34; tenże. *Kryzys religijny a cechy osobowości.* „Roczniki Filozoficzne" 19:1971 z. 4. s. 155-165; tenże. *Obraz siebie a intensywność postawy religijnej*. „Roczniki Filozoficzne" 23:1975 z. 4 s. 5-25*;* tenże. *Potrzeby jako korelaty postawy religijnej*. „Roczniki Filozoficzne" 14:1976 z. 4 s. 5-28; tenże. *Funkcja motywacyjna wartości religijnych w osobowości człowieka*. W: *Wykłady z psychologii w KUL w roku akademickim 1985/86*. Red. A. Biela, Z. Uchnast, T. Witkowski. Lublin 1988 s. 261-275.

[15] S. Kuczkowski. *Psychologia kształtowania się obrazu Boga*. Kraków 1982; tenże. *Niektóre problemy psychopatologii w zakresie doświadczeń, postaw i zachowań religijnych*. W: *Psychologia religii*. Red. Z. Chlewiński. Lublin 1982 s. 225-267; tenże. *Psychologia religii*. Kraków 1993.

[16] J. Król. *Wpływ posiadanego obrazu Boga na pojęcie Boga u dzieci*. W: *Wybrane zagadnienia z psychologii pastoralnej*. Red. Z. Chlewiński. Lublin 1982 s. 181-223; tenże. *Postawy rodzicielskie, poziom samoakceptacji a pojęcie Boga. Studium psychologiczne*. Lublin 1989.

[17] B. Kostrubiec. *Obraz Boga jako wyznacznik jakości życia religijnego*. W: *Psychologiczne i pedagogiczne wymiary jakości życia*. Red. A. Bańka, R. Derbis. Poznań-Częstochowa 1994 s. 131-140; tenże. *Projekcyjny obraz rodziny a obraz Boga u dzieci*. W: *Sztuka a świat dziecka*. Red. J. Kida. Rzeszów 1996 s. 171-175; tenże. *Jak sobie dziecko Boga przedstawia – badania w rodzinach niepełnych*. W: *Prace Naukowe WSP. Psychologia VII.* Red. R. Derbis. Częstochowa 1998 s. 39-55; tenże. *Obrazy postmodernizmu. Badania empiryczne obrazu siebie i obrazu Boga u zwolenników postmodernizmu*. Lublin 2004.

[18] S. Tokarski. *Rozwój religijności u osób uczestniczących we wspólnotach neokatechumenalnych*. „Studia Psychologica" 8:1997 s. 78-108; tenże. *Dojrzałość religijna osób należących do wspólnot neokatechumenalnych*. Płock 2001*;* tenże. *Dojrzałość religijna*. W: *Podstawowe zagadnienia psychologii religii*. Red. S. Głaz. Kraków 2006 s. 147-178; tenże. *Elementy zaburzonej osobowości w obrazie Boga*. W: *Osoba, osobowość, zaburzenia osobowości.* Red. tenże. Płock 2006 s. 167-192; tenże. *Psychologiczne źródła religijności*. W: *Podstawowe zagadnienia psychologii religii*. Red. S. Głaz. Kraków 2006 s. 92-108; tenże. *Zarys poszukiwań genezy religii*. W: *Podstawowe zagadnienia psychologii religii*. Red. S. Głaz. Kraków 2006 s. 80-91; tenże. *Kształtowanie się obrazu Boga i jego wpływ na relacje interpersonalne*. „Studia Psychologica" 7: 2007 s. 317-330; tenże. *Kształtowanie się obrazu Boga i możliwość jego przemiany*. W: *Od depresji*. Red. S. Tokarski. Płock 2009 s. 129-154; tenże. *Obraz Boga a dojrzałość osobowościowa*. Warszawa 2011.

[19] M. Jarosz. Red. *Psychologiczny pomiar religijności*. Lublin 2011.

[20] A. Krzysztof-Świderska. *Bóg z pogranicza*. Kraków 2017.

[21] R. Szauer. *Obraz Boga w świadomości uczniów szkół średnich i studentów wobec wyzwań ewangelizacyjnych Kościoła w Polsce*. W: *Duszpasterstwo młodzieży w Polsce* s. 151-175.

czy prekursorzy zagraniczni badań nad religijnością człowieka G. Wunderle[22], C.G. Jung[23], P. Johnson[24], V.E. Frankl[25], S. Freud[26], A. Vergote[27]. Większość badań nad religijnością i obrazem Boga pochodzi z obszaru psychologii i psychiatrii. Również kontynuacje dociekań prekursorów zagranicznych, jak np. A.M. Rizzuto[28], nakierowane są na psychoanalityczne podejście.

W ostatnich latach ukazały się nieliczne publikacje dotyczące obrazu Boga w kontekście katechetycznym, m.in. M. Studenskiego[29], P. Mąkosy[30], S. Kulpaczyńskiego[31], Z. Marka, M. Szczęsnego, B. Szołdry i T. Warchała[32], A. Długosza[33]. Większość opracowań dotyczy obrazu Boga w młodszym wieku szkolnym lub też wskazań dla rodziców czy katechetów, w jaki sposób go kształtować.

Opierając się na wynikach badań psychologicznych, stanowiących niezmiernie ważną kwestię, można stwierdzić, że wpływ dzieciństwa i środowiska rodzinnego jest znaczący w kształtowaniu obrazu Boga. Uformowany we wczesnym dzieciństwie obraz Boga, wraz z rozwojem człowieka, w pewnych aspektach ulega modyfikacjom. Badacze zjawiska wskazują jednak, że „pochodzący z wczesnego dzieciństwa obraz Boga, w późniejszym życiu jest raczej utrwalany, rzadziej natomiast korygowany”[34]. Obraz Boga stanowi stosunkowo trwałe struktury poznawcze. Jak wskazuje B. Grom, przekazywane i zarazem potwierdzane są one poprzez nauczanie religijne, teksty modlitw, przepowiadanie, a także praktykę życia

[22] G. Wunderle. *Aufgaben und Methoden der Modernen Religionspsychologie*. Veralag der „Christlichen Schulle” Eichstatt 1915.

[23] C.G. Jung. *Psychology and religion*. New Haven 1938; *Transformation symbolism in the mass*. W: *Colected Works T. 11.* Red. C.G. Jung. Princeton 1969 s. 201-296; tenże. *Psychologie et religion*. Paris 1958 i inne.

[24] P. Johnson. *Psychology of Religion*. New York 1959.

[25] V.E. Frankl. *Die Psychotherapie in der Praxis*. Wien 1947; tenże. *The Unconscious God: Psychotherapy and Theology*. New York 1975; *Nieuświadomiony Bóg*. Przekł. B. Chwedeńczuk. Warszawa 1978.

[26] S. Freud. *Człowiek, religia, kultura*. Warszawa 1967; tenże. *Charakter a erotyka*. Warszawa 1996; tenże. *Człowiek imieniem Mojżesz a religia monoteistyczna*. Warszawa 1994; tenże. *Totem i tabu*. Warszawa 1997 i inne.

[27] A. Vergote. *The religious man. A psychological study of religious attitudes*. Dublin 1969.

[28] A.M. Rizzuto. *Narodziny żyjącego Boga. Studium psychoanalizy*. Przekł. A. Świderska. Kraków 2012.

[29] M. Studenski. *Pomoc dla katechetów. Mój obraz Boga. Jak rodzice i katecheci mogą pomóc dziecku w kształtowaniu Boga.* Kraków 2009.

[30] P. Mąkosa. *Rola katechezy w kształtowaniu obrazu Boga u dzieci w młodszy wieku szkolnym*. W: *Katecheza dzieci*. Red. M. Zając. Lublin 2009 s. 169-185.

[31] S. Kulpaczyński. *Psychologia rozwojowo-wychowawcza nie tylko dla katechetów*. Lublin 2009.

[32] Z. Marek, M. Szczęsny, B. Szołdra, T. Warchał. *Bóg w przedszkolu i szkole*. Kraków 2000.

[33] A. Długosz. *Jak modlić się z dziećmi?* Kraków 2012.

[34] Z. Marek, M. Szczęsny, B. Szołdra, T. Warchał. *Bóg w przedszkolu* s. 96.

religijnego[35]. Również kryzysy, w tym wiary, które przeżywają młodzi, często mają swoje źródło w fałszywie wykształconym obrazie Boga.

Badacze zagadnienia wskazują, że u młodzieży występują korelacje między spostrzeganiem rodziców a obrazem Boga i są one wyraźniejsze niż u dorosłych[36]. Również nieodzowny komponent religijności człowieka rozwija się odpowiednio do jej zakorzenienia w ważnych dla niego niepoznawalnych motywach, jak choćby związek uczuciowy z rodziną. Dlatego w ciągu całego życia, a szczególnie w okresie wchodzenia w dorosłość, znaczenie emocjonalne religijności może przeobrażać się stopniowo lub gwałtownie. Przykładem mogą być nagłe nawrócenia lub odrzucenie Osoby Boga w sytuacjach trudnych.

Obraz Boga modyfikuje się również w toku nauczania religijnego, praktyki religijnej, a także poprzez osobistą refleksję i zaangażowanie. Jakość katechezy również nie jest bez znaczenia w procesie jego kształtowania. Ważny aspekt katechezy w kontekście podjętego tematu poruszył P.T. Goliszek, wykazując personalistyczny wymiar katechezy. Osoba w chrześcijaństwie stanowi jego najgłębszą istotę. Świat relacji osobowych charakteryzuje chrześcijaństwo, gdzie „zbawienie i uświęcenie dokonują się w świecie Osób Boskich i osób ludzkich (…) katecheza dzieje się dzięki osobom, poprzez osoby i w osobach”[37]. Syntetycznego ujęcia katechezy użył Jan Paweł II w adhortacji *Catechesi tradendae* z 1979 roku: „Katecheza jest wychowaniem w wierze dzieci, młodzieży i dorosłych, a obejmuje przede wszystkim nauczanie doktryny chrześcijańskiej, przekazywane na ogół w sposób systematyczny i całościowy, dla wprowadzenia wierzących w pełnię życia chrześcijańskiego” (CT 18). Ta definicja została również zawarta w *Katechizmie Kościoła Katolickiego* (zob. KKK 5).

Wskazując na trzy zasadnicze funkcje katechezy: nauczanie, wychowanie i wtajemniczenie, nawiązuje do *Directorium catechisticum generale* (zob. DCG 31). Ostatecznym celem tak rozumianej katechezy jest „doprowadzenie nie tylko do spotkania z Jezusem, ale do zjednoczenia, a nawet głębokiej z Nim zażyłości” (CT 5; DOK 80). Jak wynika z nadrzędnego celu katechezy, wszelkie działania mają odnosić się do Osoby Jezusa Chrystusa, to w świetle Jego Osoby, człowiek ma odnajdywać prawdziwy sens swojego istnienia. Katechizowany, przechodząc wielowarstwowy proces katechetyczny, ma odkryć Jezusa, nawiązać z Nim zażyłą więź, tak by była ona trwałą wspólnotą życia, a w konsekwencji mógł dojść do miłości Boga w Duchu Świętym (por. CT 5; KKK 426; PDK 21-22).

[35] Por. B. Grom. *Psychologia religii. Ujęcie systematyczne*. Kraków 2009 s. 185.
[36] Tamże s. 187.
[37] P.T. Goliszek. *Personalistyczny wymiar katechezy*. Lublin 2016 s. 181.

Chrystocentryczny wymiar katechezy zawsze prowadzi do teocentryzmu. Wewnątrzosobowe życie Trójcy Świętej ukazuje zjednoczenie Chrystusa z Bogiem Ojcem i Duchem Świętym. Stąd katecheza jest epifanią osób Trójcy Świętej, Osoby Mistycznej, a także osób ludzkich[38]. Ten osobowy charakter katechezy, ma w ścisłym znaczeniu doprowadzić nawróconych i wierzących w Chrystusa, do dojrzałego, odpowiedzialnego i aktywnego uczestnictwa we wspólnocie chrześcijańskiej, dawania świadectwa o Jezusie, czyli związaniu swojego życia z Jego Osobą. Biorąc pod uwagę współczesne uwarunkowania społeczno-kulturowe, które ulegają licznym przekształceniom, również w procesie kształtowania się tożsamości osobowej człowieka, nie sposób nie zauważyć trudności w zrealizowaniu tego ostatecznego celu katechezy. Osobowa tożsamość współczesnego człowieka jest ustawicznie kształtowana w świecie pełnym nieprzewidywalności, niepewności sytuacji społecznych, kwestionowania wszystkiego, co ma wartość stałości, odrzucenia tradycji, wzorów i wzorców życiowych. Szczególnie młody człowiek, którego charakteryzuje entuzjazm, ciekawość, oczekiwania i pragnienia wobec świata, a zarazem pełen wątpliwości, podejrzliwości, lęku przed przyszłością i kwestionowania otaczającej go rzeczywistości, potrzebuje jasnego i konkretnego punktu odniesienia. Jest on potrzebny, by mogła się dokonać pełna autodefinicja własnego „ja" w człowieku, jak również bez niego trudno jest młodemu człowiekowi dokonać wyboru własnej drogi życiowej. Stan młodości „od okresu dorastania przez wszystkie fazy adolescencji, to zapotrzebowanie na wartości i ideały, to poszukiwanie przykładów działań i samodzielne eksperymentowanie, to także czas, w którym kształtują się aspiracje życiowe i indywidualne sposoby rozwiązywania trudności życiowych"[39].

W tym okresie również powinno dokonać się w młodym człowieku ukształtowanie i ugruntowanie sytemu aksjonormatywnego, który jest niezbędny w dorosłym życiu. W tym procesie dorastania powinna mieć swój udział katecheza i szkolne nauczanie religii. Jednak również i środowiska katechetyczne często ulegają negatywnemu etykietowaniu młodych ludzi, zamiast zrozumieć ich zagubienie we współczesnym świecie i pomóc im odnaleźć stabilny punkt odniesienia, jakim są wartości chrześcijańskie.

Tożsamość dzisiejszej młodzieży jest mocno zróżnicowana. Głównej przyczyny można szukać w coraz większej labilności wartości w życiu człowieka. Socjologowie badający współczesną młodzież, określają ją mianem: „globalnych nastolatków", „szczeniaków kapitalizmu", „pokolenia Frugo", „pokolenia 2000", „Net pokolenia", „pokolenia NIC",

[38] Tamże s. 181.

[39] A. Keplinger. *Wstęp*. W: *Młodzież w zmieniającym się świecie*. Red. tenże. Wrocław 2001 s. 7.

„pokolenia X", „pokolenia Z", „pokolenia transformacji", „generacją R", „pokolenia przełomu", „pokolenia yuppie", „pokolenia JPII", „pokolenia MTV", „pokolenia FB", czy „pokolenia Sieci"[40]. Te globalne przemiany mają także swój wpływ na postrzeganie Boga w życiu, ale także na nawiązywanie z Nim relacji.

Kościół, zauważając zmiany w świecie, i troszcząc się o realizację głównego celu działań katechetycznych, jakim jest osiągnięcie zażyłej relacji z Jezusem, musi dokonać refleksji nad posiadanym obrazem Boga u młodych ludzi. Ta sfera postrzegania Osoby Boga przez człowieka, wydaje się zaniedbana w naukach teologicznych. Mnogość publikacji i badań z zakresu psychologii sugeruje, iż jest to sfera życia człowieka, którą tym bardziej powinni zająć się teologowie, a szczególnie katechizujący, którzy w swoisty sposób przekazują obraz Boga. W głównej mierze również przekaz katechetyczny jest uzależniony od posiadanego obrazu Boga. To, w jaki sposób postrzega Osobę Boga katecheta, ma wpływ na jego nauczanie, ale również posiadany obraz Boga katechizowanego ma znaczenie na odbiór przekazu katechetycznego. Aby mówić o osiągnięciu celu katechezy potrzeba, by katechizowany posiadał taki obraz Osobowego Boga, z którym może i nawiązuje osobistą żywą i głęboką relację. Arcybiskup G. Ryś zauważając trudności w tym zadaniu stwierdza, że „mamy katechezę, przekaz doktryny (…) ale nie mamy kerygmatu – wydarzenia, spotkania z Bogiem objawionym w Jezusie Chrystusie, którego przyjmuję jako swego Pana i Zbawiciela (…) wiele rzeczy czynimy w Kościele, ale stosunkowo niedużo z nich czynimy w kluczu ewangelizacyjnym"[41].

Niniejsze studium katechetyczne *Obraz Boga u młodzieży na podstawie badań maturzystów w diecezji tarnowskiej,* będzie próbą uzyskania odpowiedzi na pytanie o posiadany obraz Boga u młodzieży, która znajduje się w wyjątkowym momencie swojego życia, jakim jest zakończenie edukacji szkoły średniej i podjęcie decyzji o dalszym kierunku realizacji własnego życia. Problem posiadanego obrazu Boga był przedmiotem badań wielu ośrodków badawczych, głównie w obszarze psychologicznym i socjologicznym. Trzeba jednak zauważyć i podkreślić, że każde środowisko ma swoją specyfikę, która ma znaczenie dla określonego postrzegania i realizacji relacji z Bogiem. Stąd, ważne dla działalności katechetycznej jest poznanie posiadanego obrazu Boga u katechizowanego oraz czynników, które wpływają na jego postrzeganie i co go warunkuje. By móc określić posiadany obraz Boga, należy poznać,

[40] Por. D. Tułowiecki. *Bez Boga, Kościoła i zasad? Studium socjologiczne nad religijnością młodzieży*. Kraków 2012 s. 17-18.

[41] G. Ryś. *Przedmowa Arcybiskupa Metropolity Łódzkiego*. W: *Młodzież Archidiecezji Łódzkiej. Szkic do portretu*. K. Kaźmierska. Łódź 2018 s. 8.

jak młodzież maturalna postrzega i charakteryzuje Osobę Boga, jaki jest jej stosunek do Boga, jakie praktyki religijne są dla niej ważne, kto odegrał ważną rolę w przekazywaniu informacji o Bogu, w jakim stopniu zaangażowana jest w działalność Kościoła, jak również, jak mocny jest u niej związek posiadanego obrazu Boga z posiadanym obrazem rodzica.

Głównymi źródłami dla rozwiązania postawionego wyżej problemu będą wyniki badań na płaszczyźnie psychologicznej, socjologicznej, pedagogicznej, jak również teologicznej dotyczące obrazu Boga. Również polskie dokumenty katechetyczne, czyli *Dyrektorium katechetyczne Kościoła katolickiego w Polsce*, *Podstawa programowa katechezy* z 2010 roku oraz 2018 roku, a także obowiązujące w Polsce po 2010 roku programy do nauczania religii i katechezy parafialnej dla młodzieży szkół ponadgimnazjalnej. Ponadto, do głównych źródeł tej dysertacji należy zaliczyć materiały wspomagające parafialną katechezę, a także literaturę związaną z problematyką katechezy młodzieży. Do źródeł tego opracowania należy zaliczyć również *Pismo Święte*, dokumenty Soboru Watykańskiego II oraz posoborowe nauczanie Kościoła dotyczące katechezy młodzieży i jego misji ewangelizacyjnej. Do najważniejszych dokumentów nauczania posoborowego należą *Ogólna instrukcja katechetyczna* z 1971 roku, adhortacja apostolska *Evangelii nuntiandi* z 1975 roku, adhortacja apostolska *Catechesi tradendae* z 1979 roku, *Katechizm Kościoła Katolickiego* z 1992 roku, a także *Dyrektorium ogólne o katechizacji* z 1997 roku. Również nauczanie posoborowe papieży, szczególnie św. Jana Pawła II i Benedykta XVI stanowi cenne źródło treści związanych z obrazem Boga.

Ze względu na przedmiot podjętych badań, będą one miały charakter interdyscyplinarny. Oparto je na dwóch rodzajach źródeł. Pierwsze, to zastane, czyli Objawienie Boże i dokumenty kościelne oraz świeckie. Drugim źródłem będą badania empiryczne. Na pierwszym etapie badań zostanie użyta metoda analizy dokumentów i wykorzystana technika badania dokumentów, polegająca na ilościowej i jakościowej analizie zawartych w nich treści[42], metoda porównawcza, a następnie metoda syntezy.

Uszczegółowienie wiedzy na temat obrazu Boga, jaki posiadają maturzyści w diecezji tarnowskiej, będzie możliwe na podstawie przeprowadzonych badań empirycznych i uzyskanych wyników. Badania empiryczne będą posiadać trzy zasadnicze cele: opisowy, prognostyczny i wyjaśniający[43]. W celu rozwiązania postawionego problemu i weryfikacji przyjętych hipotez, zostanie wykorzystana metoda sondażu diagnostycznego. Natomiast do zebrania informacji posłuży autorska ankieta pt. „Mój obraz Boga", przeprowadzona wśród

[42] Por. R. Kamiński. *Metodyka przygotowania prac promocyjnych z teologii praktycznej*. Siedlce 2017 s. 54.

[43] Por. Tamże s. 55.

maturzystów diecezji tarnowskiej. Nakreślenie obrazu przedmiotowego, podmiotowego i relacyjnego Boga u maturzystów, pozwoli podjąć próbę scharakteryzowania ogólnego obrazu Boga. Zostanie również podjęta próba zbadania, czy istnieją zależności między obrazem Boga posiadanym przez maturzystów a czynnikami społeczno-demograficznymi. W tym celu przeprowadzone badanie statystyczne zmierzać będzie do uzyskania informacji o badanej zbiorowości za pomocą metod statystycznych. Użyte metody zostaną dostosowane do typu danych oraz potrzeb analizy.

Wyniki analiz zaprezentowane zostaną w postaci tabelarycznej oraz graficznej. Prezentacja tabelaryczna oparta będzie na szeregach rozdzielczych (strukturalnych), czyli ciągu wartości liczbowych uporządkowanych według wariantów badanej cechy mierzalnej lub niemierzalnej.

Poszczególnym wariantom zmiennej przyporządkowane zostaną odpowiadające im liczebności oraz odsetek w stosunku do liczebności danej grupy badawczej. Graficzna prezentacja informacji statystycznej oparta będzie na wykresach kołowych, które często używane są w przypadku prezentacji częstości odpowiedzi lub służą procentowemu przedstawieniu danych. Przedstawienie danych za pomocą wykresu kołowego pozwoli zaobserwować, które odpowiedzi były udzielane najczęściej, a które najrzadziej.

Badany problem zostanie pogłębiony poprzez analizę danych w tabelach krzyżowych. Tabele krzyżowe, zwane inaczej tabelami kontyngencyjnymi pozwalają na łączną analizę dwóch zmiennych o charakterze nominalnym lub porządkowym. Skutkują one zaobserwowaniem zależności pomiędzy dwiema zmiennymi i dają możliwość spróbowania wyjaśnienia wpływu zmiennej niezależnej na zmienną zależną. Tabele krzyżowe pozwalają na przejrzystą prezentację danych i są pomocnym narzędziem do analizy problemu ze względu na użyte zmienne w badaniu, które naszym zdaniem są znaczące.

Analiza szerokiego spektrum zagadnień związanych z posiadanym obrazem Boga u młodzieży klas maturalnych, uczącej się w trzech typach szkół (liceum ogólnokształcącym, technikum i liceum profilowanym) na terenie diecezji tarnowskiej, wpisze się w poszczególne rozdziały niniejszej pracy doktorskiej. Składać się będzie ona z trzech części; teoretycznej, metodologicznej i empirycznej.

W pierwszym rozdziale zostaną nakreślone różne podejścia naukowe i trudności w definiowaniu pojęcia „obraz Boga". Samo definiowanie pojęcia jest ściśle związane z naukami z zakresu psychologii, dlatego będą przywołane rozbudowane definicje z zakresu psychologii i psychologii religii. Jednak obraz Boga głównie wypływa z religijności człowieka i z samego źródła, jakim jest Osoba Boga, dlatego również zostanie ukazana przestrzeń teologiczna.

Chrześcijaństwo głosi wiarę w jednego Boga w Trzech Osobach: Bóg Ojciec, Syn Boży i Duch Święty, czyli Trójcę Świętą. Zostanie także nakreślony Osobowy charakter Boga w ujęciu chrześcijańskim, ze szczególnym uwzględnieniem Jego przymiotu, jakim jest miłosierdzie. Istotny akcent tego rozdziału zostanie położony na problem genezy obrazu Boga. Problematyka ta jest wielowymiarowa i złożona, dlatego przedstawienie jej wydaje się zasadne do ukazania istoty trudności w porozumieniu się badaczy na płaszczyźnie ideologicznej. Na bazie tych rozważań, zostaną zaprezentowane czynniki odpowiedzialne za kształtowanie się obrazu Boga, które można najogólniej rozróżnić na teologiczne, kulturowe i psychologiczne. Następnie zostaną przedstawione uwarunkowania rozwojowe w kontekście postrzegania obrazu Boga w konkretnym stadium rozwojowym, jakim jest wczesna dorosłość. Dla przybliżenia specyfiki badanych osób, zostanie omówiony rozwój fizyczny, psychiczny, społeczny, emocjonalny i moralny. Te płaszczyzny rozwojowe człowieka, mają wpływ na jego funkcjonowanie i na postrzeganie otaczającej go rzeczywistości. Prezentacja ta będzie pomocą ku głębszemu zrozumieniu, a zarazem określeniu istotnych ram rozwojowych osób badanych. Z uwagi na specyfikę i szczególne znaczenie dla niniejszej rozprawy, rozwój religijny i jego cechy zostaną omówione w kolejnej części.

Rozdział drugi będzie zarysowywał współczesne uwarunkowania społeczno-kulturowe jako tło procesu kształtowania się reprezentacji Boga. Głównym problemem, jaki zostanie nakreślony, to pluralizm kulturowy i postmodernizm. Poruszenie tych zagadnień jest ważne z uwagi na postulat relatywizacji i odrzucenia prawdy jako pojęcia pustego, jak również podważania i negowania szeroko rozumianych wartości m.in. religii. Postmodernizm cechujący się rezygnacją z postrzegania świata jako struktury logicznej, sensownej i opierającej się na harmonii i ładzie, jest istotnym czynnikiem, który ma wpływ na zmianę relacji międzyludzkich, z samym sobą, ale także i z Bogiem. Po przedstawieniu aktualnej rzeczywistości, zostanie dokonana analiza religijności młodzieży, uwzględniająca jej charakterystyczne cechy i obecna kondycja religijno-moralna polskiej młodzieży maturalnej w świetle wyników zastanych badań socjologicznych. Również wskazane zostanie miejsce idei Boga w dojrzałej osobowości, jaką powinni się charakteryzować maturzyści. Miejsce wzrastania człowieka odgrywa dużą rolę w kształtowaniu się integralnej osoby, dlatego w kolejnej części zostaną zaprezentowane czynniki kulturowo-społeczne diecezji tarnowskiej, jako terenu badań. Część wieńcząca ten rozdział, zawierać będzie analizę tożsamości katechizacji młodzieży maturalnej w Polsce. Podjęta zostanie próba ukazania środowisk katechezy młodzieży na podstawie analizy nauczania Kościoła katolickiego, dokumentów katechetycznych Kościoła powszechnego i Kościoła w Polsce, z uwzględnieniem specyficznej formy, jaką jest szkolne nauczanie religii.

Trzeci rozdział metodologiczny poświęcony zostanie problematyce i metodzie przeprowadzanych badań. W tym miejscu pracy zaprezentowany zostanie przegląd dotychczasowych analiz empirycznych z zakresu badań nad obrazem Boga. Kolejno zostanie ukazany problem badawczy, problemy szczegółowe, jak również hipotezy oraz program badań empirycznych, który będzie sposobem ich weryfikacji. Planowo zostaną przedstawione metody badawcze, techniki oraz narzędzie badawcze, wykorzystane w niniejszej rozprawie. Część ta zawierać będzie również charakterystykę badanej populacji tarnowskich maturzystów, co sprawi, że z założenia anonimowy respondent, stanie się konkretnym reprezentantem młodego pokolenia Polaków.

W czwartym rozdziale zostanie przedstawiona analiza ilościowa i jakościowa wyników badań przeprowadzonych wśród maturzystów diecezji tarnowskiej. Opracowanie statystyczne zostanie pogłębione analizą jakościową zebranego materiału w postaci opisowej charakterystyki badanej zbiorowości. Pogrupowane w dane ilościowe cechy maturzystów zostaną przedstawione w kategoriach jakościowych. Wychodząc z założeń procesu katechetycznego i biorąc pod uwagę jego cel, taka analiza będzie uwzględniała: wiedzę, której odpowiada przedmiotowy obraz Boga, osobę i jej uwarunkowania środowiskowe, której odpowiada podmiotowy obraz Boga, jak również relację, której odpowiada relacyjny obraz Boga. Na podstawie tak przeprowadzonej analizy zebranego materiału, będzie można w pełni scharakteryzować obraz Boga u maturzystów i wyciągnąć wnioski dotyczące relacji zachodzących pomiędzy przedmiotowym, podmiotowym a relacyjnym obrazem Boga. Analiza badań empirycznych pozwoli również na określenie czynników warunkujących obraz Boga młodzieży.

Rozdział piąty będzie zawierał prezentację uzyskanych wyników empirycznych z przeprowadzonych badań, wskazujących na czynniki warunkujące obraz Boga u maturzystów diecezji tarnowskiej. Zmiennymi w analizie będą deklaracje maturzystów w wyznaczonych obszarach warunkujących, oraz poszczególne pytania i twierdzenia określające przedmiotowy, podmiotowy i relacyjny obraz Boga. Do tego celu posłużą złożone tabele krzyżowe, które ułatwią zrozumienie i zaprezentowanie związków między zmiennymi. Układ prezentacji będzie analogiczny do wcześniej nakreślonych obszarów obrazu Boga. Najpierw zostaną zaprezentowane wybrane czynniki warunkujące przedmiotowy obraz Boga, kolejno podmiotowy obraz Boga, a jako ostatnie relacyjny obraz Boga.

Rzeczywistość nakreślona w powyższych rozdziałach pozwoli podjąć próbę odniesienia uzyskanych wyników do zastanych danych empirycznych, przez co można będzie dokonać określenia dynamiki i kierunku przemian w życiu i postrzeganiu obrazu Boga młodzieży

maturalnej. W ostatnim rozdziale poddane zostaną weryfikacji przyjęte hipotezy, pokrótce przypomniany zostanie problem i plan badawczy. Końcowa część będzie miała charakter podsumowujący uzyskane rezultaty. Zostaną one opisane w sposób syntetyczny oraz będzie zawarta również próba ich interpretacji w świetle literatury i wcześniejszych badań, poruszających analizowany temat. W ostatnim paragrafie niniejszej dysertacji będą przedstawione rozważania na temat możliwych implikacji uzyskanych wyników badań, poprzez zaprezentowanie wniosków katechetyczno-duszpasterskich, które mogą zachęcić wszystkie osoby zajmujące się szeroko rozumianą katechezą, jak również duszpasterzy, do podjęcia wysiłku zrozumienia natury wielu trudności osób wierzących. Mogą stać się one przyczynkiem do głębszej analizy postaw wobec doświadczenia religijnego, jak niechęć, strach, obojętność, nieufność czy wrogość. Wnioski, będące efektem przeprowadzonych badań, mogą przysłużyć się do wypracowania konkretnych form propozycji katechetycznych dla młodzieży kończącej etap edukacji religijnej. Na końcu znajdzie się bibliografia publikacji wykorzystanych w niniejszej rozprawie doktorskiej oraz ankieta „Mój obraz Boga", która stanowi narzędzie badawcze.

Dla większej spójności i przejrzystości pracy, każdy z rozdziałów będzie zawierał podsumowanie prezentowanego i analizowanego w nim materiału. Rozdziały empiryczne będą zawierać również tabele, w których zamieszczone zostaną wybrane dane empiryczne odnoszące się do rozważanych kwestii.

Należy mieć nadzieję, że mimo utrudnień natury metodologicznej, związanej z częściową interdyscyplinarnością pracy, niniejsza dysertacja umożliwi rozwój katechetyki jako dyscypliny naukowej. Również może się ona stać inspiracją dla praktyki katechetycznej w Polsce w obliczu przeprowadzanej reformy programowej oraz dla podejmowanych działań związanych z prowadzonymi obecnie synodami w licznych diecezjach.

ROZDZIAŁ I
CHRZEŚCIJAŃSKI OBRAZ BOGA

Bóg jest centralną rzeczywistością religii. Relacja pomiędzy Bogiem a człowiekiem, od zawsze była istotnym elementem ludzkiego życia[1]. Od lat sześćdziesiątych XX wieku widoczny jest wzrost zainteresowania badaczy zjawiskiem powiązań pomiędzy religijnością człowieka, obrazem Boga a czynnikami wpływającymi na postrzeganie Go. Poszukiwania te pozwoliły na wyszczególnienie konkretnych pojęć związanych z religijnością. Jednym z nich jest pojęcie „obraz Boga", które ściśle związane jest z relacjami, jakie człowiek nawiązuje. W pierwszym paragrafie niniejszego rozdziału zostaną nakreślone różne podejścia naukowe i trudności w definiowaniu zjawiska, a także niektóre czynniki wpływające na kształtowanie obrazu Boga. Chrześcijaństwo głosi wiarę w jednego Boga w Trzech Osobach: Bóg Ojciec, Syn Boży i Duch Święty, czyli Trójcę Świętą. Osobowy charakter Boga w ujęciu chrześcijańskim zostanie nakreślony w drugim paragrafie ze szczególnym uwzględnieniem Jego przymiotu, jakim jest miłosierdzie. Następnie zostaną przedstawione uwarunkowania rozwojowe w kontekście postrzegania obrazu Boga w konkretnym stadium rozwojowym, jakim jest wczesna dorosłość.

1.1 Pojęcie „obrazu Boga" w literaturze zagadnienia

Na gruncie nauk humanistycznych w ostatnich latach zauważa się charakterystyczny wzrost zainteresowania problematyką religijności człowieka. Naukowcy zaczęli dostrzegać ją jako jeden z istotnych elementów integralnych w życiu człowieka. Liczne badania psychologiczne, socjologiczne, pedagogiczne oraz teologiczne podejmowane w kontekście

[1]Por. J. Knop. *W co wierzą katolicy*. Tłum. A. Marniok. Poznań 2015 s. 9.

kształtowania się religijności, pozwoliły podjąć próbę opisania jej źródeł, struktury, realizowania, jak również przydatności w życiu osobistym i społecznym. Niezmiennie, jako najbardziej podstawowy element religijności, wskazywany jest obraz Boga, „jako konstrukt, wokół którego tworzy się religijność, a zarazem jako podstawowy element pozwalający na dokonanie oceny wpływu na osobowościowe funkcjonowania człowieka”[2].

Istotny wpływ na posiadany przez człowieka obraz Boga ma działalność katechetyczna. Syntetyczne ujęcie katechezy w adhortacji *Catechesi tradendae* wskazujące, że „katecheza jest wychowaniem w wierze dzieci, młodzieży i dorosłych, a obejmuje przede wszystkim nauczanie doktryny chrześcijańskiej, przekazywane na ogół w sposób systematyczny i całościowy, dla wprowadzenia wierzących w pełnię życia chrześcijańskiego” (CT 18), nakreśla główne źródło przekazu obrazu Boga, jakim jest wychowanie i nauczanie. Proces ten dokonuje się systematycznie i całościowo, stąd obejmuje całe życie człowieka. Przekaz katechetyczny, a tym samym kształtowanie się obrazu Boga, dokonuje się od samego początku rozwoju człowieka, przede wszystkim w rodzinie i wspólnocie Kościoła. Na późniejszych etapach ewolucji człowieka dołączają się poszczególne instytucje, a także nauczanie w ramach lekcji religii i indywidualne zaangażowanie w rozwój własnej religijności.

Przedstawiciele nauk społecznych określając człowieka nie tylko jako istotę społeczną (*homo socialis*), ale i religijną (*homo religiosus*), inspirują do podejmowania badań nad jego religijnością. Badania te przeprowadzają głównie teologowie i psychologowie religii. Cel katechezy wypływa z jej natury. Jest nim przede wszystkim doprowadzenie katechizowanego do osobowego spotkania z Bogiem. Celem katechezy jest więc „doprowadzenie do wiary dojrzałej, zarówno poszczególnych wiernych, jak i całe wspólnoty, stąd winna ona pilnie troszczyć się o wierne przekazywanie całego bogactwa chrześcijańskiego orędzia” (DCG 38). Aby zrealizować swój cel, katecheza korzysta z badań innych dziedzin naukowych, m.in. teologii, psychologii i pedagogiki.

Psychologia religii analizuje religijność jako wyodrębnioną część aktywności ludzkiej, definiując ją jako „indywidualne, subiektywne, trwałe i pozytywne zaangażowanie się człowieka w relację z Bogiem (absolutem, transcendencją, nadprzyrodzonością)”[3]. W tym kontekście można mówić o relacjach wyrażających się w ateizmie, panteizmie, agnostycyzmie, deizmie i teizmie. Jednak zasadniczo o obrazie Boga można mówić tylko w przypadku teizmu. Jak zauważa S. Tokarski „nierzadko ateista też posiadał początkowo jakiś obraz Boga, lecz wskutek przeżywanych doświadczeń, często wobec sprzeczności zawartych w dostępnych mu

[2] S. Tokarski. *Obraz Boga a dojrzałość osobowościowa*. Warszawa 2011 s.14.
[3] Tamże s. 54.

przekazach na jego temat, dokonał generalnego rozstrzygnięcia w postaci odrzucenia Boga (obrazu, jakim dysponował), aby uwolnić się od przykrego dysonansu pomiędzy dwoma postawami: poszukiwaniem i rozczarowaniem”[4]. Badanie obrazu Boga w panteizmie jest z samego jego założenia niemożliwe, gdyż jest on wielopostaciowy i niespójny. Agnostycyzm przejawia się w braku postawy wobec jakiegokolwiek przedmiotu religii, tym samym, charakteryzuje się niemożliwością poznania samego Boga. Natomiast deizm zakłada, że Bóg istnieje, ale jest bierny wobec swoich stworzeń, stąd jedyną cechą opisującą i definiującą go jest pasywność.

Obraz Boga ściśle wiąże się z samą definicją Boga. Bóg jest definiowany głównie jako istota nadprzyrodzona. Jej istnienie uznaje większość religii i uważana jest za zagadnienie metafizyczno-egzystencjalne. Desygnowanie związane jest przede wszystkim z założeniami teologicznymi, pochodzącymi z poszczególnych religii. Stąd, w analizach obrazu Boga, potrzeba nakreślenia konkretnego odniesienia religijnego. Inna idea Boga będzie w poszczególnych religiach monoteistycznych, jeszcze inna w politeistycznych. Istotnym jest również podkreślenie, iż reprezentacja Boga nie jest statycznym obrazem wynikającym z przyjętego systemu doktrynalnego danej religii. Jest on jedynie materiałem do indywidualnej modyfikacji, gdyż jak zaznacza A. Vergote „wierzący osobiście podkreślają te elementy, które łatwiej mogą zintegrować z własnym życiem, w zależności od jego psychologii, wykształcenia czy środowiska kulturowego”[5].

Analiza literatury zagadnienia, pozwala stwierdzić, iż nie ma jednoznacznego określenia obrazu Boga. W piśmiennictwie odnajdujemy sformułowania, takie jak idea, reprezentacja, koncept, wyobrażenie czy obraz Boga. Są one używane w zależności od nachylenia metodologicznego. W psychologii częściej będzie używany termin reprezentacja czy idea, a w naukach teologicznych obraz Boga. W przekazie katechetycznym określenia dotyczące Boga, zawsze charakteryzują Go jako Osobę. Wynika to z tego, iż religia chrześcijańska ma wymiar osobowej relacji z Bogiem. Nawiązanie takich więzi człowieka z Bogiem jest niezbędne do dojrzałego postrzegania Osoby Boga. Chrześcijańska koncepcja Boga jest naznaczona życiem i słowami Jezusa. Człowiek przyjmujący ją zmobilizowany jest do budowania reprezentacji Boga, która nie jest nacechowana filozoficznie ani teoretycznie, ale ma swoją realizację w konkretnie przyjmowanej postawie życia zgodnej z wyznawaną wiarą[6]. Jak zauważa P.T. Goliszek proces katechetyczny jest „drogą wiodącą człowieka do odkrycia

[4] Tamże s. 54.
[5] A. Vergote. *Religion, Belief and Unbelief. A Psychological Study*. Amsterdam-Atlanta 1996 s. 216.
[6] Por. Tamże s. 216.

Chrystusa, do spotkania i zetknięcia się z Nim, wreszcie do zażyłości i komunii z Jego Osobą oraz trwałej wspólnoty życia z Jezusem, aby w ten sposób wspólnie dojść do miłości Boga Ojca w Duchu Świętym i mieć udział w wewnątrzosobowym życiu Trójcy Świętej”[7]. W chrześcijaństwie definiowanie obrazu Boga będzie silnie nacechowane personalistycznie.

W związku z licznymi definicjami terminu zależnymi od nauk, które go precyzują oraz religii i jej doktryny, potrzeba zawężenia analizy w niniejszej rozprawie. Stąd, zostanie jedynie nakreślone podejście psychologii religii określające reprezentację Boga oraz stanowisko chrześcijańskie w świetle Pisma Świętego i nauczania Magisterium Kościoła.

1.1.1 Definicja pojęcia „obrazu Boga”

Psychologia jako nauka, od samego początku swego istnienia, za przedmiot swoich zainteresowań podjęła zjawisko religijności człowieka. Pierwsze próby opisu psychologicznego, jak również wyjaśnienia zjawiska podjęte przez W. Wundta, H. Clarka i W. Jamesa napotkały trudność związaną z brakiem sprecyzowanego przedmiotu badań[8]. Kolejne próby naznaczone były rozwojem behawioryzmu i psychoanalizy redukującej religijność do zachowania lub do patologicznych form przeżywania relacji z ojcem. Problematyczny również stał się sposób badania religijności, a dokładnie przeżyć religijnych. Podejście fenomenologiczne, jak i humanistyczne określało zjawisko jako nie dające się poddać naukowemu badaniu, ze względu na niepowtarzalność procesów zachodzących w przeżyciu religijnym. Tradycyjne stanowisko empiryczne precyzowało te zjawiska zachodzące w przeżyciu religijnym jako zwartą i kompleksową rzeczywistość, której badacz nie jest w stanie poddać krytycznej analizie naukowej.

Psycholog religii, akceptując którekolwiek ze stanowisk, nie mógł zastosować tradycyjnych istniejących w ramach psychologii metod badawczych. Jak zauważa M. Jarosz „współczesne podejście filozofii nauki (…) uzasadnia zajęcie się procesami zachodzącymi w polu przeżycia religijnego (…), gdyż daje ono obserwowalne ślady w świadomości podmiotu”[9]. Nie są one tożsame z samymi przeżyciami religijnymi, gdyż te posiadają swoją niewytłumaczalną warstwę ponadnaturalną. Psychologia religii opisuje religijność jako „relację i cechę aktów psychicznych skierowanych ku transcendentnemu, religijnemu przedmiotowi”[10].

[7] P.T. Goliszek. *Personalistyczny wymiar katechezy*. Lublin 2016 s. 181.

[8] Por. D. Wulff. *Psychologia religii*. Tłum. P. Socha, P. Jabłoński, M. Sacha-Piekło. Warszawa 1999 s. 245.

[9] M. Jarosz. *Interpersonalne uwarunkowania religijności*. Lublin 2003 s. 13-14.

[10] A. Bronk. *Nauka wobec religii*. Lublin 1996 s. 209.

Zatem religijność stanowi postawę wobec określonego przedmiotu – *sacrum*, którym w chrześcijaństwie jest osobowy Bóg. W swojej strukturze jest ona analogiczna do relacji międzyludzkich. Jej wyróżnikiem jest specyfika przedmiotu, do którego ta relacja się odnosi. Stąd to, co zachodzi między „człowiekiem a Bogiem, nie może zostać sprowadzone jedynie do zbioru twierdzeń na temat rzeczywistości transcendentnej, ale jest żywą relacją, przeżywaną w osobowy sposób”[11]. Relacja religijna zatem jest odniesieniem lub więzią człowieka z Bogiem, poprzez którą realizuje on istotę swojej egzystencji. Więź kształtuje się poprzez spełnianie aktów religijnych wobec osobowego Boga i jest ona żywą relacją[12]. Przedmiotem badań w takim ujęciu mogą stać się treści opisujące relację pomiędzy Absolutem a człowiekiem tzw. wymiar horyzontalny, ale także treści wynikające z realizacji praktyk religijnych we wspólnocie - wymiar wertykalny. Pierwszy reprezentuje rzeczywistość objawioną, a także wiedzę nabytą w procesie przeżycia religijnego o Bogu i Jego atrybutach. Wymiar wertykalny wskazuje na wiedzę w kontekście stosunków międzyludzkich, m.in. wiedzy o rytuałach kościelnych czy wzorcach zachowań. Stąd centralne miejsce w badaniach religijności zajmuje pojęcie obrazu Boga. Na gruncie psychologii religii, jak już wcześniej zostało zasygnalizowane, jest to tzw. reprezentacja Boga. Tradycja psychoanalityczna wskazywała najpierw na obraz Boga jako główną kategorię opisującą postrzeganie rzeczywistości *Sacrum*, obecnie jak wskazuje A. Vergote poprawne jest mówienie o reprezentacji Boga niż o obrazie[13]. Wynika to z metaforycznego nachylenia drugiego sformułowania[14].

W języku potocznym używa się pojęcia wyobrażenie Boga i jest ono powszechne dla religii mających personalną koncepcję Boga. Dokonując definicji obrazu Boga, nie określa się Boga realnego, ale opisuje się tzw. psychiczną reprezentację Boga[15], dotyczącą Boga rozpoznawalnego i przeżywanego w ludzkiej psychice. Niektórzy badacze dokonują podziału reprezentacji Boga ze względu na aspekt poznawczy i bardziej afektywny. Konsekwencją tego jest rozróżnienie na dwa rodzaje znaczeń: denotacyjne i emotywne. Pierwsze oznacza „treść poznawczą, która podobnie przedstawia się wszystkim zdolnym ją zrozumieć”[16]. Towarzyszą jej różne znaczenia konotacyjne, nadające jej zabarwienie emocjonalne, równocześnie będące

[11] M. Jarosz. *Relacja do Boga w psychologii religii*. W: *Podstawowe zagadnienia psychologii religii*. Red. S. Głaz. Kraków 2006 s. 254.

[12] Por. Z. Zdybicka. *Człowiek i religia*. Lublin 1993 s. 271-273.

[13] Por. A. Vergote. *Religion, Belief and Unbelief* s. 216.

[14] Dla rozróżnienia podejścia psychologii i teologii w niniejszej rozprawie, określenie „reprezentacja” będzie stosowane przy analizie psychologicznej, a „obraz” przy nakreślaniu teologicznych pojęć.

[15] Por. J. Gielas, S. Głaz. *Udział rodziców w kształtowaniu się obrazu Boga u dzieci*. W: *Człowiek i jego życie religijne*. Red. S. Głaz. Kraków 2009 s. 131.

[16] Z. Chlewiński. *Psychologiczne uwarunkowania idei Boga*. W: *Encyklopedia Katolicka*. T. II. Red. F. Gryglewicz, R. Łukaszyk, Z. Sułkowski. Lublin 1976 s. 984.

wyrazem stosunku wartościującego danej osoby do danego pojęcia. W takim ujęciu można dokonać rozróżnienia między obrazem Boga a pojęciem Boga. Obraz Boga jest swoistą intuicyjną wrażliwością na Boga. Człowiek w swoim przeżyciu religijnym tworzy zbiór zapamiętanych i zinterpretowanych skojarzeń i doświadczeń, związanych z emocjonalnym doznaniem (znaczenie konotacyjne). Rozpatrując obraz Boga w kontekście religijności człowieka, można go umieścić w obszarze uczuć religijnych. Jednak pojęcie Boga odnosi się ściśle do sfery intelektualnej i definicja będzie w znacznej mierze wynikiem kulturowej i religijnej edukacji (znaczenie denotacyjne), czyli tzw. poziomu świadomości religijnej. Nie zagłębiając się w szersze uściślenia, można stwierdzić, że literatura przedmiotu używa zamiennie pojęcia obraz Boga, reprezentacja Boga jak również idea Boga.

Człowiek nie jest zdolny wyrazić swojej relacji do Boga, który jest pojmowany jedynie abstrakcyjnie i znajduje się w rzeczywistości *sacrum*. Reprezentacja Boga, mając swoje źródło w doświadczeniu ludzkim i szeroko rozumianej psychologii człowieka[17], pozwala na dotarcie do tej niewyrażalnej sfery duchowej człowieka, jaką jest postrzeganie Boga i relacja do Niego. Istota ludzka, jak stwierdza W. Meissner, nie jest zdolna „utrzymywać przywiązania do czegoś, co jest abstrakcyjne, jak np. religijny system, bez konkretyzacji pewnych znaczeń – nie można kochać abstrakcji”[18], dlatego reprezentacja odnosi się do postrzegania osobowego Boga. Reprezentacja Boga zawiera w sobie ogólne założenia dotyczące kształtowania reprezentacji poznawczych. Swoje źródło posiada również w teoriach relacji z obiektem, które zrodziły się na podłożu psychoanalizy. Podstawowym ich założeniem jest stwierdzenie, że obraz Boga jest budowany na podobieństwo relacji z rodzicami. Pierwsze relacje interpersonalne stają się materiałem, z którego kształtuje się wyobrażenie Boga. Dokładniejsze omówienie niniejszego czynniku kształtującego zostanie omówione w kolejnej części.

Pierwszym założeniem reprezentacji poznawczej jest twierdzenie, iż „dziecięce interakcje ze znaczącymi osobami są kodowane, by następnie mogły być odzyskane jako reprezentacja, która może stać się dostępna na wielu poziomach, również na poziomie religijnym”[19]. Reprezentacja obiektu może przybrać kształt doświadczenia, realnie istniejącego poczucia wizualnej lub słuchowej obecności tzw. pamięć ikoniczna oraz percepcyjna. Działa ona również na pewnym poziomie abstrakcji jako proces opracowywania i zachowywania wraz z uczuciami i odczuciami, które zostały przywołane przez wyobrażenia czy słowa tzw. pamięć

[17] Por. W. Meissner. *Life and Faith. Psychological Persrectives on Religious Experience*. Washington 1987 s. 38.

[18] W. Meissner. *The Role of Transitional Conceptualization in Religious Thought*. W: *Psychoanalysis and Religion.* Red. J. Smith, S. Handelman. London1990 s. 107.

[19] M. Jarosz. *Interpersonalne uwarunkowania religijności* s. 24.

pojęciowa. Drugie założenie zakłada, że „reprezentacje są percepcyjnymi pamięciami pierwotnych doświadczeń interpersonalnych na każdym poziomie rozwoju poznawczego, jaki dana jednostka przeszła”[20]. Ta teza również wskazuje, iż mechanizmy obronne czy przystosowawcze i wszystkie powiązane z nimi systemy poznawcze są czynnikami oddziałującymi na aktualną reprezentację. Ostatnie ogólne założenie dotyczy ścisłego związku reprezentacji obiektu z reprezentacją własnej osoby. Jak zauważa A.M. Rizzuto „każdy fragment naszego ciała, każdy z naszych organów, każde z naszych najbardziej skrytych pragnień lub fantazji, każdy z naszych impulsów, każde z naszych spotkań z jakimkolwiek aspektem rzeczywistości staje się częścią relacji z obiektem (…) wspomnienia będą nieuchronnie przywoływane w sytuacji każdego nieświadomego lub świadomego doświadczenia, przy okazji którego zajmujemy się jakimś aspektem siebie (…) na tyle na ile nie ma aspektu nas samych, który nie byłby w jakiś sposób obecny w relacjach z obiektem, nie możemy pragnąć, czuć, fantazjować czy nawet żyć bez wspomnień o naszych obiektach”[21]. Te trzy założenia wskazują na służebną rolę przebiegu kształtowania reprezentacji obiektów i reprezentacji siebie w procesie integralnego rozwoju człowieka. Dzięki temu istota ludzka może dokonywać rozróżnienia między własną osobą a innymi.

Liczne badania dotyczące kształtowania się reprezentacji obiektów, wskazują na obecność tych samych zasad w procesie tworzenia reprezentacji Boga. Zasady te są charakterystyczne przede wszystkim w reprezentacji obiektu, z którym nawiązuje się i realizuje relację interpersonalną. Stąd teoria reprezentacji obrazu Boga jest najbardziej adekwatną w kontekście badań nad posiadanym przez człowieka obrazem Boga osobowego.

Wartym podkreślenia jest stwierdzenie A.M. Rizzuto, „że człowiek nie musi wierzyć reprezentacji Boga, którą posiada. Wiara w Boga polega wówczas jedynie na wyrażaniu lojalności wobec wewnętrznych reprezentacji nas samych oraz osób, którym zawdzięczamy nasze istnienie (…) gdy obraz Boga jest zbliżony do obrazu Boga obecnego w środowisku, wtedy religijność może stanowić dodatkowe, ważne źródło do czerpania szacunku dla samego siebie”[22]. Autorka przeprowadzając badania kliniczne na gruncie relacji z obiektem dotyczące obrazu Boga, wykazała, iż reprezentacja Boga może ulegać znacznej zmianie. Tym samym podważyła tezy Z. Freuda o transpozycji reprezentacji rodziców na reprezentację Boga. Poszukiwanie genezy reprezentacji Boga pozwoliło A.M. Rizzuto wskazać, iż „Bóg jest specjalnym typem reprezentacji obiektu, wytworzonym przez dziecko w przestrzeni

[20] Tamże s. 24.
[21] A.M. Rizzuto. *Narodziny żyjącego Boga. Studium psychoanalizy.* Kraków 2012 s. 110-111.
[22] Za: S. Tokarski. *Obraz Boga a dojrzałość osobowościowa* s. 93.

psychicznej, w której powstają obiekty przejściowe”[23]. Jednocześnie nie jest zależny od aktualnych percepcji konkretnych obiektów, np. osób znaczących. Reprezentacja Boga ma swoje korzenie dużo wcześniej niż reprezentacje rodziców, choć ma w nich pewne odniesienie. Bóg nie jest zwykłym obiektem przejściowym, gdyż Jego źródłami są wyobrażenia obiektów pierwotnych. Również w odróżnieniu do innych obiektów przejściowych, które z upływem lat tracą na swojej ważności i zostają zapomniane, nie traci znaczenia i dostępności w procesie rozwoju człowieka. Nawet w sytuacji, gdy człowiek odrzuca lub ignoruje Osobę Boga, nigdy nie może On być stłumiony całkowicie, gdyż jest nieustannie dostępny dla dalszej akceptacji lub odrzucenia[24]. Kiedy człowieka pochłania otaczająca ziemska rzeczywistość, np. praca, rodzina i staje się ona pierwszoplanowa, na znaczeniu traci Bóg. Jednak emocjonalne przeżycie, bolesne wydarzenie, trauma, a także epizody niosące intensywną radość, mogą na nowo przywołać i przywrócić Mu pierwszoplanową rolę w życiu jednostki.

Reprezentacja Boga jest aktywną konstrukcją uwarunkowaną licznymi czynnikami psychologicznymi oraz okolicznościami sytuacyjnymi. Proces tworzenia spersonalizowanej reprezentacji Boga nigdy nie ustaje. Jest to proces, nieustannie rozwijający się, który trwa od narodzin, aż do śmierci. Żaden człowiek nie jest wolny od ciągłego rozwoju w zmieniającej się wokół niego i w nim samym rzeczywistości. Reprezentacja Boga powstaje w przestrzeni sfery przejściowej, gdzie łączą się obiektywne elementy doświadczenia ludzkiego z elementami wytwórczymi. Nie jest to jedyna reprezentacja, jaka powstaje w tej przestrzeni, jednak w naszej kulturze to ona domaga się, zwłaszcza w kształtowaniu się poszczególnych etapów tożsamości człowieka, nowych elementów pojawiających się w trakcie indywidualnej modyfikacji. Jak zauważa S. Tokarski „rozwój, indywidualna historia wiary i formowanie się obrazu Boga stanowią całość – związek uniwersalnego procesu i arbitralnej treści wzajemnie zsynchronizowanych i powiązanych”[25].

Dokonana analiza zjawiska, jak i sama próba zdefiniowania go pozwala stwierdzić, iż jest to złożony proces. Biorąc pod uwagę założenia teorii reprezentacji obiektu, określimy obraz Boga jako relacyjność. Jednocześnie trzeba zaznaczyć, że możemy jedynie określić, jak ta relacja jest przeżywana przez człowieka w stosunku do Boga. Nic zaś nie możemy powiedzieć, w jaki sposób Bóg ją przeżywa[26]. To kształtowanie się relacji ma własny bieg, czas, natężenie

[23] A.M. Rizzuto. *Narodziny żyjącego Boga* s. 235-236.

[24] Por. S. Tokarski. *Kształtowanie się obrazu Boga i jego wpływ na relacje interpersonalne*. „Studia Psychologica” 7:2007 s. 323.

[25] S. Tokarski. *Obraz Boga a dojrzałość osobowościowa* s. 93.

[26] Por. M. Jarosz. *Relacja do Boga w psychologii religii*. W: *Podstawowe zagadnienia psychologii religii*. Red. S. Głaz. Kraków 2006 s. 253-254.

i uwarunkowania. To są cechy charakterystyczne dla każdego procesu, który może mieć swój progres, ale i regres.

Można stwierdzić, że teoria relacji z obiektem jest ważnym uzupełnieniem dyskusji teologicznej na temat wiary, jak również na temat obrazu Boga. Najogólniejszą definicję obrazu Boga przedstawia Encyklopedia katolicka, wskazując, że Bóg jest „ponadziemską istotą osobową lub personifikowaną, będącą racją egzystencji całej rzeczywistości kosmicznej, a przede wszystkim celem życia człowieka; niemal we wszystkich religiach stanowi przedmiot wierzeń i kultu"[27]. Definicja ta wskazuje na trzy cechy przedmiotu religijnego. Jest on osobowy, postrzegany jako duch i jest przyczyną wszystkiego. Podobne cechy można wywnioskować z psychologicznego aspektu definicji Boga. Jest on postrzegany jako nieskończoność, duch oraz miłość.

Główne źródło definicyjne obrazu Boga odnajdujemy w Księgach Starego i Nowego Testamentu. Ogólnym tematem Biblii jest relacja Boga z człowiekiem wyrażona poprzez dialog, jednak „Stary Testament nie zawiera w żadnej z ksiąg zwartego wykładu teologicznego o istocie Boga lub jego przymiotach; stwierdza tylko, że Bóg jest obecny i działa we wszechświecie, otaczając opieką ziemię i człowieka"[28]. Przymioty Boga zawarte są w Jego dziełach. Największym dziełem Boga, które stworzył z nicości jest człowiek. Stwarzając go na Swój obraz, odsłania również prawdę o Sobie. Bóg wyposażył człowieka w takie atrybuty, które powodują, że jest kimś wyjątkowym pośród stworzeń. Jak zauważa B. Górka „obrazowość Boga w człowieku wyraża się przede wszystkim w tym, że jest on osobą, istotą cielesno-duchową, racjonalną, wolną, duchową, i społeczną"[29]. Skoro człowiek – Adam – jest obrazem Boga, można na podstawie jego osoby wyróżnić cechy, które będą również tożsame, ale nie identyczne dla Osoby Boga. Z analizy opisów „o stworzeniu" wyłania się istota integralna i funkcjonująca w relacjach. Biorąc pod uwagę teorię reprezentacji obrazu Boga, jest to ważna informacja. Adam – stworzony na obraz Boga jest w relacji do planety Ziemi, do społeczności, do środowiska naturalnego, do świata istot żywych, do małżeństwa, do rodziny, jak i do Boga[30].

---

[27] *Encyklopedia Katolicka*. T. II. Red. F. Gryglewicz, R. Łukaszyk, Z. Sułowski. Lublin 1976 s. 885.

[28] Tamże s. 902.

[29] B. Górka. *Reinterpretacja źródeł chrześcijaństwa*. Kraków 2013 s. 77.

[30] W szczegółowy sposób te relacje analizuje B. Górka: „Związek Adama z ziemią został wyartykułowany na pierwszym miejscu a zasygnalizowany terminologicznie, gdzie hebr. słowo *Adam* jest spokrewnione z terminem *'adamah* (ziemia). Ziemia niejako wchodzi w definicję Adama (…) jest po prostu *ziemianinem* (…) w relacji do Boga występuje człowiek jako gatunek a zarazem jako osobnik, który wraz z innymi osobnikami tworzy społeczność (…) istotą społeczności jest zróżnicowanie na dwie płci powiązane ze sobą i skierowane na siebie (…) Adam jest pierwszym ekologiem, gdyż ma się troszczyć o ekosystem. Tę troskę o ekosystem Biblia wyraża za pomocą trzech słów: służyć i strzec oraz udoskonalać (…) Biblijna „narracja o stworzeniu akcentuje dwie rzeczy: ontyczną przepaść między Adamem a pozostałymi istotami żyjącymi oraz jego przewagę nad nimi, a zarazem ich uległość wobec niego (…) W małżeństwie do definicji męża wchodzi żona i na odwrót tak dalece, że

Autor natchniony, fundamentalną relację Adama do Boga opisuje, używając dwóch słów: *obraz i postać*. Starożytny *Orient* używał odniesienia do Boga „rodzica", jednak religia izraelska dokonuje modyfikacji poprzez dodanie nowego elementu: Bóg nie rodzi człowieka a go tworzy. B. Górka wskazuje również, że idea obrazu i postaci również była już wcześniej znana, jednak w Biblii zyskuje nową jakość poprzez odniesienie ich do Boga, czego wcześniej nie czyniono[31].

Bezdyskusyjny dzisiaj aksjomat chrześcijański, że człowiek jest *obrazem Boga* z racji stworzenia, odwołuje się bezpośrednio do motywów zamieszczonych w tzw. prehistorii biblijnej. Autorzy natchnieni „konstruując dyskurs o obrazie Boga, chociaż nie przeczuwali tego, jakiego rodzaju objawienie zaistnieje w eschatonie, to jednak wyrazili go w egzystencjalny, i progresywnym szablonie, który obowiązuje w eschatonie"[32]. Stąd źródłem rozważań nowotestamentowych dotyczących idei „*anthroposa-obrazu Boga* jest starotestamentowy motyw obrazu Boga wyartykułowany w ewolucyjnym szablonie"[33]. Dlatego stawianie w opozycji obrazu Boga starotestamentowego do obrazu nowotestamentowego jest bezzasadne.

W Nowym Testamencie „obraz Boga z historii objawienia Starego Testamentu, jest wzbogacony treścią pochodzącą z objawienia przez wcielenie, zawartą w przepowiadaniu Jezusa Chrystusa i apostołów, został przedstawiony w zależności od głównych idei teologicznych poszczególnych autorów ksiąg Nowego Testamentu"[34]. Jak wskazuje M. Jarosz „chrześcijańska koncepcja Boga jest naznaczona życiem i słowami Jezusa, a podmiot żyjący w takiej atmosferze, jest zmobilizowany do zbudowania reprezentacji Boga, która nie jest w żadnej mierze filozoficzna czy teoretyczna, ale domaga się pewnego rodzaju konkretyzacji postaw i zachowań wobec wyznawanej rzeczywistości, ujmowanej w wyznawaniu wiary"[35].

Chrześcijaństwo próbuje wyróżnić atrybuty Boga, przez co Jego Osoba staje się bliższa i bardziej zrozumiała dla człowieka, jednak w swojej treści wyraża jedynie wycinek rzeczywistości. Określenia, takie jak np. Ojciec, Pan, Sędzia, Stwórca, obrazują jedynie relację, jaką człowiek nawiązuje z Bogiem. Niedefinicyjny zakres obrazu Boga zawiera treści mówiące o przebaczeniu, miłości, miłosierdziu, jak również o braku zaangażowania czy odrzuceniu Go przez człowieka. W języku religijnym najczęściej Bóg jest określany mianem „Ojca". Pozwala to wyrazić istotową relację zachodzącą pomiędzy człowiekiem a Bogiem. Stwarza to również

w zjednoczeniu męża i żony realizuje się pełnia człowieczeństwa (…) Małżeństwo Adama i Ewy ukierunkowane zostało na wydanie owoców (…)" Zob.: B. Górka. *Reinterpretacja źródeł chrześcijaństwa* s. 78-79.

[31] Por. B. Górka. *Reinterpretacja źródeł chrześcijaństwa* s. 80.

[32] Tamże s. 91.

[33] Tamże s. 91.

[34] *Encyklopedia Katolicka* s. 909

[35] M. Jarosz. *Interpersonalne uwarunkowania religijności* s. 26.

możliwość do dokonania opisu więzi, która zachodzi w tej relacji. Obraz Boga jest „konotacyjną postacią pojęcia Bóg, zbudowaną przez rozwojowo-doświadczeniowe procesy w ciągu życia podmiotu”[36].

W Piśmie Świętym widoczna jest ta aktualizacja *obrazu Boga* Starego Testamentu w pismach Jana Ewangelisty, kiedy odnosi go do „osoby i misji Jana Chrzciciela, który w pewnym momencie stał się *anthroposem*. Natomiast Paweł adaptuje motyw obrazu do Jezusa w przełomowym momencie zbawczego procesu. Szczególnie ta druga adaptacja stanowi punkt wyjścia do doktryny o potrójnym obrazowaniu Boga – tak w Jezusie jako Człowieku, jak i w inicjowanym”[37]. Prolog Listu do Hebrajczyków wskazuje, iż Bóg się objawia człowiekowi, pozwala się poznać na różne sposoby „wielokrotnie i na różne sposoby przemawiał niegdyś Bóg do ojców przez proroków, a w tych ostatecznych dniach przemówił do nas przez Syna. Jego to ustanowił dziedzicem wszystkich rzeczy, przez Niego też stworzył wszechświat. Ten [Syn], który jest odblaskiem Jego chwały i odbiciem Jego istoty” (Hbr 1, 1-3). Najpełniejszym obrazem Boga jest Jego Syn Jezus Chrystus, którego możemy poznać przez działanie Ducha Świętego (por. 1 Kor 12, 3). Obraz Boga Trójjedynego, a także Jego przymioty w nauczaniu Magisterium Kościoła będzie nakreślony w kolejnym paragrafie. Na posiadany „obraz Boga” mają wpływ liczne czynniki, które zostały już zasygnalizowane w powyższej analizie. Tym zagadnieniem zajmiemy się w następnym punkcie, omawiając niektóre z tych czynników.

1.1.2 Czynniki wpływające na rozwój obrazu Boga

Wydarzenia życiowe, jak i liczne badania naukowe wskazują, że osobowość człowieka podlega nieustannemu rozwojowi. Proces ten jest mniej lub bardziej zauważalny, a także w różnych okresach życia jest bardziej intensywny a w innych mniej. „Obraz Boga” nie jest pojęciem wrodzonym. Kształtuje się stopniowo w umyśle człowieka w procesie socjalizacji i wychowania religijnego. Postrzeganie Boga przez człowieka podobnie jak rozwój osobowościowy ulega modyfikacji. Głównie dokonuje się to na podstawie własnej aktywności oraz doświadczeń emocjonalnych człowieka. Jak wskazuje S. Głaz „istotą rozwoju jest zmiana, zaś jego cechą charakterystyczną plastyczność. Dzięki temu możliwe są różne kierunki rozwoju człowieka w zależności od indywidualnych i środowiskowych zasobów, którymi dana jednostka dysponuje”[38]. Poczucie rozwoju lub stagnacji u każdego człowieka jest bardzo

[36] Tamże s. 27.
[37] B. Górka. *Reinterpretacja źródeł chrześcijaństwa* s. 91.
[38] S. Głaz. *Niektóre czynniki warunkujące przeżycia religijne młodzieży studiującej*. Kraków 2009 s. 9.

indywidualne. W każdej fazie życia, od poczęcia do starości, zachodzą pewne przeobrażenia i zmiany w sferze fizycznej, które są najbardziej zauważalne, ale i w sferze emocjonalno-uczuciowej, społecznej, psychicznej czy duchowej, które trudniej zaobserwować. Sfery te, jeżeli są zintegrowane z zachowaniami, postawami człowieka wobec świata, samego siebie i Boga stanowią względnie osobowość dojrzałą. Charakteryzuje się ona otwartością na nowość, przez co nie jest nigdy czymś do końca ukształtowanym. Badania z zakresu psychologii wskazują, że również te same cechy dotyczą kształtowania się reprezentacji Boga „jako obiektu należącego do pośredniej sfery doświadczenia (…) będącego efektem złożonego i dynamicznego procesu, wywodzącego się z wczesnych relacji dziecka z rodzicami oraz będącego ich powszechnym i koniecznym produktem (…) Obraz Boga (…) jest potencjalnie dostępny człowiekowi przez całe życie, niezależnie od świadomej postawy wobec religii. Posiada także regulacyjny potencjał, jakkolwiek może również ulegać zaburzeniu i być źródłem cierpień”[39].

Analiza literatury przedmiotu pozwala stwierdzić, iż na posiadanie określonego obrazu Boga mają wpływ: środowisko rodzinne, rówieśnicze, społeczno-kulturowe, szeroko pojęta socjalizacja i edukacja w tym także religijna. Rodzicom przypisuje się główną rolę w procesie kształtowania się obrazu Boga[40]. Wykształcony obraz Boga, będący zbiorem obrazów pochodzących z relacji z obiektem, rozwoju obrazu siebie oraz otaczającego człowieka systemu wierzeń, nie może zniknąć. Może zostać przekształcony, wyparty lub niewykorzystany[41]. Jak podkreśla S. Tokarski „koncepcja Boga budowana jest na doświadczeniach wyniesionych z relacji interpersonalnych w domu rodzinnym, a wśród nich podstawowym tworzywem obrazu Boga są interakcje z rodzicami”[42]. Na kształtowanie się obrazu Boga, na sposób postrzegania go, jak również na przyjmowanie lub odrzucenie jego przymiotów mają wpływ dwie grupy czynników: czynniki psychospołeczne oraz czynniki kulturowe. Czynniki te są ze sobą ściśle związane i nie można ich wyraźnie od siebie oddzielić, gdyż wzajemnie ze siebie wynikają. Relacje społeczne są widoczne w stosunkach rodzinnych, te zaś są uwarunkowane kulturowo. Równocześnie wartości kulturowe przekazywane są człowiekowi poprzez relacje społeczne w rodzinie.

Najbardziej podstawowy i historycznie pierwszy pogląd dotyczący kształtowania się obrazu Boga u człowieka związany jest z projekcją obrazu własnego ojca na obraz Boga.

[39] A. Krzysztof-Świderska. *Bóg z pogranicza*. Kraków 2017 s. 31.
[40] J. Gielas, S. Głaz. *Udział rodziców w kształtowaniu obrazu Boga u dzieci* s. 51.
[41] Por. A. Molenda. *Rola obrazu Boga w nerwicy eklezjogennej*. Kraków 2005 s. 71.
[42] S. Tokarski. *Obraz Boga a dojrzałość osobowościowa*. s. 65.

Pogląd ten został potwierdzony również licznymi badaniami[43], głównie przez psychologów freudowskich[44]. Jak wskazuje S. Tokarski „najprawdopodobniej również patriarchalny charakter jego postaci w religiach mojżeszowych i chrześcijańskiej sprzyja transmisji obrazu ojca na pojęcie Boga"[45]. Inni autorzy, m.in. J. Król wskazują również na silną zależność obrazu Boga od obrazu matki. Wskazuje on, że dzieci matek, które charakteryzuje postawa akceptacji, aliocentryzmu, zrozumienia i większej wrażliwości posiadają pozytywniejszy obraz Boga, niż dzieci matek o postawie przeciwnej[46]. Jednak największa liczba badaczy opowiada się za twierdzeniem, iż obraz ojca i matki w równym lub zbliżonym stopniu kształtują obraz Boga[47]. Relacja pomiędzy rodzicami a dzieckiem kształtuje tożsamość osobową, a także poczucie własnej wartości, które są istotnymi elementami w tworzeniu się obrazu Boga u młodego człowieka. Są one psychologicznym budulcem idei Boga, tylko każdy na swój własny, odmienny sposób[48].

Na gruncie polskim badania S. Kuczkowskiego[49]oraz J. Króla[50]potwierdzają rolę obydwojga rodziców. Ten drugi badacz zwrócił uwagę, że dzieci mające rodziców spełniających ich potrzeby, a przy tym posiadające pełną możliwość swobodnego rozwoju, kształtowały bardziej pozytywny obraz Boga niż dzieci z rodzin dysfunkcyjnych, gdzie rodzice nie spełniali swoich podstawowych rodzicielskich funkcji[51]. Reprezentacja Boga należy do osobowości i w procesie jej kształtowania ulega modyfikacjom i dąży do dojrzałości. By ten proces mógł zaistnieć w pełni potrzeba oddziaływania obojga rodziców na dziecko. Idea Boga jest wynikiem wielorakich oddziaływań sytuacji rodzinnej, gdyż „dla dziecka pierwszym bogiem są rodzice, a pierwszą lekcją nauki o Nim jest kontakt z nimi. Na początku wszystko, czego dziecko doznaje, jest doświadczeniem Boga jako doświadczenia całej ogarniającej je rzeczywistości. Następnie dopiero właściwy klimat rodziny i jej życie zgodne z zasadami religijnymi powodują, że doświadczenie Boga zostanie sprzężone z powstałym pierwotnym

[43] Zob. m.in.: A. Vergote. *The religious man. A psychological study of religious attitudes*. Dublin 1969; J. Król. *Wpływ posiadanego obrazu Boga na pojęcie Boga u dzieci.* W: *Wybrane zagadnienia z psychologii pastoralnej*. Red. Z. Chlewiński. Lublin 1982 s. 181-223; Z. Chlewiński. *Psychologiczne uwarunkowania idei Boga*. W: *Encyklopedia katolicka.* T. 2. Red. F. Gryglewicz. Lublin 1985 s. 982-987; S. Kuczkowski. *Psychologia religii*. Kraków 1993; S. Tokarski. *Obraz Boga a dojrzałość osobowościowa*. Warszawa 2011.

[44] Por. S. Tokarski. *Obraz Boga a dojrzałość osobowościowa* s. 65.

[45] Tamże s. 65.

[46] Por. J. Król. *Pojęcie Boga u dzieci i młodzieży w świetle dotychczasowych badań*. W: *Podstawowe zagadnienia psychologii religii*. Red. S. Głaz. Kraków 2006 s. 223.

[47] Zob. R.H. Potvin. *Adolescent God Images. Review of Religious Research.* 19:1 (1977) s. 43-53.

[48] Por. S. Tokarski. *Obraz Boga a dojrzałość osobowościowa* s. 65.

[49] Zob. S. Kuczkowski. *Psychologia kształtowania się obrazu Boga*. Kraków 1982.

[50] Zob. J. Król. *Obraz ojca a pojęcie Boga u dzieci*. W: *Psychologia religii*. Red. Z. Chlewiński. Lublin 1982.

[51] Por. J. Król. *Obraz ojca a pojęcie Boga u dzieci* s. 185.

zaufaniem, co może stanowić mocne oparcie dla wiary w siebie i obecnego, kochającego Boga”[52].

Istnienie dużej liczby różnych teorii, które w swoich wynikach są niespójne może wskazywać na fakt, iż jest to bardzo złożona rzeczywistość, w której bierze udział znacznie więcej czynników. Analiza literatury pozwala jednak wyciągnąć wniosek, iż decydujący wpływ na kształtowanie się obrazu Boga wywierają wczesne przeżycia. Jak podkreślają J. Gielas i S. Głaz „działanie domu rodzinnego zaczyna się najwcześniej i jest we wczesnym dzieciństwie jedynym środowiskiem przebywania dziecka (…) pozostawia w jego psychice ślad, którego żadne późniejsze wysiłki wychowawcze nie są w stanie zatrzeć”[53]. Mają one trwałe następstwa, zaś późniejsze doświadczenia mogą mieć charakter jedynie korygujący i modyfikujący. R. Guardini wskazuje, że człowiek „skoro tylko słyszy lub mówi o Bogu, w wewnętrznej tkance swoich myśli kształtuje obraz Boga, biorąc tworzywo dla postaci Boga z tego co ma dla niego wysoką wartość, przede wszystkim zaś od rodziców”[54].

Proces kształtowania się obrazu Boga związany głównie jest z własnym wysiłkiem osoby wierzącej. Przyjmowanie jedynie stwierdzeń dotyczących Boga jako dogmatu, bez dokonania refleksji, w sposób bezkrytyczny może doprowadzić do zniekształcenia obrazu Boga[55]. Dla ukształtowania dojrzałego obrazu Boga potrzeba, by wiedza zewnętrzna zdobywana przez jednostkę w wyniku doświadczeń relacyjnych, była przepracowywana w drodze osobistego zaangażowania i wysiłku. Ważne jest stałe rozwijanie się i oczyszczanie postrzegania Boga, aby wyzbywać się fałszywego obrazu i zbliżać do autentycznego poznania Boga[56]. Proces ten przebiega bardzo indywidualnie i u każdego człowieka z różnym dynamizmem i zaangażowaniem. Jest on również uzależniony od doświadczeń katechetycznych, zdobywania i interioryzacji wiedzy dotyczącej wiary, a także doświadczeń płynących z praktyk religijnych[57].

Człowiek potrzebuje wyjaśnienia tego, co doświadcza oraz sensu swojego istnienia. Wiara chrześcijańska jak zauważa A. Biesinger jest „szczególną i głęboko osadzoną formą interpretacji życia”[58]. Wyjaśnienie następuje za pomocą biblijnych wypowiedzi na temat relacyjności między Bogiem a ludźmi. Chrześcijańska interpretacja życia jest odpowiedzią na

[52] S. Tokarski. *Obraz Boga a dojrzałość osobowościowa* s. 65-66.
[53] J. Gielas, S. Głaz. *Udział rodziców w kształtowaniu się obrazu Boga u dzieci* s. 55.
[54] R. Guardini. *O Bogu żywym*. Warszawa 1987 s. 10.
[55] Zob. K. Frielingsdorf. *Demoniczne obrazy Boga. Nieprawdziwe wyobrażenia Boga, ich powstawanie, rozpoznawanie i przezwyciężanie*. Tłum. K. Zimmerer. Kraków 1997.
[56] Por. B. Kostrubiec. *Psychologiczne czynniki kształtowania się obrazu Boga u młodzieży i dorosłych*. „Homo Dei” 4:2009 s. 81.
[57] Por. J. Król. *Obraz ojca a pojęcie Boga u dzieci* s. 182.
[58] A. Biesinger. *Jak rozmawiać z dzieckiem o Bogu? Poradnik dla rodziców*. Kraków 2007 s. 25.

otwartość i potrzebę kształtowania ludzkiego życia. Z niej wypływa „skłonność do nadawania sensu, usprawiedliwiania rzeczywistości i własnej egzystencji (…), wyjaśnianie i kształtowanie doświadczeń granicznych jak narodzenie, choroba, cierpienie, lęk, radość, nadzieja, śmierć. Problem tożsamości osobowej i samorealizacji człowieka w relacji napięcia do alienacji i rezygnacji z siebie. Treść i uzasadnienie politycznych, społecznych i indywidualnych wizji celów i orientacji na wartości takie jak: godność człowieka, sprawiedliwość społeczna, szczęście osobiste”[59].

Ze swej natury człowiek potrzebuje wzorców interpretacyjnych, aby móc ocenić pozytywne lub negatywne doświadczenia i je przepracować. Obraz Boga kształtowany jest w konkretnych realiach zawierających nie tylko czynniki psychospołeczne, ale i kulturowe. Zakres kultury jest bardzo szeroki. Składają się na nią, m.in. sytuacja geopolityczna, okres historyczny, język, narodowość, system szkolnictwa oraz tradycja rodzinna. Wpływem kultury na obraz Boga zajmowali się liczni badacze. Począwszy od kręgu freudowskiego, przez psychologię poznawczą i fenomenologiczno-egzystencjalną, aż po współczesne syntezy D.M. Wulffa[60]. Podobnie jak w analizie wpływu rodzinnych relacji na kształtowanie się idei Boga, tak podejścia do kultury jako czynnika mającego wpływ na proces postrzegania obrazu Boga są zróżnicowane. Z. Freud uważał, że wyobrażenie Boga jest jedną z funkcji kultury, gdyż Bóg był potrzebny człowiekowi do złagodzenia swoich leków przed groźną przyrodą i zagrożeniami świata. Lęk ten wygenerował według autora postać Boga jako „opatrznościowy, opiekuńczy to uwznioślona figura ojca, zaakceptowana umową społeczną, czyli posiadającą wymiar kulturowy”[61]. Zdeterminowanie kulturowe postrzegania Boga podlega również zróżnicowaniu ze względu na indywidualne preferencje. Oznacza to, że osoby żyjące w tej samej kulturze mają różny obraz Boga. Można więc stwierdzić, że nie tylko kultura kształtuje obraz Boga, ale także tworzą go również czynniki osobowościowe[62].

Intensyfikacja badań empirycznych w psychologii religii, pozwoliła stwierdzić liczne zależności między treściami kulturowymi posiadaną koncepcją Boga[63]. Analiza danych z badań wskazuje między innymi na istotne różnice w obrazach Boga u jednostek w zależności od posiadanej narodowości[64]. Inne badania odrzucały tezę Z. Freuda o silniejszym ojcowskim

[59] Tamże s. 25.
[60] Za: S. Tokarski. *Obraz Boga a dojrzałość osobowościowa* s. 66.
[61]Tamże s. 66.
[62] Por. B. Kostrubiec. *Obrazy postmodernizmu* s. 134-135.
[63] Zob. badania J. Króla, B. Kostrubiec, S. Tokarskiego, czy D.M. Wulffa.
[64] „Przy porównywaniu religijności studentów amerykańskich i belgijskich okazało się, iż Belgowie wyobrażają sobie Boga na podobieństwo cech własnej płci: studentki opisują Go w kategorii cech żeńskich, a studenci przypisują My cechy męskie. Badania młodzieży amerykańskiej pokazały, że proces dorastania powoduje naznaczanie idei Boga cechami żeńskimi, a taka prawidłowość nie wystąpiła u młodzieży belgijskiej (…) belgijscy

wkładzie w tworzenie się obrazu Boga i pozwoliły stwierdzić, że większy wpływ ma zaplecze kulturowe badanych[65].

Ciekawych informacji dostarczyły badania, gdzie przedmiotem uczyniono zależność między systemem przekonań a wyobrażeniem o Bogu. Badani podzieleni byli na dwie grupy. Pierwsza grupa osób podchodziła abstrakcyjnie do bodźców i wydarzeń. Drugą grupę charakteryzowało bardzo konkretne podejście do rzeczywistości. Osoby z pierwszej grupy, swoją konstrukcję Boga opierali na właściwościach i macierzyńskich i ojcowskich. Natomiast osoby z drugiej grupy włączają do koncepcji Boga cechy ojcowskie[66]. Badania przeprowadzone poza kręgiem religii chrześcijańskiej, wykazały, iż transfer cech ojca na obraz Boga występuje tylko w grupie osób o słabej religijności. Natomiast wysoka religijność zmniejsza generalizację i powoduje, że obraz Boga zawiera cechy macierzyńskie i ojcowskie[67].

Badania etnograficzne nad obrazem Boga u ludzi pierwotnych wykazały wiele istotnych zależności. Trudnością w tych badaniach był brak występowania monoteistycznego systemu wierzeń, dlatego analizie poddano cechy szeregu bóstw. Badaniom zostały poddane społeczności pierwotne ze wszystkich kontynentów. Badacze poszukiwali zależności pomiędzy traktowaniem niemowląt i dzieci a cechami, jakie zostały przypisane wyobrażeniom o bóstwach. Badanie miało charakter pośredni i podzielone było na kolejne etapy. W pierwszym kompetentni badacze kwalifikowali zachowanie danego bóstwa z określonej społeczności jako wykazujące cechy opiekuńcze lub agresywne. Następnie porównywano uzyskane wyniki z przekazami etnograficznymi dotyczącymi traktowania i wychowywania niemowląt i dzieci. Wyniki okazały się bardzo spójne. W społecznościach, gdzie bóstwa wykazują cechy opiekuńcze i życzliwe dzieci są traktowane z troską, z większą wrażliwością oraz są zaspakajane wszelkie potrzeby także emocjonalne. Natomiast społeczności wierzące w bóstwa agresywne są dla dzieci rygorystyczne, są one mniej pieszczone, stawiane są im wysokie wymagania i stosowane kary. Postawy rodzicielskie są karzące u tych ludów, których bóstwa są karzące, a opiekuńcze u tych społeczności, których bogowie są opiekuńczy[68].

---

studenci humanistyki widzą Boga głównie ojcowsko, a studenci kierunków ścisłych macierzyńsko. Badania studentów amerykańskich nie wykazały podobnych zależności" za: S. Tokarski. *Obraz Boga a dojrzałość osobowościowa* s. 66-76.

[65] Wskazują na to badania A. Tamayo i A. Dugasa. W ich badaniach obraz Boga korelował z kierunkiem studiów, jaki podejmowali badani i z kulturą narodową. Więcej: A. Tamayo, A. Dugas. *Conceptual representation of mother, father and God according to sex and filed of study*. „The Journal of Psychology" 97:1977 s. 79-84.

[66] Por. A. Tamayo, L. Desjardins. *Belief system and conceptual images of parents and God*. „The Journal of Psychology" 92:1976 s. 131-140.

[67] Por. B. Kostrubiec. *Obrazy postmodernizmu* s. 136.

[68] Por. S. Tokarski. *Obraz Boga a dojrzałość osobowościowa* s. 67-68; B. Kostrubiec. *Obrazy postmodernizmu* s. 136-137.

Psychologowie religii poszukując uwarunkowań tworzenia się obrazu Boga, wykształcili nurt psychologii transkulturowej. Głównym założeniem takiego podejścia jest „powszechność fenomenu religijnego”[69]. Największy wkład w rozwój tego typu badań przez systematyczność w ich prowadzeniu ma D. Heller. Porównywał on obraz Boga posiadany przez dzieci żydowskie, katolickie i z rodzin baptystów i hindusów[70]. Dzieci żydowskie charakteryzowało przeświadczenie o działaniu Boga w historii. Pojęcie Boga ściśle zespolone było z poczuciem tożsamości. Jak wskazuje S. Tokarski „wynikać to może z tego, iż posiadają one szerokie informacje o historii swojego rodu i narodu, o wielu pokoleniach swoich przodków, a także świadomość swych biblijnych korzeni”[71]. W równoległych badaniach dzieci katolickich, wykazano, że mają one wyobrażenie Boga silnie związane z relacjami rodzinnymi. Bóg dla nich jawi się głównie jako gwarant „poprawnych stosunków wewnątrzrodzinnych i ostoją życia moralnego (…) jest przyczyną powstawania poczucia winy, ale dzieci podkreślały także, że jest On też tym, który wybacza”[72]. Bóg przejawiający się w codziennym życiu jako Ten, który zapewnia dostatnie warunki i poprzez konkretne wydarzenia w życiu wyraża swoją wolę, to obraz dzieci z rodzin baptystycznych. Wykazują one pewien deficyt elementu emocjonalnego równocześnie mocno zaznaczając komponentę poznawczą w koncepcji Boga[73]. Dzieci hinduskie przejawiały podwójne wyobrażenie Boga. Z jednej strony jako bytu realnego a z drugiej jako abstrakcyjnej formy energii. Bóg jest dla nich przyczyną do rozwoju osobistego. Takie podejście może wynikać z tego, że „hinduizm to wiele koncepcji religijnych i wyrosłych z nich systemów filozoficznych”[74]. Dzieci hinduskie mają poczucie wszechogarniającego ich Boga i ciągłej łączności z Nim. Jednocześnie przejawiają silne przywiązanie do przedstawicieli Boga we wspólnocie religijnej. Każde z bóstw w hinduizmie jest jedynie wyobrażeniem reprezentacją Boga. Skoro wyobrażenia człowieka podlegają zmianom i przekształceniom również bóstwa im ulegają[75].

Istotnym czynnikiem kulturowym mającym wpływ na koncepcje Boga jest edukacja religijna. Potwierdzają to badania przeprowadzone przez S.A. De Roos, J. Iedema i S. Miedema, którzy zbadali 165 przedszkolaków. Badani uczęszczali do czterech typów szkół o różnej denominacji: Orthodox Reformed i Dutch Reformed (należących do Kościoła protestanckiego) oraz Kościoła katolickiego, w których nauczanie religii jest integralną częścią

[69] S. Tokarski. *Obraz Boga a dojrzałość osobowościowa* s. 68.
[70] Por. B. Kostrubiec. *Obrazy postmodernizmu* s. 137.
[71] S. Tokarski. *Obraz Boga a dojrzałość osobowościowa* s. 68.
[72] B. Kostrubiec. *Obrazy postmodernizmu* s. 137.
[73] Tamże s. 137.
[74] M. Studenski. *Mój obraz Boga*. Kraków 2008 s. 65.
[75] Por. Tamże s. 65.

nauczania, a także szkół stanowych, które są religijnie neutralne (zakazane jest w nich nauczanie religii). Wyniki wykazały, iż denominacja szkoły miała wpływ na pojęcie Boga u tych dzieci. Dzieci protestanckie Boga określały jako troskliwego i działającego w historii zbawienia. Boga jako kochającego przyjaciela w największym stopniu postrzegały dzieci ze szkół protestanckich, następnie katolickiej, a na końcu stanowej. Bóg jako moc i siła definiowany był podobnie.[76]

Badania nad kształtowaniem się obrazu Boga wykazały, iż religijne wychowanie jest bardzo istotnym czynnikiem w kształtowaniu się pojęcia Boga. Jeżeli rodzice i nauczyciele podkreślali wartość tradycyjnych celów nauczania religii jak np.: przestrzeganie przykazań, bycie dobrym chrześcijaninem, znajomość Pisma Świętego oraz nauka modlitwy, w tym większym stopniu dzieci postrzegały Boga jako pozytywnego, kochającego, opiekuńczego, potężnego, silnie oddziałującego i pomagającego[77].

Przekaz katechetyczny jest istotnym czynnikiem mającym wpływ na postrzeganie Boga. Pedagogizacja katechetyczna posiada jako jeden z celów kształtowanie obrazu Boga[78]. Jest ona realizowana w sposób zaplanowany dzięki poprawnej konstrukcji programu katechetycznego, profesjonalnego przygotowania katechety, ujednoliconego sposobu prowadzenia zajęć. Jednak mimo celowych działań mających na celu przekaz określonego obrazu Boga, uczniowie posiadają różne bardzo indywidualne Jego reprezentacje. Przyczyną takiego stanu rzeczy jest zapewne to, iż dzieci przychodzą do szkoły już z określonym zasobem wiadomości. Informacje te nie tyle są zapisane w postaci pojęć co uczuć związanych z przekazem rodzicielskim. Obraz Boga jest właśnie takim rodzajem zapisu pojęciowo-emotywnym[79]. Można więc stwierdzić, że katecheza ma jedynie modyfikujący wpływ na posiadany już przez dziecko obraz, będący efektem wcześniejszych niż nauczanie szkolne oddziaływań rodzinnych. Katecheza tylko utrwala i pogłębia treści zdobyte w domu w wymiarze poznawczym. Przekaz katechetyczny wpływa zwłaszcza na stronę denotacyjną pojęcia „Bóg". Wzbogaca wiedzę i poszerza słownictwo u katechizowanego. Treści przekazywane nie są wolne od połączeń konotacyjnych, gdyż wiedza o Bogu zakłada określony jego obraz. C. Walesa podkreśla, że „(…) w nauczaniu werbalnym dziecko może przyjąć tylko to, co zostało przez nie doświadczone"[80]. Wszelkie działania katechety mają prowadzić

[76] Por. S.A. De Roos, J. Iedema, S. Miedema. *Young Children's Descriptions of God: influences of parents' and teachers' God concepts and religious denomination of schools*. „Journal of Beliefs and Values" 1:2001 nr 22 s. 19-30.

[77] Por. B. Kostrubiec. *Obrazy postmodernizmu* s. 139.

[78] Por. M. Studenski. *Mój obraz Boga* s. 56.

[79] S. Tokarski. *Obraz Boga a dojrzałość osobowościowa* s. 69.

[80] C. Walesa. *Rozwój religijności człowieka*. T. 1. *Dziecko*. Lublin 2005 s. 285.

katechizowanego do „zawierzenia i przylgnięcia do Boga, miłującego Ojca”[81]. Powinien on oprócz przekazu konkretnej wiedzy religijnej inspirować uczniów własnym doświadczeniem wiary. Przez to staje się on, podobnie jak rodzice, świadkiem zasad i przykładem do naśladowania. Stąd nie tylko nauczanie, przede wszystkim wzór postępowania katechety staje się „istotnym narzędziem tworzenia i weryfikowania pojęcia Boga”[82].

Jednak jak zauważa B. Kostrubiec „dziecko uczy się, że Bóg jest dobry i miłosierny, a na co dzień obcuje z negatywnym wzorem ojcostwa (np. z powodu alkoholizmu), to istnieje prawdopodobieństwo, że nie będzie modliło się z przekonaniem «Ojcze nasz». Katecheza, jako czynnik kulturowy, powinna uwzględniać dojrzały obraz Boga”[83]. Badania z zakresu wpływu zdobywanej wiedzy w ciągu życia a kształtowaniem się obrazu Boga, świadczą, że istnieje zależność między posiadaną koncepcją Boga a katechizacją. Istotnym czynnikiem wpływającym na obraz Boga może być również zaangażowanie w grupy o charakterze religijnym, m.in. charytatywne, biblijne, modlitewne i formacyjne[84]. Również nie mniej ważny jest udział człowieka w szeroko pojętej kulturze, zwiedzanie świątyń, muzeów, oglądanie filmów, albumów o sztuce czy czytanie literatury pięknej. Kontakt z otaczającą kulturą materialną stymuluje procesy poznawcze i emocjonalne, które skłaniają do weryfikacji posiadanych przekonań.

Dokonując analizy powyższych teorii i wielu badań nasuwa się przede wszystkim jeden wniosek, iż obraz Boga jest bardzo skomplikowany i zależy od wielu czynników. Kluczowy wpływ na jego kształtowanie w dzieciństwie wywierają rodzice, ich religijność, przekonania na temat Boga, styl wychowania, poszczególne cechy osobowościowe, a także ich relacja dzieckiem. Nie mniej ważny jest obraz siebie, jaki posiada dziecko, jak również jego samoocena. Nie bez znaczenia pozostaje środowisko w którym się wychowuje, cały kontekst społeczno-kulturowy, a także aktywność własna. Również edukacja religijna w tym katecheza mają wpływ na posiadany obraz Boga. Kształtowany jest on także poprzez podejmowane praktyki religijne. W dzieciństwie w tym aspekcie mają duży wpływ osoby znaczące m.in. rodzice czy dziadkowie, jednak w miarę osiągania dorosłości człowiek decyduje sam w jakich, i czy w ogóle, praktykach religijnych chce uczestniczyć. W tym kontekście następuje częściej modyfikacja posiadanego już obrazu. Na każdym etapie życia człowiek dokonuje refleksji i

[81] J. Szpet. *Dydaktyka katechezy*. Poznań 1999 s. 42.

[82] A. Wieradzka. *Obraz Boga a kształtowanie się wiary dziecka*. W: *Wierzę w Boga. Interdyscyplinarne spojrzenie na wiarę*. Red. B. Kochaniewicz. Poznań 2013 s. 152.

[83] B. Kostrubiec. *Obrazy postmodernizmu* s. 139.

[84] Por. S. Tokarski. *Obraz Boga a dojrzałość osobowościowa* s. 69-70.

pogłębienia w sobie obrazu Boga. Niestety brak jeszcze w literaturze spójnego modelu, który obejmowałby wszystkie te czynniki.

Świadomość zależności wizji Boga od kontekstu mentalności i określonej kultury danego miejsca i czasu niejako zmusza człowieka do nieustannego „myślowego przekładu istniejącego obrazu Boga z chwilą pojawienia się nowego kontekstu kulturowego”[85]. Wyobrażenia i konstrukcje myślowe na temat Boga są zawodne i nie oddają tego, kim On jest. Jak podkreśla Z. Marek, trzeba mieć świadomość, że „Boga nie można zdefiniować, przedstawić w pojęciach; można jedynie doświadczyć Jego dotknięcia”[86]. W kolejnym paragrafie zostanie zarysowany obraz Boga w ujęciu nauczania Magisterium Kościoła Rzymskokatolickiego uwzględniając trynitarne postrzeganie Osoby Boga.

1.2 Obraz Boga w nauczaniu Magisterium Kościoła

Natura ludzka aktualizuje się poprzez relację monologową „ja-ono” oraz relację dialogową „ja-ty”. Jak zauważa M. Jarosz „te dwa zasadnicze typy relacji uobecniają się w dialogu podmiotu z drugim «ty», również w odniesieniu do Boga transcendentnego «Ty». Inicjatywa wychodzi zawsze od Absolutu”[87]. Relacja ta wyraża się otwartością wobec Boga, dialogiem z Nim także w sytuacjach trudnych. Dzieje ludzkości i świata są dziejami mówienia Boga do człowieka, ale i podejmowaniem dialogu ze strony konkretnej osoby ludzkiej. Objawienie biblijne ukazuje Osobę Boga poprzez Jego przymioty. Bóg sam chciał objawić człowiekowi prawdę o sobie. Przedstawia siebie w swoich stworzeniach. Sam człowiek może odkrywać Jego obraz w otaczającym go świecie, jak i w sobie. Bóg objawia się nie tylko jako moc stwórcza, ale i jako jedyny Odkupiciel. To na bazie Jego przymiotów, każdy człowiek może odkrywać własną osobę. Prawda o Bogu zawarta w Piśmie Świętym i w otaczającym świecie wymaga od człowieka jej odkrywania i wyjaśniania. Stąd „w nauczaniu Kościoła prawda o życiu naturalnym (Bóg Stwórca) i życiu nadprzyrodzonym (Bóg Odkupiciel) jest punktem wyjścia do wszelkich rozważań na temat pochodzenia człowieka i jego osobowej godności”[88].

Działalność Kościoła jest ukierunkowana na człowieka i na pomoc mu w zrozumieniu siebie i swojego celu. Objawienie prawdziwego znaczenia rzeczy, a także wszelkich wydarzeń

[85] Z. Chlewiński. *Psychologiczne uwarunkowania idei Boga* s. 985.
[86] Z. Marek. *Biblia w katechetycznej posłudze słowa*. Kraków 1998 s. 88.
[87] M. Jarosz. *Interpersonalne uwarunkowania religijności* s. 28.
[88] S. Sojka. *Vita secundum Christum. Dar i zadanie nowego życia w Chrystusie*. Kraków 2008 s. 17.

historycznych jako Bożego planu, a zarazem przygotowanie przez to do integracji z owym planem, prowadzi do zaangażowania człowieka w posługę pomocy i wszelkiego rodzaju działania służące ostatecznemu wypełnieniu. Chrześcijaństwo samo w sobie zakłada już wspólnotę, a tym samym nawiązywanie, kształtowanie i realizację relacji. Chrześcijaństwo głosi wiarę w jednego Boga w trzech Osobach: Bóg Ojciec, Syn Boży i Duch Święty, czyli Trójcę Świętą. Św. Jan Paweł II, ujmując oryginalność przesłania chrześcijańskiego, zauważa, iż „chodzi o strukturę trynitarną: Ojciec – Syn – Duch Święty. Równocześnie zaś w tę strukturę jest wpisane to wszystko, co stanowi działanie Trójcy Świętej na zewnątrz (ad extra). W ten sposób Symbole Kościoła mówią naprzód o tajemnicy stworzenia (o Ojcu Stworzycielu), z kolei o tajemnicy odkupienia (o Synu Odkupicielu) oraz uświęcenia (o Duchu Świętym i Uświęcającym)”[89]. Bóg wobec wszystkich innych bytów jest Stwórcą i Panem, który się objawia ludziom w ciągu historii. Osobowy charakter Boga znajduje swój wyraz w tym, że Bóg zwraca się do człowieka w słowach przez proroków, a najpełniej objawił siebie w fakcie Wcielenia Chrystusa w człowieczą postać.

Katechizm Kościoła Katolickiego mocno podkreślił relacyjność Trójcy Świętej „Osoby Boskie pozostają we wzajemnych relacjach. Rzeczywiste rozróżnienie Osób Boskich – ponieważ nie dzieli jedności Bożej – polega jedynie na relacjach, w jakich pozostaje jedna z nich w stosunku do innych: «W relacyjnych imionach Osób Boskich Ojciec jest odniesiony do Syna, Syn do Ojca, Duch Święty do Ojca i Syna; gdy mówimy o tych trzech Osobach, rozważając relacje, wierzymy jednak w jedną naturę, czyli substancję» (Synod Toledański XI (675): DS 528). Rzeczywiście, «wszystko jest (w Nich) jednym, gdzie nie zachodzi przeciwstawność relacji» (Sobór Florencki (1442): DS 1330). Z powodu tej jedności Ojciec jest cały w Synu, cały w Duchu Świętym; Syn jest cały w Ojcu, cały w Duchu Świętym; Duch Święty jest cały w Ojcu, cały w Synu (Sobór Florencki (1442): DS 1331)” (KKK 255).

Trójca Święta stanowi centrum tajemnicy wiary i życia chrześcijańskiego. Jednak Bóg objawiając się człowiekowi, pozwolił się poznać jako Ojciec, Syn i Duch Święty. (Por. KKK 261). To poznanie nie jest zarezerwowane dla wybranych, ale możliwe jest dla każdego człowieka, który będzie chciał nawiązać osobową relację z Bogiem. Św. Jan Paweł II w jednej z katechez podkreślił, że „sam Bóg dostarcza ludzkiemu rozumowi wspaniałych dowodów swego istnienia, które wychodzą daleko poza jego naturalne możliwości: język wiary nazywa zbiór tych dowodów «Objawieniem». Człowiek wierzący i każdy człowiek dobrej woli,

[89] Jan Paweł II. *Rzeczywistość grzechu a Boży plan Odkupienia (27 sierpnia 1986).* W: *Katechezy Ojca Świętego Jana Pawła II. Jezus Chrystus.* Red. W. Zega. Kraków-Ząbki 1999 nr 1.

szukający obrazu Boga, może korzystać przede wszystkim z przeogromnego skarbca Pisma Świętego, stanowiącego zapis relacji Boga z Jego ludem, w którego centrum znajduje się Jezus Chrystus w sposób niedościgły objawiający Boga: «Kto Mnie zobaczył, zobaczył także i Ojca» (J 14,9). Jezus zaś powierzył swoje świadectwo Kościołowi, który czyni zeń zawsze, z pomocą Ducha Świętego, przedmiot gorliwych poszukiwań, zgłębiając je stopniowo i broniąc od błędów i zniekształceń. Naturalny zbiór dowodów danych przez Boga splata się następnie z żywą Tradycją, której podstawowym świadectwem są wszystkie sobory: od Nicejskiego, poprzez Konstantynopolitański i Trydencki aż do Vaticanum I i Vaticanum II"[90].

W kolejnych punktach zostanie zarysowany obraz Boga w ujęciu osobowym Trójcy Świętej. Człowiek, wypowiadając za każdym razem słowa *Credo,* wyznaje wiarę w Boga Ojca, Jezusa Chrystusa i Ducha Świętego. Współczesna mozaika cywilizacyjna kryje w sobie inne oblicza tego samego Boga, dlatego i człowiek może przyjmować wobec niego skrajnie różne postawy. Także i wypowiadając słowa wiary, może nie posiadać wewnętrznego przekonania i odczucia wiary. Odwołując się głównie do *Katechizmu Kościoła Katolickiego* i nauczania Magisterium Kościoła, zostaną przybliżone przymioty poszczególnych Osób Trójcy Świętej. W ostatnim punkcie tego paragrafu zostanie ujęty największy przymiot Boga, jakim jest Miłosierdzie.

1.2.1 Bóg Ojciec

Pierwsze słowa *Credo* nazywają Boga Ojcem. Określanie Boga Ojcem jest ważnym rysem Nowego Testamentu i najważniejszą prawdą chrześcijaństwa. Jest to istotny element w teologii chrześcijańskiej, wiara w to, że Bóg jest Ojcem Jezusa Chrystusa i Ojcem wszystkich ludzi[91]. Jezus rozróżniał w swoich wypowiedziach własną, synowską więź z Ojcem od relacji między Bogiem jako miłującym Ojcem i ludźmi jako jego dziećmi. W kontekście kulturowym Starego Testamentu, ojciec posiadał władzę absolutną. Stanowiło to punkt odniesienia dla opisu władzy Boga Wszechmogącego Stwórcy. Również Bóg jawi się jako Ojciec z racji zawartego Przymierza i danego Prawa Izraelowi, Jego „synowi pierworodnemu" (por. Wj 4, 22; por. Rdz 9, 8nn). Język wiary, używając przymiotu „Ojciec" wobec Boga, wskazuje przede wszystkim, że jest On „pierwszym początkiem wszystkiego i transcendentnym autorytetem oraz, że równocześnie jest dobrocią i miłującą troską obejmującą wszystkie swoje dzieci"[92]. W Piśmie

[90] Jan Paweł II. *Potęga wiary. Papieskie katechezy o wierze*. Kraków 2012 s. 71.
[91] Por. Tamże s. 86.
[92] R. Podleśny. *Obraz Ojca w Biblii*. „Pedagogia Ojcostwa. Katolicki Przegląd Społeczno-Pedagogiczny" 1:2011 nr 2 s. 117.

Świętym ten matczyny rys u Boga (por. Iz 66, 13; Ps 131, 2) mocno uwydatnia immanencję Boga, czyli bliskość między Stwórcą i stworzeniem. Bóg jest Ojcem w relacji do Syna, Jezusa Chrystusa, który jest odwiecznie przez Niego zrodzony. Duch Święty pochodzi od Ojca przez odwieczne tchnienie. Bóg Ojciec od nikogo nie pochodzi i jest *principium sine principio.*

Objawianie się Boga, dokonujące się przez „czyny i słowa wewnętrznie ze sobą połączone" (KKK 53; por. KO 2), a także przez wydarzenia w historii ludzkości, jest procesem. Następuje ono stopniowo, etapami. Benedykt XVI wskazuje, że „Bóg wybiera lud i cierpliwie go wychowuje" (VD 42). Ojcowie Kościoła porównywali Boga do Nauczyciela, Pedagoga, który stopniowo niczym w procesie pedagogicznym wprowadza człowieka w swój obraz i w swoje zamysły. Bóg objawia się jako wszechmocny „skoro powołał wszystko do istnienia. Musi być samym Dobrem, skoro wszystko, co uczynił, jest dobre. Musi być Pięknem, skoro tyle piękna rozlał w swoich stworzeniach"[93]. Bóg jest absolutnie prosty jednocześnie człowiek potrzebuje użyć wielu słów, by móc wyrazić, jaki jest Bóg. Zazwyczaj pozostaje jedynie to nakreślone, zarysowane, gdyż Bóg jest tajemnicą, której nie da się wyrazić. Niewypowiedziany, a jednak wypowiedziane ludziom imię Boże sprawia, że Bóg jest zarazem ukryty i bliski (por. KKK 206). Zazwyczaj opisując Boga, dokonuje się analizy Jego działania, Jego odniesienia do świata i człowieka[94]. Nakreślając obraz Boga, posługujemy się przymiotami, które możemy przypisać Mu dzięki wnioskowaniu z Jego działania i relacji[95]. Przymioty zawarte w *Credo* (Jedyny, Ojciec, Wszechmogący, Stworzyciel) są kluczowymi dla wiary chrześcijańskiej. Bóg działa, stąd można wnioskować, iż Bóg jest Istotą żywą, nie jest jakąś energią czy siłą kosmiczną, ale Osobą twórczą. Jest On Źródłem wszelkiego życia „On, który jest Panem nieba i ziemi, nie mieszka w świątyniach zbudowanych ręką ludzką i nie odbiera posługi z rąk ludzkich, jak gdyby czegoś potrzebował, bo sam daje wszystkim życie i oddech, i wszystko. On z jednego człowieka wyprowadził cały rodzaj ludzki, aby zamieszkiwał całą powierzchnię ziemi. Określił właściwe czasy i granice ich zamieszkania, aby szukali Boga, czy nie znajdą Go po omacku. Bo w rzeczywistości jest On niedaleko od każdego z nas. Bo w Nim żyjemy, poruszamy się i jesteśmy" (Dz 17, 24-28).

[93] S. Budzik. *Wierzę w Boga Ojca. Spotkania z Katechizmem Kościoła Katolickiego*. Lublin 2014 s. 46.

[94] Przez odkrywanie działania Boga w świecie, człowiek może dojść do poznania Go. Teologia katolicka wskazuje wiele dróg poznania Boga m.in. pięć dróg św. Tomasza z Akwinu. Wskazywał on, iż Boga możemy poznać z faktu istnienia zmian w świecie, z przyczynowości, z przygodności świata, ze stopniowalności bytów, z celowości. Por. *Pięć dróg*. W: G. O'Collins, E.G. Farrugia. *Leksykon pojęć teologicznych i kościelnych*. Kraków 2002 s. 241. Ciekawej analizy sposobów poznania Boga dokonuje również Z. Zdybicka, por. Z. Zdybicka. *Drogi poznania Boga według „Fides et ratio"*. „Studia Philosophiae Christianae" 36:2002 nr 2 s. 299-316.

[95] Por. Jan Paweł II. *Potęga wiary* s. 88.

Każde życie przejawia się w aktywności wewnętrznej i zewnętrznej. Dynamizm wewnętrzny istot żywych, duchowych wyraża się w poznaniu i miłości. Również Bóg jako Doskonała Istota żywa jest pełnią życia, pełnią Boskiej i wiecznej życiowej aktywności[96]. Pierwszym, kto kocha człowieka, jest Bóg – Odwieczna Miłość. Św. Jan Paweł II ukazywał „przez cały swój pontyfikat, w formie nie skażonej błędami współczesnych ideologii, tę niepojętą miłość Boga do człowieka. Bóg z miłości powołuje do życia człowieka jako osobę, a więc istotę świadomą i wolną"[97]. Pełnia życia przejawia się w nieskończonym poznaniu oraz w nieskończonym miłosnym obdarowywaniu. *Katechizm Kościoła Katolickiego* istnienie Boga wiąże z prawdą i miłością „sam Jego Byt jest Prawdą i Miłością" (KKK 231). Bóg będąc samą Prawdą, czyli Mądrością, kieruje całym porządkiem rzeczywistości. S. Budzik zauważa, iż „trudno przecenić tę naukę Katechizmu w obecnych czasach, kiedy różne prądy kulturowe i filozoficzno-etyczne, zwłaszcza proweniencji postmodernistycznej, negują możliwość poznania prawd, a nawet samo jej istnienie (…) JEST Bóg, czyli JEST też Prawda!"[98].

Każda istota duchowa przeżywa i odczuwa nie tylko zewnętrzne bodźce, ale i wewnętrzne rozdarcia. Poszukuje nieustannie wyjaśnienia własnego istnienia, ale i otaczającej je rzeczywistości. Bóg, który jest Miłością, jest Bogiem „wiernym i miłosiernym" (KKK 205). Miłość Boga jest nieskończenie doskonała. Opisuje ją św. Paweł w *Hymnie o miłości.*[99] Kolejnym przymiotem Boga jest doskonałość, która jest nieskończona. Doskonałość bytu Boskiego przejawia się w jego prostocie, wieczności, niezmienności[100]. Doskonałość, jaką posiadają stworzenia, w Bogu ma swoje źródło (por. VS 16-18). W Bogu jest doskonałe, nieskończone źródło pełni życia. Stąd każde życie wegetatywne, zmysłowe, duchowe, zawdzięcza swoje istnienie Temu, który jest samym Życiem. Doskonałość wyraża się również w poznaniu Bożym, które jest absolutne, nieskończone i obejmujące wszystko. W Bogu nie ma żadnych niedoskonałości czy ograniczeń. Jak podkreśla Św. Jan Paweł II „tak, więc w «myślach» Bożych, w Jego «wiedzy i mądrości», wyraża się nieskończona doskonałość Istoty Boga: poprzez swą absolutną «rozumność» przewyższa Bóg niewspółmiernie wszystko, co

[96] Por. Tamże s. 97.

[97] J. Sienkiewicz, *Elementy filozoficzne w książce Jana Pawła II „Przekroczyć…"*. W: *Wokół filozofii kardynała Karola Wojtyły*. Red. I. Dec. Wrocław 1998 s. 241.

[98] S. Budzik. *Wierzę w Boga Ojca* s. 130.

[99] „Miłość cierpliwa jest, łaskawa jest. Miłość nie zazdrości, nie szuka poklasku, nie unosi się pychą; nie dopuszcza się bezwstydu, nie szuka swego, nie unosi się gniewem, nie pamięta złego; nie cieszy się z niesprawiedliwości, lecz współweseli się z prawdą. Wszystko znosi, wszystkiemu wierzy, we wszystkim pokłada nadzieję, wszystko przetrzyma. Miłość nigdy nie ustaje" (1 Kor 13,4-8).

[100] Por. Jan Paweł II. *Potęga wiary* s. 93.

istnieje poza Nim"[101]. Nie ma braków w Jego Miłości, w Jego świętości, w Jego poznaniu a także Jego działaniu.

Osoby Boga nie da się wymierzyć ludzkimi przestrzennymi miarami, gdyż jest duchem niezmierzonym. Nie posiada On cech charakterystycznych dla bytów materialnych. Każdy byt materialny jest ograniczony przestrzenią, Bóg jako Byt Doskonały, nie. Bóg jest wszechobecny przez swoje działanie i poznanie[102]. Jako Stworzyciel jest obecny w każdym bycie przez siebie stworzonym, gdziekolwiek on się znajduje. Niezmienność to kolejny przymiot Boga. Wynika on z faktu, że jest Istotą nieskończenie doskonałą. Bóg nie może wzrastać, czy dążyć do doskonałości, gdyż On jest doskonały. Dlatego Bóg nie podlega żadnej zmianie. W Bogu nie następuje żadna zmiana fizyczna, gdyż jest niematerialny[103]. Jednocześnie nie ma w Nim też zmiany duchowej, gdyż posiada nieskończoną doskonałość jest „samoistnie bytującym Duchem"[104].

Wieczność w ludzkim rozumieniu to czas, który istniał bez początku i będzie istnieć bez końca. Bóg jest Wieczny, tzn. zawsze istniał i zawsze będzie istnieć. Jednak Wieczność Boga oznacza, że jest On poza czasem. Czas zakłada przemianę i jest ściśle związany ze zmiennością[105]. Stworzenia mają wymiar czasowy, dlatego wzrastają lub zanikają, doskonalą się lub tracą swoją doskonałość w jakiejś jednostce czasowej. Natomiast Bóg nie podlega przemianom, ponieważ jest poza czasem[106].

Wszechmoc Boga oznacza, iż dla Niego nie ma nic niemożliwego (por. Rdz 18, 14; Łk 1, 37). Największym przejawem Bożej wszechmocy jest stwarzanie z nicości. Jak wskazuje *Katechizm Kościoła Katolickiego* „gdybyśmy nie wierzyli, że miłość Boża jest wszechmocna, jak moglibyśmy uwierzyć, że Ojciec mógł nas stworzyć, Syn odkupić, a Duch Święty uświęcić?" (KKK 278).

Bóg jest Sprawiedliwy i dlatego sprawiedliwie wynagradza każde dobro i każde zło. Ten przymiot Boga wiąże się ściśle z miłością, która skłania Boga do nagradzania człowieka za najdrobniejsze nawet dobro (por. KKK 201). Bóg zna swoją nieskończoną Boską naturę i wszystkie stworzenia, które istniały, istnieją, zaistnieją lub mogłyby istnieć. W tym przejawia się Jego wszechwiedza (por. KKK 270 i 271). Poznanie Boże dotyczy również wszystkich działań stworzeń obdarzonych wolnością. Objawiający się Bóg jest absolutnie prawdomówny,

---

[101] Jan Paweł II. *Potęga wiary* s. 112.
[102] Por. Tamże s. 100.
[103] Por. A. Michalik. *Zrozumieć chrześcijaństwo. Istota chrześcijaństwa według Josepha Ratzingera*. Tarnów 2008 s. 44-45.
[104] Jan Paweł II. *Potęga wiary* s. 111.
[105] Por. A. Michalik. *Zrozumieć chrześcijaństwo* s. 33-34.
[106] Por. Jan Paweł II. *Potęga wiary* s. 106-107.

to znaczy, że zawsze mówi zgodnie z prawdą, gdyż sam jest Prawdą (por. KKK 215). Wierność Boga to niezmienność Jego miłości. Człowiek podlega zmienności, dlatego jego relacja do Boga, również ulega zmianie. Jednak Bóg będący Wieczny jest niezmienny. W odniesieniu do każdego człowieka miłość Boża jest stała i wierna. Jak podkreśla *Katechizm* „Miłość Boża jest «wieczysta» (Iz 54, 10): «Bo góry mogą ustąpić i pagórki się zachwiać, ale miłość moja nie odstąpi od ciebie» (Iz 54, 10). «Ukochałem Cię odwieczną miłością, dlatego też zachowałem dla ciebie łaskawość» (Jr 31,3)". (KKK 220). Przymiot Świętości wyróżnia Boga od swego stworzenia, gdyż jest On nienaruszony, wyniesiony ponad wszechświat, przebywający w chwale, poza zasięgiem stworzeń, bez skazy (por. KKK 208). Bóg jest również święty w znaczeniu moralnym, gdyż jest nieskończenie doskonałą Miłością (por. KKK 218-221), Sprawiedliwością, Miłosierdziem. Ten ostatni przymiot, będzie szerzej omówiony w ostatnim punkcie tego paragrafu.

Podsumowując, można stwierdzić, iż przymioty Boga związane są z Jego objawianiem się człowiekowi. Trzeba podkreślić, iż ich opis jest jedynie nieudolną próbą, gdyż „Boga nikt nigdy nie widział" (J. 1, 18). Pomimo swojej inności Bóg jest blisko człowieka, który został stworzony na Jego „obraz i podobieństwo". G. Ravasi podkreśla, że w języku hebrajskim pierwsze określenie „obraz" „odwołuje się jakby do posągu, podkreślając jego głęboką łączność z tym, co wyobraża; drugie natomiast wyklucza ewentualne ich utożsamianie"[107]. Stąd człowiek jest podobny do Boga, ale Nim nie jest, choć jest najwyższym Jego wyobrażeniem.

1.2.2 Jezus Chrystus

W adhortacji apostolskiej *Catechesi tradendae* św. Jan Paweł II wskazuje, że „w samej wewnętrznej istocie katechezy znajduje się przede wszystkim ta właśnie Osoba: Jezus Chrystus z Nazaretu, «jednorodzony od Ojca, pełen łaski i prawdy», który cierpiał i umarł za nas i który teraz, ponieważ zmartwychwstał, żyje z nami na zawsze. On właśnie jest «Drogą, Prawdą i Życiem», a życie chrześcijańskie polega na tym, że idziemy za Chrystusem, a więc na *sequela Christi*" (CT 5). Stąd katecheza chrześcijańska dąży do tego, by człowiek dogłębnie poznał i zrozumiał Osobę Chrystusa. Ma to doprowadzić „do przebadania tej Tajemnicy we wszystkich jej aspektach: «wydobyć na światło, czym jest wykonanie tajemniczego planu (…) poznać miłość Chrystusa, przewyższającą wszelką wiedzę, aby zostać napełnionym całą Pełnią Bożą» (…). Jest to więc odkrywanie w Osobie Chrystusa całego odwiecznego planu Bożego, który w

[107] G. Ravasi. *Księga Rodzaju (1-11)*. Przeł. M. Brzezinka. Kraków 1997 s. 38.

Niej się wypełnił. Jest to dążenie do zrozumienia znaczenia czynów i słów Chrystusa oraz znaków dokonanych przez Niego, ponieważ zawierają one w sobie, a zarazem ukazują, Jego Tajemnicę. W tym znaczeniu ostatecznym celem katechezy jest doprowadzić kogoś nie tylko do spotkania z Jezusem Chrystusem, ale do zjednoczenia, a nawet głębokiej z Nim zażyłości. Bo tylko On sam może prowadzić do miłości Ojca w Duchu Świętym i do uczestnictwa w życiu Trójcy Świętej" (CT 5).

Papież Franciszek w encyklice o wierze wskazuje, że „wiara chrześcijańska skoncentrowana jest na Chrystusie, jest wyznaniem, że Jezus jest Panem i że Bóg wskrzesił Go z martwych" (LF 15). Osoba Jezusa jest źródłem poznania człowieka, gdyż „poznając Jezusa poznajemy nie tylko Ojca i Jego Ducha. Poznanie Jezusa objawia człowiekowi samego siebie, zarówno w jego obecnym stanie jak i w jego eschatologicznej postaci. Jezus jest wzorcowym obrazem człowieka powołanego w tym celu, aby się do tego obrazu upodobnić"[108]. Dlatego Osoba Jezusa Chrystusa dla człowieka jest najważniejsza, gdyż to w Niej Bóg najpełniej objawił siebie i daje się poznać człowiekowi „spodobało się Bogu w swej dobroci i mądrości objawić siebie samego i ujawnić nam tajemnicę swojej woli (por. Ef 1, 9), dzięki której przez Chrystusa, Słowo Wcielone, ludzie mają dostęp do Ojca w Duchu Świętym i stają się uczestnikami boskiej natury" (KO 1287).

Jezusa jako prawdziwego Boga obrazują również wcześniej omówione przymioty Boga Ojca, gdyż jest On Jego Synem „który z Ojca jest zrodzony przed wszystkimi wiekami. Bóg z Boga (…) Bóg prawdziwy z Boga prawdziwego, zrodzony a nie stworzony, współistotny Ojcu" (DS. 150). Św. Jan Paweł II wyjaśnia, że „jest rzeczą pewną, iż to przedwieczne rodzenie i zrodzenie w Bogu jest absolutnie duchowej natury, albowiem «Bóg jest duchem». Wnioskując przez analogię do procesu poznawczego umysłu ludzkiego, poprzez który człowiek, poznając sam siebie, tworzy obraz siebie samego, ideę, «pojęcie», to znaczy «ideę zrodzoną», która często jest nazywana, od łacińskiego *verbum*, słowem wewnętrznym, odważmy się myśleć o zrodzeniu Słowa lub też odwiecznego «pojęcia» i wewnętrznego Słowa Boga (…). Słowo jest Synem współistotnym Ojcu i wraz z Nim jest jedynym Bogiem objawienia Starego i Nowego Testamentu"[109]. Przez Jezusa poznajemy Boga w szczególny sposób w relacji do człowieka, gdyż „niewidzialne Jego przymioty" stają się „widzialne" (por. DiM 2). Jak wskazuje nauczanie Kościoła „dlatego Ten, którego, gdy ktoś widzi, widzi też i Ojca (por. J 14, 9), przez całą swoją obecność i okazanie się przez słowa i czyny, przez znaki i cuda, zwłaszcza zaś przez swoją

[108] M. Dhavamony. *U źródeł duchowości Matki Teresy. Teologiczna perspektywa*. Przekł. K. Bronk. Kraków 2002 s. 13.

[109] Jan Paweł II. *Potęga wiary* s. 126-127.

śmierć i pełne chwały zmartwychwstanie, a wreszcie przez zesłanie Ducha prawdy (…). Ekonomia więc chrześcijańska, jako nowe i ostateczne przymierze, nigdy nie ustanie i nie należy się już spodziewać żadnego nowego objawienia publicznego przed chwalebnym ukazaniem się Pana naszego Jezusa Chrystusa" (KO 1289). A. Michalik zwraca uwagę, że „w Jezusie Chrystusie, wokół którego od początku budowana była ta wspólnota, Bóg wychodzi naprzeciw człowieka i składa człowiekowi ofertę miłości (…) jest nią, Jezus Chrystus wcielony Syn Boży"[110].

Jezus jest prawdziwym człowiekiem poprzez fakt Wcielenia, kiedy natura ludzka została przyjęta i udzielony został jej osobowy sposób istnienia w Trójcy (por. KKK 470). Nauczanie Soboru Watykańskiego II w konstytucji *Gaudium et spes*, podkreśla, że „Syn Boży ludzkimi rękami wykonywał pracę, ludzkim umysłem myślał, ludzką wolą działał, ludzkim sercem kochał. Zrodzony z Maryi Dziewicy, stał się prawdziwie jednym z nas, podobny do nas we wszystkim z wyjątkiem grzechu" (KDK 22). Wcielony Bóg Jezus staje się „obrazem Boga". Jego ludzka natura była widzialnym przejawem niewidzialnego Boga. M. Dhavamony zauważa, że „preegzystujący Chrystus postrzegany jest jedynie w tej mierze, w jakiej się On objawił w jedynie historycznej osobie Syna Bożego, który stał się człowiekiem. Istnieje tu nierozdzielna jedność między tym, co w dziele Chrystusa jest «kosmiczne» i osobiste, stwórcze i odkupieńcze"[111]. W Chrystusie zgromadzone zostało objawienie niewidzialnego Boga, które dokonało się w naturze ludzkiej. J. Ratzinger uważa, że „zdanie mówiące o wcieleniu Boga jest centralnym zadaniem chrześcijańskiego *Credo*"[112]. Złączenie *Logosu* i *sarx* to prawdziwa nowość chrześcijańska, ponieważ jest to „złączenie odwiecznej myśli, wszechogarniającego sensu z ciałem, z konkretną postacią w historii"[113]. Jezus stając się człowiekiem, wszedł w wielorakie relacje z ludźmi. Otrzymał życie od Maryi, przeżywając je jako rozciągnięte w czasie. Jak każdy człowiek, był dzieckiem, dorastał, a także podejmował role społeczne. Poprzez swoje ludzkie życie zbliżał się ku śmierci, która jednak nie była jego ostatnim etapem, gdyż „temu życiu Ojciec w zmartwychwstaniu wypowiada swoje pełne aprobaty «tak». W ten sposób człowieczeństwo zostaje wprowadzone we własną istotę Boga"[114].

Katechizm Kościoła Katolickiego zwraca uwagę na pojęcie „Chrystus", które staje się „imieniem własnym Jezusa, ponieważ On doskonale wypełnia boskie posłanie, które pojęcie to

[110] A. Michalik. *Zrozumieć chrześcijaństwo* s. 83.
[111] M. Dhavamony. *U źródeł duchowości Matki Teresy* s. 12.
[112] J. Ratzinger. *Bóg Jezusa Chrystusa. Medytacje o Bogu Trójjedynym*. Tłum. J. Zychowicz. Kraków 1995 s. 69.
[113] A. Michalik. *Zrozumieć chrześcijaństwo* s. 85.
[114] Tamże s. 87.

oznacza" (KKK 436). Jest ono greckim tłumaczeniem hebrajskiego terminu *messhiach*, które oznacza „namaszczony"[115]. W tym tytule „kryje się Ten, który namaścił, i Ten, który został namaszczony, i samo namaszczenie, którym został namaszczony. Tym, który namaścił, jest Ojciec; Tym, który został namaszczony, jest Syn; a został namaszczony w Duchu, który jest Namaszczeniem" (KKK 438). Chrystus objawia się jako zwycięzca śmierci, solidarny z cierpiącymi i umierającymi, darujący życie człowiekowi i nieśmiertelność.[116]

Święty Grzegorz z Nyssy, dokonując rozważania imienia Chrystus, stwierdza, iż jest On „mocą i mądrością Bożą, pokojem, światłością niedostępną, w której mieszka Bóg, przebłaganiem, odkupieniem, arcykapłanem, Paschą, pojednaniem dusz, odblaskiem chwały, odbiciem istoty Boga, Stwórcą świata, duchowym pokarmem i napojem, skałą i wodą, podstawą wiary, kamieniem węgielnym, Obrazem niewidzialnego Boga, Bogiem wielkim, Głową Kościoła, pierworodnym wśród wielu braci, pierworodnym każdego stworzenia, pierwocinami umarłych, pośrednikiem między Bogiem a ludźmi, ukoronowanym chwałą i czcią Jednorodzonym Synem, Panem chwały, początkiem wszechrzeczy, królem sprawiedliwości, także królem pokoju, królem wszystkich ludzi, którego władza nie zna granic"[117]. J. Ratzinger podkreśla natomiast, że „decydująca wypowiedź wiary o Jezusie leży w nierozłącznej jedności dwóch słów: «Jezus Chrystus», w której się ukrywa doświadczenie tożsamości egzystencji i posłannictwa"[118]. Dzisiaj ta jedność słów rozumiana jest jako imię własne osoby, jednak na początku było to wyznanie wiary, że Jezus jest Chrystusem.

Jezus całym życiem potwierdził Swoje Synostwo Boże. Uroczyście podkreślił to w odpowiedzi na wyznanie wiary przez św. Piotra „Tyś Chrystus, Syn Boga żywego" (por. Mt 16, 16). Również odpowiadając na oskarżenia Sanhedrynu, Jezus potwierdza, iż jest Synem Bożym (por. Łk 22, 70; por. KKK 442-443). Prawda o więzi z Ojcem, który jest w niebie to integralny element nauczania Jezusa. S. Sojka zauważa, że „Chrystus, objawiając Ojca, podkreślił komunię miłości, jaka była między Nimi (…) wyraził ją Jezus w sposób definitywny na krzyżu przez posłuszeństwo"[119]. Nie tylko Jezus objawiał Swoje Synostwo, ale również sam Bóg Ojciec podczas chrztu w Jordanie wypowiedział słowa „Tyś jest mój Syn umiłowany" (Mk 1,11), przez co potwierdził prawdę o odwiecznym pochodzeniu Jezusa. Wydarzeniem najpełniej ukazującym Boże Synostwo Jezusa jest Jego Zmartwychwstanie, podczas którego

[115] Por. K. Armstrong. *Spór o Boga. Czym naprawdę jest religia?* Przekł. B. Cendrowska. Warszawa 2011 s. 371.

[116] Por. W. Słomka. *Źródła postaw i życia chrześcijańskiego*. Lublin 1996 s. 264.

[117] *Z traktatu św. Grzegorza z Nyssy, biskupa, O doskonałości chrześcijańskiej.* W: *Liturgia godzin*. T 3. Poznań 1987 s. 323.

[118] J. Ratzinger. *Wprowadzenie w chrześcijaństwo*. Tłum. Z. Włodkowa. Kraków 2006 s. 195.

[119] S. Sojka. *Vita secundum Christum* s. 113.

nastąpiło związanie Jezusa z Duchem a przez to objawiło przynależność do życia samego Boga. Jest to potwierdzenie autentycznej godności Jezusa Chrystusa, Jego preegzystencji i równości z Ojcem.

W *Katechizmie* zaakcentowany zostaje wobec Jezusa tytuł „Pan". Określenia tego używano w zastępstwie niewypowiadanego imienia Boga objawionego w Starym Testamencie Mojżeszowi JAHWE (por. KKK 446). W *Septuagincie* imię Boże, zostało oddane słowem *Kyrios*, czyli Pan. W Nowym Testamencie nazwa ta odnosi się jedynie do Boga Ojca i do Jezusa Chrystusa, co stanowi *novum* w porównaniu do religii żydowskiej (por. KKK 446; 455). Tę boską władzę potwierdzają wszelkie znaki panowania Jezusa nad naturą, chorobami, demonami, grzechami i śmiercią. Jezus również odnosi do siebie wprost tytuł „Pan" (por. KKK 447). Nazwanie to „świadczy o szacunku i zaufaniu tych, którzy zbliżają się do Jezusa oraz oczekują od Niego pomocy i uzdrowienia. Wypowiadany za natchnieniem Ducha Świętego, ten tytuł wyraża uznanie Boskiego misterium Jezusa" (KKK 448). Zawołanie „Panem jest Jezus" to najstarsze i najkrótsze wyznanie wiary zawarte w Nowym Testamencie i praktyce liturgicznej pierwotnego Kościoła. Jak zauważa S. Budzik „Chrystus jest równocześnie naszym Panem, jednorodzonym Synem Bożym, który zstąpił z nieba. On – równy przedwiecznemu Bogu – przyszedł na świat, przyjąwszy postać sługi, aby nas odkupić i temu, co ludzkie, nadać Boski kształt i blask. Bóg stał się człowiekiem, aby człowiek stał się dzieckiem Bożym, aby został podniesiony na wysokość nieba"[120].

Jezus z Nazaretu, obiecany Chrystus, Mesjasz jest w nowotestamentalnej teologii widziany jako Syn Boży, który przez otrzymane od Swego Ojca królestwo, jest Panem wszechświata[121]. Równocześnie Jezus stał się bratem każdego człowieka, ponieważ dzieli z nim doświadczenie natury ludzkiej ze wszystkimi jej radościami oraz cierpieniami[122]. Y. Congar uważa, że Bóg „stając się człowiekiem, każdego człowieka przyjął jako brata i w każdym śmiertelniku odbija się tajemnica Syna Człowieczego (…). Każdy człowiek jest osobą, a zatem rzeczywistością, w stosunku do której jedynym właściwym sposobem odniesienia jest miłość, tym samym każda nasza postawa wobec drugiej osoby stanowi zarys naszej postawy wobec Boga"[123]. J. Ratzinger opisując relacje Jezusa, używa sformułowania „otwarta egzystencja". Treścią egzystencji Jezusa, stwierdza Ratzinger jest „byt «od kogoś i dla kogoś», a to właśnie jest «czystym otwarciem egzystencji», otwarciem bez zastrzeżeń dla tego, co jest

[120] S. Budzik. *Ufam Synowi Bożemu. Spotkania z Katechizmem Kościoła Katolickiego*. Lublin 2015 s. 75.
[121] Por. A. Michalik. *Zrozumieć chrześcijaństwo* s. 201.
[122] Por. W. J. Harrington. *Jezus nasz brat. Człowieczeństwo naszego Pana*. Przekł. P. Borkowski. Warszawa 2017.
[123] Y. Congar. *Kościół, jaki kocham*. Tłum. A. Ziernicki. Kraków 1997 s. 54.

dla niej własne. Chrystus jest człowiekiem dla drugich, człowiekiem przyszłości, właśnie dlatego, że jest całkowicie otwarty"[124]. Najpełniej obrazuje pełne braterskie otwarcie Jezusa na człowieka, śmierć na krzyżu, gdzie cała egzystencja Jezusa zostaje całkowicie odkryta.

Jezus objawia się jako Nauczyciel „codziennie zasiadałem w świątyni i nauczałem" (por. Mt 26, 55). Św. Jan Paweł II zauważa, że „Ewangeliści z podziwem zwracają na to uwagę, ponieważ zdumieni widzą Go, jak naucza w każdym czasie i na każdym miejscu i to z dotąd nieznanym autorytetem" (CT 7). Jezus jest nazywany Nauczycielem przez swoich uczniów: „Wy Mnie nazywacie «Nauczycielem» i «Panem» i dobrze mówicie, bo nim jestem" (J 13, 13). Także ci, którzy nie byli Mu przychylni, musieli uznać wyższość Jezusa jako Nauczyciela. Słowa Nikodema: „Mistrzu! Wiemy, że przyszedłeś od Boga jako nauczyciel; nikt bowiem takich cudów czynić by nie mógł, jakie Ty czynisz, jeśliby Bóg z nim nie był" (J 3, 2) są swoistym wyznaniem wiary w Boskość Nauczyciela, jakim jest Jezus. Kiedy Jezusa wystawiano na próbę, nazywa się Go Nauczycielem: „I wysłali do niego uczniów swoich wraz z Herodianami, którzy powiedzieli: Nauczycielu, wiemy, że jesteś szczery i drogi Bożej w prawdzie uczysz, i na nikim ci nie zależy, albowiem nie oglądasz się na osobę ludzką" (Mt 22,16).

Obraz Jezusa Nauczyciela jest „pełen majestatu, a jednocześnie bliski, który przejmuje, a zarazem krzepi, zarysowany już przez Ewangelistów, a później, w pierwszych wiekach chrześcijaństwa, często przedstawiany w ikonografii" (CT 8). Analizując całe życie Jezusa, można stwierdzić, że całe jest „nieustannym nauczaniem: Jego milczenie, cuda, modlitwa, miłość do ludzi, szczególnie troska o poniżonych i biednych, całkowite przyjęcie ofiary krzyżowej dla odkupienia ludzi, samo wreszcie zmartwychwstanie - są urzeczywistnieniem Jego słowa i wypełnieniem Objawienia. Dlatego też Ukrzyżowany stał się dla chrześcijan najwspanialszym i najbardziej znanym obrazem Chrystusa - Nauczyciela" (CT 9).

Swoje posłannictwo Jezus przedstawił, porównując się do dobrego pasterza. Ten obraz również został wykorzystany w licznych dokumentach Kościoła. Wśród starowschodnich tytułów królewskich „pasterz" pojawia się jako jedno z najczęstszych określeń. Związane jest to z wielkim szacunkiem „jakim darzono pasterza, który prowadzi swoje stado na pastwisko i broni go przed dzikimi zwierzętami (…) insygnia władców egipskich, tzw. bicz i berło, nawiązują do pierwotnych akcesoriów zajęć pasterskich, tzn. do wachlarza, którym odpędzało się owady oraz do laski pasterskiej"[125]. Chrystus jest dobrym pasterzem, posiadającym władzę nad powierzonymi Mu ludźmi. Czuwa także nad tymi, którzy „nie są z Jego owczarni" (J 10, 16).

[124] J. Ratzinger. *Wprowadzenie w chrześcijaństwo* s. 234.
[125] M. Lurker. *Słownik obrazów i symboli biblijnych*. Tłum. K. Romaniuk. Poznań 1989 s. 169.

Papież Franciszek zwraca uwagę, że „obraz pasterza i owiec wskazuje na ścisłą więź, jaką Jezus pragnie nawiązać z każdym z nas. On jest naszym przewodnikiem, naszym nauczycielem, naszym przyjacielem, naszym wzorem, ale przede wszystkim jest naszym Zbawicielem. Następne zdanie Ewangelii stwierdza bowiem: «Ja daję im życie wieczne. Nie zginą one na wieki i nikt nie wyrwie ich z mojej ręki» (J 10, 28). Kto może tak mówić? Tylko Jezus, gdyż «ręka» Jezusa stanowi jedno z «ręką» Ojca, a Ojciec «jest większy od wszystkich» (J 10, 29)”[126]. Po Zmartwychwstaniu, wypowiadając do Piotra słowa: „paś owce moje, paś baranki moje!” (J 21, 15), Jezus przekazał władzę pasterzowania swoim uczniom[127].

Dzieła Jezusa Chrystusa są nakierowane na człowieka. J. Ratzinger zauważa, że „człowiekowi nie wystarcza, że Bóg powiedział to czy tamto albo, że potrafimy sobie to czy tamto wyobrazić na Jego temat. Jedynie wtedy, gdy wiemy, że coś dla nas uczynił i że jest dla nas, jedynie wtedy dzieje się to, czego potrzebujemy i na czym możemy oprzeć swoje życie”[128]. Kerygmat zawarty w *Credo*, iż przez swoje Wcielenie (por. KKK 461-463), śmierć (por. KKK 599-616) i Zmartwychwstanie (por. KKK 639-640) ukazuje, że Jezus zbawił człowieka, a przez to indykuje działanie Boga. Jezus jest przepełniony miłością do swego Ojca i do wszystkich stworzeń. W śmierci Jezusa na krzyżu objawia się intensywna miłość, która się ofiaruje. Ofiara krzyża jest cierpieniem, jednak „element cierpienia jest tutaj drugorzędny, pochodzi z czegoś, co je poprzedza, i od niego otrzymuje swój sens. Zasadą konstytuującą ofiarę nie jest zniszczenie, tylko miłość. I tylko, o ile ona otwiera, krzyżuje, rozdziera – o tyle przynależy również do ofiary”[129]. Zmartwychwstanie również jest wynikiem miłości, gdyż „miłość jest podstawą nieśmiertelności, nieśmiertelność zaś pochodzi jedynie z miłości”[130]. Fakt wskrzeszenia Jezusa stanowi fundament, a wraz z orędziem krzyża – centrum chrześcijańskiej wiary (KDK 45).

Śmierć jest zerwaniem komunikacji, jednak Zmartwychwstanie „oznacza po prostu fakt, że przestaje istnieć ciało jako granica, a to, co jest w nim, komunią zostaje. Jezus mógł zmartwychwstać i zmartwychwstał, ponieważ jako Syn Boży i Kochający na krzyżu, stał się zupełnie Rozdawaniem siebie samego. Zmartwychwstanie oznacza: być zdolnym do komunikacji, czyli być otwartym, ofiarującym się”[131]. Fakt Zmartwychwstania, który jest

[126] Franciszek. *Regina coeli. 17 kwietnia 2016*. „Drogi miłosierdzia” 69:2016 nr 5 s. 20.

[127] Por. M. Lurker. *Słownik obrazów i symboli biblijnych* s. 170.

[128] J. Ratzinger. *Bóg i świat. Wiara i życie w dzisiejszych czasach. Z kardynałem Josephem Ratzingerem rozmawia Peter Seewald*. Tłum. G. Sowiński. Kraków 2001 s. 25.

[129] J. Ratzinger. *Wprowadzenie w chrześcijaństwo* s. 284.

[130] Tamże s. 300.

[131] J. Ratzinger. *Bóg jest blisko nas. Eucharystia: centrum życia*. Tłum. M. Rodkiewicz. Kraków 2002 s. 90.

głównym rysem Osoby Jezusa Chrystusa, nie posiada żadnych bezpośrednich danych ewangelicznych. Wynika to z tego, iż „żaden ewangelista nie opisuje samego Zmartwychwstania; jest ono procesem, który dokonał się w tajemnicy Boga między Jezusem i Ojcem; nie możemy go sobie zobrazować, z samej natury wykracza on poza sferę ludzkiego doświadczenia”[132].

Katechizm wskazuje, że Zmartwychwstanie jest transcendentnym wejściem Boga w stworzenie i w historię, dlatego działają w nim jednocześnie trzy Osoby Boskie i ukazują swoją oryginalność, a Jezus zostaje nieodwołalnie objawiony jako „ustanowiony według Ducha Świętości przez powstanie z martwych pełnym mocy Synem Bożym” (Rz 1, 4). Św. Paweł podkreśla ukazanie się mocy Bożej przez dzieło Ducha” (KKK 648). W kolejnym punkcie niniejszego paragrafu zostanie przybliżony obraz Osoby Ducha Świętego.

1.2.3 Duch Święty

Obraz Ducha Świętego powiązany jest ściśle z trynitarnym pojęciem Boga. Jest On jedną z „osób Trójcy Świętej, współistotny Ojcu i Synowi” (KKK 685). Obecności Ducha Świętego doświadczamy w Jego działaniu wraz z Ojcem i Synem od początku aż do wypełnienia się naszego zbawienia (por. KKK 686). Ducha Świętego możemy poznać „tylko przez skutki, które sprawia. Pismo Święte nigdy nie opisuje Ducha Świętego samego w sobie, lecz mówi tylko o sposobie w jaki do nas przychodzi i jak odróżnia się od wszystkich innych duchów”[133]. Daje się On poznać w zwierciadle historii zbawienia, gdyż to On objawia się poprzez życie ludzkie. Jezus uzewnętrznił się w ciele ukształtowanym w łonie Matki, przez co znamy Jego twarz i możemy Go doświadczyć zmysłami[134]. Lektura Ewangelii pozwala poznawać jego rysy. Jezus jako jedyny Syn Boga objawia nam ojcowską twarz Boga. Duch Święty nie odsłonił swojej twarzy (por. KKK 689; 690). W Piśmie Świętym odnajdujemy zapowiedzi objawienia się Ducha Świętego.

Jezus obiecując Go, używa sformułowania „Paraklet”, co znaczy dosłownie „ten, którego wzywam” (*parakalei* – wzywać na pomoc), a więc obrońca i rzecznik[135]. Zwyczajowo tłumaczy się to słowo jako „Pocieszyciel”. Jezus Ducha Świętego nazywa „Duchem Prawdy” (por. KKK 692). Objawia Go, zwłaszcza w mowie pożegnalnej jako Osobę, której przysługuje

[132] J. Ratzinger. *Jezus z Nazaretu. Studia o chrystologii*. W: *Opera Omnia.* T. VI/1. Przekł. M. Górecka, W. Szymona. Lublin 2015 s. 562.
[133] J. Ratzinger. *Bóg Jezusa Chrystusa* s. 107.
[134] Por. J. Kudasiewicz. *Odkrywanie Ducha Świętego. Medytacje biblijne*. Kielce 1998 s. 403.
[135] Por. Jan Paweł II. *Potęga wiary* s. 151.

działanie o charakterze osobowym. Równocześnie Jezus ukazuje więzi, jakie łączą Ducha z Ojcem i Synem, a „przyjście Ducha Świętego jest równocześnie definitywnym objawieniem Boga jako Trójcy”[136].

Św. Paweł i Dzieje Apostolskie dostarczają kolejnych określeń Trzeciej Osoby Trójcy Świętej. Są nimi „Duch obietnicy (Ga 3, 14; Ef 1, 13), Duch przybrania za synów (Rz 8, 15; Ga 4, 6), Duch Chrystusa (Rz 8, 11), Duch Pana (2 Kor 3, 17), Duch Boży (Rz 8, 9. 14; 15, 19; 1 Kor 6, 11; 7, 40); u św. Piotra znajduje się określenie: Duch chwały (1 P 4, 14)” (KKK 693). Swoją obecność objawia w formie znaków. Zstępuje On na zebranych w wieczerniku w postaci płomieni, które symbolizują oczyszczenie i oświecenie umysłu oraz serca. Znakiem Ducha Świętego jest również powiew wiatru, który gromadzi ludzi wokół wieczernika. W czasie chrztu Jezusa w Jordanie, zstępuje na Niego w postaci gołębicy. Symbolem Ducha Świętego jest także woda. Jezus mówi o źródle życia wiecznego, stąd Duch jest także w sposób osobowy Wodą żywą. Symbol namaszczenia staje się synonimem Ducha Świętego[137]. Przy udzielaniu sakramentów bierzmowania i kapłaństwa, konsekrowany olej oraz włożenie rąk biskupa są znakiem Jego obecności i działania. Również nierozłączne symbole obłok i światło, objawiają działanie Ducha Świętego (por. KKK 694-701).

Benedykt XVI dostrzega w Trzeciej Osobie Trójcy Świętej jedność przeżywaną w komunii z Ojcem i Synem. Jest to jedność Osób, które pozostają ze sobą w stałej relacji wzajemnego obdarowywania się. Jedność nie jest zwyczajną sumą wszystkich podmiotów, ale jest możliwa do osiągnięcia poprzez życie w komunii[138].

Duch Święty jest miłością. Św. Paweł w Liście do Rzymian wprost stwierdza, że „Miłość Boża rozlana jest w sercach naszych przez Ducha Świętego, który został nam dany” (Rz 5, 5). Źródło miłości znajduje się w krzyżu i ofierze Jezusa. A. Michalik zauważa, że ta ofiara „jest znakiem całkowitego zaangażowania się, całkowitego oddania się Boga w historii zbawienia. Jest On *donum* i *datum*. Jest darem Boga i jest Bogiem w dawaniu się, w jego udzielaniu się (…). Duch więc jest Darem i Mocą, przez którą wywyższony na prawicę Ojca Pan pozostaje obecny w historii świata, jako źródło historii i początek nowego świata. W obecności i działaniu Ducha Świętego w Kościele historia Boga i ludzi nieustannie się rozwija i ukazuje jako historia skierowana ku całej ludzkości”[139].

---

[136] Tamże s. 141.

[137] Por. J. Kudasiewicz. *Odkrywanie Ducha Świętego* s. 312-316.

[138] Por. Benedykt XVI. *Otwierajcie serca na dary Ducha Świętego. 19 lipca. Czuwanie młodzieży na hipodromie Randwick.* „L’Osservatore Romano”. 306:2008 nr 9 s. 27.

[139] A. Michalik. *Zrozumieć chrześcijaństwo* s. 214.

Św. Jan Paweł II wskazuje, że pochodzenie Ducha Świętego jest w samym Bogu. Jezus „pochodzący przedwiecznie od Ojca jako z Niego zrodzony, przybrał w czasie ludzką naturę (…) Duch Święty, który «pochodzi» od Ojca i od Syna, objawił się najpierw podczas chrztu i Przemienienia Jezusa, a potem w dniu Pięćdziesiątnicy, kiedy został zesłany na Jego uczniów; Duch Święty mieszka w sercach wiernych wraz z darem miłości”[140]. Osoba Ducha Świętego wiąże się zatem z trwałością i stałością. Ojciec i Syn odwiecznie istniejący w absolutnej jedności „tchną Ducha Miłości, który jest osobą Im współistotną. W ten sposób Bóg, w absolutnej jedności swego Bóstwa, odwiecznie jest Ojcem, Synem i Duchem Świętym (…), «pochodzący» jak już powiedzieliśmy, «na sposób miłości». Dlatego Ojcowie Kościoła nazywają Ducha Świętego Miłością, Miłosierdziem, Upodobaniem, Więzią miłości, Pocałunkiem miłości”[141]. Miłość w pełnym tego słowa znaczeniu może istnieć tylko tam, gdzie jest wieczność.

Duch Święty wiąże się także z nowością, ponieważ „w przyjęciu Ducha – Ożywiciela ludzie otrzymują nowe życie”[142], a także z Jego przyjściem wiąże się „nowy początek zbawczego udzielania się Boga” (DV 11). Ta nowość wiąże się również z działaniem Ducha Świętego w Kościele. Św. Jan Paweł II przypominając naukę soborową, wskazuje, że „Duch Święty «mocą Ewangelii utrzymuje Kościół w ciągłej młodości, ustawicznie go odnawia i do doskonałego zjednoczenia z Oblubieńcem prowadzi. Albowiem Duch i Oblubienica mówią do Pana Jezusa: Przyjdź! (por. Ap 22,17)». W tym tekście rozbrzmiewa echo słów św. Ireneusza, który przekazuje nam pewność wiary pierwszych Ojców. Tę samą pewność wyrażał św. Paweł, mówiąc, że wierni zostali wyzwoleni z niewoli prawa, «tak że możemy pełnić służbę w nowym duchu» (Rz 7,6). Cały Kościół pełni tę służbę i w Duchu Świętym znajduje źródło ciągłej odnowy i jedności. Albowiem mocniejsza od wszystkich ludzkich słabości i grzechów jest moc Ducha — Miłości ożywiającej i jednoczącej”[143].

Duch Święty jest więc równocześnie Obdarowującym i samym Darem „jako współistotny w Bóstwie Ojcu i Synowi, jest Miłością i Darem (nie stworzonym), z którego jakby ze źródła (*fonsvivus*) wypływa wszelakie obdarowywanie względem stworzeń (dar stworzony): obdarowanie istnieniem wszystkiego poprzez akt stworzenia; obdarowanie człowieka łaską poprzez całą ekonomię zbawienia” (DV 10).

[140] Jan Paweł II. *Potęga wiary* s. 132.
[141] Tamże s. 134-135.
[142] Tamże s. 138.
[143] Jan Paweł II. *Katechezy Ojca Świętego Jana Pawła II. Duch Święty.* Kraków – Ząbki 1999 s. 236-237.

Obraz Ducha Świętego rozpoznawalny jest w Jego twórczej obecności, która obdarowuje człowieka. Jak wskazuje *Katechizm* „życie moralne chrześcijanina jest podtrzymywane przez dary Ducha Świętego" (KKK 1830). Duch Święty jest obecny w swych darach i uczestniczy w życiu każdej osoby. Sprawia, że pod Jego wpływem „dojrzewa i umacnia się ów człowiek wewnętrzny, czyli «duchowy» (…) przedwieczny, Bóg Trójjedyny otwiera się dla człowieka, dla ducha ludzkiego (…) duch ludzki otwiera się również wobec zbawczego i uświęcającego samootwarcia się Boga" (DV 58). Dar mądrości, rozumu, rady, męstwa, umiejętności, pobożności i bojaźni Bożej, pozwalają odkryć Osobę Ducha Świętego, który działa i udziela się przez nie. W dniu Pięćdziesiątnicy, cała wspólnota została obdarowana pełnią tych darów, gdyż „wszyscy zostali napełnieni Duchem Świętym"[144]. Tradycja teologiczna, a także *Katechizm* określa tę pełnię mianem siedmiu darów Ducha Świętego. Św. Jan Paweł II stwierdza, że „wszystko jest darem, zarówno w porządku łaski, jak i w porządku natury i szerzej całego stworzenia. Ale w języku teologicznym i katechetycznym miano darów Ducha Świętego zastrzeżone jest dla tych szczególnych Bożych energii, które Duch Święty rozlewa w duszy człowieka, aby wydoskonalić w nim nadprzyrodzone cnoty i dać ludzkiemu duchowi zdolność działania na sposób Boski"[145].

Dar mądrości to praktyczne zastosowanie zasad Bożego Prawa w codziennym życiu. Duch Święty oświeca rozum człowieka, przez co decyzje człowieka podejmowane przez niego wraz z asystencją Bożą zawsze są mądre. Uzdolnienie człowieka do wchodzenia w głąb tajemnic objawienia, to dar rozumu. Pozwala on poruszać się w Bożym świecie, a sam Duch Święty pomaga w jego rozumieniu. Łączy się niekiedy z czystością serca, gdyż jest ono „siedliskiem nie tylko uczuć, ale i myśli. Pod wpływem daru rozumu czysta staje się także wyobraźnia człowieka"[146]. Dar czystości Ducha Świętego, może być odczytywany na wzór Maryi i przez nią wspierany. Tę kwestię podniósł św. Jan Paweł II, zwracając się do kapłanów: „Maryja pomoże przyjąć dar czystości jako wyraz miłości największej, którą Duch wzbudza w nim, aby mógł rodzić do Bożego życia wielu braci. Poprowadzi go drogami ewangelicznego posłuszeństwa, aby poddając się przewodnictwu Ducha Świętego, umiał wyjść poza własne plany i podporządkować się całkowicie zamysłom Bożym"[147]. Dar rady to udzielanie człowiekowi nadprzyrodzonej zdolności kierowania własnym życiem. Objawia się on w

[144] Por. Tamże s. 279.
[145] Tamże s. 280.
[146] K. Romaniuk. *O siedmiu darach Ducha Świętego. Podręcznik dla przystępujących do sakramentu bierzmowania*. Kraków 2013 s. 60.
[147] Jan Paweł II. *Kontemplujmy dzieło Ducha Świętego wśród nas! List do kapłanów na Wielki Czwartek Rzym 25 marca 1998 roku*. „L'Osservatore Romano" 202:1998 nr 4 p. 7.

szczególny sposób w chwilach podejmowania przez człowieka trudnych decyzji. Duch udziela także zdolności rządzenia i kierowania innymi. Dar męstwa to działanie Ducha Świętego w sercu człowieka wtedy, gdy trzeba pokonać trudności. Umacniając wolę, uzdalnia człowieka do zmierzenia się z przeciwnościami oraz cierpieniem[148]. Do idealnej współpracy z Duchem Świętym w pełnieniu woli Boga uzdalnia dar umiejętności. To dzięki niemu człowiek zdolny jest do czynienia wszystkiego z miłością. Dar ten uzdalnia również do dostrzegania Boga w swoich stworzeniach. Praktyczne następstwa tego daru „są bardzo doniosłe dla religijnego człowieka, który przebywając ciągle w otoczeniu rzeczy tego świata, utrzymuje się ustawicznie w obecności Boga"[149]. Dar pobożności kieruje serce człowieka ku Bogu, budząc w nim uczucia, myśli i modlitwy, które wyrażają postawę synostwa wobec Ojca objawionego przez Chrystusa. Dar bojaźni Bożej prowadzi do uwolnienia człowieka z wszystkich lęków wobec Boga, a pobudza do szacunku wobec Boga. Tak rozumiana bojaźń jest jednym z elementów prawdziwej miłości[150].

Św. Jan Paweł II przypisuje elementarne znaczenie wyżej opisanym darom, stwierdzając, że „dzięki siedmiu darom wierzący zyskuje możliwość nawiązania osobowej i głębokiej relacji z Ojcem, zachowując wolność właściwą dzieciom Bożym. Podkreśla to św. Tomasz, ukazując, jak Duch Święty pobudza nas do działania nie za pomocą siły, ale przez miłość: «Dzieci Boże — stwierdza on — poruszane przez Ducha Świętego, działają w sposób wolny, z miłości, a nie niewolniczo, z bojaźni» (Contra gentiles, IV, 22). Duch Święty sprawia, że czyny chrześcijanina zostają przebóstwione, to znaczy współbrzmią z Bożym sposobem myślenia, miłowania i działania, tak że wierzący staje się dla świata wyrazistym znakiem Trójcy Świętej. Umocniony przyjaźnią Pocieszyciela, światłem Słowa i miłością Ojca, może postawić sobie nawet taki śmiały cel, jakim jest naśladowanie Bożej doskonałości (por. Mt 5, 48)"[151]. Relację z drugą osobą można nawiązać jedynie za pomocą komunikacji. Dary Ducha Świętego predysponują człowieka do komunikowania się z samym Bogiem. Stąd komunikacja z Duchem Świętym to warunek życia Dobrą Nowiną. Św. Jan Paweł II wskazał, że „Duch Święty przywraca w sercu człowieka pełną harmonię z Bogiem, a zapewniając mu zwycięstwo nad Złym, otwiera go na uniwersalne wymiary Bożej miłości. W ten sposób pozwala człowiekowi przejść od miłości samego siebie do miłości Trójcy, wprowadzając go w doświadczenie wewnętrznej wolności i pokoju oraz przygotowując do złożenia daru z własnego życia. Tak

[148] Por. Jan Paweł II. *Katechezy Ojca Świętego Jana Pawła II. Duch Święty* s. 281.
[149] K. Romaniuk. *O siedmiu darach Ducha Świętego* s. 61.
[150] Por. Tamże s. 346-347.
[151] Jan Paweł II. *Kontemplujmy dzieło Ducha Świętego* p. 4.

więc poprzez siedem świętych darów Duch wiedzie ochrzczonego ku pełnemu upodobnieniu się do Chrystusa oraz ku doskonałemu współbrzmieniu z wizją Królestwa Bożego"[152].

Duch Święty objawia siebie, działając w konkretnym człowieku. Jak zauważa J. Kudasiewicz „to On (…) wykuł w naszym sercu i na naszym obliczu «cudowną i niepojętą Twarz» Pierworodnego Syna Bożego, a naszego brata"[153]. Działanie Ducha Świętego poznajemy po owocach. Wymienia je św. Paweł w liście do Galatów: „Owocem zaś Ducha jest: miłość, radość, pokój, cierpliwość, uprzejmość, dobroć, wierność, łagodność, opanowanie" (Ga 5, 22—23). To po tych owocach poznajemy obecność i działanie Ducha Świętego w naszym sercu. Są to cechy człowieka współpracującego z Duchem Świętym. W tych osobach Duch „nie tylko realizuje synostwo Boże, ale obdarza ich mocą i siłą życiową (…) oznacza to, że jest On w nich mocą dynamiczną, która stwarza w ochrzczonych pewien typ wewnętrznej witalności, ujawniającej się w życiu, a to sprawia, że jest ono bardziej uduchowione"[154].

Dary Ducha Świętego, odkrywane i realizowane w poszczególnych osobach jako posługi i charyzmaty, służą również „budowaniu Chrystusowego Ciała i spełnianiu jego posłannictwa w świecie. Ten sam bowiem Duch, który kieruje Kościołem i mu przewodzi, uposaża w rozmaite dary hierarchiczne i charyzmatyczne wszystkich ochrzczonych, wzywając każdego z nich do tego, by był w sobie właściwy sposób aktywny i współodpowiedzialny" (ChL 21). Stąd Duch Święty nazywany jest „duszą Kościoła". Również jak wskazuje św. Jan Paweł II, dlatego, iż „przenika swoim Boskim światłem całą myśl Kościoła, prowadząc go do całej prawdy zgodnie z zapowiedzią Chrystusa w Wieczerniku: «Gdy zaś przyjdzie On, Duch Prawdy, doprowadzi was do całej prawdy. Bo nie będzie mówił od siebie, ale powie wszystko, cokolwiek usłyszy (…) z mojego weźmie i wam objawi» (J 16,13-14)"[155], jest On inspiratorem, przewodnikiem i głównym działającym w nauczaniu Kościoła.

Nakreślenie obrazu Boga Ojca, Syna i Ducha Świętego możliwe jest jedynie poprzez analogię do życia ludzkiego. To, co łączy te obrazy, to wzajemna relacja, która objawia się w darze miłości. Każdy człowiek może korzystać z tego daru, gdyż „Trójjedyny Bóg, który sam w sobie najgłębiej i transcendentnie bytuje na sposób międzyosobowego Daru, udzielając się w Duchu Świętym jako Dar człowiekowi, przetwarza świat ludzki od wewnątrz, od wnętrza serc i sumień" (DV 59). Wiara chrześcijańska opiera się na trynitarnym ujęciu Boga.

[152] Tamże p. 5.
[153] J. Kudasiewicz. *Odkrywanie Ducha Świętego* s. 302.
[154] Tamże s. 302.
[155] Jan Paweł II. *Katechezy Ojca Świętego Jana Pawła II. Duch Święty* s. 236.

J. Kudasiewicz uważa, że „gdybyśmy w naszej wierze, w naszym kulcie lub życiu chrześcijańskim zagubili Ojca lub Ducha, popadlibyśmy w herezję (…) Bóg Ojciec bowiem chce, by Go czcić w Duchu Świętym i w Prawdzie, tj. w Jezusie (J 4, 23)”[156].

Podsumowując, można stwierdzić, że wszelkie przymioty dotyczące Boga, odnoszą się zarówno do Jezusa i do Ducha. Równocześnie Bóg objawiając się w Jezusie, pozwolił człowiekowi doświadczyć w sposób zmysłowy swoich przymiotów. Nie oznacza to, że są one tylko Jezusowe, gdyż Bóg jest Jeden w Trzech Osobach, stąd przymioty Jezusa, są również Ojca i Ducha. Trzecia Osoba Trójcy Świętej objawia się w Bogu i Jezusie, będąc Jednością. Stąd Jej przymioty są w równym stopniu przymiotami Ojca i Syna. Nakreślenie pełnego obrazu Boga jest możliwe jedynie wówczas, gdy zostaną ujęte przymioty wszystkich Osób Boskich.

W kolejnym punkcie zostanie nakreślony przymiot Trójcy Świętej, jakim jest Miłosierdzie. To w nim mają źródło wszelkie inne przymioty, stąd jest on nazywany największym przymiotem Boga.

1.2.4 Miłosierdzie jako największy przymiot Boga Trójjedynego

Wielkie postacie ostatniego wieku; św. Faustyna, bł. ks. M. Sopoćko, św. Brat Albert Chmielowski, św. Matka Teresa z Kalkuty oraz św. Jan Paweł II zwrócili szczególną uwagę na Boże miłosierdzie. Ich życie ukazuje, że jest ono najszybszą drogą do świętości, drogą do poznania Boga, który jest miłością. Św. Jan zanotował „Bóg jest miłością” (J. 4, 8.16), dlatego wszystkie inne przymioty są przymiotami Miłości. Pierwszym przymiotem Miłości jest miłosierdzie. Jest ono przejawem miłości, która kieruje się ku czyjejś nędzy i słabości. Miłość Boga w odniesieniu do ludzi jest miłosierna. Dzięki Bożemu Miłosierdziu człowiek może wyzwolić się z każdego grzechu, póki żyje na ziemi. Nauczanie Kościoła, szczególnie ostatnich papieży, skupia się wokół tego przymiotu Boga.

Papieże początku trzeciego tysiąclecia zwrócili uwagę świata na ten przymiot Boga. Św. Jan XXIII mówił o miłosierdziu jako najpiękniejszym przymiocie Boga. Otwierając Sobór Watykański II, wskazał, że „Kościół stale się przeciwstawiał błędom. Wielokrotnie nawet potępiał je z największą surowością. Dzisiaj jednakże Oblubienica Chrystusa woli posługiwać się raczej lekarstwem miłosierdzia, aniżeli surowością (…). Kościół katolicki pragnie okazać się matką miłującą wszystkich, matką łaskawą, cierpliwą, pełną miłosierdzia i dobroci

[156] J. Kudasiewicz. *Odkrywanie Ducha Świętego* s. 329.

względem synów odłączonych, podnosząc za pośrednictwem tego Soboru Powszechnego pochodnię prawdy religijnej”[157].

Św. Jan Paweł II podejmując wielkie zadanie realizacji Soboru Watykańskiego II, w którym upatrywał jakby nowy etap autorealizacji Kościoła na miarę epoki, związał je z miłosierdziem Bożym[158]. Cały jego pontyfikat był przeniknięty tą wielką tajemnicą Boga. Św. Jan Paweł II w encyklice *Dives in Misericordia* nazwał miłosierdzie „najwspanialszym przymiotem Stwórcy i Odkupiciela” (DiM 13). Miłosierdzie wiązał z powołaniem każdego człowieka[159]. Wynosząc na ołtarze św. Siostrę Faustynę, podkreślił, że orędzie o Miłosierdziu Bożym jest jednocześnie orędziem o niepowtarzalnej godności człowieka[160]. Miłosierdzie Boże jako największy przymiot Boga uczynił hasłem przewodnim pielgrzymki do Ojczyzny w 2002 roku. Zawierzając cały świat Bożemu Miłosierdziu w krakowskich Łagiewnikach, podkreślił, iż miłosierdzie jest przymiotem całej Trójcy Świętej[161]. Św. Jan Paweł II przypomniał, że miłosierdzie jest tym przymiotem, przez który poznajemy Boga i rozumiemy Jego obecność w świecie i w życiu człowieka. Czyniąc miłosierdzie, czyli dzieląc się dobrem, przebaczając sobie nawzajem, okazując współczucie i cierpliwość, każdy człowiek odkrywa również prawdę o sobie samym (por. DiM 8).

Papież Benedykt XVI inaugurując w Rzymie Pierwszy Światowy Kongres Miłosierdzia Bożego, odwołując się do swojego poprzednika, powiedział, że „Boże miłosierdzie (…) jest uprzywilejowanym kluczem interpretacji jego pontyfikatu (…) jedynie Boże Miłosierdzie jest w stanie postawić granice złu. Jedynie wszechmogąca miłości Boga może pokonać tyranię nikczemnej i destruktywnej potęgi egoizmu i nienawiści”[162]. W swojej programowej encyklice *Deus caritas est* podkreślił, że „u początku bycia chrześcijaninem nie ma decyzji etycznej czy jakiejś wielkiej idei, ale natomiast jest spotkanie z wydarzeniem, z Osobą, która nadaje życiu

---

[157] Jan XXIII. „*Wszystko tu oddycha świętością”. Przemówienie na otwarcie Drugiego Powszechnego Soboru Watykańskiego (Watykan, 11 X 1962)*. „Ethos” 27:2014 nr 1 s. 257-265.

[158] Por. Jan Paweł II. *Encyklika Dives in Misericordia Ojca Świętego Jana Pawła II o Bożym Miłosierdziu*. W: *Encykliki Ojca Świętego Jana Pawła II*. T. I. Kraków 1996 s. 58-99.

[159] Por. Jan Paweł II. *Przemówienie w sanktuarium Miłosierdzia Bożego Kraków-Łagiewniki - 7.06.1997 r.* W: *Jan Paweł II w Polsce. 31 maja 1997 - 10 czerwca 1997. Przemówienia i homilie*. Kraków 1997 s. 156-158.

[160] Por. *Homilia Jana Pawła II wygłoszona podczas kanonizacji s. Faustyny - Rzym, 30 IV 2000 r*. W: *Bóg bogaty w miłosierdzie. VIII Pielgrzymka Jana Pawła II do Ojczyzny*. Olsztyn 2002 s. 67-70.

[161] Akt zawierzenia: „Boże Ojcze miłosierny, który objawiłeś swoją miłość w Twoim Synu Jezusie Chrystusie, i wylałeś ja na nas w Duchu Świętym, Pocieszycielu, Tobie zawierzamy dziś losy świata i każdego człowieka, Pochyl się nad nami grzesznymi, ulecz nasza słabość, przezwyciężyć wszelkie zło, pozwól wszystkim mieszkańcom ziemi doświadczyć Twojego miłosierdzia, aby w Tobie trójjedyny Boże, zawsze odnajdywali źródło nadziei. Ojcze przedwieczny, dla bolesnej męki i zmartwychwstania Twego Syna, miej miłosierdzie dla nas i całego świata! Amen”. Jan Paweł II. *Zawierzam cały świat Bożemu Miłosierdziu. Homilia Jana Pawła II. Kraków-Łagiewniki-17 VIII 2002 r.* „L’Osservatore Romano” 246:2002 nr 9 s. 17-19.

[162] Benedykt XVI. *Znak i świadectwo zmartwychwstałego Chrystusa. 2 IV - Homilia Benedykta XVI podczas Mszy św. na placu św. Piotra.* „L’Osservatore Romano” 303:2008 nr 5 s. 19.

nową perspektywę, a tym samym decydujące ukierunkowanie" (DCE 1). Bycie chrześcijaninem oznacza spotkanie z Osobą Boga, który jest Miłością. Benedykt XVI w swoim nauczaniu wychodzi od miłości nieokreślonej, nastawionej na poszukiwanie siebie i przyjemności, do miłości ukierunkowanej na dobro drugiej osoby. Miłosierdzie „należy do rozwoju miłości, do wyższych jej poziomów, jej wewnętrznych oczyszczeń, fakt, że teraz poszukuje ona definitywności i to w podwójnym znaczeniu: w sensie wyłączności – tylko ta jedyna osoba – i w sensie «na zawsze». Miłość obejmuje całość egzystencji w każdym jej wymiarze, także w wymiarze czasu" (DCE 6). Benedykt XVI w swoim nauczaniu niejednokrotnie wzywał do zaufania Bożemu Miłosierdziu.

Papież Franciszek w pierwszej homilii, jaką wygłosił, nakreślił całą swoją posługę, akcentując, iż najmocniejszym przesłaniem Boga jest dla niego miłosierdzie[163]. Podczas pierwszego rozważania *Anioł Pański* swoiście kontynuował myśl, mówiąc, że „Oblicze Boga, jest obliczem miłosiernego Ojca, który zawsze jest cierpliwy. Czy myśleliście o cierpliwości, jaką On ma wobec każdego z nas? To jest właśnie miłosierdzie. Jest zawsze cierpliwy, cierpliwy wobec nas, On nas rozumie, czeka na nas, nigdy nie przestaje nam wybaczać, jeśli potrafimy powrócić do Niego z sercem skruszonym. Wielkie jest miłosierdzie Pana – mówi psalm"[164]. W nauczaniu Franciszka, miłosierdzie zajmuje kluczowe miejsce. Potwierdza to m.in. ogłoszony w 2015 roku *Nadzwyczajny Jubileusz Miłosierdzia* pod hasłem „Miłosierni jak Ojciec". G. Ryś zauważył, że papież przez to „zaprosił nas do fundamentalnej refleksji – więcej – do fundamentalnego doświadczenia, kim jest Bóg objawiony ostatecznie w Jezusie Chrystusie. Będąc – w tajemnicy, ale i w wydarzeniu Wcielenia – widzialną Twarzą Boga, Jezus z Nazaretu jest Obliczem Miłosierdzia (…) chodzi o doświadczenie fundamentalne, to znaczy podstawowe. W naturze swej kerygmantyczne! Pierwsze! (…) chodzi raczej o pierwszeństwo jakościowe – warunkujące i nawracające na każdym z kolejnych etapów ewangelizacji"[165]. W bulli *Misericordiae vultus* papież przypomniał, że „Bóg wznosi się ponad sprawiedliwość miłosierdziem i przebaczeniem. To nie znaczy, że umniejsza się sprawiedliwość bądź czyni ją zbędną, wręcz przeciwnie. Ten, kto błądzi, będzie musiał ponieść karę. Tyle, że to nie jest ostatnie słowo, ale początek nawrócenia, ponieważ doświadcza się czułości przebaczenia. Bóg nie odrzuca sprawiedliwości. On ją umniejsza i przekracza w jeszcze większym wydarzeniu, gdzie doświadcza się miłości, która jest fundamentem

[163] Por. Franciszek. *Homilia podczas Mszy św. w kościele św. Anny w Watykanie. 17 III 2013*. „L'Osservatore Romano" 352:2013 nr 5 s. 15.

[164] Franciszek. *Rozważanie przed modlitwą «Anioł Pański» na placu św. Piotra. 17 III 2013.* „L'Osservatore Romano" 352:2013 nr 5 s. 16.

[165] G. Ryś. *Skandal miłosierdzia*. Kraków 2015 s. 9.

prawdziwej sprawiedliwości”[166]. Rozważanie miłosierdzia w świetle sprawiedliwości pozwala lepiej zrozumieć największy przymiot Boga. Miłosierdzie samo w sobie może być rozumiane nie tylko jako relacja Boga do istot rozumnych posiadających skażoną grzechem naturę, ale również w sądzeniu grzeszników i hojności wobec stworzenia. Takie podejście podkreśla wyjątkowość tego przymiotu, zarazem nie umniejszając sprawiedliwości.

Wprost o wielkości miłosierdzia jako największego przymiotu Boga, mówiła św. siostra Faustyna Kowalska. W *Dzienniczku* zanotowała: „O, jak wielkie jest miłosierdzie Pańskie, ponad wszystkie przymioty Jego; miłosierdzie jest największym przymiotem Boga” (Dz. 611). Jak zauważa M. Bernyś, św. Faustyna w swoich pismach „nie podaje definicji miłosierdzia, najczęściej posługuje się tym terminem bez żadnych objaśnień, które pozwoliłyby określić jego znaczenie”[167]. Często używa terminów takich jak, „litość” (por. Dz. 1146), „dobroć” (por. Dz. 95) oraz „miłość” (por. Dz. 180), jako synonimów miłosierdzia[168]. Jezus objawił się jako miłosierdzie, kierując do św. Faustyny słowa: „Jestem miłością i miłosierdziem samym; nie masz nędzy, która by mogła się mierzyć z miłosierdziem moim, ani go wyczerpie nędza, gdyż z chwilą udzielania się - (miłosierdzie moje się) powiększa” (Dz.1273). Miłosierdzie jako dobroć Boża została ukazana św. Faustynie w czasie rekolekcji, kiedy rekolekcjonista mówił, że „dobroć Boga jest największym przymiotem Boga. Wiele dusz dążących do doskonałości jednak nie zna tej wielkiej dobroci Boga. To wszystko, co ojciec w tej medytacji mówił o Boskiej dobroci, jest wszystko to, co mówił do mnie Jezus, co się ściśle odnosi do święta Miłosierdzia” (Dz. 458). Św. Faustyna przytacza również słowa, które usłyszała od samego Jezusa: „Powiedz, że miłosierdzie jest największym przymiotem Boga” (Dz. 301).

Miłosierdzie Boże bierze swój początek według Świętej w Trójcy Świętej. To z niej wypływają wszelkie oznaki tego przymiotu ogarniające wszystkie stworzenia. (por. Dz. 525; 1307). Najpełniej obrazuje to tzw. litania do Miłosierdzia Bożego napisana przez św. Faustynę, w której wychwala Miłosierdzie, które ma wszystkie cechy Boga (por. Dz. 949). W pismach Świętej odnajdujemy miłosierdzie jako przymiot objawiający się w działaniu poszczególnych Osób Bożych[169]. Św. Faustyna Miłosierdzie Boże określa przymiotami m.in. niepojęte, nieskończone, niewypowiedziane, niewyczerpane i nieskończone, przez co ono odnosi się do Osoby Boga.

---

[166] Franciszek. Bulla *Misericordiae vultus*. Watykan 2015 n. 21.

[167] M. Bernyś. *Miłosierdzie. Największy przymiot Boga u Świętej Faustyny i w dziejach Kościoła*. Ząbki 2016 s. 62.

[168] Analizy tych synonimów w kontekście miłosierdzia dokonuje M. Bernyś w: *Miłosierdzie. Największy przymiot Boga u Świętej Faustyny i w dziejach Kościoła*. Ząbki 2016 s. 62-68.

[169] Por. M. Bernyś. *Miłosierdzie. Największy przymiot Boga* s. 68-75.

Wnikliwej analizy Miłosierdzia Boga w Jego dziełach na podstawie nauczania bł. ks. M. Sopoćko, dokonuje H. Ciereszko. Ukazuje on miłosierdzie objawiające się we Wcieleniu, życiu, nauczaniu i czynach Jezusa Chrystusa[170], w wydarzeniach paschalnych[171], działaniu Ducha Świętego i Kościoła[172] jak również w formach kultu Trójcy Świętej[173]. W pismach bł. ks. M. Sopoćko widoczne jest odniesienie do trynitarnego charakteru Miłosierdzia. H. Ciereszko prezentuje „miłosierdzie Boga Ojca, które ujawnione zostało przez naukę i przykład Jego Syna Jezusa Chrystusa; miłosierdzie Syna Bożego, który przyjął mękę i śmierć za grzechy ludzkości, a owoce odkupienia pozostawił w ustanowionym przez siebie Kościele; miłosierdzie Ducha Świętego, który zstąpił na Kościół, kieruje nim i nieprzerwanie obdarza wiernych łaskami"[174].

Miłosierdzie objawia się w życiu każdego człowieka. Jak podkreśla M. Dhavamony „miłosierdzie jest doskonałe, gdy nie myśli się już o utracie, lecz jedynie o dawaniu, o tym, aby hojnie i życzliwie pomagać potrzebującym. Takie jest miłosierdzie Boga. Jedynie Bóg jest podmiotem miłości (agape). Miłość jest nam udzielana przez Ducha Świętego (Rz 5, 5) w taki sposób, że możemy kochać tak jak kocha Bóg"[175].

W taki doskonały sposób przymiot Boga znalazł swoje odbicie w życiu św. Matki Teresy, która stała się dla wielu osób inspiracją do poszukiwania Boga. Święta ukazywała istotę chrześcijaństwa, jaką jest dzielenie się Chrystusem z innymi, niosąc im miłosierdzie[176]. Dostrzegała ona, że „złem współczesności jest brak miłości i miłosierdzia, straszna obojętność względem braci i sióstr, Dzieci Boga – naszego Niebieskiego Ojca, którzy żyją na marginesie, ofiary wyzysku, korupcji, ubóstwa i chorób (…) zostaliśmy stworzeni ręką Boga, nieskończonej miłości, aby kochać i być kochanymi przez Niego. Aby pomóc nam zrozumieć, czym jest miłość, Bóg stał się jednym z nas, naszym bratem Jezusem, aby nauczyć nas miłości"[177]. Człowiek patrząc na życie świętych takich jak Matka Teresa, którzy w sposób heroiczny zrealizowali wezwanie do czynienia uczynków miłosierdzia, może dostrzec obraz samego Boga, który pochyla się nad ludźmi, obdarzając ich Miłością. Papież Franciszek w

[170] Por. Bł. Ks. M. Sopoćko. *Miłosierdzie Boga w dziełach Jego. Wcielenie – życie, nauczanie i czyny Jezusa Chrystusa.* T. I. Red. H. Ciereszko. Białystok 2017.

[171] Por. Bł. Ks. M. Sopoćko. *Miłosierdzie Boga w dziełach Jego. Męka, śmierć, zmartwychwstanie i wniebowstąpienie.* T. II. Red. H. Ciereszko. Białystok 2017.

[172] Por. Bł. Ks. M. Sopoćko. *Miłosierdzie Boga w dziełach Jego. Duch Święty, Kościół, łaska, cnota, dary Ducha Świętego, modlitwa, ufność, sakramenty święte.* T. III. Red. H. Ciereszko. Białystok 2017.

[173] Por. Bł. Ks. M. Sopoćko. *Miłosierdzie Boga w dziełach Jego. O uroczystości Najmiłosierniejszego Zbawiciela.* T. IV. Red. H. Ciereszko. Białystok 2017.

[174] Bł. Ks. M. Sopoćko. *Miłosierdzie Boga w dziełach Jego* s. 7.

[175] M. Dhavamony. *U źródeł duchowości Matki Teresy* s. 71.

[176] Por. Matka Teresa. *Contemplative at the Heart of the World*. Londyn 1988 s. 124.

[177] Matka Teresa. Podaję za: M. Dhavamony. *U źródeł duchowości Matki Teresy* s. 81.

homilii podczas kanonizacji Świętej z Kalkuty nazwał ją „hojną szafarką Bożego miłosierdzia, gotową wszystkim służyć poprzez przyjmowanie i obronę ludzkiego życia, zarówno nienarodzonego, jak i opuszczonego i odrzuconego (…). Pochylała się nad osobami wycieńczonymi, umierającymi na poboczach dróg, uznając godność, jaką obdarzył je Bóg; mówiła możnym ziemi, aby uznali swoje winy za zbrodnie — za zbrodnie! — ubóstwa, które sami stworzyli. Miłosierdzie było dla niej «solą» nadającą smak każdemu z jej dzieł oraz «światłem» rozjaśniającym ciemności tych, którzy nie mieli już nawet łez, aby opłakiwać swoje ubóstwo i cierpienie”[178].

Na podstawie przeprowadzonej analizy można stwierdzić, że miłosierdzie jest największym przymiotem Boga objawiającym się w historii zbawienia. Jednocześnie przez człowieka jest on najtrudniej przyjmowanym przymiotem Boga. O ile sprawiedliwość Boga jest bliska skażonej naturze ludzkiej, to pojęcie bezgranicznego miłosierdzia napotyka na trudności w zrozumieniu. Wynika to z pozornego wzajemnego wykluczania się tych przymiotów. Jednak w Bogu istnieją one harmonijnie i pozwalają zaobserwować człowiekowi działanie Stwórcy w świecie i doświadczyć Jego życzliwości. Również podążając za wskazaniem św. Siostry Faustyny „jakim jest Bóg w istocie swojej, nikt nie zgłębi, ani umysł anielski, ani ludzki” (Dz. 30), to przymiot miłosierdzia pozwala poznać Boga przez rozważanie jego tajemnicy (por. Dz. 30).

1.3 Uwarunkowania rozwojowe postrzegania obrazu Boga przez maturzystów

Człowiek zmienia się przez całe swoje życie. Zmiany te najbardziej widoczne są w wyglądzie fizycznym. Przekształceniom ulegają również oczekiwania społeczne wobec człowieka. Na każdym kolejnym etapie życia kierowane są ku niemu inne oczekiwania społeczne, inne stawia mu najbliższe środowisko rodzinne, w którym wzrasta, inne środowisko, w jakim z przyczyn niezależnych się znajduje. Jakość rozwoju człowieka zależy od właściwości, w jakie został wyposażony przez naturę, jak również od jakości środowiska, w którym przychodzi mu wzrastać[179]. Jednak największą rolę w procesie rozwojowym człowieka odgrywają znaczące dla niego osoby z najbliższego otoczenia. To poziom ich wrażliwości, który pozwala trafnie rozpoznać potrzeby drugiego człowieka w danym momencie

[178] Franciszek. *Niestrudzona pracownica miłosierdzia. Homilia wygłoszona podczas Mszy św. kanonizacyjnej. Rzym 4.09.2016*. „L’Osservatore Romano” 385:2016 nr 9 s. 10.

[179] Por. S. Kulpaczyński. *Psychologia rozwojowo-wychowawcza nie tylko dla katechetów*. Lublin 2009 s. 13-14.

rozwojowym, pozwala na podjęcie odpowiednich działań stymulujących rozwój[180]. Dlatego wszelkie podejmowane czynności lub ich brak wobec człowieka są głównym czynnikiem wyznaczającym tempo, rytm i osiągnięcia na poszczególnych etapach pełni procesu rozwoju. Również od nich uzależniona będzie jakość tych osiągnięć rozwojowych w sferach: rozwoju fizycznego, psychicznego, społecznego, emocjonalnego i moralnego.

W niniejszym paragrafie zostaną zarysowane uwarunkowania rozwojowe młodzieży w fazie dorastania, które wpływają na postrzeganie obrazu Boga. Wybór tych sfer podyktowany został przyjęciem poniższych założeń. Po pierwsze, człowiek nie tylko zmienia się, ale także rozwija przez całe swe życie, zatem znaczące zmiany rozwojowe występują na każdym etapie życia. Po drugie, sens i dynamika zmian musi być rozpatrywana indywidualnie oraz w kontekście kolejnych okresów życia. Kolejno, rozwój dotyczy zawsze człowieka jako całości, dlatego istnieje potrzeba nakreślenia zmian zachodzących w funkcjonowaniu w różnych obszarach życiowych. Po trzecie, wszelkie zmiany rozwojowe należy analizować, uwzględniając kontekst istotny dla konkretnej jednostki w danym etapie jej życia m.in. rodzaju środowiska, w którym żyje, relacjach w jakie wchodzi z innymi ludźmi oraz indywidualnych wyborach[181].

Okres rozwojowy, jaki zostanie nakreślony, większość badaczy zagadnienia nazywa dorastaniem[182]. Obejmuje on około 10 lat i trwa od 10 do 20 roku życia[183]. Młodzież maturalna to głównie osoby w przedziale od 18 do 20 roku życia, dlatego zostanie przedstawiona druga faza okresu adolescencji, charakteryzująca się głównie problemami dorastania psychospołecznego. Jest to specyficzny moment w życiu człowieka - wchodzenie w kolejny okres rozwojowy jakim jest dorosłość.

1.3.1 Rozwój fizyczny

Okres adolescencji jest czasem intensywnych przemian biologicznych. Są one ściśle powiązane z innymi sferami rozwojowymi człowieka. Zmiany fizjologiczne wynikają z ludzkiego programu genetycznego i przeobrażeń w ośrodkowym układzie nerwowym[184]. Najbardziej widoczną zmianą zachodzącą w tym okresie jest przemiana ciała u młodzieży. Są

[180] Por. L. Bakiera, B. Harwas-Napierała. *Wzory osobowe w rozwoju człowieka*. Poznań 2016 s. 45.

[181] Por. B. M. Newman, Ph. R. Newman. *Development through life. A Psychosocial Approach*. Stamford 1984 s. 4.

[182] Por. E. H. Erikson. *Dzieciństwo i społeczeństwo*. Poznań1997.

[183] Por. I. Obuchowska. *Adolescencja*. W: *Psychologia rozwoju człowieka. Charakterystyka okresów życia człowieka*. Red. B. Harwas-Napierała, J. Trempała. Warszawa 2010 s. 163.

[184] Por. Tamże s. 165.

to swoiste sygnały dla jednostki jak i jej otoczenia o kończącym się etapie dzieciństwa a rozpoczynającą się dorosłością. Jak wskazuje literatura zagadnienia, ewolucja fizjologiczna organizmu zaczyna się wcześniej niż to można zewnętrznie zaobserwować. Wzrost hormonów przyspiesza produkcję u dziewcząt estrogenu, a u chłopców testosteronu[185]. Pierwsza faza okresu dojrzewania charakteryzuje się tzw. skokiem wzrostu. Wzrost chłopców w tym czasie zwiększa się około 20 cm, a ciężar ciała o 20 kg. To zjawisko występuje również u dziewcząt, jednak jest mniej zauważalne i zaczyna się około dwa lata wcześniej niż u chłopców. Jak wskazuje I. Obuchowska „skok pokwitaniowy dotyczy zarówno układu kostnego i mięśniowego (co jest najbardziej widoczne), jak i pozostałych części ciała"[186].

Młody człowiek wkraczając w okres dorastania, doświadcza znacznych zmian w wielkości i proporcjach poszczególnych części ciała, pojawiają się także procesy fizjologiczne, charakterystyczne dla osoby dorosłej. Uwidaczniają się kłopoty związane bezpośrednio z tymi zmianami, takie jak „zwiększona potliwość skóry, trądzik młodzieńczy czy chwiejność wegetatywna"[187]. Rozwój fizyczny w tym czasie ulega największym przeobrażeniom, dlatego nie jest on bez znaczenia dla rozwoju psychiczno-emocjonalnego, a także i społecznego. Osoby zajmujące się dziećmi, powinny wiedzieć nie tylko o różnicach w dojrzewaniu między płciami, ale również o skutkach psychologicznych związanych z tym procesem.

Stosunek ludzi młodych do objawów towarzyszących temu procesowi determinuje przyszłe ustosunkowanie się ich do kwestii związanych z płcią. Wyniki badań wskazują, że postawa dziewcząt wobec własnego dojrzewania jest ambiwalentna[188]. Z jednej strony cieszą się one z tych zmian, gdyż stają się kobietami, a z drugiej odczuwają skrępowanie, szczególnie wtedy, gdy zmiany cielesne nie są zgodne z ich oczekiwaniami. W przypadku rozczarowania związanego z zachodzącymi zmianami, dochodzi do nieakceptowania swojego fizycznego wyglądu i do krótkotrwałego okresu psychicznego infantylizmu[189]. U chłopców rzadko dochodzi do nieakceptacji zmian, jakie zachodzą w tym okresie w ich ciele. Głównie odczuwają radość zwłaszcza ze zwiększonej siły mięśniowej i prężności fizycznej. Niejednokrotnie jest ona wykorzystywana do zamanifestowania swojej inności oraz zaimponowania rówieśnikom.

---

[185] Por. Tamże s. 167.

[186] Tamże s. 167.

[187] I. Obuchowska. *Drogi dorastania. Psychologia rozwojowa kresu dorastania dla rodziców i wychowawców*. Warszawa 1996 s. 21.

[188] Por. Tamże s. 21.

[189] Jest to tzw. kompleks Diany. Dziewczynka ubiera się w dziecięce sukienki, zasypia z maskotkami, jej sposób mówienia i kontaktów z otoczeniem jest pieszczotliwy, często używa zdrobnień, a także odrzucając swoją kobiecość, zaczyna ubierać się jak chłopiec preferując styl ich zabaw. Często ten kompleks szybko mija, gdy doświadczają adoracji ze strony chłopców i zaczynają czuć się atrakcyjne. Zob. więcej: I. Obuchowska. *Drogi dorastania* s. 21.

Stąd, tradycyjnie uważa się ten okres za czas konfliktów i zaburzeń. O ile u dziewcząt czas dojrzewania nie ma tak wielkiego znaczenia, to u chłopców wczesne dojrzewanie powoduje zwiększenie szans na choćby, np. wybicie się w sporcie czy szybsze osiągnięcie pewności siebie w kontaktach z płcią przeciwną[190]. Chłopcy później dorastający, mają większe trudności w kontaktach społecznych a także w osiągnięciach sportowych. Są również częściej spięci, charakteryzują się nadmierną kontrolą i poczuciem nieakceptowania i odrzucenia[191]. Dlatego w tej grupie mogą powstawać istotne różnice osobowościowe. Stąd ważne jest, by rodzice, wychowawcy a także katecheci zwiększali swoją wrażliwość na osoby, które później osiągają swoją dojrzałość fizyczną.

Zmianom ulegają również funkcje koordynacyjno-regulacyjne, które pomagają w przystosowaniu się organizmu do warunków środowiska. Rejestracja stanów organizmu i środowiska wynikająca z odbioru i przetwarzania wrażeń oraz reakcje oparte na mechanizmach odruchowych i reakcjach świadomych, spełniają podstawową funkcję adaptacyjną jednostki do otoczenia[192]. Wzrok w okresie osiągania dorosłości uzyskuje pewną stabilizację. Wzrasta wrażliwość oka na światło oraz następuje ustalenie ostrości widzenia, która nie podlega większym zmianom do późnej dorosłości. Chociaż mogą występować małe i niesystematyczne zmiany regresyjne[193]. Podobnie zmysł słuchu osiąga najlepszą swą ostrość słyszalności dźwięków. W późniejszym okresie, jak wskazują badania, następuje „wyraźne upośledzenie słyszalności dźwięków wysokich"[194].

Główną formą aktywności w okresie dorastania jest nauka. Uczenie się podporządkowane systemowi szkolnemu zajmuje większość czasu młodzieży. Jest źródłem sukcesów, ale i niepowodzeń. Jeżeli zachodzące zmiany fizyczne przysparzają trudności młodemu człowiekowi i dodatkowo dochodzą do tego niepowodzenia szkolne, może to być silnym czynnikiem stresogennym. Wyniki badań wskazują, że właśnie na tę fazę życia przypada szczególnie duża ilość zdarzeń stresowych. Zjawisku stresu towarzyszą fizjologiczne zmiany w organizmie, które mogą mieć swoje konsekwencje w dalszym rozwoju jednostki. Stres jest związany z występowaniem pewnych chorób, „szacuje się, że ok. 50% - 80% wszystkich chorób ma podłoże emocjonalne związane z przeżywaniem stresu"[195]. Prowadzi on do reakcji fizjologicznych takich jak wzrost rytmu pracy serca oraz występowania nadciśnienia.

---

[190] Por. A. Birch. *Psychologia rozwojowa w zarycie. Od niemowlęctwa do dorosłości*. Przekł. J. Łuczyński, M. Olejnik. Warszawa 2005 s. 210.

[191] Por. Tamże s. 211.

[192] Por. I. Obuchowska. *Adolescencja* s. 209.

[193] Por. Tamże s. 209.

[194] Tamże s. 209.

[195] Tamże.

Permanentny stres może spowodować psychosomatyczne oraz psychofizjologiczne zaburzenia organizmu. Również wyzwala on ilościowe i jakościowe zmiany w systemie immunologicznym jednostki, powodując osłabienie go. Zdarzenia stresowe, jak m.in. zmiany fizyczne organizmu, zmiana środowiska szkolnego, nowe role społeczne, egzaminy, sytuacje ze środowiskiem rodzinnym. np. śmierć bliskiej osoby, rozwód, czy też urodzenie dziecka silniej są odbierane przez młodych dorosłych niż przez osoby starsze. Ma to związek z brakiem dystansu do wydarzeń zachodzących w ich życiu[196]. Wydaje się, że w okresie wczesnej dorosłości sukcesy i porażki odgrywają znaczącą rolę i wyznaczają bieg całego dorosłego życia.

Podsumowując, okres dojrzewania fizycznego i wchodzenia w fazę dorosłości ma duży wpływ na inne czynniki rozwojowe w tym okresie. Fizjologiczne dojrzewanie pociąga za sobą zmiany w obrazie własnej osoby, a także w postrzeganiu otaczającego świata. W tym czasie kształtuje się samoocena, która ściśle związana jest z rozwojem fizycznym jednostki. Również krystalizują się interakcje ze środowiskiem rodzinnym i rówieśniczym oraz kształtuje się tożsamość osobowa jednostki. Zachodzą istotne zmiany w procesach myślowych i aktywności osoby dorastającej. Jeżeli w procesie fizycznego dojrzewania wystąpią braki lub nie będzie akceptacji zachodzących zmian przez młodego człowieka, to również one mogą wystąpić w innych sferach rozwojowych.

1.3.2 Rozwój psychiczny

Życie psychiczne jest w ostatnich latach jednym z ważniejszych tematów podejmowanych przez badaczy rozwoju człowieka. Coraz częściej w nowych kierunkach psychologicznych zaznacza się przekonanie, że kluczem do zrozumienia zjawisk psychicznych człowieka są pierwsze okresy jego życia. Jak wskazuje M. Kreutz, to „w wieku młodzieńczym wplatają się w tkaninę naszego życia poszczególne nici, które później tworzą ten skomplikowany splot psychiki dorosłego; dokładne poznanie tych pierwszych okresów życia umożliwi lub przynajmniej ułatwi znalezienie odpowiedzi na wiele nie dających się dziś rozwiązać kwestii i problemów psychologii teoretycznej”[197].

Rozwój psychiczny podobnie jak rozwój fizyczny nie jest równomierny. Jego szybkość nie jest stała, jednostajna, wręcz przeciwnie posiada charakter skokowy. W pewnych okresach ten rozwój jest szybki, gdzie zdolności intensywnie się powiększają, życie psychiczne staje się

[196] Tamże s. 210.
[197] M. Kreutz. *Rozwój psychiczny młodzieży*. Wrocław 2005 s. 10.

w szybkim tempie coraz bogatsze, a po nim następuje pewna stagnacja. Nie oznacza to, że w okresach zastoju nie następuje rozwój, ale jest on wolniejszy. W życiu psychicznym mamy do czynienia ze zmianą tempa rozwoju[198]. W okresie młodzieńczym można wyróżnić trzy fazy tzw. okres lub wiek przekory, okres intensywnego rozwoju czyli okres dojrzewania, oraz okres przejściowy charakteryzujący się zwolnieniem tempa rozwojowego, czyli tzw. okres harmonizacji. Ostatni okres, ze względu na podjęty temat, zostanie szczegółowiej omówiony, uwzględniając poprzedzające go etapy, gdyż nie da się nakreślić sztywnych granic, a podział jest jedynie rzeczą umowną.

W okresie przejściowym do formy dojrzałej następuje uzgodnienie i harmonizacja wzajemna poszczególnych stron życia psychicznego. W tym czasie stany emocjonalne tracą swoją dominująca pozycję, charakterystyczną dla wcześniejszego okresu, a na pierwszy plan wyłania się chłodny, spokojny intelekt. Młody człowiek zaczyna być w pełni odpowiedzialny za swoje wybory. Zwiększając przewagę intelektualnego postrzegania otoczenia, „odbywa się w sposób nieznaczny powtórnie, jak w okresie obiektywnym, zwrot na zewnątrz w kierunku świata obiektywnego i to «nastawienie ekstrospekcyjne», jak tego rodzaju kierunek myśli i zainteresowań (…) pozostaje na stałe już u dorosłego człowieka”[199]. W okresie harmonizacji pojawiają się sytuacje gwałtownych wybuchów uczuciowych, szczególnie widoczne jest to w momencie opuszczania murów szkolnych, gdzie młody człowiek odczuwa swoistą wolność. Jednak te momenty zintensyfikowanej emocjonalności są jednostkowe i coraz słabsze.

Wczesna dorosłość charakteryzuje się poszukiwaniem własnej tożsamości. Proces jej formowania stanowi centralne i najważniejsze zadanie, jakie stoi przed wkraczającym w dorosłość człowiekiem. Jak wskazuje M. Bardziejewska, można wyróżnić kilka rodzajów tożsamości, jaka może się ukształtować w tym czasie[200]. U początku okresu dorastania autorka wyróżnia tożsamość rozproszoną, która charakteryzuje się apatycznością człowieka, brakiem zainteresowania przyszłością, koncentracją na sobie i na tym, co daje mu chwilową satysfakcję, poszukuje szybkich, łatwych rozwiązań dających konkretne korzyści, jego działania są niezorganizowane, często jest rozproszony i podejmowane wybory są chaotyczne i mało zrozumiałe dla otoczenia[201]. Ta faza dla nastolatka jest bardzo trudna emocjonalnie, stąd szuka wówczas idei i ludzi, którym może zaufać, będzie przez nich akceptowany, a z drugiej strony zwolnią go z wysiłku podejmowania dalszego poszukiwania. Kiedy to następuje, wtedy

[198] Por. Tamże s. 18.
[199] Tamże s. 85-86.
[200] Por. M. Bardziejewska. *Okres dorastania – szanse rozwoju*. „Remedium” 4-5:2004 nr 11(129) s. 40.
[201] Por. Tamże s. 41.

wkracza w etap tożsamości lustrzanej; inaczej przybranej. Młody człowiek wówczas przyjmuje czyjeś standardy postępowania, oceniania a także przekonania religijne. Ze wszystkim bezkrytycznie się zgadza, zazwyczaj idealizując przy tym pojedyncze osoby, a także grupy, z którymi się identyfikuje[202]. Młodego człowieka w tym czasie charakteryzuje zachowanie pryncypialne i niechętne do jakichkolwiek zmian. Manifestacja takiej tożsamości przejawia się np. w noszeniu określonych rzeczy, zmianie wyglądu dostosowanego do danej grupy, sprzeciwem wobec osób znaczących czy odrzuceniem wszystkiego i wszystkich, którzy nie pasują do aktualnie obranej wizji świata. Po tym etapie następuje przejście do tożsamości moratoryjnej. Osoba dorastająca zaczyna myśleć krytycznie, staje się bardziej otwarta na rzeczywistość i poszukuje alternatyw. Charakterystyczna jest dla tego etapu częsta zmiana zaangażowania. Niejednokrotnie decyzje dotyczące tego samego zagadnienia czy wyboru są skrajnie różne[203]. To pomaga młodej osobie przekonać się i sprawdzić, ile jest wart, a także kształtuje świadomy wybór tego, co dla niego jest ważne. Po przejściu moratorium człowiek może osiągnąć tożsamość dojrzałą. W kształtowaniu tożsamości dojrzałej sprzyjający jest etap zakończenia edukacji w szkole średniej. Młody człowiek podejmuje decyzję odnośnie tego, kim chce być i co chce robić w życiu. Przechodząc poprzez poszczególne etapy, człowiek formuje własną strukturę tożsamości, która łączy „jego doświadczenia i atrybuty, pozwala na dokonywanie wyborów o konsekwentne podążanie wybraną drogą życiową"[204]. Dokonuje także trwałych zobowiązań w sferze wartości np. zobowiązań religijnych[205]. Jak wskazuje M. Bardziejewska „status dojrzałej tożsamości wieńczący cały proces formowania się tożsamości może pojawić się nawet po 30 roku życia (…) z różnych względów, jest współcześnie mocno rozciągnięty w czasie"[206].

Z procesem kształtowania się tożsamości wiąże się również zmiana w myśleniu u człowieka. W tym okresie pojawiają się, a zarazem doskonalą nowe możliwości jak operacje formalne, myślenie abstrakcyjne i metamyślenie, co sprzyja intensywnemu i świadomemu, podlegającemu własnej kontroli rozwojowi poznawczemu, społecznemu, moralnemu, jak również rozwojowi światopoglądu i systemowi wartości[207]. Bez zmian jakościowych w myśleniu, niemożliwe są zmiany w osobowości, w rozwoju moralnym, jak i społecznym młodzieży. Również samodzielne określanie przez młodych ludzi swojego systemu wartości

[202] Por. A. Birch. *Psychologia rozwojowa w zarysie* s. 213.
[203] Por. Tamże.
[204] M. Bardziejewska. *Okres dorastania – szanse rozwoju* s. 42.
[205] Por. A. Birch. *Psychologia rozwojowa w zarysie* s. 213
[206] M. Bardziejewska. *Okres dorastania – szanse rozwoju* s. 42.
[207] Por. M. Czerwińska-Jasiewicz. *Rozwój psychiczny młodzieży a jej koncepcje dotyczące własnego życia*. Warszawa 2005 s. 18.

oraz światopoglądu, ściśle związane jest z rozwojem myślenia. W okresie dorastania rozwój operacji formalnych związany jest z rozwojem struktur mózgowych, z wpływami środowiska oraz aktywnością własną człowieka[208]. Około 15 roku życia operacje takie jak analiza, synteza, abstrahowanie i uogólnianie są już w znacznej mierze ukształtowane. W okresie wczesnej dorosłości człowiek kształtuje wzory postępowania pod wpływem systemów afektywnych. Kolejno następuje konsolidacja schematów osobowościowych, sprzyjających wzrostowi poczucia tożsamości indywidualnej oraz „postawie decentracji w wyniku wzrastającej wiedzy o świecie i wykonywania ról zawodowych wraz z przyjmowaniem określonych konwencji moralnych"[209]. Na tym etapie następuje pierwsza faza procesu personalizacji działań człowieka, tzn. „na pierwszy plan wysuwa się nie sam sąd, lecz własny subiektywny stosunek do sądu, jego podstaw oraz możliwych następstw"[210].

Cechą charakterystyczną myślenia osoby dorastającej jest egocentryzm. Jak wskazuje M. Czerwińska-Jasiewicz „jest to stan niezróżnicowania, nieumiejętności dostrzegania i oceny punktu widzenia"[211]. Wynika to głównie z postawy nadmiernego skupiania się na sobie i niedostatecznych umiejętności w zakresie myślenia, by osoba mogła dokonywać złożonych porównań oceny oraz wielu złożonych sądów. Niemniej wzrost umiejętności w procesach myślowych i jakościowy ich wzrost pozwalają młodzieży dokonywać uporządkowań i uogólnień wiedzy na swój temat, innych ludzi oraz otaczającego ją świata. Na tym etapie jest już zdolna do tworzenia własnych systemów wiedzy, opracowywania prywatnych teorii oraz autorskich koncepcji. Zaczyna się również formować indywidualny światopogląd i osobisty system wartości. Istotnym dla niniejszego opracowania wydaje się omówienie tych zagadnień szczegółowiej.

Młodzież kształtująca własny system wartości oraz rozwijająca światopogląd rozpoczyna tworzenie ogólnej koncepcji na temat własnego życia. Stanowi ona główne kryterium formułowania przez nią celów życiowych, planów i ich realizacji, dokonywania decyzji życiowych jak również wyboru określonego stylu życia; z religijnym włącznie. Zdaniem T. Mądrzyckiego, światopogląd to „względnie spójny zespół przekonań czy sądów lub supozycji dotyczących przyrody, społeczeństwa i jednostki ludzkiej, z którym wiąże się odpowiednie wskazanie odnośnie do postępowania człowieka"[212]. Na przyjmowany światopogląd mają wpływ sądy opisujące czyli uznanie, że coś istnieje lub nie istnieje, ma takie

[208] Por. Tamże s. 31.
[209] Tamże s. 32.
[210] Tamże s. 33.
[211] Tamże s. 34.
[212] T. Mądrzycki. *Osobowość jako system tworzący i realizujący plany*. Gdańsk 1996 s. 97.

a nie inne właściwości, a także sądy oceniające wyrażające odniesienie jednostki do świata w ogóle i do konkretnych jego obiektów[213]. Na młodego człowieka żyjącego w konkretnych uwarunkowaniach społecznych, historycznych i kulturowych, czynniki związane z nimi wpływają na kształt jego światopoglądu. Najistotniejszym wydaje się tu rozwój kultury, tj. filozofii, religii i nauki. Nie bez wpływu pozostają indywidualne potrzeby danej jednostki, jej pragnienia i uczucia a także doświadczenia, jakie już posiada.

W treść światopoglądu wchodzą trzy podstawowe przekonania. Pierwsze przekonanie dotyczy sił, które rządzą światem, czyli siły wyższe, siły natury, los, przypadek. Kolejno przekonanie dotyczące ogólnie rozumianego porządku świata, czy jest on sprawiedliwy i dobrze urządzony. Ostatnim są przekonania odnoszące się do samego człowieka i jego natury, przekonanie dotyczące wiary w człowieka lub jej braku. Jak zauważa M. Czerwińska-Jasiewicz, klasyfikacja ta nie wyczerpuje zakresu tematycznego zagadnienia, a główne zakresy tematyczne przekonań światopoglądowych według niej to „pochodzenie świata i sensu istnienia świata, człowieka, jego natury, sensu i celu jego życia oraz społeczeństwa, grup społecznych i relacji społecznych między ludźmi”[214].

Ukształtowanie się poprawnych przekonań światopoglądowych u osoby dorastającej jest bardzo ważne, gdyż stanowią one wytyczną działania człowieka, spełniają funkcję wartościującą jak również kontrolującą postępowanie, scalają one różne poglądy w logiczny spójny system, mogą pełnić funkcję ofensywną, kiedy potrzeba walki o własne przekonania[215]. Można stwierdzić, że światopogląd jest ściśle związany z przyjętym przez człowieka stylem i koncepcją jego życia. Młodzież w swoim światopoglądzie jako główne jego założenie stawia indywidualną wolność, która jest nieograniczona przeciwnościami losu, ponieważ można je pokonać. Człowieka w tym okresie charakteryzuje podmiotowe nastawienie do życia i pragnienie nadania mu swojej niepowtarzalności. Jak podkreśla H. Świda-Ziemba, cechuje ich „brak zgody na życie, w którym wartości osobiście ważne nie mogą być przez jednostkę realizowane”[216]. Ma to związek z wcześniej zarysowanym zagadnieniem egocentrycznego myślenia charakterystycznego dla osoby dorastającej.

Wartości i normy zachowania, które wpływają na postępowanie, styl życia i dokonywane wybory są ściśle związane ze światopoglądem. To, jakie wartości zostaną przyjęte jako swoje przez młodego człowieka, będą stanowiły podstawę celów, planów oraz jego decyzji

---

[213] Por. M. Czerwińska-Jasiewicz. *Rozwój psychiczny młodzieży a jej koncepcje dotyczące własnego życia* s. 51.

[214] Tamże s. 52.

[215] Tamże s. 53.

[216] H. Świda-Ziemba. *Wartości egzystencjalne młodzieży lat dziewięćdziesiątych*. Warszawa 1995 s. 285.

na przyszłość. Pojęcie wartości ma charakter interdyscyplinarny, uzależniony od nachylenia badawczego. C. Kluckhohn ujmuje pojęcie jako „sprecyzowaną lub dającą się wywnioskować koncepcją tego, co godne pożądania, charakterystyczną dla jednostki lub grupy i wywierającą wpływ na wybór spośród dostępnych sposobów, środków i celów działania”[217]. Jak podkreślił autor, wartość jest kryterium decyzyjnym, wybieranym świadomie lub mniej świadomie przez człowieka.

Systemy wartości przekazywane są w procesie socjalizacji, dlatego J. Turner przedstawia pojęcie jako „systemu symboli w postaci abstrakcyjnej pojęć moralnych określających dobro, zło, co stosowne, a co niestosowne, co słuszne, a co niesłuszne, co właściwe, a co niewłaściwe. Wartości odnoszą się do wszystkich, nawet najbardziej zróżnicowanych sytuacji, ponieważ są ogólne i abstrakcyjne”[218]. W. Piwowarski podkreślił, że „wartości nadają podmiotom pierwotnym (jednostkom ludzkim) oraz wtórnym (różnym społeczeństwom) sens i identyczność. Są one najgłębiej zakorzenione w życiu jednostek i społeczności ludzkich bardziej niż światopoglądy i ideologie społeczne, a co więcej, w znacznie mniejszym stopniu podlegają zmianom niż postawy i orientacje życiowe. Dlatego, przede wszystkim wartości dostarczają motywacji i legitymizacji dla podejmowanych decyzji i działań”[219]. To w okresie wczesnej dorosłości dochodzi do ugruntowania lub odrzucenia wartości przejętych w procesie wychowania w środowisku rodzinnym jak i szeroko rozumianej społeczności. Katecheza zakłada przekaz jak i uwrażliwienie na wartości moralne. Dlatego katechiści powinni brać pod uwagę ten szczególny czas w życiu człowieka, jakim jest okres dojrzewania i mieć większą wrażliwość, właśnie na przekaz wartości moralnych. Tym bardziej, jak zauważa H. Świda-Ziemba, wartości moralne to „takie wartości, które przekraczają horyzont *ja*, które stanowią kryterium oceny bardziej uniwersalnej (choć w pewnym znaczeniu do *ja* – również się odnoszącej). Są to, inaczej ujmując, takie atrybuty, za pomocą których oceniamy nie tylko siebie, ale również innych ludzi, sytuacje i stany rzeczy. Są to, jednym słowem, pewne idee ogólne, których wcielenie w świecie gwarantuje pozytywną ocenę tego fragmentu świata (obiekt oceniany okazuje się *godny pochwały*, jeśli spełnia kryteria określone przez owe idee), a równocześnie których brak prowokuje oceny ujemne”[220].

[217] C. Kluckhohn. *Values and Value – Orientations in the Theory of Action. An Exploration in Definition and Classification.* W: *Toward a General Theory of Action*. Red. T. Parsons, E. A. Shils. Nowy Jork 1962 s. 395.

[218] J. Turner. *Socjologia. Koncepcje i ich zastosowanie*. Poznań 1998 s. 260.

[219] W. Piwowarski. *Socjologia religii*. Lublin 2000 s. 242-243.

[220] H. Świda-Ziemba. *Obraz świata i bycia w świecie (z badań młodzieży licealnej).* Warszawa 2000 s. 520.

Literatura przedmiotu wyróżnia kilka funkcji wartości, jakie spełniają w życiu człowieka. Do podstawowych zaliczyć można, m.in. regulowanie oraz zaspokajanie potrzeb, wpływającą na samoocenę człowieka, wpływającą na ocenę innych osób, grup społecznych, instytucji i otaczającego świata zewnętrznego, integracyjną, a także stanowią kryterium wyboru celów życiowych[221]. J. Mariański i W. Zdaniewicz analizując funkcję wartości, wyróżnili trzy typy wartości. Pierwsze to wartości podstawowe, które są niezbędne dla rozwoju człowieka. Stanowią one podstawę porozumienia i działania społecznego, a także tworzą „normatywny etos integrujący wszystkie siły społeczeństwa w celu realizacji wspólnego dobra"[222]. Kolejne to wartości ostateczne posiadające charakter religijny lub pozareligijny. To one stanowią finalny stan ludzkich aspiracji, działań i dążeń. Trzecie wartości codzienne są związane z określonymi ideałami etycznymi. W nich zawierają się wartości konkretne, czyli związane z różnymi sferami życia i działalności codziennej człowieka, wartości ogólne, związane z ideami mobilizującymi do działania, wartości egoistyczne, które swoje źródło mają w poczuciu własnego dobra i interesu, wartości prospołeczne zogniskowane wokół potrzeb i dobra innych ludzi, oraz wartości ascetyczne i samorealizacyjne, i nadające sens ludzkiemu życiu tzw. wartości egzystencjalne[223].

W okresie dorastania człowiek dokonuje wyboru wartości. Trudno mówić o procesie kształtowania samych wartości, ale raczej można mówić o procesie utożsamienia się z nimi i przyjęcia jako własne. Jak zauważa M. Rola „wartości mają charakter obiektywny, gdyż są uzależnione od potencjalnych i realnych właściwości danego przedmiotu. Mają też swój aspekt subiektywny, na co wskazuje stosunek działającego człowieka do danego przedmiotu, związany z przeświadczeniem, że potrafi on zaspokoić bezpośrednio lub pośrednio jego potrzeby"[224].

Jak wynika z powyższych rozważań, rozwój psychiczny człowieka w okresie dorastania jest bardzo złożony i uwarunkowany wieloma czynnikami. Proces ten zmierza w każdej sferze, postrzegania, myślenia, kształtowania tożsamości i światopoglądu, czy w końcu przyjęcia lub odrzucenia wartości do ukształtowania się stabilnej i względnie trwałej postawy Osiągnięcie równowagi psychicznej w okresie wczesnej dorosłości, po burzliwej fazie adolescencji jest niezbędne do poprawnego funkcjonowania społecznego i emocjonalnego w życiu dorosłym.

---

[221] Por. M. Czerwińska-Jasiewicz. *Rozwój psychiczny młodzieży a jej koncepcje dotyczące własnego życia* s. 54.

[222] J. Mariański, W. Zdaniewicz. *Wartości religijne i moralne młodych Polaków (raport z badań ogólnopolskich)*. Warszawa 1991, s. 17.

[223] Por. Tamże s. 17-19.

[224] M. Rola. *Wartości moralne w świadomości maturzystów lubelskich. Studium socjologiczne*. Lublin 2016 s. 37.

Również nie pozostaje bez znaczenia dla prawidłowego rozwoju jak i pogłębiania życia religijnego[225].

1.3.3 Rozwój społeczny

W wyniku kontynuowanego w wieku wczesnej dorosłości rozwoju myślenia połączonego ze zdobywanym doświadczeniem osobistym, u młodzieży następuje wzrost poziomu racjonalnej argumentacji. Najbardziej zauważalne jest to zjawisko w wzbogaceniu słownictwa, podejmowaniu dyskusji, a rozmowy przyjmują postać sporów na argumenty racjonalne. Również wyobraźnia ulega przekształceniom i nabiera charakteru bardziej realistycznego. W tej fazie rozwoju społecznego młode osoby osiągają określone kompetencje społeczne[226]. Dzięki nim dorastający człowiek nabywa umiejętności, które warunkują efektywne radzenie sobie w różnego rodzaju sytuacjach społecznych. Jednocześnie pełnią ważną funkcję adaptacyjną[227]. Zainteresowania młodych dorosłych ukierunkowane są coraz mocniej na odkryte jednostkowe uzdolnienia i talenty. Zmiany psychiczne i fizyczne, które nastąpiły, przyczyniają się do poszukiwań przez młodzież nowych form własnej aktywności. Sama aktywność również ulega znacznej zmianie.

W wieku młodzieńczym, M. Tyszkowa wyróżnia następujące tendencje rozwojowe aktywności: „postępujące porządkowanie aktywności i eliminowanie form aktywności bezładnej, chaotycznej i nieukierunkowanej, różnicowanie się aktywności, organizowanie i wyodrębnianie nowych jej rodzajów, wytwarzanie się złożonych form aktywności ukierunkowanej i uprzedmiotowionej (działań), kształtowanie się i przemiany wewnętrznych mechanizmów regulacji aktywności”[228]. W tym okresie wzrasta świadomość własnej aktywności, ale i zmniejsza się indywidualizm na rzecz działań zespołowych. Aktywność młodzieży nastawiona jest ku przyszłości. Jak podkreśla cytowana autorka „równocześnie coraz większą rolę (…) odgrywają oczekiwania, marzenia, antycypacje, ideały i plany odnoszące się do przyszłości, a działalność zaczyna być podejmowana z myślą o ich urzeczywistnieniu”[229]. Młodzież podejmując aktywność realizowania indywidualnych lub

[225] Zagadnienie stosunku do religii podejmuje m.in. I. Obuchowska, analizując go w kontekście rozwoju światopoglądu. Dokonuje nakreślenia najbardziej wyrazistych postaw u młodzieży takich jak: idealizm, nihilizm oraz cynizm. Zob. I. Obuchowska. *Drogi dorastania* s. 82-96.

[226] Por. S. Kowalik. *Rozwój społeczny*. W: *Psychologia rozwoju człowieka. Rozwój funkcji psychicznych*. Red. B. Harwas-Napierała, J. Trempała. Warszawa 2012 s. 71-100.

[227] Por. K. Martowska. *Uwarunkowania kompetencji społecznych. Badania młodzieży*. W: *Oblicza dojrzałości emocjonalnej dzieci i młodzieży*. Red. K. Franczak, M. Szpringer. Warszawa 2009 s. 247-266.

[228] M. Tyszkowa. *Aktywność i działalność dzieci i młodzieży*. Warszawa 1977 s. 233.

[229] Tamże s. 245.

zespołowych planów, włącza się w działalność społeczną i polityczną. Badania nad tą formą działalności wskazują na duże zróżnicowanie. Wynika to głównie z braku zaufania do instytucji życia społecznego i politycznego[230]. Jednocześnie widoczny jest wzrost w ostatnich latach przekonania o potrzebie włączania się w ulepszanie życia społecznego[231].

Zmiany zachodzące w obrębie społecznym u młodzieży głównie związane są ze zmianą ról i socjalizacją. Teoria socjologiczna wskazuje, że jest to najważniejszy okres w życiu człowieka, w którym zachodzą istotne i najtrwalsze zmiany[232]. Literatura przedmiotu wskazuje na trzy najistotniejsze zmiany w rozwoju społecznym w okresie dorastania. Są nimi „proces «wzrastania» w społeczeństwo dorosłych, stopniowe uzyskiwanie statusu społecznego człowieka dorosłego, specyficzne przemiany w relacjach społecznych z dorosłymi oraz rówieśnikami"[233]. Młody człowiek w tym okresie podejmuje nowe role społeczne, czyli „zestaw praw i obowiązków przypisanych określonej pozycji społecznej, bez względu na cechy osoby, która ją zajmuje; zbiór przepisów określających, jak powinien zachowywać się człowiek zajmujący określoną pozycję w grupie"[234]. Role społeczne można analizować w dwóch kontekstach. Pierwsze jako „przypisanych jednostce – są to role podejmowane ze względu na płeć, wiek, pochodzenie społeczne oraz osiągalnych przez jednostkę jej własnym wysiłkiem, są to np. rola męża, matki, lidera zespołu"[235].

Podstawową właściwością dorastania jest tzw. wzrastanie młodego człowieka w społeczeństwo dorosłych. Oznacza to, że zaczyna on uważać się za osobę równą dorosłym a ocena ich następuje na podstawie wzajemności i równości. Młody człowiek, jak już wcześniej zostało omówione, zaczyna budować własne systemy i teorie, które pomagają mu stopniowo włączać się w społeczeństwo dorosłych. W tym procesie ważne są dwa aspekty. Pierwszym jest opracowanie przez osobę dorastającą własnego programu życia. Drugim dążenie do zreformowania społeczności dorosłych[236]. Istotnym jest tu proces decentracji, który pozwala przejść ze stanu niezróżnicowania, egocentryzmu i idealizmu do procesu stałego przetwarzania perspektyw, uwzględniając punkt widzenia innych ludzi[237]. Decentracja pozwala młodzieży

[230] Por. I. Obuchowska. *Adolescencja* s. 194.

[231] Por. A. Przecławska, L. Rowicki. *Młodzi Polacy u progu nadchodzącego wieku*. Warszawa 1997 s. 130.

[232] Por. A. Birch. *Psychologia rozwojowa w zarysie* s. 216-217.

[233] M. Czerwińska-Jasiewicz. *Rozwój psychiczny młodzieży a jej koncepcje dotyczące własnego życia* s. 62.

[234] E. Filipiak, M. Wiśniewska. *Opieka i wychowanie. Późna faza dorastania*. T. 6. *Niezbędnik Dobrego Nauczyciela*. Red. A. I. Brzezińska. Warszawa 2014 s. 24.

[235] Tamże s. 22.

[236] Por. M. Czerwińska-Jasiewicz. *Rozwój psychiczny młodzieży a jej koncepcje dotyczące własnego życia* s. 63.

[237] Por. Tamże s. 64.

przejść od dorastania do dorosłości. Procesowi temu pomagają naturalne czynniki wynikające z potrzeby ukształtowania własnej tożsamości. Jednym z nich jest potrzeba uniezależnienia się od rodziców oraz innych autorytetów oraz większe zaangażowanie w grupę rówieśniczą. Czynniki zewnętrzne, takie jak: zmiana szkoły, wyjazd na studia wyższe, podjęcie pracy[238] oraz uzyskanie dojrzałości w kontekście prawa państwowego stymulują proces wzrastania w dorosłość[239]. Można stwierdzić, że jest to punkt zwrotny w życiu młodego człowieka. Jednak samo przejście z dzieciństwa do dorosłości zachodzi bardzo powoli i jest nieokreślone. Jak wskazuje B. Zazzo „adolescencja jest tym okresem w życiu człowieka, kiedy społeczeństwo, do którego przynależy, przestaje go traktować jako dziecko, ale nie przyznaje mu jeszcze statusu, roli i funkcji człowieka dorosłego"[240]. Taki stan wynika z istotnej różnicy między stanem biologicznym a statusem społecznym młodzieży.

Społecznie, moment osiągnięcia dorosłości, zależy od „długości okresu kształcenia oraz od stopniowego zdobywania samodzielności, prawnej, a przede wszystkim materialnej. Z tego powodu granice okresu dorastania nie mogą być precyzyjnie wyznaczone (…) trudno jednoznacznie określić jego koniec, ma on bowiem charakter psychospołeczny"[241]. Taki stan powoduje liczne konflikty między osobą młodą a osobami dorosłymi. Zauważalny jest powszechny sprzeciw wobec kurateli rodziców, instytucji oraz powszechnie uznawanym autorytetom. Stąd pragnienie i dążenie do uzyskania statusu osoby dorosłej oraz stania się niezależnym i autonomicznym sprawia, że młodzież poszukuje wsparcia w grupie rówieśników. To w niej odnajduje poczucie równości i wzajemności.

Specyfiką relacji z rówieśnikami w okresie dorastania jest tzw. *nowa era* stosunków społecznych[242]. Zjawisko to charakteryzuje się silną potrzebą przyjaźni oraz skłonnością do przyłączania się do grup młodzieżowych. Są to bardzo ważne aspekty okresu wchodzenia w dorosłość. Przyjaźń jak również poczucie przynależności do grupy, pozwalają młodemu człowiekowi uzyskać akceptację i oparcie w rozwiązywaniu aktualnych problemów. Również „pozwalają lepiej zrozumieć i określić siebie, swoją tożsamość. Przyjaciel to partner, ale jednocześnie «zwierciadło». Daje młodemu człowiekowi także przekonanie o ważności

[238] Zagadnienie podejmowania pracy we wczesnej dorosłości podejmuje E. Gruba, analizując je w kontekście postaw przyjmowanych wobec pracy. Autorka zaznacza, że młodzi dorośli głównie zainteresowani są rozwojem kariery zawodowej, równocześnie w tzw. pierwszym studium eksploracji przymierzają się do różnych ról zawodowych. Por. E Gruba. *Wczesna dorosłość*. W: *Psychologia rozwojowa człowieka. Charakterystyka okresów życia człowieka*. Red. B. Harwas-Napierała, J. Trempała. Warszawa 2000 s. 222-223.

[239] Por. A. Birch. *Psychologia rozwojowa w zarysie* s. 217.

[240] B. Zazzo. *Oblicza młodości. Psychologia różnicowa wieku dorastania*. Warszawa 1972 s. 29.

[241] M. Czerwińska-Jasiewicz. *Rozwój psychiczny młodzieży a jej koncepcje dotyczące własnego życia* s. 65.

[242] Por. Tamże s. 66.

własnej osoby”[243]. Grupa rówieśnicza pozwala działać na zasadzie równości i wzajemności, a także sprzyja wchodzeniu w nowe role społeczne. Nie bez znaczenia są również naturalne kontakty z płcią przeciwną, które również ulegają w tym czasie istotnej zmianie. To w tym okresie jest charakterystyczny rozwój uczuć, pojawia się fascynacja płcią przeciwną, silne zainteresowanie seksualne i pragnienie doświadczenia związku osobowego. Wyniki badań wskazują, że oprócz autonomii, jedną z najważniejszych i wysoko cenioną potrzebą młodych ludzi jest doświadczenie miłości[244]. To zagadnienie zostanie omówione w kolejnym punkcie.

1.3.4 Rozwój emocjonalny

Zmiany zachodzące w okresie adolescencji mają swoją kontynuację w wieku młodzieńczym. Również sfera uczuciowo-emocjonalna podlega kolejnym transformacjom, które zmierzają w kierunku uzyskania przez jednostkę dojrzałości uczuciowej. Jak wskazuje I. Obuchowska, ten etap charakteryzuje się przejściem od „zależności uczuciowej do niezależności, od niekontrolowanego uzewnętrzniania uczuć do poddania ich kontroli, od nieopanowanego ulegania uczuciom do ich opanowania, od egocentryzmu do socjocentryzmu”[245]. Osiągnięcie dojrzałości emocjonalnej przez osobę dorastającą uwarunkowane jest przede wszystkim oddziaływaniami środowiska społecznego. Głównym czynnikiem jest jakość klimatu emocjonalnego, jaki najbliższe środowisko stworzy młodemu człowiekowi[246]. W. Strus uważa, że fundamentalne znaczenie ma „rodzaj relacji przywiązania (związanej z poczuciem bezpieczeństwa i kształtującej się jako funkcja reaktywności matek na dysters dziecka) oraz jakość więzi uczuciowej (związana z reakcjami rodziców na pozytywne emocje dziecka, z okazywaniem ciepła i serdeczności), jaka ich łączy”[247]. Jednocześnie indywidualne uwarunkowania biologiczne, psychiczne i temperamentalne mają wpływ na proces kształtowania się dojrzałości emocjonalnej. Jak wskazuje I. Obuchowska zmiany w tym zakresie są wynikiem „zarówno przemian fizjologicznych, jak i jakościowo nowych możliwości umysłu, związanych z myśleniem formalnym (…) emocje dorastających stają się uskrzydlone, mogą wybiegać w przyszłość, mogą dotyczyć nie tylko działań i relacji, ale także

[243] Tamże s. 66-67.
[244] Por. Tamże s. 67.
[245] I. Obuchowska. *Adolescencja* s. 187.
[246] Por. H. Hurme. *Rozwój emocjonalny*. W: *Psychologia rozwoju człowieka. Rozwój funkcji psychicznych*. Red. B. Harwas-Napierała, J. Trempała. Warszawa 2012 s. 61.
[247] W. Strus. *Podstawowe właściwości dojrzałości emocjonalnej*. W: *Oblicza dojrzałości emocjonalnej dzieci i młodzieży*. Red. K. Franczak, M. Szpringer. Warszawa 2009 s. 63.

wyobrażeń, pragnień i zamiarów. W innym też sensie, niż to jest u dzieci, skupiają się wokół własnego ciała”[248].

W procesie tym literatura przedmiotu wyróżnia kilka ogólnych prawidłowości. Pierwsza zakłada „interioryzację źródeł emocji; wzrastanie znaczenia wtórnych i poznawczych bodźców emocjonalnych”[249] Kolejnym jest różnicowanie się emocji oraz ich integracja, po którym następuje wzrost ich stabilności. W tym czasie zaczynają powstawać trwałe emocjonalne ustosunkowywania wobec określonych obiektów. Ostatnim jest ogólny wzrost samokontroli emocjonalnej, związanej ze zwiększeniem świadomości emocji, dostosowaniem sposobu ich wyrażania do ogólnie przyjętych norm społecznych, jak również następuje zmniejszenie wpływu emocji na podejmowane działania oraz funkcjonowanie poznawcze[250]. Osobę dojrzałą emocjonalnie W. Strus definiuje jako „osobę, u której istotną rolę odgrywają wewnętrzne źródła emocji, o zróżnicowanym, bogatym życiu emocjonalnym, której emocje są względnie trwałe (brak emocjonalnej labilności), a samokontrola wysoka”[251]. Najistotniejsze zmiany w zakresie emocji u osoby dorastającej polegają na przekształceniach w zakresie reaktywności oraz samoregulacji emocjonalnej. Przebiegają one zarazem w kierunku wzrastającego zróżnicowania, złożoności oraz integracji reagowania emocjonalnego, a także zwiększającej się możliwości dowolnej i refleksyjnej regulacji emocji[252].

W okresie wczesnej dorosłości dokonuje się specyfikacja tzw. inteligencji emocjonalnej. Najogólniej można ją scharakteryzować jako zdolność do przetwarzania informacji emocjonalnych, które pozwalają opanować konkretne umiejętności radzenia sobie z sytuacjami nacechowanymi silnie emocjami. Osoba charakteryzująca się dojrzałą inteligencją emocjonalną posiada zdolność do spostrzegania, oceny jak i wyrażania emocji, zdolność do emocjonalnego wspomagania myślenia, zdolność do rozumienia oraz poddawania analizie emocji, jak również wykorzystywania zdobywanej wiedzy. Również osoba dojrzała emocjonalnie potrafi regulować swoje emocje, przez co wspiera swój rozwój emocjonalny i intelektualny[253]. Dojrzałość emocjonalną, na którą składają się kompetencje emocjonalne i inteligencja emocjonalna, człowiek osiąga wówczas, gdy nastąpi swoista równowaga pomiędzy jej komponentami. Człowiek dojrzały emocjonalnie to człowiek zrównoważony.

[248] I. Obuchowska. *Drogi dorastania* s. 62.
[249] W. Strus. *Podstawowe właściwości dojrzałości emocjonalnej* s. 64.
[250] Por. Tamże s. 64.
[251] Tamże s. 64.
[252] Por. Tamże s. 64.
[253] Por. Tamże 66-67.

Literatura przedmiotu wskazuje, że rozwój emocjonalny koresponduje z rozwojem poznawczym człowieka. W okresie dorastania niejednokrotnie nieumiejętność radzenia sobie z emocjami staje się źródłem konfliktów. Jak podkreśla H. Hurme „zrozumienie emocji konfliktowych, wymaga osiągnięcia określonego poziomu rozwoju poznawczego (…) zrozumienie emocji i możliwość ich wyrażania rozwijają się przede wszystkim w okresie dorastania (…) na skrypty emocji wpływa doświadczenie, można mówić o rozwoju emocji w okresie dorosłości”[254]. Pojawiają się różnice indywidualne w zakresie dojrzałości emocjonalnej. Głównie wynikają one z różnic rozwojowych *ego*, jak również różnic w budowie mózgu, choćby związane z czasem poczęcia czy przebiegiem porodu, czy też różnego rodzaju zranienia z okresu dzieciństwa[255]. W okresie dorastania istotnym czynnikiem wpływającym na emocje są tzw. lęki społeczne. Przybierają one różną postać i nasilenie u młodzieży. Mogą występować m.in. w postaci nieśmiałości, lęku przed niepowodzeniami, odpowiedzialnością jak również przyszłością. Także w tym czasie mogą występować lęki szkolne, które swoje źródło mają w interakcjach z nauczycielami[256]. Osoby kończące kolejny etap edukacji, na tą postać lęku są w większym stopniu narażone. Wygórowane wymagania rodziców i nauczycieli niejednokrotnie mogą wywoływać skrajne emocje. Innym charakterystycznym uczuciem społecznym wpływającym na emocje jest gniew. We wczesnej fazie jest on jawny i infantylny, wyrażany przez krzyk, kłótnie, trzaskanie drzwiami, rzucanie przedmiotami, tupaniu nogami, itp. W kolejnej przybiera on postać z trudem opanowywanego napięcia nerwowego, przejawiającego się w nieodzywaniu się, zaciśnięciu pięści, gwałtownych ruchach oraz zaczerwienieniu.

Współczesna literatura emocji nie rozpatruje jako prostych konsekwencji sytuacji bodźcowych czy też reakcji na nie. Emocje są częścią złożonego systemu, „w którym mają silny, motywujący wpływ i są równocześnie pod wpływem działań i myśli jednostki. Emocja jest rozpatrywana obecnie w terminach relacyjnych (w relacjach ze środowiskiem materialnym i społecznym) oraz dużo bardziej dynamicznie niż kilka dziesięcioleci temu”[257]. W okresie dorastania kształtują się również tzw. uczucia wyższe. Są one powiązane z emocjonalnym przeżywaniem jednostki. Zaliczamy do nich m.in. uczucia estetyczne, moralne czy patriotyczne. Niejednokrotnie są one maskowane przez młodych ludzi, gdyż charakteryzuje ich, jak już zostało to wcześniej nakreślone, swoisty bunt przeciw ustalonym normom.

[254] H. Hurme. *Rozwój emocjonalny* s. 65.

[255] Szczegółowego opisu wpływu okresu dzieciństwa na osiąganie m.in. dojrzałości w sferze emocjonalnej podejmują autorzy w monografii: Red. D. Kornas-Biela. *Oblicza dzieciństwa*. Lublin 2001.

[256] Por. I. Obuchowska. *Drogi dorastania* s. 66.

[257] H. Hurme. *Rozwój emocjonalny* s. 66.

I. Obuchowska widzi przyczynę takiego stanu również w postawie dorosłych, którzy nadużywają w stosunku do młodych słów i gestów powiązanych z uczuciami wyższymi. Charakterystyczny intensywny rozwój psychiczny i emocjonalny w okresie dorastania ściśle związany jest z rozwojem moralnym, czyli rozwojem psychologicznych determinant postępowania w ujęciu wartościującym[258]. Tego zagadnienia będzie dotyczył kolejny punkt niniejszego rozdziału rozprawy.

1.3.5 Rozwój moralny

Na okres młodzieńczości przypada tzw. poziom postkonwencjonalny rozwoju moralnego. Młody człowiek osiąga już zinternalizowaną moralność, czyli opartą nie na cudzych standardach. Zasady są ujmowane autonomicznie, niezależnie od autorytetu osób czy środowiska. Człowiek w tym okresie zaczyna dokonywać wartościowania zasad moralnych. M. Rola, podkreśla, że wartości są pojęciem o charakterze interdyscyplinarnym, psychologiczno-socjologiczno-kulturowym. Można je rozpatrywać w trzech typach kategorii pojęciowej wartości. Pierwszy to definicje psychologiczne, które ujmują zagadnienie jako „zjawisko o charakterze indywidualnym, czyli jako to, co zostało przez jednostkę zinternalizowane, a więc jest to element systemu przekonań jednostki o charakterze nienormatywnym bądź normatywnym; przekonanie innych ludzi na temat stanu psychicznego, fizycznego lub działań jednostki uznanych za godne posiadania; przedmiot, który zaspakaja potrzeby jednostki; obserwowalne zachowania jednostki”[259].

Kolejny to definicje socjologiczne, które nadają wartościom wymiar społeczny, „zwracając uwagę na wartości zinstytucjonalizowane przez grupy społeczne i można je traktować jako przedmioty lub przekonania o nienormatywnym charakterze, determinujące podobne przeżycia psychiczne i działania jednostek jako członków grup społecznych; przekonania rozpowszechnione w grupie społecznej, określające godne pożądania sądy i zachowania członków grupy; przekonania określające godne pożądania cechy poszczególnych grup społecznych lub społeczeństwa jako całości”[260].

Trzeci typ to definicje kulturowe, podkreślające uniwersalny charakter wartości w danym społeczeństwie. Ujmują one „wartości jako zjawiska zewnętrzne wobec jednostek, a mianowicie: powszechnie akceptowane sądy egzystencjalno-normatywne; rozpowszechnione

[258] Por. I. Obuchowska. *Drogi dorastania* s. 71.
[259] M. Rola. *Wartości moralne* s. 28-29.
[260] Tamże s. 29.

w danym społeczeństwie przekonania określające godne pożądania sądy i zachowania członków tego społeczeństwa; przekonania na temat systemu wartości i norm, uważanego za godny pożądania dla danego społeczeństwa"[261]. Wartości nie są tylko przyjętym przekonaniem, ale pełnią również bardzo ważną funkcję decyzyjną, są legitymizowane przez człowieka świadomie i stosownie do działań mniej lub bardziej zgodnie ze społecznymi oczekiwaniami[262].

Wartości moralne mieszczą się w szerokorozumianych wartościach życiowych. Są one ściśle związane z „kategoriami dobra i zła, tego, co powinno się czynić i czego należy zaniechać, tego, co szlachetne i godne człowieka jako człowieka, jak i to, co jest sprzeczne z godnością osobową człowieka. Mogą być one rozumiane jako obowiązujące w danej grupie społecznej czy w całym społeczeństwie przekonania co do ważności pożądania pewnych dóbr i hierarchii osób lub rzeczy pod określonym kontem widzenia, nie tylko w sensie pragnieniowo-przyjemnościowym (wartości życiowe), ale przede wszystkim słusznościowo-powinnościowym (wartości moralne)"[263]. Wartość moralna w odróżnieniu do wartości ludzkich, takich jak: wartości ekonomiczne, duchowe, noetyczne, estetyczne i artystyczne, społeczne oraz wartości dotyczących woli człowieka w sensie naturalnym, dotyczy rzeczywistości bardziej jednolitej. Jak podkreśla S. Morgalla, wartość moralna „dotyka podmiot w tym, co jest mu najbardziej właściwe, tj. w zakresie wolnego działania a poprzez nie faktu bycia wolnym (…) angażuje człowieka jako człowieka i wartościuje go w odniesieniu do jego najbardziej intymnej tożsamości. Obejmuje nie tylko te rzeczywistości, które decydują o tym, że jakiś czyn jest dobry, ale także i w tym, co decyduje o dobroci moralnej samego człowieka"[264].

Literatura przedmiotu w fazie postkonwencjonalnej wyróżnia dwa stadia. Pierwsze stadium, prawa społeczne przeciw prawom indywidualnym, polega na ujmowaniu przez człowieka zasad moralnych w terminach powszechnie przyjętych przez społeczeństwo. Mogą one być zmienione, według uznaniowości ważności. Tu autorytetem dla dorastającego stają się rówieśnicy. Drugie stadium uniwersalnych praw etycznych zakłada samodzielne poszukiwania przez młodego człowieka reguł zgodnych z logicznym rozumieniem. Przy czym uznaje ich stałość i niezmienność oraz uniwersalność. I. Obuchowska to stadium nazywa „uniwersalnych

[261] Tamże s. 29.

[262] Por. G. Adamczyk. *W poszukiwaniu „dobrego" społeczeństwa. Socjologia moralności w ujęciu księdza Janusza Mariańskiego*. W: *Między socjologią a teologią. Pola zainteresowań i nadań naukowych Janusza Mariańskiego*. Red. J. Baniak. Poznań 2010 s. 95.

[263] K. Chałas, A. Maj, J. Mariański. *Wychowanie ku wartościom religijnym. Elementy teorii i praktyki*. T 4. Lublin-Kielce 2009 s. 78-79.

[264] S. Morgalla. *Dojrzałość osobowościowa i religijna. Luigi Maria Rulla i jego teoria psychologiczne oraz poglądy antropologiczne*. Kraków 2006 s. 101.

zasad sumienia – stadium najwyższym, które nie zawsze jest osiągane, ale nie może jednak wystąpić bez przejścia przez niższe stadia rozwoju moralnego. Uzyskanie pełnych zdolności do myślenia formalnego jest tu warunkiem koniecznym, ale niewystarczającym, bowiem dojrzałość moralna jest wypadkową poziomu inteligencji oraz doświadczenia społecznego jednostki w kolejnych okresach jej życia"[265]. W tym stadium ocena swojego i innych zachowania opiera się na prawie i przyjętych zasadach. Zauważalny jest również szacunek dla autorytetów.

Ten okres rozwoju moralnego młodzieży, charakteryzuje się porzuceniem autorytetów. Rodzice tracą swój autorytet na rzecz grupy rówieśniczej, co niejednokrotnie jest powodem do konfliktów i do rozminięcia się ideałów rodziców i ich dorastających dzieci. Grupa rówieśnicza w kolejnej fazie traci na ważności, a dla jednostki ważnymi autorytetami stają się osoby znaczące, zazwyczaj oferujące odmienne wartości i zasady, a dla niej jawiące się jako nowe i pociągające. Autorytetami stają się najczęściej piłkarze, piosenkarze, aktorzy, ale również osoby ze świata nauki i religii. Część młodzieży, mimo posiadanych autorytetów, deklaruje, że w życiu kieruje się własnymi standardami, przez co zaznacza się coraz mocniej indywidualizm[266]. Osoba dorastająca chcąc uniknąć konfliktów, zaczyna ustalać swoiste „strefy wpływów" w swoim życiu, gdzie w określonych obszarach podporządkowuje się zasadom grupy rówieśniczej, a w innych normom i zasadom moralnym rodziców.

Charakterystyczny dla rozwoju moralnego dorastających jest konformizm. Młody człowiek podporządkowuje się gotowym wzorom i schematom postępowania, np. opinii większości. Z niego wypływa jednolitość w szerokorozumianej kulturze młodzieżowej m.in. ten sam styl ubioru, fryzury czy zbliżone sposoby rozrywki. Przez takie zachowanie młodzież stara się podkreślić swoją odrębność od społeczności dorosłych. Jednak konformizm dotyka bardziej sfery zewnętrznej niżeli wewnętrznych przekonań moralnych. Te pozostają nadal pod dużym wpływem wartości wyniesionych z domu rodzinnego. Całkowite podporządkowanie się grupie rówieśniczej może nastąpić w sytuacji poczucia odrzucenia przez środowisko rodzinne lub konfliktów w nim zaistniałych, np. gdy rodzice się rozwodzą[267].

Dorastająca osoba przejawia tzw. rygoryzm moralny, charakteryzujący się ujmowaniem określonych powinności jako bezwyjątkowych, które są stałe i nie można od nich odstępować, a ocena moralna działania i wydarzeń jest rygorystyczna i surowa. W późniejszym czasie poprzez pojawiającą się konieczność dokonywania wyborów, przyjęty system standardów

[265] I. Obuchowska. *Adolescencja* s. 188-189.
[266] Por. I. Obuchowska. *Drogi dorastania* s. 73.
[267] Por. Tamże s. 77.

ulega zmianie, a wybory moralne prowadzą do hierarchizacji zasad postępowania[268]. Zasady, które przez młodych przestrzegane są rygorystycznie, stają się tzw. kręgosłupem moralnym, a inne są dostosowywane do zaistniałych okoliczności. Z biegiem lat na nowo dochodzi do ukształtowania się standardów rygorystycznych, których źródłem staje się sprawdzona wiedza na własnym działaniu, jak również na dokonywanej refleksji nad obserwowalnym doświadczeniem innych ludzi. Badania wskazują, że rygoryzm dojrzały charakteryzuje się stabilnością uznawanych standardów, zdolnością ich uzasadniania oraz ich wpływem na zachowanie jednostki[269].

Podsumowując, można stwierdzić, że rozwój moralny jest ściśle związany z rodzinnym wychowaniem moralnym, które nie jest szablonowe, gdyż sytuacji do rozwiązania nie da się przewidzieć i zaplanować. Jak podkreśla I. Obuchowska „ukształtowanie w dziecku stabilnej hierarchii wartości, działającej w życiu jak kompas, który zawsze pozwala zachować właściwy kierunek, przy różnorodności sposobów konkretnych rozwiązań"[270] jest bardzo ważny. Osoba w fazie dorastania kształtując i porządkując swoją hierarchię wartości, wraca do źródła, jakim jest dom rodzinny i wartości moralne, jakie z niego wyniosła.

Niniejszy paragraf nie wyczerpuje w pełni zagadnienia rozwoju młodzieży maturalnej, jedynie nakreśla podstawowe i najbardziej charakterystyczne jego elementy. Trzeba pamiętać, że rozwój to proces, którego nie da się zamknąć w sztywnych ramach i uzależniony jest od wielu czynników oraz jego przebieg jest bardzo indywidualny. Szczególnie widoczne jest to w tym specyficznym okresie dorastania. Jednym z głównych czynników mających wpływ na rozwój człowieka są uwarunkowania społeczno-kulturowe. Sfera fizyczna, psychiczna, społeczna, emocjonalna, a także moralna, jak wynika z powyższej analizy, są ze sobą ściśle związane. Mają one także wpływ na kształtowanie się obrazu Boga u człowieka, gdyż stanowią jego integralną sferę.

Poczynione spostrzeżenia w powyższym rozdziale dostarczają argumentów pozwalających stwierdzić, że rzeczywistość jaką jest kształtowanie się obrazu Boga, jest bardzo złożona. Samo definiowanie pojęcia nastręcza wiele trudności, co zostało ukazane w pierwszej części. Nakreślone nauczanie Kościoła, pozwala wyznaczyć cel, jakim jest odkrycie i osiągnięcie dojrzałości religijnej, w której człowiek będzie posiadał prawidłowy obraz Boga Trójjedynego. Należy jednak zaznaczyć, że w tym procesie kształtowania się dojrzałego obrazu

[268] Por. Tamże s. 78.

[269] Por. A. Gołąb. *Wysokość standardów moralnych a moralne zachowanie* się. W: *Badania nad osobowością dzieci i młodzieży*. Red. I. Obuchowska, O.W. Owczynnikowa, J. Reykowski. Warszawa 1979 s. 64-94.

[270] I. Obuchowska. *Drogi dorastania* s. 81.

Boga, człowiek potrzebuje wsparcia na konkretnym etapie swojego życia. Analiza uwarunkowań rozwojowych młodzieży pozwoliła na wskazanie istotnych czynników ułatwiających, jak i utrudniających przebieg tego procesu. Jednym z istotnych czynników wpływającym na ten proces jest rzeczywistość, w jakiej żyje młody człowiek, jak również wiedza religijna i sposób jej przekazywania. Stąd w rozdziale drugim zostanie omówiony kontekst postmodernizmu i pluralizmu kulturowego, który również ma wpływ na omówione w pierwszym rozdziale sfery rozwojowe młodzieży oraz posiadany obraz Boga. Przybliżone zostaną także cechy religijności młodzieży w świetle literatury przedmiotu. Zostanie nakreślona również problematyka przekazu religijnego, jakim jest katechizacja w określonych środowiskach wzrastania młodzieży.

ROZDZIAŁ II
WSPÓŁCZESNE UWARUNKOWANIA I ŚRODOWISKA KATECHETYCZNE MAJĄCE WPŁYW NA POSIADANY OBRAZ BOGA

Człowiek jest istotą mocno zakorzenioną w społeczeństwie. Od pierwszych chwil ziemskiego życia jest wszczepiony w społeczność ludzką. Jak wskazał Benedykt XVI, to społeczna natura człowieka jest tym, co najbardziej łączy ludzi ze sobą i stanowi uzasadnienie każdej ludzkiej społeczności[1]. Człowiek należąc do różnych wspólnot m.in. rodzinnej, narodowej, politycznej, realizuje swoje powołanie, wchodząc w relację z innymi ludźmi. B. Drożdż podkreśla, że nauczanie Kościoła wskazuje, że „społeczny wymiar osoby, niebędący w stosunku do człowieka czymś pochodzącym z zewnątrz, bezpośrednio przynależy do jej istotnego rysu. Naturalna zdolność człowieka do życia społecznego swój początek czerpie od Boga, od Jego międzyosobowego życia społecznego”[2]. Stąd społeczeństwo jest przede wszystkim przestrzenią urzeczywistniania się wspólnych wartości i personalnego rozwoju. Jednocześnie człowiek będąc jednostką autonomiczną, oddziałuje na społeczność w której żyje, ubogacając ją swoją osobą. Jednakże, jak wykazują badania, większy wpływ na jednostkę ma społeczeństwo[3].

Normy, zasady, opinie oraz wierzenia ogólnie przyjęte przez daną społeczność, są przejmowane przez osoby pojawiające się w danym środowisku. Konsekwencją tego, że człowiek jest istotą społeczną, jest to, że żyje on w stanie napięcia między wartościami indywidualnymi a wartościami związanymi z konformizmem[4]. W niniejszym rozdziale pierwsze zostaną zarysowane współczesne uwarunkowania społeczno-kulturowe jako tło

---

[1] Por. Benedykt XVI. *Paweł – Duch Święty w naszych sercach. 15 listopada. Przemówienie podczas audiencji generalnej*. „L'Osservatore Romano” 291:2007 nr 3 s. 32.

[2] B. Drożdż. *Posługa społeczna Kościoła. Studium pastoralne w świetle nauczania współczesnego Kościoła*. Legnica 2009 s. 46.

[3] Por. E. Aronson. *Człowiek istota społeczna*. Przekł. J. Radzicki. Warszawa 2005 s. 17.

[4] Por. Tamże s. 22.

procesu kształtowania się reprezentacji Boga. Drugi paragraf rozdziału będzie zawierał analizę katechizacji maturzystów w Polsce, jako jednego z czynników wpływających na rozwój obrazu Boga.

2.1 Aktualne czynniki społeczno-kulturowe jako kontekst kształtowania się obrazu Boga

Jak to zostało wykazane w poprzednim rozdziale, w procesie rozwoju człowieka oddziałuje na niego wiele czynników. Jednym z nich jest kontekst społeczno-kulturowy. Współcześnie literatura fachowa wskazuje najczęściej na postmodernizm i pluralizm kulturowy jako czynniki silnie oddziałujące na człowieka. W tym paragrafie zostaną przybliżone te dwie rzeczywistości. W rozwoju integralnym człowieka religijność jest nieodzownym elementem. Również nie pozostaje on obojętny na czynniki zewnętrzne, jakim są uwarunkowania społeczno-kulturowe. Dlatego zostaną nakreślone także cechy religijności młodzieży. Oprócz globalnych uwarunkowań, które wpływają na człowieka, występują także czynniki środowiskowe, dlatego przybliżone zostaną one w kontekście terenu podjętych badań, jakim jest diecezja tarnowska.

2.1.1 Postmodernizm i pluralizm kulturowy

Współczesny człowiek żyje w czasach głębokich przemian kulturowych zachodzących w tzw. epoce ponowoczesności. Wynikają one głównie z rozwoju nowych technologii, procesów globalizacji, dominacji mass mediów w kształtowaniu postaw oraz świadomości człowieka, czego efektem są zmiany w strukturze społeczeństwa. Kultura postmodernistyczna wpływa na kształtowanie postaw i stylów życia. Niektórzy badacze zjawiska określają je mianem „kultury wyczerpania”[5], wskazując na brak nowości, a zarazem zanegowanie tradycyjnego modelu norm i wartości, a także jako „kulturę zmęczenia”[6], sygnalizując zmęczenie człowieka rozumnością i boskim kultem rozumu. W. Kawecki podkreśla, że jest to filozofia „odrzucająca wiele tradycyjnych i podstawowych wartości, negująca między innymi istnienie absolutnego i hierarchicznego systemu wartości i norm. Hołduje ona postawie życiowej «otwartej» na wszystkie wzorce i sposoby zachowania, bez traktowania

[5] Zob. A. Taborska. M. Giżycki. Red. *Postmodernizm kultura wyczerpania?* Warszawa 1988 s.165.

[6] Zob. E. Walewander. *Postmodernizm a pedagogia chrześcijańska*. „Memoranda” 2:LXXXIV. Kwiecień-Czerwiec s. 155.

któregokolwiek z nich jako wyróżnionego; jest to często pogoń za nowością, oryginalnością, pochwała każdej odmienności, skrajnie pojęta wolność człowieka (indywidualizm) w myśl zasady: Jedyną granicą mojej wolności jest wolność drugiego człowieka. Jest to również taka postawa, gdzie obiektywną prawdę i jej poszukiwanie próbuje się zastąpić dialogiem, w którym każdy powinien posiadać prawo do wyrażania swojej własnej opinii (niemalże kult pluralizmu, ale bez dociekania obiektywnej prawdy). Jest to także próba odrzucenia dobra jako celu ludzkich działań moralnych, bo cóż to jest dobro?, wszystko jest przecież względne"[7].

Trudności dostarcza ujednolicenie definicji postmodernizmu. J. Życiński, odpowiadając na pytanie, czym on jest, stwierdza, że „nie można na to pytanie udzielić jednoznacznej odpowiedzi, gdyż istnieje wiele różnych nurtów tego kierunku i jego postać amerykańska różni się znacznie od francuskiej"[8]. Autor wskazuje, że charakterystyczne dla tego zjawiska jest odrzucenie istnienia uniwersalnych i racjonalnych zasad, które kierują pracą umysłu i rządzą normami życia społecznego[9]. Dlatego opiera się głównie na odrzuceniu prawdy obiektywnej, którą zwolennicy postmodernizmu uznają za puste pojęcie. B. Kostrubiec postmodernizm ukazuje jako sposób filozofowania, prowadzący do dekonstrukcji dotychczas wypracowanych form i systemów filozoficznych za pomocą gry słów[10] i przy pomocy ironii. Zarazem jest „zjawiskiem społecznym promującym subiektywizm i podnoszącym wolność osobistą jednostki do rangi absolutu (…) odrzuceniem istnienia uniwersalnych zasad (…) trendem kultury promującym subiektywizm przeżyć estetycznych i stawiającym je wyżej od postulatów etycznych"[11].

Postmodernizm ściśle związany jest z pluralizmem, rozumianym jako negowanie uniwersalnej ideologii czy norm przejawiający się sceptycyzmem, rozczarowaniem oraz wielością przekonań[12]. Również łączy się go z globalizacją, która przybrała postać dążenia człowieka do nowoczesnego, bardziej atrakcyjnego stylu życia, w którym istotną rolę odgrywają produkty globalne. Kulturę postmodernistyczną charakteryzuje również zróżnicowanie przejawiające się w poszukiwaniu indywidualnej tożsamości, różnorodność stylów życia i towarzysząca temu rosnąca dywersyfikacja popytu. Symbolizm i

---

[7] W. Kawecki. *Piękno życia chrześcijańskiego*. Kraków 1999 s.81.

[8] J. Życiński. *Ziarno samotności*. Kraków 1997 s. 99.

[9] Por. Tamże s. 99.

[10] W nurcie postmodernistycznym nie istnieje żaden „poprawny" sens słowa, ludzkiej mowy, tekstu, nauki, credo, przez co każda informacja jest wieloznaczna, wielofunkcyjna i wielokształtna. E. Walewander używa sformułowania „chaotyczny zespół", który jest jednym z naczelnych kategorii myślowych. Zob. E. Walewander. *Postmodernizm a pedagogia* s. 157.

[11] B. Kostrubiec. *Obrazy postmodernizmu. Badania empiryczne obrazu siebie i obrazu Boga u zwolenników postmodernizmu*. Lublin 2004 s. 16.

[12] Por. E. Walewander. *Postmodernizm a pedagogia* s. 156-157.

fragmentaryzacja to kolejne cechy omawianego zjawiska. Mocno zauważalne jest tworzenie hiperrzeczywistości oraz rzeczywistości wirtualnej przy jednoczesnym rozczłonkowaniu doświadczeń i odrywaniu ich od szerszego kontekstu. Również wielokulturowość, która zaciera różnice pomiędzy kulturami i popularyzacja wszechobecnych mediów w życiu człowieka, to współcześnie charakterystyczne cechy kultury wyczerpania[13]. Jak zauważa K. Mazurek-Łopacińska „relatywizm wartości fundamentalnych ma istotne konsekwencje dla współczesnej kultury, zdominowanej przez te jej formy, które mają charakter masowy, gdyż odwołują się do gustów szerokiej publiczności. Akceptowane są różne ideologie, zwłaszcza, jeśli wpasowują się one w nurt hedonizmu, uznającego przyjemność za cel i główny motyw działania człowieka"[14].

W konsekwencji tego nurtu dochodzi do zaprzeczenia zasadom etycznym, szczególnie kategorycznym i bezwzględnym. Zostają one zastąpione okazjonalizmem, permisywizmem i sytuacjonizmem. E. Walewander wskazuje, że jednym z celów postmodernizmu jest powszechny demontaż etyki oraz jakichkolwiek kodeksów moralnych, gdyż moralność według jego zwolenników jest całkowicie pluralistyczna, autonomiczna i indywidualna[15]. W centrum zostaje postawiony człowiek, który staje się najwyższym ustawodawcą w dziedzinie moralności. Idea postmodernizmu stoi w sprzeczności z pedagogią katolicką.

Powszechny relatywizm nie dotyka tylko sfery etyczno-moralnej, ale również i postrzegania rzeczywistości[16]. Z. Bauman w następujący sposób przedstawia postmodernistyczne postrzeganie rzeczywistości „postmodernistyczny umysł to świadomość w społecznym świecie, gdzie występują problemy, które nie mają dobrego rozwiązania, poskręcane trajektorie, które nie mogą być wyprostowane, ambiwalencje, które są więcej niż błędami językowymi, trudno więc uczynić je poprawnymi (…) umysł nie oczekuje wcale znalezienia wszechmogącej i ostatecznej formuły życia bez niejasności, ryzyka, niebezpieczeństwa i błędu; każdy, kto obiecuje taką formułę, jest głęboko podejrzany"[17]. Wynika z tego, iż jakakolwiek religia, a szczególnie chrześcijaństwo, staje się według postmodernistów *głęboko podejrzane* i nie mające znaczenia. Postmodernizm swoje źródło umiejscawia w chaosie, a poprzez kwestionowanie rzeczywistości prowadzi do chaosu. Nauka chrześcijańska odrzuciła teorię chaosu jako naczelną, gdyż prowadzi ona do niszczenia

[13] Por. K. Mazurek-Łopacińska. *Postmodernistyczna kultura konsumpcyjna w kształtowaniu popytu i stylów życia współczesnego konsumenta*. „Konsumpcja i rozwój" 1:2011 s. 47-57.
[14] Tamże s. 48.
[15] Por. E. Walewander. *Postmodernizm a pedagogia* s. 160.
[16] Por. M. Świerkocki. *Postmodernizm paradygmat nowej kultury*. Łódź 1997 s. 53.
[17] Podaję za: S. Żukowski. *Kosmopolityzm i postmodernizm a ład światowy*. Warszawa 2009 s. 81-82.

wszelkiego porządku, poznawalności, aksjologii, jak również wszelkich treści dydaktycznych i wychowawczych. Prawda, w myśli postmodernistycznej, zniewala człowieka, zaś pełną wolność przynosi brak określonego sensu i chaos sygnifikacyjny[18].

Postmodernistyczne podejście do religijności można określić jako zindywidualizowane. Polega ono na dobieraniu przez człowieka wybranych elementów z różnych kultur i tradycji, tworząc swoistą mieszankę często nieposiadającej określonych zasad. Trafnie takie podejście scharakteryzował Z. Melosik, stwierdzając, że „można jak w supermarkecie przechadzać się przez poszczególne religie i z każdej wybierać to, co się danej jednostce podoba"[19]. Chrześcijaństwo, borykając się w średniowieczu z teorią wielu prawd proponowaną przez Awerroesa, odrzuciło ją wykazując, że człowiek poznaje rzeczywistość wieloaspektowo, ale nie sprzecznie. Nauka Kościoła katolickiego postuluje, by człowiek zdobywał zdolność uniesprzeczniania wiedzy i unifikowania poznania wielopłaszczyznowego[20]. Nauka Kościoła podkreśla również społeczny wymiar egzystencji ludzkiej, który został zakwestionowany przez filozofię postmodernistyczną. Pedagogia chrześcijańska wskazuje i wspiera wspólnotowy wymiar osoby, ukazując, że personalizacja człowieka jest dla socjalizacji, a rozwój socjalizacji dla personalizacji (por. KDK 6). Z tym wiąże się również podkreślanie podstawowej komórki społecznej, jaką jest rodzina jako związek małżeński kobiety i mężczyzny nakierowany na miłość, która jest doskonałą i pierwotną formą ludzkiej miłości osobowej[21]. Kultura postmodernistyczna stoi w sprzeczności z tą wartością, promując związki homoseksualne a także rodziny patchworkowe[22].

Drugim ściśle powiązanym z postmodernizmem zjawiskiem jest pluralizm kulturowy. Podobnie, jak wcześniej omówiona postnowoczesność, ma on duży wpływ na przekształcenia w strukturach świadomości społecznej. Szczególnie zauważalne jest to w zmianach dotyczących osób i instytucji, tradycyjnie zajmujących dotychczas ważne miejsce w społeczeństwie, takich jak rodzice, nauczyciele, szkoła, a także Kościół[23]. Ustępują one miejsca nowym, które wydają się sprawniejsze z punktu widzenia zasad nowoczesnej organizacji i zarządzania. Niektórzy widzą w tym zjawisku zagrożenie, a inni swoiste wyzwanie, które wymusza dokonanie refleksji nad dotychczasowymi działaniami i sposobami funkcjonowania

[18] Por. E. Walewander. *Postmodernizm a pedagogia* s. 157.

[19] Z. Melosik. *Edukacja i przemiany kultury współczesnej, czyli czy teoria ponowoczesna jest pedagogice potrzebna.* „Teraźniejszość – Człowiek – Edukacja" 3:1999 s. 32.

[20] Por. E. Walewander. *Postmodernizm a pedagogia* s. 156-157.

[21] Por. Benedykt XVI. Encyklika *Deus caritas est*. Watykan 2005 nr 2 i 3.

[22] Zob. więcej: *Kobietą i mężczyzną stworzył ich. Edukacja seksualna w katechezie.* Red. P. Mąkosa. Lublin 2014.

[23] Por. *Aksjologiczne wymiary wychowania. Ujęcie interdyscyplinarne*. Red. J. Siewiora. Tarnów 2012.

tych instytucji oraz podjęcie koniecznych w tym zakresie zmian. Transformacja ta związana jest głównie z postępem technicznym, komunikacyjnym, jak również nieograniczonością przemieszczania się jednostek. Współcześnie człowiek ma możliwość w szybkim tempie przenieść się z jednego miejsca na ziemi w drugie, wnosząc wraz z sobą również swoją kulturę, w której wyrósł[24]. Obecnie można stwierdzić, że człowiek jest zanurzony w rzeczywistość pluralistyczną. Coraz częściej nie ma on możliwości wyboru, rodząc się i wzrastając w kulturze kształtowanej przez nowoczesne społeczeństwo.

W postmodernizmie pluralizm jest najbardziej promowaną wartością. Zakłada on, że „wielość osób, grup, idei, wartości, zainteresowań i działań pozostających w wolnej konkurencji najlepiej służy osiąganiu celu i zdobywaniu możliwie doskonałej efektywności"[25]. Jednocześnie, jak wskazuje M. Majewski, często dochodzi do ścierania się środowisk, dzięki czemu strony „wyzwalają z siebie maksimum wydajności, z kolei wzbogacając cały system czy strukturę"[26]. Pluralizm postmodernistyczny zauważalny jest w wielu dziedzinach życia człowieka, między innymi w przestrzeni politycznej, społecznej, gospodarczej, jak również w dziedzinie religijnej[27].

Jednym z założeń kierunku jest uznaniowość. P. Mąkosa zauważa, że pluralizm postmodernistyczny „nie polega jednak tylko na istnieniu różnorodnych opcji wyboru, lecz stanowi wartość podstawową, będącą źródłem i celem społeczeństwa, w którym każdy może wybierać co chce, według własnego uznania i bez konieczności uzasadniania swego wyboru ani pozostawania wiernym raz wybranym wartościom"[28]. W każdej dziedzinie życia, w kontekście tak pojmowanego pluralizmu, dochodzi do wielu trudności, konfliktów i chaosu. Dlatego wraz z pluralizmem mocno została zaakcentowana zasada tolerancji. W świecie ponowoczesnym stała się ona najważniejszą i znaczącą zasadą etyczną[29]. Nacechowana jest ona bezwarunkową i bezwyjątkową akceptacją dla innych poglądów, zachowań, stylów życia. Pluralizm ponowoczesności dąży do traktowania różnych wiar i ideologii, postaw życiowych, a także norm obyczajowych jako równowartościowych i domaga się zagwarantowania wszystkim im wsparcia prawnego, pomocy publicznej, czy ogólnej akceptacji zachowań dotychczas nieakceptowanych społecznie. Jak zauważa T. Szkołut „taka czysto proceduralna

[24] Ma to wpływ również na kształtowanie się tzw. religii indywidualnej. B. Kostrubiec wskazuje, że istnieją biura podróży oferujące turystykę religijną przez kultury, która w programie zakłada poznawanie i doświadczanie odmiennych form religijności. Zob. B. Kostrubiec. *Obrazy postmodernizmu* s. 49.

[25] M. Majewski. *Pedagogiczno-dydaktyczne wartości katechezy integralnej*. Kraków 1995 s. 19.

[26] Tamże s. 19.

[27] Por. P. Mąkosa. *Katecheza młodzieży gimnazjalnej w Polsce. Stan aktualny i perspektywy rozwoju*. Lublin 2009 s. 138.

[28] Tamże s. 138-139.

[29] Por. *Pluralizm i tolerancja*. Red. K. Wiliński. Lublin 1998 s. 7.

tolerancja byłaby prawnym usankcjonowaniem skrajnego relatywizmu i mogłaby w następstwie rozsadzić ramy państwowe”[30].

Tolerancja absolutna promowana przez zwolenników postmodernistów jest sama w sobie sprzeczna, gdyż w sytuacjach konfliktowych nie zakłada odwołania się do prawdy czy uniwersalnych reguł moralnych. W takiej rzeczywistości pozostaje jedynie argument siłowy, który z założenia jest działaniem nietolerancyjnym. Stąd, w sytuacji nietolerancji, postulowana tolerancja absolutna okazuje się bezsilna. Potrzeba więc w społeczeństwie respektowania fundamentalnych wartości takich jak prawda, wolność sprawiedliwość, równość. Trudność w ich przyjęciu w społeczeństwie pluralistycznym, wynika z przyznania człowiekowi bezwzględnej i nie posiadającej granic autonomii w wyborze i działaniu. Przez to pojawia się problem granic autonomii jednostki. Próba rozwiązania go przez postmodernistów, zakładająca przyjęcie odpowiedzialności za swoje czyny przez każdego człowieka, jest utopijna a zarazem bardzo niebezpieczna[31].

Człowiek w procesie rozwoju moralno-etycznego potrzebuje aktywnej pomocy ze strony wychowawców i autorytetów[32], aby osiągnął dojrzałość w tych sferach, a ona w ujęciu postmodernistycznym jest zakwestionowana. Stąd pojawia się możliwość nadużyć etycznych i moralnych, tym bardziej, że nauka i doświadczenie wskazują, że nie każdy wybór człowieka jest dobry[33].

We współczesnym społeczeństwie liberalno-pluralistycznym, gdzie mamy do czynienia z różnorodnością prawd moralnych, religijnych, politycznych czy światopoglądowych, a dotychczas jednolite kodeksy etyczne doświadczyły parcelacji, potrzeba tolerancji pojmowanej jako cnoty[34]. Tak rozumiana tolerancja podkreśla wartość osoby ludzkiej jako jednostki posiadającej taką samą godność personalną jak drugi człowiek.

Postmodernistyczna tolerancja religijna zakłada pluralizm religijny. Zwolennicy postulują, by każdy człowiek mógł w sposób nieskrępowany, równouprawniony manifestować swoją religijność, gdziekolwiek się znajdzie. Taka propozycja nastręcza wielu trudności, gdyż „równouprawnione traktowanie religii – zwłaszcza z racji społecznych – nie jest słuszne”[35]. Jak zauważa P. Kaznowski, współcześnie mamy do czynienia z konfrontacją kultury i religii w

[30] T. Szkołut. *Cnota tolerancji*. W: *Pluralizm i tolerancja.* Red. K. Wiliński. Lublin 1998 s. 29.
[31] Por. P. Mąkosa. *Katecheza młodzieży gimnazjalnej* s. 140.
[32] Por. B. Kostrubiec. *Obrazy postmodernizmu* s. 43.
[33] Por. P. Mąkosa. *Katecheza młodzieży gimnazjalnej* s. 140.
[34] Por. T. Szkołut. *Cnota tolerancji* s. 28-35.
[35] H. Słotwińska. *Pedagogika religii wobec pluralizmu religijnego.* „Roczniki Teologiczne” T. LXI. 11:2014 s. 9.

takiej mierze, jaka dotychczas nie była spotykana[36]. Pluralizm kulturowy zauważalny jest głównie w społeczeństwach złożonych, w których występują różne grupy kulturowe. Pozytywne rozumienie pluralizmu kulturowego zakłada „zbudowanie takiego systemu, w którym zarówno społeczeństwo zasiedziałe, jak i grupa emigrantów mogą współżyć ze sobą bez utraty swojej tożsamości i bez wciągania się wzajemnie w ciągnące się konflikty"[37]. W tak postulowanym ideale, grupy dołączające do rdzennej społeczności, dostosowują się do jej struktury, równocześnie zachowując swą tożsamość.

Badacze rozpatrują to zjawisko w trzech wymiarach: deskryptywnym, ideologicznym i politycznym. Pierwszy wyraża się poprzez rzeczywistość egzystencji wielu zróżnicowanych grup etnicznych, dających się scharakteryzować w kategoriach statystycznych i demograficznych. Przykładem takiego pluralizmu są polscy Tatarzy. W praktyce ten wymiar nie nastręcza trudności. Wymiar ideologiczny jest znacznie trudniejszym i bardziej złożonym. Może on stanowić przyczynek do dezintegracji społeczeństwa, gdyż jest to „pewien uświadomiony stan faktyczny określonej kultury, zakładający wielokulturowość jako fakt"[38]. Istotnym problem jest brak asymilacji grup emigranckich, co współcześnie możemy zaobserwować na zachodzie Europy.

Postmodernizm kulturowy postuluje ostatni wymiar polityczny, który stanowi ideologiczny wyraz „świadomości zjawisk wielokulturowości jako zbioru norm i zasad mających na celu ochronę wielokulturowości jako wartości podstawowej określonej grupy"[39]. Główne zadanie, jakie jest stawiane pluralizmowi kulturowemu, to wypracowanie takich zespołów działania społeczeństwa, aby na płaszczyźnie tych trzech wymiarów dochodziło do poszanowania różnic między poszczególnymi współistniejącymi grupami. Jak wskazują badacze zjawiska, takie podejście może prowadzić do ukształtowania się różnych kombinacji, dając w efekcie niepowtarzalny i niedający się ściśle określić zespół wierzeń, wartości, obyczajów, norm[40].

Pojęcie *pluralizmu kulturowego* w literaturze zagadnienia zastępowane jest wieloma innymi terminami, między innymi zróżnicowanie kulturowe, wielokulturowość czy polietniczność. Coraz częściej pluralizm kulturowy ujmowany jest jako interkulturalizm

---

[36] Por. P. Kaznowski. *Filozoficzne aspekty debaty o pluralizmie religijnym*. W: *Pluralizm religijny. Moda czy konieczność?* Red. M. Bała. Pelplin 2005 s. 111.

[37] Z. Mach. *Migracja i społeczne konstruowanie tożsamości*. „Przegląd Socjologiczny" T. 42. 1993. s. 85.

[38] M. J. Dudziak. *Tożsamość a wielokulturowość: od dezintegracji do integracji wspólnoty.* „Sprawy Narodowościowe. Seria Nowa" 28:2006 s. 177-178.

[39] Tamże s. 178.

[40] Por. J. Kamińska. *Kulturowe dystanse i uprzedzenia w kontekście procesów globalizacyjnych.* W: *Wielokulturowość – międzykulturowość – transkulturowość w perspektywie europejskiej i pozaeuropejskiej.* Red. A. Barska. M. Korzeniowski. Opole 2007 s. 143-145.

(międzykulturowość)[41]. Pluralizm religijny wpisuje się więc we współczesną postmodernistyczną kulturę. Utożsamiany jest ze zjawiskiem relatywizmu religijnego. Zakłada on, że żadna z istniejących religii nie zawiera absolutnej i pełnej prawdy, a równocześnie wszystkie religie w takim samym stopniu są prawdziwe i niosące zbawienie[42]. Jak zauważa M. Bała „pojęcie pluralizmu religijnego nie oznacza więc dziś empirycznego trwania obok siebie różnych wyznań i religii, lecz stało się wartościującą pochwałą tej rozmaitości (…) prowadzi u jednych do subiektywizacji i prywatyzacji wiary, a u innych do całkowitej obojętności religijnej"[43]. We współczesnych społeczeństwach zachodzą procesy „przechodzenia od wyraźnej religijności do religijności nieokreślonej i niekonsekwentnej"[44], co wpływa na kształtowanie się w świadomości człowieka poglądu o słuszności i równości wszystkich religii. Jak wcześniej zostało ukazane, jednym z założeń postmodernizmu jest zakwestionowanie uniwersalnych wartości. Również pluralizm kulturowy stawia tezę, iż wartości są relatywne i umowne, przez co, żadna religia nie może prezentować wartości jako stałych i niezbędnych w egzystencji człowieka[45]. K. Krzysztofek przedstawia trafną krytykę podejścia pluralizmu bez wspólnych wartości. Nawet jeżeli zostanie stworzona jedna instytucja społeczno-polityczno-kulturowo-religijna, to jak podkreśla autor „nie da się pomieścić w jednej normie demokracji republikańskiego Francuza, integrystę muzułmańskiego, który uznaje za całkiem normalne utrzymywanie tradycyjnego statusu kobiet w nowoczesnym społeczeństwie"[46]. Współcześnie zauważalna jest chęć tworzenia w wielu krajach europejskich sztucznego pluralizmu kulturowego. Cytowany autor stwierdza, że „zamiast «europejskiej wioski», będziemy mieć raczej «wioski w Europie», z których każda chce mieć swoją własną twarz"[47].

Nakreślony problem pluralizmu kulturowego jest złożony i ma wpływ na wiele płaszczyzn życia człowieka, również na wymiar religijny. Obecnie mocno zauważane są procesy sekularyzacji, ateizacji, ale również coraz silniej akcentowane procesy desekularyzacyjne w społeczeństwach. Szczególnie w postawach ludzi młodych widoczna jest potrzeba odkrywania duchowości i szukania form odniesienia do Boga[48]. Niejednokrotnie jest

[41] Por. W. Burszta. *Międzykulturowość - znamię czasów*. „Kultura Współczesna" 56:2008 nr 2 s. 16-17.
[42] Por. M. Bała. Red. *Pluralizm religijny. Moda czy konieczność?* Pelplin 2005 s. 7.
[43] Tamże s. 8.
[44] J. Mariański. *Relatywizm religijny*. W: *Leksykon Pedagogiki Religi. Podstawy – koncepcje – perspektywy*. Red. C. Rogowski. Warszawa 2007 s. 669.
[45] Więcej zob.: J. Wojtysiak. *Wobec wielości religii: w obronie inkluzywizmu religijnego*. W: *Pluralizm religijny. Moda czy konieczność?* Red. M. Bała. Pelplin 2005 s. 21-43.
[46] K. Krzysztofek. *Pogranicza i multikulturalizm w rozszerzonej Unii Europejskiej.* „Studia Europejskie" 1:2003 s. 82–83.
[47] Tamże. s. 88.
[48] Por. M. Mąkosa. *Katecheza młodzieży* s. 142.

to poszukiwanie poza instytucjami religijnymi, niejako na własną rękę, korzystając z niejednolitych form różnych religii. Życie ludzkie według chrześcijaństwa jest uprzywilejowaną przestrzenią do objawiania się Boga. J. Wojtysiak zauważa, że „skoro Bóg objawił się w życiu *jednego z nas*, to – na mocy wspólnoty ludzkiej natury – objawienie to uwidacznia się także w życiu *każdego z nas* (…) Bóg stał się człowiekiem, a więc wynosząc człowieczeństwo, jednocześnie ukrył w nim swoją boskość (…) trudno jednak wyobrazić sobie piękniejszą i bardziej optymistyczną ideę religijną – ideę, za którą stoi racjonalnie umotywowana wiara w świadectwo o zmartwychwstaniu Jezusa z Nazaretu”[49]. Stąd kultura postmodernistyczna stara się zakwestionować chrześcijaństwo, widząc w nim zagrożenie błędnie postulowanej tolerancji i wolności człowieka.

Współcześnie, ściśle związana i będąca pokłosiem postmodernizmu i pluralizmu kulturowego, jest kultura typu instant. Z. Melosik określa ją jako nawyk i konieczność życia w ciągłej „natychmiastowości”. Autor dokonując opisu, stwierdza, że „symbolem tej kultury może być triada *fast food, fast sex, fast car*. *Fast food* to kuchenka mikrofalowa, rozpuszczalna kawa, gorący kubek, McDonald’s i coca-cola (jako forma natychmiastowej skondensowanej przyjemności). *Fast sex* to natychmiastowa satysfakcja seksualna, bez zobowiązań i zaangażowania emocjonalnego (w rezultacie zarażenia się AIDS może to nieraz oznaczać „natychmiastową śmierć”). *Fast car* to symbol kurczenia się czasu i przestrzeni (dzięki samolotom Concorde „natychmiast” jest się w Nowym Jorku)”[50]. Rzeczywistość ta również wyrażana jest w natychmiastowej komunikacji m.in. za pomocą telefonu komórkowego, faxu, e-maila czy portali społecznościowych, jak np. Facebook, czy Instagram. Również kultura ta ma swoje odzwierciedlenie w natychmiastowym uzyskaniu idealnego ciała i próbę zachowania młodości poprzez operacje plastyczne.

Charakterystyczne współcześnie zjawisko zwane zapping, czyli nieustanne zmienianie kanałów telewizyjnych oraz zdolność do oglądania telewizji, równocześnie korzystając z telefonu komórkowego i komputera, to też przejaw kultury typu instant. Najbardziej wyrazistym przykładem jest Internet. W tej przestrzeni nieustannie włada „kult natychmiastowości”, poprzez umożliwianie w dowolny sposób i w dowolnym czasie przemieszczania się człowieka przez informację, rozrywkę, kulturę, społeczeństwa i wśród nowych podejmowanych znajomości[51].

[49] J. Wojtysiak. *Wobec wielości religii* s. 43.

[50] Z. Melosik. *Edukacja, młodzież i kultura współczesna. Kilka uwag o teorii i praktyce pedagogicznej*. „Chowanna” 1:2003 s. 21-22.

[51] Por. Tamże s. 22.

W takiej kulturze człowiek gubi umiejętność systematyzowania, kategoryzowania rzeczywistości, a także wyboru tego, co jest wartością. Zaciera się różnica pomiędzy popkulturą a kulturą wysoką. Współczesny człowiek gubi również zdolność do „bycia zdziwionym", gdyż odpowiedź na nurtujące pytanie otrzymuje natychmiast, niejednokrotnie przyjmując ją bez jej weryfikacji[52].

Kultura natychmiastowości również zauważalna jest w przeżywaniu wiary przez współczesnego człowieka. Proces nieustannych i chwilowych zmian wpływa na myślenie człowieka, który niejako zmuszony jest do codziennego obcowania z jednorazowymi rzeczami, nietrwałymi kontaktami międzyludzkimi czy tymczasowością postaw życiowych[53]. Zauważalna jest szybka adaptacja młodych ludzi do nowych wymogów kulturowych. Starsze pokolenie, mimo otwartości na nowości, coraz bardziej czuje się zagubione, z naturalnych powodów nie nadążając za gwałtownymi zmianami. Mocno zakorzenione w człowieku pragnienie identyfikacji i przynależności, które wyznacza tożsamość i rytm ludzkiego życia, nie przestaje odgrywać istotnego elementu w rozwoju osobowościowym.

Zwolennicy kultury natychmiastowości pragną, by również religia a przede wszystkim Bóg dostosował się do ich aktualnych pragnień. Konsekwencją takiego podejścia jest wykształcenie się fałszywego obrazu Boga, który jest Bogiem dalekim i spełniającym życzenia. Modlitwa zostaje odrzucana, gdy człowiek nie widzi natychmiastowych efektów. Kościół wraz z przekazem ewangelicznym, postrzegany jest jako instytucja skostniała, nie idąca za nowymi prądami, przez co staje się trudna do zaakceptowania. Z drugiej strony potrzeba wspólnotowości, przyczynia się niejednokrotnie do akceptacji propozycji fundamentalistycznych.

Widoczny jest zwrot Europejczyków przesyconych modą ponowoczesności ku radykalizmowi religijnemu m.in. islamu, czy skrajnie prawicowym lub lewicowym poglądom politycznym. Takie radykalne nachylenie może prowadzić do rasizmu, zamykania się na to, co inne a także agresji. Z. Melosik określa takie nastawienie jako tożsamość „typu «brzytwa», oznaczająca esencjalizowanie określonej formy różnicy jako podstawy konstruowania tożsamości i radykalne «odcinanie» ze społeczności wszystkich tych, którzy «nie pasują»"[54]. W społeczeństwie ponowoczesnym szczególnie młodzi ludzie narażeni są na przyjmowanie tego typu tożsamości. W kolejnym punkcie zostaną nakreślone wybrane cechy religijności osób dorastających.

---

[52] Por. Tamże s. 22.
[53] Por. A. Kunce. *Tożsamość i postmodernizm*. Warszawa 2003 s. 117.
[54] Z. Melosik. *Edukacja, młodzież i kultura współczesna* s. 23.

2.1.2 Cechy religijności młodzieży

Okres wkraczania w dorosłość charakteryzuje się wieloma zmianami. Następują one również w sferze religijności. Młody dorosły odchodzi od religijności autorytatywno-prawnej, a coraz mocniej zarysowuje się autonomiczne i osobiste jej przeżywanie. Równolegle z podejmowaniem odpowiedzialności za swoje wybory życiowe, rozwija się odpowiedzialność moralna i religijna. To, co było przyjmowane bezkrytycznie w sferze wiary i praktyk religijnych zostaje poddane weryfikacji w świetle swoich doświadczeń i uznane na nowo jako własne. W przypadku pozytywnego doświadczenia może zostać przyjęte w niezmienionej formie bądź zmodyfikowane pod wpływem czynników kulturowych zewnętrznych. W procesie weryfikacji może pojawić się zanegowanie dotychczasowej religijności, szczególnie kiedy osoby i instytucje znaczące nie dają wystarczającego oparcia w rozwoju religijności. Charakterystyczna dla młodych ludzi jest wrażliwość na rozbieżności między deklaracjami religijnymi a praktyką życia religijnego osób jawiących się jako autorytety, może „doprowadzić do kryzysu lub upadku religijności młodocianych”[55].

Jak zostało wykazane w poprzednim punkcie, współcześnie kultura postmodernistyczna istotnie wpływa na religijność młodych osób. Religia jawi się jak swoisty towar, który jest wybierany indywidualnie, według własnych kryteriów, upodobań, nastrojów i uwarunkowany aktualnymi potrzebami człowieka[56]. Według M. Bały „religia staje się niczym innym, jak tylko jednym z wielu równorzędnych systemu sensu i znaczeń zorientowanych na konkretne, duchowe potrzeby ludzkie”[57]. Współczesne postrzeganie religii ma swoje korzenie w zmianach, jakie nastąpiły po zakończeniu II wojny światowej. Znaczne przekształcenia społeczne, psychologiczne, moralne i religijne stały się przyczynkiem do podjętych rozważań podczas Soboru Watykańskiego II. Ojcowie soborowi zauważyli, iż szczególnie zmiany w obszarze umysłowym i społecznym powodują negowanie wartości otrzymywanych dóbr. Ludzie młodzi, wchodzący w dorosłość „pod wpływem rozdrażnienia buntują się, a świadomi własnego znaczenia w życiu społecznym co prędzej pragną w nim mieć udział” (KDK 7). Stąd rodzice, jako pierwsi wychowawcy, doświadczają trudności w wypełnianiu zadania kształtowania religijnego młodych.

---

[55] J. Król. *Psychologiczne aspekty badania fenomenu religii. Podstawy teoretyczno-metodologiczne*. Opole 2002 s. 127.

[56] Por. M. Bała. *Pluralizm religijny* s. 7.

[57] Tamże s. 7-8.

Św. Jan Paweł II, w adhortacji apostolskiej *Catechesi tradendae,* dużo miejsca poświęcił zagadnieniu formacji osób dorastających i młodzieży. Z jednej strony zauważył w nich nadzieję dla ludzkości, a z drugiej strony nakreślił wiele zagrożeń i trudności, z jakimi młodym ludziom przychodzi się zmierzać we współczesnym świecie. Papież niejednokrotnie podkreślał, że to właśnie młode pokolenie, kształtuje i będzie kształtować kulturę przyszłego świata, stąd tak ważna jest ich formacja duchowa[58].

Czas wchodzenia w dorosłość przynosi szereg istotnych wyborów życiowych. Charakterystyczne dla tego etapu życia jest budzenie się uczucia miłości oraz naturalny popęd seksualny oraz nawiązywanie kontaktów międzyludzkich przy jednocześnie towarzyszącej młodemu człowiekowi radości poznawania otaczającego świata. Św. Jan Paweł II zauważał tę radość i odczytywał ją jako szansę dla ludzkości, pisząc „mam jeszcze przed oczyma radosne twarze tylu młodych, będących prawdziwą nadzieją Kościoła i świata, wymownym znakiem Ducha, który nie przestaje wzbudzać nowych sił" (EiE 26). Równocześnie czas dojrzewania, to czas „nurtujących wątpliwości i poszukiwań prowadzących niejednokrotnie do frustracji"[59]. Badania naukowe wykazują pewien wzrost ilościowy zewnętrznego wymiaru religijności młodego pokolenia, przy równoczesnej polaryzacji stanowisk w kwestiach prawd wiary i praktyk religijnych[60]. Zauważalny jest wpływ współczesnej kultury, gdyż coraz częściej pojawia się u młodych osób selektywność poglądów co do własnej religijności. Związane jest to głównie z zakwestionowaniem przez współczesną kulturę potrzeby religijności. T. Niemirowski dokonując analizy pragnienia religijnego, zauważa, że „żaden człowiek nie byłby religijny, gdyby religia nie zaspakajała jakichś jego pragnień"[61].

Literatura przedmiotu wskazuje, na takie pragnienie istniejące w człowieku, którego nie da się inaczej zinterpretować jak „dążenie do jedności z Bogiem albo do życia, tak jak Bóg; a więc można je nazwać religijnymi, gdyż ich zaspokojenia człowiek szuka zazwyczaj w jakiejś religii, a przynajmniej dąży do posiadania «przedmiotu kultu», który nada sens jego życiu"[62]. Cytowany autor, wśród pragnień związanych z religijnością człowieka, wyróżnia pragnienie nieśmiertelności, poczucie własnej wartości, pragnienie poznania prawdy, wspólnoty, pragnienie pełni życia oraz poczucia bezpieczeństwa[63]. Spełnienia tych pragnień ludzie

[58] Por. P. J. Chmura. *Dynamika religijności współczesnej młodzieży polskiej jako wyzwanie duszpasterskie. Studium pastoralne na przykładzie Pabianic*. Kraków 2008 s. 21.

[59] Tamże s. 22.

[60] Tamże s. 316.

[61] T. Niemirowski. *Rozwój świadomości religijnej u młodzieży. Badania empiryczne osób w wieku od 12 do 24 lat.* Kraków 2012 s. 64.

[62] Tamże s. 66.

[63] „Pragnienie nieśmiertelności; nikt nie umiera z radością, chyba że wierzy w życie wieczne; poczucie własnej wartości; nikt nie chce być zły, każdy chce mieć poczucie: to, co robię, jest dobre; chce mieć dobrą opinię

oczekują w religii. Te najgłębsze z nich współczesna kultura stara się zaspokoić wszechobecnym konsumpcjonizmem pozbawionym transcendentnych wartości. E. Stein dokonując refleksji nad pragnieniami człowieka, stwierdza, że „człowiek chciałby istnieć bez końca i bez granic, aby posiadać całkowicie i bez końca to, co mu daje pełnię. Radość bez końca, szczęście bez cienia, miłość bez granic, najwyższy poziom życia bez osłabienia; czyn pełen siły, który jest zarazem doskonałym spoczynkiem uwolnieniem od wszelkich napięć – oto wieczna szczęśliwość. Oto ten byt, do którego każdy człowiek dąży w swoim życiu. Sięga po wiarę, która mu to obiecuje, ponieważ ta obietnica odpowiada jego najgłębszej istocie, ponieważ ona dopiero udostępnia mu sens własnego bytu”[64].

Rozwój religijności młodzieży dokonuje się przez uczestniczenie w życiu religijnym. By mógł on nastąpić, potrzebna jest wspólnota osób wierzących, w której człowiek będzie miał okazję nie tylko poznać, ale i doświadczyć żywej wiary w Boga. Nie bez znaczenia w tym procesie są osoby znaczące, szczególnie te, które mają żywą i głęboką więź z Bogiem. Literatura zagadnienia wskazuje na trzy rodzaje zmiany świadomości religijnej, która dokonuje się w aspekcie formalnym i treściowym. Zmiana formalna występuje niezależnie od przynależności wyznaniowej i zależna jest jedynie od stopnia rozwoju procesów poznawczych. Uwarunkowana jest ona od zdolności postrzegania wartości i utożsamiania się z nimi. Zmiana treściowa zależna jest od wyznania religijnego, zawiera aspekt przedmiotowego rozwoju religijności. Największy wpływ na nią ma środowisko, które przekazuje i kształtuje hierarchię określonych wartości. W głównej mierze zmiana treści uzależniona jest od religijności samej jednostki jak i wspólnoty. I ostatnia zmiana treściowa zależna od przyjętej religii, następuje w wyniku poznawania jej norm i zasad w procesie katechizacji a także przeżywanych doświadczeń religijnych. W tej zmianie następuje rozwój podmiotowego aspektu religijnego[65].

Świadomość religijna rozwija się w wyniku oddziaływań dokonujących się zmian treściowych niniejszych rodzajów. Proces ten nie jest zdeterminowany wzrostem fizycznym czy psychicznym człowieka. Nie następuje on automatycznie jak wzrost ciała, jednak nie ulega wątpliwości, że osiągnięcie dojrzałości intelektualnej, emocjonalnej czy psychicznej jest wymagane do osiągnięcia dojrzałości religijnej[66]. Proces rozwoju religijnego człowieka ma na

---

o sobie i m.in. dlatego stosuje mechanizmy obronne. Nikt nie chce być coraz gorszy, jest to więc pragnienie bycia dobrym – nieusuwalne! (…); pragnienie poznania prawdy; nikt nie chce żyć w fałszu i nieświadomości; wspólnota; nikt nie chce być samotny, nie mieć jakiejś «bliskiej duszy»; pragnienie pełni życia, aktualizacji swych możliwości, wolności; nikt nie chce być zmuszany do czegokolwiek; poczucie bezpieczeństwa; nikt nie chce stracić tego, co ceni, a każdy coś ceni”. T. Niemirowski. *Rozwój świadomości* s. 66.

[64] E. Stein. *Martin Heideggers Existentialphilosophie*. W: *Edith Steins Werke*. Bd VI. *Welt und Person*. Red. L. Gelber. Louvain-Freiburg s. 110.

[65] Por. T. Niemirowski. *Rozwój świadomości* s. 85.

[66] Por. Tamże s. 86.

celu osiągnąć w miarę względną dojrzałość. S. Tokarski uważa, że istotną rolę w zdobywaniu dojrzałości religijnej odgrywa świadomość religijna. Twierdzi on, że „dojrzała religijność charakteryzuje się następującymi cechami: nadaje cel i sens ludzkiemu życiu, tworząc i kształtując motywujący system wartości; angażuje osobowość człowieka do poznawania Boga i utrzymywania z Nim kontaktu (poprzez miłość); jest religijnością stale rozwijającą się (ma charakter dynamiczny), doskonalącą samego człowieka oraz jego relacje z Bogiem, innymi ludźmi i światem; osoba dojrzała religijnie jest otwarta na Boga, posiada spójny system przekonań religijnych, akceptuje treści religijne i aktualizuje je w sowim życiu; ma charakter personalny w zakresie swojego podmiotu (człowiek jako byt osobowy), przedmiotu (adresatem jest osoba Boga) oraz relacji pomiędzy człowiekiem a Bogiem (relacja osobowa); jej celem jest realizacja świętości, dokonująca się we wspólnocie (Kościele) z innymi ludźmi religijnymi”[67].

W powyższym stwierdzeniu, głównym celem rozwoju religijnego pod względem treściowym, jest pogłębienie więzi z Bogiem. Poprzez to młody człowiek może lepiej zrozumieć siebie i innych, a także nawiązać nowe relacje międzyludzkie[68]. Osoba wchodząca w dorosłość, zaczyna realizować swoje powołanie, przy jednoczesnym pogłębieniu rozumienia siebie, wynikającego z zaangażowania w różne praktyki religijne. Nauka chrześcijańska przekazuje, iż człowiek pochodzi od Boga i tylko w kontakcie z Nim może w pełni się rozwinąć.

Religijność dojrzała, która jest autentyczna i autonomiczna, może być opisywana tylko przy założeniu, że rzeczywistość transcendentalna jest możliwa do poznania i jest realna. W kulturze chrześcijańskiej jest to niejako naturalne, iż Bóg daje się poznać jako Osoba. Trudniejszym zagadnieniem jest adekwatna reprezentacja poznawcza czegoś, co nie istnieje. Zatem o dojrzałości religijnej można mówić w przypadku, kiedy następuje pogłębienie relacji osobowych między człowiekiem a Bogiem. Religijność człowieka ściśle związana jest z relacjami. Literatura wskazuje, iż rozwój religijności ma duże powiązanie z osobami znaczącymi. Podobnie, jak w analizowanym wcześniej rozwoju obrazu Boga, tak w religijności, osobami wpływającymi na jej rozwój będą rodzice, najbliższe środowisko, nauczyciele, rówieśnicy, a w końcu wybrani mistrzowie życia wewnętrznego. Młodzież „z danych prezentowanych w literaturze wynika, że na osoby znaczące wybiera najczęściej matkę, ojca, przyjaciół i nauczyciela”[69]. Od relacji pomiędzy młodym człowiekiem a najbliższym środowiskiem, będzie zależała jego relacja z Bogiem. Również jego postawa

[67] S. Tokarski. *Obraz Boga* s. 43.
[68] Por. T. Niemirowski. *Rozwój świadomości* s. 106-108.
[69] E. Domagała-Zyśk. *Autonomia czy odłączenie? Rola osoby znaczącej w życiu młodzieży z trudnościami w nauce.* Lublin 2004 s. 79.

religijna m.in. modlitwa, uczestnictwo w sakramentach, będzie nacechowana stosunkiem do jednostki, ale i jednostki do osób znaczących.

Badania wskazują, że wpływ na religijność mają również czynniki demograficzne i społeczne, które „różnicują i jakoś zmieniają stosunek do religii. Stwierdzono między innymi następujące prawidłowości: dziewczęta są związane silniej z religią niż chłopcy; spada nasilenie postaw wierzeniowych w miarę wzrostu poziomu formalnego wykształcenia szkolnego rodziców młodzieży; religijność zaznacza się wyraźniej u młodzieży pochodzącej z rodzin chłopskich i robotniczych, mniej zaś z rodzin inteligencji z wyższym wykształceniem humanistycznym; religijność młodzieży w dużych ośrodkach miejskich jest niższa niż młodzieży mieszkającej w ośrodkach o niskim wskaźniku urbanizacji".[70] Wyniki badań wskazują, że w społeczeństwie polskim coraz mocniej widoczny jest relatywizm moralny. W środowisku młodzieżowym coraz częściej podważane zostaje istnienie niezmiennych i uniwersalnych zasad moralnych. Wielu młodych dorosłych coraz częściej deklaruje przynależność wyznaniową, ale nie zgadza się z całością lub z wybranymi elementami nauczania Kościoła. Stąd coraz silniej uwidacznia się, szczególnie u ludzi młodych, religijność selektywna[71].

Religijność jest procesem, czyli posiada swoją dynamikę. Jak już zostało wspomniane, dojrzałość religijna nie oznacza zakończonego etapu rozwoju, ale nakreśla jego dalszy kierunek. Religijność niedojrzała niejednokrotnie wynika z braku osobistego zaangażowania się w rozwój własnej wiary. Przejawem takiego podejścia jest obojętność wobec wartości religijnych. Młodzież osiągając religijność dojrzałą, poszukuje wartości religijnych, które stają się celem samym w sobie i mogą w pełni zaangażować jednostkę.[72] W procesie kształtowania się relacji z Bogiem, wiara młodego człowieka dotyka tego, co w nim najbardziej własne: serca, intelektu, wolności. W tym czasie wiara ukazuje mu przyszłość, którą jest niebo. Człowiek jest zaproszony do współistnienia z Bogiem, swoim Stwórcą, który jest jednocześnie jego celem i spełnieniem (por. KKK 27).

Integralny rozwój religijności młodzieży, współcześnie narażony jest na wypatrzenia i ukierunkowanie całego człowieka na bagatelizowanie sprawy rozwoju duchowego. Wiara domaga się współdziałania ze strony człowieka. Dlatego potrzeba, by zarówno młody człowiek

[70] J. Mariański. *Religijność młodzieży naszego czasu i środowiska*. „Seminare. Poszukiwania naukowe" 8:1986 s. 15.

[71] Por. K. Pawlina. *Kondycja duchowa młodego pokolenia Polaków*. W: Komisja Duszpasterstwa Ogólnego Konferencji Episkopatu Polski. *Głosić Ewangelię nadziei. Program duszpasterski rok 2004/2005.* Katowice 2004 s. 95.

[72] Por. Z. Chlewiński. *Dojrzałość: osobowość, sumienie, religijność*. Poznań 1991 s. 92 i 111.

jak i jego środowisko, wchodzący w dorosłość, w sposób świadomy zadbali o rozwój swojej wiary. Wiara przejawiająca się w religijności ma przenikać wszystkie ludzkie postawy, myśli, działania i zamierzenia[73]. Religijność jako rzeczywistość ściśle związana z innymi płaszczyznami życia i rozwoju człowieka podlega takim samym wpływom co one. Zatem poznanie prawd, zasad i kultury wiary jest nieodzowne, by uzyskać harmonię wiary i rozumu, który w okresie młodości stanowi główny punkt odniesienia.

2.1.3 Czynniki kulturowo-społeczne w diecezji tarnowskiej

Istota ludzka rodzi się, wzrasta, jest kształtowana i kształtuje się w określonym środowisku. Pierwszorzędnym i niezbywalnym jest instytucja rodziny, jako pierwotna komórka społeczna[74]. To w kręgu najbliższych, osób człowiek ma możliwość w pełni się rozwijać, jeżeli zaspokojone są wszelkie potrzeby, szczególnie miłości i akceptacji[75]. Kolejne środowiska w życiu człowieka stymulują lub korygują jego rozwój. Wszelkie instytucje m.in. szkoła, świetlice czy inne ośrodki edukacyjno-wychowawcze, jak również pomocowe, posiadają swój specyficzny charakter kształtujący konkretną jednostkę w określony sposób. Nie bez znaczenia jest również wspólnota Kościoła, przede wszystkim tego najbliższego, jak rodzinna parafia i diecezja. Szczególnie w Polsce nadal zauważalne jest silne oddziaływanie na człowieka tego środowiska, mimo powszechnej sekularyzacji społeczeństwa. Na przestrzeni ostatnich lat, zauważalne są istotne zmiany, w świadomości szczególnie młodych ludzi, dotyczące przynależności do wspólnoty Kościoła. Warto w tym kontekście przytoczyć stanowisko E. Warchoła, który wskazuje na tzw. „hipotezę niekompletności procesów" w Polsce. Według autora „w Polsce nie dokonał się proces sekularyzacji, jak w społeczeństwach zachodnich, ani nie zbudowano socjalizmu według założeń doktryny marksistowskiej"[76], stąd stanowi on specyficzny obszar badawczy.

W Polsce mniej zauważalne są różnice na płaszczyźnie ekonomicznej, politycznej czy społecznej w określonych województwach. Cały Kościół w Polsce podlega tym samym uwarunkowaniom społeczno-kulturowym, które zostały nakreślone we wcześniejszych

[73] Por. J. Dziedzic. *Religijność a postawy moralne polskiej młodzieży. Refleksja psychologiczno-pastoralna*. „Polonia Sacra" 20:2016 nr 4 (45) s. 78.

[74] Por. M. Ryś. *Znaczenie rodzimy i jej rola w budowaniu cywilizacji miłości*. W: *Główne potrzeby polskiej rodziny*. Red. G. Ożarek, M. Guzewicz. Warszawa 2018 s.78.

[75] Por. Z. Płużek. *Rozwój jest procesem stawania się. Wprowadzenie do problematyki rozwoju osobowości*. W: *Jak sobie z tym radzić*. Red. W. Szewczyk. Tarnów 1994 s. 12-26.

[76] E. Warchoł. *Parafia jako podstawowa wspólnota w duszpasterskiej działalności kościoła. Wybrane zagadnienia – wybór tekstów*. Sandomierz 1999 s. 24.

analizach. Istotne zróżnicowanie nastąpiło w sferze religijności, praktyk religijnych czy katechizacji w poszczególnych diecezjach, jak również widoczne są znaczne różnice w religijności między starszym a młodszym pokoleniem[77]. Diecezja tarnowska posiada swoją określoną specyfikę, która wyróżnia ją w kontekście zasygnalizowanych zmian na tle innych polskich diecezji. Dlatego w niniejszym punkcie zostanie zarysowana krótka historia jej powstania oraz kolejne dzieje, które kształtowały życie całych pokoleń ludzi.

Na powstanie diecezji tarnowskiej miało wpływ kilka faktów historycznych. Pierwszym z nich była sytuacja polityczna po rozbiorze Polski w 1772 roku, po którym m.in. cała południowa część diecezji krakowskiej znalazła się w granicach zaboru austriackiego[78]. Kolejnym, było utworzenie w 1781 roku pod naciskiem władz austriackich przez biskupa Sołtyka, osobnego wikariatu i oficjału generalnego dla diecezji krakowskiej z siedzibą w Tarnowie[79]. Politycznie cesarz Józef II, nie zmieniając zastanej sytuacji, w 1783 roku z galicyjskiej części utworzył nową diecezję ze stolicą w Tarnowie, powołując ówczesnego oficjała i wikariusza generalnego ks. Jana Duwalla na jej pierwszego biskupa[80]. Kanonicznego potwierdzenia dokonał papież Pius VI w bulli *In suprema beati Petri cathedra* z dnia 13 marca 1786 roku, niedługo po tym mianując, z powodu śmierci biskupa Duwalla, biskupem tarnowskim księdza Floriana Amanda Janowskiego[81]. Na przestrzeni kolejnych lat terytorium diecezji tarnowskiej pod wpływem uwarunkowań politycznych i zmian kościelnych zmieniało się kilkakrotnie[82]. Ostatnia zmiana nastąpiła w roku 1992 w związku z utworzeniem nowych struktur kościelnych w Polsce przez papieża św. Jana Pawła II[83]. Obecnie zasięg terytorialny diecezji tarnowskiej obejmuje cześć województwa małopolskiego i podkarpackiego. Graniczy z archidiecezją krakowską i diecezjami kielecką, sandomierską, i rzeszowską. Południowa granica diecezji pokrywa się z częścią południowej granicy Polski. W granicach diecezji tarnowskiej zamieszkuje ok. 1 200 000 osób, z czego 1 111 156 deklaruje przynależność do kościoła rzymskokatolickiego. Diecezja jest drugą po archidiecezji krakowskiej, co do ilości dekanatów; jest ich 43. W ich skład wchodzą 452 parafie. Na terenie diecezji tarnowskiej funkcjonuje 65 zakonów męskich i żeńskich, a także 2 Instytuty Życia Konsekrowanego[84].

---

[77] Zob. S.H. Zaręba. *W kierunku jakiej religijności? Studia nas katolicyzmem polskiej młodzieży*. Warszawa 2008.

[78] Por. B. Kumor. *Diecezja tarnowska. Dzieje ustroju i organizacji 1786-1985*. Kraków 1985 s. 2-34.

[79] Por. Tamże s. 25.

[80] Por. M. Łabuz. *Historiografia diecezji tarnowskiej. Stan badań.* W: *Dzieje diecezji tarnowskiej. Instytucje i wydarzenia.* T. 2. Red. A. Gąsior, J. Królikowski Tarnów 2012 s. 71.

[81] Por. B. Kumor. *Diecezja tarnowska* s. 50-51.

[82] Por. M. Łabuz. *Historiografia diecezji tarnowskiej* s. 71-72.

[83] Por. Tamże s. 72.

[84] Por. *Informator. Diecezja tarnowska*. Tarnów 2017 s. 5-7.

Diecezja tarnowska od samego powstania znajdowała się w granicach Galicji, stąd również podlegała zmianom gospodarczym, społecznym, narodowym, kulturowym i politycznym, które przez wiele lat nie dawały możliwości na większy rozwój. Tereny te były w głównej mierze rolnicze i źle zarządzane. Panowanie austriackie na wiele wieków naznaczyło te tereny jako zaniedbane gospodarczo, jak również słabe społecznie. Jednak w kontekście stosunku do władzy, społeczność galicyjska miała przyjazny stosunek w odróżnieniu do ludzi zamieszkujących tereny pod zaborem rosyjskim czy pruskim. Głównie wynikało to z braku ze strony cesarstwa silnych akcji wynaradawiających, a także dość dużą autonomią polityczną i religijną[85]. Na przełomie XIX i XX wieku Galicja stała się specyficzną ostoją polskiej kultury i wiary, głównie za przyczyną swobód konstytucyjnych przyznanych przez Austrię[86]. Również w sferze nauczania religii w szkołach diecezja tarnowska podlegała jasnym przepisom wychowawczym zaborcy, które nakazywały jej naukę i określiły ją jako obowiązkową[87]. Katechizację przygotowującą do pierwszej spowiedzi i Komunii Świętej, głównie prowadzili proboszczowie przy parafiach, w godzinach szkolnych[88]. Taki układ polityczno-kulturowy sprzyjał także zachowaniu tradycji nie tylko narodowych, ale i religijnych oraz rodzinnych. Tradycyjny wielopokoleniowy model rodziny, przeważnie związany z wsią, stał się jednym z najważniejszych miejsc przekazywania chrześcijańskiego sytemu wartości. Jak zauważa J. Stala „rodzice uczestnicząc w życiu Kościoła, starali się przekazywać swoim dzieciom wzory zachowań moralno-religijnych przez niego głoszonych. Dziecko asymilując je, stopniowo przygotowywało się do uczestnictwa w dojrzałym życiu społecznym i religijnym”[89]. Tradycja przekazywana była głównie podczas uroczystości rodzinnych, wspólnego śpiewu, a także rodzinnej modlitwy. Również wspólna praca w gospodarstwie sprzyjała zacieśnianiu więzi rodzinnych, jak również wpływała na rozwijanie wartości patriotyzmu w młodym pokoleniu[90]. Podejmowane działania katechetyczne wspierały rolę rodziców w formacji moralno-katechetycznej swoich dzieci. Działalność księdza W. Gadowskiego, szczególnie opracowanie katechizmu opierającego się na zasadzie elementarności, który miał ułatwić poznanie prawd wiary, nakierowana była na wsparcie niezastąpionej roli rodziny w wychowaniu religijnym dzieci[91].

[85] Por. N. Davies. *Boże igrzysko. Historia Polski*. T. 2. Kraków 1991 s. 190.

[86] Por. J. Umiński. *Historia Kościoła*. T. 2. Opole 1960 s. 489-490.

[87] Zob.: *Rozporządzenie Naczelnego Wodza z 7 marca 1915 r. dotyczące spraw oświaty*. „Głos Nauczycielstwa Ludowego” 11:1916 nr 1 s. 157.

[88] Por. M. Zając. *Katecheza maryjna w Polsce w latach 1905-2005*. Lublin 2006 s. 78.

[89] J. Stala. *Tradycja katechezy rodzinnej w diecezji tarnowskiej*. Tarnów 1999 s. 36.

[90] Por. Tamże s. 37- 42.

[91] Por. W. Gadowski. *Katechizm*. Tarnów 1914 s. 279; W. Gadowski. *Kazania o wychowaniu chrześcijańskim*. Kielce 1932 s. 3.

Okres międzywojenny dla diecezji tarnowskiej był czasem ułatwionej działalności katechetycznej jak i duszpasterskiej. Kościół w tym czasie posiadał wysoką pozycję w społeczeństwie polskim, liczba wykształconego duchowieństwa wzrastała, a czynnikiem sprzyjającym było łączenie katolicyzmu z tradycją narodową Polaków. Katolicyzm stał się „symbolem identyfikacji i niezależności narodowej"[92]. Działania kolejnych biskupów tarnowskich zmierzały do podniesienia poziomu wiedzy religijnej i moralności. Liczne w tym czasie rekolekcje, misje święte, masowe spowiedzi, tworzenie nowych bractw katolickich, kół różańcowych czy podejmowane działania trzeźwościowe, stawały się stałą i trwałą praktyką[93]. Nauczanie religii w szkole na terenie diecezji tarnowskiej, jak również wszelkie praktyki religijne, m.in. trzydniowe rekolekcje, modlitwa przed i po lekcjach, a także finansowanie potrzeb religijnych z budżetu szkoły, wynikały i wpisywały się w przychylne Kościołowi Rozporządzenie Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z 1926 roku[94].

Te uwarunkowania społeczno-polityczne, jak również podejmowane działania duszpasterskie w diecezji tarnowskiej, pozwoliły zachować w kolejnych latach silną wiarę i pobożność ludową. Mimo dużych strat personalnych i ekonomicznych podczas II wojny światowej, okupantowi nie udało się zniszczyć tożsamości chrześcijańskiej jak i przywiązania do tradycji rodzinnych[95]. Siłą diecezji była duża liczba kapłanów[96], którzy podejmowali działania sprzyjające wzbudzaniu u wiernych przywiązania do ludowej pobożności i do Kościoła. Mimo surowych restrykcji narzuconych przez okupanta, dotyczących działalności duszpastersko-katechetycznej, kapłani nie zaniechali działań zmierzających do budzenia ducha narodowego w ludziach[97]. Charakterystyczne w tym czasie stało się tajne nauczanie religii, niejednokrotnie opłacone życiem albo prześladowaniami[98]. Sytuacja, w jakiej znaleźli się ludzie podczas II wojny światowej, generowała niekiedy postawy niezgodne z moralnością i religią. System totalitarny uczynił z życia ludzkiego towar, rozpijanie społeczeństwa przyczyniało się do postaw naruszających dobro drugiego człowieka, kradzieży, a przymusowa migracja ludności miała swoje reperkusje w wierności katolickich małżeństw[99]. Jak zwraca

---

[92] M. Zając. *Katechizacja w diecezji tarnowskiej w okresie posługi biskupiej Jerzego Ablewicza (1962-1989)*. Tarnów 2000 s. 23.

[93] Por. Tamże s. 27.

[94] Por. *Rozporządzenie Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z 9 XII 1926 r. „O nauce religii katolickiej"*. „Currenda" 1927 nr 3 s. 19-20.

[95] Por. J. Stala. *Tradycja katechezy* s. 68.

[96] W momencie rozpoczęcia II wojny światowej pracowało 622 księży, a na stanowiskach w różnych typach szkół było 62 prefektów. W Seminarium Duchownym w Tarnowie przygotowywało się 145 alumnów. Por. RDT na rok 1939 s. 343.

[97] Por. M. Zając. *Katechizacja* s. 35-37.

[98] Por. Tamże s. 37-38.

[99] Por. Tamże s. 37.

uwagę M. Zając, niebezpieczeństwu i braku stabilnej polityki antyreligijnej okupanta „diecezja przeciwstawiała ogromną determinację w obronie wiary, polskości i Kościoła (…) nie zaprzestano działalności duszpasterskiej i systematycznej katechizacji”[100].

Po zakończeniu wojny Polska znalazła się pod wpływem komunistycznego Związku Radzieckiego. System aparatury komunistycznej prowadził systematyczne działania głównie przeciwko Kościołowi. Widział w nim wroga, w którym zachowywany jest nie tylko duch religijny, ale i patriotyzm okresu międzywojennego. W latach pięćdziesiątych, na terenie diecezji zauważalny był powszechnie tradycyjny typ religijności[101]. Jednak działania ówczesnych komunistycznych władz, dążących do ateizacji społeczeństwa, również dotykały wiernych kościoła tarnowskiego. Ówczesny biskup diecezjalny Jan Stepa wszystkie podejmowane działania ukierunkował na inicjatywy wspólnototwórcze, m.in. organizację ogólnodiecezjalnych uroczystości, parafialne ślubowania wierności krzyżowi, czy diecezjalne śluby Maryjne z 1947 roku[102]. Biskup widział odbudowę moralności i religijności zniszczonej podczas II wojny światowej i narażonej na działania ateizacyjne diecezjan w nauczaniu rodzinnym. Podjął decyzję o katechizowaniu matek, które jako pierwsze przekazują wartości, stąd mówimy o „katechezie na kolanach matki” w diecezji tarnowskiej[103]. Biskup Stepa, w świetle późniejszych poczynań władz komunistycznych[104], staje się wizjonerem, który poprzez swoje działania uchronił diecezję tarnowską od laicyzacji i ateizacji.

Arcybiskup Jerzy Ablewicz, kontynuował podjęte dzieło swojego poprzednika, zarazem inicjując kolejne kroki zmierzające do utrwalenia dobra zastanego, jak i odpowiadając na potrzeby współczesności. Jego posługa przypadła na lata 1962-1989, ten czas w sposób szczególny był trudny dla Kościoła w Polsce. W PRL Kościół katolicki był jedynym realnym wrogiem ideologicznym komunistów, aż do czasów powstania struktur opozycyjnych. W październiku 1962 roku powstał IV Departament Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, zwalczający jakąkolwiek działalność Kościoła. W tym czasie władze komunistyczne podejmowały działania przy użyciu wszelkich metod, m.in. podsłuchy, obserwacja czy agentura, by skompromitować ludzi Kościoła. Jako główni wrogowie sytemu zostali uznani wszyscy duchowni. Rozległość oddziaływania władzy na Kościół metodami operacyjnymi, widoczna jest w podejmowanych działaniach próby zniszczenia go od środka, m.in. agentami

[100] Tamże s. 39.

[101] Por. J. Majka. *Jaki jest katolicyzm polski?*. W: *Socjologia religii*. Red. F. Adamski. Kraków 1983 s. 258-274.

[102] Por. M. Zając. *Katechizacja* s. 41-43.

[103] Por. Tamże s. 45.

[104] Por. J. Kurowski. *Stanowisko Kościoła katolickiego w relacji do państwa w sprawie nauczania religii w szkołach*. W: *Nauczanie religii w szkole w państwie demokratycznym*. Red. tenże. Lublin 1991 s.20.

wysyłanymi do seminariów duchownych czy obecnymi podczas sprawowania Eucharystii. Każde działanie duchowieństwa, jak np. katechizacja, głoszenie homilii, udział polskich biskupów w Soborze Watykańskim II, działalność oazowa, było poddawane inwigilacji[105]. Szczyt nienawiści komunistów do duchowieństwa, zaznaczył się w serii skrytobójstw, w tym zabójstwa bł. ks. Jerzego Popiełuszki. Od samego początku pasterzowania arcybiskupa Ablewicza, był on poddany inwigilacji przez bezpiekę, a wraz z nim biskupi sufragani, jak również pracownicy Kurii i pośrednio wierni[106].

Nauczanie religii w tym czasie zostało usunięte ze szkół, co przysporzyło Kościołowi wiele niedogodności i kłopotów. Duchowieństwo zakonne otrzymało zakaz nauczania religii. Seminarium Duchowne również poddane zostało szczegółowym kontrolom oraz licznym zakazom i nakazom wydanym przez komunistów. Arcybiskup Ablewicz, w jedności z prymasem kard. Stefanem Wyszyńskim, nie poddał się próbom nacisku. Zakazał księżom składać jakichkolwiek sprawozdań i poddawać się władzy państwowej, podkreślając, że „do nauczania religii wyłącznie Kościół ma misję, a duchowieństwo, uprawniające ku temu dokumenty"[107]. Również wraz z ówczesnym biskupem krakowskim Karolem Wojtyłą wydali wytyczne w kwestii nauczania religii, wskazujące m.in. by „przerwać lekcje, a dzieciom wydać nakaz rozejścia się do domów, w wypadku gdyby przedstawiciele władz usiłowali dokonać hospitacji nauki religii, a w razie nałożenia kary grzywny nie należy jej uiszczać, lecz informować i odwoływać się do wiernych"[108]. Znamiennym w posłudze Arcybiskupa było odwoływanie się do wiernych, wsłuchiwanie się w ich głos, a szczególnie w głos rodzin. To w nich widział siłę do walki z komunistami, ale i odbudowę moralności i patriotyzmu w narodzie.

W. Szewczyk zwrócił uwagę na dwie główne formy działalności podjętych w diecezji tarnowskiej w czasie PRL. Pierwszą było „duszpasterstwo małżonków i dzieci poprzez Rekolekcje Wakacyjne dla Rodzin, nazwane też diecezjalnymi oazami rodzinnymi lub wakacjami z Bogiem"[109]. Źródłem tej formy był cykl katechez św. Jana Pawła II, które wygłosił o małżeństwie i rodzinie podczas środowych audiencji. W diecezji został powołany specjalny

[105] Zagadnienie inwigilacji Kościoła przez działalność IV Departamentu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych podejmuje A. Dziurok i F. Musiał, prezentując działalność UB/SB koncentrując się na opisie organizacji i aktywności operacyjnej. Zob. więcej: A. Dziurok, F. Musiał. *Instrukcje, wytyczne, pisma Departamentu IV Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z lat 1962–1989. Wybór dokumentów*. Warszawa 2017.

[106] Por. P. Gługa. *Biskup tarnowski Jerzy Karol Ablewicz w aktach bezpieki z lat sześćdziesiątych XX w*. W: *Dzieje diecezji tarnowskiej. Miłośnik Kościoła Bożego arcybiskup Jerzy Ablewicz*. T. 5. Red. J. Królikowski, L. Rojowski. Tarnów 2016 s. 101.

[107] Tamże s. 122.

[108] Tamże s. 122.

[109] W. Szewczyk. *De familia numqam satis. Troska arcybiskupa Jerzego Ablewicza o formy duszpasterstwa „z rodzinami" i „dla rodzin"*. W: *Dzieje diecezji tarnowskiej. Miłośnik Kościoła Bożego arcybiskup Jerzy Ablewicz*. T. 5. Red. J. Królikowski, L. Rojowski. Tarnów 2016 s. 133.

zespół księży i świeckich, którego zadaniem było opracowanie szczegółowego programu Rekolekcji Wakacyjnych dla Rodzin, uwzględniającego współczesne problemy i potrzeby rodzin diecezji tarnowskiej[110]. Drugą formą wsparcia środowiska rodzinnego było „szkolenie i formacja świeckich do pracy w poradniach rodzinnych, i do głoszenia prelekcji w ramach katechezy (szczególnie w klasach IV i VII) oraz w ramach kursów przedmałżeńskich, a także troska o wypracowanie struktur duszpasterstwa rodzin, na terenie diecezji, dekanatów i parafii"[111]. Podjęta troska o rodzinę i przywiązanie do kościoła, i kultury polskiej w diecezji tarnowskiej, przyniosła w kolejnych latach owoce, które specyfikują i wyróżniają ją na tle innych diecezji. Jak zauważył M. Zając „diecezja tarnowska na mapie kulturowej Polski ukazuje się ze swoją specyfiką regionalną (…) można powiedzieć, że jest to kultura ludzi jednego języka, w większości jednej religii, tolerancyjnych, miłujących wolność, zdolnych nieustannie do bezgranicznych poświęceń i ofiar, skupiających w swojej kulturze wiele niepowtarzalnych i atrakcyjnych elementów regionalnych"[112]. Uwzględniając specyfikę diecezji w świetle Soboru Watykańskiego II, został pojęty IV Synod Diecezji Tarnowskiej, który określił obszary i formy działania duszpasterskiego na kolejne lata[113].

Na terenie diecezji nie powstały większe ośrodki przemysłowe, co miało swój wpływ na zachowanie tradycyjnej religijności wiejskiej. Praca na roli była ściśle związana z przeżywanymi świętami i uroczystościami, pozwalało to na zachowanie nabożeństw i obrzędów tradycyjnych. Zmiany społeczno-kulturowe zachodzące w państwie w latach 70 i 80, wpłynęły z czasem na proces laicyzacji. Również na terenie diecezji tarnowskiej można było zauważyć powolne odchodzenie od religijności tradycyjnej na rzecz religijności selektywnej. Głównie miało to swoją przyczynę w powstawaniu większych ośrodków przemysłowych i migracji ludności. Reorganizacja struktur Kościoła w Polsce z 1992 roku, miała wpływ na zmianę, jaka dokonała się w diecezji tarnowskiej. Włączenie okręgu ziemi mieleckiej do diecezji przyczyniło się do podejmowania nowych działań duszpasterskich wobec ludzi zamieszkujących tamtejsze tereny.

Kolejni ordynariusze tarnowscy[114] inicjowali rozmaite pomysły zmierzające do utrzymania jedności w diecezji tarnowskiej, jak również takie, które służyły jej rozwojowi. Jednym z takich działań, niejako wymuszonym przez znaczny wzrost powołań kapłańskich,

[110] Por. Tamże s. 134-142.
[111] Tamże s. 133.
[112] M. Zając. *Katechizacja* s. 50-51.
[113] Por. *IV Synod Diecezji Tarnowskiej. Ad imaginem ecclesiae universalis (Lumen gentium 23) Tarnów 1982-1986.* Tarnów 1990.
[114] Biskup Józef Życiński (1990-1997), biskup Wiktor Skworc (1998-2011).

była budowa nowego gmachu seminaryjnego czy program i obchody Wielkiego Jubileuszu 225-lecia Diecezji Tarnowskiej. Troska o rozwój duchowy i moralny diecezjan jak i podkreślanie siły rodziny jako pierwotnego środowiska człowieka, nadal pozostawały w centrum działań duszpasterskich podejmowanych w diecezji. Zmiany zachodzące w społeczeństwie pod wpływem postmodernizmu i pluralizmu kulturowego stały się również wyzwaniem dla kościoła tarnowskiego.

Dokonując zarysu uwarunkowań społeczno-kulturalnych diecezji tarnowskiej, trzeba wspomnieć o trzech, które wyróżniają ją na tle Polski i świata. Pierwszym jest maryjny charakter diecezji. Diecezja posiada ponad 30 sanktuariów maryjnych, które stanowią silne ośrodki kultu i pobożności maryjnej[115]. Widoczne jest mocne przywiązanie ludzi do nabożeństw takich jak październikowe nabożeństwa różańcowe, nabożeństwa majowe, a także liczny udział w uroczystościach ku czci Matki Bożej połączonych z procesjami. Krajobraz diecezji ściśle złączony jest z licznymi przydrożnymi kapliczkami, z wizerunkami Matki Bożej. Jest to bardzo istotny element duchowości diecezjan, kształtowany nie tylko podczas katechezy i przez duszpasterzy, ale głównie w rodzinach. Splot różnych okoliczności społeczno-historycznych, jak również działalność poszczególnych biskupów przyczyniły się do tak silnego przywiązania do Osoby Maryi w diecezji tarnowskiej[116]. Również katecheza prowadzona głównie przez osoby zakorzenione w rodzinie tarnowskiego kościoła, przeniknięta była pobożnością maryjną[117]. Sytuacja taka zapewne miała i ma wpływ na ogólne życie moralne diecezjan, które mimo zachodzących zmian w świecie, nadal zajmuje wysokie miejsce w kościelnych praktykach i przywiązaniu do moralności[118]. Inspiracje maryjne w życiu człowieka są bardzo istotne, gdyż Matka Boża „przypomina swoim przykładem, że nowe życie jest trudne do przecenienia, że rodzina kobiety i mężczyzny jest najważniejsza, że czystość jest wartością ludzkiego życia, że chęć służby musi być ważniejsza od dominacji, że liczy się miłość, a nie nienawiść oraz, że Bóg i jego prawa są niezmiennie pożyteczne także dla współczesnego człowieka, ponieważ gwarantują jego integralny rozwój”[119].

---

[115] Por. *Informator* s. 15.

[116] Zob. M. Kluz. *Troska biskupa Jerzego Ablewicza o rozwoju kultu maryjnego w diecezji tarnowskiej*. W: *Dzieje diecezji tarnowskiej. Memoriae Ecclesiae custos*. T. 3. Red. J. Jurkiewicz, A. Żurek. Tarnów 2013 s. 411- 422.

[117] Wpływ i znaczenie w życiu człowieka katechezy maryjnej w sposób całościowy podjął M. Zając. Zob. M. Zając. *Katecheza maryjna w Polsce w latach 1905-2005*. Lublin 2006.

[118] Por. K. Święs. *Przynależność do parafii w świetle badań socjologicznych ze szczególnym uwzględnieniem diecezji tarnowskiej*. „Currenda” 1:2012 s. 101-116.

[119] M. Zając. *Inspiracje maryjne w okresie ćwierćwiecza nauczania religii w polskiej szkole*. W: *XXV lat nauczania religii w polskiej szkole. Między nadzieją a rzeczywistością*. Red. tenże. Lublin 2015 s. 253.

Ścisły związek z pobożnością maryjną diecezjan ma charakterystyczne przywiązanie do pielgrzymowania. Liczny udział w Pieszej Pielgrzymce na Jasną Górę czy innych sanktuariów, m.in. do Okulic, czy Limanowej świadczy o dużym przywiązaniu do praktyk pobożności maryjnej ludzi zamieszkujących teren diecezji tarnowskiej. Piesza Pielgrzymka Tarnowska na Jasną Górę to wydarzenie, które od ponad trzydziestu lat ma swoje szczególne miejsce w podejmowanych działaniach duszpasterskich. Na te swoiste rekolekcje w drodze decyduje się rocznie około 8 tysięcy diecezjan. Jest to nie tylko podejmowanie trudu fizycznego, ale i duchowego, który ma na celu ukierunkowanie całego swojego życia na Jezusa i pójście za Nim. Jest to jeden ze sposobów głoszenia Ewangelii, a jej charakter wspólnotowy pozwala dokonywać weryfikacji autentyczności życia duchowego. Historia pątnictwa tarnowskiego sięga 1982 roku. Program pielgrzymki jest zawsze związany z hasłem i programem ogólnopolskiego roku duszpasterskiego w Polsce, przez co stanowi integralną część rozwoju religijnego wiernych[120]. Warto podkreślić, że Piesza Pielgrzymka Tarnowska jest miejscem spotkania ludzi młodych ze starszym pokoleniem, przez co następuje między nimi swoista wymiana wartości duchowych. W diecezji również podejmowane są inne formy corocznego pielgrzymowania m.in. pielgrzymka nauczycieli, wychowawców i katechetów do sanktuarium bł. Karoliny w Zabawie, pielgrzymka dzieci pierwszokomunijnych do Tuchowa czy diecezjalne pielgrzymowanie do Bazyliki Matki Bożej Różańcowej w Bochni, czy Matki Bożej Bolesnej w Limanowej[121].

Diecezja tarnowska na tle innych charakteryzuje się również dużą ilością świętych i błogosławionych z niej pochodzących. Ten stan podkreślał św. Jan Paweł II, podczas swoich pobytów na ziemi tarnowskiej, z którą również był mocno związany. Trzeba wspomnieć dwie wizyty św. Jana Pawła II, podczas których grono świętych tarnowskich zostało poszerzone. Pierwsza miała miejsce 9-10 czerwca 1987 roku w Tarnowie. Wtedy to wyniósł do chwały ołtarzy zwykłą wiejską dziewczynę, służebnicę Bożą Karolinę Kózkównę. To wydarzenie, jako wizyta następcy św. Piotra miało charakter nie tylko teologiczny, ale stało się swoistym manifestem wolności zebranych ludzi podczas tej uroczystości. Z drugą pielgrzymką 16 czerwca 1999 roku, wiąże się kanonizacja błogosławionej Kingi. Będąc w Starym Sączu,

[120] Por. A. Ważny. *W Komunii z Bogiem. Piesza pielgrzymka na Jasną Górę. Pomoce duszpasterskie dla organizatorów pielgrzymki na Jasną Górę 2011 r*. Tarnów 2011 s. 12.

[121] Por. *Nowe życie w Chrystusie. Katechizacja 2015/2016*. Tarnów 2015.

św. papież podkreślił istotę chrześcijańskiego powołania, jakim jest świętość, która powinna być drogą każdego człowieka[122].

Ten charakter ziemi tarnowskiej podkreślił również Benedykt XVI w liście z okazji jubileuszu 225-lecia diecezji. Wspomniał on słowa swojego poprzednika, który nazwał diecezję „ziemią świętych i błogosławionych"[123]. Kontynuując, przypomniał świętych tarnowskich, akcentując, że „ten wspaniały kwiat ich życia w Bogu nie zakwitłby, gdyby nie wiara pokoleń przodków. Zatem, przywołując historię diecezji, trzeba wspominać z wdzięcznością „mężów sławnych, którzy przez pokolenia byli wychwalani i stali się dumą swych czasów" (Syr 44,1.7), i „mężów pobożnych, których cnoty nie zostały zapomniane. Pozostały one z ich potomstwem, dobrym dziedzictwem są ich następcy" (Syr 44,10). Pamięć o nich zobowiązuje do troski, by nie zmarnować skarbu wiary i pobożności pokoleń tarnowskich wiernych. Trzeba go strzec dla następnych pokoleń, aby i one mogły cieszyć się uczestnictwem w dziejach zbawienia, poświadczonych przez tak licznych świadków"[124].

Benedykt XVI w liście dokonał również swoistej charakterystyki diecezji tarnowskiej, wskazując na „żywą wiarę i zdrową pobożność, która wyraża się między innymi w licznym uczestnictwie wiernych w niedzielnych i świątecznych Mszach św., w częstym karmieniu się Ciałem Pańskim i w codziennej adoracji Najświętszego Sakramentu w kolejnych parafiach Diecezji (…) więź z Bogiem, która rodzi się ze słuchania słowa Bożego i życia sakramentalnego, umacnia się w rodzinach, które z odwagą i wytrwałością spełniają rolę domowych kościołów – szkół wiary, nadziei i miłości. Podziwu godny jest udział dzieci i młodzieży w katechezie szkolnej i parafialnej, ich aktywny udział w różnych grupach apostolskich i modlitewnych, a zwłaszcza w Liturgicznej Służbie Ołtarza, Dziewczęcej Służbie Maryjnej, Szkolnych Kołach Caritas, Papieskim Dziele Misyjnym Dzieci. Ta młoda wiara dzieci i młodzieży znalazła w ostatnich latach piękny i szlachetny wyraz współpracy misyjnej w ramach świątecznej akcji Kolędników Misyjnych"[125]. Papież podkreślił także wartość rodziny jako najważniejszego środowiska wzrostu powołań kapłańskich i zakonnych[126].

---

[122] Por. A. Michalik. *Dwukrotna wizyta papieża błogosławionego Jana Pawła II w kościele tarnowskim*. W: *Dzieje diecezji tarnowskiej. Instytucja i wydarzenia*. T. 2. Red. A. Gąsior, J. Królikowski. Tarnów 2012 s. 93-100.

[123] Benedykt XVI. *List papieża Benedykta XVI z okazji Jubileuszu 225-lecia Diecezji Tarnowskiej*. „Currenda" 1:2011 s. 9.

[124] Tamże s. 9-10.

[125] Tamże s. 11.

[126] „Chrześcijańskie rodziny są również żyzną glebą, na której wzrastają powołania do służby Bożej. Od wielu lat cieszycie się największą w Polsce liczbą młodych ludzi, którzy nie lękają się presji współczesnej kultury i podejmują z ufnością odważną decyzję pójścia za Chrystusem przez całe ich życie w posłudze kapłańskiej czy zakonnej. Żywy Kościół w szczególny sposób budują kapłani, którzy ofiarnie oddają swoje życie w służbie Ewangelii, nie wahając się również wyruszać na misyjne szlaki oraz do krajów, w których Chrystus jest coraz

Święci związani z diecezją tarnowską to: św. Stanisław ze Szczepanowa, św. Andrzej Świerad i św. Benedykt, św. Szymon z Lipnicy, św. Kinga, św. Urszula Ledóchowska, bł. Maria Teresa Ledóchowska, bł. Karolina Kózkówna, bł. ks. Roman Sitko, bł. o. Krystyn Gondek, bł. s. Celestyna Faron, bł. s. Julia Rodzińska, bł. o. Stanisław Papczyński oraz bł. o. Zbigniew Strzałkowski[127]. Obecnie, z inicjatywy księdza biskupa Andrzeja Jeża, przeprowadzane są procesy informacyjne wielu osób duchownych i świeckich z diecezji. Tak duża liczba świętych i błogosławionych, wywodzących się ze stosunkowo niewielkiego regionu tarnowskiego, wskazuje na wysoką religijność tego terenu.

Wspomniany biskup Andrzej Jeż, w liście zapowiadającym zwołanie V Synodu Diecezji Tarnowskiej stwierdził: „Kościół tarnowski ma piękne i bogate oblicze duchowe. Cechuje go żywotność i wielki potencjał religijny. Liczne powołania kapłańskie i zakonne, szerokie zaangażowanie misyjne, wielość ruchów i stowarzyszeń katolickich, grup apostolskich i modlitewnych, liczne dzieła miłosierdzia, mocne moralne rodziny oraz pielęgnowanie codziennej wierności Chrystusowi – to wielki dar i skarb naszej diecezji. Mamy jednak świadomość, iż nie stanowimy samotnej galaktyki, która w nienaruszonym porządku i pokoju przemierza czas. Nie omijają nas skutki grzechu (…) destrukcyjne oddziaływanie współczesnej cywilizacji”[128]. Biskup widząc dynamikę zmian, jakie zachodzą w świecie jak również zagrożenia społeczno-kulturowe wobec wiary, podjął decyzję o zwołaniu V Synodu Diecezjalnego, którego celem jest gruntowne rozeznanie, ocena i refleksja obecnej sytuacji diecezji, aby następnie wytyczyć dla każdego członka diecezji konkretną drogę działań duszpasterskich[129]. Współcześnie diecezjanie przeżywają takie same lub podobne trudności jak w innych diecezjach, związane z moralnością, praktykowaniem religijnym, jak również w rozeznawaniu własnego powołania w Kościele. Również coraz większym problemem stają się tzw. małżeństwa na odległość czy eurosieroctwo. Młodzież mająca powszechny dostęp do szeroko rozumianych mediów poddana jest czynnikom laicyzacji, a także praktycznego ateizmu, czego wyrazem jest wypisywanie się z lekcji religii, jak również zaprzestanie praktyk religijnych.

bardziej zapominany. Cenny jest również wkład waszej diecezji w pomoc w odrodzeniu Kościoła katolickiego w wielu krajach Europy Wschodniej. To dzieło ewangelizacji wydatnie wspierają zakonnicy i zakonnice, podejmując konkretne zadania zgodnie z charyzmatem albo przez nieustającą modlitwę za murami klasztoru kontemplacyjnego”. Tamże s. 11.

[127] Por. *Informator* s. 11-13.

[128] A. Jeż. *„Kościół na wzór Chrystusa”. List pasterski Biskupa Tarnowskiego zapowiadający V Synod Diecezji Tarnowskiej*. W: *Biuletyn V Synodu Diecezji Tarnowskiej*. Nr 1. Red. A. Dudek, P. Cebula. Tarnów 2017 s. 7.

[129] Por. Tamże s. 7-8.

Diecezja tarnowska, jak widać z powyższego zarysu, posiada bogatą historię, która niejednokrotnie była trudna. Ludność zamieszkująca ten teren często musiała udowadniać swoją wartość i walczyć o swoją godność. Jednak wszelkie próby zniszczenia ich przywiązania do Boga, Kościoła, rodziny i ziemi ojczystej, dzięki zakorzenieniu diecezjan w wyznawanych wartościach, nie mogły się udać. Rodzina dla mieszkańców ziemi galicyjskiej była i jest wartością najważniejszą. To w niej przekazywana jest wiara i miłość do Boga, człowieka i ojczyzny. Współcześnie, można stwierdzić, że poddani są oni kolejnej próbie obrony swoich przekonań. Nakreślone w pierwszym punkcie aktualne zagrożenia kultury postmodernizmu nie omijają diecezji tarnowskiej. Obecnie podejmowane są w niej liczne działania duszpasterskie, skierowane na ochronę wartości, jaką jest rodzina, Bóg, a także wolność moralna.

2.2 Katechizacja maturzystów w Polsce

Młodym ludziom wkraczającym w dorosłość, współczesny świat oferuje rozmaite możliwości. Globalizacja świata umożliwia przemieszczanie się ludzi bez większych problemów. Dzięki mediom, komunikacja interpersonalna stała się szybka jak nigdy wcześniej. Coraz częstsze staje się komunikowanie w obcym języku, a młodym osobom nie sprawia to większych problemów. Również płaszczyzna ekonomiczna poszczególnych krajów staje się coraz bardziej wyrównana[130]. Te uwarunkowania, w połączeniu z naturalną ciekawością świata widoczna u ludzi młodych, stają się przestrzenią wielu nowych możliwości i spektakularnych osiągnięć. Jednak efektem takiego stanu rzeczy są zagrożenia, jakie pojawiają się w kulturze postmodernistycznej. Młodzież, z natury krytyczna wobec otaczającej ją rzeczywistości, często bezkrytycznie lub bez większej refleksji zachwyca się nowościami kulturowymi, ignorując chrześcijański kodeks zachowań moralnych.

Podobna sytuacja zauważalna jest w podejściu ludzi młodych do wyznawanych wartości, a także wiary. Wielu z nich porzuca praktyki religijne, a także tradycje, które stają się mało atrakcyjne wobec powszechnie obecnego relatywizmu. Jak zauważa Roberto de Mattei „wielka debata tocząca się we współczesnym świecie nie jest ze swej natury polityczna czy ekonomiczna, ale dotyczy kwestii kulturalnych i moralnych, a w swej najgłębszej istocie także religijnych. Dotyka ona bowiem konfliktu między dwiema wizjami świata: tą, która wierzy w istnienie wartości niezmiennych, wpisanych przez Boga w naturę człowieka, oraz tą, która

[130] Por. J. Goraj. *Katecheza młodzieży miejskiej*. W: *Katecheza młodzieży*. Red. S. Kulpaczyński. Lublin 2003 s. 182.

utrzymuje, że nic nie jest stabilne oraz trwałe, lecz wszystko jest względne i zależy od czasów, miejsc i okoliczności”[131]. Współcześnie zauważyć można krytyczne podejście młodych ludzi do procesu katechizacji. Coraz częściej porzucają oni naukę religii, jako element edukacji szkolnej. Wyniki badań wskazują, iż katecheza szkolna ma niewielki wpływ na ich życie moralne i religijne[132].

Zjawisko to ma również swoje reperkusje w kształtowaniu obrazu i postrzeganiu Osoby Boga. Dlatego, w niniejszym paragrafie, zostanie przedstawiony proces katechizacji młodzieży w trzech najpowszechniejszych środowiskach edukacyjnych, jakimi są szkoła, parafia oraz wspólnoty religijne.

2.2.1 Szkolne nauczanie religii

Jednym ze środowisk katechezy w warunkach polskich jest szkoła. Jest to efekt powrotu do szkół w 1990 roku przedmiotu o nazwie „religia”. Sytuacja ta wymusiła na władzach Kościoła w Polsce wypracowanie dokumentów katechetycznych, jak również dostosowania ich do potrzeb nauczania w szkole[133]. Ten proces adaptacji przyspieszyła reforma systemu oświaty w Polsce z 1999 roku. Wprowadziła ona sześcioletnie szkoły podstawowe, trzyletnie gimnazja oraz szkoły ponadgimnazjalne. W systemie ponadgimnazjalnym znalazły się trzyletnie licea ogólnokształcące, trzyletnie licea profilowane oraz czteroletnie technika[134]. Młodzież ostatnich klas wymienionych typów szkół, jest przedmiotem badań podjętych w niniejszej dysertacji, dlatego zostanie przybliżona ich edukacja religijna. W celu nakreślenia zagadnienia najpierw zostaną przedstawione główne idee katechezy młodzieży zawarte w posoborowych dokumentach Kościoła[135], następnie zostanie ukazany postulowany program edukacji religijnej w kontekście podstawowych źródeł, jakimi są *Podstawa programowa katechezy i Program*

[131] R. de Mattei. *Dyktatura relatywizmu*. Przekł. P. Toboła-Pertkiewicz, E. Turlińska. Warszawa 2009 s. 7.

[132] Por. M.Z. Stepulak. *Postawy młodzieży wobec katechezy szkolnej w świetle badań maturzystów z diecezji siedleckiej*. „Teologia praktyczna” T.12. Poznań 2011 s. 56.

[133] Analizy szczegółowej dotyczącej polskich dokumentów z ostatnich 25 lat dokonuje P. Tomasik w: *Polskie dokumenty katechetyczne dwudziestopięciolecia 1990-2015*. W: *XXV lat nauczania religii w polskiej szkole. Między nadzieją a rzeczywistością*. Red. M. Zając. Lublin 2015 s. 37-66.

[134] Por. *Ustawa o systemie oświaty*. Tekst jednolity: Dz.U. z 2004 r. Nr 256 poz. 2572.

[135] M.in.: Kongregacja ds. Duchowieństwa. *Ogólna instrukcja katechetyczna. Directorium catechisticum generale*. W: *Katecheza po Soborze Watykańskim II w świetle dokumentów Kościoła*. Red. W. Kubik. T. I. Warszawa 1985 s. 91-192; Kongregacja ds. Duchowieństwa. *Dyrektorium ogólne o katechizacji*. Poznań 1998; Jan Paweł II. *Posynodalna adhortacja apostolska o katechizacji w naszych czasach Catechesi tradendae*. W: *Adhortacje Ojca Świętego Jana Pawła II*. T.I. Kraków 1996 s. 1-64; Konferencja Episkopatu Polski. *Dyrektorium katechetyczne Kościoła katolickiego w Polsce*. Kraków 2001.

nauczania religii rzymskokatolickiej w przedszkolach i szkołach Komisji Wychowania Katolickiego Konferencji Episkopatu Polski[136].

Nauczanie Kościoła w ostatnich latach jasno wskazuje na potrzebę edukacji religijnej młodych ludzi, niejednokrotnie umiejscawiając ją w środowisku szkolnym. *Ogólna instrukcja katechetyczna* z 1971 roku wskazuje na katechezę jako „formę kształcenia religijnego dzieci i młodzieży, przekazywanego w szkole lub poza nią" (DCG 19). Papież Paweł VI w adhortacji *Evangelii nuntiandi* nauczanie katechetyczne nazwał środkiem ewangelizacji, którego „żadną miarą nie powinno się zaniedbać (…) Z nauki religii systematycznie wyłożonej niech w pierwszym rzędzie umysły dzieci i młodzieży zrozumieją rzeczy najważniejsze, żywy skarb prawdy, jaką Bóg chciał się z nami podzielić, a którą Kościół w ciągu długiej swej historii usiłował coraz pełniej wyjaśniać. Nikt nie zaprzeczy, że tę naukę należy podawać w tym celu, żeby kształtować obyczaje chrześcijańskie, a nie tylko po to, by pozostała tylko jakaś dekoracja rozumu" (EN 44).

Św. Jan Paweł II w adhortacji *Catechesi tradendae* podkreślił znaczenie katechezy ludzi młodych odbywającej się najczęściej w warunkach szkolnych[137], wskazując na nadzieję, jaką wiąże Kościół z możliwością edukacji religijnej kolejnych pokoleń. W tym samym dokumencie wskazuje na niewystarczalność katechezy szkolnej wobec zmian, jakie zachodzą w świecie, dlatego powinna ona według papieża „nawiązywać do pozostałych dziedzin nauki i wykształcenia, w tym mianowicie celu, by ewangelia docierała do umysłu uczniów właśnie na samym terenie ich nauki i by cała ich kultura została zharmonizowana w blaskach światła wiary" (CT 69). Św. Jan Paweł II zwraca także uwagę na rolę, jaką spełnia katecheza młodych ludzi, jaką jest „przygotowanie także do ważnych obowiązków chrześcijańskich wieku dojrzałego. Jeśli chodzi na przykład o powołanie do stanu kapłańskiego lub zakonnego, to jest rzeczą pewną, że wiele wśród tych powołań zrodziło się w czasie dobrze prowadzonej katechezy w okres dzieciństwa i wczesnej młodości" (CT 39).

---

[136] Komisja Wychowania Katolickiego Konferencji Episkopatu Polski. *Podstawa programowa katechezy Kościoła katolickiego w Polsce. Nowe wydanie.* Kraków 2010; *Program nauczania religii rzymskokatolickiej w przedszkolach i szkołach.* Kraków 2010.

[137] „W szczególny sposób Synod przyniósł wielką korzyść całemu Kościołowi, starając się z jak największą dokładnością ukazać złożony obraz współczesnej młodzieży; gdy ukazał, że młodzież ta używa swoistego języka, na który z cierpliwością i mądrością trzeba umieć przetłumaczyć orędzie Chrystusowe, nie wypaczając go; gdy wbrew pozorom dowiódł, że młodzi mają, chociaż w sposób ukryty i niejasny, więcej niż podatną wolę i otwarty umysł, a nawet prawdziwe pragnienie poznania, kim jest «Jezus, którego zwą Chrystusem» (Mt 1,16); gdy wreszcie wyjawił, że praca katechetyczna, jeśli chce się ją pełnić dokładnie i poważnie, jest dziś trudniejsza i bardziej męcząca niż kiedykolwiek, a to z powodu przeszkód i trudności wszelkiego rodzaju, który napotyka, jednakże przynosi ona równocześnie więcej pociechy, zważywszy na głębię, odpowiedzi dawanych przez dzieci i młodzież. Jest to skarb, na który Kościół może i powinien liczyć w nadchodzących latach" (CT 40).

Rola katechezy młodzieży zaakcentowana została również w *Dyrektorium ogólnym o katechizacji*, gdzie zostało zapisane: „służba na rzecz wiary stwierdza przede wszystkim blaski i cienie sytuacji pokolenia młodych, tak jak przejawiają się one w różnych regionach i środowiskach życia. Sercem katechezy jest bezpośrednia propozycja Chrystusa skierowana do młodzieńca z Ewangelii, propozycja skierowana do wszystkich młodych na miarę młodych, wraz z uważnym zrozumieniem ich problemów. Pojawiają się oni w Ewangelii jako bezpośredni rozmówcy Chrystusa, który objawia im ich szczególne bogactwo, a zarazem wskazuje program wzrostu osobistego i wspólnotowego o decydującym znaczeniu losów społeczeństwa i Kościoła. Młodzi nie mogą więc być uważani tylko za przedmiot katechezy, ale za czynny podmiot aktywnych uczestników ewangelizacji i twórców społecznej odnowy" (DOK 183). *Dyrektorium* podkreśla „własny charakter nauczania religii w szkole (…) relacja między nauczaniem religii w szkole i katechezą jest relacją zróżnicowania i komplementarności (…) tym, co nauczaniu religii w szkole nadaje szczególną cechę, jest fakt, że jest ono wezwane do przeniknięcia na obszar kultury oraz wejścia w relacje z innymi dziedzinami wiedzy" (DOK 73).

Istotnym elementem nauczania religii jest kwestia adresatów, ponieważ to oni warunkują dobór treści, jego cele i zadania wychowawcze. Nauczanie religii według wskazań *Dyrektorium* skierowane jest do ludzi wierzących, poszukujących, a także doświadczających wątpliwości religijnych oraz niewierzących (por. DOK 75). Wymienione kategoria są bardzo ważne w nauczaniu młodych ludzi, którzy w tym okresie przeżywają wątpliwości w swojej wierze. Czas edukacji ponadgimnazjalnej jest okresem charakteryzującym się „dojrzałością płciową, dużym stopniem wrażliwości, zwiększeniem możliwości intelektualnych oraz przygotowania do pełnienia roli człowieka dorosłego" (PPK s. 70). Jak zauważa P. Mąkosa „nauczanie religii w szkole ma za zadanie włączyć się w dialog pomiędzy chrześcijaństwem i współczesną kulturą głównie poprzez przekaz rzetelnej wiedzy ściśle skorelowanej z innymi przedmiotami szkolnymi i w odniesieniu do problemów egzystencjalnych adresatów"[138]. *Dyrektorium* określając charakter katechezy młodzieży zaznacza, że „współczesna ewangelizacja młodych w różnych sytuacjach powinna uwzględniać raczej wymiar *misyjny* niż ściśle *katechumenalny*. Rzeczywiście, sytuacja często wymaga, aby apostolat wśród młodych był młodzieżową animacją o *charakterze humanizującym i misyjnym*, jakby pierwszym koniecznym krokiem, by doprowadzić do dojrzałości dyspozycje najbardziej sprzyjające momentowi ściśle katechetycznemu. Dlatego w wielu wypadkach właściwe jest

[138] P. Mąkosa. *Katecheza młodzieży gimnazjalnej w Polsce. Stan aktualny i perspektywy rozwoju*. Lublin 2009 s. 190.

zintensyfikowanie *działalności prekatechumenalnej w ramach całościowych procesów wychowawczych*" (DOK 185).

W Polsce można mówić o nauczaniu religii jako specyficznej formie katechezy. *Dyrektorium katechetyczne Kościoła katolickiego w Polsce* wyróżnia dwa podmioty, jakim jest Kościół i szkoła (por. PDK 82). Podejmując to zagadnienie, P. Tomasik stwierdził, że nauczanie religii w Polsce jest „działaniem kościelnym, ale jednocześnie szanuje realia i podmiotowość szkoły"[139]. Równocześnie polskie państwowe akty prawne gwarantują stronie kościelnej zatwierdzanie programów i opracowywanie podręczników, a następnie jedynie podanie do wiadomości Ministrowi Edukacji Narodowej[140]. Strona metodyczno-organizacyjna nauczania religii pozostaje w gestii szkoły[141]. Regulacje pomiędzy władzami kościelnymi a władzami państwa dotyczą również zatrudnienia nauczycieli religii, jego kwalifikacji, wymiaru godzin pracy oraz sposobów wizytowania nauczycieli[142].

Katecheza w szkole ponadgimnazjalnej „winna skupiać się na świadectwie wiary. Powinna być związana z przygotowaniem bliższym (ale nie bezpośrednim) do założenia rodziny chrześcijańskiej" (PDK s. 77). Uściślenie wskazanych powyżej założeń przedstawia *Podstawa programowa,* odnosząc je do osobistej relacji młodego człowieka do Boga oraz do jego powołania we wspólnocie Kościoła i świecie (por. PPK s. 75-77). Wskazuje również konieczność korelacji nauki religii z innymi przedmiotami szkolnymi (por. PPK 80-97). Wynika to głównie z dowartościowania doświadczenia w nauczaniu religii, które przekłada się na zasadę korelacji, tzn. „na łączeniu orędzia Bożego z życiem ludzkim"[143].

W szkole ponadgimnazjalnej proces nauczania religii, podobnie jak innych przedmiotów, posiada charakter systematyczny oraz zorganizowany. Powiązany jest ze wszystkimi innymi działaniami katechetycznymi Kościoła, w sposób szczególny z różnymi formami ewangelizacyjnymi[144]. Dlatego w nauczaniu religii na poziomie ponadgimnazjalnym należy „ukazywać orędzie i wydarzenia chrześcijańskie z taką samą powagą i głębią, z jaką przedstawiają swoje treści inne przedmioty" (DOK 73). W centrum nauczania religii zawsze

---

[139] P. Tomasik. *Podstawa programowa i wybrane podręczniki do katechizacji młodzieży*. W: *Katecheza młodzieży*. Red. S. Kulpaczyński. Lublin 2003 s. 75.

[140] Zob. J. Kowalczyk. *Wpływ reformy oświaty na katechezę*. W: *Idźmy naprzód z nadzieją. Katechetyczne aspekty reformy oświaty.* Red. J. Kowalczyk, A. Rayzacher-Majewska. Legnica 2017 s. 113-141.

[141] *Rozporządzenie Ministra edukacji Narodowej w sprawie warunków i sposobu organizacji nauki religii w publicznych przedszkolach i szkołach*. Dz.U. z 1992 r. Nr 36 poz. 155; Dz. U. z 1999 r. Nr 67 poz. 753.

[142] Por. P. Mąkosa. *Katecheza młodzieży* s. 200.

[143] R. Murawski. *O nowy kształt katechezy młodzieży. Katecheza młodzieży według Dyrektorium Ogólnego o Katechizacji*. W: *Rodzina – Szkoła – Kościół. Korelacja i dialog*. Red. P. Tomasik. Warszawa 2003 s. 19.

[144] Por. J. Szept. *Ewangelizacyjny wymiar szkolnych lekcji religii*. W: *Katecheza ewangelizacyjna w rodzinie, parafii, szkole*. Red. S. Dziekoński. Warszawa 2002 s. 185-204.

powinna znajdować się Osoba Jezusa Chrystusa, tym samym wszystkie treści nauczania w szkole ponadgimnazjalnej wiążą się bezpośrednio ze słowami i czynami Jezusa, który objawia Boga Ojca (por. DOK 97). A. Zellma podkreśla, że każda czynność dydaktyczna i wychowawcza powinna zmierzać do „rozpoznawania Osoby Jezusa Chrystusa, który umocniony Duchem Świętym wypełnił odwieczny plan zbawienia i prowadzi do Boga; wspierania uczniów w nawiązaniu osobowej więzi z Chrystusem; wspomagania młodzieży w odkrywaniu sensu życia”[145]. Podczas procesu nauczania religii nie tylko mówi się o tym, kim jest Bóg, przekazuje Jego prawdziwy obraz, ale i o Jego zamyśle zbawczym, jak również ukazuje się istotę bycia człowiekiem i jego najwyższe powołanie (por. DOK 116).

Istotnym elementem nauczania i wychowania katechetycznego na etapie szkoły ponadgimnazjalnej jest motywowanie młodzieży do chrześcijańskiego działania, które wiąże się wprost z przygotowaniem do świadomego uczestnictwa w misji Chrystusa. Cele, zadania i treści tego etapu powiązane są ściśle z formacją moralną i wprowadzeniem do misji. Obszar ten ma bezpośrednie odniesienie do sytuacji egzystencjalnej człowieka. Przekaz pojęć etycznych, zasad moralnych, a także wartości chrześcijańskich tworzy podstawę procesu wychowawczego, ukierunkowanego na wprowadzanie młodych osób do respektowania Dekalogu i realizacji błogosławieństw. Kształtowanie sumienia i postaw moralnych stanowi istotny element w nauczaniu religii[146]. Ważne idee odnoszące się do edukacji religijnej młodzieży to: sens życia chrześcijańskiego, rozumowe podstawy wiary, świętość i wolność chrześcijańska, wizja świata wartości, a także formacja sumienia, wychowanie seksualne, zaangażowanie społeczne, rozeznawanie powołania (praca, małżeństwo i rodzina, kapłaństwo i życie zakonne), wymiar misyjny katechezy, prekatecheza oraz wyzwania moralne.

Jak zauważa P. Mąkosa „specyfika nauczania religii w polskiej szkole polega przede wszystkim na tym, że choć nie jest ono religioznawstwem ani encyklopedyczną informacją o religii katolickiej, ale swoistą formą katechezy, podczas której przewidziany jest czas na modlitwę i często stosowane są metody paraliturgiczne, to biorą w niej udział także uczniowie niewierzący, poszukujący czy niepraktykujący i jest ich niestety coraz więcej”[147]. Te założenia wpisują się w określenie adresatów katechezy zawartych w posoborowych dokumentach Kościoła. Nauczanie religii w Polsce można określić jako *system spiraln*y, tzn. zadania, cele,

[145] A. Zellma. *Szkolne nauczanie religii rzymskokatolickiej jako miejsce motywowania młodzieży do chrześcijańskiego działania*. „Poznańskie Studia Teologiczne” 27:2013 s. 233.

[146] Por. Tamże s. 236.

[147] P. Mąkosa. *Natura, treść, cele i zadania edukacji religijnej w szkołach ponadgimnazjalnych.* W: *Wychowanie młodzieży na poziomie szkół ponadgimnazjalnych. Część II. Wychowanie religijne i katecheza*. Red. J. Stala. Tarnów 2007 s. 222.

treści i osiągnięcia edukacyjne są zgodne z określonymi przez *Dyrektorium ogólne o katechizacji*[148], i poszerzane stopniowo w kolejnych etapach edukacyjnych. Założenia programowe nauczania religii rzymskokatolickiej w kolejnych etapach stanowią kontynuację propozycji zawartych w dokumentach programowanych edukacji na niższym stopniu. Dostosowywane są one do właściwości psychicznych, potrzeb egzystencjalnych i sytuacji życiowej uczniów.

W *Programie nauczania religii* zawarte są treści, cele i zadania edukacji religijnej, które są ze sobą ściśle powiązane, ale przedstawiono je odrębnie dla każdego działu tematycznego. Szczegółowe omówienie współzależności celów, zadań, treści i osiągnięć edukacji religijnej zostało zawarte w *Podstawie programowej* jak i w *Programie nauczania religii*. Natomiast istotnym dla podjętego zagadnienia wydaje się przedstawienie głównych założeń nauczania religii w szkołach ponadgimnazjalnych. Program nauczania religii w liceum i technikum nosi tytuł *Świadek Chrystusa*, i „przewiduje, że katecheza świadectwa wiary na poziomie liceum obejmuje świadectwo składane w Kościele, w świecie i w rodzinie." (PNR s. 137). W założeniach autorów, edukacja na tym etapie ma „pomóc młodemu chrześcijaninowi w wyznawaniu wiary w Kościele, w świadczeniu o nadziei chrześcijańskiej wobec świata, ma wreszcie przygotować go do odnalezienia drogi powołania i założenia rodziny – wspólnoty miłości" (PNR s. 137). Poszczególnym klasom, zgodnie z powyższymi założeniami, zostały nadane stosowne tytuły[149]. Autorzy dokumentów programowych wskazują na potrzebę doprowadzenia każdego ucznia do odkrycia ludzkiej godności i powołania, którym obdarzył go Bóg (por. PPK s. 75).

Edukacja na tym etapie ukierunkowana jest na „przygotowanie młodzieży do podejmowania samodzielnych decyzji w oparciu o motywację chrześcijańską, wypływającą z faktu przyjęcia chrztu i bierzmowania" (PPK s.75). Temu zadaniu ma służyć integrowanie orędzia chrześcijańskiego z ludzkim doświadczeniem, a także podejmowanie kwestii z obszaru etyki małżeńskiej i rodzinnej. Jak zauważa A. Zellma „trafne są przy tym założenia dotyczące pogłębiania różnych treści antropologicznych i etycznych, takich jak np.: czyn moralny,

[148] Są to: rozwijanie poznania wiary, wychowanie liturgiczne, formacja moralna, nauczanie modlitwy, wychowanie do życia wspólnotowego i wprowadzenie do misji. Por. DOK 85-86.

[149] W liceum są to: *Świadek Chrystusa w Kościele* (klasa I), *Świadek Chrystusa w świecie* (klasa II), *Świadek Chrystusa w rodzinie* (klasa III), w technikum: *Świadek Chrystusa w Kościele* (klasa I), *Świadek Chrystusa wobec drugiego człowieka* (klasa II), *Świadek Chrystusa w świecie* (klasa III), *Świadek Chrystusa w rodzinie* (klasa IV). Różnice wynikają z założeń systemu edukacyjnego czasu trwania nauki, stąd program przewidziany w klasach I-II liceum został rozłożony na klasy I-III technikum, zaś w ostatniej klasie obydwu typu szkół jest identyczny. Ta faza głównie koncentruje się na odkrywaniu powołania chrześcijańskiego (por. PNR s. 141-142, 163-164, 200-201).

człowieczeństwo jako dar zadany osobie ludzkiej, cnoty Boskie i cnoty kardynalne, sposoby pracy nad sumieniem, ograniczenia wolności człowieka, praca nad sobą"[150]. Z nimi wiążą się kolejne zagadnienia z zakresu bioetyki, etyki życia małżeńskiego, takie jak: integracji seksualnej, AIDS, aborcji, eutanazji, klonowania, transplantacji, *in vitro*, antykoncepcji. Te treści, w założeniach autorów, mają ukształtować w młodym człowieku umiejętność oceny poszczególnych kwestii w kontekście prawa Bożego. Również uzupełnieniem, ale i odniesieniem do powyższych założeń są zagadnienia z zakresu mediów, reklamy, Internetu oraz szeregiem patologii społecznych (por. PPK s. 75).

Jak wskazuje P. Mąkosa, badania empiryczne udowadniają, że „właśnie katolicka wizja etyki małżeńskiej i rodzinnej spotyka się z największą kontestacją współczesnej młodzieży, dlatego też odpowiedzialne przedstawienie tych zagadnień jest niezwykle ważne i może decydować o stosunku młodych chrześcijan do nauczania Kościoła w tym względzie"[151]. Sposoby realizacji założeń programowych edukacji ponadgimnazjalnej, nie tylko mają być dostosowane do wieku osób, ale również mają ukazywać wartość katolickiej koncepcji małżeństwa i rodziny tak, by młodzież przyjęła ją jako własną, a nie widziała w niej tylko nakazy i zakazy.

Edukacja religijna zakłada również uwrażliwienie młodzieży na piękno. Służą temu zagadnienia związane z kulturą masową i elitarną, jak również przygotowanie młodego człowieka do czynnego udziału w szeroko rozumianej kulturze, także kulturze języka (PNR s. 155). Ważną rolę odgrywają na tym etapie zagadnienia wzmacniające cnotę patriotyzmu jako miłości do Ojczyzny. W uczniu nie tylko ma być rozbudzone poczucie przynależności do narodu, ale ma posiąść on umiejętność rozwijania swojego patriotyzmu, argumentowania jego wartości, przy jednoczesnym krytycznym spojrzeniu na nacjonalizm i kosmopolityzm (por. PNR s. 155).

Podsumowując nauczanie religii w liceum i technikum, można stwierdzić, że obejmuje ono aspekty poznawcze i wychowawcze. Nie posiada szczegółowych odniesień do współczesnych kontekstów społeczno-kulturowych. Wiedza przedstawiana jest w szerokim spectrum, przez co umożliwia rozwijanie umiejętności analizowania i wartościowania. Głównie skierowana jest na kształtowanie postaw do podejmowania świadomych, samodzielnych i zintegrowanych z chrześcijańskimi wartościami decyzji. Uwzględnia środowisko, w jakim żyją i ich poziom intelektualno-rozwojowy, a także otaczającą ich rzeczywistość. Proces nauczania motywuje ich do rozumnego wyznawania wiary w codziennym życiu. Jezus Chrystus i Jego

[150] A. Zellma. *Szkolne nauczanie* s. 237.
[151] P. Mąkosa. *Natura, treści, cele* s. 231.

orędzie zbawienia, znajduje się w centrum aktywności katechizowanego ucznia. Prowadzi ona do otwartości na drugiego człowieka i świat, poprzez modlitwę, życie sakramentalne, współpracę na rzecz wspólnego dobra, bezinteresowność, praktykowanie miłości Boga i bliźniego[152].

W *Podstawie programowej katechezy*, jak również w *Programie nauczania religii* na omawianym etapie szkół ponadgimnazjalnych, nie ma uwzględnionego bezpośrednio kształtowania chrześcijańskiego obrazu Boga. Autorzy zapewne zakładają, że został on przedstawiony na niższych szczeblach edukacyjnych. Nie odnajdujemy również próby korekty fałszywego postrzegania Osoby Boga. Proponowane treści, skierowane ku człowiekowi i jego trudnościom egzystencjalnym, jak również życiu społecznemu, posiadają w sobie odkrywanie obrazu Boga w Jego stworzeniu. Również, jak zauważa A. Zellma, autorzy pomijają „kwestie istotne dla współczesnej młodzieży, związane np. z ideologią *gender*. Nie uwzględniają też wpływów kultury postmodernistycznej, jakim podlega współczesna rodzina, a pośrednio także młodzież"[153]. Współczesna kultura, jak już to zostało nakreślone we wcześniejszym paragrafie, ma istotny wpływ na postrzeganie Osoby Boga przez człowieka. Zagrożenie relatywizmem, które tak bardzo podkreślił w swoim nauczaniu papież Benedykt XVI[154], jest również zauważalne w nawiązywaniu relacji z Osobowym Bogiem, do której ma prowadzić proces katechetyczny. Jak zauważa J. Warzeszak „Bóg jest transcendentnym gwarantem prawdy, którą objawia. Jeśli się odrzuca Boga, wówczas opiera się ją na ludzkim rozumie, a przez co się ją relatywizuje (…) nauczanie prawdy przez Kościół nie ma charakteru czysto intelektualnego przekazu, lecz domaga się od wierzących osobowego zjednoczenia z Chrystusem i wspólnotowego dawania świadectwa o Jego prawdzie, która jest miłością i która ma moc przenikania wszystkich sfer życia społecznego"[155].

Mocny nacisk w *Programie nauczania religii* w szkole ponadgimnazjalnej położony jest na świadectwo, jakie mają dawać młodzi. Zakłada to posiadaną już przez młodego człowieka osobową relację zjednoczenia z Chrystusem. Jednak współcześnie, uczniowie liceum, nierzadko nie posiadają takiej relacji z Jezusem, która dawałaby im możliwość

[152] Por. A. Zellma. *Szkolne nauczanie* s. 239.

[153] Tamże s. 239.

[154] Benedykt XVI wypowiadając się na temat zagrożenia, jakim jest relatywizm, używa następujących określeń: ateizm, ateizm praktyczny, agnostycyzm, materializm, niewiara, sekularyzacja, laicyzacja, laicyzm, nihilizm, indyferentyzm, subiektywizm, indywidualizm, redukcjonizm, konformizm, hedonizm, konsumizm. Krótką definicję relatywizmu podał w orędziu z 6 sierpnia 2011 roku na Światowy Dzień Młodzieży: „szerzący się relatywizm, według którego wszystko jest tak samo ważne, głoszący, że nie istnieje żadna obiektywna prawda, ani żaden absolutny punkt odniesienia". Benedykt XVI. *Orędzie z okazji XXVI Światowego Dnia Młodzieży – Madryt 2011*, Watykan 6.08.2011. „L'Oservatore Romano" 326:2010 nr 1 s. 4.

[155] J. Warzeszak. *Wiara wobec relatywizmu*. „Warszawskie Studia Teologiczne" 1:XXV 2012 s. 60.

świadczenia o ich chrześcijańskim życiu. Relatywizm w obszarze moralności, etyki, religii, prawdy, w zakresie życia rodzinnego oraz wychowania ma swoje reperkusje w posiadanym obrazie Boga. Szczególnie ważnym jest ukazanie młodym ludziom zagrożeń płynących z relatywizmu religijnego, gdyż obecnie wolność religijną próbuje się interpretować relatywistycznie. W tym świetle „człowiek jest zdolny do odnalezienia prawdy i dlatego wszystkie religie miałyby mieć taką samą wartość i wszystko jedno jakiej religii człowiek jest wyznawcą (…) Ratzinger – zdecydowanie przeciwstawia się relatywistycznemu podejściu do Chrystusa i Kościoła katolickiego: przypomina, że jedynym Zbawicielem człowieka jest Jezus Chrystus, który założył Kościół po to, by w nim dokonać zbawienia ludzi”[156]. Jeżeli młodzi ludzie nie mają ugruntowanej relacji z Osobą Jezusa, wtedy nauczanie religii w szkołach ponadgimnazjalnych, skupiające się na dawaniu świadectwa, nie przyniesie oczekiwanego efektu. Pojawi się synkretyzm, który będzie „przyjmował z poszczególnych religii to, co komu się podoba, np. reinkarnację, która bywa wyrażana powiedzeniem „w przyszłym wcieleniu”, i relatywizm religijny, który będzie pytał, czy to nie wszystko jedno, jaką religię się wyznaje. Kwestia kształtowania lub korygowania fałszywego obrazu Boga u młodych ludzi, w kontekście kultury postmodernistycznej, zasługuje na szczególną uwagę w kolejnych opracowaniach programów nauczania religii oraz nowych serii podręczników do nauki tego przedmiotu.

2.2.2 Katecheza parafialna

Dokumenty Kościoła wskazują, że pierwszymi katechetami są rodzice (DOK 225). Rodzina określana jest jako „Kościół domowy”, a „oznacza to, że w każdej rodzinie chrześcijańskiej powinny odzwierciedlać się różne aspekty i funkcje życia całego Kościoła: posłanie, katecheza, świadectwo, modlitwa” (DOK 225). Współcześnie można zaobserwować fakt, że rodziców w dziele wychowania coraz częściej zastępuje szkoła. Jednak przez wzgląd na swój charakter i cel, nie jest w stanie sprostać temu zadaniu. Wychowanie dzieci w wierze jest obowiązkiem przede wszystkim rodziców, wynikającym z mocy chrztu świętego. Jak wskazuje *Dyrektorium ogólne o katechizacji* „katecheza jest zawsze ta sama, ale «miejsca» katechizacji nadają jej szczególne cechy charakterystyczne” (DOK 254). Jednym ze środowisk pomagającym rodzicom w ich zadaniu katechizowania dzieci jest parafia, zwłaszcza w aspekcie przygotowania do sakramentów świętych. Badacze zagadnienia katechezy młodzieży zwracają

[156] Tamże s. 63.

uwagę, iż szkolne nauczanie religii potrzebuje swojego uzupełnienia w katechezie parafialnej. M. Zając stwierdza, iż „na terenie placówki oświatowej przekaz katechetyczny będzie zmierzał przede wszystkim w kierunku przyswojenia prawd religijnych, w mniejszym natomiast stopniu w kierunku dojrzałości w wierze”[157]. Przestrzega również, że „rezygnacja z katechezy parafialnej byłaby grzechem zaniedbania”[158]. P. Mąkosa podobnie stwierdza, że „w szkole należałoby postawić na bardziej kompetentny przekaz o katolicyzmie oraz ewangelizację. W parafii natomiast prowadzona powinna być katecheza sakramentalna”[159]. Jednocześnie trzeba zauważyć, że w wielu miejscach katecheza ta jest ograniczona jedynie do spotkań organizacyjnych przed I Komunią Świętą i bierzmowaniem oraz innymi uroczystościami[160].

W dokumentach Kościoła, podejmujących temat katechezy parafialnej, używane jest sformułowanie „duszpasterstwo katechetyczne” (por. PDK 97). Katecheza dzieci, młodzieży i dorosłych powinna mieć charakter ciągły, tzn. powinny się wzajemnie przenikać, posiadać wzajemną łączność, jak również wspierać i uzupełniać (por. PDK 97). Realizacja tego postulatu napotyka na szereg trudności, zwłaszcza natury organizacyjnej.

Katecheza parafialna młodzieży ma wspierać młodych ludzi i im pomagać poznać swoją parafię oraz zachęcać ich do pełniejszego i odpowiedzialnego uczestnictwa w jej życiu. Spotkania katechetyczne powinny posiadać charakter celebracji oraz „ukazywać poszczególne sakramenty Kościoła i wynikające z nich zadania młodych w Kościele” (PDK 107). Duszpasterstwo katechetyczne ma również wspierać młodych w odkrywaniu indywidualnego powołania oraz w wyborze drogi życiowej. Te założenia wymagają zatem systematycznej katechezy w parafii zamieszkania. *Program nauczania religii* zakłada współpracę ze środowiskami wychowawczymi. Również proponuje tematy ujęte w modułach dla katechezy parafialnej (por. PNR ss. 168, 205). Dla szkół ponadgimnazjalnych został wydany pierwszy w Polsce program katechezy parafialnej. Zostały w nim ujęte wszystkie wytyczne dotyczące treści nauczania obecne w dyrektoriach, w *Podstawie programowej*, jak i *Programie nauczania religii*.

Program katechezy parafialnej młodzieży szkół ponadgimnazjalnych zawiera cztery obszary tematyczne, wskazania dla organizacji katechezy, jak również korelacje z

[157] M. Zając. *Katecheza parafialna*. W: *Wybrane zagadnienia z katechetyki*. Red. J. Stala. Tarnów 2003 s. 158.

[158] M. Zając. *Wprowadzenie*. W: *Katecheza w parafii*. Red. M. Zając. Lublin 2016 s. 14.

[159] P. Mąkosa. *Natura, treść, cele* s. 223.

[160] Por. I. Wrzesiński. *Katecheza parafialna*. W: *Katecheza wobec wyzwań współczesności*. Red. R. Czekalski. Płock 2001 s. 131-136.

przygotowaniem do małżeństwa i życia w rodzinie[161]. Cel, jaki został założony, tożsamy jest z dyrektywami zawartymi w innych dokumentach Kościoła, dotyczących katechezy młodzieży. Został on ukonkretniony w następujący sposób: „wspomaganie katechizowanego w odkrywaniu swego powołania, prowadzenie go ku odkrywaniu istoty wspólnoty, w którą wkroczą, małżeństwo jako wspólnota osób, wspieranie w odkrywaniu zadań we wspólnocie i kształtowaniu umiejętności potrzebnych do życia dla wspólnoty" (PKP s. 11).

Dla realizacji wyżej przytoczonych celów zostały zaproponowane cztery bloki tematyczne, w których zawarte są konkretne treści. Pierwszy z nich zatytułowany *„Abyście byli jedno" – rola wspólnoty w życiu człowieka* ma na celu ukazanie istoty wspólnoty, nabycie umiejętności życia we wspólnocie oraz kształtowanie postawy odpowiedzialności za wspólnotę[162]. Kolejny nosi nazwę *„Bądźcie doskonałymi…" – wzrost dojrzałości chrześcijańskiej*, a jego celem jest pogłębienie osobowej więzi katechizowanego z Chrystusem, odkrywanie własnego powołania, jak również podjęcie trudu kształtowania dojrzałej postawy ludzkiej i chrześcijańskiej[163]. Trzeci blok *„Będziesz miłował…" – rola więzi w konstytuowaniu wspólnoty*, zakłada w swoich celach znajomość zasad funkcjonowania wspólnoty, konstruowanie właściwych więzi międzyludzkich, zdolność rozróżnienia zakochania i miłości oraz kształtowanie odpowiedzialności w życiu młodego człowieka[164]. W ostatnim bloku tematycznym *„Ślubuję ci miłość…" – wspólnota małżonków w Chrystusie*, głównym celem katechizacji jest pogłębione, religijne rozumienie małżeństwa, umocnienie wiary w jego sakramentalny charakter i znajomość symboliki oraz treści liturgii sakramentu małżeństwa[165]. *Program katechezy parafialnej* został skorelowany z zaleceniami *Dyrektorium duszpasterstwa rodzin* i wpisuje się w postulowane przez nie przygotowanie bliższe do małżeństwa. Dlatego

[161] Komisja Wychowania Katolickiego Konferencji Episkopatu Polski. Rada do spraw Rodziny Konferencji Episkopatu Polski. *Program katechezy parafialnej młodzieży szkół ponadgimnazjalnych*. Red. A. Królikowska. Kraków 2004.

[162] Moduł ten zawiera następujące treści: „człowiek jako istota społeczna (typy, rodzaje, funkcje grup i wspólnot), rodzina jako Kościół domowy, rodzina wprowadzająca w liturgię, wspólnota rodzinna miejscem przekazywania wiary, wspólnota rodzinna kształtująca postawy wobec świata, (ekologia), ojczyzny (patriotyzm), rodzina i wspólnota parafialna, wspólnota rodzinna i grupy rówieśnicze" (PKP s. 12).

[163] Zaproponowane treści tej grupy tematycznej to: „więź z Chrystusem wynikająca z chrztu i bierzmowania, człowiek wobec wezwania Bożego – tajemnica powołania chrześcijańskiego, wielość powołań w Kościele, cnoty moralne jako konsekwencja umiłowania Chrystusa, prawda, wolność, sumienie, dojrzałość jako zdolność do kierowania własnym życiem" (PKP s. 13).

[164] Podejmowane na tym etapie treści to: „męskość i kobiecość, dar rodzicielstwa, czystość przejawem dojrzałości i odpowiedzialności w sferze płciowości, wybór, akceptacja, odpowiedzialność, od zakochania do miłości dojrzałej, narzeczeństwo jako czas przygotowania do małżeństwa" (PKP s. 15).

[165] Ta część w założeniu ma stanowić bliższe przygotowanie do sakramentu małżeństwa, stąd zostały zaproponowane następujące treści: „małżeństwo jako sakrament, zaręczyny – sens i obyczaje, liturgia Słowa (czytania, modlitwa powszechna), elementy liturgii sakramentu małżeństwa – przysięga małżeńska, błogosławieństwa małżonków, symbolika znaków obrzędowych (obrączka, stuła, welon, wianek)" (PKP s. 16).

po zakończeniu ostatniego bloku katechezy parafialnej, uczestnicy mają otrzymać zaświadczenia o uzyskaniu przygotowania bliższego do małżeństwa i życia w rodzinie. Jest to warunek wymagany jest przez Radę do Spraw Rodziny Konferencji Episkopatu Polski, by móc zawrzeć związek małżeński (DDR 25).

Jak wskazuje *Rada* oraz autorzy *Programu* „katechumenat ten organizowany ma być przy parafiach, a w swej warstwie treściowej winien dowartościowywać element wspólnotowo-liturgiczny, konferencyjny i dialogowy" (PKP s. 19; DDR 24-25). Zaproponowany *Program katechezy parafialnej* uwzględnia istnienie różnych tradycji duszpasterstwa narzeczonych, stąd autorzy postulują, by nastąpiło przekształcenie ich w formy bezpośredniego przygotowania. Jednak ostateczna decyzja w tej kwestii, jak również forma organizacji katechezy parafialnej dla młodzieży, leży w gestii biskupa diecezjalnego.

W dokumencie zawarte zostały wskazane formy organizacji katechezy parafialnej dla młodzieży, osoby tworzące zespół katechetyczny, repertuar metodyczny, jak również środki dydaktyczne. Forma organizacji powinna zostać podjęta po uwzględnieniu lokalowych uwarunkowań danej parafii, liczebności grup (postuluje się małe grupy liczące 15-20 osób) oraz wieku i więzi, jakie łączą uczestników (por. PKP s. 17). Realizacja zamierzonych celów w katechezie parafialnej zależy również od osób ją prowadzących. *Program* wymienia następujące osoby wchodzące w skład zespołu: „kapłanów posługujących w danej parafii – ze szczególnym uwzględnieniem zadań stojących przed proboszczem parafii, katechetów, osób włączonych w prace poradni rodzinnej, przedstawicieli ruchów małżeńskich i rodzinnych, grupy małżeństw gotowych dzielić się swym doświadczeniem życia z wiary" (PKP s. 17).

Metody, jakie służą katechezie parafialnej młodzieży, wspomagają ją w kształtowaniu umiejętności i zmierzają do wzmocnienia zmian w osobowości młodzieży. Są to głównie metody aktywizujące, takie jak dyskusja, panel z udziałem małżonków, metody liturgiczne, a także metody biblijne m.in. *lectio divina* (por. PKP s. 18). Środki dydaktyczne powinny być adekwatne do zastosowanych metod. Jedne i drugie muszą być dostosowane do uwarunkowań młodzieży, dlatego zaleca się wszelkiego rodzaju środki audiowizualne wykorzystujące współczesne techniki przekazu[166]. Również postuluje się, by zostały wypracowane podręczniki metodyczne dla zespołu katechetycznego oraz materiały dla uczestników katechezy. Winny

[166] Szczegółowej analizy wybranych metod i technik stosowanych w katechezie młodzieży dokonuje E. Osewska. Zob. E. Osewska. *Wybrane metody stosowane w katechezie młodzieży szkół ponadgimnazjalnych*. W: *Wychowanie młodzieży na poziomie szkół ponadgimnazjalnych. Część II. Wychowanie religijne i katecheza*. Red. J. Stala. Tarnów 2007 s. 243-280.

one być zatwierdzone przez biskupa diecezjalnego lub Komisję Wychowania Katolickiego Konferencji Episkopatu Polski (por. PKP s. 18).

W ostatnich latach zostały podjęte próby wypracowania materiałów służących katechezie parafialnej młodzieży[167]. Ściśle opierająca się na *Programie katechezy parafialnej* jest propozycja materiałów pt.: *Drogi i ścieżki powołania. Materiały do katechezy parafialnej dla młodzieży szkół ponadgimnazjalnych. Przygotowanie bliższe do sakramentu małżeństwa*, która ukazały się pod redakcją A. Królikowskiej[168]. Podzielone zostały one na cztery bloki tematyczne, zatytułowane tak samo, jak proponuje *Program*. Autorzy przygotowali materiały tak, „aby z ich pomocą można było realizować funkcje nauczania, wychowania oraz wtajemniczenia w medytację, modlitwę, a także we wspólnotowe przeżywanie Mszy Świętej czy sakramentu pojednania"[169]. Pierwsza część zawiera w sobie propozycję sześciu konspektów katechez: Człowiek istotą społeczną, Twoje miejsce we wspólnocie, Rodzina wspólnotą domowego Kościoła, Chrystus przemienia wspólnotę, Słuchacze słowa Bożego, Wspólnota parafialna. Poszczególne jednostki mają na celu ukazać rodzinę jako wspólnotę, która wprowadza w liturgię. Autorzy proponują medytację ikony Świętej Rodziny, która ma pomóc uczestnikom wspólnotowo spotkać się z Chrystusem, katechezę opartą na świadectwie świętej Kingi, która ma kształtować umiejętność wsłuchiwania się w Słowo Boże i inspirować ich do zawierzania siebie i swoich rodzin Chrystusowi[170].

Drugi blok „Bądźcie doskonałymi – wzrost dojrzałości chrześcijańskiej" jest kontynuacją pierwszego i pogłębieniem poczucia odpowiedzialności za wspólnotę chrześcijańską. Celem zaproponowanych katechez jest budzenie u katechizowanych odpowiedzialności oraz wzmocnienie gotowości wysiłku osiągania coraz wyższego stopnia dojrzałości. Autorzy proponują sześć katechez: *Powołanie*, *Spotkania z Jezusem Chrystusem*, *Chrystus pochyla się nad człowiekiem*, *Spowiedź „tajemnicą spotkania"*, *Chrystus utwierdza dobrą decyzję człowieka*, *Chrystus uczy dojrzałej wiary*. W tym bloku podkreślone zostało zagadnienie formacji sumienia. Służy temu przywoływanie postaci biblijnych, które mogą być wzorami w kształtowaniu dojrzałej wiary, wierności powołaniu, jak również nieustannego

[167] M.in.: *Przypatrzcie się powołaniu waszemu. Materiały do katechezy parafialnej młodzieży szkół ponadgimnazjalnych*. Red. J. Szept, D. Bryl. Poznań 2004; *Drogi i ścieżki powołania. Materiały do katechezy parafialnej dla młodzieży szkół ponadgimnazjalnych. Przygotowanie bliższe do sakramentu małżeństwa.* Red. A. Królikowska. Kraków 2005; *„3 razy M" – Mocni Mocą Miłości. Materiały pomocnicze do katechezy parafialnej szkół ponadgimnazjalnych.* Red. T. Panuś. Kraków 2005; *Cykl 25 katechez przedmałżeńskich*. Red. J. Buxakowski. Pelplin 2004.

[168] A. Królikowska. Red. *Drogi i ścieżki powołania. Materiały do katechezy parafialnej dla młodzieży szkół ponadgimnazjalnych. Przygotowanie bliższe do sakramentu małżeństwa*. Kraków 2005.

[169] Tamże s. 9.

[170] Por. Tamże s. 13-54.

powstawania z grzechu. Dla ułatwienia realizacji założeń, zostały zaproponowane metody biblijne jak szkoła słowa Bożego oraz metoda wyróżniania scen[171].

Trzecia część w założeniach autorów ma „doprowadzić katechizowanego do spojrzenia na Boga, który jest miłością, jako na gwaranta miłości realizującej się we wspólnocie"[172]. Blok „Będziesz miłował" zawiera konspekty następujących katechez: *Poszukiwany/Poszukiwana*, *Uczucia: pomoc czy przeszkoda?*, *Pomnik miłości*, *Co w miłości może ciało?*, *Dom na skale*, *Jezus przemienia relacje z Bogiem i ludźmi*. Kierunkiem, jaki został wyznaczony w tych jednostkach, są działania wpierające uczestników w powierzeniu Bogu swojej osoby oraz wspólnoty rodzinnej. Wyrazem zawierzenia ma być dojrzała modlitwa[173].

Ostatni blok „Ślubuję ci miłość" zawiera następujące propozycje katechez: *Razem – ale jak? Od zaręczyn do ślubu*, *Protokół przedślubny*, *Słowo Boże w liturgii sakramentu małżeństwa*, *Przymierze małżeńskie*, *Dobra żona, dobry mąż*. Jak wskazują autorzy, blok ten „bazując na dorobku poprzednich katechez, w swej tematyce zbliża się już bezpośrednio do zagadnień związanych z przygotowaniem do zawarcia sakramentu"[174]. Analiza Słowa Bożego, przysięgi małżeńskiej, jak również wyjaśnianie symboliki sakramentu i liturgii ślubnej, według założeń prezentowanych materiałów, mają stawać się okazją do poszukiwania umacniających wspólnotę rodzinną form modlitwy[175]. W jednostkach katechetycznych zaproponowanych w materiałach, są użyte metody i środki dydaktyczne dostosowane do grupy odbiorców. Również zamieszczenie załączników do poszczególnych katechez zasługuje na podkreślenie.

Publikacja pod redakcją J. Szpeta została opracowana w oparciu o zaproponowany *Program*. Układ spotkań, podobnie jak wcześniej przybliżony, składa się z czterech części o tych samych tytułach. W skład każdej z nich wchodzi sześć konspektów spotkań. Podręcznik proponuje 26 katechez. Pierwsza część pod tytułem „Abyście byli jedno…" zawiera następujące konspekty: *Razem z Jezusem*, *Dostrzec drugiego człowieka*, *Rodzina wspólnotą miłości i szacunku*, *Mądre zaangażowanie w świat*, *Parafia wspólnotą wierzących i Być świadkiem wobec rówieśników*. Motywem przewodnim tego bloku jest wspólnota Kościoła i rodziny. Głównym celem jest ukształtowanie umiejętności życia we wspólnocie i postawy odpowiedzialności za nią[176]. Kolejna część „Bądźcie doskonałymi…" jest swoistą kontynuacją tematu wspólnoty. Problematyka zostaje uszczegółowiona o kształtowanie dojrzałości u osób

[171] Por. Tamże s. 55-84.
[172] Tamże s. 85.
[173] Por. Tamże s. 85-117.
[174] Tamże s. 119.
[175] Por. Tamże s. 119-156.
[176] Por. *Przypatrzcie się powołaniu waszemu. Materiały do katechezy parafialnej młodzieży szkół ponadgimnazjalnych*. Red. J. Szpet, D. Bryl. Poznań 2004 s. 7-8.

ją tworzących. Tak więc spotkania koncentrują się na dojrzałości chrześcijańskiej, której przejawem jest pogłębianie osobistej relacji z Chrystusem, na pogłębianiu wiary jako wartości w codziennym życiu, jak również rozpoznawaniu i podejmowaniu swojego powołania przez ludzi młodych. Treści zawarte w materiałach nawiązują do problemów egzystencjalnych młodych ludzi i zostały one ujęte w następujących katechezach: *Jezus w centrum mojego życia*, *Zaproszenie do rozwoju i pełni*, *Wobec wielu dróg*, *Dojrzałość i odpowiedzialność*, *Wierność zasadom – człowiek sumienia*[177]. Trzecia część „Będziesz miłował…" zawiera sześć scenariuszy katechez, które dotyczą budowania prawidłowych relacji osobowych i więzi małżeńskich. Treści zostały zawarte w tematach: *Samotność czy ocean możliwości?*, *Czy warto się zakochać?*, *Czysta natura*, *Akceptacja i wybór*, *Zakochać się a kochać kogoś*, *Będę matką, będę ojcem*[178]. Część kończąca tę propozycję nosi tytuł „Ślubuję Ci miłość…" i ściśle związana jest z sakramentem małżeństwa. Wprowadza ona w tematykę liturgii tego sakramentu i podkreśla jego wartość w życiu człowieka. Sześć spotkań zaproponowanych w tej części to: *Małżeństwo – sakrament czy tylko obyczaj?*, *Po co zaręczyny i narzeczeństwo?*, *Zadanie na całe życie*, *Wielki finał*, *Boże Słowo o małżeństwie*, *Eucharystia a małżeństwo*[179].

Prezentowany program został uzupełniony o scenariusze czterech celebracji. Pierwsza „Poprzez znaki przychodzi Pan", związana została ze świętami Bożego Narodzenia. Przewiduje ona nabożeństwo światła i liturgię słowa. Kolejna celebracja skupiona jest wokół adoracji Najświętszego Sakramentu, podczas której uczestnicy wybierają Jezusa jako jedynego Pana życia. Następna „Wielkość i godność małżeństwa" posiada formę nabożeństwa różańcowego. Zaproponowane rozważania mają ukazywać wielkość i godność małżeństwa przeżywanego w radości. Czwarta celebracja proponuje medytację ikony Świętej Rodziny. Podczas niej uczestnicy skupiają się na rozważaniach związanych z powołaniem do małżeństwa i rodziny. Całość uzupełnia śpiew kanonów[180].

Zaproponowane materiały pod redakcją T. Panusia, są kontynuacją tworzonych w archidiecezji krakowskiej pomocy dla katechezy parafialnej[181]. Cele, jak i podział na bloki tematyczne, są identyczne jak w przedstawionych wyżej propozycjach. Pierwsza część zawiera następujące konspekty katechez: *Co ty tutaj robisz?*, *Ja i mój świat…*, *Drugi człowiek też jest ciekawy*, *Pełna chata*, *kumple czy rodzina*, *Wierzysz? Nie ty jeden!*, *Nie podcinaj korzeni*[182].

[177] Por. Tamże s. 9-10.
[178] Por. Tamże s. 10-12.
[179] Por. Tamże s. 12-13.
[180] Por. Tamże s. 249-268.
[181] *„3 razy M" – Mocni Mocą Miłości. Materiały pomocnicze do katechezy parafialnej szkół ponadgimnazjalnych.* Red. T. Panuś. Kraków 2005 s. 6.
[182] Por. Tamże s. 15-51.

W kolejnym bloku znajdują się katechezy zatytułowane: *W dobrych zawodach wystąpiłem*, *Męska decyzja*, *Gdy cnota jest koniecznością*, *Jestem, pamiętam, czuwam*, *Spotkać w życiu człowieka naprawdę wielkiego*, *Żeby się nie pomylić*[183]. Trzecia grupa tematyczna została ujęta w następujących jednostkach: *Czy człowiek sam sobie wystarczy?*, *Uczę się słuchać, uczę się patrzeć…*, *Coś zaiskrzyło…*, *Żebyś mógł kochać innych, musisz kochać siebie…*, *Moja twarz, moje maski*, *Miłość jest wierna albo żadna*[184]. Ostatni blok materiałów proponuje katechezy: *Po co Bóg w miłości?*, *Po co małżeństwo?*, *Kiedy mąż kocha żonę*, *Wzrastać w miłości*, *Miłość wszystko przetrzyma…*, *Priorytet dla małżonka*[185]. Ten blok, w porównaniu do wcześniej analizowanych materiałów, nie zawiera bezpośrednio odniesienia do celebracji czy zwyczajów sakramentu małżeństwa. Akcent został położony na uświadomienie uczestnikom istoty miłości małżeńskiej, kształtowanie prawidłowych relacji międzyosobowych, a także ukazanie zagrożeń, które mogą mieć wpływ na rozpad małżeństwa. Różnorodność zaproponowanych metod przez autorów, które nie koncentrują się na przekazie treści intelektualnych, ale prowadzą do zaangażowania, przeżywania i kształtowania postaw, są szczególnie cenne, gdyż pobudzają uczestników do aktywności. Prezentowane materiały również opierają się na metodach liturgicznych, m.in. celebracjach, medytacjach oraz różnych formach modlitewnych. Każde spotkanie katechetyczne składa się ze wstępu i rozwinięcia, które wprowadzają i pogłębiają temat, oraz zakończenia zawierającego dwa elementy: refleksję modlitewną, która jest czasem przemyślenia prezentowanych treści w kontekście modlitwy do Boga oraz elementu nazwanego *Spróbuj*, którym jest konkretne zadanie do wykonania w domu. Autorzy proponują prowadzenie *Kroniki* przez cały czas trwania cyklu katechez, w której mogą znaleźć się informacje o uczestnikach, wnioski, prace plastyczne itp.

Dla uczestników został przygotowany *Folderek*, który ma pomóc w aktywnym uczestniczeniu w spotkaniach. Składa się on z 25 tematów. Każdy z nich zawiera cztery części: „świadectwo – wypowiedzi osób, które dzielą się własnym przeżywaniem wiary, doświadczeniem życiowym, spojrzeniem na świat; refleksja – pytania mające pobudzić młodzież do zastanowienia się nad tematem spotkania; nauka Kościoła – słowa *Pisma Świętego*, *Katechizmu Kościoła Katolickiego* lub innych dokumentów, ukazujących prezentowany temat w świetle nauczania Kościoła katolickiego; żart – odrobina humoru mająca pomóc młodemu człowiekowi doświadczyć radości wiary”[186]. Treści pomocne dla uczestnika

[183] Por. Tamże s. 55-83.
[184] Por. Tamże s. 87-113.
[185] Por. Tamże s. 117-146.
[186] Tamże s. 12.

zawierają również *wywiady*, ukazujące różnorodność powołań, nie skupiające się jedynie na powołaniu do małżeństwa. Każdy z bloków tematycznych w materiałach *3 x M*, zamyka propozycje celebracji.

Podsumowując, trzeba zauważyć, że Kościół w Polsce, poprzez swoje działania, podjął wyzwanie i potrzebę, jakim jest parafialna katecheza młodzieży ponadgimnazjalnej. Zaproponowane dokumenty i materiały wskazują na cel katechezy i zadania, a także treści, jakie powinna ona obejmować. Propozycje sposobu realizacji katechezy młodych ludzi również pozwalają stwierdzić, że jest ona spójna ze szkolnym nauczaniem religii na etapie ponadgimnazjalnym. Podobnie, jak program nauczania religii w szkole, nie ujmuje bezpośrednio zagadnień związanych z kształtowaniem się i korygowaniem fałszywego obrazu Boga. Wydaje się, że katecheza parafialna młodzieży ponadgimnazjalnej zakłada już ukształtowany dojrzały obraz Boga u uczestników. Głównie skupia się na podejmowanych decyzjach o dalszym życiu, z mocnym akcentem na sakrament małżeństwa i powołanie do rodzicielstwa.

Rola katechezy parafialnej młodzieży współcześnie wydaje się niezastąpiona. Zmieniająca się rzeczywistość podejmowania edukacji religijnej młodych ludzi oraz praktyk religijnych[187], niejako wymusza na odpowiedzialnych za proces katechetyczny inicjowania nowych działań dostosowanych do współczesnego postrzegania i życia wiarą. Jak podkreśla S. Łabendowicz „katecheza parafialna, która przekazuje wiadomości teoretyczne o małżeństwie oraz uczy życia wiarą i modlitwą na co dzień stwarza szansę «przyjęcia chrześcijańskiego modelu małżeństwa i rodziny także i tym parom narzeczeńskim, które proszą o ślub w kościele jedynie ze względu na tradycję, bez głębszego zrozumienia natury sakramentu małżeństwa» (por. PSPL 128)”[188]. Niejednokrotnie parafialna katecheza młodzieży mocno uwarunkowana jest czynnikami zewnętrznymi, jak np. wymaganiami stawianymi przed sakramentem małżeństwa. Potrzebne wydaje się pogłębienie motywacji podejmowanych praktyk życia religijnego, które nie będzie tylko zewnętrzną wymuszoną postawą, ale przestrzenią osobistej i pogłębionej osobowej relacji z Bogiem. W tym zakresie istotna jest również formacja katechetów[189], którzy swoim przykładem mają wskazywać „kim jest Jezus

[187] Por. K. Skoczylas. *Wartości religijno-moralne młodzieży ponadgimnazjalnej Kujaw wschodnich*. Włocławek 2016; M. Rola. *Wartości moralne w świadomości maturzystów lubelskich. Studium socjologiczne*. Lublin 2016; S.H. Zaręba. *Religijność młodzieży – podstawowe parametry*. W: *Religia – Kościół – społeczeństwo. Wyniki badań socjologicznych w 12 diecezjach 1996-2006*. Red. W. Zdaniewicz, S.H. Zaręba. Warszawa 2006 s. 110-139.

[188] S. Łabendowicz. *Katecheza w parafii służbą Słowu Bożemu i przygotowania do sakramentów*. W: *Katecheza w parafii*. Red. M. Zając. Lublin 2016 s. 171.

[189] Zagadnienie to podjęte zostało przez P.T. Goliszek. *Katecheza katechetów w parafii*. W: *Katecheza w parafii*. Red. M. Zając. Lublin 2016 s. 140-154.

Chrystus, czym jest Jego życie i Jego posługa oraz przedstawiają wiarę chrześcijańską jako pójście za Jego Osobą" (DOK 41).

2.2.3 Katecheza we wspólnotach

Jak już wcześniej zostało nakreślone, środowiskiem które ma pierwszeństwo w działalności katechetycznej jest parafia. Potrzeba jednak, by współpracowała ona z innymi ośrodkami odpowiedzialnymi za katechezę, jakimi są wspólnoty, ruchy, stowarzyszenia i zrzeszenia chrześcijańskie. Jak wskazuje *Dyrektorium ogólne o katechizacji* „grupa odgrywa ważną rolę w procesie rozwoju osób. Odnosi się to także do katechezy (…) młodzieży, dla której grupa stanowi jakby żywotną konieczność w formowaniu osobowości, jak i do katechezy dorosłych, u których rozwija się styl dialogu, dzielenia się i współodpowiedzialności chrześcijańskiej" (DOK 159). Dokument wskazuje także, że biorąc pod uwagę zmieniające się uwarunkowania społeczne, kulturowe jak i różnego rodzaju indywidualne sytuacje „powinno się zaproponować katechezę dla młodzieży w nowym kształcie, otwartą na wrażliwość i jej problemy wieku, które mają charakter teologiczny, etyczny, historyczny, społeczny" (DOK 185). Pomocą dla skutecznej katechezy młodzieży jest „dobrze kierowane działanie grupy, przynależność do stowarzyszeń młodzieżowych i osobiste towarzyszenie młodym, do którego należy – jako wyjątkowy fakt – kierownictwo duchowe" (DOK 184).

Grupy, wspólnoty, stowarzyszenia, ruchy chrześcijańskie mają współcześnie istotną rolę w katechizacji. W dobie powstawania wielu alternatywnych możliwości rozwoju duchowego, to one swoją specyfiką mogą na nowo ożywić wiarę i religijność młodych osób. Również i w tej sferze nastąpił duży pluralizm, ponieważ młodzi ludzie poszukując swojego miejsca, akceptacji, stają się ofiarami manipulacji ze strony tzw. „nowych ruchów religijnych" i sekt (por. DOK 201). W niniejszym punkcie zostanie nakreślony charakter katechezy w ruchach, wspólnotach, stowarzyszeniach młodzieżowych, ze szczególnym uwzględnieniem Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży, Liturgicznej Służby Ołtarza, Ruchu Światło-Życie i Szkoły Nowej Ewangelizacji.

Katecheza od czasów apostolskich związana była z ewangelizacją, która stanowi istotną formę urzeczywistniania się Kościoła. Przepowiadanie kerygmatu przez Apostołów, zmierzało do zakładania nowych wspólnot chrześcijańskich. Katecheza w nowych wspólnotach stanowiła poszerzenie ewangelizacji początkowej. Na przestrzeni wieków powstawały nowe grupy, które

realizowały różne formy duszpasterstwa katechetycznego[190]. Głównie przyczyniały się one do aktywizowania katolików świeckich. Zakładali oni katolickie organizacje i zrzeszenia, które w formacji swoich członków jako podstawę obierały katechezę. Ważnym impulsem dla rozwoju grup i stowarzyszeń był Sobór Watykański II, który przypomniał, że świeccy mają „prowadzić działalność apostolską bądź to indywidualnie, bądź zrzeszeni w różnych wspólnotach i stowarzyszeniach" (DA 19).

Problematyce katechezy ewangelizacyjnej we wspólnotach i ruchach dużo uwagi poświęcali w swoim nauczaniu papieże św. Paweł VI, św. Jan Paweł II oraz Benedykt XVI[191]. Podkreślali oni kościelnotwórczą funkcje ewangelizacji, wyrażającą się w powstawaniu i rozwoju wspólnoty. Działania ewangelizacyjne powinny kończyć się włączeniem we wspólnotę kościelną i być kontynuowane w katechezie (por. EN 23). Św. Paweł VI zauważył, że wspólnoty są seminariami ewangelizacji i spełniają rolę służebną wobec większych wspólnot. Wskazał przy tym warunek wobec członków wspólnot, jakim jest rozważanie Pisma Świętego i zjednoczenie z Kościołem powszechnym. Spełniając te wymogi, stają się one środowiskami katechetycznymi (por. EN 58).

Kontynuując nauczanie poprzednika, św. Jan Paweł II stwierdza, że efektywna służba Kościołowi ruchów i stowarzyszeń, będzie możliwa wtedy, kiedy „w swym sposobie działania przeznaczą dużo miejsca na poważną formację religijną swych członków" (CT 70). W adhortacji apostolskiej *Catechesi tradendae* wymienia miejsca działalności ewangelizacyjnej, takie jak kręgi biblijne, grupy młodzieżowe, grupy charytatywne oraz grupy wspólnej modlitwy (por. CT 47). Podkreśla również, że na kierujących zrzeszeniami spoczywa odpowiedzialność za wierne przekazywanie katechezy. Papież zauważa, że „jeśli tę pracę włączy się roztropnie w rzeczywistość, zrealizuje się zasady zróżnicowania i uzupełniania, czyli tak zwanej komplementarności zdarzeń i spotkań. Stąd też owo bogate pojęcie katechezy będzie rozwijane i kształtowane w potrójny sposób: przez słowo, wspomnienie i świadectwo, to jest przez naukę, obrzędy liturgiczne i spełnianie obowiązków życiowych" (CT 47).

Św. Jan Paweł II wielokrotnie zwracał uwagę na „ekspansję i rozrost nowych «ruchów», obok innych form zrzeszania się świeckich" (ChL 2). W adhortacji apostolskiej *Christifideles laici* stwierdził, że „możemy wręcz mówić o nowej epoce katolików świeckich. Istotnie, obok zrzeszeń tradycyjnych, a niekiedy wprost z ich korzeni wyrosły nowe ruchy u stowarzyszenia,

[190] Por. R. Kamiński. *Parafia wspólnotą i instytucją. Aspekt historyczny*. „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne" 32:1985. Z. 6 s. 15-35.

[191] Zob. m.in. Paweł VI. *Adhortacja apostolska. Evangelii nuntiandi* 23; Jan Paweł II. *Catechesi tradendae* 10; *Christifideles laici* 29; Benedykt XVI. *Adhortacja apostolska. Verbum Domini* 122.

o specyficznych charakterze i celach: wielkie jest bowiem bogactwo i wielorakie zasoby, którymi Duch Święty ożywia Kościół; wielkie też są zdolności organizacyjne i wspaniałomyślność laikatu" (ChL 29). Katecheza w ruchach i wspólnotach stanowi niezastąpioną pomoc w prowadzeniu chrześcijańskiego życia zgodnego z Ewangelią. Stąd „grupy, stowarzyszenia i ruchy mają swoje miejsce w formacji świeckich (…) przy pomocy sobie właściwych metod umożliwia formację głęboko wszczepioną w doświadczenie życia apostolskiego, a równocześnie dają okazję do integracji, ukonkretnienia i bliższego określenia formacji otrzymywanej przez ich członków od innych osób i wspólnot." (ChL 64).

W encyklice *Redemptoris missio* św. Jan Paweł II podkreślił znaczenie wspólnot i stowarzyszeń, które „dzielą na mniejsze grupy parafię i ożywiają ją, pozostając z nią na zawsze w jedności; zapuszczają korzenie w miejskie i wiejskie środowiska ludzi prostych, stają się zaczynem życia chrześcijańskiego, poświęcają uwagę tym, którzy zajmują ostatnie miejsce, angażują się w przekształcanie społeczeństwa" (RM 51). Przez to stają się one narzędziami ewangelizacji i przepowiadania katechetycznego. P. Skiba zauważa, że przejawem rozwoju ewangelizacji realizowanej w nowych ruchach i wspólnotach kościelnych, jest intensyfikowanie w nich działań katechetycznych oraz powstawanie nowych[192].

Dyrektorium ogólne o katechizacji, wskazuje, że „katecheza jest zawsze podstawowym wymiarem w formacji każdego świeckiego. Dlatego stowarzyszenia i ruchy na ogół rezerwują sobie «odpowiedni czas na katechezę». Nie jest ona bowiem alternatywą dla formacji chrześcijańskiej, jakiej one dostarczają, ale jest jej istotnym wymiarem" (DOK 261). W tym kontekście autorzy zwracają uwagę na kilka aspektów. Pierwszym z nich jest uwzględnienie w ruchach natury katechezy wyrażonej w potrójnym wymiarze słowa, pamięci i świadectwa. Kolejny aspekt to uwzględnienie miejsca realizacji katechezy, która jest organiczną i podstawową formą wiary. *Dyrektorium* zawiera wskazanie, że powinna ona obejmować poważne studium nauki chrześcijańskiej. Katecheza, mimo posiadanego własnego celu w stowarzyszeniach i ruchach, powinna pozostawać wierna swemu własnemu charakterowi. Wychowanie do tego, co jest wspólne wszystkim, służy dobru całego Kościoła. Ostatnim aspektem, na który zostaje zwrócony uwaga, jest jedność ruchów i stowarzyszeń ze wspólnotą parafialną, która jest pierwszym środowiskiem odpowiedzialnym za katechezę (por. DOK 261).

Benedykt XVI dokonując analizy współczesnej rzeczywistości, w jakiej żyje młodzież, podkreślił znaczenie tworzenia małych wspólnot jako jednej z dróg ewangelizacji. Mogą one stać się miejscem katechezy ewangelizacyjnej „w którym żyje się przyjaźnią, pogłębioną przez

[192] Por. P. Skiba. *Katecheza ewangelizacyjna w nowych ruchach i wspólnotach kościelnych. Studium katechetyczne wybranych ruchów i wspólnot kościelnych*. Lublin 2006 s. 18.

częste wspólne adorowanie Boga, ważne jest również opowiadanie o swoich doświadczeniach wiary i łączność ze źródłem mocy, jakim jest Eucharystia, gdyż bez Chrystusa nic nie możemy uczynić"[193]. W *Liście apostolskim motu proprio Ubicumque et semper* wskazując na chrystocentryczny charakter katechezy ewangelizacyjnej napisał, że „Kościół ma obowiązek zawsze i wszędzie głosić Ewangelię Jezusa Chrystusa. On to, jako pierwszy i najwyższy ewangelizator, zanim wrócił do Ojca w dniu swego wniebowstąpienia, nakazał apostołom: «Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody, udzielając im chrztu w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. Uczcie je zachowywać wszystko, co wam przykazałem» (Mt 28,19-20). Wierny temu nakazowi, Kościół — lud, który Bóg nabył na własność, by ogłaszał Jego chwalebne dzieła (por. 1 P 2,9) — od dnia Pięćdziesiątnicy, w którym otrzymał w darze Ducha Świętego (por. Dz 2,14) trudzi się nieustannie, by świat poznał piękno Ewangelii, głosząc Jezusa Chrystusa, prawdziwego Boga i prawdziwego człowieka, tego samego «wczoraj i dziś, i na wieki» (por. Hbr 13,8), który przez swą śmierć i zmartwychwstanie dokonał zbawienia, spełniając dawną obietnicę. Dlatego misja ewangelizacyjna, będąca kontynuacją dzieła upragnionego przez Pana Jezusa, jest koniecznym i niezastąpionym wyrazem"[194].

S. Tokarek zauważa, że współczesny młody człowiek „ma kłopoty ze zrozumieniem tradycyjnej katechezy, która przedstawia Boga jako doskonały byt przekraczający wszystkie nasze kategorie, egzystujący poza czasem i przestrzenią. Nazbyt teoretyczny charakter katechezy skutkuje tym, że wielu ludzi po prostu stwierdza, iż taki Bóg ich nie interesuje"[195]. Katecheza prowadzona w ruchach i stowarzyszeniach pozwala na dostosowanie stylu mówienia o Bogu do poziomu uczestników. Charyzmaty wspólnot wspomagają ukazywanie Boga nie będącego rzeczywistością daną jako przedmiot, który mamy poznać i posiąść, ale Boga jako Osobę, Żywą Obecność, z którą trzeba nawiązywać nieustannie nową relację. Wspólnoty stwarzają wyjątkową przestrzeń do budowania żywej więzi z Bogiem i dzielenia się nią z drugim człowiekiem. W ruchach i stowarzyszeniach preferowany styl duszpasterstwa personalnego, czyli towarzyszenie konkretnemu człowiekowi na jego drodze do wiary, intensyfikuje ten proces.

We wspólnotach „dzięki rozwijaniu poznania wiary, wychowaniu wspólnotowemu, formacji moralności, wychowaniu liturgicznemu, modlitewnemu i apostolskiemu,

[193] Benedykt XVI. *Szukajmy nowych dróg ewangelizacji. 24 września – Fryburg. Spotkanie z członkami Prezydium Centralnego Komitetu Katolików Niemieckich*. „L'Osservatore Romano" 12:2011 nr 12 s. 33.

[194] Benedykt XVI. *Ewangelia zawsze i wszędzie. List apostolski motu proprio Ubicumque et semper Papieża Benedykta XVI powołujący do życia Papieską Radę ds. Krzewienia Nowej Ewangelizacji* (21 września 2010 r.). „L'Osservatore Romano" 329:2011 nr 1 s. 4–5.

[195] S. Tokarek. *Ewangelizacja według Benedykta XVI*. „Studia Teologiczno-Historyczne Śląska Opolskiego" 33:2013 s. 248.

katechizowani pogłębiają zjednoczenie z Chrystusem żyjącym w Kościele”[196]. Dla młodego człowieka, który poszukuje akceptacji i kształtuje własną tożsamość, uczestnictwo we wspólnocie pozwala na integralny rozwój i zaspokojenie potrzeb wynikających z wieku.

W Polsce istnieje wiele ruchów, wspólnot i stowarzyszeń katolickich, skierowanych do młodych osób[197]. Do najpopularniejszych, które swoją propozycję kierują również do młodzieży ponadgimnazjalnej w diecezji tarnowskiej, należą Ruch Światło-Życie, Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży, Liturgiczna Służba Ołtarza oraz Szkoła Nowej Ewangelizacji.

Ruch Światło-Życie założony przez F. Blachnickiego związany jest z diecezją tarnowską w sposób szczególny, gdyż na jej terenie znajduje się Centrum Ruchu zlokalizowane w Krościenku nad Dunajcem. Podejmowana praca wychowawcza nie ogranicza się jedynie do młodzieży, ale obejmuje również dzieci i dorosłych. F. Blachnicki widział potrzebę tworzenia małych grup formacyjnych. Proponował w nich głównie przeżyciową formę katechetyczną i systematyczny program formacyjny[198]. Wypracowane przez F. Blachnickiego teologiczne i metodologiczne koncepcji w teologii pastoralnej znalazły swoje szczególne zastosowanie w założonym przez niego Ruchu Światło-Życie[199]. Celem Ruchu jest doprowadzenie do zażyłości z Chrystusem. Założenia programowe wskazują, że powołanie chrześcijańskie ma być przeżywane w bezpośredniej, świadomej i dobrowolnej relacji z Chrystusem. Młody człowiek, formowany w ruchu, wprowadzany jest w „realizację zasady zawartej w jego nazwie, która polega na jednoczeniu Słowa Bożego z życiem osobistym (…) szczególnym miejscem słuchania Słowa Bożego jest liturgia, która uświęca wspólnotę lokalną, złożoną z małych wspólnot formacyjnych (…) według modelu wspólnoty wspólnot, inspirowanego przez eklezjologię Soboru Watykańskiego II, jest postrzegana jako punkt docelowy Ruchu Światło-Życie”[200].

Celem katechetycznym ruchu jest ukształtowanie dojrzałego chrześcijanina tzw. „Nowego Człowieka”[201], gotowego do służby we wspólnocie lokalnej Kościoła. Temu

---

[196] P. Skiba. *Katecheza ewangelizacyjna* s. 52.

[197] Analizy katechezy w wybranych ruchach kościelnych dokonują: P. Skiba. *Katecheza ewangelizacyjna w nowych ruchach i wspólnotach kościelnych. Studium katechetyczne wybranych ruchów i wspólnot kościelnych*. Lublin 2006; H. Wrońska. *Katecheza a małe grupy szkolne i parafialne. Studium pastoralno-katechetyczne.* Lublin 2007.

[198] Por. A. Czubacka. *Katecheza w szkole a katecheza w Ruchu Światło-Życie*. Lublin 1994 (praca magisterska. Mps BKUL) s. 43.

[199] Por. R. Murawski. *Wstęp*. W: *Ks. Franciszek Blachnicki. Kerygmatyczna odnowa katechezy (Zorientowanie w problematyce). Pisma katechetyczne I*. Red. M. Marczewskiego. Warszawa 2005 s. 13.

[200] P. Skiba. *Katecheza ewangelizacyjna* s. 133.

[201] W założeniach formacyjnych Ruchu Światło-Życie chrześcijanin porzuca tzw. „Starego Człowieka”, czyli oddzielonego od Boga przez grzech i staje się „Nowym Człowiekiem” tzn. żyjącym w przyjaźni z Bogiem i Kościołem. Zob. Z. Narecki. *Formacja duchowa chrześcijan świeckich w ujęciu Sługi Bożego ks. Franciszka Blachnickiego*. „Roczniki Teologiczne” 45:1998 Z. 8 s. 31-51.

procesowi służą praktyki i wymagania religijne ujęte w „Dziesięciu Krokach ku Dojrzałości Chrześcijańskiej”[202]. We wspólnocie, która jest miejscem doskonalenia się miłości chrześcijańskiej, przebaczenia i akceptacji innych, dokonuje się postęp duchowy, kulturalny i intelektualny. Zamierzeniem katechetycznym ruchu jest także odkrywanie i realizowanie osobistego powołania w świecie i Kościele. Jest on ściśle związany z kształtowaniem postawy chrześcijańskiej, jaką jest służba[203].

Cele katechetyczne realizowane są na poszczególnych etapach formacji i dążą do włączenia członków w Stowarzyszenie „Diakonia Ruchu Światło-Życie”. Członek Diakonii przyjmuje na stałe zasady i praktyki, jak również wymagania życia religijno-moralnego, które poznaje i kształtuje w sobie, w czasie procesu formacyjnego. Poznawanie wiary, wychowanie liturgiczne, wychowanie moralne, modlitewne i apostolskie realizowane w małych grupach, prowadzą do dojrzałości w wierze, służą pogłębieniu zjednoczenia z Chrystusem i Kościołem, każdego z członków[204]. Katecheza przekazywana jest w ruchu oazowym dzięki strukturom organizacyjnym, które zostały określone w Statusie Stowarzyszenia „Diakonia Ruchu Światło-Życie”[205].

Ruch zakłada cztery podstawowe etapy formacji swoich członków. Pierwszym jest ewangelizacja i jest on różny dla poszczególnych członków[206]. Celem tej fazy jest nawrócenie i decyzja przyjęcia Chrystusa jako Pana i Zbawiciela. Drugim etapem jest prekatechumenat, który stanowi kontynuację doświadczenia ewangelizacyjnego. Przygotowuje on do właściwej katechezy. Zamierzenie, jakie jest realizowane w małych grupach podczas cotygodniowych spotkań, to pogłębienie i umocnienie motywacji podjętych w czasie ewangelizacji. Służy temu refleksja nad Pismem Świętym podczas katechezy[207]. Kolejnym etapem formacji jest deuterokatechumenat, który rozpoczyna się od cyklu powtórzeniowego katechez z poprzedniego segmentu. Sekwencja zaproponowanych katechez na tym stopniu służy założeniu i zorganizowaniu wspólnot deuterokatechumenalnych oraz pogłębieniu więzi wspólnotowych. Kolejne katechezy realizowane są w nowo zawiązanych wspólnotach i stanowią „Dziesięć kroków ku dojrzałości chrześcijańskiej”.

---

[202] Por. P. Skiba. *Katecheza ewangelizacyjna* s. 134.

[203] Por. H. Bolczyk. *Diakonia wspólnoty lokalnej*. „Roczniki Teologiczne” 51:2004 Z. 8 s. 77-84.

[204] Por. P. Skiba. *Katecheza ewangelizacyjna* s. 135.

[205] Por. Tamże s. 135-138.

[206] Etap ewangelizacyjny może dla niektórych być kontynuacją kilkuletniego programu Oazy dzieci Bożych, dla innych może być pierwszym etapem formacyjnym. Zob. F. Blachnicki. *Oaza dzieci Bożych. I stopnia. Podręcznik*. Lublin 1993.

[207] W zakres spotkań wchodzą następujące katechezy: 1. Miłość Boża; 2. Grzech człowieka; 3. Jezus Chrystus jako jedyny Zbawiciel; 4. Akt osobistego przyjęcia Chrystusa; 5. Nowe życie chrześcijańskie i jego podstawowe elementy; 6. Duch Święty w życiu chrześcijanina. Zob. P. Skiba. *Katecheza ewangelizacyjna* s. 141.

Formacja poprzez katechezę podzielona jest na dwa okresy: pierwszy trwa od września do grudnia, drugi od Adwentu do Zesłania Ducha Świętego[208]. Etap ten kończy się uczestnictwem w Oazie Nowego Życia Drugiego Stopnia, której celem jest wprowadzenie w liturgię „jako osobowe spotkanie z Bogiem w Kościele poprzez inicjację liturgiczno-sakramentalną"[209]. Katecheza biblijna tzw. „11 kręgów biblijnych" następuje bezpośrednio po Oazie Drugiego Stopnia. Przedsięwzięciem katechetycznym, jaki jest realizowany w tym cyklu katechez, jest przygotowanie uczestników do rozważania w grupach tekstów codziennej liturgii słowa i tekstów liturgicznych. Każde spotkanie podkreśla dialogiczną strukturę Słowa Bożego i przebiega według schematu: Bóg mówi do swojego ludu – Bóg mówi do mnie – nasza odpowiedź na słowo Boże[210]. Ostatnim etapem formacyjnym jest mistagogia i przyjęcie diakonii. Rozpoczyna się on od wakacyjnej Oazy Nowego Życia Trzeciego Stopnia, której celem jest odkrycie oraz przeżycie misterium Kościoła. Uczestnicy rozważają teksty liturgiczne, zapoznają się ze stylami architektonicznymi budynków sakralnych, poznają malowidła religijne, rzeźby, analizują dokumenty zawierające zadania hierarchii kościelnej, oraz poznają inne ruchy kościelne[211]. Formacja w ciągu roku ma pogłębić tajemnice Kościoła i wspomóc odkrycie osobistego powołania. Służą temu cykle katechez powtórzeniowych, jak również cykl katechez zatytułowany „Szkoła Chrystusa", który bezpośrednio dotyczy odkrywania powołania. Są one skierowane do młodzieży szkół średnich, młodzieży pracującej, studentów oraz dorosłych[212]. Przekaz katechetyczny w Ruchu Światło-Życie jest realizowany za pomocą wielu form katechetycznych m.in. biblijnych, modlitewnych, liturgicznych oraz wspólnotowych.

Jak podkreśla M. Marczewski, tak zorganizowana formacja deuterokatechumenalna jest wartościowym ubogaceniem katechezy rodzinnej i szkolnej[213]. Etapowość programu F. Blachnickiego stanowi istotny jego walor. Nadaje to procesowi formacyjnemu dynamiki, jednocześnie uporządkowane, metodycznie spójne zbiory katechez, na każdym etapie tworzą przemyślaną całość, która prowadzi młodych ludzi do codziennego praktykowania religijnego i pogłębiania osobistej relacji z Bogiem[214].

---

[208] Por. Tamże s. 142-143.

[209] Tamże s. 144.

[210] Por. Tamże s. 144.

[211] Por. Tamże s. 145.

[212] Por. G. Wilczyńska. *Etapy formacji podstawowej w Ruchu Światło-Życie*. Lublin 1999 s. 29; F. Tokarski. *Formacja deuterokatechumenalna w Ruchu „Światło – Życie" jako droga do dojrzałości duchowej*. „Studia Gdańskie" 24:2009 s. 149-173.

[213] Por. M. Marczewski. *Od duszpasterstwa ku ewangelizacji. Sługa Boży ksiądz Franciszek Blachnicki (1921-1987)*.W: *Sto lat polskiej katechezy. Wkład wybitnych polskich katechetyków w odnowę i rozwój polskiej katechezy*. Red. R. Czekalski. Kraków 2001 s. 99-140.

[214] Por. P. Skiba. *Katecheza ewangelizacyjna* s. 151.

Szeroko rozpowszechnionym środowiskiem katechetycznym na terenie Polski jest Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży. Zrzesza ono młodych katolików świeckich i pozostaje pod zwierzchnictwem kierownictwa Konferencji Episkopatu Polski, której zadaniem jest czuwanie nad jego formacją i działalnością. Jest ono „w swoich ideach, zadaniach i sposobach działania kontynuatorem *Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży Męskiej* i *Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży Żeńskiej*, będących częścią Akcji Katolickiej, działających w Polsce od roku 1953"[215].

Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży zostało powołane przez Konferencję Episkopatu Polski w 1990 roku, jako organizacja ogólnopolska i nadano jej osobowość prawno-kościelną. Trzy lata później, rozporządzeniem Ministra – Szefa Urzędu Rady Ministrów, uzyskało ono również osobowość cywilno-prawną[216]. W założeniach, młody człowiek ma kształtować w stowarzyszeniu swoją młodość, umysł, wolę, serce, cnotę, wartość nauki i pracy, aby służyć Bogu i Ojczyźnie[217]. W swoich strukturach zrzesza młodzież w wieku od 14 do 30 roku życia[218].

Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży posiada swój program formacyjny, który został opracowany z inicjatywy Prezydium Krajowej Rady KSM. Zakłada on siedmioletnią formację, obejmującą 30-35 spotkań rocznie. W każdym roku zaplanowany jest inny temat, realizowany w pięciu obszarach: biblijnym, teologicznym, moralnym, liturgicznym i organizacyjnym[219]. Jak zauważa K. Bieńczak „formacja kandydatów przybiera formę ewangelizacyjną, podejmuje podstawowe prawdy wiary i wprowadza w rzeczywistość KSM, przygotowując adepta do złożenia przyrzeczenia. Z kolei, program członków juniorów obejmuje kwestie poznania samego siebie, jest próbą odpowiedzi na podstawowe pytania egzystencjalne dojrzewającej młodzieży oraz omawia fundamentalne relacje międzyosobowe. Formacja członków zwyczajnych ma na celu wprowadzenie w dorosłość, a w konsekwencji także przygotować do

[215] *Statut Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży*. Rozdz. I § 1. Kraków 1998. (Skrót: St. KSM).

[216] Por. A. Sołtysik. *Podręcznik Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży*. Kraków 2007 s. 28. (Skrót: Podr. KSM).

[217] Por. Tamże s. 118.

[218] Rozróżnia się stopnie członkostwa: kandydat od 14 roku życia; junior od 16 roku życia, osoba z odbytym co najmniej półrocznym stażem kandydackim; członek zwyczajny od 18 roku życia a nie ukończyła 30 roku życia, osoba, która ukończyła wcześniejszy etap lub odbyła półroczny staż kandydacki. Zob. *St. KSM*. Rozdz. III §16-19.

[219] Dwa lata formacji kandydata „Spotkanie z Chrystusem" i „Spotkanie z Kościołem"; dwa lata formacji dla członka juniora „Ja – człowiek", oraz „Ja i ty"; trzy lata formacji członka zwyczajnego „Ja i my – rodzina", „Ja i my – ojczyzna" i „Ja i my – świat". Zob. *Podr. KSM* s. 126.

założenia rodziny, do służby ojczyźnie i podejmowania różnego rodzaju funkcji społecznych"[220].

Program realizowany jest w małych parafialnych grupach formacyjnych, posiadających swoje kierownictwo i opiekę księdza asystenta[221]. Spotkania formacyjne głównie oparte są na metodzie ewangelicznej rewizji życia: widzieć – oceniać – działać. W każdym roku, przez Prezydium Krajowej Rady wyznaczany jest kierunek formacyjny. Realizowany jest on przy równoczesnym uwzględnieniu zarządzeń diecezjalnych. Plan pracy rocznej jest konstruowany w oparciu o Orędzia Ojca Świętego, skierowane do młodzieży oraz program duszpasterski Episkopatu i diecezji[222]. W pierwszych dwóch latach, członek Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży, poprzez katechezę formacyjną, rozwija swoje poznanie wiary. Dokonuje się to poprzez katechezy o Bogu, Tajemnicy Trójcy Świętej, stworzeniu świata, o Jezusie Chrystusie. Również młody człowiek zgłębia wiedzę o prawdach wiary, takich jak: rzeczy ostateczne, zmartwychwstanie czy paruzja oraz dogmatach dotyczących osoby Matki Bożej. Katechezy opierają się na Objawieniu i nauczaniu Kościoła, głównie bazując na encyklice św. Jana Pawła II *Fides te ratio*[223].

W kolejnych latach formacji zostają podjęte tematy, takie jak: grzech pierworodny, istnienie szatana czy pytania o życie po śmierci[224]. Program zawiera także katechezę liturgiczną, skupioną wokół roku liturgicznego. Członkowie stowarzyszenia pogłębiają swoją wiedzę na temat sakramentów świętych, ze szczególnym uwzględnieniem Eucharystii oraz bierzmowania. Formacja liturgiczna nie dokonuje się jedynie poprzez przekaz wiedzy, ale także poprzez czynne uczestnictwo w liturgii, „dlatego w formacji KSM-u nie brakuje zagadnień dotyczących służby liturgicznej KSM, znaczenia Eucharystii w pracy nad sobą, aspektu przeżywania sakramentu pokuty czy (…) Komunii św. jako spotkania KSM-owicza z Chrystusem"[225].

Równie ważną rolę w przygotowaniu członków stowarzyszenia odgrywa formacja moralna. Jest to spójne z założeniami katechezy, które wskazują, że „ważne są w katechezie wymagania moralne dotyczące każdego i zgodne z ewangelią, jak również postawy chrześcijańskie wobec życia i wobec świata" (CT 29). Na każdym stopniu formacji w Katolickim Stowarzyszeniu Młodzieży stawiany jest cel, jakim jest ukształtowanie u członków

[220] K. Bieńczak. *Katechetyczne znaczenie cyklu siedmioletniej formacji Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży*. W: *Katecheza w parafii*. Red. M. Zając. Lublin 2016 s. 274.
[221] *St. KSM*. Rozdz. I § 10 i § 7, IV § 44 i § 39-41.
[222] Por. *Podr. KSM* s. 151.
[223] Por. K. Bieńczak. *Katechetyczne znaczenie* s. 277.
[224] Por. Tamże s. 277.
[225] Tamże s. 278.

postawy moralnej, wynikającej z nauczania Ewangelii. Służą temu tematy „człowieka jako znaku Boga, jego wolności, cielesności i duchowego wymiaru (…) godności osoby, praw człowieka, sumienia i moralności oraz stosunku człowieka do zła”[226]. Formacja moralno-etyczna obejmuje także współczesne trudności młodych osób, takie jak pornografia, narkomania, alkoholizm, eutanazja czy aborcja. W ostatnim etapie przygotowania realizowane są zagadnienia związane z kształtowaniem relacji osobowych i odkrywaniem swojego powołania.

Równolegle następuje kształtowanie otwartości na drugiego człowieka jako daru od Boga. Wynika to z zadania, jakie stawia Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży. Cały proces formacyjny ma doprowadzić osobę do zaangażowania w życie społeczne, czyli „podejmowanie funkcji publicznych, dostrzeganie problemów i zagrożeń społecznych (…) uwrażliwienie na potrzeby bliźnich, podejmowanie pracy charytatywnej; wprowadzenie w życie gospodarcze: wychowanie do uczciwej pracy i odpowiedzialności za jej wykonanie, do sumienności, przedsiębiorczości, a także gotowości niesienia pomocy młodzieży bezrobotnej; wychowanie do miłości Ojczyzny, troski o Naród i Państwo; organizowanie i troska o odpowiedni poziom życia towarzyskiego”[227]. Katecheza w tym kontekście, zawiera treści związane z solidarnością społeczną, dobrem wspólnym, a także szeroko rozumianym życiem rodzinnym. Duży nacisk położony jest również na kształtowanie postawy patriotyzmu. Stąd, całość formacji społecznej ugruntowana jest w pojęciach, takich jak: naród, państwo, obywatele wobec państwa, konkordat, kultura, język ojczysty, tradycja.

Ważnym elementem jest również świadectwo samych członków stowarzyszenia, ale także wskazywanie przykładów życia wielkich postaci m.in. sługi bożego kard. Stefana Wyszyńskiego, bł. ks. Jerzego Popiełuszki, św. Jana Pawła II czy św. Maksymiliana Marii Kolbe[228]. Kształtowanie postawy patriotyzmu, z założenia obejmuje także treści związane z odpowiedzialnością za świat. Stąd uczestnicy podejmują jednocześnie tematy dotyczące dobra społecznego wszystkich ludzi, ekologii, gospodarki, konsumpcji, problemów ubóstwa czy ochrony praw człowieka[229].

Wymiar, jakim jest nauczanie modlitwy, wynika z ogólnych założeń Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży. Zaakcentowany jest on głównie podczas spotkań i udziale w liturgii kościoła. Członkowie kształtują w sobie potrzebę modlitwy codziennej, poznając różne formy

[226] Tamże s. 279.
[227] *St. KSM*. Rozdz. II § 14.
[228] Por. K. Bieńczak. *Katechetyczne znaczenie* s. 281-283.
[229] Por. Tamże s. 283.

modlitewne m.in. rozmyślanie, modlitwa tekstem biblijnym czy modlitwy z Maryją. Spotkania katechetyczne związane z modlitwą *Ojcze Nasz*, które opierają się na trzech prośbach w niej zawartych, ukazują uczestnikom istotę życia chrześcijańskiego[230].

Wszystkie powyższe elementy formacji w Katolickim Stowarzyszeniu Młodzieży mają służyć ukształtowaniu dojrzałej chrześcijańskiej osoby, która będzie realizowała misję głoszenia Ewangelii[231]. Podobnie, jak we wcześniej omówionym Ruchu Światło-Życie, widoczna jest tu etapowość wykonywania kolejnych zadań. Jak zauważa K. Bieńczak daje to „młodemu pokoleniu szansę przylgnięcia do Jezusa i tworzenia głębokiej z Nim zażyłości"[232]. Można stwierdzić, że zaproponowany program formacyjny w Katolickim Stowarzyszeniu Młodzieży, zawiera w sobie zadania katechezy: poznanie wiary, wychowanie liturgiczne, formację moralną, nauczanie modlitwy, wychowanie do życia wspólnotowego oraz wprowadzenie do misji, przez co staje się ważnym miejscem katechezy skierowanej do młodzieży.

Kolejnym środowiskiem wspólnotowym, służącym katechezie, jest Liturgiczna Służba Ołtarza. Soborowa konstytucja o świętej liturgii uczy, że „Chrystus jest obecny zawsze w swoim Kościele, zwłaszcza w czynnościach liturgicznych. Jest obecny w ofierze Mszy świętej tak w osobie celebrującego, gdyż «Ten sam, który kiedyś ofiarował siebie na krzyżu, obecnie ofiaruje się przez posługę kapłanów», jak zwłaszcza pod postaciami eucharystycznymi. Jest obecny swoją mocą w sakramentach tak, że gdy ktoś chrzci, sam Chrystus chrzci. Jest obecny w swoim słowie, bo gdy w Kościele czyta się Pismo Święte, On sam przemawia. Jest obecny, gdy Kościół modli się i śpiewa psalmy, gdyż On sam obiecał: «Gdzie są dwaj albo trzej zebrani w imię moje, tam jestem pośród nich» (Mt 18,20)" (KL 7). Istotnym elementem w katechizacji jest formacja liturgiczna, która doprowadza do dojrzałego uczestnictwa w liturgii, w której katechizowany może spotkać się z Jezusem. Daje ona ludziom młodym możliwość zaangażowania się w życie Kościoła i wzrastania do dojrzałości chrześcijańskiej.

W *Dyrektorium Duszpasterstwa Służby Liturgicznej,* autorzy zaznaczają, że „«służbę liturgiczną» należy rozumieć zespół wiernych świeckich, dzieci, młodzieży i dorosłych, którzy zostali włączeni do tego grona przez błogosławieństwo lub ustanowienie i spełniają wyznaczone im zadania zarówno w celebracji Eucharystii, jak i w innych zgromadzeniach

[230] Por. Tamże s. 281.

[231] Służą temu zwarte w statusie zadania m.in.: „pomoc we wszechstronnym rozwoju młodego człowieka, zwłaszcza stwarzanie atmosfery mobilizującej do pracy nad sobą i do kształtowania osobowości katolika i Polaka; ubogacenie wiary: szerzenie wiedzy religijnej, prawd wiary, zasad moralnych, rozwijanie praktyk religijnych w życiu osobistym i wspólnotowym, zwłaszcza pełnego uczestniczenia we Mszy św.; szerzenie nauki społecznej Kościoła". Zob. *St. KSM*. Rodz. II § 14.

[232] K. Bieńczak. *Katechetyczne znaczenie* s. 284.

liturgicznych" (DDLS 54). Wynika z tego, że wspólnota Liturgicznej Służby Ołtarza otwarta jest zarówno na młodych mężczyzn jak i młode kobiety. Jednak autorzy zastrzegają, że bezpośrednie usługiwanie kapłanowi przy ołtarzu jest zarezerwowane dla męskiej służby liturgicznej (por. DDLS 54). Z powyższego wynika, że proces katechetyczny będzie się skupiał wokół liturgii oraz Słowa Bożego.

Dyrektorium Duszpasterstwa Służby Liturgicznej wskazuje, że „dojrzewanie w posługiwaniu liturgicznym jest związane z odkrywaniem i przyjmowaniem jednej z trzech rodzajów czynności: służba przy stole słowa, służba przy stole chleba lub służba przez muzykę i śpiew. Zadania te mogą podejmować, oprócz lektora, kantora i akolity, odpowiednio przygotowane osoby i zespoły, przez śpiewanie psalmu responsoryjnego, odczytywanie wezwań modlitwy powszechnej, niesienie świec, krzyża i innych znaków, a także wykonywanie zadań zespołu śpiewaczego" (DDLS 31). Posługę liturgiczną mogą więc wykonywać osoby odpowiednio przygotowane do niej. Stąd autorzy zauważają potrzebę formacji osób uczestniczących i posługujących w trakcie liturgii.

Formacja członków służby liturgicznej opiera się na idei służby drugiemu człowiekowi. Zakłada ona w tym procesie etapowość, gdzie stopniowo uczestnicy zapoznają się z funkcjami, które w liturgii mogą spełniać, a także dokonuje się rozeznawanie własnych predyspozycji. Służą temu spotkania formacyjne, rekolekcje, a także błogosławieństwa Kościoła (por. DDLS 56). Istotnym wskazaniem zamieszczonym w *Dyrektorium* jest to, że młodzi, należący do ruchów i innych wspólnot, które prowadzą własną formację liturgiczną, mogą w nich przygotowywać się do pełnienia tych funkcji. Przez co młodzież zgrupowana, np. w Ruchu Światło-Życie czy Katolickim Stowarzyszeniu Młodzieży, może również spełniać posługi liturgiczne, zachowując charakterystyczny dla nich rys charyzmatyczny.

Formacja młodzieży w Liturgicznej Służbie Ołtarza jest kontynuacją wcześniejszej, obejmującej okres szkoły podstawowej i gimnazjum[233]. Została ona nazwana *Służcie sobie nawzajem tym darem, jaki każdy z was otrzymał.* Celem tego etapu jest „wzmacnianie wewnętrznej więzi z Chrystusem, który przyszedł, aby służyć. Jego zbawczą misję Kościół opisuje jako potrójne posłannictwo: prorockie, kapłańskie i królewskie. Ta właśnie potrójna postać służby i trojaki obszar zaangażowania apostolskiego są głównym tematem formacji służby liturgicznej w tym okresie wiekowym" (DDLS 87).

[233] Formacja rozpoczyna się od kandydatury, która przypada po I Komunii Św. i trwa rok. Kolejny etap to *Młodsi ministranci i młodsi członkowie scholii*, który trwa trzy lata: *Rok I – Zgromadzenie liturgiczne; Rok II – Procesje liturgiczne; Rok III – Ołtarz i ofiara*. Etap ten kończy się błogosławieństwem. Drugi etap to *Starsi ministranci i starsi członkowie scholii.* Również trwa trzy lata: *Rok I – Księgi liturgiczne; Rok II – Rok liturgiczny; Rok III – Funkcje liturgiczne*. Etap ten kończy się błogosławieństwem. Zob. DDLS nr 60-85.

W pierwszym roku formacji zatytułowanym *Słowo* młodzieży proponuje się zagłębienie w lekturę Pisma świętego. W świetle Słowa Bożego, uczestnicy mają możliwość zobaczyć posługę liturgiczną oraz pogłębić swoją relację z Jezusem (por. DDLS 91-92). W drugim roku, nazwanym *Sakrament*, uczestnicy poznają naukę Soboru Watykańskiego II, dokonują pogłębionej refleksji nad Eucharystią, jak również angażują się w dzieła apostolskie w parafii. Ten etap spotkań w małych grupach ma charakter kręgu liturgicznego przygotowującego do niedzielnej Eucharystii (por. DDLS 93-94). Ostatni okres ma na celu pomóc młodemu człowiekowi odnaleźć swoje miejsce w Kościele, stąd został nazwany *Wspólnota*. Młodzież na tym etapie podejmuje decyzje o dalszej swojej posłudze, ale i o drodze powołania. Stąd, wszelkie działania skierowane są na ukształtowanie dojrzałej decyzji (por. DDLS 95-96). Okres ten kończy się jak poprzednie, uroczystym błogosławieństwem.

Formacja duchowa wpisana jest w rytm roku liturgicznego. Odbywa się podczas spotkań, dekanalnych i diecezjalnych dni skupienia, ale także rekolekcji. Formacja intelektualna również opiera się na roku liturgicznym. Jest podzielona na trzy sesje naukowe, a na każdą składają się cztery wykłady dotyczące Biblii, liturgiki, teologii dogmatycznej i innych dziedzin teologii[234]. Każdy wymiar formacji w Liturgicznej Służbie Ołtarza posiada wydźwięk katechetyczny. Ważnym jest, zaproponowany przez autorów *Dyrektorium,* jej układ związany z edukacją szkolną, przez co treści ze szkolnej edukacji religijnej współgrają z zarekomendowanymi na każdym etapie formacji we wspólnocie. Spotkania odbywają się głównie w parafii, przez co członkowie służą wspólnocie swoimi charyzmatami, talentami i zdolnościami, „objawiając tajemnicę Chrystusa, który w nich i przez nich działa, a także tajemnicę Kościoła, który jest wspólnotą bogatą w charyzmaty" (DDLS 120). Wyraźna współpraca w kształtowaniu postawy służby różnych środowisk, m.in. diecezji, dekanatu, parafii, innych wspólnot, ruchów i stowarzyszeń, jest istotna w wypełnieniu obowiązku odpowiedzialności za proces katechezy, jak i formacji młodzieży.

[234] „Rok pierwszy: Biblia (1 – Natchnienie biblijne; 2 – Kanon Ksiąg Świętych; 3 – Interpretacja tekstów biblijnych); Liturgika(1 – Co to jest liturgia? 2 – Liturgia dziełem Trójcy Świętej; 3 – Znaki liturgiczne); Teologia dogmatyczna (1 – Pojęcie objawienia; 2 – Bóg jeden w Trzech Osobach; 3 – Bóg Stwórca); Teologia moralna (1 – Sumienie; 2 – Grzech; 3 – Nawrócenie). Rok drugi: Biblia (1 – Teologia ST; 2 – Teologia NT; 3 – Szczególne miejsce Ewangelii); Liturgia (1 – Obrzędy wstępne Mszy świętej i liturgia słowa; 2 – Przygotowanie darów i modlitwa eucharystyczna; 3 – Obrzędy Komunii świętej i rozesłanie); Teologia dogmatyczna (1 – Chrystologia; 2 – Pneumatologia; 3 – Eklezjologia); Teologia duchowości (1 – Pojęcie i rodzaje duchowości; 2 – Modlitwa; 3 – Etapy rozwoju życia duchowego). Rok trzeci: Biblia (1 – Pismo Święte w życiu Kościoła; 2 –*Lectio divina* i kręgi biblijne; 3 – Żyć w świetle słowa Bożego);Liturgika (1 – Liturgia godzin; 2 – Rok liturgiczny; 3 – Sakramenty święte); Teologia dogmatyczna (1 – Mariologia; 2 –Eschatologia; 3 – Żyć prawdami wiary na co dzień); Teologia praktyczna (1 – Urzeczywistnianie się Kościoła w świecie; 2 –Znaczenie małej grupy i umiejętność jej prowadzenia; 3 – Rola ruchów i stowarzyszeń w życiu Kościoła)". DDLS nr 120.

Powyższe opisane wspólnoty młodzieżowe, mają swoją historię, a także ugruntowane i sformalizowane działanie zawarte w statutach, regułach i dyrektoriach. Ich propozycja skierowana jest głównie do osób posiadających podstawy religijne, jak i szerokie wsparcie środowiskowe. W dokumencie końcowym V Konferencji Episkopatów Ameryki Łacińskiej i Karaibów, autorzy zwrócili uwagę, że „wiara katolicka zredukowana do zwykłego bagażu, do zbioru reguł i zakazów, do fragmentarycznych praktyk religijnych, do wybiórczego przestrzegania prawd wiary, do okazjonalnego przyjmowania niektórych sakramentów, do powtarzania przepisów doktrynalnych, do rozmytego lub surowego moralizowania, słowem – wiara katolicka, która nie przemienia życia ochrzczonych, nie mogłaby wytrzymać próby czasu”[235]. Wielu współczesnych młodych ludzi odrzuca nadmierną instytucjonalizację życia kościelnego. H. Wrońska zaznacza również, że młodzieży „nie wystarczają też organizacje, przeżywające obecnie również swój kryzys (…) poszukuje ona grup o pewnej intymności, o rzeczywistej więzi, które pozwoliłby jej wyrazić siebie z całą szczerością i w których dokonywałaby się wymiana i współudział”[236].

Dokonując analizy rzeczywistości, szczególnie sytuacji ludzi młodych, metodą „Widzieć – Osądzać – Działać”, biskupi zauważyli potrzebę tzw. „nowej ewangelizacji”[237]. Do realizacji tej potrzeby mają służyć małe wspólnoty eklezjalne, które „są przyjaznym środowiskiem dla słuchania Słowa Bożego, życia w braterstwie, rozwijania życia modlitewnego, pogłębiania procesów formacji w wierze oraz dla umacniania w realizacji zobowiązujących wymagań płynących z bycia apostołami w dzisiejszym społeczeństwie”[238]. Reakcją Kościoła na nowe sytuacje i potrzeby życia chrześcijańskiego we współczesnym świecie, była decyzja o wspieraniu nowych ruchów i wspólnot charyzmatycznych, które stwarzają „możliwość wielu osobom oddalonym doświadczyć żywego spotkania z Jezusem

[235] *Aparecida. V Ogólna Konferencja Episkopatów Ameryki Łacińskiej i Karaibów. Dokument końcowy. Jesteśmy uczniami i misjonarzami Jezusa Chrystusa, aby nasze narody miały w Nim życie*. Tłum. K. Zabawa, K. Łukoszczyk. Gubin 2014 s. 17.

[236] H. Wrońska. *Znaczenie ewangelizacyjne małych grup parafialnych*. W: *Nowa ewangelizacja w nowej katechezie*. Red. P. Mąkosa. Rzeszów 2013 s. 185.

[237] Zagadnienie „nowej ewangelizacji” w ostatnich latach stało się przedmiotem wielu analiz i opracowań m.in. *Nowa ewangelizacja*. Red. L. Balter, S. Dusza, F. Mickiewicz. „Kolekcja Comunio” Nr 8. Poznań 1993; *Nowa Ewangelizacja odpowiedzią na wyzwania obecnego czasu*. Red. K. Góźdź. Lublin 1993; I. Celary. *Rezurekcyjny wymiar nowej ewangelizacji i główne „miejsca” jej urzeczywistniania*. Opole 2004; *Nowa ewangelizacja wyzwaniem dla Kościoła w Polsce*. Red. B. Biela. Katowice 2011; *Ewangelizacja odpowiedzią Kościoła w Polsce na wyzwania współczesności*. Red. W. Przyczyna, E. Robak. Sandomierz 2011; *Nowa ewangelizacja. Kerygmatyczny impuls w Kościele*. Red. P. Sowa, K. Kaproń. Gubin 2012; Cz. Parzyszek. *Znaczenie nowej ewangelizacji dla odnowy współczesnego świata*. Ząbki 2012; *Nowa ewangelizacja – ożywienie wiary*. Red. A. Tomko, G. Sokołowski. Wrocław 2013; D. Rey. *Parafio obudź się! Wyzwania nowej ewangelizacji*. Gubin 2014; T. Peterson. *Katolicy, powróćcie do Domu. Niezwykły Boży plan na Twoje życie*. Poznań 2014; R.J. Hater. *Przewodnik parafialny po nowej ewangelizacji. Plan działania w dzieleniu się wiarą.* Gubin 2015; S. Dyk. *Nowa ewangelizacja – konkretne wezwanie*. Gubin 2015.

[238] *Aparecida. V Ogólna Konferencja Episkopatów Ameryki Łacińskiej* s. 153.

Chrystusem i w ten sposób odzyskać swoją tożsamość chrzcielną oraz swoje czynne uczestnictwo w życiu Kościoła"[239].

W Polsce, decyzją Konferencji Episkopatu, w 2011 roku został powołany *Zespół do spraw Nowej Ewangelizacji*. Zostało to podyktowane decyzją Benedykta XVI o utworzeniu w 2010 roku, w ramach struktur Stolicy Apostolskiej, odrębnej *Rady ds. Spraw Krzewienia Nowej Ewangelizacji.* Zadania watykańskiej *Rady* precyzuje List apostolski *Ubicumque et semper*[240]. Benedykt XVI zauważa, że w dziejach Kościoła ewangelizacja przyjmowała różne formy i sposoby realizacji. Dostosowane one były do realiów miejsca i sytuacji oraz momentu historycznego. Współcześnie nowa ewangelizacja musi się zmierzyć ze „zjawiskiem oddalania się od wiary, które stopniowo uwidoczniło się w społeczeństwach i kulturach od wieków przeniknięty ch Ewangelią"[241].

Środowiskiem, które podjęło dzieło „nowej ewangelizacji", są tzw. Szkoły Nowej Ewangelizacji. To jeden z ruchów w Kościele katolickim, którego celem jest ewangelizacja, formacja ewangelizatorów oraz wsparcie i tworzenie nowych ośrodków ewangelizacyjnych. Szkoły Nowej Ewangelizacji realizują swoją działalność na poziomie kraju, diecezji, parafii i wspólnot. Tak szeroki obszar zadań pozwala, by każdy katolik miał możliwość głosić Dobrą Nowinę w sposób prosty, praktyczny i poznawczy[242].

Szkoła Nowej Ewangelizacji powstała głównie jako odpowiedź na wezwanie św. Jana Pawła II do podjęcia nowej ewangelizacji. Prośba ta została zawarta w encyklice *Redemptoris Missio*, kiedy powtarzając słowa św. Pawła, papież wezwał Kościół do głoszenia Ewangelii współczesnemu światu, ukazując to zadanie jako najważniejsze dla wierzących[243]. Podkreślenie roli świeckich w dziele ewangelizacji, zawarte w adhortacji apostolskiej *Christifideles Laici*, miało fundamentalne znaczenie dla powszechnego włączania wszystkich w zadanie dzielenia się Dobrą Nowiną[244]. W 1983 roku, w przemówieniu na Haiti, św. Jan Paweł II stwierdził, że Nowa Ewangelizacja powinna być „nowa w zapale, metodzie i środkach wyrazu"[245]. To

[239] Tamże s. 155.

[240] Benedykt XVI. *Ewangelia zawsze i wszędzie. List Apostolski w formie motu proprio „Ubicumque et semper" powołujący do życia Papieską Radę ds. Krzewienia Nowej Ewangelizacji.* „L'Osservatore Romano" 1:2011 s. 11- 14.

[241] Tamże s. 11.

[242] Analizy potrzeby i sposobów działania Nowej Ewangelizacji dokonuje J. Grzegorczyk w: J. Grzegorczyk. *Potrzeba nowej ewangelizacji.* „Rocznik Teologii Katolickiej" 2005 T. IV s. 211-222.

[243] Zob. Jan Paweł II. *Encyklika Redemptoris Missio Ojca świętego Jana Pawła II o stałej aktualności posłania misyjnego*. W: *Encykliki Ojca Świętego Jana Pawła II*. T. I. Kraków 1996 s. 379-460.

[244] Zob. Jan Paweł II. *Posynodalna adhortacja apostolska Christifideles Laici Ojca świętego Jana Pawła II o powołaniu i misji świeckich w Kościele i w świecie dwadzieścia lat po Soborze Watykańskim II*. W: *Adhortacje Ojca Świętego Jana Pawła II*. T. I. Kraków 1996 s. 271-377.

[245] Por. Jan Paweł II. *Przemówienie na Zgromadzeniu CELAM (09.05.1983).* „Insegnamenti" VI. 1:1983 s. 698.

nawoływanie św. Jana Pawła II, zostało podjęte przez Benedykta XVI[246], jak również papieża Franciszka[247].

Celem Szkoły Nowej Ewangelizacji jest urzeczywistnianie powszechnego powołania do świętości. Jest on realizowany przez wspieranie wszelkich dzieł ewangelizacyjnych. Każda szkoła ma plan pastoralny o nazwie *Redemptoris Missio*. W jego skład wchodzi formacyjny program kursów[248]. Każdy z nich dostosowany jest do uczestnika i jego potrzeb. Uczestników przechodzących kolejne etapy formacji można podzielić na: niezewangelizowanych, zewangelizowanych, ewangelizatorów, formatorów ewangelizatorów oraz prowadzących Szkołę Ewangelizacji.

W dokumencie *Aparecida* został zawarty program katechezy ewangelizacyjnej[249], który realizuje Szkoła Nowej Ewangelizacji. Głównym celem Szkoły jest głoszenie kerygmatu. Katecheza inicjacji chrześcijańskiej wypełnia wezwanie nauczania wiary, by doprowadzić do osobistego spotkania z Jezusem Chrystusem. Jest ona „praktycznym sposobem doprowadzania ludzi do spotkania z Jezusem oraz inicjacji do bycia uczniem (…) dotyczy ona pierwszej inicjacji w tajemnice wiary, czy to w formie katechumenatu chrzcielnego dla nieochrzczonych, czy też jako katechumenatu pochrzcielnego dla ochrzczonych niewystarczająco skatechizowanych"[250]. Działalność ewangelizacyjna nie jest przekonywaniem innych do własnych racji. Jej zadaniem jest dawanie propozycji wiary, pozostawionej wolnemu wyborowi człowieka.

Podstawową zasadą Szkoły jest otwartość na działanie Ducha Świętego, tak, aby to On mógł przekonywać serce uczestnika. W takim działaniu wyraża się charyzmatyczność procesu katechetycznego. Jak zwracają uwagę autorzy dokumentu „gdy poruszenie Ducha przenika i motywuje wszystkie dziedziny życia, wtedy również penetruje i kształtuje konkretne powołanie każdego człowieka"[251]. Katecheza posiada wymiar ludzki i wspólnotowy, przez co ewangelizacja dokonuje się w łączności z Kościołem. Ten wymiar „towarzyszy procesom

[246] Zob. Benedykt XVI. *List Jego Świątobliwości Benedykta XVI do biskupów Ameryki Łacińskiej i Karaibów*. W: *Aparecida. V Ogólna Konferencja* s. 10 -11.

[247] Zob. Franciszek. *Evangelii Gaudium. Adhortacja apostolska o głoszeniu Ewangelii we współczesnym świecie.* Kraków 2013.

[248] Proponowane kursy w ramach Planu Szkoły Nowej Ewangelizacji: „Kurs Filipa" – ma doprowadzić do spotkania z osobą Jezusa, poprzez wiarę; „Kurs Zacheusza" – przeznaczony dla dzieci i młodzieży umożliwia doświadczenie żywej obecności Jezusa w Kościele; „Kurs Animacji Modlitwy Charyzmatycznej" – pożyteczny dla grup modlitewnych i wspólnot. Jego celem jest uporządkowanie modlitwy na spotkaniach; „Kurs Emaus" – to kurs biblijny, przygotowujący do słuchania słowa Bożego; „Kurs Jana" – kurs „umiłowanego ucznia", którym każdy może zostać; „Kurs Pawła" – kurs ten formuje ewangelizatorów, uświadamia uczestnikom, że każdy katolik jest uzdolniony przez Ducha Świętego do przyjęcia i przekazywania Dobrej Nowiny o zbawieniu.

[249] *Aparecida. V Ogólna Konferencja Episkopatów Ameryki Łacińskiej* s. 65-161.

[250] Tamże s. 146.

[251] Tamże s. 145.

formacyjnym, które prowadzą osobę do przyjęcia własnej historii i uzdrowienia jej po to, aby móc żyć jako chrześcijanin w pluralistycznym świecie z równowagą, siłą, spokojem i wewnętrzną wolnością"[252].

Szkoła Nowej Ewangelizacji pomaga „członkom Kościoła zawsze spotkać się z Chrystusem, i tym samym rozpoznawać, przyjmować, czynić własnym i rozwijać doświadczenie i wartości, które składają się na chrześcijańską tożsamość i misję w świecie"[253]. Poprzez formację w wymiarach: duchowym, intelektualnym, duszpastersko-misyjnym, a także ludzkim i wspólnotowym[254], harmonijnie włączonych w ten proces, realizuje to zadanie.

Autorzy dokumentu końcowego *Aparecida*, wskazują, że katecheza nie może być „tylko okazjonalna, zredukowana do chwil poprzedzających sakramenty albo inicjację chrześcijańską" i postulują potrzebę katechezy stałej. Powinna ona odbywać się głównie w rodzinie, ale także w parafii, małych wspólnotach i ruchach eklezjalnych, jak i nowych wspólnotach. Szkoła Nowej Ewangelizacji podejmując zadanie katechezy stałej, współpracuje z innymi środowiskami katechetycznymi. Realizowana jest ona poprzez rekolekcje, warsztaty, a także różnego rodzaju inicjatywy, takie jak spotkania czy koncerty, jak również oferowane materiały formacyjne dla uczestników i formatorów[255]. Ten nowy ruch staje się przestrzenią „chrześcijańskiego doświadczenia i ewangelizacji, które są jeszcze bardziej konieczne w obecnej sytuacji kulturowej, zsekularyzowanej i wrogiej Kościołowi"[256].

Liczne diecezje w Polsce podjęły się zadania utworzenia Szkół Nowej Ewangelizacji, przez co mogą „skorzystać z charyzmatów i form posługi (…) na polu formacji osób świeckich"[257]. Również w diecezji tarnowskiej, Szkoła Nowej Ewangelizacji stała się częścią podstawowej jej struktury, dając możliwość zaangażowania się ludziom młodym w działalność kościoła lokalnego. Obecnie swoje centra ma w Tarnowie i w Nowym Sączu[258].

---

[252] Tamże s. 141.

[253] Tamże s. 141.

[254] Por. Tamże s. 141-143.

[255] M.in. B.J. Daugherty. *Nowe życie – ćwiczenia*. Szczecin 2010; *Seminarium Odnowy Wiary. Podręcznik Formacyjny*. Red. K. Kralka, M. Zborowski. Ząbki 2014; *4 kroki w stronę wiary*. Red. M. Jakimowicz, T. Jaklewicz. Katowice 2014; Z.I. Kowalski. *Kerygma – podręcznik ewangelizatora*. Marki 2015;*Szkoła modlitwy. Podręcznik formacyjny*. Red. K. Kralka, M. Zborowski. Ząbki 2015; F. Mickiewicz. *Przyjaciele Oblubieńca. Studium biblijne*. Ząbki 2016; *Seminarium Odnowy Wiary*. Red. M. Zborowski. Ząbki 2017; *Pełne zanurzenie. Vademecum animatora*. Red. A. Mularz. Tarnów 2018; *EKG Serca. Badanie serca w świetle Słowa Bożego*. Red. T. Rąpała, D. Madej. Tarnów 2018; *Dwie drogi. Podręcznik formacyjny*. Red. M. Zborowski. Ząbki 2018; M. Rosik. *Pakiet Nowe życie. 39 darów, które otrzymasz, kiedy zaufasz Jezusowi*. Kraków 2018.

[256] *Aparecida. V Ogólna Konferencja Episkopatów Ameryki Łacińskiej* s. 153.

[257] Tamże. s. 155.

[258] „Szkoła Nowej Ewangelizacji św. Józefa w Tarnowie powstała we wrześniu 1997 r. przy parafii Najświętszej Maryi Panny Królowej Polski. Obecnie działa przy Duszpasterstwie Akademickim "Tratwa" w Tarnowie. (…) Podstawowym narzędziem SNE św. Józefa w posłudze ewangelizacyjnej są kursy, będące rodzajem rekolekcji ewangelizacyjnych, gdzie intelektualny przekaz wiary łączy się z elementami przeżyciowymi, emocjonalnymi. SNE pracuje głównie wśród młodzieży szkolnej i akademickiej. Szukając coraz to nowych form w dotarciu do młodego człowieka z Osobą i orędziem Jezusa, Szkoła organizuje czuwania, spotkania modlitewne

Podsumowując, można stwierdzić, że współcześnie katecheza we wspólnotach, ruchach oraz stowarzyszeniach jest niezbędnym uzupełnieniem religijnej edukacji szkolnej i katechezy sakramentalnej. Młodzi ludzie, niejednokrotnie posiadający wiedzę religijną, nie odczuwają potrzeby większego zaangażowania się we własny rozwój duchowy i w działalność Kościoła[259]. Wspólnoty, poprzez swój charakterystyczny rys, dają możliwość do zaangażowania się i przeżywania własnej wiary w gronie rówieśników. W dobie ateizmu praktycznego, nowe ruchy stają się swoistymi środowiskami katechumenatu pochrzcielnego.

Podjęta problematyka w rozdziale drugim, pozwala stwierdzić, że wkraczanie w dorosłość w świecie ponowoczesności domaga się nie tylko namysłu nad relacjami z ludźmi, ale także nowego wglądu w dotychczasowy stosunek do wiary w Boga w jego propozycjach filozoficznych, społecznych, czy etycznych. Współczesne trendy ideowe jak wynika z powyższych analiz zmierzają w kierunku eliminacji religii ze sfery publicznej. Tworzy to swoistą przestrzeń „pustki", która wypełniana jest ideą Boga akceptującego wszelkie słabości człowieka włącznie z grzechem, którego wyczuwa się intuicyjnie i kształtuje jego wyobrażenie wedle swoich oczekiwań. Doprowadza to do odrzucenia Boga Objawienia a także Boga rozumu stawiającego wymagania człowiekowi. Katechetyczna troska o dojrzałe życie religijne nie ogranicza się do podnoszenia jakości relacji z Bogiem, ale jej wyrazem są zmiany w postrzeganiu siebie i swojej obecności w świecie w konkretnym środowisku życia. Szczególnie widoczna jest ona w dokumentach dotyczących procesu edukacji religijnej i katechezy parafialnej młodzieży szkół ponadgimnazjalnych. W kolejnym rozdziale zostaną przybliżone dotychczasowe badania prowadzone w zakresie podejmowanego zagadnienia, dokonana zostanie charakterystyka badanej młodzieży, jak również nakreślona metodologia badań empirycznych.

---

i prowadzi ewangelizację w parafiach, bursach szkolnych i internatach. Od kilku lat przedstawiciele Szkoły uczestniczą w ogólnopolskiej inicjatywie ewangelizacyjnej "Przystanek Jezus". Wspólnota SNE św. Józefa spotyka się co tydzień na wspólnej Eucharystii, po której następuje modlitwa wspólnotowa. W każdy pierwszy wtorek miesiąca po Mszy św. trwa na adoracji Najświętszego Sakramentu. W centrum spotkania jest słowo Boże - czytane i rozważane w modlitwie. Wspólne świętowanie Eucharystii odbywa się w każdy wtorek o godz. 18.00 w kościele akademickim św. Józefa przy ul. Dwernickiego 1 w Tarnowie. Początki działalności Szkoły Nowej Ewangelizacji im. św. Kingi przypadają na grudzień 1995 r., kiedy to w parafii św. Wawrzyńca w Nowym Sączu-Biegonicach odbył się pierwszy kurs ewangelizacyjny pod nazwą "Kurs Filipa". Obecnie w SNE jest około 28 osób, w różny sposób zaangażowanych w posługę ewangelizacyjną. Spotkania odbywają się raz w tygodniu przy okazji uczestnictwa we wspólnej Mszy św. Samo spotkanie ma charakter modlitewno-formacyjny, przygotowuje członków do ewangelizacji. Źródłem formacji jest Pismo św. oraz dokumenty Kościoła. Na spotkaniu obecny jest ksiądz opiekun. Posługa ewangelizacyjna SNE przejawia się w różnych formach. Jest to modlitwa wstawiennicza na seminariach Odnowy w Duchu Świętym, ewangelizacja poprzez pantomimę, plakat, teatr. Szkoła prowadzi także adoracje ewangelizacyjne. Jednak podstawową formą działalności SNE są kursy ewangelizacyjne prowadzone przez uczestników Szkoły w różnych parafiach naszej diecezji (prowadzą je również w innych diecezjach). Szkoła włączona jest w nurt programu *Redemptoris Missio* Szkół Nowej Ewangelizacji w Kościele katolickim". Zob. więcej: https://www.diecezja.tarnow.pl/index.php/kuria-r/53-kuria/785-szkola-nowej-ewangelizacji (Dostęp: 13.11.2018).

[259] Por. A. Walulik. *Edukacyjne wspomaganie dorosłych w refleksji nad życiem.* Kraków 2012 s. 214.

ROZDZIAŁ III
PROBLEMATYKA I METODOLOGIA BADAŃ WŁASNYCH

Współczesne społeczeństwo jest mocno zróżnicowane społecznie i kulturowo. Miejsce młodego pokolenia, wkraczającego w dorosłość w pluralistycznym i niepewnym świecie, jest szczególne. Jak zwraca uwagę D. Tułowiecki „z badań socjologicznych wyłania się raczej pesymistyczny obraz młodej generacji, którą oskarża się o zainteresowanie przede wszystkim własnym «ja», o hedonizm i pragmatyzm, o orientację konsumpcjonistyczną, o brak zainteresowań politycznych, a nawet o skłonność do przemocy”[1]. Dokonana w poprzednich rozdziałach charakterystyka młodzieży wskazuje z drugiej strony, iż jest ona otwarta na to, co nowe, posiada wysoką zdolność do reagowania i działania, kiedy pojawiają się nowe możliwości własnego rozwoju. Jest to typowa cecha nowoczesnych społeczeństw pluralistycznych. W polskiej młodzieży zauważalna jest stosunkowo wysoka religijność. Badania socjologiczne wskazują również, że młodzież jest gotowa zaangażować się w sprawy społeczne, kwestionując tezę, że jest to „pokolenie bez wartości i norm i podkreślając, że wielu ludzi młodych w «obiecujący» sposób łączy dobro wspólne z własnym interesem jako wartości komplementarne”[2].

Tematyka religijna podejmowana jest w obszarze wielu nauk. Głównie są to nauki z zakresu teologii, socjologii, pedagogiki, psychologii, ale również antropologii. Z jednej strony jest to temat niezwykle „fascynujący i angażujący egzystencjalnie, a z drugiej – trudny, zawiły, a często wprost kontrowersyjny”[3]. Trzeba zauważyć, że podjęcie niniejszego tematu od badacza wymaga szerszego spojrzenia, nie ulegania redukcjonizmowi uproszczeń czy subiektywnego etykietowania, a także szczególnie w teologii - kaznodziejskiego normatywizmu. M.K. Zwierzyński zwraca uwagę również, że „każda próba przedmiotowego potraktowania tego wymiaru jako ogólnego wymiaru rzeczywistości nierzadko bronić się musi przed

[1] J. Mariański. *Przedmowa*. W: D. Tułowiecki. *Bez Boga, Kościoła i zasad? Studium socjologiczne nad religijnością młodzieży*. Kraków 2012 s. 5.
[2] Tamże s. 5.
[3] D. Tułowiecki. *Bez Boga, Kościoła i zasad* s. 13.

zarzutami natury metodologicznej, logicznej, formalnej, bądź merytorycznej”[4]. Zagadnienie religijne „obrazu Boga”, podejmowane jest głównie przez teologów, psychologów i psychiatrów. Jednak temat ten zawsze odnosi się do innej rzeczywistości.

Na początku niniejszego rozdziału zostaną nakreślone dotychczas podejmowane badania dotyczące „obrazu Boga”. Pozwoli to głównie na ukazanie kontekstu, w jakim badacze sięgają po to zagadnienie. W kolejnych paragrafach zostanie przedstawiony problem badawczy i hipotezy, nakreślony program badań, metoda i technika, a także narzędzie badawcze. Również dokonana zostanie charakterystyka badanej populacji.

3.1 Przegląd dotychczasowych badań empirycznych

Większość badań, podejmowanych w kontekście posiadanego obrazu Boga danej jednostki, skupia się na analizie zjawiska i jego wpływu na życie człowieka, jak również na wskazaniu czynników kształtujących taki, a nie inny obraz Boga. Podjęty we wcześniejszych rozdziałach temat badań dotyczący obrazu Boga przybliżył samo pojęcie, jednak w niniejszym paragrafie zostanie nakreślony kontekst, w jakim podejmowane są badania w obszarze nauk psychologicznych, socjologicznych, a także teologicznych, jako tych, w których jest on najczęściej podejmowany.

Problematyka religijna w badaniach psychologicznych podejmowana jest bardzo często. Jak zauważa M. Jarosz, nie sposób posiadać „pełen obraz psychologii, jeśli nie weźmie się w nim pod uwagę problematyki religijnej, która należała do jednego z ważniejszych zagadnień analizowanych przez klasyków myśli psychologicznej (...) bez uwzględnienia owoców przemyśleń tych wybitnych badaczy rozumienie człowieka oraz wyjaśnienie mechanizmów rządzących ludzkim zachowaniem nie byłoby pełne”[5]. Współcześnie zagadnieniem szeroko rozumianej religijności człowieka zajmuje się psychologia religii, która zdobyła swój autonomiczny status naukowy[6]. Psychologia religii pozwala opisać i wyjaśnić niektóre procesy społeczne i indywidualne, uwzględniając religijny kontekst. Religijność w sytuacjach trudnych „skłania człowieka do poszukiwania sensu życia, zwiększa panowanie i kontrolę nad życiem, daje poczucie uzyskiwania pocieszenia oraz bliskości z Bogiem i z innymi ludźmi czy poszukiwania kierunku przemiany we własnym życiu”[7]. Jak wykazują prowadzone

[4] M.K. Zwierzyński. *Gdzie jest religia? Pięć dychotomii Thomasa Luckmanna*. Kraków 2009 s. 11.
[5] M. Jarosz. *Wstęp*. W: *Psychologiczny pomiar religijności*. Red. M. Jarosz. Lublin 2011 s. 7.
[6] Por. Tamże s. 7.
[7] Tamże s. 9.

badania, religijność jest jednym z najistotniejszych zasobów pełniących funkcję profilaktyczną w życiu człowieka. Jakakolwiek forma religijności pozwala zachować zdrowie psychiczne i somatyczne. Wielu psychologów religii wskazuje, że „niektórym praktykom religijnym towarzyszą pożądane stany psychiczne oraz pozytywne wskaźniki zdrowia psychicznego, takie jak optymizm czy zadowolenie z życia”[8]. W. Prężyna wskazuje na ścisły związek religijności z funkcjonowaniem człowieka w sferze osobowości oraz organizacji własnego życia społecznego. Ten związek nazywa adekwatnością i wykazuje, że istnieje bardzo wyraźny wpływ religijności na poziom integracji osobowości człowieka w sferze emocjonalno-przekonaniowej, umiejętność radzenia sobie ze stresem oraz pokonywania sytuacji trudnych, takich jak śmierć czy choroba. Poziom religijności ma także pozytywne powiązanie z procesem terapeutycznym, poczuciem sensu życia oraz szeroko rozumianą dojrzałością psychologiczną[9]. Podobną funkcję religijności wykazują również psychologowie społeczni oraz socjologowie kultury.

Większość badań z zakresu psychologii religii skupia się na poznaniu intensywności postawy religijnej[10], kryzysu religijnego[11] czy spójności przekonań religijnych[12]. Badacze z zakresu psychologii podejmując zagadnienie religijności, poszukują m.in. prawidłowości w życiu religijnym, dokonują diagnozy i analizy odchyleń w zakresie religijności, zależności pomiędzy życiem duchowym a osobowością, a także wpływu sfery religijnej na zdrowie psychiczne człowieka[13]. B. Grom zauważa, że „poprzez zadawane pytania, formułowane hipotezy oraz metody psychologii wychodzącej od doświadczenia, opisuje ona – a w stosunku do ich psychosocjalnych i intrapsychicznych warunków wyjaśnia i prognozuje – faktyczne przeżycia religijne, poznanie religijne i religijne zachowania, innymi słowy religijność”[14].

---

[8] Tamże s. 9.

[9] W. Prężyna. *Genotypiczny i fenotypiczny wymiar religijności człowieka*. W: *Psychologiczny pomiar religijności*. Red. M. Jarosz. Lublin 2011 s. 17.

[10] Do uzyskania wyników stosowana jest m.in. Skala Centralności Postawy Religijnej W. Prężyny. Służy ona do badania centralności psychologicznej przedmiotu postawy religijnej. Próba opisu uwarunkowań centralności przedmiotu postawy religijnej związana jest z traktowaniem religijności jako fenomenu wrodzonego lub nabytego w ciągu indywidualnego doświadczenia życiowego. Por. J. Szymołon, R.P. Bartczuk. *Skala Centralności Postawy Religijnej W. Prężyny*. W: *Psychologiczny pomiar religijności* s. 25-44.

[11] Kryzys religijny jest jednym z kryzysów psychologicznych. Dla większości koncepcji posiada on charakterystyczne elementy świadczące o jego wystąpieniu. Są to: „stopniowa lub nagła, dostrzegalna zmiana w życiu religijnym jednostki, przykry stan emocjonalnego napięcia a także w dziedzinie religijnej”. Do badania zjawiska stosuje się m.in. Skalę Kryzysu Religijnego W. Prężyny. Por. M. Nowosielski, R.P. Bartczuk. *Skala Kryzysu religijnego W. Prężyny*. W: *Psychologiczny pomiar religijności* s. 73-88.

[12] „Przekonania religijne, zwłaszcza wyrażające ustosunkowanie się do systemu doktrynalnego religii, z którą człowiek się identyfikuje, są ważnym przedmiotem zainteresowania, nie tylko z powodu ich funkcji w religijności, lecz także ich fluktuacji w procesie zmian kulturowych, społecznych”. W. Chaim. *Skala Spójności Przekonań Religijnych*. W: *Psychologiczny pomiar religijności* s. 91.

[13] Por. W. Chaim. *Niektóre cechy charakteru a personalny wymiar religijności*. W: *Postawy wobec religii. Psychologiczne uwarunkowania i konsekwencje.* Red. T. Doktór, K. Franczak. Warszawa 2000 s. 7-13.

[14] B. Grom. *Psychologia religii. Ujęcie systematyczne*. Przekł. H. Machoń. Kraków 2009 s. 26-27.

Każde badanie z zakresu psychologii podejmowane jest w kontekście konkretnej jednostki i jej życia psychicznego. Stąd, również badania nad religijnością, obejmują głównie psychologiczną diagnozę zachowań religijnych mających swoje źródło w czynnikach zewnętrznych np. socjalizacji czy wydarzeń traumatycznych, jak i wewnętrznych np. osobowościowych.

Zakres tych badań obejmuje również postrzeganie obrazu Boga przez człowieka. Analiza tego zjawiska dokonywana jest zawsze w jakimś kontekście m.in. kulturowym, społecznym, a także czynników indywidualnych, jak postrzeganie własnej osoby. B. Grom zauważa, że „mimo licznych badań zagadnienie obrazu Boga nie było badane w sposób ciągły (…) wychodziły one od zbyt różnych sposobów zadawania pytań oraz założeń teoretycznych. Oprócz analizy skupień, gdzie należało dokończyć zdania, stosowano pojedyncze pozycje kwestionariuszowe, kwestionariusze standardowe, dyferencjał semantyczny oraz metody z różnymi rodzajami pytań i wypowiedzi”[15]. Przy takim podejściu badawczym wyniki są niejednolite, a korelacje bardzo słabe. W obszarze badań psychologii nad obrazem Boga literatura wyróżnia m.in. narzędzia badawcze: *Loving and Controlling God Scales*[16], *Religious Experience Questionnaire*[17], *God Image Scales*[18] oraz *Attachment to God Inventory*[19]. Niejednokrotnie badacze łączą metody i korzystają z różnych narzędzi, by uzyskać jak najpełniejszy obraz danego zjawiska. B. Kostrubiec, badając obraz Boga w kontekście obrazu siebie u zwolenników postmodernizmu, wykorzystała metodę dyferencjału semantycznego oraz rysunek projekcyjny „Mój Bóg i ja”. Zwracając uwagę na złożoność zjawiska wyobrażenia Boga, stwierdza, że w nim „istnieją zarówno elementy świadome, jak i nieuświadomione. Dyferencjał semantyczny pozwoli określić elementy świadome w koncepcji Boga u osób badanych (…) uzupełnieniem relacji z Bogiem będą elementy nieuświadomione, czyli to, co człowiekiem kieruje w sposób przez niego niekontrolowany i pozostający poza udziałem

[15] Tamże s. 184.

[16] Za pomocą tego dyferencjału semantycznego, bada się, czy osoba badana wierzy w Boga kochającego (tzn. akceptującego lub odrzucającego; kochającego lub nienawidzącego; przebaczającego lub nieprzebaczającego itd.) bądź kontrolującego (tzn. wymagającego lub niewymagającego; ograniczającego lub dającego wolność; surowego lub wyrozumiałego). Por. B. Grom. *Psychologia religii* s. 184.

[17] Kwestionariusz ten służy do badania stopnia doświadczenia Boga jako bliskiego i kochającego. Por. Tamże s. 184.

[18] Związany jest on z teorią relacji z obiektem. W ramach tego podejścia bada się wymiary: Obecności (np.: „Mogę odczuć Boga głęboko w sobie”), Życzliwości (np.: „Myślę, że Bóg jest raczej współczujący niż wymagający”) , Wyzwania (np.: „Bóg dodaje mi otuchy, bym na mojej drodze życia mógł/mogła iść do przodu”), Akceptacji (np.: „Miłość Boga do mnie jest bezwarunkowa”), Oddziaływania (np.: „Otrzymuję to, o co proszę”) oraz Opatrzności (np.: „Czuję, że jestem w ręku Boga”). Por. Tamże s. 184-185.

[19] Pozycje zawarte w kwestionariuszu mogą wskazać na unikanie przez badanego intymności w odniesieniu do Boga, a także lek związany z byciem odrzuconym. Związany jest ona z teorią przywiązania. Por. Tamże s. 185.

świadomości (…) rysunek projekcyjny, pomaga opisać to, co osoby badane myślą o Bogu, a czego sobie nie uświadamiają”[20].

Metody projekcyjne w badaniu obrazu Boga posiadają duże uznanie w środowisku psychologów, ponieważ „docierają do fenomenu idei Boga w umyśle osoby badanej (…) obecnie powinno się używać metod otwartych, dającym osobom badanym możliwość swobodnego wypowiedzenia się o badanej rzeczywistości religijnej, o relacji z bytem transcendentnym”[21]. Równocześnie niewielu badaczy sięga po te metody z powodu czasochłonności uzyskania wyników, a także ograniczeń ilościowych. Większość badań metodami projekcyjnymi to badania indywidualnych przypadków. Wśród badaczy, korzystających w swoich badaniach z metod projekcyjnych, są m.in., S. Tokarski[22], B. Kostrubiec[23] A. Krzysztof-Świderska[24], A.M. Rizzuto[25] a także A. Jasnos[26]. Warto również podkreślić, że badania obrazu Boga często połączone są z badaniami osobowości człowieka, a także jego stanem psychicznym. Większość wyników skupia się na czynnikach warunkujących sposób postrzegania i kształtowania się obrazu Boga[27], jak również na zaburzeniach psychicznych związanych z posiadanym wyobrażeniem Boga[28].

Przegląd badań dotyczących obrazu Boga, pozwala stwierdzić, że w większości jest on traktowany jako obiekt stworzony przez psychikę. A.M. Rizzuto, określając zjawisko stwierdza, że „psychiczną «przestrzenią» dla teistycznej religii jest przejściowa przestrzeń iluzji i zabawy pomiędzy doświadczeniem psychicznym a tymi, których kochamy i których się boimy”[29]. Autorka wskazuje również na kulturową przestrzeń religii, którą wiąże ze strukturami rodzinno-społecznymi, takimi jak wierzenia, rytuały czy liturgia, które są obecne w życiu człowieka zanim on sobie je uświadomi[30]. Tak definiowany obraz Boga jest obiektem poszukiwań psychologów w kontekście religijności człowieka jako zjawiska psychicznego.

---

[20] B. Kostrubiec. *Obrazy postmodernizmu. Badania empiryczne obrazu siebie i obrazu Boga u zwolenników postmodernizmu*. Lublin 2004 s. 174-175.

[21] Tamże s. 176.

[22] Zob. S. Tokarski. *Obraz Boga a dojrzałość osobowościowa*. Warszawa 2011.

[23] Zob. B. Kostrubiec. *Obrazy postmodernizmu* Lublin 2004.

[24] Zob. A. Krzysztof-Świderska. *Bóg z pogranicza*. Kraków 2017.

[25] Zob. A.M. Rizzuto. *Narodziny żyjącego Boga. Studium psychoanalizy*. Przekł. A. Świderska. Kraków 2012.

[26] Zob. A. Jasnos. *Uwarunkowania rodzinne obrazu Boga*. Lublin 2016.

[27] Zob. m.in. J. Król. *Postawy rodzicielskie, poziom samoakceptacji a pojęcie Boga. Studium psychologiczne*. Lublin 1989; C. Walesa. *Rozwój religijności dziecka (zarys problematyki psychologicznej)*. „Roczniki Filozoficzne” 42:1994 Z. 4 s. 96-117; J. Gielas, S. Głaz. *Udział rodziców w kształtowaniu się obrazu Boga u dzieci*. W: *Człowiek i jego życie religijne*. Red. tenże. Kraków 2009 s. 51-165.

[28] Zob. m.in.: A. Molenda. *Rola obrazu Boga w nerwicy eklezjogennej*. Kraków 2005; K. Frielingsdorf. *Demoniczne obrazy Boga*. Kraków 1997.

[29] A.M. Rizzuto. *Narodziny żyjącego Boga* s. 123.

[30] Por. Tamże s. 123.

Środowisko psychologów Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, zwróciło uwagę na istotny element, jakim jest personalny wymiar kontaktu człowieka z Bogiem[31]. Podstawą takiego podejścia jest uwzględnienie dorobku psychologii, a także podstawowe twierdzenia filozofii i teologii dotyczące religijności chrześcijańskiej. Badacze wypracowali tzw. model normatywno-instytucjonalny nazwany religijnością personalną. Koncepcja ta pozwoliła na „określenie obecności wymiaru personalnego w przeżyciach religijnych i ukazała sposoby (korelaty) psycho-społecznego funkcjonowania ludzi o różnych jego poziomach"[32]. Takie podejście pozwoliło na potwierdzenie zasadności, jak i możliwości zastosowania dorobku filozofii religii i teologii jako inspiracji do badań na terenie psychologii. Teologia i psychologia mogą się wspomagać wzajemnie w lepszym rozumieniu ludzkiej natury. Jak zwraca uwagę A. Krzysztof-Świderska „aktualnie zabarwienie ideologiczne myślenia specjalistów w dziedzinie zdrowia psychicznego jest znacznie mniej nasilone, a z kolei duszpasterze różnych wyznań dostrzegają coraz bardziej potrzebę podziału kompetencji, współpracy i współodpowiedzialności za wiernych"[33].

Dokonując przeglądu dotychczasowych badań nad obrazem Boga, można wyróżnić dwa obszary zainteresowania. Pierwszy skupia się na czynnikach warunkujących kształtowanie się postrzegania obrazu Boga u dzieci. Przede wszystkim związane jest to z koncepcją, iż obraz Boga ukształtowany przez środowisko rodzinne, głównie rodziców, u dziecka stanowi istotny punkt odniesienia w religijnym życiu osoby dorosłej[34]. Drugi obszar obejmuje indywidualne przypadki osób dorosłych, głównie związany z zaburzeniami wynikającymi z posiadanego przez nich fałszywego obrazu Boga[35]. Można zauważyć, że istnieje pewien brak całościowych badań osób wkraczających w dorosłość, w kontekście podjętego tematu. Istotnym wydaje się przytoczenie najważniejszych wyników badań J. McDowell'a, dotyczących opinii młodzieży polskiej na temat Boga, gdyż są jednymi z nielicznych w tej dziedzinie[36]. Na podstawie badań przeprowadzonych wśród polskiej młodzieży[37] sformułował następujące wnioski: „większość

[31] Takie podejście zakłada, że religijność chrześcijańska posiada „charakter personalny, gdyż podmiotem przeżycia religijnego jest człowiek jako byt osobowy, przedmiotem tego przeżycia i jego adresatem jest osoba Boga, między osobą człowieka i Bogiem osobowym występuje specyficzny typ relacji, określany jako relacja osobowa (…) osoby, które identyfikują się z religią chrześcijańską są zaproszone do aktualizacji takiej właśnie formy religijności". S. Tokarski. *Obraz Boga a dojrzałość osobowościowa*. Warszawa 2011 s. 339.

[32] Tamże s. 340.

[33] A. Krzysztof-Świderska. *Bóg z pogranicza*. Kraków 2017 s. 43.

[34] Por. J. Gielas, S. Głaz. *Udział rodziców w kształtowaniu* s. 63.

[35] Por. A. Molenda. *Rola obrazu Boga* s. 9-11.

[36] Zagadnienie obrazu Boga u młodzieży katolickiej w ostatnich latach, zostało podjęte przez B. Kostrubiec-Wojtachnio i M. Taladę. Więcej: B. Kostrubiec-Wojtachnio, M. Talada. *Obraz Boga u młodzieży wyznania katolickiego*. „Psychologia rozwojowa" T. 19. 1:2014 s. 85-102.

[37] Agencja badań rynku „Opinia". *Raport z badań młodzieży polskiej*. Warszawa 2005.

nastolatków (60,6%) wierzy, że Bóg stworzył świat; 52,8% twierdzi, że wiara jest dla nich bardzo ważna"[38]. Ta ortodoksyjność poglądów nie przekłada się jednak na szczegółowe zagadnienia, gdyż 31,1% wierzy, że każdy człowiek, bez względu na deklarowaną wiarę, modli się do tego samego Boga. Również 45,3% respondentów, w kontekście modlitwy kierowanej do Boga, nie wie, co myśleć. Stąd 76,4% nastolatków nie dostrzega wyjątkowości Boga-Chrystusa lub ją odrzuca[39]. Młodzi pytani o Osobę Jezusa, w większości stwierdzają, że był On realną osobą, która przyszła na świat (64,5%), 60,3% deklaruje wiarę, że urodził się z dziewicy, ale 62,8% nie wierzy w bezgrzeszne życie Jezusa, a 78,1% nie wierzy w Zmartwychwstanie[40].

Aspekt postrzegania Osoby Boga przez młodzież podjął również w swoich badaniach. S. Głaz. Grupą respondentów była młodzież studiująca, która nie podlega systematycznej katechizacji, stąd badania te zostaną jedynie zasygnalizowane. Wyszczególniając niektóre czynniki warunkujące przeżycia religijne młodzieży studiującej, S. Głaz zauważył, że „pomiędzy człowiekiem a Bogiem zachodzi szczególna relacja osobowa. Człowiekowi towarzyszy świadomość przeżycia obecności Boga. Fenomen ten pojawia się i znika, jest krótkotrwały, niekiedy trudny do wysłowienia. Następnie pojawia się inna świadomość religijna, poczucie nieobecności Boga. Człowiek w swoim życiu doznaje niejednokrotnie dwu całkowicie odmiennych przeżyć religijnych: poczucia obecności i nieobecności Boga"[41]. W swoich badaniach autor skupił się bardziej na emocjonalnym aspekcie przeżywania doświadczenia Boga.

Badania z zakresu psychologii, jak zostało nakreślone, starają się zachować światopoglądową neutralność. Psychologowie nie badają tego, czego „podstawę stanowią określone roszczenia prawdy lub też normy natury etyczno-religijnej"[42]. B. Grom stwierdza, że psychologia „poprzez swój sposób formułowania pytań i swoje metody, posiada kompetencje jedynie w stosunku do subiektywnych aspektów religijnych przeżyć, zachowań i religijnego myślenia. Obiektywny aspekt – pytanie o to, czy określone przekonania religijne mają wartość obiektywną lub też, czy poszczególne formy modlitwy, medytacji albo nabożeństw są godne polecenia – pozostawia ona krytyczno-normatywną refleksję etyki, filozofii oraz teologii, które posługując się własnymi rodzajami argumentacji, mają za zadanie je analizować"[43].

---

[38] J. McDowell. *Fundamenty wiary. Jak przekazywać wiarę młodym w rodzinie i Kościele*. Przekł. D. Kondzielewski. Katowice 2006 s. 13.

[39] Por. Tamże s. 13.

[40] Por. Tamże s. 13-14.

[41] S. Głaz. *Niektóre czynniki warunkujące przeżycia religijne młodzieży studiującej*. Kraków 2009 s. 56.

[42] B. Grom. *Psychologia religii* s. 27.

[43] Tamże s. 27.

Zagadnienie religijności na przestrzeni lat stało się ważnym elementem badań socjologii. Dostarczają one wielu cennych informacji dotyczących analizy zjawiska, skali jego występowania, jak również zmian zachodzących w społeczeństwie. Współcześnie relacje pomiędzy socjologią a praktyką rozwiązywania problemów są złożone, a wielu badaczy twierdzi, że są minimalne[44]. Dane uzyskane z badań socjologicznych stanowią bazę do dokonania opisu społeczeństwa, danej grupy, a także zmian w nich zachodzących. W związku z tym, można zauważyć szczególne zainteresowanie badaczy grupą młodzieży. Jak zauważa A. Potocki, młodzież polska to „nader atrakcyjny obiekt badań; zwłaszcza jeśli chcemy ją oglądać w kontekście wielokulturowych – a charakterystycznych dla ostatnich dziesiątek lat – procesów modernizacyjnych (…) kilkadziesiąt minionych lat to czas ścierania się wyraźnie zdystansowanych wobec siebie nurtów idei moralnych"[45].

Trudność, jaka pojawia się w dobie postmodernizmu w podjęciu badań, to samo zdefiniowanie zjawiska religijności. Badania w zakresie socjologii religii wskazują, że obecnie zauważalne jest zjawisko *rozchwiania poznawczego*. Jak wskazuje R. Polak „trudne staje się jasne i jednoznaczne określenie, co jest religijne – zależy to od kontekstu. W każdym razie pojęcia «religijny» nie można już identyfikować z pojęciami «wierzący» i «kościelny». To stawia Kościoły chrześcijańskie w nowej sytuacji"[46]. Dlatego socjologia dostarcza informacji statystycznych dotyczących praktykowania religijnego. Socjologowie koncentrują się na postawach i zachowaniach religijnych, biorąc pod uwagę różne kategorie osób[47]. Najczęściej w analizach wykorzystywane są informacje dotyczące miejsca zamieszkania, środowiska wychowawczego, jak również wykształcenia. Te zaś wiążą się z kolejnymi czynnikami m.in. społeczno-kulturalnymi, ekonomicznymi, politycznymi, obyczajowymi itd., które współkształtują postawy i praktyki religijne[48].

Polscy socjologowie często podejmują zagadnienie religijności młodzieży. Zazwyczaj badają oni tę grupę w skali całego kraju lub większych miast, stąd uzyskane wyniki dostarczają ogólnych informacji i pozwalają wskazać ogólne tendencje w danym zjawisku. Najbardziej szczegółowe i na dużą skalę badania polskiej młodzieży, w kontekście jej religijności i moralności, podjął J. Mariański. Główne zagadnienia jego analiz to m.in.: stosunek młodzieży

[44] Por. I. Kudlińska. *Socjologia a praktyka rozwiązywania problemów społecznych – między naukowymi a nieformalnymi teoriami problemów społecznych*. „Acta Universitatis Lodziensis Folia Sociologica" 50:2014 s. 148.

[45] A. Potocki. *Polska młodzież w obszarze badawczych zainteresowań ks. Janusza Mariańskiego*. „Pedagogia Christiana" 2:2012 s. 225.

[46] R. Polak. *Tęsknota za Bogiem. Wyzwania pastoralne w Europie w kontekście procesów transformacji religijnej.* „Homo Dei" 293:2009 Nr 4 s. 11.

[47] Por. J. Mariański. *Przedmowa* s. 7.

[48] Por. Tamże s. 8.

do moralności, hierarchia wartości codziennych i uroczystych, rygoryzm i relatywizm moralny, postawy prospołeczne i egoistyczne, godność ludzka jako wartość społeczna, stosunek młodzieży do wybranych norm moralnych, takich jak np. stosunek do normy miłości bliźniego, postawy wobec prawdomówności i kłamstwa[49]. Liczne badania autora ukazują kondycję religijną i moralną polskiej młodzieży w dobie przemian ustrojowych, w kontekście ogólnych i konkretnych wartości życiowych, jak również deklarowanych wartości prospołecznych i egoistycznych, ascetycznych i samorealizacyjnych oraz egzystencjalnych[50]. Obraz Boga przez J. Mariańskiego nie był badany bezpośrednio, jednak uzyskane wyniki dotyczące m.in. opinii młodzieży o religijnym i pozareligijnym sensie życia, powiązania myślenia o sensie życia i śmierci z poziomem religijności, powiązanie religijności z poczuciem sensu i bezsensu życia[51], dostarczają informacji o postrzeganiu Boga i Jego roli w życiu młodych osób.

Dla podjętego zagadnienia istotne są badania wśród maturzystów J. Mariańskiego. Szczególne zainteresowanie badacza tą grupą wynika z jego obserwacji i doświadczenia. Stwierdza, iż maturzyści „w wyborach moralnych znajdują się na duchowym rozdrożu, w warunkach dezorientacji aksjologicznej oraz demontażu tradycyjnych autorytetów"[52]. Świadomość wartości moralnej, a także opinia na tematy religijne nakreśla również podejście do Osoby Boga jako Stwórcy i Prawodawcy norm moralnych[53]. Również badania młodzieży maturalnej dotyczące ich spojrzenia na wartości podstawowe i odczuwalne pozwalają na dokonanie interpretacji w kontekście miejsca Boga w życiu młodego pokolenia[54]. Postrzeganie młodzieży maturalnej zjawiska, jakim jest śmierć i pytanie o cel ostateczny człowieka, uczynione przedmiotem badań przez J. Mariańskiego, ukazują ich odniesienie do postaci Boga jako Dawcy Życia[55]. Przez dokonaną analizę uzyskanych wyników ukazuje częstotliwość myślenia o śmierci, a także zasięgu laickiego i religijnego jej pojmowania. Warto zauważyć, że

[49] Zob. J. Mariański. *Postawy społeczno-moralne młodzieży płockiej (studium socjologiczne)*. Płock 1984.

[50] Zob. J. Mariański. *Kondycja religijna i moralna młodych Polaków*. Kraków 1991.

[51] Zob. m.in. J. Mariański. *Religijność a postawy młodzieży wobec sensu życia*. „Summarium" 19:1990 s. 5–23; tenże. *Sens i bezsens życia w doświadczeniach młodzieży polskiej*. „Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Menedżerskiej Stowarzyszenia Inicjatyw Gospodarczych" 1:1997 s. 181–203; tenże. *Postawy młodzieży szkolnej wobec spraw ostatecznych.* W: *Kościół. Socjologia. Statystyka. Księga jubileuszowa poświęcona księdzu profesorowi Witoldowi Zdaniewiczowi SAC*. Red. L. Adamczuk. E. Firlit, A. Ochocki. T. Zembrzuski. Warszawa 1999 s. 136–150.

[52] J. Mariański. *Młodzież między tradycją i ponowoczesnością. Wartości moralne w świadomości maturzystów*. Lublin 1995 s. 9.

[53] Zob. J. Mariański. *Religia i moralność w opinii maturzystów*. „Roczniki Nauk Społecznych" 1:1996 s. 169–188

[54] Zob. J. Mariański. *Młodzież maturalna a wartości podstawowe*. „Studia Płockie" XXIV:1996 s. 215–237; *Priorytety wartości podstawowych w świadomości polskich maturzystów*. „Roczniki Nauk Społecznych" 1:1997 s. 265–288; tenże. *Patriotyzm i religia jako wartości podstawowe w świadomości polskich maturzystów*. „Studia Płockie" XXV:1997 s. 175–192.

[55] Zob. J. Mariański. *Postawy młodzieży wobec śmierci*. „Roczniki Nauk Społecznych" 1:1998 s. 63-86.

J. Mariański jest prekursorem nowego kierunku obserwowanego w polskiej socjologii religii, jaką jest duchowość[56].

Na przestrzeni ostatnich lat w Polsce wzrosło zainteresowanie socjologów badaniami nad młodzieżą i ich religijnością. Niektóre mają zasięg ogólnopolski, a niektóre opracowania ograniczają się terytorialnie lub do jakiegoś aspektu religijności. Większość socjologów swoje badania wiąże z jakimś uwarunkowaniem społecznym czy ekonomicznym. Mogą to być czynniki, takie jak np. liczebność środowiska, wiek, status materialny czy zaangażowanie w życie społeczne. Przykładami takich badań są badania E. Wysockiej[57], R. Cyrułowskiego[58], M. Dębińskiego[59], J. Mazur[60] czy M. Korzeniowskiego[61]. Interesujące wyniki przedstawiają badania socjologiczne dotyczące wpływu prowadzonego szeroko rozumianego duszpasterstwa. W większości wskazują one duże zależności pomiędzy podejmowanymi działaniami ze strony środowiska kościelnego m.in. ruchów i stowarzyszeń, a poziomem deklarowanej religijności młodych osób[62].

Pionierem w badaniach tzw. socjalizacji religijnej w Polsce jest A. Potocki. Wprowadził on do badań diagnozowanie instytucji religijnych socjalizujących młodzież. W swoich analizach zestawił środowiska wychowania religijnego, rozpoczynając od tego pierwotnego, jakim jest rodzina, poprzez katechezę szkolną, parafialną, szkoły katolickie, różnego rodzaju duszpasterstwa, a kończąc na szczególnych inicjatywach podejmowanych w środowisku kościelnym jak np. *Przystanek Jezus* czy *Lednica 2000*[63]. Autor zwrócił uwagę, że „katecheta musi znać parafię i szkołę, ale również rodzinę, grupę rówieśniczą i sąsiedztwo jako naturalne

[56] Zob. J. Mariański. *Religia w społeczeństwie ponowoczesnym*. Warszawa 2010.

[57] E. Wysocka poszukiwała powiązań pomiędzy religijnością a społecznym funkcjonowaniem studentów. Zob. więcej: E. Wysocka. *Młodzież a religia. Społeczny wymiar religijności młodzieży*. Katowice 2000.

[58] Są to badania z 2002 roku przeprowadzone wśród osiemnastolatków opierające się o siedem parametrów religijności. Zob. więcej: R. Cyrułowski. *Postawy młodzieży ponadgimnazjalnej wobec religii*. W: *Religijna i moralna kondycja młodzieży polskiej. Mity i rzeczywistość*. Red. J. Baniak. Poznań 2005 s. 31-47.

[59] Przeprowadził badania młodzieży studenckiej poszukując w ich religijności „niewidzialnej religii". Zob. więcej: M. Dębski. *Przejawy „niewidzialnej religii" w religijności młodzieży akademickiej w województwie pomorskim.* W: *Religijna i moralna kondycja młodzieży polskiej. Mity i rzeczywistość*. Red. J. Baniak. Poznań 2005 s. 127-148.

[60] J. Mazur w swoich badaniach skupiła się na poszukiwaniu występowania prawidłowości w życiu religijnym młodzieży. Zob. więcej: J. Mazur. *Sposoby uczestnictwa młodzieży w życiu religijnym w małym ośrodku akademickim*. W: *Religijna i moralna kondycja młodzieży polskiej. Mity i rzeczywistość*. Red. J. Baniak. Poznań 2005 s. 103-125.

[61] M. Korzeniowski dokonał porównania w kategorii podobieństw i różnic w religijności młodego i starszego pokolenia. Zob. więcej: M. Korzeniowski. *Religijność pokoleń. Studium przypadku rejonu kędzierzyńsko-kozieleckiego*. Kraków 2005.

[62] Zob. M. Kuć. *Postawy religijne młodocianych przestępców*. W: *Religijna i moralna kondycja młodzieży polskiej. Mity i rzeczywistość*. Red. J. Baniak. Poznań 2005 s. 307-317; K. E. Siellawa-Kolbowska. *Oaza jako przestrzeń doświadczenia mistycznego i społecznego*. W: *Pokolenie JP2. Przeszłość i przyszłość zjawiska religijnego*. Red. T. Szawiel. Warszawa 2008 s. 50-68.

[63] Zob. A. Potocki. *Wychowanie religijne w polskich przemianach*. Warszawa 2007.

środowiska wychowujące jego uczniów”[64]. Stąd znajomość badań socjologicznych dotyczących religijności staje się pomocą w zrozumieniu samego wychowanka i towarzyszeniu mu w osiąganiu dojrzałości nie tylko religijnej. A. Potocki, krytycznie odnosi się do odchodzenia od systematycznego przekazu religijnego, jakim jest katecheza. Zauważa, na podstawie dokonanych badań, ryzyko porzucania studiowania Pisma Świętego, poznawania nauczania Kościoła czy nauczania modlitwy, również przez duszpasterzy, na rzecz akcji opartych na emocjach i odczuciu[65]. Socjalizacją religijną zajmują się także badacze z zakresu nauk pedagogicznych[66], katechetycznych[67] czy nauk o rodzinie[68].

Poznaniu kondycji religijnej młodych, pomagają systematyczne i kompleksowe badania W. Zdaniewicza i S.H. Zaręby. Prowadzone są one w ramach Instytutu Statystyki Kościoła Katolickiego SAC. Istotne, dla poznania poziomu religijności współczesnej młodzieży polskiej, są ogólnopolskie badania przeprowadzone w latach 1988 i 1998 oraz na przełomie 2005 i 2006[69]. Wskazują one na postępującą zmianę w religijności młodych osób. Głównie przejawia się ona odejściem od tradycyjnych praktyk na rzecz kształtowania głębokiej świadomości religijnej, która odpowiadałaby współczesnym wyzwaniom. S.H. Zaręba uważa, że „symptomy tych przemian widać w powstawaniu nowych inicjatyw religijnych, chociażby w postaci nowych wspólnot i ruchów religijnych, działających na terenach wielu polskich parafii. Tu widoczne są szanse na większą aktywność religijną, gdyż tradycyjne instytucje i propozycje religijne w swoim dawnym kształcie nie są już w stanie pociągnąć za sobą mas młodych”[70].

Badania z zakresu socjologii religii ujmują również zagadnienie Osoby Boga. Jednak w większości ich celem jest uzyskanie informacji deklarowanych przez respondentów dotyczących akceptowalności wybranych dogmatów wiary związanych z Bogiem, Jego działaniem, zbawieniem oraz sprawami ostatecznymi. Wynika to głównie z założenia, iż „wiara religijna posiada – w większym lub mniejszym znaczeniu – podbudowę intelektualną, jest skorelowana z potrzebą poznawczą i stanowi jak gdyby wartość samą w sobie. W tym przypadku religia nie tylko pomaga ludziom wierzącym stworzyć sobie całościowy obraz świata, zrozumieć ten świat i swoje miejsce w nim, lecz wskazuje również na sens życia –

[64] Tamże s. 270.
[65] Por. Tamże s. 409-420.
[66] Zob. A. Królikowska. *Pojęcia religijne młodzieży. Badania empiryczne denotacyjnego i konotacyjnego rozumienia pojęć*. Kraków 2008.
[67] Zob. J. Bagrowicz. *Edukacja religijna współczesnej młodzieży. Źródła i cele*. Toruń 2000.
[68] Zob. T. Biernat. P. Sobierajski. *Młodzież wobec małżeństwa i rodziny. Raport z badań*. Toruń 2007.
[69] Zob. S.H. Zaręba. *W kierunku jakiej religijności? Studia nad katolicyzmem polskiej młodzieży*. Warszawa 2008.
[70] Tamże s. 509.

obierając zbawienie duszy i szczęście wieczne po śmierci”[71]. D. Tułowiecki zwraca uwagę na duże zróżnicowanie postaw wobec dogmatów, stąd uważa, że „dla badacza religijności istotnym wydaje się pytanie nie tyle o to, czy współcześni wierzą, ale «jak wierzą». Polska młodzież jest bowiem pod względem religijności silnie wewnętrznie zróżnicowana. Niespójność w ich postrzeganiu religijnym istnieje zarówno w samym sposobie pojmowania religijności, a także wizji Boga i przyjmowaniu nauczania moralnego”[72]. Przeprowadzone przez cytowanego autora badania obejmowały następujące deklaracje wiary: w istnienie siły wyższej, w jednego Boga, ale trzech Osobach, w Boga jako Stwórcę świata i ludzi, w zbawczy charakter misji Chrystusa, w Pismo Święte jako słowo Boże oraz istnienie piekła. Również obejmowały one opinie na temat tego, kim jest Jezus Chrystus oraz opinie na temat życia wiecznego[73]. Na podstawie uzyskanych wyników można jedynie przypuszczać jaki obraz Boga posiada młodzież biorąca udział w badaniu.

Warto przytoczyć także badania M. Roli[74], jak również zbliżone badania przeprowadzone przez K. Skoczylasa[75] dotyczące wartości religijno-moralnych w świadomości maturzystów. Obaj wykorzystali metodę sondażu diagnostycznego, przeprowadzając gotowy kwestionariusz ankiety *Wartości a młodzież*, przygotowany przez zespół naukowców Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego i Akademii Teologii Katolickiej[76]. W badaniach zostały ujęte kwestie dotyczące deklaracji wiary w: istnienie siły wyższej rządzącej światem, istnienie Boga osobowego, Trójcę Świętą, stworzenie świata i człowieka przez Boga, Opatrzność Bożą, we Wcielenie i Odkupienie, w zmartwychwstanie na końcu świata, nagrodę lub karę po śmierci, istnienie piekła. Badania obejmowały również opinię respondentów dotyczącą Osoby Jezusa Chrystusa, prawdziwości wiary, Dekalogu, spraw dotyczących Kościoła, katechizacji oraz moralności i zasad etycznych[77]. Te zagadnienia były podjęte w kontekście badanych wartości podstawowych i odczuwalnych religijno-moralnych.

[71] P. Taras. *Znaczenie religii w życiu społeczeństwa a powołania kapłańskie*. W: *Z badań nad religijnością polską. Studia i materiały*. Red. W. Piwowarski, W. Zdaniewicz. Poznań – Warszawa 1986 s. 130.

[72] D. Tułowiecki. *Bez Boga, Kościoła* s. 169.

[73] Por. Tamże s. 168-186.

[74] Zob. M. Rola. *Wartości moralne w świadomości maturzystów lubelskich. Studium socjologiczne*. Lublin 2016.

[75] Zob. K. Skoczylas. *Wartości religijno-moralne młodzieży ponadgimnazjalnej Kujaw wschodnich*. Włocławek 2016.

[76] W skład zespołu: W. Piwowarski, J. Mariański, W. Zdaniewicz, K. Ryczan i A. Tomkiewicz. Por. W. Zdaniewicz. *Wartości religijno-moralne młodzieży polskiej*. W: *Religijność polska w świetle badań socjologicznych*. Red. W. Piwowarski, W. Zdaniewicz. Warszawa 1990 s. 210-212.

[77] Por. K. Skoczylas. *Wartości religijno-moralne* s. 121-210.

Interesujące badania, z zakresu socjologii posiadające funkcję „praktyczno-użytkową, humanistyczno-obywatelską oraz perspektywę socjologii publicznej”[78], zostały przeprowadzone przez K. Kaźmierską. Zostały one przygotowane i przeprowadzone w kontekście IV Synodu Duszpasterskiego Archidiecezji Łódzkiej, który został zainaugurowany w 2018 roku. Badana populacja to uczniowie ostatnich klas szkół ponadgimnazjalnych znajdujących się na terenie Archidiecezji Łódzkiej. Autorka zauważa, że „wartość przeprowadzonych badań zawiera się w (…) ich zogniskowaniu na określonej grupie oraz możliwościach wykorzystania ich wyników, bardziej w trybie dialogu z publicznością niż podsuwania gotowych recept czy rozwiązań”[79]. Dokonuje ona nie tylko analizy ilościowej, ale również jakościowej uzyskanych wyników, w kontekście deklarowanych wartości i ich źródeł, deklaracji wiary, doświadczenia Boga, roli modlitwy w życiu, praktyk religijnych oraz zaangażowania w życie parafii i wspólnot młodych ludzi. K. Kaźmierska przeprowadza także wnikliwą analizę życia młodzieży m.in. życie rodzinne, nauka, spędzanie wolnego czasu[80].

Badania socjologiczne podobnie jak badania psychologiczne, prowadzone są z przyjęciem przez badacza neutralnego aksjologicznie punktu widzenia w odniesieniu do badanej rzeczywistości. Jak zauważa J. Mariański „wyniki badań socjologicznych – nawet najbardziej wiarygodnych – nie mogą decydować o kierunku działalności Kościoła, chociaż należy zdawać sobie sprawę z tego, jakie są postawy katolików wobec Kościoła i jego misji religijno-moralnej oraz jak oddziaływać na świadomość egzystencjalną społeczeństwa (…) Pewne warunki społeczno-kulturowe ułatwiają inne utrudniają przyjęcie orędzia ewangelicznego”[81]. Można stwierdzić, że wyniki badań socjologicznych mogą stać się przyczynkiem do namysłu nad rzeczywistością i opracowaniem odpowiednich działań w zakresie jej wzmocnienia lub poprawy.

W pierwszym rozdziale niniejszej pracy został przybliżony obraz Boga w Nauczaniu Magisterium Kościoła. Podstawowe doktryny zostały wypracowane dzięki poszukiwaniom naukowym wielu teologów, stąd kwestia badań teologicznych, czynionych nad tym zagadnieniem, zostanie jedynie zasygnalizowana. Opracowanie uwzględnia jedynie podejście poszukiwań teologicznych w ramach Kościoła Katolickiego.

Podstawową dziedziną naukową zajmującą się Bogiem jako przedmiotem dociekań naukowych jest teologia. Ze względu na przedmiot badań są to badania teoretyczne. Teologia

[78] K. Kaźmierska. *Młodzież Archidiecezji Łódzkiej. Szkic do portretu*. Łódź 2018 s. 32.
[79] Tamże s. 11.
[80] Por. Tamże s. 46-120.
[81] J. Mariański. *Przedmowa*. W: M. Rola. *Wartości moralne w świadomości maturzystów lubelskich. Studium socjologiczne*. Red. Lublin 2016 s. 15-16.

jest dyscypliną racjonalną, a głównymi narzędziami poznawczymi, jakimi się posługuje jest rozum i wiara (por. FR 110). Jak zauważa J. Szymik jest to nauka wiary, która zawiera syntezę poznania rozumowego i wierzącego[82]. W. Beinert wskazuje, że „w teologicznej teorii poznania rozumiemy dzisiaj teologię jako naukowe, to znaczy systematyczne i metodyczne odkrywanie i rozwijanie poznanej w wierze rzeczywistości Bożego objawienia oraz jej odbicia w życiu społeczności Kościoła"[83]. K. Góźdź zwraca uwagę, iż teologia jest naukowym opracowaniem prawd wiary, wiązaniem ich w system oraz usuwaniem sprzeczności[84].

Proces badawczy w teologii posiada swoją specyfikę, gdyż „teologia, jak i sam teolog, spełnia wobec Kościoła wieloraką funkcję: z Kościoła wyrasta, Kościołem żyje i Kościołowi służy. Teologia jest wiedzą ponadindywidualną, a teolog jest animatorem tej wiedzy. Bez Kościoła jako podmiotu i celu nie ma ani teologii, ani teologa"[85]. Teologia pełni funkcję komunikacyjną miedzy Magisterium Kościoła a wiernymi, a także Magisterium a teologami. Badania z zakresu teologii pełnią funkcję „krytyczną, informacyjną, oświecającą, dydaktyczną, katechetyczną, pedagogiczną, kulturotwórczą, artystyczną itp. (…) służą bowiem Objawieniu, wierze, ideom chrześcijańskim, wartościom, Magisterium Kościoła, Soboru, dydaktyce kościelnej, chrześcijańskiemu świadectwu, świętości jednostki i wspólnoty, budowaniu Ciała Mistycznego Chrystusa, misjom, nowej ewangelizacji, humanizacji, dialogowi, ekumenizmowi, a nawet demokracji oraz wszelkiej komunikacji *ad intra et ad extra Ecclesiam*"[86].

Badania nad obrazem Boga, czyli pytaniem „kim i jaki jest Bóg" w teologii są obecne w każdym z jej działów. Nauki biblijne, teologia systematyczna, teologia praktyczna, teologiczne nauki historyczne w swoich poszukiwaniach naukowych posiadają odniesienie do Osoby Boga, który daje się poznać na różne sposoby. Każda szczegółowa dyscyplina będzie uwzględniała Osobę Boga w danym obszarze swoich poszukiwań naukowych. T. Špidlik stwierdza, że „pytanie «kim jest Bóg» nie daje się oddzielić od innego: «gdzie poznaje się Boga, gdzie się On objawia». Żydzi w okresie Starego Testamentu odkrywali znaki obecności i potęgi YHWH, zastanawiając się nad historią swego ludu. Starożytni mędrcy greccy zdumiewali się, jak to uczynił później Leonardo da Vinci, cudowną siłą «pierwszego Poruszyciela», twórcy

[82] Por. J. *Szymik. Współczesne zadania teologii. Wizja J. Ratzingera/Benedykta XVI*. „Teologia w Polsce" 4:2010 s. 49-63.

[83] W. Beinert. Red. *Podręcznik Teologii Dogmatycznej. Teologiczna teoria poznania. Traktat I*. Tłum. J. Fenrychowa. Kraków 1998 s. 270.

[84] Por. K. Góźdź. *O „powołaniu" teologa*. W: *W trosce o Kościół. Kościół poza Kościołem*. Red. K. Kowalik, A. Jarząbek, V. Kmiecik. Lublin 2001 s. 220.

[85] Tamże s. 220.

[86] Tamże s. 221.

harmonijnej dynamiki kosmosu (…) autorzy chrześcijańscy woleli zaczynać od człowieka. Bóg jest niewidzialny, poznajemy Go tylko dzięki Jego obrazowi”[87].

Na przestrzeni wieków wiedza na temat Boga się rozwijała. Wpływ na to miały również odkrycia naukowe z innych dziedzin jak np. nauki przyrodnicze czy archeologiczne. Wśród teologów XX wieku, którzy wywarli istotny wpływ na odkrywanie prawdy o Bogu są m.in. M.D. Chenu, Y. Congar, J. Danielou, H. de Lubac[88], H.U. von Balthasar, K. Barth, W. Kasper, G.L. Muller, A. Nossol, K. Rahner, F. Sawicki, E. Stein[89], S.C. Napiórkowski[90], C.S. Bartnik[91], M. Heller, T. Pabian[92], K. Góźdź, J. Lekan[93], J. Kudasiewicz[94], czy K. Wojtyła (Jan Paweł II) oraz J. Ratzinger (Benedykt XVI). Pewnej próby ukazania rozwoju teologii, w kontekście zagadnienia obrazu Boga, podjął się K. Pek. Dokonał pewnej systematyzacji jak i uprządkowania poszukiwań w kontekście mariologii[95].

Powyższa próba przybliżenia dotychczasowych badań nad obrazem Boga, nie wyczerpuje w całości możliwości analizowania i badania zjawiska. Pozwala jednak na stwierdzenie, iż nauki psychologiczne czy socjologiczne korzystają z osiągnięć nauk teologicznych. Bez odniesienia do nich nie byłoby możliwe wyjaśnienie niektórych zjawisk jak np. religijność czy postrzeganie obrazu Boga. Teologowie, w swoich poszukiwaniach naukowych, niejednokrotnie korzystają także z dorobku innych nauk. Jednak można zauważyć, iż w większości badania teologiczne są czysto teoretyczne. Badania z zakresu katechezy, o ile posiadają charakter empiryczny, dotyczą głównie „faktycznej znajomości, czy rzeczywistego zrozumienia przez uczniów poszczególnych zagadnień, podejmowanych w ramach katechezy (np. treści biblijnych, katechizmowych, symboliki chrześcijańskiej itd.)”[96]. R. Buchta postuluje, iż bardziej istotne wydają się dziś badania podejmujące problem postaw dzieci i młodzieży wobec przyjmowanych sakramentów, zagadnień etyczno-moralnych, kwestii społecznych czy postrzegania i relacji z Bogiem[97]. Skoro katecheza ma doprowadzić do

---

[87] T. Špidlik. *Przedmowa*. W: M. Tenace. *Powiedzieć człowiek. Część II. Od obrazu Boga do podobieństwa. Zbawienie jako przebóstwienie.* Przekł. A. Wojnowski. Kraków 2015 s. 7.

[88] Zob. J. Jezierski. Red. *Wybitni teologowie XX wieku. Krąg języka francuskiego*. Olsztyn 2004.

[89] Zob. J. Jezierski. Red. *Wybitni teologowie XX wieku. Krąg języka niemieckiego*. Olsztyn 2006.

[90] Zob. S.C. Napiórkowski. *Bóg wielkich niewolników Maryi*. W: *Trójca Święta a Maryja*. Red. K. Pek, T. Siudy. Częstochowa 2000, s. 49-88.

[91] Zob. Cz.S. Bartnik. *Idea polskości*. Radom 2001.

[92] Zob. M. Heller, T. Pabian. *Stworzenie i początek wszechświata. Teologia-Filozofia-Kosmologia*. Kraków 2013.

[93] Zob. *Bóg – Ojciec wszystkich*. Red. K. Góźdź, J. Lekan. Lublin 1999.

[94] J. Kudasiewicz. *Poznanie Boga Ojca*. Kielce 2000.

[95] K. Pek. *Obraz Boga w Nauczaniu Kościoła i teologów. Wprowadzenie do tematu.* „Roczniki Teologii Dogmatycznej” 57:2010 Z. 2 s. 95-118.

[96] R. Buchta. *Organizacja pedagogicznych badań empirycznych dla potrzeb katechezy*. „Studia Pastoralne” 2:2006 s. 299.

[97] Por. Tamże s. 299.

osobistej relacji pomiędzy człowiekiem a Bogiem, potrzeba, by z jednej strony katecheci znali prawdziwy obraz Boga ukazywany i wyjaśniany przez teologię, ale i poznali „obraz Boga", jaki posiadają już katechizowani. W takim ujęciu zauważalny jest brak badań na gruncie polskim jak i zagranicznym.

3.2 Problem badawczy i hipotezy

Problem posiadanego obrazu Boga przez młodzież maturalną wydaje się szczególnie aktualny ze względu na niedające się do końca przewidzieć zależności między współczesną sytuacją młodych osób a postrzeganiem przez nie Boga. Dotychczasowe prace traktują tę kwestię albo cząstkowo, albo skupiają się jedynie na przedstawieniu statystycznych danych empirycznych bądź jedynie na zasadzie prognozy. Przegląd dotychczasowych badań pozwala stwierdzić, że najwięcej prac jest natury socjologicznej, nieco mniej jest opracowań z zakresu psychologii. Teologia, mimo, iż ze swej natury zajmuje się Osobą Boga, nie prowadzi badań na szeroką skalę w zakresie posiadanego obrazu Boga u młodzieży. W większości bazuje na wynikach uzyskanych z innych nauk.

Problem wydaje się także ważny z uwagi na zmiany kulturowe we współczesnym świecie i nasilające się tendencje relatywistyczne. Na młodych ludzi, wkraczających w dorosłość i podejmujących decyzję o swojej przyszłości, coraz wyraźniej wydaje się oddziaływać współczesny pogląd, że nie istnieją wartości absolutne i transcendentne. Od kilku lat, również obserwowalne jest nasilenie zjawiska mieszania tradycji religijnych, swoboda religijna, religijność typu „koktajlowego" czy religijność oparta tylko na przeżyciach. W tym kontekście rodzi się pytanie o posiadany obraz Boga jako bytu transcendentnego przez młodych ludzi.

Obraz Boga kształtuje się pod wpływem wielu czynników m.in. społecznych. Jednym z ważnych elementów kształtujących zmienną jest kultura, która wpływa na sposób funkcjonowania osoby w społeczeństwie, a także proponuje pewien rodzaj religijności, w tym także określony obraz Boga. Można więc przypuszczać, że współczesna kultura będzie miała wpływ na określony obraz Boga. Młodzież, którą charakteryzuje chęć poznawania nowych doświadczeń, kultur czy ludzi, spotyka się z wielością propozycji kulturowych, jako aktywna grupa społeczeństwa. Bunt przeciwko temu, co tradycyjne i przekazywane przez wcześniejsze pokolenia, to również cecha charakterystyczna tej grupy wiekowej. Stąd interesujące wydaje

się, jaki obraz Boga posiadają współcześni polscy maturzyści, z terenu o wysokim wskaźniku religijności[98].

Podjęty temat jest również ważny w kontekście nasilającej się debaty publicznej w Polsce na temat współczesnych zmian kulturowych. Zauważalne jest powolne polaryzowanie się postaw w polskim społeczeństwie. Z jednej strony Polacy przywiązani są do znanych wartości i tradycji, w tym religijnych, a z drugiej nowoczesne poglądy odrzucające jakiekolwiek stałe wartości stają się coraz bardziej popularne.

W Polsce jeszcze nie zostały przeprowadzone badania z zakresu katechetyki na temat posiadanego obrazu Boga u młodzieży maturalnej. Ten fakt skłonił mnie do sformułowania problematyki badań własnych. Mimo ważności tematu, a także interesujących wniosków, jakie mogłyby być przedstawione na podstawie przeprowadzonych badań, nie odnajduje się w ten sposób ujętych problemowo poszukiwań empirycznych. Poznane prace miały charakter teoretyczny, prognostyczny lub podejmowane były w zakresie innej nauki, głównie socjologii i psychologii.

Niniejsza dysertacja ma za zadanie uszczegółowienie wiedzy na temat obrazu Boga, jaki posiadają maturzyści w diecezji tarnowskiej. Przedmiotem jest odpowiedź na pytanie: jaki obraz Boga posiadają maturzyści z diecezji tarnowskiej? Na podstawie przeprowadzonych badań empirycznych i uzyskanych wyników, zostanie podjęta próba odpowiedzi na następujące pytania: 1) Jaki jest obraz przedmiotowy Boga u maturzystów? 2) Jaki jest obraz podmiotowy Boga u maturzystów? 3) Jaki jest obraz Boga relacyjny u maturzystów? 4) Czy istnieją zależności między obrazem Boga a czynnikami społeczno-demograficznymi?

Dokonana analiza literatury zagadnienia, poprzez odniesienie się do dotychczasowych badań i przyjętych definicji, pozwoliła na postawienie następujących hipotez:

1) Maturzyści posiadają poprawny przedmiotowy obraz Boga.
2) Obraz Boga maturzystów jest jakościowo pozytywny.
3) Obraz Boga u maturzystów charakteryzuje się dobrą i silną relacją z Bogiem.
4) Istnieją zależności między posiadanym obrazem Boga a czynnikami społeczno-demograficznymi u maturzystów.

Dla uzyskania odpowiedzi na tak postawione pytania i zweryfikowania hipotez, potrzebne są badania empiryczne, których metoda i sposób przeprowadzenia badań zostanie opisany w kolejnym paragrafie.

[98] Por. *Religijność Polaków w liczbach – najnowsze dane ISKK*. https://ekai.pl/religijnosc-polakow-w-liczbach-najnowsze-dane-iskk/ (dostęp:14.01.2019).

3.3 Program badań i opis metody badawczej

Podstawę programu badań stanowiło przekonanie, że młodzież maturalna różni się między sobą odnośnie posiadanego obrazu Boga. Wynika to przede wszystkim z różnego stopnia uczestniczenia we współczesnej kulturze. Niektóre rodziny charakteryzują się zachowywaniem tradycji, a także dbają o swój rozwój religijny, inne są skłonne do szybkich zmian i przyjmowania nowości kulturowych. Również teren badań, jaki został wybrany (diecezja tarnowska), posiada swoją specyfikę w różnych swoich rejonach.

Zbadanie obrazu Boga, który człowiek posiada, zawsze pozostaje sprawą trudną i bardzo złożoną, połączoną z dużym marginesem subiektywności danego postrzegania. Jak już zostało wskazane w poprzednich rozdziałach, w głównej mierze badania empiryczne z zakresu psychologii prowadzone metodą indywidualnego przypadku, pozwalają na nakreślenie pewnych wyobrażeń i przekonań badanego dotyczących Boga. Na dużą skalę, badania psychologiczne w tym zagadnieniu nie są prowadzone. Wynika to z założeń badań psychologicznych, ukierunkowanych na jednostkę. Podjęte zaś badania, z zakresu nauk socjologicznych, pozwalają na zebranie znacznej ilości danych, jednak są one traktowane jako pewne uogólnienia. Zarówno w jednym jak i drugim przypadku wykorzystuje się różne metody.

W obecnym badaniu posłużono się metodą sondażu diagnostycznego. Metoda ta pozwala na przeprowadzenie badań na większej ilości osób w niedużej jednostce czasowej. Sondaż diagnostyczny, wykorzystywany do celów katechetycznych, ma inny cel niż w badaniach socjologicznych. W badaniach katechetycznych pomaga on w ocenie stanu religijności katechizowanych, by na jej podstawie zaplanować działania pozwalające poprawić sytuację lub wzmocnić wiarę osób badanych[99]. Dają one możliwość sprawdzenia wiedzy katechizowanych, dotyczącą m.in. prawd wiary, przykazań katechizmowych czy ogólnych informacji religijnych. Również mogą być pomocne w poznaniu środowiska badanych, jak i poznania opinii dotyczących istotnych spraw społecznych czy moralnych.

Dokonana analiza literatury, jak również dostępnych narzędzi badawczych, pozwoliła stwierdzić, iż nie istnieje narzędzie badawcze, które pozwoliłoby uzyskać potrzebne dane empiryczne w opracowaniu podjętego zagadnienia. Na podstawie Nauczania Magisterium Kościoła[100], wskazań św. Jana Pawła II dotyczących właściwej organizacji i prowadzenia

[99] Por. M. Majewski. *Zagadnienia metodologiczne katechetyki.* Kraków 1988 s. 113-118.
[100] Omówione zostało w Rozdziale I §1.2 niniejszej dysertacji s. 41.

procesu katechetycznego[101], jak również dostępnych narzędzi badawczych z zakresu psychologii i socjologii[102] zostało przygotowane na Wydziale Teologii KUL w Instytucie Teologii Pastoralnej i Katechetyki narzędzie badawcze, jakim jest kwestionariusz ankiety „Mój obraz Boga".

Kwestionariusz ankiety wykorzystany do zebrania danych empirycznych miał charakter anonimowy. Zawierał on 95 pytań w tym 10 pytań metryczkowych. Niektóre z nich miały charakter rozbudowany, składając się z pakietu odmiennych indagacji. Szczegółowe omówienie narzędzia badawczego zostało podzielone według przyjętego klucza analizy.

Pierwszy zestaw pytań, związany jest z przedmiotowym obrazem Boga. Kształtuje się on głównie dzięki przekazywanym treściom religijnym w rodzinie (nauczanie modlitwy, praktyki religijne itp.), na lekcjach religii i katechezie (treść Credo, nauczanie katechizmowe, prawdy wiary itp.) oraz poprzez praktyki religijne (uczestnictwo w liturgii, kazania i homilie). Odpowiedzi na pytania: *Czy wierzysz w to, że istnieje siła wyższa od człowieka, która rządzi światem?* (pytanie 4); *Czy wierzysz w istnienie Boga Osobowego?* (pytanie 5); *Czy wierzysz w to, że Bóg jest jeden w trzech Osobach?* (pytanie 6); *Z którym z poniższych twierdzeń byłbyś/ byłabyś skłonny(a) się zgodzić?* (pytanie 12); *Kto, Twoim zdaniem, ma wpływ na losy wszystkich ludzi i każdego człowieka?* (pytanie 13); *Czy zgadzasz się z twierdzeniem: „Bóg jest Stworzycielem"?* (pytanie 14); *Kim, według Ciebie, jest Jezus Chrystus?* (pytanie 15); *Czy wierzysz w to, że Bóg stał się człowiekiem i umarł na krzyżu za wszystkich ludzi?* (pytanie 16; *Czy zgadzasz się z twierdzeniem: „Bóg jest Sędzią sprawiedliwym"?* (pytanie 19); *Czy zgadzasz się z twierdzeniem: „Bóg jest dobrym ojcem"?* (pytanie 24); *Nie mam poczucia, że Bóg jest osobą* (pytanie 41); *Bóg jest bardzo cierpliwy* (pytanie 46); *Boże miłosierdzie jest dla każdego* (pytanie 51); *Myślę, że Bóg kocha tylko niektórych ludzi* (pytanie 53); *Boże współczucie wykracza poza granice religii* (pytanie 57); *Jestem przekonany/-a, że Bóg naprawdę istnieje* (pytanie 61); *Ciężko mi wierzyć w Boże miłosierdzie* (pytanie 68); *Boże miłosierdzie jest nagrodą za dobre uczynki* (pytanie 74); *Czy zgadzasz się z twierdzeniem: „Bóg jest*

[101] Jan Paweł II w *Catechesi tradendae* wskazuje, że „trzeba, aby nauczanie było uporządkowane według pewnych zasad, czyli przekazywane w sposób systematyczny, aby nie było improwizowane, ale udzielane według ustalonego planu, dzięki któremu osiągnie swój jasno określony cel; nauczanie powinno dotyczyć tego co podstawowe i najważniejsze, nie poruszając żadnych kwestii spornych i nie stając się teologicznym poszukiwaniem albo naukowym wykładem; nauczanie musi być wystarczająco pełne, to znaczy takie, aby nie poprzestawało na pierwszej tajemnicy chrześcijańskiej, którą przekazuje kerygma; ma to być pełne wprowadzenie w chrześcijaństwo, dotyczące wszystkich elementów życia chrześcijańskiego. Nie pomniejszając znaczenia różnych okazji życia osobistego, społecznego lub kościelnego, które trzeba umieć wykorzystać dla celów katechezy" (CT 21).

[102] Zob. Rozdział III § 3.1 niniejszej dysertacji s. 151.

Wszechmogący"? (pytanie 77); *Czy wierzysz, że Jezus Zmartwychwstał?* (pytanie 80) pozwolą na scharakteryzowanie przedmiotowego obrazu Boga u maturzystów.

Podmiotowy obraz Boga związany jest z indywidualnym postrzeganiem Boga przez człowieka. Głównie określany jest on na podstawie osobistych obserwacji i doświadczeń respondentów. Duża rolę odgrywają tu relacje międzyosobowe szczególnie z rodzicami. Odpowiedzi na pytania: *Bóg jest jak przyjaciel* (pytanie 26); *Dostrzegam bezpośrednie działanie Boga w wielu rzeczach* (pytanie 29); *Wyobrażam sobie Boga jako dość formalnego, niemal nieprzystępnego* (pytanie 33); *Bóg prowadzi mnie jak rodzic* (pytanie 34); *Osoba Boga posiada cechy matki* (pytanie 37); *Właściwie to nie wiem, jaki naprawdę jest Bóg* (pytanie 38); *Myślę o Bogu bardziej jako o współczującym niż wymagającym* (pytanie 39); *Bóg się mną opiekuje* (pytanie 43); *Sądzę, że Bóg kocha nawet niewierzących* (pytanie 45); *Boga można łatwo sprowokować nieposłuszeństwem* (pytanie 48); *Bóg jest bardziej obserwatorem mojego życia niż jego uczestnikiem* (pytanie 49); *Bóg ma wielki wpływ na moje życie* (pytanie 66); *Bóg nie ma mi za złe, jeśli niewiele się rozwijam* (pytanie 67); *Bóg jest bardziej jak ojciec* (pytanie 69); *Bóg mnie nie zauważa* (pytanie 71); *Musiałbym/-abym być o wiele lepszym człowiekiem, by być pewnym/-ą Bożej miłości* (pytanie 75); *Która z osób jest Ci bliższa?* (pytanie 79) pozwolą na zebranie danych empirycznych, określających podmiotowy obraz Boga, posiadany przez maturzystów.

Ostatni obraz Boga to wizerunek relacyjny. Jest on głównie kształtowany przez uczucia, emocje, ale również doświadczenie osobiste człowieka. W kształtowaniu niniejszego obrazu ma duży wpływ osobista modlitwa i nawiązywanie bliskiej relacji z Bogiem. Uzyskane informacje, dzięki odpowiedziom na pytania: *Czy kiedykolwiek doświadczyłeś (aś) czegoś, co można byłoby nazwać poczuciem (lub odczuciem) bliskości Boga?* (pytanie 9); *Czy wiara religijna pomaga Ci w codziennym życiu?* (pytanie 10); *Czy zgadzasz się z twierdzeniem, że tylko wiara w Boga może dać człowiekowi oparcie i poczucie bezpieczeństwa?* (pytanie 11); *Jak często myślisz o Bogu?* (pytanie 20); *Czy rozmawiasz z innymi o Bogu?* (pytanie 23); *Czasem myślę o Bogu, kiedy zasypiam* (pytanie 27); *Kiedy postępuję źle, Bóg odwraca się ode mnie* (pytanie 28); *Żyłbym/-abym tak samo, nawet jeśli nie wierzyłbym/-abym w Boga* (pytanie 30); *Kiedy przestrzegam Bożych zasad, spotykają mnie dobre rzeczy* (pytanie 31); *Bóg mnie pociesza* (pytanie 32); *Moja wiara w Boga jest twarda jak skała* (pytanie 35); *Proszenie Boga o pomoc rzadko odnosi skutek* (pytanie 36); *Dostaję to, o co się modlę* (pytanie 40); *Mogę rozmawiać z Bogiem bardzo intymnie* (pytanie 42); *Nie ważne jak gorąco się modlę, nie przynosi to żadnego skutku* (pytanie 44); *Nie czuję bliskości Boga, nawet podczas modlitwy* (pytanie 47); *Jeżeli Bóg wysłuchuje modlitw, nie udałoby się tego udowodnić na moim*

przykładzie (pytanie 50); *Proszę Boga, bym nie popełniał tych samych błędów* (pytanie 52); *Czasem nie wiem, gdzie szukać Boga* (pytanie 54); *Czasami wydaje mi się, że Bóg mnie prześladuje* (pytanie 55); *Jestem pewny/-a mojej wiary w Boga* (pytanie 56); *Czasami czuję, że Bóg tuli mnie w ramionach* (pytanie 58); *Czuję, że Bóg zna mnie po imieniu* (pytanie 59); *Przy podejmowaniu ważnych decyzji niemal zawsze myślę o mojej więzi z Bogiem* (pytanie 60); *Czuję ciepło w sercu, kiedy się modlę* (pytanie 62); *Ze swoimi problemami muszę radzić sobie sam/-a* (pytanie 63); *Rzadko czuję, że Bóg jest ze mną* (pytanie 64); *Często mam koszmary, że idę do piekła* (pytanie 65); *Głos Boży mówi mi, jak mam postępować* (pytanie 70) pozwolą przedstawić relacyjny obraz Boga u respondentów.

Kwestionariusz ankiety zawierał również dane metryczkowe, takie jak: *Płeć* (pytanie 85); *Typ szkoły* (pytanie 86); *Stałe miejsce zamieszkania* (pytanie 87); *Czy rodzice żyją?* (pytanie 88); *Ile masz rodzeństwa oprócz Ciebie?* (pytanie 89); *Przynależność do organizacji, wspólnot i ruchów religijnych* (pytanie 90); *Przynależność do organizacji, wspólnot i ruchów społecznych* (pytanie 91); *Jak oceniasz najogólniej sytuację materialną swojej rodziny?* (pytanie 92); *Czy rodzice żyją w sakramentalnym związku małżeńskim?* (pytanie 93); *Jakie jest wykształcenie Twoich rodziców?* (pytanie 94). Pozwolą one na dokonanie podstawowej charakterystyki demograficzno-społecznej respondentów. Dodatkowo pytania: *Jaki jest Twój stosunek do wiary?* (pytanie 1); *Jaki jest Twój stosunek do praktyk religijnych?* (pytanie 2); *Pierwszą osobą, która powiedziała mi o Bogu była* (pytanie 3); *Jak często uczęszczasz na Mszę Świętą w ciągu ostatniego roku?* (pytanie 7); *Czym dla Ciebie jest niedzielna Msza Święta?* (pytanie 8); *Jak często przystępujesz do sakramentu pokuty i pojednania (spowiedzi)?* (pytanie 17); *Kiedy ostatni raz przystępowałeś(aś) do Komunii Świętej?* (pytanie 18); *Skąd czerpiesz wiadomości o Bogu?* (pytanie 21); *Co, Twoim zdaniem, jest najważniejszym obowiązkiem katolika?* (pytanie 25); *Sakramenty nie przybliżają mnie do Boga* (pytanie 72); *Nie ma znaczenia czy się modlę, czy nie* (pytanie 73); *Czy przez cały okres edukacji uczestniczyłeś/-aś w lekcjach religii?* (pytanie 76); *Twoim zdaniem lekcje religii przybliżają Osobę Boga?* (pytanie 78); *Twoim zdaniem, rodzice wpływają na religijność swoich dzieci?* (pytanie 81); *Jak widzisz swoją przyszłość życiową?* (pytanie 84) przedstawią kondycję religijną osób badanych. Uszczegółowieniem charakterystyki respondentów są odpowiedzi na pytania dotyczące relacji panujących w rodzinie: *Najlepszy kontakt z grona rodzinnego mam z* (pytanie 22); *Jak układają się Twoje stosunki w rodzinie?* (pytanie 82); *Jak określił(a)byś odnoszenie się do Ciebie Twoich rodziców?* (pytanie 83). Całe spektrum pytań, zawartych w omówionym kwestionariuszu ankiety, ma dać odpowiedź dotyczącą posiadanego obrazu Boga u maturzystów.

Badania sondażowe zostały przeprowadzone w lutym na grupie 50 osób. Byli to maturzyści, losowo wybrani, z terenu diecezji tarnowskiej. Ankieta została im przesłana elektronicznie. Zostali oni poproszeni o uzupełninie jej i wyrażenie szczegółowej opinii dotyczącej poszczególnych pytań. Po otrzymaniu informacji zwrotnej zostały dokonane odpowiednie modyfikacje w kwestionariuszu (m.in. dodanie wskazanych kategorii odpowiedzi, zmiana sposobu zaznaczania odpowiedzi).

Badaniu właściwemu zostali poddani uczniowie ostatnich klas szkół ponadgimnazjalnych z terenu diecezji tarnowskiej. Próba dobrana do badań została oparta na wyborze celowo-losowym. Diecezja tarnowska usytuowana jest na terenie dwóch województw: małopolskiego i podkarpackiego. Badaniami objęto młodzież pełnoletnią, co nie wymagało zgody rodziców. Badanie przeprowadzone zostało na terenie dziesięciu placówek szkolnych. Szkoły ponadgimnazjalne znajdują się w większych miastach diecezji, stąd o wyborze decydowało usytuowanie. Trzy szkoły znajdują się na terenie województwa podkarpackiego: Pustków-Osiedle, Dębica – dwie szkoły (północno-wschodnia część diecezji), pozostałe na terenie województwa małopolskiego: Tarnów, Tuchów, Gromnik (centralna część diecezji), Stary Sącz, Nowy Sącz (południowa część diecezji), Czchów, Bochnia, Nowy Wiśnicz (zachodnia część diecezji). Takie rozłożenie terenu badań pozwoliło na zebranie informacji przekrojowych. Badanie miało formę ankiety audytoryjnej, tzn. rozdawanego w grupie osób kwestionariusza ankiety (uczniom w klasie) i wypełnianego przez każdego badanego samodzielnie, w obecności ankietera, którym był katecheta lub wychowawca. Zgodnie z założeniami metodologicznymi, maturzyści, przed przystąpieniem do wypełniania kwestionariusza ankiety, zostali zapoznani z celem i charakterem prowadzonych badań, jak również zapewniono ich o anonimowości ankiety. Wszyscy respondenci zostali poproszeni o szczere i rzetelne udzielenie odpowiedzi na pytania zawarte w ankiecie. Z reguły badani wypełniali ankietę w ciągu 45 minut. Kwestionariusze ankiety zostały wydrukowane w ilości 500 sztuk. Badanie rozpoczęte zostało w kwietniu, a zakończone w czerwcu 2018 roku. Zwrotu wypełnionych ankiet dokonali wszyscy ankieterzy; w liczbie 460. Następnie kwestionariusze zostały zakodowane i wyniki opracowane statystycznie. W trzech przypadkach kwestionariusze nie mogły zostać włączone w opracowanie, z braku istotnych odpowiedzi lub błędnego ich zaznaczania. Ostatecznie zostało zakodowanych 457 kwestionariuszy.

Ostatnie, 95 pytanie kwestionariusza ankiety dotyczyło uwag odnośnie ankiety i problemów, jakie w niej zostały poruszone. Większość respondentów pozostawiło niniejsze pytanie bez odpowiedzi. Maturzyści (24 osoby) wyrażając swoją opinię, użyli sformułowań pozytywnych np. „fajna", „dobra", „mądra" „cool", „ok", czy „spoko", troje wyraziło

negatywną opinię, używając słów: „beznadzieja", „nie ma sensu" oraz „ankieta z czapy". Kilku udzieliło dłuższej wypowiedzi. Wśród nich znalazły się m.in. „Pytania są odnośnie Boga… cóż… Ciężko się do nich odnieść, kiedy jestem osobą poszukującą"; „Pytania są skierowane do osób wierzących i zmuszają do zastanowienia się nad sobą"; „Ja nie mam żadnych uwag, ale zauważyłam, że osoby, które są zagubione, miały problem z dobraniem jednoznacznej odpowiedzi"; „Młodzież jest nastawiona do wiary «trzeba iść do kościoła, bo tak, i co sąsiedzi pomyślą». Trzeba coś z tym zrobić Ziomuś!"; „Wierzący krzywo się patrzą na tatuaże, kolczyki, inny od «normalnego» stylu bycia, a to wszystko zniechęca do zgłębiania wiary"; „Myślę, że ciężko mi przekazać, co myślę na dane tematy"; „Ankieta dotyczyła ważnych problemów współczesnego nastolatka"; „Niektóre pytania były trudne na pierwszy rzut oka. Trzeba było się zastanowić nad odpowiedzią"; „Porusza prywatne sprawy każdego"; „Uważam, że są tu pytania, na które jeszcze nie umiem odpowiedzieć lub nie jestem pewna odpowiedzi"; „Bardzo ciekawa, ale brakowało w niektórych miejscach do wyboru odpowiedzi jakiejś obojętnej"; „Boga nie da się zamknąć w pytaniach, ale spoko, bo dzięki temu można się mocno zastanowić, kim jest On"; „Ankieta długa, za długa".

Po przeanalizowaniu poszczególnych kwestionariuszy ankiet należy stwierdzić, że maturzyści, podeszli rzetelnie do wypełnienia jej. Treści w niej zawarte skłoniły niektórych do refleksji nad swoją religijnością i miejscem Boga w ich życiu. Nie można wykluczyć, że wśród uzyskanych odpowiedzi znalazły się nieszczere i takie, które rozmijały się z prawdziwymi przekonaniami i odczuciami młodych osób. Jednak wydaje się, że ich liczba nie wpłynęła na ogólną wartość materiału empirycznego. Stąd uzyskane dane można traktować jako rzeczywiste poglądy, opinie, postawy i doświadczenia badanych.

Zweryfikowaniu hipotezy, dotyczącej zależności między posiadanym obrazem Boga a czynnikami warunkującymi, posłużą wyodrębnione, na podstawie analizy literatury przedmiotu, trzy obszary czynników: środowisko rodzinne, praktyki religijne oraz aktywność religijna. Do pierwszej grupy zaliczamy: sytuację materialną, ilość rodzeństwa, wykształcenie rodziców, związek rodziców, stosunki i kontakty wewnątrzrodzinne oraz odnoszenie się rodziców do osoby badanej. Praktyki religijne to: uczestnictwo we Mszy Świętej, przystępowanie do sakramentu pokuty i pojednania oraz Komunii Świętej. Ostatnią grupę czynników tworzą: przynależność do organizacji religijnych, społecznych oraz udział w lekcjach religii. Każdy z obszarów zostanie przeanalizowany w odniesieniu do posiadanego obrazu Boga u maturzystów.

W kolejnym paragrafie zostanie dokonana szczegółowa charakterystyka maturzystów, którzy zostali poddani badaniu.

3.3 Charakterystyka badanych

Ogólna charakterystyka młodzieży została zaprezentowana w poprzednich rozdziałach, dlatego treścią niniejszego paragrafu będzie prezentacja niektórych cech demograficznych, społecznych i religijnych badanych maturzystów. Charakter zebranych danych empirycznych pozwala na charakterystykę osób badanych w trzech wymiarach: informacje metryczkowe, informacje dotyczące rodziny z uwzględnieniem relacji wewnątrzrodzinnych, jak również informacji dotyczących życia religijnego.

Respondenci stanowili grupę 457 osób z czego 264 to kobiety a 193 mężczyźni. Strukturę badanych maturzystów według płci przedstawia wykres 1.

Wykres 1 Płeć badanych maturzystów (dane w %)

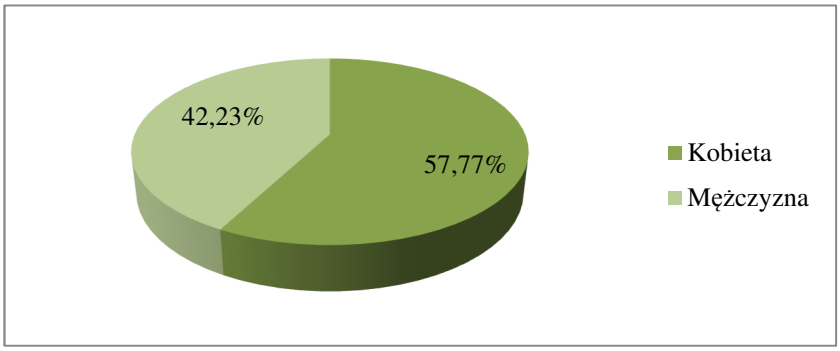

Młodzież aspirująca do studiów wyższych, a tym samym wysokich pozycji społecznych, zdecydowanie częściej wybiera licea ogólnokształcące (245 uczniów), kolejno technika (151 uczniów) i licea profilowane (61 uczniów). Przynależność maturzystów diecezji tarnowskiej do różnych typów szkół przedstawia wykres 2.

Wykres 2 Typ szkoły badanych maturzystów (dane w %)

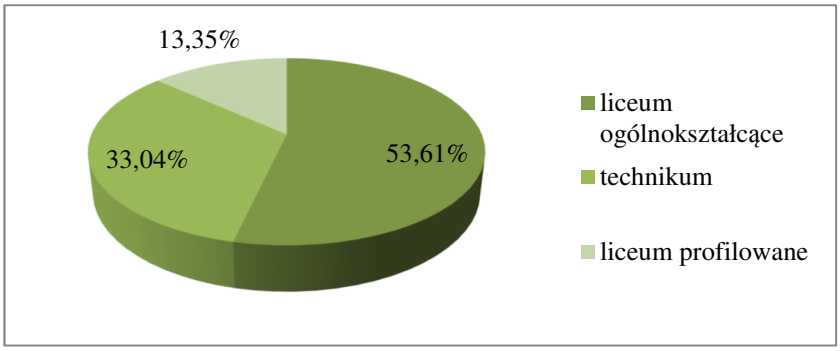

Powyższe statystyki odzwierciedlają trend ogólnopolski, zgodnie z którym największą popularnością wśród absolwentów szkół gimnazjalnych cieszą się licea ogólnokształcące, uznawane jako ten typ szkoły, który najlepiej przygotowuje do dalszej edukacji w ramach planowanych przez młodych studiów.

W charakterystyce respondentów istotne znaczenie przywiązuje się do miejsca zamieszkania we wczesnych fazach socjalizacji i szeroko rozumianego wychowania. Literatura zagadnienia wskazuje, że „środowiska społeczne różnią się istotnie regułami kulturowymi, posiadając odmienny kapitał kulturowy."[103] Niektórym osobom ułatwia, a innym utrudnia to korzystanie z materialnych, kulturowych a także religijnych zasobów, wpływając znacząco na przebieg ogólnoludzkiego rozwoju. Inaczej przebiega dziedziczenie owego kapitału w miastach, a inaczej na wsiach, co ma niewątpliwy wpływ również na sferę przeżywanej przez poszczególne osoby religijności. Statystyki odnoszące się do stałego miejsca zamieszkania przedstawia wykres 3.

Wykres 3 Stałe miejsce zamieszkania (dane w %)

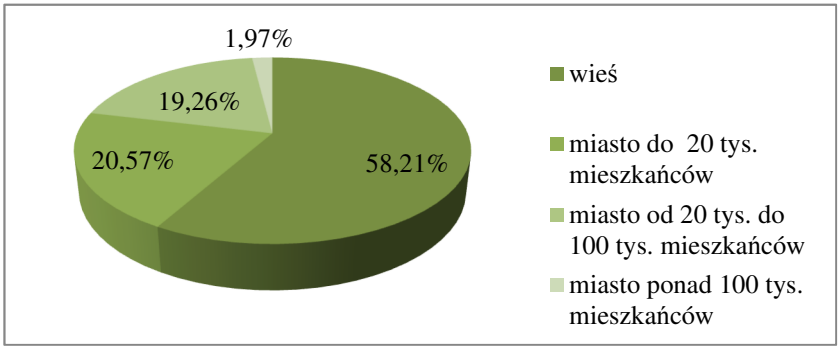

Ponad połowa badanych maturzystów diecezji tarnowskiej informowała, że ich stałym miejscem zamieszkania jest wieś (266 osób), kolejno maturzyści wskazali miasto do 20 tysięcy mieszkańców (94 osoby), zbliżona liczba osób zadeklarowała zamieszkiwanie w mieście do 100 tysięcy mieszkańców (88 osób), duże miasto powyżej 100 tysięcy mieszkańców wskazało tylko 9 uczniów. Ponieważ na terenie diecezji tarnowskiej jest jedno miasto powyżej 100 tysięcy mieszkańców, osoby, które zadeklarowały tę kategorię, mieszkają w Tarnowie.

Istotnymi informacjami charakteryzującymi respondentów są dane dotyczące kształtu rodziny, w której żyją. Dane dotyczące rodziców zostały zaprezentowane na wykresie 4.

[103] M. Rola. *Wartości moralne* s. 113.

Wykres 4 Czy rodzice żyją? (dane w %)

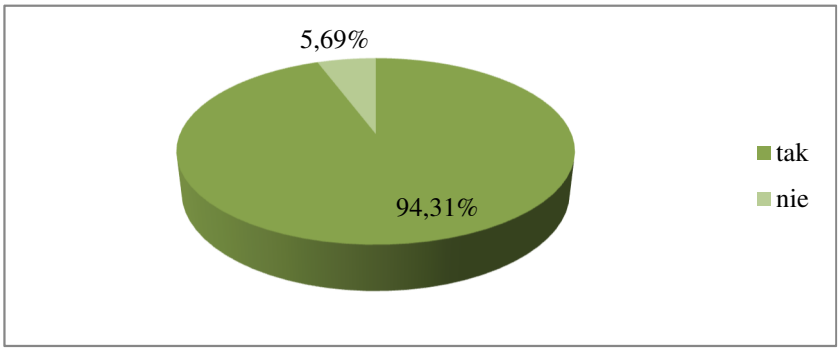

Uczniowie w większości wskazali, że posiadają oboje żyjących rodziców (431 osób). 26 zadeklarowało, że jedno z rodziców nie żyje (3 osoby wskazały na matkę, 23 na ojca). Dane te nie wskazują, czy respondenci żyją w pełnych rodzinach. Przy znacznych zmianach kulturowych istotne jest wskazanie również nasilającego się zjawiska rozwodów, a także tzw. związków nieformalnych. Zjawisko to zostało ukazane na wykresie 5.

Wykres 5 Czy rodzice żyją w sakramentalnym związku małżeńskim? (dane w %)

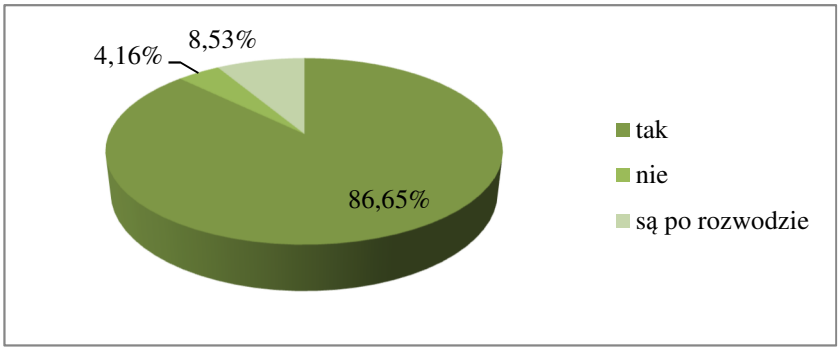

Można zaobserwować istotne różnice pomiędzy uzyskanymi danymi w kontekście struktury rodzinnej. Większość maturzystów zadeklarowała, iż ich rodzice żyją w sakramentalnym związku małżeńskim (396 osób). Na tak zwany związek nieformalny lub cywilny wskazało 19 osób. 39 osób wskazało na rozwód w ich rodzinie, z czego 22 osoby mieszka z matką, 7 z ojcem, 5 osób zadeklarowało, że mieszka z kimś innym z rodziny lub sami (2 osoby z dziadkami, 3 osoby same). Trzech respondentów nie udzieliło odpowiedzi na to pytanie. W dodatkowych odpowiedziach udzielonych przez respondentów istotna wydaje się informacja dotycząca osób, które zadeklarowały mieszkanie z kimś innym lub samemu. Rodzice tych osób, po rozwodzie, założyli nowe związki, w których posiadają również potomstwo, pozostawiając respondenta pod opieką dziadków lub zapewniając mu samodzielne mieszkanie i zabezpieczenie materialne.

Strukturę rodzinną tworzy również rodzeństwo respondentów. Statystyki związane z liczbą rodzeństwa prezentuje wykres 6.

Wykres 6 Ile masz rodzeństwa oprócz Ciebie?(dane w %)

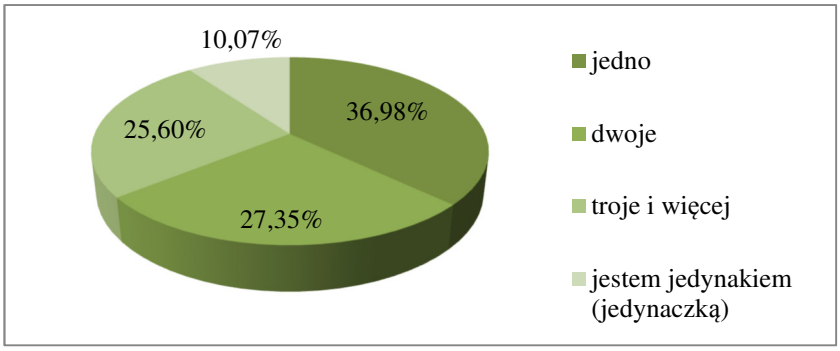

Objęci projektem badawczym maturzyści zadeklarowali w następujący sposób liczbę swojego rodzeństwa: jedno 169 osób, dwoje 125 osób, troje i więcej 117 osób, jedynak 46 osób. Zgodnie z uzyskanymi danymi empirycznymi najpowszechniejszym modelem rodziny wśród badanej młodzieży jest model „dwa plus dwa". Zbliżone procentowo są modele „dwa plus trzy" i „dwa plus cztery i więcej".

Sytuacja materialna rodziny została określona na podstawie subiektywnej oceny maturzystów, która zależy tylko od pewnego stopnia stanu materialnego posiadania. Uzyskane w zakresie omawianej sprawy dane empiryczne prezentuje wykres 7.

Wykres 7 Jak oceniasz najogólniej sytuację materialną swojej rodziny? (dane w %)

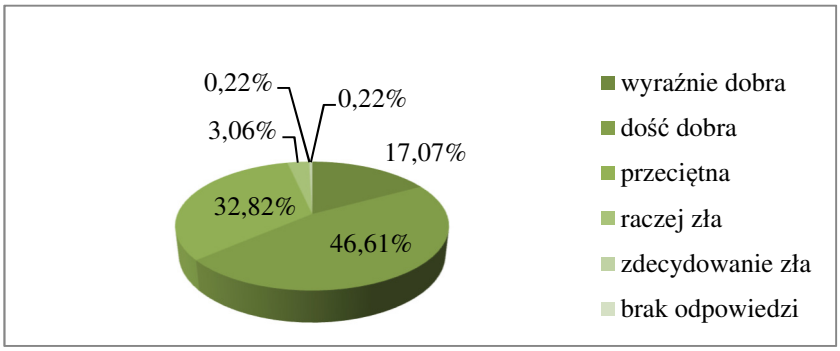

Niecała połowa badanych określiła sytuację materialną swojej rodziny jako dość dobrą (213 osób), jako przeciętną nieco ponad trzecia część osób (150 osób), jako wyraźnie dobrą wskazało 78 osób. Jedynie 14 osób zadeklarowało, że ich sytuacja materialna jest raczej zła a 1, że zdecydowanie zła. Jeden z respondentów nie udzielił odpowiedzi na niniejsze pytanie. Niskie wskaźniki osób, które sytuację materialną swojej rodziny określają jako złą lub

zdecydowanie złą, mogą świadczyć o tym, że większość młodzieży maturalnej nie boryka się z problemami finansowymi, oceniając wysoko status materialny rodziny.

Istotną rolę wśród cech społecznych odgrywa wykształcenie rodziców. Wpływa ono niejednokrotnie na sytuację ekonomiczną jak i kulturową jednostek w okresie ich dorastania. Strukturę wykształcenia ojców badanej młodzieży maturalnej prezentuje wykres 8, a matek wykres 9.

Wykres 8 Wykształcenie ojca (dane w %)

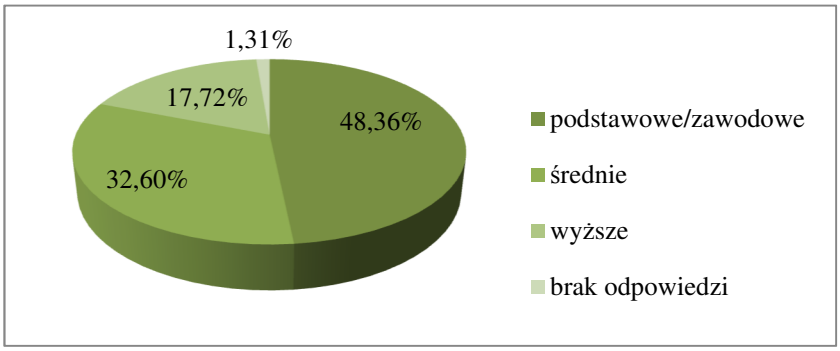

Uzyskane dane statystyczne wskazały, że prawie połowa ojców legitymowała się wykształceniem: podstawowym (23 osoby) lub zawodowym (198), średnim 149 osób, a wyższym 81. 6 respondentów nie udzieliło odpowiedzi na to pytanie.

Wykres 9 Wykształcenie matki (dane w %)

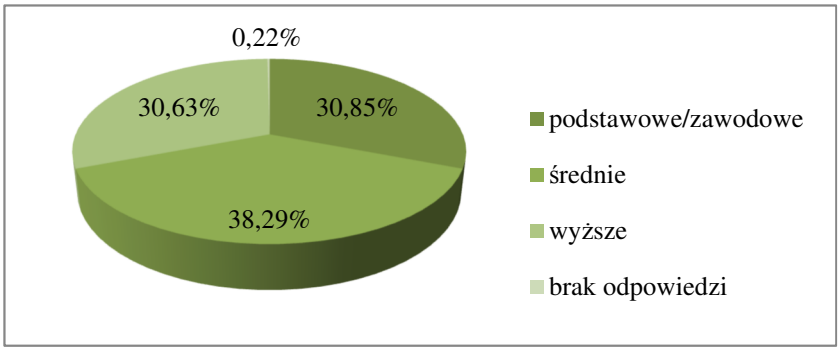

Inaczej przedstawia się wykształcenie matek. Kształtowało się ono nieco na wyższym poziomie niż ojców: najliczniejszą grupę stanowią kobiety ze średnim wykształceniem (175 osób), kolejno z wyższym (140 osób), natomiast wykształcenie zawodowe posiada 125 osób, a podstawowe 16. Jeden z maturzystów nie udzielił odpowiedzi dotyczącej wykształcenia matki.

Badani maturzyści, w kontekście rodziny, dokonywali również oceny relacji panujących w rodzinie. Uzyskane w tym temacie wyniki prezentuje wykres 10.

Wykres 10 Najlepszy kontakt z grona rodzinnego mam z (ponumeruj według ważności) (dane w %)

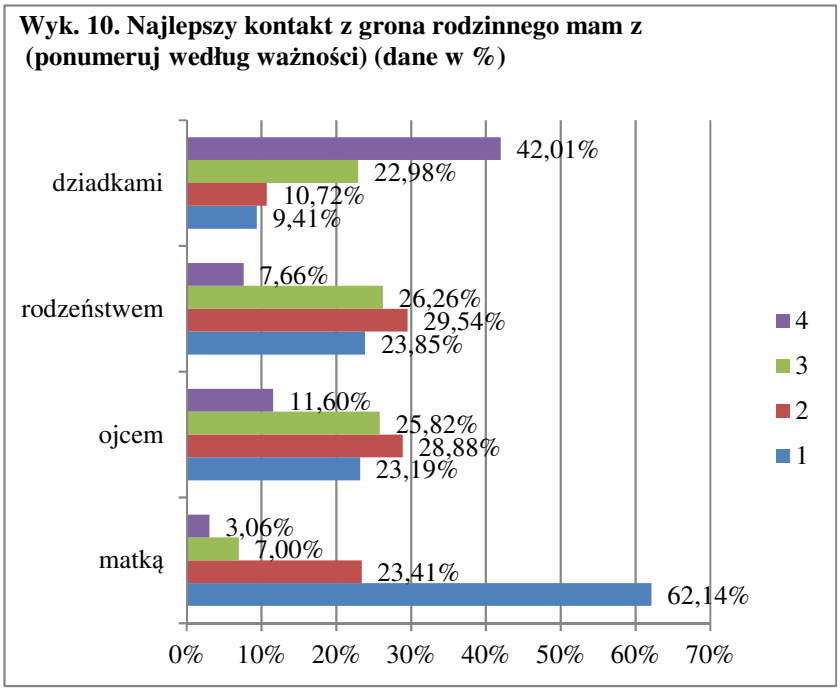

Respondenci oceniali swoje relacje z poszczególnymi członkami rodziny, przyporządkowując im odpowiednią wartość (1 – bardzo dobra, 2 – dobra, 3 – średnia, 4 – słaba). Maturzyści, którzy oceniali swoją relację z matką jako bardzo dobrą to 62,14 %, na kolejnym miejscu sytuowali swoją bardzo dobrą relację z rodzeństwem – 23, 85%, nieco mniej osób wysoko oceniało relację z ojcem – 23,19%, a z dziadkami jako bardzo dobrą oceniło – 9,41%. Jako dobrą relację oceniło 29,54% osób ze swoim rodzeństwem, kolejno wskazali dobrą relację z ojcem – 28,88%, następnie z matką – 23,41% i dziadkami – 10,72%. Jako średnią relację respondenci określili z rodzeństwem – 26,26%, podobnie z ojcem – 25,82, zauważalny wzrost widoczny jest w relacji średniej z dziadkami – 22,98%, a z matką swoją relację jako średnią określiło jedynie 7% respondentów. Wysoki procent młodzieży jako słabą relację określa z dziadkami – 42,01%, kolejno z ojcem – 11,60%, następnie z rodzeństwem – 7,66%, najmniej swoją relację jako słabą określa młodzież w stosunku do matki – 3,06%. Analiza pozwala stwierdzić, że młodzież maturalna najlepiej ocenia swój kontakt z matką, kolejno z rodzeństwem i nieco gorzej z ojcem. Jako najsłabszy kontakt wskazują z dziadkami. Uzyskane wyniki korelują z wynikami uzyskanymi w kontekście sakramentalnego związku rodziców.

Młodzież maturalna oceniała również jakość stosunków panujących w rodzinie. Uzyskane wyniki przedstawione zostały w tabeli 1.

Tabela 1 Stosunki rodzinne

	Ilość	Procent	Ilość	Procent	Ilość	Procent
	Z Ojcem		Z Matką		Z rodzeństwem	
Bardzo dobrze/Dość dobrze	307	67,18%	368	80,53%	314	68,71%
Różnie bywa/Raczej nie najlepiej	126	27,57%	83	18,16%	98	21,44%
Ogółem	433		451		412	

Najlepiej oceniona została relacja z matką – 80,53%, kolejno z rodzeństwem 68,71% i nieco słabiej z ojcem – 67,18%. W ocenie „różnie bywa" i „raczej nie najlepiej" wysoki stopień wskazania otrzymał ojciec – 27,57%, kolejno rodzeństwo – 21,44% i najmniej wskazań przez respondentów otrzymała matka – 18,16%. Niniejsze wyniki potwierdzają deklarację maturzystów dotyczącą jakości kontaktu z poszczególnymi członkami rodziny.

Stosunek rodziców do dziecka jest jednym z istotnych elementów charakteryzujących rodzinę, jak również ma istotny wpływ na jednostkę. Respondenci określali odniesienie swoich rodziców do nich poprzez wybór zdań dotyczących rodziców jako oparcia uczuciowego i stawianych przez nich im wymagań. Uzyskane dane empiryczne prezentuje tabela 2.

Tabela 2 Odniesienie rodziców do dziecka

	Ilość	Procent
Rodzice nie stawiają mi wymagań i nie są dla mnie uczuciowym oparciem	23	5,03%
Rodzice nie stawiają mi wymagań, ale są dla mnie uczuciowym oparciem	90	19,69%
Rodzice stawiają mi wymagania, ale nie są dla mnie uczuciowym oparciem	95	20,79%
Rodzice stawiają mi wymagania i są dla mnie uczuciowym oparciem	245	53,61%
brak odpowiedzi	4	0,88%
Ogółem	457	

Dla większości maturzystów diecezji tarnowskiej rodzice są oparciem uczuciowym przy równoczesnym stawianiu wymagań swoim dzieciom (53,61%). Kolejno dla 20,79% respondentów rodzice, mimo stawianych wymagań, nie stanowią oparcia uczuciowego. Można zaobserwować niedużą różnicę uczniów, dla których rodzice są oparciem uczuciowym, mimo, że nie stawiają im wymagań. 23 badanych uznało, że rodzice nie stawiają im wymagań i nie stanowią dla nich oparcia uczuciowego. 4 respondentów nie udzieliło odpowiedzi. Można stwierdzić, że istnieje związek pomiędzy stawianiem wymagań dziecku przez rodziców a odczuciem u niego wsparcia z ich strony.

Większość maturzystów (88,18%) uważa, że rodzice mają duży wpływ na religijność swoich dzieci. Jedynie 11,82%, uważa inaczej. W sposób graficzny prezentuje to wykres 11.

Wykres 11 Wpływ rodziców na religijność dzieci w opinii maturzystów (dane w %)

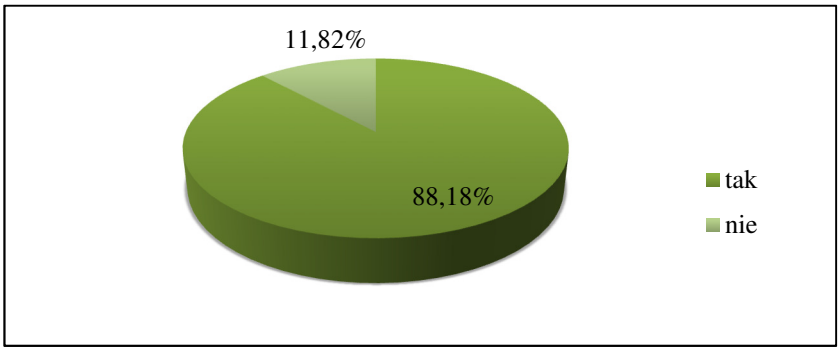

Jedną ze wskazywanych cech społecznych jest zaangażowanie młodych ludzi w organizacje, wspólnoty i ruchy społeczne, jak i religijne. Badania socjologiczne i sondaże wskazują na nikłą aktywność społeczno-religijną młodzieży. Środowisko maturzystów z diecezji tarnowskiej potwierdza taki stan rzeczy, co obrazują dane empiryczne zaprezentowane na poniższych wykresach (wykres 12 i wykres 13).

Wykres 12 Przynależność do organizacji, wspólnot i ruchów społecznych (dane w %)

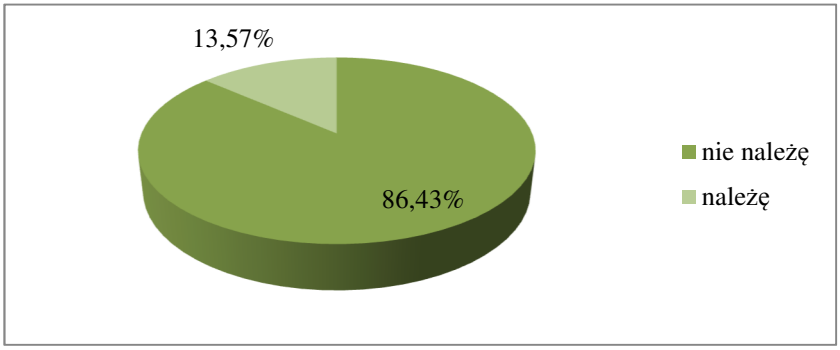

W całej zbiorowości badanych maturzystów 86,43% zadeklarowało brak jakiejkolwiek przynależności do organizacji społecznych, kulturalnych itp. Osoby potwierdzające swoje zaangażowanie to 13,57%. Wśród wymienianych aktywności znalazły się: wolontariat w schronisku dla zwierząt, Polski Czerwony Krzyż, Związek Harcerstwa Polskiego, zespoły artystyczne oraz Amnesty International.

Nieznacznie lepiej wygląda zaangażowanie w ruchy religijne młodzieży tarnowskiej diecezji. Prezentuje to wykres 13.

Wykres 13 Przynależność do organizacji, wspólnot i ruchów religijnych (dane w %)

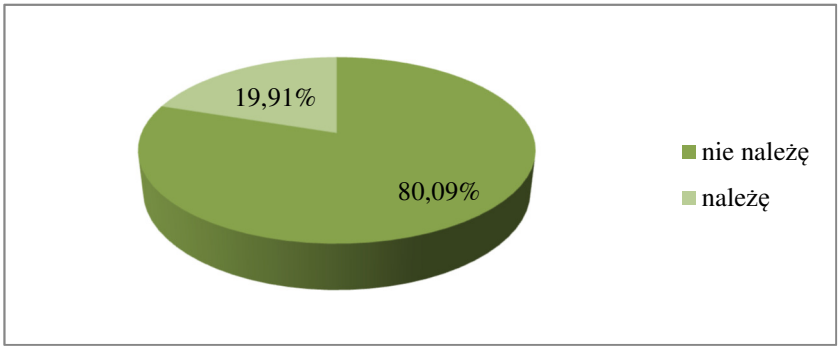

Młodzież deklarująca przynależność do organizacji, wspólnot i ruchów religijnych to 19,91% w całej grupie badanej. Wśród wymienianych przez nią wspólnot są: grupa młodzieżowa, grupa apostolska, Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży, Ruch Światło-Życie, Koło Różańcowe, Caritas młodzieżowy, Liturgiczna Służba Ołtarza, Krucjata Wyzwolenia Człowieka, Dziewczęca Służba Maryjna. Można stwierdzić, iż młodzież maturalna korzysta z istniejących już form zaangażowania religijnego w diecezji tarnowskiej. Niemniej odsetek deklarujących brak zaangażowania w jakikolwiek ruch religijny jest bardzo duży – 80,09%.

Kolejna część niniejszego paragrafu jest dopełnieniem powyższej charakterystyki demograficzno-społecznej jak i rodzinnej. Zostanie zaprezentowana religijna charakterystyka respondentów. Będzie ona obejmowała zagadnienie stosunku maturzystów do wiary, postawy względem niej, szerokorozumianych praktyk religijnych m.in. częstotliwości korzystania ze sakramentów świętych, jak również opinii na temat Mszy Świętej, zostanie nakreślone również zagadnienie zaangażowania się w ruchy, stowarzyszenia i wspólnoty religijne.

W kontekście analizowanej kwestii, badanej grupie osób zostało postawione pytanie: „Jaki jest Twój stosunek do wiary?”. Uzyskane dane empiryczne przedstawia wykres 14.

Wykres 14 Postawy maturzystów wobec religii (dane w %)

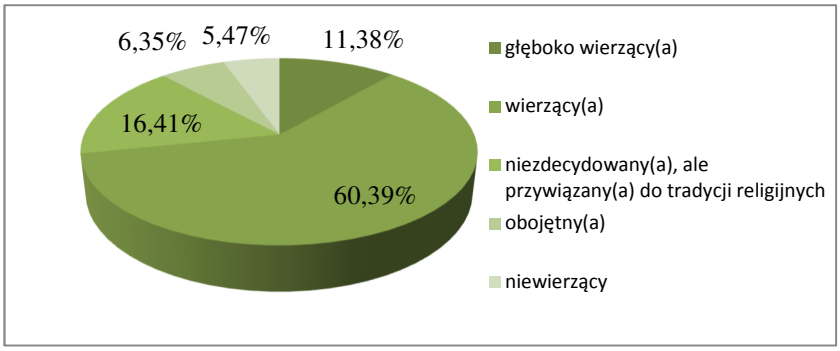

W całej zbiorowości maturzystów 11,38% badanych uznaje siebie za głęboko wierzących, 60,39% za wierzących, za niezdecydowanych, ale przywiązanych do tradycji religijnych 16,41%, za obojętnych w sprawach religijnych 6,35%, a za niewierzących 5,47%. Powyższe statystyki potwierdzają postępujący spadek wskaźnika wierzących wśród młodzieży. Jest to zapewne związane z nowym trendem realizującym się we współczesnym społeczeństwie polskim; relatywizacji religijnej i ateizmu praktycznego.

W kontekście życia religijnego niezastąpioną rolę mają praktyki religijne. Maturzyści zostali poproszeni o wskazanie systematyczności udziału w ogólnie ujętych praktykach religijnych. Uzyskane dane empiryczne prezentuje wykres 15.

Wykres 15 Postawy maturzystów wobec praktyk religijnych (dane w %)

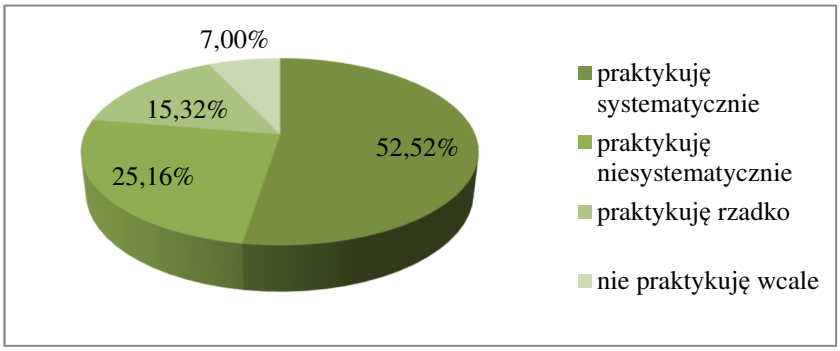

Wśród ogółu przebadanej młodzieży 52,52% deklaruje, że praktykuje systematycznie, 25,16% – praktykuje niesystematycznie, 15,32% – praktykuje rzadko, a 7,00% – w ogóle nie praktykuje. Na podstawie powyższych danych nie sposób nie zauważyć, że istnieje różnica między deklarowaną wiarą a praktykami religijnymi. Pomiędzy wiarą religijną a praktykami religijnymi istnieje ścisły związek, mimo, że nie wszyscy deklarujący się jako wierzący i głęboko wierzący, praktykują systematycznie, jak również nie wszystkie osoby deklarujące indyferentyzm religijny lub niewiarę absentują się całkowicie od praktyk religijnych.

Uszczegółowieniem powyższych informacji są uzyskane dane określające uczestnictwo we Mszy Świętej, które przedstawia wykres 16.

Wykres 16 Uczestnictwo maturzystów we Mszy Świętej w ciągu ostatniego roku (dane w %)

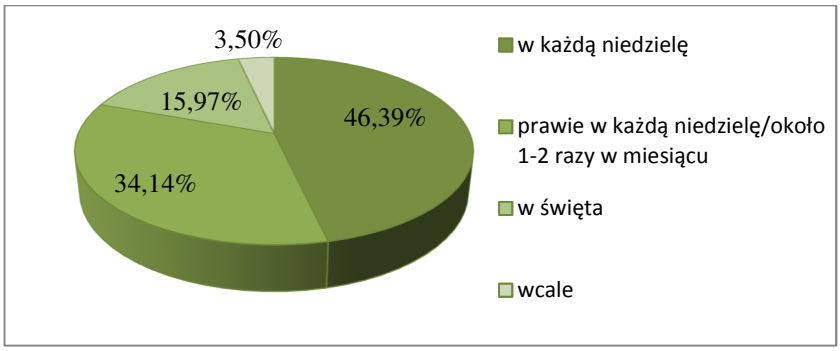

Praktykę uczestniczenia we Mszy Świętej w każdą niedzielę zadeklarowało 46,39% maturzystów, prawie w każdą niedzielę 34,14%, tylko w święta 15,97%, i wcale 3,50%. Zauważalny jest fakt wyższego stopnia uczestniczenia we Mszy Świętej niż deklaracji praktyk religijnych. Stąd można przypuszczać, iż młodzież bierze udział w Mszach tzw. okazjonalnych np. związanych z rozpoczęciem i zakończeniem roku szkolnego czy Mszach obrzędowych z okazji ślubu, czy pogrzebu.

Przeżywanie Mszy Świętej uzależnione jest od stopnia zaangażowania, ale również od osobistej oceny czym ona jest. Świadome i dojrzałe przeżywanie jej będzie uwarunkowane nie tylko od wiedzy jaką człowiek posiada, ale również od predyspozycji duchowej m.in. stanu łaski uświęcającej. Sama Msza Święta posiada wymiar horyzontalny jak i wertykalny. Z jednej strony jest spotkaniem z Bogiem, z drugiej człowiek ma możliwość doświadczenia wspólnoty ludzi wierzących. Młodzieży, poddanej badaniu, zostało zadane pytanie „Czym dla Ciebie jest niedzielna Msza Święta?" Wybranym odpowiedziom mogli przyporządkować odpowiednie wartości. Uzyskane dane empiryczne prezentuje wykres 17.

Wykres 17 Niedzielna Msza Święta w opinii maturzystów (dane w %)

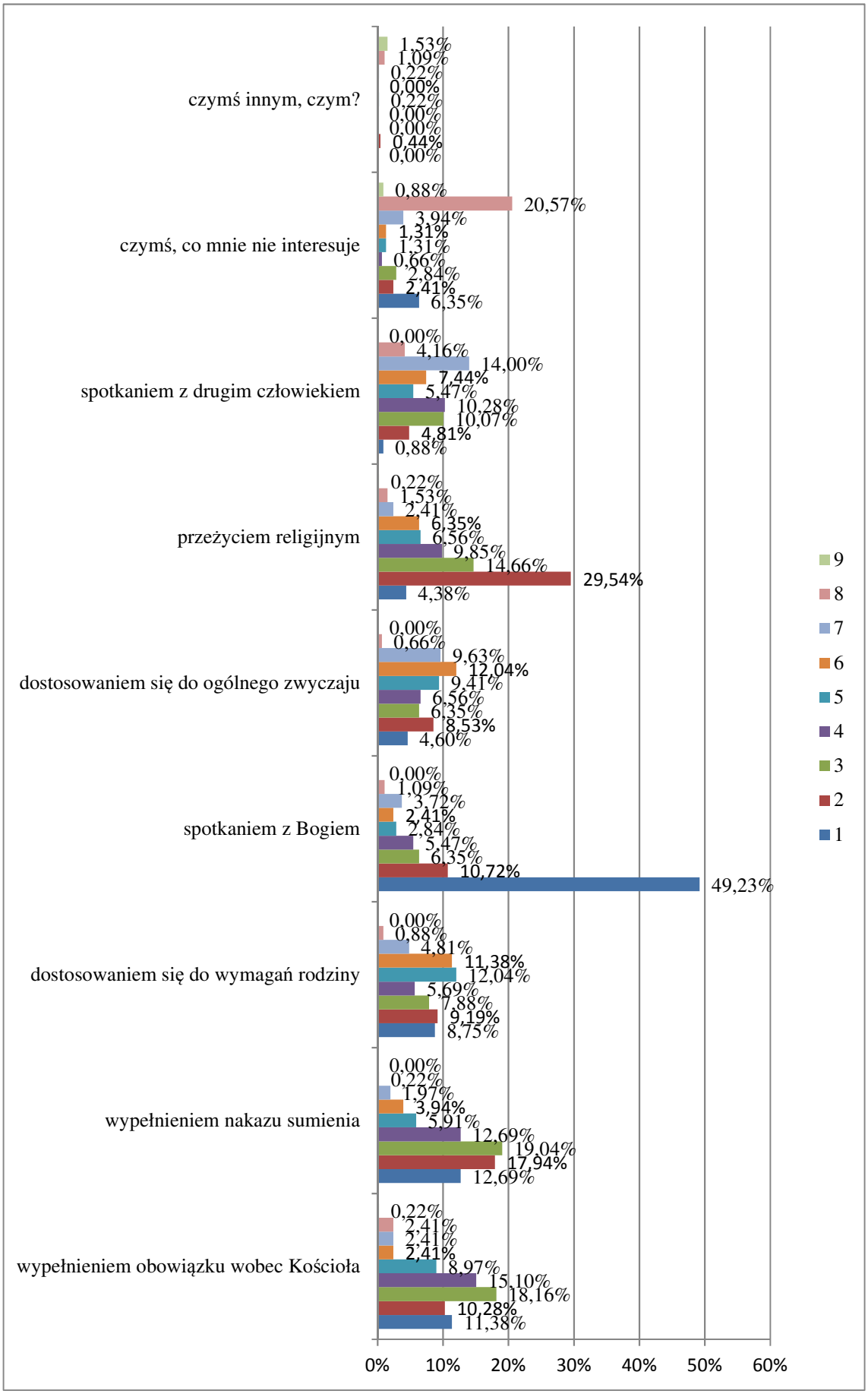

Maturzyści mogli przypisać wartości od 1-9 następującym określeniom: „wypełnieniem obowiązku wobec Kościoła", „wypełnieniem nakazu sumienia", „dostosowaniem się do wymagań rodziny", „spotkaniem z Bogiem", „dostosowaniem się do ogólnego zwyczaju", „przeżyciem religijnym", „spotkaniem z drugim człowiekiem", „czymś, co mnie nie interesuje", „czymś innym, czym?". W ostatnim określeniu, byli proszeni o dopisanie wypowiedzi, jednak osoby zaznaczające opinię, nie uszczegółowiały jej. Badanie wskazuje na różne motywy uczestnictwa we Mszy Świętej. Najczęściej młodzież widzi w niej spotkanie z Bogiem – 49,23%, kolejno przeżycie religijne – 29,54%, wypełnienie nakazu sumienia – 19,04%, wypełnieniem obowiązku wobec Kościoła – 15,10%, dostosowaniem się do wymagań rodziny – 12,04%, dostosowaniem się do ogólnego zwyczaju – 12,04%, spotkaniem się z drugim człowiekiem – 14%, czymś co ją nie interesuje – 20,57%, czymś innym – 1,53%. Powyższe określenia zostały przedstawione według przypisanej przez maturzystów ważności.

Pełne uczestnictwo we Mszy Świętej złączone jest z posiadaniem łaski uświęcającej. Stąd młodzież została zapytana o częstotliwość przystępowania do sakramentu pokuty i pojednania. Uzyskane dane empiryczne prezentuje wykres 18.

Wykres 18 Przystępowanie do sakramentu pokuty i pojednania (dane w %)

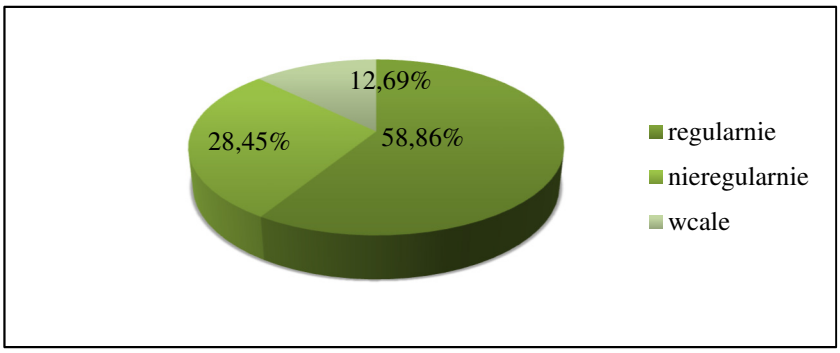

Maturzystów, którzy zadeklarowali regularne przystępowanie do sakramentu pokuty i pojednania, czyli przynajmniej raz na miesiąc, kilka razy w roku było 58,86%. Grupa, która nieregularnie przystępuje do spowiedzi świętej, to osoby deklarujące przystępowanie raz do roku lub na kilka lat – 28,45%. Maturzyści wcale nieprzystępujący do sakramentu to grupa 12,69%. W niej znalazły się osoby, które zadeklarowały, że od ukończenia szkoły podstawowej (1,31%) lub ukończenia gimnazjum (5,91%), nie skorzystały ze spowiedzi świętej.

Kościół zachęca do częstego przyjmowania Komunii Świętej. Postawę maturzystów w odniesieniu do tej zachęty przedstawia wykres 19.

Wykres 19 Przystępowanie do Komunii Świętej (dane %)

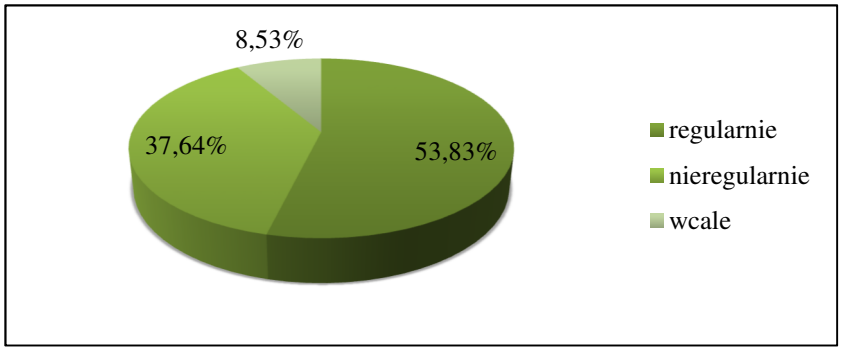

Ponad płowa badanej młodzieży deklaruje regularne przystępowanie do Komunii Świętej – 53,83%. Nieregularne tzn. raz na kilka miesięcy, raz w roku, deklaruje 37,64% badanych. Maturzyści wcale nieprzystępujący do Komunii Świętej stanowią 8,53% badanych osób. W tej grupie zalazły się osoby, które od ukończenia szkoły podstawowej (1,09%) oraz otrzymania sakramentu bierzmowania (4,38%) nie korzystają z sakramentu.

Można stwierdzić, że maturzyści, którzy deklarują, iż Msza Święta jest spotkaniem z Bogiem (49,23%) oraz przeżyciem religijnym (29,54%), systematycznie przystępują do sakramentu pokuty i pojednania, jak również regularnie przyjmują Komunię Świętą.

W kontekście podjętego zagadnienia, badanej młodzieży zostało zadane pytanie czy sakramenty przybliżają ich do Boga. Uzyskane odpowiedzi prezentuje wykres 20.

Wykres 20 Sakramenty nie przybliżają mnie do Boga (dane w%)

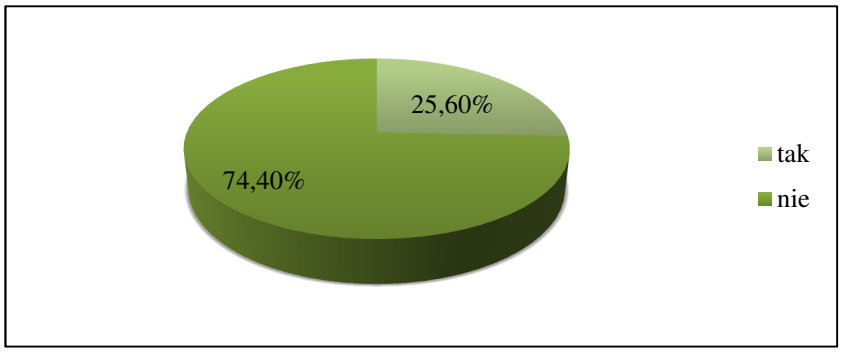

Z twierdzeniem nie zgodziło się 74,40% maturzystów diecezji tarnowskiej. Natomiast 25,60% uważa, że sakramenty nie przybliżają ich do Boga. Zauważalna jest tu różnica pomiędzy korzystaniem z sakramentów, a odczuciem ich działania u maturzystów.

Udział we niedzielnej Mszy Świętej, jak również przystępowanie przynajmniej raz do roku do sakramentu pokuty i pojednania oraz Komunii Świętej, jest obowiązkiem każdego

katolika. Stąd zostało również zadane maturzystom pytanie, co według nich jest najważniejszym obowiązkiem katolika. Uzyskane dane empiryczne prezentuje tabela 3.

Tabela 3 Najważniejszy obowiązek katolika w opinii maturzystów

	Ilość	**Procent**
kochać Boga	235	51,42%
zachowywać przykazania	153	33,48%
wypełniać praktyki religijne	29	6,35%
być posłusznym Kościołowi	28	6,13%
przyjmować sakramenty	10	2,19%
brak odpowiedzi	2	0,44%
Ogółem	457	

Najważniejszym dla ponad połowy badanej młodzieży obowiązkiem jest kochać Boga – 51,42%, kolejno zachowywać przykazania – 33,48%, wypełniać praktyki religijne – 6,35%, być posłusznym Kościołowi – 6,13%, przyjmować sakramenty – 2,19%, a dwie osoby nie udzieliły odpowiedzi na to pytanie.

Jednym z podstawowych sposobów nawiązywania kontaktu z Bogiem jest modlitwa. Maturzyści zostali poproszeni o wyrażenie swojej opinii dotyczącej znaczenia modlitwy w ich życiu. Uzyskane dane empiryczne przedstawia wykres 21.

Wykres 21 Znaczenie modlitwy w opinii maturzystów (dane w%)

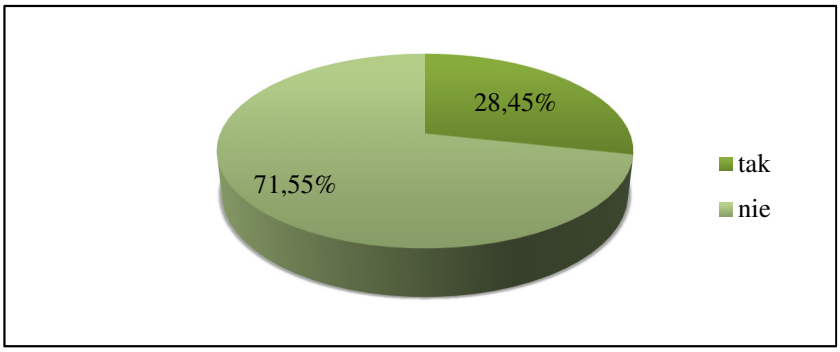

Młodzież w większości (71,55%) uważa, że modlitwa odgrywa dużą rolę w ich życiu, a dla 28,45% respondentów nie ma ona znaczenia. Uzyskane wyniki są podobne do oceny życia sakramentalnego młodzieży. Młodzież, dla której modlitwa ma znaczenie, uważa, że sakramenty przybliżają ją do Boga.

Dla pełnej charakterystyki badanej populacji w kontekście podjętego zagadnienia, istotnym wydają się również informacje dotyczące zdobywania szeroko rozumianych wiadomości religijnych. Uzyskane dane empiryczne w tej kwestii zostały ujęte w tabeli 4.

Tabela 4 Źródła informacji religijnych (dane w %)

Procent 1	Procent 2	Procent 3	Procent 4	Procent 5	Procent 6	Procent 7	Procent 8	Procent 9	Procent 10
Nauczyciele									
1,75%	1,53%	4,81%	5,69%	6,13%	6,35%	6,78%	7,44%	0,00%	0,22%
Matka									
16,85%	14,00%	15,54%	6,56%	6,13%	2,41%	1,75%	0,66%	0,00%	0,22%
Ojciec									
4,38%	12,25%	9,41%	8,75%	4,16%	3,94%	3,50%	3,72%	0,66%	0,22%
Księża									
31,07%	26,48%	14,00%	6,78%	1,97%	1,75%	0,66%	0,88%	0,00%	0,22%
Rówieśnicy									
1,53%	1,53%	4,60%	4,81%	5,47%	6,13%	8,75%	7,66%	0,66%	0,22%
Prasa, radio, telewizja									
0,66%	4,16%	8,97%	8,53%	10,94%	7,44%	6,13%	3,28%	0,44%	0,00%
Internet									
10,07%	9,41%	11,38%	9,85%	7,00%	8,10%	4,60%	4,16%	0,22%	0,22%
Lekcja religii									
29,76%	26,26%	12,25%	10,07%	3,06%	1,31%	1,31%	0,88%	0,22%	0,00%
Żadna z tych osób i instytucji									
2,84%	0,22%	0,44%	0,00%	0,44%	0,22%	0,22%	1,31%	4,38%	0,22%
Inni ludzie lub instytucje									
1,31%	1,31%	0,88%	0,22%	0,00%	0,00%	0,00%	0,00%	0,22%	0,00%

Według badanych maturzystów najistotniejszym źródłem informacji o Bogu jest osoba księdza (31,07%). Biorąc pod uwagę wysoki wskaźnik uczestnictwa we Mszy Świętej, kontakt z kapłanem i przekazywanymi przez niego informacjami, będzie wiązała się z homiliami i kazaniami. Kolejnym najczęściej wskazywanym źródłem są lekcje religii – 29,76%, osoba matki – 16,85%, Internet – 10,07%, osoba ojca – 4,38%, nauczyciele – 1,75%, rówieśnicy – 1,52%, radio, telewizja, prasa – 0,66%. 4,15 % badanych wskazała na inne osoby lub instytucje, jednak nie podała jakie.

Wskazywanie przez maturzystów osoby księdza jako głównego źródła informacji o Bogu, trzeba interpretować biorąc pod uwagę uwarunkowania diecezji tarnowskiej. Księża w niej stanowią najliczniejszą grupę nauczycieli religii. Stąd dane dotyczące uczestnictwa w lekcjach religii prezentuje wykres 22.

Wykres 22 Uczestnictwo maturzystów w lekcjach religii (dane %)

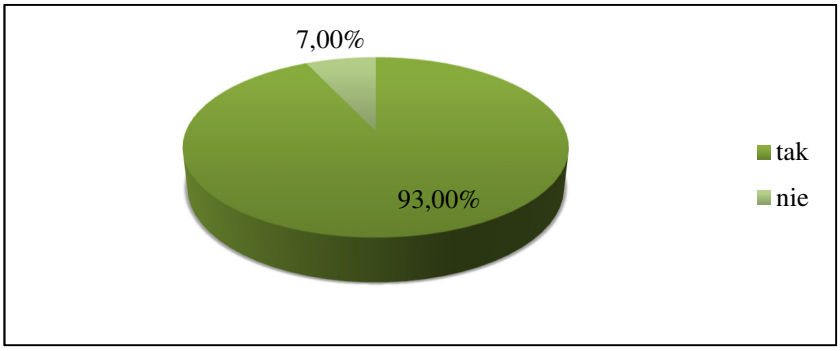

Uzyskane wśród maturzystów diecezji tarnowskiej dane empiryczne wskazują, że 94,00% z nich uczestniczy w lekcjach religii i na żadnym z etapów edukacyjnych z nich nie zrezygnowali. 32 osoby (7%) zadeklarowało nieuczestniczenie w lekcjach religii, z czego 3 nigdy uczestniczyli, 24 osoby przerwały naukę po zakończeniu gimnazjum, z czego 3 wróciły w ostatniej klasie liceum, 5 osób już w szkole podstawowej przestało chodzić na lekcję religii (dwie od 6 klasy i od 4 klasy, a jedna od 5 klasy szkoły podstawowej).

Osoby badane zostały poproszone o wyrażenie opinii, czy lekcje religii przybliżają im Osobę Boga. Uzyskane dane empiryczne prezentuje wykres 23.

Wykres 23 Lekcje religii w opinii maturzystów (dane w %)

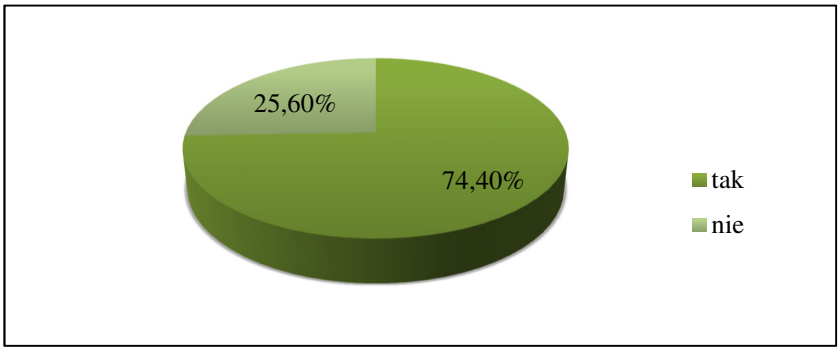

W całej zbiorowości maturzystów 74,40% badanych osób uważa, że informacje przekazywane na lekcjach religii pozwalają im bliżej poznać Boga, a 25,60% ma odmienne zdanie.

W kontekście badanego zagadnienia zostało zadane również pytanie, kto był pierwszą osobą, która powiedziała respondentom o Bogu. Informacje te prezentuje wykres 24.

Wykres 24 Pierwsza osoba, która powiedziała maturzystom o Bogu (dane w %)

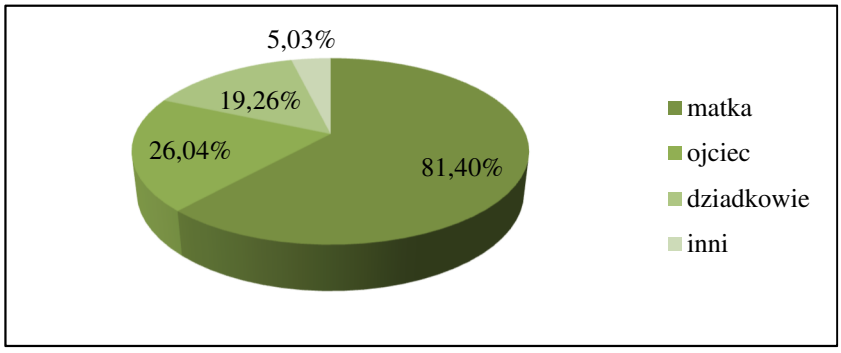

Większość maturzystów poddanych badaniu zadeklarowała, że rodzice byli pierwszymi osobami, które powiedziały im o Bogu. Matkę wskazało – 81,40%, ojca – 26,04%. Wartości procentowe są zwiększone, gdyż niektórzy z respondentów zaznaczali oboje rodziców, nie potrafiąc wskazać na jednego z nich. Niemniej osoba matki w ogólnym zestawieniu jest tą, która była wskazywana najwięcej razy. Dziadkowie zostali wskazani przez 19,26%. Babcia przez 15,97%, a dziadek przez 3,28% maturzystów. Innymi osobami, na które wskazywali badani, byli: rodzeństwo, ksiądz, siostra zakonna, katecheta, ciotka. Ta grupa stanowiła 5,03% badanych. Można zauważyć, iż osoby, które związane są z pierwszym przekazem informacji o Bogu to kobiety. Również pierwotny przekaz religijny następuje w środowisku najbliższej rodziny. Uzyskane dane wskazują na zmianę, która następuje w ciągu życia u badanych maturzystów. Środowisko rodzinne ustępuje miejsca nauczaniu religijnemu w przekazie informacji religijnych, a pozycja rodziców w tym względzie słabnie na rzecz księdza.

Ostatnią kwestią związaną z charakterystyką maturzystów z diecezji tarnowskiej są ich plany na przyszłość. Młodzież poddana badaniu, po ukończeniu szkoły średniej, będzie podejmowała decyzje, które w dużym stopniu zaważą na ich przyszłym życiu. Uzyskane dane empiryczne w omawianej kwestii przedstawia wykres 25.

Wykres 25 Deklaracja maturzystów dotycząca przyszłości (dane w %)

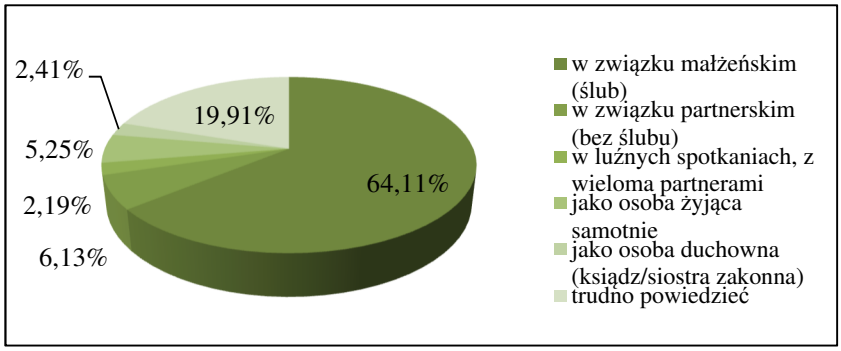

W całej zbiorowości maturzystów 64,11% badanych deklaruje, że w przyszłości zawrze sakramentalny związek małżeński, 6,13% planuje swoją przyszłość w związku bez ślubu, 2,19% w luźnych spotkaniach z wieloma partnerami, 5,25% chce zostać osobami samotnymi, 2,41% swoją przyszłość wiąże ze stanem konsekrowanym, a 19,91% nie potrafi sprecyzować swoich planów na przyszłość. Wysoki stopień deklaracji zawarcia związku małżeńskiego może wynikać z tego, iż większość rodziców maturzystów posiada sakramentalny związek (86,65%). Również dobre relacje i kontakt panujący w rodzinach może pobudzać młodzież do planowania swojego życia w analogiczny sposób. Zauważalny jest też trend bycia w tzw. związkach partnerskich czy pozostawania tzw. singlami. Na to zapewne mają wpływ współczesne tendencje postnowoczesne.

Zaprezentowana charakterystyka młodzieży maturalnej diecezji tarnowskiej pozwala stwierdzić, że takie cechy, jak: miejsce zamieszkania, relacje wewnątrzrodzinne, status rodzinny, uczestnictwo w lekcjach religii wpływają na postawy wobec religii, aktywność sakramentalną, a także na wiedzę religijną młodych osób.

Podsumowując powyższą analizę, można przedstawić ogólną charakterystykę maturzystów. Maturzyści diecezji tarnowskiej to w większości uczniowie liceów ogólnokształcących, pochodzący z małych miejscowości. Duża część badanych posiada rodziny pełne, gdzie rodzice żyją w małżeńskim związku sakramentalnym. Najczęstszy typ rodziny to „dwa plus dwa" oraz „dwa plus trzy". Sytuację materialną rodzin, można określić jako dobrą. Rodzice posiadają w większości wykształcenie podstawowe/zawodowe i średnie. Ogólnie można stwierdzić, że matki mają wyższe wykształcenie niż ojcowie badanych. Relacje wewnątrzrodzinne można określić jako pozytywne, gdzie dużą rolę w nich odgrywają rodzice. Matka jest tą osobą, z którą młodzież ma najlepsze relacje. Również ona wskazywana jest jako ta, która dba o rozwój religijny dzieci. W większości, rodzice stawiają wymagania swoim dzieciom i jednocześnie stanowią dla nich oparcie uczuciowe. Rodzice mają duży wpływ na religijność swoich dzieci. Młodzież w większości deklaruje się jako wierząca i praktykująca systematycznie. Relacja z Bogiem jest dla nich ważna, świadczy o tym duże znaczenie modlitwy w ich życiu, uczestnictwo w Eucharystii, jak również częsta praktyka sakramentu pokuty i pojednania. Większość badanych uczestniczy aktywnie w lekcjach religii i uznaje je jako główne źródło informacji o Bogu.

Bardzo mały procent angażuje się w aktywność społeczną i religijną w ruchach, wspólnotach i organizacjach, mimo szerokiej oferty skierowanej do ich grupy wiekowej na terenie diecezji tarnowskiej. Osoby kończące szkołę średnią, głównie pragną założyć rodzinę i związać się związkiem sakramentalnym. Analiza uzyskanych danych empirycznych wśród

maturzystów diecezji tarnowskiej, dotycząca postaw i praktyk religijnych, daje podstawy do stwierdzenia, że wśród młodzieży szkolnej występuje nieduży procent osób deklarujących się jako niewierzący i niepraktykujący. Można również zauważyć powolny proces sekularyzacji. W związku z tym należy się spodziewać, że będzie to miało wpływ na kwestię postrzegania przez respondentów obrazu Boga.

W niniejszym rozdziale zostały ukazane dotychczasowe badania empiryczne dotyczące obrazu Boga głównie z zakresu psychologii i socjologii. Analiza literatury zagadnienia oraz metod i dostępnych narzędzi badawczych pozwoliły na postawienie problemów oraz hipotez badawczych, jak również na wybranie odpowiedniej metody badawczej a także skonstruowanie narzędzia badawczego. Kwestionariusz ankiety „Mój obraz Boga" posłużył zebraniu istotnych danych empirycznych, które pozwolą na scharakteryzowanie posiadanego obrazu Boga u młodzieży, a także wskazanie niektórych czynników, które go warunkują. Dokonana charakterystyka badanej populacji, stanowi tło, a zarazem punkt odniesienia do dalszych analiz. W kolejnym rozdziale zostanie przedstawiony przedmiotowy, podmiotowy i relacyjny obraz Boga u maturzystów z terenu diecezji tarnowskiej.

ROZDZIAŁ IV
OBRAZ BOGA U MATURZYSTÓW W DIECEZJI TARNOWSKIEJ – ANALIZA WYNIKÓW BADAŃ

Dorobek psychologii religii, podstawowe twierdzenia filozofii i teologii dotyczące religijności chrześcijańskiej, wskazują na personalny wymiar kontaktu człowieka z Bogiem. Ta osobowa relacja charakteryzuje się dialogicznością, wzajemnością, bezpośredniością i zaktualizowaniem[1]. Osoby, które „identyfikują się z religią chrześcijańską są zaproszone do aktualizacji takiej właśnie formy religijności"[2]. Katecheza służy ciągłej aktualizacji nawiązywania relacji z Bogiem. W niniejszym rozdziale zostanie przedstawiona analiza ilościowa i jakościowa wyników badań przeprowadzonych wśród maturzystów diecezji tarnowskiej. Wraz z opracowaniem statystycznym zostanie dokonana analiza jakościowa zebranego materiału w postaci opisowej charakterystyki badanej zbiorowości i przedstawiająca w kategoriach jakościowych jej cechy, które wcześniej zostały pogrupowane w dane liczbowe[3]. Wychodząc z założeń procesu katechetycznego i biorąc pod uwagę jego cel, poniższa analiza uwzględnia: wiedzę, której odpowiada przedmiotowy obraz Boga, osobę i jej uwarunkowania środowiskowe, której odpowiada podmiotowy obraz Boga, jak również relację, której odpowiada relacyjny obraz Boga. Ujmując plan analizy opisowo można stwierdzić, że do nawiązania głębokiej relacji z Bogiem, potrzebna jest wiedza o Nim, kolejno przyjęcie jej i pogłębienie w kontekście indywidualnego doświadczenia, które rzutuje na jakość nawiązanej relacji z Bogiem. Tak zaproponowany przebieg analizy zebranego materiału, pozwoli na pełne scharakteryzowanie obrazu Boga u maturzystów i wyciągnięcie wniosków, co do relacji zachodzących pomiędzy przedmiotowym, podmiotowym a relacyjnym obrazem Boga.

[1] Por. S. Tokarski. *Obraz Boga a dojrzałość osobowościowa*. Warszawa 2011 s. 339-340.
[2] Tamże s. 339.
[3] Por. R. Buchta. *Organizacja pedagogicznych badań empirycznych dla potrzeb katechezy*. „Studia Pastoralne" 2:2006 s. 308.

4.1 Przedmiotowy obraz Boga

Przedmiotowy obraz Boga kształtuje się głównie dzięki przekazywanej wiedzy na Jego temat. Z podstawowymi prawdami wiary człowiek ma styczność już w dzieciństwie. Wpływ na kształtowanie obrazu Boga ma między innymi modlitwa, która jest nauczana w rodzinie. Wypowiadane podczas Eucharystii *Credo* zawiera w sobie istotę wiary. Nauczanie podczas lekcji religii czy przygotowania do sakramentów również wpływa na wiedzę o Bogu. Przedmiotowy obraz Boga oddziałuje również na religijność człowieka. Jeżeli obraz Boga jest osobowy, wtedy mamy do czynienia z religijnością personalną, w innym wypadku jest to religijność apersonalna. Dla ułatwienia analizy, w nawiasie w tabelach, pozostawiony został numer pytania odpowiadający umiejscowieniu w kwestionariuszu ankiety.

Jednym z ważnych elementów życia religijnego jest wiara w istnienie siły wyższej od człowieka, która ma wpływ na otaczający świat i samego człowieka (Tab. 5.).

Tabela 5 Czy wierzysz w to, że istnieje siła wyższa od człowieka, która rządzi światem?

(4) Czy wierzysz w to, że istnieje siła wyższa od człowieka, która rządzi światem?	**Ilość**	**Procent**
tak	339	74,18%
nie	33	7,22%
trudno mi powiedzieć	83	18,16%
brak odpowiedzi	2	0,44%
Ogółem	457	

Wśród maturzystów diecezji tarnowskiej 74,18% deklaruje wiarę, że istnieje siła wyższa przekraczająca ten świat. Brak wiary deklaruje 7,22% badanych a 18,16% ma trudności z udzieleniem odpowiedzi na to pytanie. Można więc stwierdzić, że większość maturzystów poddanych badaniu zakłada istnienie siły wyższej, od której uzależniony jest los świata i człowieka. Są to osoby otwarte na transcendencję.

W tym kontekście ważne jest uszczegółowienie przekonania młodych ludzi dotyczącego „kto", lub „co" jest tą siłą wyższą, która ma wpływ na los człowieka oraz, jaką rolę odgrywa człowiek w tej rzeczywistości. Czy człowiek postrzegany jest jako istota bierna, która nie ma wpływu na swój los, czy dzięki swojemu działaniu uczestniczy aktywnie w dziejach świata? Respondenci mogli wybrać następujące odpowiedzi: „tylko Bóg", „wyłącznie

ludzie", „ogromny wpływ ma zarówno Bóg, jak i ludzie", „coś innego, co?". Uzyskane dane empiryczne przedstawia tabela 6.

Tabela 6 Kto Twoim zdaniem, ma wpływ na losy wszystkich ludzi i każdego człowieka?

(13) Kto Twoim zdaniem, ma wpływ na losy wszystkich ludzi i każdego człowieka?	**Ilość**	**Procent**
tylko Bóg	58	12,69%
wyłącznie ludzie	56	12,25%
ogromny wpływ ma zarówno Bóg, jak i ludzie	296	64,77%
coś innego, co?	14	3,06%
trudno powiedzieć	33	7,22%
Ogółem	457	

Jedyną siłą wyższą mającą wpływ na losy człowieka dla 12,69% jest Bóg. Dla 12,25% tylko człowiek ma wpływ na swój i innych los. Z chrześcijańską wizją świata, mówiącą o udziale Boga i człowieka w kształtowaniu świata, zgadza się 64,77% maturzystów, 7,22% nie potrafi jednoznacznie odpowiedzieć na to pytanie zaś 3,06 % uważa, że na ich życie ma wpływ coś innego. Dla ostatnich wymienionych wpływ na losy świata i człowieka ma: „energia", „czas", „karma", „coś, czego jeszcze nie znamy", „przypadek", „wyższy byt", „inteligencja", „samoświadomość", „przeznaczenie", „nieznana nam siła", „kosmos" oraz „życie i śmierć w wyniku reinkarnacji". W odpowiedziach maturzystów zauważalna jest wiedza dotycząca innych religii, ale również ateistycznych lub relatywistycznych podejść do świata i do człowieka. W niniejszej analizie widoczna jest w niewielkim stopniu polaryzacja poglądów dotycząca wpływu Boga i człowieka na losy świata. Uzyskane wyniki potwierdzają deklarację osób badanych korespondującą z istnieniem siły wyższej, która rządzi światem, przy jednoczesnym założeniu, że człowiek nie pozostaje bierny, ale jest istotą aktywną, mającą wpływ na swoje życie.

Dana deklaracja wiary w siłę wyższą wypływa z konkretnego typu religijności zakładającej transcendencję. Maturzyści, oświadczając wiarę w istnienie Boga, opierają się na swoim doświadczeniu religii. Podejście respondentów do prawdziwości religii wyrażone zostało w twierdzeniach: „istnieje tylko jedna prawdziwa religia", „nie ma jednej prawdziwej

religii, ale coś prawdziwego można znaleźć w różnych religiach świata", „żadna z religii nie ma właściwie nic prawdziwego do zaoferowania współczesnemu człowiekowi", „z żadnym z tych twierdzeń nie mogę się zgodzić". Maturzyści zostali poproszeni o wybranie jednego z twierdzeń, z którym mogliby się zgodzić. Uzyskane dane empiryczne prezentuje tabela 7.

Tabela 7 Z którym z poniższych twierdzeń byłbyś/ byłabyś skłonny(a) się zgodzić?

(12) Z którym z poniższych twierdzeń byłbyś/ byłabyś skłonny(a) się zgodzić? (proszę wybierz jedno)	**Ilość**	**Procent**
istnieje tylko jedna prawdziwa religia	183	40,04%
nie ma jednej prawdziwej religii, ale coś prawdziwego można znaleźć w różnych religiach świata	183	40,04%
żadna z religii nie ma właściwie nic prawdziwego do zaoferowania współczesnemu człowiekowi	16	3,50%
z żadnym z tych twierdzeń nie mogę się zgodzić	72	15,75%
brak odpowiedzi	3	0,66%
Ogółem	457	

W całej zbiorowości maturzystów 3,50% uważa, że współcześnie żadna z religii nie ma nic prawdziwego do zaoferowania człowiekowi, 15,75% można określić jako grupę poszukującą i nie umiejącą podjąć deklaracji dotyczącej prawdziwości religii. Interesująco przedstawiają się dane dotyczące dwóch skrajnie różnych poglądów. Tyle samo respondentów uważa, że istnieje tylko jedna prawdziwa religia (40,04%), oraz tych, którzy mają przeciwne zdanie (40,04%). Co daje możliwość zauważenia polaryzowania się poglądów dotyczących religii badanego środowiska. Może to wynikać z różnego stopnia przywiązania do wiary i praktyk religijnych. Również na taki stan rzeczy może mieć wpływ współcześnie nasilający się relatywizm religijny.

Respondenci zostali również poproszeni o konkretną deklarację swojego przekonania w istnienie Boga. Uzyskane dane empiryczne prezentuje tabela 8.

Tabela 8 Jestem przekonany/-a, że Bóg naprawdę istnieje

(61) Jestem przekonany/-a, że Bóg naprawdę istnieje	**Ilość**	**Procent**
tak	366	80,09%
nie	91	19,91%
Ogółem	457	

Z pośród wszystkich respondentów 80,09% maturzystów przekonanych jest o istnieniu Boga. Tych, którzy nie są pewni istnienia Boga jest 19,91%. Deklaracja ta potwierdza uzyskane wyniki dotyczące wiary w siłę wyższą rządzącą światem. Niniejsze pytanie nie dookreślało natury Boga. Stąd kolejne pytania wskażą, w kluczu wyznania wiary, charakter przedmiotowego obrazu Boga.

Wiara chrześcijańska zakłada istnienie Osobowego Boga. W całej zbiorowości maturzystów 59,96% deklaruje wiarę w Boga Osobowego, a 40,04% badanych uznaje, że Bóg nie posiada natury osobowej. Uzyskane informacje prezentuje tabela 9.

Tabela 9 Czy wierzysz istnienie Boga Osobowego?

(5) Czy wierzysz istnienie Boga Osobowego?	**Ilość**	**Procent**
tak	274	59,96%
nie	183	40,04%
Ogółem	457	

Taki stan wiary młodzieży potwierdzają wyniki uzyskane z pytania kontrolnego, przedstawione w tabeli 10.

Tabela 10 Nie mam poczucia, że Bóg jest osobą

(41) Nie mam poczucia, że Bóg jest osobą	**Ilość**	**Procent**
tak	150	32,82%
nie	307	67,18%
Ogółem	457	

Respondentów, którzy zdecydowanie i raczej uważają, że Bóg jest osobą, jest 67,18%, a tych, którzy raczej i zdecydowanie odrzucają, że Bóg jest osobą, stanowi 32,82%. Pytanie odwołujące się do odczuć respondentów wskazało na wzrost deklaracji dotyczących wiary w osobowego Boga. Dla celów dalszych analiz można dokonać uogólnienia, że większość maturzystów diecezji tarnowskiej wierzy w Boga Osobowego.

W nauczaniu Kościoła Bóg jest nazywany Ojcem. Sam Jezus Chrystus wskazuje na Niego jako swojego Ojca twierdząc, że jest nim dla każdego człowieka. W przekazie katechetycznym przedstawiany jest On jako dobry Ojciec. Również kultura, niejednokrotnie czerpiąc z Ewangelii, odnosi się do obrazu dobrego Ojca. Przykładem może być przypowieść o marnotrawnym synu. Określenie Boga Ojcem jest powszechnie znane przez ludzi, nie tylko wierzących. Dlatego niniejsze stwierdzenie zostało uszczegółowione o przymiotnik „dobry", który będzie wskazywał na nastawienie respondentów do Osoby Boga Ojca. Uzyskane dane empiryczne zostały przedstawione w tabeli 11.

Tabela 11 Czy zgadzasz się z twierdzeniem: „Bóg jest dobrym Ojcem"?

(24) Czy zgadzasz się z twierdzeniem: „Bóg jest dobrym Ojcem"?	**Ilość**	**Procent**
tak	383	83,81%
nie	74	16,19%
Ogółem	457	

Dla 83,81% badanych osób Bóg jest dobrym ojcem. Z takim stwierdzeniem nie zgadza się 16,19% respondentów. Można więc stwierdzić, że dla większości badanych Bóg jawi się jako dobry Ojciec.

Kolejnym przymiotem Boga, wyznawanym w *Credo* jest Jego wszechmoc. Maturzyści deklarowali, czy zgadzają się z twierdzeniem, że Bóg jest Wszechmogący. Uzyskane wyniki prezentuje tabela 12.

Tabela 12 Czy zgadzasz się z twierdzeniem: „Bóg jest Wszechmogący”?

(77) Czy zgadzasz się z twierdzeniem: „Bóg jest Wszechmogący”?	**Ilość**	**Procent**
tak	385	84,25%
nie	72	15,75%
Ogółem	457	

Analiza wyników wskazuje, że 84,25% maturzystów wierzy w wszechmoc Boga, a 15,75% nie uważa, że Bóg jest Wszechmogący. Ten przymiot zakłada, iż Bóg może wszystko, stąd zbliżone są uzyskane wyniki do tych dotyczących istnienia siły wyższej rządzącej światem.

Człowiek ze swej natury poszukuje przyczyny swojego istnienia. Przekonanie respondentów, że Bóg jest Stworzycielem prezentuje tabela 13.

Tabela 13 Czy zgadzasz się z twierdzeniem: „Bóg jest Stworzycielem”?

(14) Czy zgadzasz się z twierdzeniem: „Bóg jest Stworzycielem”?	**Ilość**	**Procent**
tak	380	83,15%
nie	77	16,85%
Ogółem	457	

Maturzystów, którzy uważają, że Bóg jest Stworzycielem stanowi 83,15% wszystkich badanych. Natomiast 16,85% nie zgadza się z tym stwierdzeniem.

Prawdy wiary ukazują Boga jako Sędziego Sprawiedliwego, „który za dobre wynagradza, a za złe karze”. Współcześnie, w powszechnym rozumieniu, idea sprawiedliwości Boga jest zdominowana przez aspekt nagrody i kary. Sprawiedliwość Boga nie jest bezstronnością, gdyż On zawsze stoi po stronie człowieka. Deklarację maturzystów dotyczącą tej prawdy wiary prezentuje tabela 14.

Tabela 14 Czy zgadzasz się z twierdzeniem: „Bóg jest Sędzią Sprawiedliwym”?

(19) Czy zgadzasz się z twierdzeniem: „Bóg jest Sędzią Sprawiedliwym”?	**Ilość**	**Procent**
tak	384	84,03%
nie	73	15,97%
Ogółem	457	

W całej zbiorowości badanych maturzystów, 84,03% postrzega Boga jako Sędziego Sprawiedliwego, a 15,97% nie zgadza się z tą prawdą wiary. Trzeba jednak zaznaczyć, że postrzeganie Boga jako Sędziego jest w większości nacechowane ludzkim pojmowaniem sprawiedliwości. Ludzka sprawiedliwość to głównie weryfikacja przestrzegania ogólnie przyjętego prawa, moralności i etyki, gdzie za ich przekraczanie, człowieka spotyka kara. Boża sprawiedliwość jest warunkowana miłością. Niemniej, można stwierdzić, że większość maturzystów zna prawdę wiary o sprawiedliwości Boga.

Tajemnica Trójcy Świętej jest „centralną tajemnicą wiary i życia chrześcijańskiego” (KKKK 44). Deklarację wiary w tę prawdę prezentuje tabela 15.

Tabela 15 Czy wierzysz w to, że Bóg jest jeden w trzech Osobach?

(6) Czy wierzysz w to, że Bóg jest jeden w trzech Osobach?	**Ilość**	**Procent**
tak	312	68,27%
nie	145	31,73%
Ogółem	457	

Wiarę w tajemnicę Trójcy Świętej afirmuje 68,27% osób, natomiast 31,73% osób deklaruje, że nie wierzy w Jednego Boga w trzech Osobach. Taki stan może mieć związek z trudnością zrozumienia tej prawdy wiary, która niejednokrotnie jest zawile i niejasno przedstawiana w ramach edukacji religijnej. Również pobieżne jej traktowanie lub pomijanie w nauczaniu katechizmowym może wpływać na wiarę w Trójcę Świętą.

Jednym z przymiotów Boga, jaki jest przedstawiany często w nauczaniu, to cierpliwość. Uzyskane dane empiryczne prezentuje tabela 16.

Tabela 16 Bóg jest bardzo cierpliwy

(46) Bóg jest bardzo cierpliwy	**Ilość**	**Procent**
tak	402	87,96%
nie	53	11,60%
Ogółem	455	

Wśród ogółu przebadanych maturzystów 87,96% uważa, że Bóg jest bardzo cierpliwy, a 11,60% ma odmienne zdanie. Cierpliwość niejednokrotnie wiązana jest z oczekiwaniem na poprawę. Stąd możemy zaobserwować analogicznie wysokie wyniki w uznaniu Boga jako Sędziego Sprawiedliwego a zarazem cierpliwego.

Ze sprawiedliwością wiązane jest miłosierdzie Boże, które wynika z miłości Boga do każdego człowieka. Każdy człowiek ma naturalną potrzebę bycia kochanym, zaś miłość Boga jest tą miłością, która jest i trwa, mimo czynów człowieka. Opinię maturzystów na ten temat przedstawia tabela 17.

Tabela 17 Myślę, że Bóg kocha tylko niektórych ludzi

(53) Myślę, że Bóg kocha tylko niektórych ludzi	**Ilość**	**Procent**
tak	33	7,22%
nie	424	92,78%
Ogółem	457	

Prawie wszyscy tj. 92,78% maturzystów uważa, że Bóg kocha każdego człowieka. Jedynie 7,22% stwierdziło, że obdarza On Miłością tylko niektórych ludzi. Można stwierdzić, że zdecydowana większość maturzystów diecezji tarnowskiej ma świadomość miłości Boga do człowieka.

W ostatnich latach, szczególnie w diecezji tarnowskiej, w związku z peregrynacją obrazu Jezusa Miłosiernego, temat miłosierdzia Bożego był podejmowany wielokrotnie w różnych aspektach. Badana młodzież maturalna, świadomie uczestniczyła w wydarzeniach nawiedzenia obrazu Miłosiernego i relikwii św. Jana Pawła II i św. siostry Faustyny w swoich parafiach. Odbywały się również okolicznościowe katechezy, Msze Święte z homiliami i kazaniami oraz rekolekcje. Stąd wiedza badanych na temat tego przymiotu Boga wydaje się

istotną kwestią w posiadanym przez nich obrazie Boga. Miłosierdzie Boże często wiązane jest z nagrodą za dobre uczynki. Uzyskane dane empiryczne w tym kontekście prezentuje wykres 18.

Tabela 18 Boże miłosierdzie jest nagrodą za dobre uczynki

(74) Boże miłosierdzie jest nagrodą za dobre uczynki	**Ilość**	**Procent**
tak	298	65,21%
nie	159	34,79%
Ogółem	457	

Maturzyści uważający, że Boże miłosierdzie jest nagrodą za dobre uczynki, to 65,21% respondentów, zaś 34,79%, uważa inaczej. Zauważalne jest uwarunkowanie przymiotu Boga, jakim jest miłosierdzie, z życiem człowieka i dokonywanymi przez niego wyborami.

Miłosierdzie jest największym przymiotem Boga (por. DiM 13). Jest ono dostępne dla każdego człowieka, gdyż jest nieskończone i wypływa z miłości Boga do człowieka (por. DiM 8). Przekonanie młodzieży na ten temat prezentuje tabela 19.

Tabela 19 Boże miłosierdzie jest dla każdego

(51) Boże miłosierdzie jest dla każdego	**Ilość**	**Procent**
tak	409	89,50%
nie	48	10,50%
Ogółem	457	

Z prawdą, że Bóg obdarza miłosierdziem każdego człowieka, zgadza się 89,50% abiturientów. Inny pogląd ma 10,50% respondentów. Można zatem zauważyć związek między miłością Boga, a Jego miłosierdziem.

Miłosierdzie Boże jest prawdą zawartą w Objawieniu, do której głoszenia, wyjaśniania i przekazywania zobowiązany jest Kościół (por. DiM 13), a co za tym idzie każdy wierzący człowiek jest wezwany do zgłębiania tej tajemnicy miłości Boga. Wiara w ten przymiot Boga może z różnych powodów nastręczać trudności. Takim problemem jest niewątpliwie naturalna ludzka niechęć oraz niedowierzanie w otrzymywanie czegokolwiek za darmo i przekonanie, że na wszystko trzeba sobie zasłużyć. Natomiast miłosierdzie Boże jest ofiarowywane i wypływa

z bezwarunkowej darmowej miłości Boga. Uzyskane dane empiryczne związane z tym zagadnieniem prezentuje tabela 20.

Tabela 20 Ciężko mi wierzyć w Boże miłosierdzie

(68) Ciężko mi wierzyć w Boże miłosierdzie	**Ilość**	**Procent**
tak	113	24,73%
nie	344	75,27%
Ogółem	457	

Trudność w wierze w miłosierdzie Boga deklaruje 24,73%, natomiast 75,27%, nie odczuwa żadnych trudności. Brak trudności wiary w Boże miłosierdzie, może być uwarunkowane postrzeganiem tego przymiotu przez maturzystów jako dostępnego dla każdego człowieka, a także jako wypływającego z miłości Boga. Pozytywne nacechowanie tego przymiotu sprzyja więc przyjęciu go przez człowieka w wierze.

W przekazie Kościoła, dotyczącego miłosierdzia, jak również historii zbawienia, pojawia się często przymiot litości Boga. Bóg Ojciec, pochylając się nad grzesznym człowiekiem, niejako empatycznie przeżywa z nim jego cierpienie. Również współodczuwanie Boga przywoływane jest w kontekście cierpienia fizycznego (np. choroby, katastrofy). Współczucie Boga nie jest związane jedynie z religią chrześcijańską. Opinię maturzystów na ten temat prezentuje tabela 21.

Tabela 21 Boże współczucie wykracza poza granice religii

(57) Boże współczucie wykracza poza granice religii	**Ilość**	**Procent**
tak	275	60,18%
nie	182	39,82%
Ogółem	457	

Z twierdzeniem, że Boże współczucie wykracza poza granice religii, zgadza się 60,18%, przeciwne zdanie ma 39,82% respondentów. Zauważyć można rozbieżność deklaracji młodych osób pomiędzy twierdzeniem, że miłosierdzie Boże jest dla każdego (89,50% zgadza się z tym twierdzeniem), a tym, że współczucie Boże wykracza poza granice religii (60,18% zgadza się

z tym twierdzeniem). Różnica ta może wypływać z postrzegania religii jako jakiegoś ograniczenia działania Pana Boga poza określoną religią.

Najbardziej znaną osobą na świecie jest Osoba Jezusa Chrystusa. Środowiska niechrześcijańskie czy ateistyczne nie podważają współcześnie Jego istnienia. Do takiego stanu rzeczy przysłużyły się badania naukowe, głównie archeologia. Jednak pytanie „Kim jest Jezus Chrystus?" nadal jest aktualne, a odpowiedź na nie jest uzależniona nie tylko od wiedzy, ale i od posiadanej wiary. Respondentom zostało zadane pytanie: „Kim, według Ciebie jest Jezus Chrystus?". Uzyskane dane empiryczne dotyczące deklaracji maturzystów prezentuje tabela 22.

Tabela 22 Kim, według Ciebie jest Jezus Chrystus?

(15) Kim, według Ciebie jest Jezus Chrystus?	**Ilość**	**Procent**
Bogiem (Synem Bożym)	269	58,86%
Bogiem-Człowiekiem	81	17,72%
wybitną postacią historyczną	24	5,25%
postacią legendarną	37	8,10%
brak odpowiedzi	2	0,44%
Bogiem (Synem Bożym)/ Bogiem-Człowiekiem/ wybitną postacią historyczną	16	3,50%
Bogiem (Synem Bożym)/ Bogiem-Człowiekiem	24	5,25%
Bogiem (Synem Bożym)/ wybitną postacią historyczną	3	0,66%
wybitną postacią historyczną/ postacią legendarną	1	0,22%
Ogółem	457	

Większość maturzystów wybrała odpowiedź, iż Jezusa uważają za Syna Bożego (58,86% badanych). Bogiem-Człowiekiem uznało 17,72% respondentów. Jako wybitną postać historyczną Jezusa uznało 5,25%, a 8,10% postrzega Go jako postać legendarną. Dwóch respondentów nie udzieliło odpowiedzi. Wśród tych, którzy uznali Jezusa za postać historyczną, jak również, że jest Bogiem-Człowiekiem oraz Synem Bożym było 3,50%

maturzystów. Osoby, według których Jezus był Synem Bożym i Bogiem Człowiekiem, stanowiły 5,25% badanych. Osób, które uważają, że Jezus jest Synem Bożym i wybitną postacią historyczną było troje (0,66%), natomiast jedna osoba zaznaczyła, że Jezus to wybitna postać historyczna i postać legendarna.

Tajemnica Wcielenia i Ofiara Jezusa na krzyżu to prawdy wiary, które jako jedne z pierwszych człowiek ma możliwość doświadczyć w swoim życiu. Szczególnie w okresie dzieciństwa praktyki związane z okresem Adwentu, Bożego Narodzenia, czasem Wielkiego Postu jak również wizerunki Jezusa wieszane w domach czy znak krzyża uczony przez rodziców wprowadzają człowieka w te prawdy wiary. Uzyskane dane empiryczne w kontekście tego zagadnienia prezentuje tabela 23.

Tabela 23 Czy wierzysz w to, że Bóg stał się człowiekiem i umarł na krzyżu za wszystkich ludzi?

(16) Czy wierzysz w to, że Bóg stał się człowiekiem i umarł na krzyżu za wszystkich ludzi?	**Ilość**	**Procent**
tak	355	77,68%
nie	34	7,44%
trudno mi powiedzieć	68	14,88%
Ogółem	457	

Wiarę we Wcielenie i śmierć na krzyżu zadeklarowało 77,68% maturzystów. Brak wiary wyraziło 7,44% wszystkich badanych. Problem z odpowiedzią miało 14,88% respondentów. Przytoczone dane wskazują, iż prawda o Wcieleniu i śmierci Jezusa za wszystkich ludzi, większość maturzystów przyjęła, jednak ponad 20% nie daje jej wiary lub nie jest dla nich jasna.

Największą tajemnicą wiary chrześcijańskiej jest Zmartwychwstanie Jezusa. Św. Paweł wskazuje na tę tajemnicę, pouczając w swoim liście do Koryntian: „jeśli Chrystus nie zmartwychwstał, daremne jest nasze nauczanie, próżna jest także wasza wiara” (1 Kor 15, 14). Całe nauczanie Kościoła zmierza i wypływa z Misterium Paschalnego Jezusa. Maturzyści dokonali deklaracji wiary w Zmartwychwstanie Jezusa. Uzyskane dane empiryczne prezentuje tabela 24.

Tabela 24 Czy wierzysz, że Jezus zmartwychwstał?

(80) Czy wierzysz, że Jezus zmartwychwstał?	**Ilość**	**Procent**
tak	388	84,90%
nie	69	15,10%
Ogółem	457	

Wśród maturzystów diecezji tarnowskiej, 84,90% badanych deklaruje, że wierzy w Zmartwychwstanie Jezusa. Swoją dezaprobatę dla tej prawdy wiary wyraziło 15,10% spośród ankietowanych. Trudno stwierdzić, czym spowodowany jest brak wiary w Zmartwychwstanie Jezusa. Widoczna jest pewna zbieżność wyników, uznająca Osobę Jezusa tylko za postać historyczną i legendarną (13,35% badanych), a deklaracją braku wiary w Zmartwychwstanie (15,10%).

Analiza empiryczna uzyskanych wyników wykazała, że maturzyści diecezji tarnowskiej w większości posiadają chrześcijański przedmiotowy obraz Boga. Jest to obraz o charakterze teistycznym. Młodzież przekonana jest, że Bóg istnieje i od Niego, który jest większy od człowieka, zależy los świata i ludzi. Osoba ludzka jest współuczestnikiem tej rzeczywistości mającym wpływ na życie swoje i innych ludzi. Bóg jest Osobą, która postrzegana jest jako Cierpliwy, Dobry Ojciec i Sprawiedliwy Sędzia. Jest On Wszechmocnym Stworzycielem nieba i ziemi, który kocha każdego człowieka. Bóg jest miłosierny, obdarzający każdego człowieka swoją miłością i współczuciem. Człowiek jest aktywnym uczestnikiem w tej relacji miłości. Jednak miłość Boga, według większości, nie jest uwarunkowana działaniem człowieka. Bóg kocha człowieka bez względu na jego dobre lub złe czyny. Bóg jest postrzegany jako Trójjedyny, który stał się człowiekiem, umarł na krzyżu jako Jezus Syn Boży dla każdego człowieka i zmartwychwstał.

Obraz Boga w głównej mierze uzależniony jest od religii. W badanej grupie widoczna jest polaryzacja stanowisk dotycząca struktur religijnych. Przez niektórych religia postrzegana jest jako droga do poznania Boga, a dla innych stanowi ograniczenie w poznaniu Boga. Istotny również jest zauważalny w niewielkim stopniu relatywizm religijny, choć nie wpływa on znacząco na posiadany przedmiotowy obraz Boga u maturzystów. Podsumowując, można stwierdzić, że maturzyści diecezji tarnowskiej posiadają poprawny przedmiotowy obraz Boga.

4.2 Podmiotowy obraz Boga

Wyniki badań zagadnień religijno-psychologicznych wskazują, iż obraz Boga powstaje bardzo wcześnie i zależy od uwarunkowań społeczno-kulturowych człowieka. Badacze zauważają, iż obraz Boga „zakorzeniony jest nie tylko w łasce, lecz również w doświadczeniach ludzkich”[4]. W pierwszej kolejności, to doświadczenie rodziców odgrywa ważną rolę w kształtowaniu się obrazu Boga. K. Frielingsdorf stwierdza, że „teorie społeczne obowiązują także w rozwoju religijnym, a zwłaszcza w procesie tworzenia Jego [Boga] wizerunku (…) należy zwrócić szczególną uwagę na znaczenie nauki, imitacji i identyfikacji. Dziecko czerpie początkowo swą wiedzę z istniejącego modelu «wierzący – Bóg», dającego się generalnie przenieść na wszystkie osoby dorosłe, z którymi dziecko ma kontakt, od których przejmuje sposoby zachowania, wartości i sposoby myślenia”[5].

Na obraz Boga, również ma duży wpływ otaczający człowieka świat przedmiotów, a współcześnie, jednym z najistotniejszych czynników oddziaływania są szeroko rozumiane massmedia. Wyobrażenie Boga współtworzone jest przez wszelkie osobowe, jak i przedmiotowe oddziaływanie na człowieka. Niejednokrotnie obraz podmiotowy jest efektem projekcji doświadczeń zaczerpniętych z otaczającego świata na Boga. Jego Osoba jest porównywana do tego, z czym człowiek miał do czynienia i czego doświadczył empirycznie. W niniejszym paragrafie zostanie scharakteryzowany podmiotowy obraz Boga, jaki posiadają maturzyści diecezji tarnowskiej.

Człowiek z jednej strony jest w stanie poznać Boga, a z drugiej poznanie ludzkie ma swoje ograniczenia. Stąd Bóg pozostaje dla człowieka tajemnicą. Każdy człowiek w swoim życiu staje przed pytaniem: jaki jest Bóg? Badanym maturzystom również zostało zadane to pytanie. Uzyskane dane empiryczne prezentuje tabela 25.

Tabela 25 Właściwie to nie wiem, jaki naprawdę jest Bóg

(38) Właściwie to nie wiem, jaki naprawdę jest Bóg	**Ilość**	**Procent**
tak	230	50,33%
nie	227	49,67%
Ogółem	457	

[4] K. Frielingsdorf. *Demoniczne obrazy Boga. Nieprawdziwe wyobrażenia Boga, ich powstawanie, rozpoznawanie i przezwyciężanie.* Tłum. K. Zimmerer. Kraków 1997 s. 26.

[5] Tamże s. 31-32.

Odpowiedzi na to pytanie rozłożyły się równomiernie. Połowa badanych (50,33%) uważa, że nie potrafi stwierdzić, jaki jest Bóg, a pozostała część respondentów (49,67%) stwierdza, że potrafiłaby określić, jaki On jest. Te skrajne oceny mogą wynikać z dwóch różnych podejść do zagadnienia. Pierwsze charakteryzuje się racjonalnością i opiera się na wiedzy, stąd maturzyści nie potrafią określić, jaki naprawdę jest Bóg. Druga grupa badanych opiera swoją odpowiedź na emocjach i uczuciach, stąd ich wiedza wypływa z doświadczenia, jakie posiadają.

Boga nie można zobaczyć, stąd ważne jest wyobrażenie o Nim, które posiada człowiek. Kształtuje się ono poprzez różne doświadczenia osobowe, ale także poprzez otaczające przedmioty jak np. wizerunki przedstawiające Boga. Uzyskane w tym zakresie dane empiryczne przedstawia tabela 26.

Tabela 26 Wyobrażam sobie Boga jako dość formalnego, niemal nieprzystępnego

(33) Wyobrażam sobie Boga jako dość formalnego, niemal nieprzystępnego	**Ilość**	**Procent**
tak	113	24,73%
nie	344	75,27%
Ogółem	457	

Maturzyści, którzy wyobrażają sobie Boga jako nieprzystępnego, formalnego, stanowią 24,73% badanych, zaś 75,27% nie ma takiego odczucia. Można stwierdzić, że większość maturzystów ma pozytywne wyobrażenie o Bogu.

Z wyobrażeniem o Bogu wiąże się także postrzeganie Jego działania w świecie. Opinię maturzystów, w kontekście danego zagadnienia, prezentuje tabela 27.

Tabela 27 Dostrzegam bezpośrednie działanie Boga w wielu rzeczach

(29) Dostrzegam bezpośrednie działanie Boga w wielu rzeczach	**Ilość**	**Procent**
tak	289	63,24%
nie	168	36,76%
Ogółem	457	

Dostrzeganie bezpośredniego działania Boga w otaczającej rzeczywistości zadeklarowało 63,24% maturzystów, a 36,76% nie dostrzega takiego działania wokół siebie. Zauważanie działania Boga w świecie przez maturzystów potwierdza wyobrażenie, jakie o Nim posiadają.

Obecność Boga w świecie wiąże się również z Jego działaniem w życiu człowieka. W jaki sposób Bóg działa i czy maturzyści mają poczucie obecności Boga w swoim życiu, jest ważnym zagadnieniem. Uzyskane dane empiryczne w tej kwestii prezentuje tabela 28.

Tabela 28 Bóg jest bardziej obserwatorem mojego życia niż jego uczestnikiem

(49) Bóg jest bardziej obserwatorem mojego życia niż jego uczestnikiem	**Ilość**	**Procent**
tak	205	44,86%
nie	252	55,14%
Ogółem	457	

W całej zbiorowości badanych maturzystów 44,86% uważa, że Bóg jest jedynie obserwatorem ich życia. Boga jako aktywnego uczestnika swojego działania uważa 55,14% respondentów. Zauważalne są różnice pomiędzy deklaracją działania Boga w świecie, a Jego działaniem w życiu osobistym respondentów. Może to być związane z brakiem odczucia konkretnej ingerencji Boga w życiu osobistym maturzystów.

Kolejne pytanie, dotyczące wpływu Boga na życie maturzystów, pozwoliło zweryfikować powyższe wyniki. Uzyskane dane empiryczne prezentuje tabela 29.

Tabela 29 Bóg ma wielki wpływ na moje życie

(66) Bóg ma wielki wpływ na moje życie	**Ilość**	**Procent**
tak	305	66,74%
nie	152	33,26%
Ogółem	457	

Odczucie bezpośredniego działania Boga w swoim życiu posiada 66,74% maturzystów, zaś 33,26% uważa, że Bóg nie ma wpływu na ich życie. Wysokie wyniki, uzyskane w

kontekście odczucia działania Boga w życiu respondentów, potwierdzają, iż jest On postrzegany przez nich jako ktoś, kto jest bliskim uczestnikiem ich życia.

Poczucie obecności Boga również wiąże się z odczuciem zainteresowania z Jego strony. Bycie „zauważonym", dla młodych ludzi jest bardzo ważne. Ta świadomość pozwala nawiązywać bliskie relacje pomiędzy Bogiem, a człowiekiem. Dane uzyskane w tym kontekście prezentuje tabela 30.

Tabela 30 Bóg mnie nie zauważa

(71) Bóg mnie nie zauważa	**Ilość**	**Procent**
tak	77	16,85%
nie	380	83,15%
Ogółem	457	

Zdecydowana większość (83,15%) respondentów uważa, że Bóg interesuje się ich życiem. Odmiennego zdania jest 16,85% maturzystów. Uzyskane wyniki potwierdzają, iż Bóg dla badanej młodzieży, jest kimś bliskim, kto interesuje się ich życiem i w nim aktywnie uczestniczy.

Bycie kochanym jest jedną z głównych potrzeb człowieka. Również pragnienie miłości Bożej jest istotnym elementem duchowości każdej osoby. W trakcie zdobywania kolejnych doświadczeń życiowych postrzeganie miłości Boga może zostać zniekształcone. Relacje międzyludzkie, opierające się na umowach, porozumieniach, zakładają jakiś zysk lub potrzebę warunkowania danej relacji. Podobnie może być postrzegana miłość Boga. Może ona zostać błędnie uwarunkowana od zachowania danej osoby. Miłość Boga jest bezwarunkowa, gdyż jest ona zakorzeniona w samym Bogu. Odczucia maturzystów, ujęte w danych empirycznych, zostały zaprezentowane w tabeli 31.

Tabela 31 Musiałbym/-abym być o wiele lepszym człowiekiem, by być pewnym/-ą Bożej miłości

(75) Musiałbym/-abym być o wiele lepszym człowiekiem, by być pewnym/-ą Bożej miłości	**Ilość**	**Procent**
tak	205	44,86%
nie	252	55,14%
Ogółem	457	

Uzyskane wyniki wskazują na polaryzację środowiska maturzystów. Miłość Boga od swojego postępowania uzależnia 44,86% badanych. Dla 55,14% młodzieży miłość Boża jest bezwarunkowa. Młodzi wkraczający w dorosłość, są jeszcze w fazie konfrontacji odziedziczonych dyrektyw moralnych z otaczających ich światem. W tym okresie dokonuje się konkretyzacja postaw moralnych w życiu młodych osób. Efektem takiego stanu, może być powyższa rozbieżność uzyskanych wyników.

Realna ocena własnej osoby uwarunkowana jest poziomem samoświadomości, stąd weryfikacja rzeczywistych pragnień obarczona jest subiektywizmem. Wyrażenie poglądu dotyczącego innych osób daje możliwość większego obiektywizmu w procesie weryfikacji szerszego kontekstu odnoszącego się do miłości Boga i postrzegania Jego osoby. Uzyskane dane empiryczne, obejmujące opinie młodzieży w danym zagadnieniu, prezentuje tabela 32.

Tabela 32 Sądzę, że Bóg kocha nawet niewierzących

(45) Sądzę, że Bóg kocha nawet niewierzących	**Ilość**	**Procent**
tak	412	90,15%
nie	45	9,85%
Ogółem	457	

Zdecydowana większość – 90,15% badanych, nie warunkuje miłości Boga wiarą człowieka. Jedynie 9,85% maturzystów uważa, że człowiek niewierzący nie jest kochany przez Boga. Wyniki wskazują na posiadany przez młodzież obraz Boga kochającego bezwarunkowo.

Rodzice stanowią dla każdego człowieka ważny punkt odniesienia w życiu. Literatura zagadnienia wskazuje na związek postrzegania rodziców z obrazem Boga. Podmiotowy obraz Boga kształtuje i determinuje indywidualne doświadczanie w życiu osób znaczących. Uzyskane wyniki w tym zagadnieniu prezentuje tabela 33.

Tabela 33 Bóg prowadzi mnie jak rodzic

(34) Bóg prowadzi mnie jak rodzic	**Ilość**	**Procent**
tak	284	62,14%
nie	173	37,86%
Ogółem	457	

Maturzyści, którzy mają poczucie opieki Boga jako rodzica, stanowią 62,14% badanych, zaś 37,86% nie posiada takiego przekonania. Powyższe deklaracje respondentów uwarunkowane były głównie osobistym stosunkiem i relacjami z poszczególnymi rodzicami. Stąd kolejne pytania stanowią uszczegółowienie zagadnienia.
Maturzyści mogli odnieść się do swoich doświadczeń z osobą matki. Uzyskane dane empiryczne zostały zawarte w tabeli 34.

Tabela 34 Osoba Boga posiada cechy matki

(37) Osoba Boga posiada cechy matki	**Ilość**	**Procent**
tak	281	61,49%
nie	176	38,51%
Ogółem	457	

Matczyne cechy zostały przypisane Bogu przez 61,49% respondentów. Charakterystycznych cech, jakie posiada matka, 38,51% badanych nie zauważa w Osobie Boga. Można dostrzec zbliżone wyniki odnoszące się do rodziców (62,14%) i do samej osoby matki (61,49%). Ukazuje to, iż Bóg dla maturzystów jest jak matka, która opiekuje się dzieckiem.

Postrzeganie Osoby Boga młodzież oceniała również poprzez pryzmat doświadczeń i relacji z ojcem. Uzyskane wyniki empiryczne, w odniesieniu do zagadnienia, prezentuje tabela 35.

Tabela 35 Bóg jest bardziej jak ojciec

Tab. 35. (69) Bóg jest bardziej jak ojciec	**Ilość**	**Procent**
tak	327	71,55%
nie	130	28,45%
Ogółem	457	

W całej zbiorowości maturzystów, 71,55% badanych uważa, że Bóg posiada cechy ojca, zaś opinię przeciwną deklaruje 28,45% respondentów. Porównując uzyskane wyniki, można stwierdzić, że Bóg jest postrzegany przez maturzystów bardziej jak ojciec.

W kontekście powyższych analiz, pojawia się pytanie: jakie cechy posiada obraz Boga Ojca w opinii maturzystów diecezji tarnowskiej. Główne skojarzenia z ojcem związane są z

opieką i dbaniem o bezpieczeństwo rodziny. Zdanie młodzieży, w kontekście tej cechy Boga jako Ojca, przedstawia tabela 36.

Tabela 36 Bóg się mną opiekuje

(43) Bóg się mną opiekuje	**Ilość**	**Procent**
tak	361	78,99%
nie	96	21,01%
Ogółem	457	

Według 78,99% respondentów Bóg opiekuje się człowiekiem, natomiast 21,01% odczuwa brak opieki Bożej. Zauważalna jest 16,85% różnica w wynikach pomiędzy zagadnieniem opieki Boga jako rodzica (62,14% badanych uważa, że Bóg prowadzi ich jak rodzic), a deklaracją maturzystów opieki Bożej bez odniesienia do innych osób (78,99%). Może to wynikać z trudności przypisania Bogu przez młodych ludzi cech konkretnego rodzica.

Przed człowiekiem od najmłodszych lat stawiane są różnorakie wymagania, np. dotyczące zachowania, osiągania dobrych wyników w nauce, czy prezentowania konkretnych postaw społecznych oraz religijnych. Większość tych wymagań ma sprzyjać osobistemu rozwojowi jednostki. Poczucie obowiązku samorozwoju, również religijnego, jest mocno zakorzenione w człowieku. Uzyskane dane empiryczne, w kontekście tego zagadnienia, prezentuje tabela 37.

Tabela 37 Bóg nie ma mi za złe, jeśli niewiele się rozwijam

(67) Bóg nie ma mi za złe, jeśli niewiele się rozwijam	**Ilość**	**Procent**
tak	197	43,11%
nie	260	56,89%
Ogółem	457	

Maturzyści, którzy uważają, że Bóg źle odbiera ich brak rozwoju stanowią 56,89% ogółu badanych. Natomiast 43,11% respondentów, uważa, że Bóg nie odbiera negatywnie ich zbyt małego zaangażowania w samorozwój.

Abiturienci zadeklarowali w większości, że Bóg działa w świecie i bezpośrednio w ich życiu. Bóg według nich jest kochającym i opiekującym się Ojcem, który może krytycznie

odnosić się wobec człowieka. Zachowanie człowieka młodego spotyka się ze strony rodziców z aprobatą lub dezaprobatą. Tabela 38, przedstawia opinię badanej młodzieży dotyczącą reakcji Boga na ich zachowanie.

Tabela 38 Boga można łatwo sprowokować nieposłuszeństwem

(48) Boga można łatwo sprowokować nieposłuszeństwem	**Ilość**	**Procent**
tak	82	17,94%
nie	375	82,06%
Ogółem	457	

Większość maturzystów (82,06% badanych) nie zauważa związku pomiędzy ich złym zachowaniem, a działaniem Boga, natomiast 17,94% badanych uważa, że Boga można sprowokować nieposłuszeństwem. Można stwierdzić na podstawie uzyskanych danych, że maturzyści nie projektują pejoratywnych zachowań ludzkich na Boga.

Stawianie wymagań człowiekowi, przy równoczesnym wspieraniu go w działaniu, jest istotnym elementem pozytywnego rozwoju osobowego jednostki. W kontekście Boga, niejednokrotnie człowiek może mieć poczucie, że Bóg jedynie stawia mu wymagania. Z drugiej strony może zauważać oczekiwania oraz wsparcie Boga w ich realizacji. Postrzeganie Boga przez maturzystów w tym kontekście prezentują uzyskane dane empiryczne zawarte w tabeli 39.

Tabela 39 Myślę o Bogu bardziej jako o współczującym niż wymagającym

(39) Myślę o Bogu bardziej jako o współczującym niż wymagającym	**Ilość**	**Procent**
tak	223	48,80%
nie	234	51,20%
Ogółem	457	

W świetle uzyskanych wyników można powiedzieć, że wśród maturzystów tarnowskich dominuje myślenie o Bogu wymagającym – 51,20%. Postrzeganie Boga jako współczującego deklaruje 48,80% badanych respondentów.

Dla młodzieży dorastającej ważne są relacje rówieśnicze, szczególnie te, które przeradzają się w przyjaźń. To przyjaciel niejednokrotnie zajmuje miejsce rodzica jako osoby znaczącej dla młodego człowieka. Badania empiryczne zjawiska wskazują, że jedną z najważniejszych wartości dla dorastającego człowieka jest przyjaźń[6]. To uczucie może być projektowane na obraz Boga. Uzyskane dane empiryczne podjętego zagadnienia prezentuje tabela 40.

Tabela 40 Bóg jest jak przyjaciel

(26) Bóg jest jak przyjaciel	**Ilość**	**Procent**
tak	370	80,96%
nie	87	19,04%
Ogółem	457	

Zdecydowana większość maturzystów deklaruje, że dla nich Bóg jest jak przyjaciel – 80,96%. Odmienne zdanie ma jedynie 19,04% badanych respondentów. Można stwierdzić, że wszelkie wartości, jakie niesie ze sobą przyjaźń, badani odczuwają i odnajdują w Osobie Boga.

Chrześcijaństwo posiada swoją specyfikę w postrzeganiu Boga jako Jednego w Trzech Osobach. Poszczególne Osoby Trójcy Świętej w mniejszym lub większym stopniu dla człowieka są znaczące. Również Osoba Matki Bożej wyraźnie jest akcentowana w przekazie katechetycznym i posiada swoje charakterystyczne miejsce w życiu człowieka. Osoby Boskie, jak również Maryja są przedstawiane w wymiarze ludzkich postaw, uczuć, relacji – stąd ich odczucie będzie uwarunkowane osobistą empirią człowieka. W ramach przeprowadzonych badań maturzyści mogli określić swoje odczucia w bliskości do Boga Ojca, Jezusa Chrystusa, Ducha Świętego i Maryi. Swoje stanowisko młodzież określała, przyporządkowując poszczególnym Osobom ocenę od 1 – 4 (1 – najbliższa, 2 – bliska, 3 – średnio bliska, 4 – najmniej bliska). Uczniowie wskazywali swoje odczucie bliskości wobec wszystkich Osób lub tylko kilku, które zostały przez nich wybrane. Uzyskane dane empiryczne prezentuje tabela 41.

[6] Por. T. Strózik. *System wartości a ocena jakości życia młodzieży akademickiej w świetle badań ankietowych studentów uczelni Poznania*. „Studia Oeconomica Posnaniensia" 2:2004 s. 13.

Tabela 41 Która z osób jest Ci bliższa?

(79) Która z osób jest Ci bliższa? (wybrane odpowiedzi ponumeruj według ważności)								
	Ilość	**Procent**	**Ilość**	**Procent**	**Ilość**	**Procent**	**Ilość**	**Procent**
	1		**2**		**3**		**4**	
Maryja	122	26,70%	109	23,85%	108	23,63%	93	20,35%
Bóg Ojciec	200	43,76%	106	23,19%	91	19,91%	32	7,00%
Jezus Chrystus	159	34,79%	162	35,45%	91	19,91%	20	4,38%
Duch Święty	55	12,04%	43	9,41%	101	22,10%	228	49,89%
Ogółem	536		377		290		145	

Maturzyści, którzy deklarowali, że Bóg Ojciec jest najbliższą osobą, stanowili 43,76% badanych. Kolejną istotną osobą, w odczuciu młodzieży, jest Jezus Chrystus – 34,79% badanych, następnie Maryja – 26,70% respondentów. Duch Święty dla 12,04% jest najbliższą osobą. Jako bliską osobę, Jezusa wskazało 35,45% badanych, Maryję 23,85% respondentów, Boga Ojca 23,19% abiturientów, a Ducha Świętego 9,41% wszystkich badanych maturzystów. Maryja dla 23,63% badanych jest tą, która jest średnio bliska, następnie Duch Święty – 22,10% oraz taki sam procent – 19,91% maturzystów uważa, że Bóg Ojciec i Jezus Chrystus dla nich są osobami średnio bliskimi. Najmniej bliski, w opinii maturzystów, jest Duch Święty – 49,89% badanych, kolejno Maryja – 20,35%, Jezus Chrystus 4,38% oraz Bóg Ojciec 7,00% wszystkich respondentów.

Można, więc stwierdzić, że dla większości maturzystów diecezji tarnowskiej najbliższą osobą jest Bóg Ojciec, bliską jest Jezus Chrystus, średnio bliską jest Maryja, a najmniej bliską jest Duch Święty. Inaczej prezentują się deklaracje, jeżeli zostanie wzięta pod uwagę ilość procentowa wyboru danej osoby. Maryja i Jezus Chrystus są tymi osobami, które najczęściej były wybierane – 94,53% i to one są najbliższymi osobami według maturzystów. Bóg Ojciec był drugą najczęściej wybieraną osobą – 93,86%, a Duch Święty trzecią – 93,44% i tym samym dla respondentów jest On najmniej bliską osobą.

Podsumowując powyższe analizy uzyskanych danych empirycznych podczas przeprowadzonych badań, można stwierdzić, że młodzież maturalna diecezji tarnowskiej posiada jakościowo pozytywny obraz podmiotowy Boga. Bóg dla większości badanych jest tajemnicą, przez to nie można Go w pełni opisać. Maturzyści przedstawiają Boga jako osobę

bliską, która bezpośrednio działa w świecie oraz jest aktywnym uczestnikiem ich życia. Miłość Boga do człowieka jest bezwarunkowa i nieposiadająca żadnych ograniczeń. Obraz Boga maturzystów jest związany z obojgiem rodziców, przez co posiada matczyne i ojcowskie cechy. Bóg jawi się jako czuły i troskliwy ojciec, opiekujący się człowiekiem. Nie okazuje On złości wobec człowieka, który nie dba o swój rozwój i źle postępuje. Jednocześnie jest On wymagającym Ojcem. Maturzyści w większości postrzegają Boga Ojca, jako dobrego, czułego, troskliwego, opiekuńczego i przyjacielskiego. Deklaracja respondentów, dotycząca odczucia bliskości, potwierdza niniejszy podmiotowy obraz Boga.

4.3 Relacyjny obraz Boga

Współczesna nauka opierająca się na filozofii personalistycznej stoi na stanowisku, że o osobie ludzkiej można mówić jedynie w relacji do innych osób. Jak wskazuje A. Choromański „osoba, to coś więcej niż tylko jedno indywiduum gatunku ludzkiego; to człowiek w relacji do innych ludzi i do Boga osobowego”[7]. Człowiek z natury jest istotą relacyjną, gdyż jest ona wpisana w wewnętrzną strukturę jego bytu. Relacyjność osobowa „posiada dwa wymiary: jeden horyzontalny – naturalne ukierunkowanie do życia we wspólnocie z innymi ludźmi – i jeden wertykalny – naturalne ukierunkowanie do życia we wspólnocie z Bogiem (Absolutem). Oba wymiary spotykają się w osobie ludzkiej, czyniąc z niej byt *par excellence* relacyjny (komunijny)”[8]. W taki sposób ukazywany jest człowiek w źródłach objawionych, jak również w naukach z zakresu pedagogiki, filozofii, antropologii czy psychologii.

Relacyjny obraz Boga uwarunkowany jest głównie doświadczeniem relacji międzyludzkich, które są projektowane na Boga. Pierwszym kontaktem międzyludzkim, jakiego doświadcza każdy człowiek, jest bezpośredni kontakt z osobą matki. Więź łącząca matkę i dziecko jest bardzo silna i nie do zastąpienia. Kolejne relacje, jakich doświadcza człowiek, związane są ze środowiskiem rodzinnym, najbliższym środowiskiem społecznym, szkolnym, parafialnym, małych grup formalnych i nieformalnych, środowiskiem pracy, a także relacje, na które człowiek nie ma wpływu i te, które sam pragnie budować. Relacja z Bogiem budowana jest dzięki zaangażowaniu się człowieka poprzez modlitwę, szeroko rozumiane praktyki religijne, a także i poznawanie Go, zdobywając wiedzę na Jego temat oraz odkrywając w świecie stworzonym.

[7] A. Choromański. *Osoba ludzka jako „byt relacyjny” – antropologiczne fundamenty eklezjologii Soboru Watykańskiego II*. „Studia Teologii Dogmatycznej” 1:2015 s. 72.

[8] Tamże s. 86.

Człowiek potrzebuje poczucia wsparcia i bezpieczeństwa, by móc rozwijać się integralnie. Ta potrzeba głównie zaspakajana jest w środowisku rodzinnym, gdzie dziecko odczuwając oparcie u rodziców, ma możliwość realizowania się w poczuciu bezpieczeństwa. Literatura zagadnienia wskazuje, że wiara w Boga odgrywa w życiu człowieka, zwłaszcza psychicznym, dużą rolę. Może ona stanowić w momentach kryzysu punkt odniesienia, który pozwala na odnalezienie odpowiedniej drogi wyjścia z trudności. Badanym maturzystom zostało zadane pytanie: „Czy zgadzasz się z twierdzeniem, że tylko wiara w Boga może dać człowiekowi oparcie i poczucie bezpieczeństwa?". Uzyskane dane empiryczne prezentuje tabela 42.

Tabela 42 Czy zgadzasz się z twierdzeniem, że tylko wiara w Boga może dać człowiekowi oparcie i poczucie bezpieczeństwa?

(11) Czy zgadzasz się z twierdzeniem, że tylko wiara w Boga może dać człowiekowi oparcie i poczucie bezpieczeństwa?	**Ilość**	**Procent**
tak	192	42,01%
nie	130	28,45%
trudno mi powiedzieć	135	29,54%
Ogółem	457	

Maturzyści zgadzający się z twierdzeniem, że wiara w Boga daje człowiekowi oparcie i poczucie bezpieczeństwa stanowią 42,01% badanych osób. Z powyższym twierdzeniem nie zgadza się 28,45%. Natomiast 29,54% respondentów nie potrafi odnieść się do twierdzenia.

Wiara religijna, czyli posiadająca wymiar transcendentny odnoszący się do jakiegoś bóstwa, może stanowić istotny punkt odniesienia i determinować zachowanie człowieka. Uzyskane dane empiryczne w tym kontekście prezentuje tabela 43.

Tabela 43 Czy wiara religijna pomaga Ci w codziennym życiu?

(10) Czy wiara religijna pomaga Ci w codziennym życiu?	**Ilość**	**Procent**
tak	248	54,27%
nie	85	18,60%
trudno mi powiedzieć	124	27,13%
Ogółem	457	

Wiara pomaga w codziennym życiu 54,27% maturzystów, jak wynika z ich deklaracji. Dla 18,60% nie posiada ona wartości w ich codzienności, zaś 27,13% respondentom trudno odpowiedzieć na dane pytanie.

Posiadane przez człowieka relacje warunkują jego zachowanie, wybory, a także sposób życia. Wiara jest specyficzną relacją, zachodzącą pomiędzy Bogiem a człowiekiem. Jak wynika z wcześniej uzyskanych wyników badań, również ma ona wpływ na życie człowieka. Abiturientom zostało postawione twierdzenie związane z jakością i sposobem ich życia w kontekście wiary w Boga. Uzyskane dane empiryczne prezentuje tabela 44.

Tabela 44 Żyłbym/-abym tak samo, nawet jeśli nie wierzyłbym/-abym w Boga

(30) Żyłbym/-abym tak samo, nawet jeśli nie wierzyłbym/-abym w Boga	**Ilość**	**Procent**
tak	179	39,17%
nie	278	60,83%
Ogółem	457	

W całej zbiorowości badanych maturzystów 60,83% uważa, że wiara w Boga ma związek z ich życiem i je warunkuje. Pozostali, stanowiący 39,17% respondentów uważają, że wiara w Boga nie ma znaczenia i nie wpływa na ich życie.

Maturzyści stanowią w większości grupę osób, które posiadają już sakrament bierzmowania. Większość katechez, przygotowujących do tego sakramentu, jak również treści nauczania religii w kolejnych etapach edukacyjnych, miały przygotować ich do misji chrześcijańskiej głoszenia Dobrej Nowiny. Dzielenie się swoim doświadczeniem Boga z drugim człowiekiem jest jednym z wyrazów istniejącej relacji pomiędzy człowiekiem a Bogiem. Uzyskane dane empiryczne prezentuje tabela 45.

Tabela 45 Czy rozmawiasz z innymi o Bogu?

(23) Czy rozmawiasz z innymi o Bogu?	**Ilość**	**Procent**
tak	318	69,58%
nie	139	30,42%
Ogółem	457	

Maturzyści, którzy rozmawiają z innymi o Bogu stanowią 69,58% grupy badanej, zaś 30,42% respondentów nie dzieli się swoim doświadczeniem Boga z drugim człowiekiem.

Świadomość własnej religijności pozwala również określić jakość swojej wiary, która również predysponuje do dzielenia się z innymi doświadczeniem Boga. Respondenci mogli określić swoją wiarę, odnosząc się do twierdzenia: „Moja wiara w Boga jest twarda jak skała". Dane empiryczne w omawianej kwestii przedstawia tabela 46.

Tabela 46 Moja wiara w Boga jest twarda jak skała

(35) Moja wiara w Boga jest twarda jak skała	**Ilość**	**Procent**
tak	217	47,48%
nie	240	52,52%
Ogółem	457	

Wśród ogółu przebadanych maturzystów 47,48% utożsamia się z twierdzeniem, dotyczącym posiadania mocnej wiary, zaś 52,52% badanych uważa, że ich wiara nie jest silna. Poczucie jakości swojej wiary Boga uwarunkowane jest głównie jej pewnością. Uzyskane wyniki w tym kontekście zostały zaprezentowane w tabeli 47.

Tabela 47 Jestem pewny/-na mojej wiary w Boga

(56) Jestem pewny/-na mojej wiary w Boga	**Ilość**	**Procent**
tak	316	69,15%
nie	141	30,85%
Ogółem	457	

Większość badanej młodzieży – 69,15% deklaruje, że jest pewna swojej wiary w Boga, natomiast pozostali, którzy stanowili 30,85% wyrażają posiadanie wątpliwości w swojej wierze. Niniejsze wyniki potwierdzają deklarację respondentów dotyczącą dzielenia się wiarą z innymi (69,58% zadeklarowało, że rozmawia z innymi o Bogu), ponieważ trudno się dzielić tym, czego się nie posiada.

Część młodzieży deklaruje, że nie jest pewna swojej wiary. Naturalnym jest w okresie adolescencji konstytuowanie się swoich przekonań, również dotyczących wiary i Boga. Ważne

jest, by stworzyć młodemu człowiekowi sprzyjające warunki do spotkania się z Bogiem. Świadomość maturzystów, możliwości i miejsc, gdzie mogą się spotkać z Bogiem, prezentują wyniki przedstawione w tabeli 48.

Tabela 48 Czasem nie wiem, gdzie szukać Boga

(54) Czasem nie wiem, gdzie szukać Boga	**Ilość**	**Procent**
tak	241	52,74%
nie	216	47,26%
Ogółem	457	

Analiza empiryczna uzyskanych wyników pozwala stwierdzić, że 47,26% młodych ludzi ma świadomość, gdzie szukać Boga. Pozostali maturzyści (52,74%) deklarują, że czasem mają trudności w znalezieniu sposobu i miejsca, gdzie mogą spotkać się z Bogiem.

W realizowanych badaniach maturzystom diecezji tarnowskiej zostało postawione pytanie o własne doświadczenie poczucia bliskości Boga. Uzyskane wyniki empiryczne prezentuje tabela 49.

Tabela 49 Czy kiedykolwiek doświadczyłeś (-aś) czegoś, co można byłoby nazwać poczuciem (lub odczuciem) bliskości Boga?

(9) Czy kiedykolwiek doświadczyłeś (-aś) czegoś, co można byłoby nazwać poczuciem (lub odczuciem) bliskości Boga? Jeśli tak, to proszę o szczerą wypowiedź	**Ilość**	**Procent**
tak	132	28,88%
nie	122	26,70%
trudno mi powiedzieć	203	44,42%
Ogółem	457	

W swoich deklaracjach na temat doświadczenia bliskości Boga największą grupę (44,42% osób) stanowią osoby, którym trudno powiedzieć o takim doświadczeniu. Respondenci, którzy deklarują, że nigdy nie doświadczyli poczucia obecności Boga stanowią 26,70% badanych. Abiturientów, którzy stwierdzili, że mogą powiedzieć, iż doświadczyli w

swoim życiu bliskości Boga (28,88% osób), poproszono o uszczegółowienie swojej deklaracji. Odpowiedzi badanych można podzielić na trzy grupy doświadczenia bliskości związane z modlitwą, jakimś wydarzeniem oraz innymi osobami.

Wypowiedzi o bliskości Boga związane z modlitwą to: „Nie raz rozmawiałem z Bogiem i wtedy podczas głębokiej modlitwy czuję Jego obecność"; „Podczas mszy o uwolnienie miałem «dziwne» uczucie w klatce piersiowej, jakby coś przeszło mi pod skórą, po czym poczułem spokój"; „Podczas szczerej rozmowy z Bogiem, kiedy zacząłem rozmawiać z Nim jak z dobrym znajomym"; „Gdy po wielu modlitwach się coś udało. Dopiero, gdy mi się udało, to przypomniałem sobie, że modliłem się o to mocno, z uśmiechem dziękowałem mu. Bo modliłem się o dziewczynę i wysłuchał moich modlitw"; „Podczas modlitwy odczułam kiedyś ciepło. Ufam, że to był Bóg"; „Zawsze, podczas cichej modlitwy w kościele"; „Podczas walczenia z lękiem, zaczęłam się modlić i to mi pomogło"; „Często, kiedy jestem na czuwaniu przed Najświętszym Sakramentem i mogę się w ciszy pomodlić"; „Podczas czuwania w Kościele, kiedyś w nocy z innymi młodymi"; „Kiedy się modlę wieczorem"; „Podczas adoracji przed Zesłaniem Ducha Świętego, czułem Jego obecność"; „Idąc pielgrzymką, bałam się, że zgubiłam bagaż, poprosiłam więc «Boże proszę jeśli jest on na miejscu noclegu zawiej wiatrem, przestań i ponownie zawiej». Tak się stało, po dotarciu na miejsce mój bagaż tam był"; „Kiedy się boję czegoś, to modlę się i sprawia to, że łatwiej mi zasnąć"; „Przy drobnych prośbach spełniały się następnego dnia, albo też czytając o miłości Boga do człowieka"; „Podczas modlitwy, rozmów o Bogu"; „Podczas modlitwy wstawienniczej"; „Podczas adoracji Najświętszego Sakramentu i w pewnej trudnej sytuacji"; „Regularna rozmowa z Bogiem pomagała mi w życiu, poczułam szczęście z życia".

Doświadczenie Boga przez młodzież związane z jakimś wydarzeniem, które zostało przekazane: „W kilku sytuacjach, które przeżyłem, czułem jego pomoc np. odpowiadając na pytania podczas egzaminu, nie mając żadnej wiedzy. To na pewno On mi pomógł i to niejeden raz"; „Samopoczucie po spowiedzi"; „Poprosiłem go o coś i to się stało. Wtedy mocno czułem Jego bliskość"; „Poczułem, że ktoś nade mną czuwa, troszczy się o mnie i to jest Bóg"; „Różnego rodzaju sukcesy życiowe, dzięki Bogu"; „Gdy upadł mi chleb na ziemię, ktoś (pewnie Bóg), kazał mi go podnieść i pocałować"; „Kilkukrotne, kiedy narażałam swoje życie, a On mnie ratował"; „Trudno powiedzieć obiektywnie, dla mnie było to poczucie piękna, symetrii, jedności wszechświata, witalności i dobra - ale nie mogę tego nazwać poczuciem Boga Osobowego. Jakiejś siły, może i Boga"; „Wiele razy Go czułem, np. podczas jazdy na motocyklu przy wywrotce czułem, że mnie chroni"; „Kiedy poprosiłem Boga o poprawne napisanie egzaminu gimnazjalnego, czułem jego obecność"; „W trakcie rekolekcji przed

bierzmowaniem. Zmieniłem swoje, życie"; „Kiedy potrzebowałam pomocy w czasie trudnej sytuacji życiowej, odczułam Jego obecność"; „Kiedy jestem bardzo smutny/zły, to rzadko, ale przychodzi takie uczucie, że chcę się uspokoić, że On mnie uspokaja"; „Kiedy byłem mały, miałem takie doświadczenie"; „W szpitalu, jak chorowałam"; „W sytuacjach bez wyjścia czuję pomoc Bożą"; „Rok temu na rekolekcjach kapłan niósł przez kościół monstrancję i błogosławił Najświętszym Sakramentem i odczułam to wyraźnie, że to idzie Bóg. Całe moje ciało przeszyła radość"; „Kiedy szczerze, z odpowiednim przygotowaniem się wyspowiadam"; „Pomógł mi się odbić od dna. Nie żaden człowiek, ale sam Bóg mnie podniósł i uczynił radosnym człowiekiem"; „Kiedyś przychodziły do mnie złe moce, i wtedy Bóg był blisko. Prosiłem o uwolnienie i On mnie uwolnił"; „Czuję, że Bóg na co dzień ma dla mnie plan, czuwa nad moim życiem. Kiedy jestem zmęczona, mogę w Nim odpocząć. Jest wyjątkowy, bo czuję się kochana, mimo moich niedoskonałości. Pomaga mi podejmować trudne decyzje"; „Na rekolekcjach podczas modlitwy"; „Czasami zdarza się, że głos w środku coś mówi i to robię. Dzięki temu udało mi się uniknąć kilkanaście razy nieszczęścia"; „Zwyczajnie wiem, że jest, czuję Jego obecność"; „Kiedyś przyjąłem Komunię Świętą i mocno odczułem, że to On. Raz w życiu miałem takie doświadczenie. Ale do dziś pamiętam"; „W chwilach załamania czułam Jego pomoc wiele razy"; „Dostałam kamieniem w głowę, bardzo mocno, ale nie bolało, a krew lała się mocno. Żyję. Wtedy poczułam, że Bóg nade mną czuwa"; „Kiedyś czytałem Pismo Święte i wtedy odczułem, że Bóg jest blisko"; „Kilka razy, kiedy spacerowałam sama po lesie, siedziałam na polanie i obserwowałam piękno przyrody, słuchałam jej odgłosów i czułam powiew wiatru. W tym był Bóg"; „W pewną niedzielę zimową, jadąc do cioci, wpadłam w poślizg i wiem, że Bóg czuwał, był ze mną ponieważ na drodze nikogo nie było ani mi nic się nie stało"; „Gdy wypadłam z motocyklu, miałam wrażenie jakby ktoś mnie uniósł w powietrzu, a następnie delikatnie położył na ziemię"; „Ktoś podsuwa mi sytuacje, które są dla mnie dobre, opiekuje się mną"; „Podczas Światowych Dni Młodzieży w Krakowie"; „Na rekolekcjach poczułam prawdziwą obecność Boga, która poprowadziła do mojego nawrócenia"; „Kilka razy w trudnych sytuacjach zwracałam się do Boga i wszystko się układało"; „Każdego dnia Bóg daje mi odczuć swoją obecność. Oddycham"; „Zazwyczaj po spowiedzi świętej lub podczas szczerej modlitwy"; „Tak bardzo. Tylko raz w życiu. Mocno odczułem Jego bliskość. W kościele. Wcale nie miałem ochoty tam iść zaraz po bierzmowaniu. Podjąłem decyzję koniec z Kościołem, ale musiałem iść na Mszę, bo była za babcię. Poszedłem tylko za wcześnie, kościół był otwarty, wszedłem i siadłem w ławce, i wtedy odczułem mocno, że Bóg jest i patrzy na mnie. I jakby pytał, ale nie pytał tzn. nie było głosu, ale ja słyszałem Jego pytanie: Dlaczego?"; „Jak mnie potrącił samochód, to poczułam, że żyję. A życie mam od Niego"; „Bóg

mnie uzdrowił z raka, zesłał na mnie łaski, codziennie odczuwam Jego bliskość"; „Miałam wrażenie, że figurka w kościele się poruszyła na moich oczach".

Maturzyści, również podzielili się doświadczeniem bliskości Boga w odniesieniu do jakiejś osoby: „Po śmierci mojego dziadka czułem się bardzo samotny i wpadłem w nieciekawe towarzystwo i źle się zachowywałem, wtedy Pan Bóg zesłał mi moją obecną dziewczynę, która pomogła mi poukładać sobie pewne rzeczy"; „Kiedy moja mama chorowała, wiedziałem i czułem, że Bóg jest blisko. I był, kiedy umierała"; „Od małego modlę się, aby tata nie pił, dostał zawał, ale z tego wyciągnięte jest dobro - przestał (póki co) pić i ok. 3 lat nie pije, modliłam się też cały dzień na pielgrzymce o jego polepszenie zdrowia, na drugi dzień lekarz powiedział mniej więcej «to jakiś cud, ale to się polepszyło»"; „Przeżyłam ciężki wypadek mojego taty i długie leczenie, i cudem jest to, że on przeżył to wszystko, dużo pomogła Msza w jego intencji"; „Dzięki Bogu mam wspaniałą rodzinę, zawsze mogę liczyć na Jego pomoc właśnie przez nich"; „Przez cały miesiąc chodziłam na różaniec z intencją o wyzdrowienie dziadka, który wyzdrowiał"; „Czuję bliskość Boga po szczerej spowiedzi, oraz jak działa poprzez innych ludzi"; „Gdy cudem nie zginęłam w dzieciństwie w wypadku samochodowym. Mój brat zginął"; „Uwolnienie drugiego człowieka od złych nawyków, wysłuchanie modlitwy o zdrowie matki chrzestnej"; „Każde doświadczenie życzliwości, dobra ze strony innych ludzi można uznać za poczucie bliskości z Bogiem"; „Zrozumienie śmierci bliskiej osoby".
Jeden z maturzystów podzielił się doświadczeniem działania Pana Boga przez Maryję: „Pomoc Bożej Matki w trudnej sytuacji życiowej. Ale także wtedy, kiedy mając ok. 5 lat, telewizor zamiast spaść mi na głowę przeleciał na drugi koniec pokoju. Nie pamiętam tego, ale mój tato mi to opowiedział". Jedna odpowiedź bezpośrednio odnosiła się do Ducha Świętego: „Jak słyszę o Duchu Świętym, to mam ciarki".

Analiza powyższych wypowiedzi maturzystów, pozwala stwierdzić, że posiadają oni odczucie obecności i działania Boga w swoim życiu. Są to wypowiedzi oparte na indywidualnym, bardzo subiektywnym doświadczeniu, stąd nie można ich zweryfikować empirycznie. Świadczą o istnieniu relacji osobowej pomiędzy maturzystami diecezji tarnowskiej a Bogiem.

Maturzystom zostało zadane pytanie dotyczące częstotliwości myślenia o Bogu. Określali ją w kategoriach: bardzo często, często, czasami, rzadko, nigdy. Uzyskane wyniki prezentuje tabela 50.

Tabela 50 Jak często myślisz o Bogu?

(20) Jak często myślisz o Bogu?	Ilość	Procent
bardzo często	55	12,04%
często	167	36,54%
czasami	158	34,57%
rzadko	63	13,79%
nigdy	14	3,06%
Ogółem	457	

Analiza empiryczna wyników wykazała, że: 12,04% maturzystów bardzo często myśli o Bogu, 36,45% respondentów często, 34,57% badanych czasami, rzadko 13,79% abiturientów, zaś 3,06% deklaruje, że nigdy nie myśli o Bogu. Częstotliwość myślenia o Bogu wskazuje na ważność dla maturzystów relacji z Bogiem. Można stwierdzić, że dla 48,58% badanych, relacja z Bogiem jest ważna, gdyż bardzo często lub często myślą o Nim. Dla 48,36% abiturientów relacja z Bogiem jest mniej ważna, gdyż czasami lub rzadko myślą o Bogu. Dla pozostałych (3,06%), relacja z Bogiem jest nieistotna.

Powyższe wyniki dotyczące częstotliwości myślenia o Bogu przez maturzystów, zostały zweryfikowane i uszczegółowione o porę zwracania myśli ku Bogu. Uzyskane dane empiryczne zostały zaprezentowane w tabeli 51.

Tabela 51 Czasem myślę o Bogu, kiedy zasypiam

(27) Czasem myślę o Bogu, kiedy zasypiam	Ilość	Procent
tak	316	69,15%
nie	141	30,85%
Ogółem	457	

Przed snem swoje myśli kieruje ku Bogu 69,15% respondentów, zaś 30,85% badanych deklaruje, że nie myśli o Bogu, kiedy zasypia. Można stwierdzić, że uzyskane wyniki potwierdzają deklarację maturzystów dotyczącą częstotliwości czynionych przemyśleń o Bogu.

Literatura zagadnienia wskazuje, iż Osoba Boga związana jest z wyobrażeniem głosu, który człowiek odczuwa w sobie. Takie odczucie, może być wyrazem głębokiej relacji

pomiędzy człowiekiem a Bogiem. Uzyskane wyniki, w kontekście danego zagadnienia, prezentuje tabela 52.

Tabela 52 Głos Boży mówi mi, jak mam postępować

(70) Głos Boży mówi mi, jak mam postępować	**Ilość**	**Procent**
tak	245	53,61%
nie	212	46,39%
Ogółem	457	

Swoje postępowanie z bezpośrednim działaniem Boga wiąże 53,61% respondentów. Odmienne zdanie deklaruje 46,39% maturzystów. Deklaracja dotycząca odczucia głosu Boga, jest subiektywna i uzależniona od doświadczeń osobistych relacji z Bogiem. Uzyskane wypowiedzi jednostkowe maturzystów o doświadczeniu bliskości Boga potwierdzają niniejsze wyniki.

Każda relacja ludzka zakłada wzajemne interakcje, niejednokrotnie oparte na behawioralnym wzorcu *bodziec – reakcja*. Ta zależność jest również projektowana na relację pomiędzy człowiekiem a Bogiem. Bogu przypisywane są zachowania, uczucia, jak i reakcje charakterystyczne dla istoty ludzkiej. Osoba, która postępuje źle, ma poczucie, że inni odwracają się od niej na skutek danego czynu. Takie myślenie zostaje przeniesione na Osobę Boga. Uzyskane wyniki tego zagadnienia prezentuje tabela 53.

Tabela 53 Kiedy postępuję źle, Bóg odwraca się ode mnie

(28) Kiedy postępuję źle, Bóg odwraca się ode mnie	**Ilość**	**Procent**
tak	69	15,10%
nie	388	84,90%
Ogółem	457	

Maturzyści, którzy uważają, że ich złe postępowanie wywołuje obojętność Boga stanowią 15,10% wszystkich badanych. Zdecydowana większość respondentów – 84,90%, uważa inaczej. Można stwierdzić, że młodzież nie posiada wysokiego stopnia lęku przed Osobą Boga.

Nagroda i kara często pojawia się w relacjach międzyludzkich. Dzieci, w procesie wychowawczym, są często nagradzane za dobre zachowanie przez rodziców. Również w późniejszym okresie życia, w systemie szkolnym, ocenianie związane jest z osiągnięciami i zachowywaniem zasad danego ucznia. W nauczaniu katechetycznym, również przekazywane są zasady życia chrześcijańskiego. Szczególny nacisk na ich przekaz związany jest z sakramentem pokuty i pojednania. Najpierw rodzice, najbliższe środowisko, potem katecheci przekazują wartości związane z zachowywaniem Bożych zasad. Tabela 54 prezentuje wyniki deklaracji powiązania swojego życia z zasadami Bożymi.

Tabela 54 Kiedy przestrzegam Bożych zasad, spotykają mnie dobre rzeczy

(31) Kiedy przestrzegam Bożych zasad, spotykają mnie dobre rzeczy	**Ilość**	**Procent**
tak	293	64,11%
nie	164	35,89%
Ogółem	457	

Większość badanych – 64,11%, uważa, że kiedy przestrzega Bożych zasad, spotyka ją coś dobrego. Odmiennego zdania jest 35,98% respondentów. Zauważalna jest różnica pomiędzy uzależnieniem zachowania Boga od złego postępowania (15,10%), a dobrym zachowaniem i swoistą nagrodą za nie (64,11%). Świadczy to o odczuciu pozytywnej, pozbawionej lęku, relacji pomiędzy maturzystami a Bogiem.

O jakości relacji człowieka do Boga decyduje między innymi nawiązywanie kontaktu z Nim w oparciu o świadomość swojej ludzkiej ułomności. To zaś może człowieka kierować ku bliższej relacji z Bogiem. Zawierzenie się Jemu w słabościach jest oznaką głębokiego zaufania do Boga. Uzyskane wyniki empiryczne, w odniesieniu do danego zagadnienia, prezentuje tabela 55.

Tabela 55 Proszę Boga, bym nie popełniał tych samych błędów

(52) Proszę Boga, bym nie popełniał tych samych błędów	**Ilość**	**Procent**
tak	311	68,05%
nie	146	31,95%
Ogółem	457	

Uznając swoje błędy, zawierza się Bogu 68,05% maturzystów, zaś nie prosi Go o pomoc 31,95% badanych. Można stwierdzić, że większość maturzystów diecezji tarnowskiej ma poczucie pomocy Boga i prosi o nią w trudnych sytuacjach.

Człowiek poznając prawdę o istnieniu piekła, często traktuje ją jako karę za złe czyny. Prawda w rzeczy ostateczne, podkreślana przez próby przedstawienia ich w symbolice ludzkiej np. obrazach, silnie oddziałuje na wyobraźnię człowieka. W realizowanych badaniach maturzystom zostało postawione twierdzenie dotyczące rzeczywistości, jaką jest piekło, a uzyskane wyniki prezentuje tabela 56.

Tabela 56 Często mam koszmary, że idę do piekła

(65) Często mam koszmary, że idę do piekła	**Ilość**	**Procent**
tak	22	4,81%
nie	435	95,19%
Ogółem	457	

Lęk przed wiecznym potępieniem często odczuwa tylko 4,81% badanych. Zdecydowana większość 95,18% nie odczuwa strachu przed piekłem. Dane wyniki silnie korespondują z wynikami dotyczącymi odczuwania lęku przed Bogiem – 84,90% badanych nie czuje strachu przed Nim, kiedy czyni coś złego.

Człowiek wierzący, w ważnych decyzjach kieruje się swoimi przekonaniami religijnymi. Więź z Bogiem może wyrażać się zaufaniem lub jego brakiem wobec Boga. Kiedy człowiek pokłada ufność w Bogu, ważne decyzje podejmuje w łączności z Nim. Może być ona wyrażona m.in. pogłębioną modlitwą czy duchową rozmową z kierownikiem, czy spowiednikiem. Młodzież maturalną poproszono o odniesienie się do zagadnienia podejmowania przez nich ważnych decyzji i udziału w nich Boga. Uzyskane dane empiryczne przedstawione zostały w tabeli 57.

Tabela 57 Przy podejmowaniu ważnych decyzji niemal zawsze myślę o mojej więzi z Bogiem

(59) Przy podejmowaniu ważnych decyzji niemal zawsze myślę o mojej więzi z Bogiem	**Ilość**	**Procent**
tak	207	45,30%
nie	250	54,70%
Ogółem	457	

Osób deklarujących odnoszenie się przy podejmowaniu ważnych decyzji do Osoby Boga i więzi z Nim jest 45,30% wszystkich badanych. Pozostali, którzy stanowią 54,70% respondentów, nie biorą pod uwagę relacji z Bogiem, kiedy podejmują decyzje.

Dla każdego człowieka istotna jest świadomość otrzymania wsparcia innych osób, szczególnie w trudnych sytuacjach życiowych. Dzięki temu człowiek może integralnie się rozwijać, a także nawiązywać silne pozytywne relacje z drugą osobą. Uzyskane wyniki empiryczne, w kontekście zagadnienia, prezentuje tabela 58.

Tabela 58 Ze swoimi problemami muszę radzić sobie sam/-a

(63) Ze swoimi problemami muszę radzić sobie sam/-a	**Ilość**	**Procent**
tak	200	43,76%
nie	257	56,24%
Ogółem	457	

Większość (56,24%) maturzystów deklaruje, że ma poczucie wsparcia w trudnościach.. Pozostali, którzy stanowią 43,76% badanych, uważają, że ze swoimi problemami musi radzić sobie sama.

Relacje międzyludzkie budowane są głównie w oparciu o przeżywane emocje i uczucia kierowane wobec drugiego, konkretnego człowieka, którego obecność fizyczna jest możliwa do sprawdzenia w sposób empiryczny. W przypadku Boga, Jego obecność jest odczuwana przez człowieka lub nie w sposób subiektywny i indywidualny bez możliwości weryfikacji ze strony innych. Zaprezentowane wyniki w tabeli 59, dotyczą częstotliwości poczucia przez maturzystów obecności Boga.

Tabela 59 Rzadko czuję, że Bóg jest ze mną

(64) Rzadko czuję, że Bóg jest ze mną	**Ilość**	**Procent**
tak	144	31,51%
nie	313	68,49%
Ogółem	457	

Często obecność Boga przy sobie odczuwa 68,49% badanych, zaś 31,51% rzadko czuje, że jest On z nimi. Można stwierdzić, że poczucie bliskości Boga uwarunkowane jest deklaracją wiary młodych osób, 69,15% badanych oświadcza, że jest pewnych swojej wiary w Boga.

Modlitwa stanowi specyficzny kontakt z Bogiem, często określany jako rozmowa z Nim. Rozmowa buduje i pogłębia relację między osobami, a także pozwala doświadczyć wzajemnej bliskości. W tym kontekście, maturzyści wyrażali swoją opinię dotyczącą poczucia bliskości Boga, podczas modlitwy. Uzyskane wyniki prezentuje tabela 60.

Tabela 60 Nie czuję bliskości Boga, nawet podczas modlitwy

(47) Nie czuję bliskości Boga, nawet podczas modlitwy	**Ilość**	**Procent**
tak	109	23,85%
nie	348	76,15%
Ogółem	457	

Podczas modlitwy 23,85% badanych nie odczuwa bliskości Boga. Zdecydowana większość stanowiąca 76,15% respondentów uważa, że czas modlitwy umożliwia im nawiązanie relacji bliskości z Bogiem. Wyniki te potwierdzają także osobiste wypowiedzi respondentów, gdzie przestrzeń modlitewna stanowi jedną z grup odczuwania bliskości Boga.

Jakość relacji wyraża się poprzez sposób rozmowy osób. Sprawy intymne dzielone są pomiędzy najbliższe osoby. W miarę upływu lat, osoby te się zmieniają. Najpierw są to rodzice, potem najbliżsi przyjaciele, w końcu małżonkowie, którzy stają się powiernikami spraw najważniejszych. Są również takie aspekty spraw ludzkich, których nie da się wyrazić w pełni i przekazać drugiej osobie. Bóg jest tą Osobą, która staje się dla człowieka powiernikiem najintymniejszych spraw, gdyż zna go, i nie ma przed Nim nic ukrytego. Przekonanie maturzystów o intymnej relacji pomiędzy nimi a Bogiem prezentują dane empiryczne w tabeli 61.

Tabela 61 Mogę rozmawiać z Bogiem bardzo intymnie

(42) Mogę rozmawiać z Bogiem bardzo intymnie	**Ilość**	**Procent**
tak	294	64,33%
nie	163	35,67%
Ogółem	457	

Maturzystów, którzy rozmawiają z Bogiem bardzo intymnie, jest 64,33%, zaś ci którzy stwierdzili, że nie potrafią mieć takiej relacji z Nim, stanowią 35,67% respondentów. Przekonanie to jest wyrazem subiektywizmu w ocenie tej relacji, a wysoki procent pozytywnej deklaracji wskazuje na rzeczywiste istnienie intymnej relacji osobowej między poszczególnymi badanymi a Bogiem.

Modlitwie mogą towarzyszyć różnego rodzaju odczucia, m.in. spokój, radość jak również odczucie ciepła. To ostatnie kojarzone jest z obecnością Boga. Odczucie ciepła wyzwala w człowieku pozytywne i przyjemne emocje. Uzyskane wyniki, w kontekście odczuć badanych, jakie mają podczas modlitwy, prezentuje tabela 62.

Tabela 62 Czuję ciepło w sercu, kiedy się modlę

Czuję ciepło w sercu, kiedy się modlę	**Ilość**	**Procent**
tak	252	55,14%
nie	205	44,86%
Ogółem	457	

Z twierdzeniem „Czuję ciepło w sercu, kiedy się modlę" utożsamia się 55,14% respondentów, natomiast nie zgadza się z nim 44,86% badanych maturzystów. Wyniki uzyskane w tym pytaniu stanowią również potwierdzenie istnienia tendencji do indywidualnych odczuć dotyczących obecności Boga w czasie modlitwy.

Odniesienie relacyjne do Boga pozwala doświadczyć, w trudnościach i strapieniu, odczucia pocieszenia. Literatura zagadnienia wskazuje, że poczucie pociechy ze strony Boga w ludzkim pojmowaniu tego wsparcia, pomaga w zachowaniu równowagi psychicznej w sytuacjach trudnych, kryzysowych, stresujących. Dane, w kontekście zagadnienia, prezentuje tabela 63.

Tabela 63 Bóg mnie pociesza

(32) Bóg mnie pociesza	**Ilość**	**Procent**
tak	291	63,68%
nie	166	36,32%
Ogółem	457	

Większość maturzystów – 63,68% odczuwa pociechę ze strony Boga. Pozostali respondenci, stanowiący 36,32% badanych, nie doświadczyli odczucia pocieszenia ze strony Boga.

Na Osobę Boga projektowane są zachowania i uczucia charakterystyczne dla bliskiej relacji międzyludzkiej. Wejście w bezpośredni, bliski, pozytywny fizyczny kontakt z drugą osobą świadczy o zaufaniu, a także głębokiej relacji opierającej się na przyjaźni lub miłości. Niejednokrotnie, gest przytulenia, brania kogoś w ramiona kojarzone jest z przejawem miłości rodzicielskiej, takie zachowania ludzkie i towarzyszące im uczucia przypisywane są również Bogu. Wyniki z przeprowadzonych badań, dotyczące odczucia miłości rodzicielskiej Boga, przedstawia tabela 64.

Tabela 64 Czasami czuję, że Bóg tuli mnie w ramionach

(58) Czasami czuję, że Bóg tuli mnie w ramionach	**Ilość**	**Procent**
tak	173	37,86%
nie	284	62,14%
Ogółem	457	

Maturzystów, którzy czasem czują, że Bóg tuli ich w ramiona, jest 37,86%, zaś tych, którzy nie odczuwają takiej relacji 62,14% wszystkich respondentów. Można stwierdzić, że większość maturzystów nie projektuje tego gestu miłości rodzicielskiej na Boga.

Jednym z wyznaczników dla człowieka osobistej relacji z Bogiem jest poczucie, że Bóg zna daną osobę i nie jest mu ona obca. Ta ludzka potrzeba poczucia wyjątkowości i indywidualnego traktowania przez Boga pozwala człowiekowi na budowanie z Nim głębokiej osobowej relacji. Uzyskane wyniki empiryczne prezentuje tabela 65.

Tabela 65 Czuję, że Bóg zna mnie po imieniu

(60) Czuję, że Bóg zna mnie po imieniu	**Ilość**	**Procent**
tak	316	69,15%
nie	141	30,85%
Ogółem	457	

Wśród ogółu przebadanych maturzystów 69,15% deklaruje poczucie, że Bóg zna ich po imieniu. Pozostali, stanowiący 30,85% badanach, nie uważa, że Bóg zna ich imię. Niniejsze wyniki wskazują również, że większość maturzystów ma poczucie własnej wyjątkowości w relacji z Bogiem. Jest to osobista, wręcz hermetyczna relacja, budowana na wzajemnym poznawaniu siebie.

Świadomość, że Bóg jest wszędzie, zna człowieka i ma wpływ na jego życie, może generować również negatywne odczucie, jakim jest prześladowanie. Człowiek może czuć się ograniczony przez praktyki religijne, zasady moralne, ale także przez samego Boga, który jawić się może jako ciągły obserwator i kontroler. Abiturienci mieli możliwość odnieść się do takiego postrzegania Boga, wyrażając swoją opinię w kontekście twierdzenia: „Czasami wydaje mi się, że Bóg mnie prześladuje". Uzyskane wyniki prezentuje tabela 66.

Tabela 66 Czasami wydaje mi się, że Bóg mnie prześladuje

(55) Czasami wydaje mi się, że Bóg mnie prześladuje	**Ilość**	**Procent**
tak	35	7,66%
nie	422	92,34%
Ogółem	457	

Zdecydowana większość maturzystów nie posiada uczucia, że Bóg ich prześladuje – 92,34%. Zaledwie 7,66% czasem doświadcza takiego uczucia. Odczucie prześladowania przez Boga, może zawierać w sobie niechęć respondentów do praktyk czy zasad religijnych, które, w ich odbiorze, mogą stanowić swoiste ograniczenie.

Odczucie, że Bóg słucha człowieka, jest istotnym elementem budowania relacji z Osobowym Bogiem. Poczucie wysłuchanych modlitw stanowi podstawę pewności istnienia Boga, a także zainteresowania się z Jego strony konkretną osobą. Dane empiryczne, dotyczące zagadnienia, prezentuje tabela 67.

Tabela 67 Jeżeli Bóg wysłuchuje modlitw, nie udałoby się tego udowodnić na moim przykładzie

(50) Jeżeli Bóg wysłuchuje modlitw, nie udałoby się tego udowodnić na moim przykładzie	**Ilość**	**Procent**
tak	162	35,45%
nie	295	64,55%
Ogółem	457	

Większość maturzystów w swoim życiu posiada doświadczenie wysłuchanej modlitwy wznoszonej do Boga. Stanowią oni 64,55% badanych. Pozostali respondenci – 35,35% uważają, że Bóg nigdy ich nie wysłuchał. Poczucie wysłuchanych modlitw potwierdzone jest wypowiedziami maturzystów, dotyczących doświadczenia obecności i działania Boga w ich życiu.

Modlitwa prośby, jest jedną z najczęstszych modlitw, jakie zanoszone są do Boga. Często związane są one z codziennością życia, jak również z podstawowymi potrzebami człowieka. W sytuacjach trudnych i nagłych, jak np. choroba, śmierć kogoś bliskiego czy zdarzenie losowe, człowiek staje się bardziej otwarty na działanie Boga. Wynika to głównie z niemożności zmiany sytuacji lub wyczerpanych prób ludzkiego rozwiązania danego zdarzenia. Doświadczenie działania Boga, zgodnie z potrzebami przedstawianymi Mu podczas modlitw, może świadczyć o relacji zależnej i osobowej do Boga. Uzyskane dane empiryczne, w kontekście zagadnienia, zostały zaprezentowane w tabeli 68.

Tabela 68 Proszenie Boga o pomoc rzadko odnosi skutek

(36) Proszenie Boga o pomoc rzadko odnosi skutek	**Ilość**	**Procent**
tak	160	35,01%
nie	297	64,99%
Ogółem	457	

Doświadczenie uzyskanej pomocy od Boga deklaruje 64,99% respondentów. Grupa stanowiąca 35,01% badanych uważa, że proszenie o pomoc Boga, rzadko odnosi skutek. Potwierdzenia niniejszych wyników dostarczają dane empiryczne, uzyskane w kontekście

deklaracji udzielonych przez młodzież co do skuteczności ich modlitwy. Prezentuje je tabela 69.

Tabela 69 Nieważne jak gorąco się modlę, nie przynosi to żadnego skutku

(44) Nieważne jak gorąco się modlę, nie przynosi to żadnego skutku	**Ilość**	**Procent**
tak	116	25,38%
nie	341	74,62%
Ogółem	457	

Z twierdzeniem: „Nieważne jak gorąco się modlę, nie przynosi to żadnego skutku" zgadza się 25,38% maturzystów. Odmienne zdanie, tzn. poczucie wysłuchanych modlitw, posiada 74,62% respondentów. Wysłuchanie modlitw nie wiąże się z otrzymaniem tego, o co się człowiek modli. Bóg może zadziałać inaczej niż człowiek planuje, ale nie przeszkadza to człowiekowi odczuć działania i skutku modlitwy. Takie założenie w odpowiedziach potwierdzają uzyskane wyniki, które prezentuje tabela 70.

Tabela 70 Dostaję to, o co się modlę

(40) Dostaję to, o co się modlę	**Ilość**	**Procent**
tak	199	43,54%
nie	258	56,46%
Ogółem	457	

Zgodność działania Boga z treścią zanoszonych modlitw potwierdziło 43,54% maturzystów. Natomiast 56,46% respondentów uważa, że nie zawsze dostaje to, o co się modli.

Przeprowadzone badania, na grupie maturzystów z diecezji tarnowskiej, dotyczące określenia relacyjnego obrazu Boga nie pozwoliły na uzyskanie jednoznacznego wyniku. Powodem są głównie z osobiste, bardzo subiektywne odpowiedzi i deklaracje badanych osób. Również trudność w uzyskaniu jednego relacyjnego obrazu Boga, wypływa z intymnych odbieranych wielopłaszczyznowo doświadczeń młodych ludzi, których niejednokrotnie nie da się przenieść na proste stwierdzenia odczuć, emocji i uczuć w konkretnych stawianych pytaniach. Pomimo nakreślonych trudności, analiza uzyskanych wyników badań dotyczących relacyjnego obrazu Boga w wybranej grupie, pozwala stwierdzić, że w większości

charakteryzuje się on pozytywną i w miarę silną relacją pomiędzy abiturientami a Bogiem. Odczucie wiary w Boga jakie deklarują maturzyści daje im oparcie i poczucie bezpieczeństwa, przez co pomaga im w przeżywaniu codzienności. Mocno podkreślają obecność Osoby Boga w swoim życiu, choć niejednokrotnie mają trudność w odnalezieniu sposobu nawiązania z Nim kontaktu.

Budowanie relacji z Bogiem jest dla badanych ważną sprawą. Jest to relacja opierająca się na poczuciu bezpieczeństwa i zależności. Bóg jest Osobą, która za dobre uczynki wynagradza człowieka. Pomaga On w trudnych sytuacjach, i nie żywi gniewu do człowieka jeżeli ten źle czyni. Relacja z Bogiem opiera się na zaufaniu i otwartości, podobnie jak z osobami znaczącymi z najbliższego środowiska.

Dla badanej młodzieży modlitwa jest głównym środkiem budowania osobistej relacji i komunikacji z Bogiem, podczas której doświadcza Jego obecności i bliskości. Dla większości rozmowa z Nim stanowi kontakt bardzo intymny. Bóg dla maturzystów diecezji tarnowskiej jest ważną Osobą w ich życiu, co wzbudza w nich potrzebę dzielenia się z innymi ludźmi swoim doświadczeniem Jego obecności.

Odczucie bliskości, charakteryzujące się głęboką i silną relację z Bogiem, prezentuje niewielka grupa badanych maturzystów. W swoich deklaracjach na temat doświadczenia bliskości Boga największy odsetek stanowiły osoby, którym trudno było powiedzieć o takim doświadczeniu. Nie można jednoznacznie stwierdzić na podstawie uzyskanych wyników, czy takiego doświadczenia respondenci nie posiadają, czy trudno im je wyrazić, doprecyzować. Niemniej jednak maturzyści deklarujący poczucie bliskości Boga – prawie 30% badanych, uszczegółowiając swój wybór, potwierdzili istnienie głębokiej i silnej relacji pomiędzy nimi a Bogiem.

Analiza empiryczna uzyskanych wyników poszczególnych obszarów obrazu Boga, pozwala nakreślić ogólny i całościowy obraz Boga jaki posiadają maturzyści diecezji tarnowskiej. Podmiotowy, przedmiotowy oraz relacyjny obraz Boga, nie mogą być interpretowane odrębnie, gdyż każdy z tych wymiarów, stanowi punkt odniesienia dla innego, jak również wzajemnie się uzupełniają.

Bóg maturzystów, jest Trójjedynym Bogiem chrześcijańskim, Wszechmogącym Stworzycielem, który dba o świat i człowieka. Bóg jest Osobą posiadającą cechy charakterystyczne dobrego ojca – kochającego i zarówno wymagającego. Bóg kocha człowieka bez względu na jego dobre lub złe czyny. Miłość Boga jest bezwarunkowa i nieposiadająca żadnych ograniczeń. Jest to Bóg Ojciec bliski, od którego doświadczają opieki oraz pomocy w codziennym życiu. Mimo to jest dla nich tajemnicą, której nie rozumieją i niejednokrotnie mają

problem z określeniem uczuć wobec Niego. Najczęstszym kontaktem pomiędzy Bogiem a maturzystami, jest modlitwa, podczas której czują Jego obecność.

Podsumowując można stwierdzić, że uzyskany obraz przedmiotowy, podmiotowy jak i relacyjny Boga jest pozytywny i integralny. Maturzyści posiadają wiedzę na temat Boga, która została pogłębiona przez nich osobistym doświadczeniem, przez co możliwe było nawiązanie dobrej jakościowo relacji z Bogiem jako Osobą. W kolejnym rozdziale zostaną zaprezentowane niektóre czynniki wpływające na taki właśnie obraz posiadany przez maturzystów diecezji tarnowskiej.

ROZDZIAŁ V
WYBRANE CZYNNIKI WARUNKUJĄCE OBRAZ BOGA

Obraz Boga jest rzeczywistością złożoną, na którą wpływ mają różnorodne czynniki kształtujące. Pozostają one w ścisłej zależności od treściowej zawartości idei Boga. Literatura zagadnienia wskazuje na dwa podstawowe rodzaje czynników: psychospołeczne i kulturowe[1]. Na podstawie analizy literatury zagadnienia z zakresu genezy obrazu Boga, można wskazać, że na posiadany obraz Boga wpływa środowisko rodzinne, głównie rodzice[2], praktyki religijne oraz aktywność społeczno-religijna[3].

W procesie kształtowania obrazu Boga biorą również udział prawa rozwojowe związane z procesem formowania się całej osobowości. Tym zagadnieniem głównie zajmuje się psychologia religii, która wiąże genezę obrazu siebie z genezą obrazu Boga[4]. Badacze z zakresu psychologii wskazują, że „religijność pełni funkcję integrującą w osobowości, w religijności zaś centralną funkcję pełni obraz Boga. On jest miernikiem jakości życia religijnego, zespala bowiem w sobie element przeżyciowy i intelektualny"[5].

Analiza przeprowadzonych badań empirycznych wśród młodzieży maturalnej diecezji tarnowskiej pozwoliła na określenie trzech obszarów czynników warunkujących ich obraz Boga. Pierwszym z nich jest środowisko rodzinne, w którym można wskazać szczegółowe czynniki takie jak: kontakty wewnątrzrodzinne, stosunki wewnątrzrodzinne, odnoszenie się rodziców do swojego dziecka, związek rodziców, wykształcenie rodziców, ilość rodzeństwa oraz sytuacja materialna rodziny. Drugą grupę czynników stanowią praktyki religijne, wśród których znajduje się częstotliwość korzystania z sakramentu pokuty i pojednania, przyjmowania Komunii Świętej oraz uczestniczenia w Mszy Świętej. Ostatnim obszarem jest

[1] B. Kostrubiec. *Obrazy postmodernizmu. Badania empiryczne obrazu siebie i obrazu Boga u zwolenników postmodernizmu.* Lublin 2004 s. 131.

[2] Por. J. Król. *Postawy rodzicielskie, poziom, samoakceptacji a pojęcie Boga. Studium psychologiczne*. Lublin 1989 s. 161.

[3] Por. T. Witkowski. *By nie odpaść z grupy o charakterze religijnym*. Lublin 1994 s. 104.

[4] Por. B. Kostrubiec. *Obrazy postmodernizmu* s. 129.

[5] Tamże s. 140.

aktywność społeczno-religijna maturzystów, w którym można wskazać przynależność i aktywność do ruchów, wspólnot, stowarzyszeń społecznych oraz religijnych, a także uczestnictwo w lekcjach religii.

W niniejszym rozdziale zostaną zaprezentowane uzyskane wyniki empiryczne z przeprowadzonych badań, wskazujące na czynniki warunkujące obraz Boga u maturzystów diecezji tarnowskiej. Zmiennymi w analizie będą deklaracje maturzystów w wyznaczonych obszarach warunkujących oraz poszczególne pytania i twierdzenia określające przedmiotowy, podmiotowy i relacyjny obraz Boga. Zostaną one przedstawione za pomocą złożonych tabel krzyżowych, które ułatwią zrozumienie i ukazanie związków między zmiennymi. W pierwszym paragrafie zostaną zaprezentowane wybrane czynniki warunkujące przedmiotowy obraz Boga, w drugim podmiotowy obraz Boga, a w trzecim relacyjny obraz Boga.

5.1 Przedmiotowy obraz Boga a wybrane czynniki warunkujące

Przedmiotowy obraz Boga zawiera w sobie treści związane z przekazem wiary, głównie poprzez nauczanie. Prezentuje on stronę denotacyjną pojęcia „Bóg", czyli wiedzę, słownictwo oraz zasób wiadomości, jaki posiada dany człowiek w kontekście osoby Boga. Treści związane z obrazem Boga nie są pozbawione połączeń konotacyjnych, stąd w niniejszym paragrafie zostaną przedstawione czynniki warunkujące posiadany przez maturzystów przedmiotowy obraz Boga.

5.1.1 Środowisko rodzinne czynnikiem warunkującym

Do jednych z najważniejszych czynników, które wpływają na kształt obrazu Boga, należą relacje rodzinne. Środowisko rodzinne, doświadczenia wyniesione z kontaktów interpersonalnych, wiedza przekazywana o Bogu na gruncie rodzinnym, jak również jakość życia rodzinnego są podstawowym budulcem obrazu Boga.

Szeroko rozumiane kontakty interpersonalne tworzą istotną rzeczywistość rozwoju i egzystencji każdego człowieka. Zależności pomiędzy posiadanym przez maturzystów przedmiotowym obrazem Boga a jakością ich kontaktów z poszczególnymi członkami rodziny (matką, ojcem, rodzeństwem oraz dziadkami) prezentuje tabela 71.

Tabela 71 Przedmiotowy obraz Boga a kontakty wewnątrzrodzinne

		22. Najlepszy kontakt z grona rodzinnego mam z							
		liczba				procent			
		matką	ojcem	rodzeństwem	dziadkami	matką	ojcem	rodzeństwem	dziadkami
4. Czy wierzysz w to, że istnieje siła wyższa od człowieka, która rządzi światem?	tak	213	81	74	28	53,79%	20,45%	18,69%	7,07%
	nie	70	24	34	14	49,30%	16,90%	23,94%	9,86%
5. Czy wierzysz w istnienie Boga Osobowego?	tak	180	67	58	20	55,38%	20,62%	17,85%	6,15%
	nie	103	38	50	22	48,36%	17,84%	23,47%	10,33%
6. Czy wierzysz w to, że Bóg jest jeden w trzech Osobach?	tak	203	71	61	27	56,08%	19,61%	16,85%	7,46%
	nie	80	34	47	15	45,45%	19,32%	26,70%	8,52%
14. Czy zgadzasz się z twierdzeniem: „Bóg jest Stworzycielem”?	tak	145	53	42	21	55,56%	20,31%	16,09%	8,05%
	nie	138	52	66	21	49,82%	18,77%	23,83%	7,58%
15. Kim, według Ciebie, jest Jezus Chrystus?	Bogiem-Człowiekiem	251	92	88	36	53,75%	19,70%	18,84%	7,71%
	Postacią historyczną /legendarną	32	13	19	6	45,71%	18,57%	27,14%	8,57%
16. Czy wierzysz w to, że Bóg stał się człowiekiem i umarł na krzyżu za wszystkich ludzi?	tak	229	88	72	32	54,39%	20,90%	17,10%	7,60%
	nie	21	4	9	2	58,33%	11,11%	25,00%	5,56%
	trudno powiedzieć	33	13	27	8	40,74%	16,05%	33,33%	9,88%
19. Czy zgadzasz się z twierdzeniem: „Bóg jest Sędzią sprawiedliwym”?	tak	244	93	86	34	53,39%	20,35%	18,82%	7,44%
	nie	39	12	22	8	48,15%	14,81%	27,16%	9,88%
24. Czy zgadzasz się z twierdzeniem: „Bóg jest dobrym ojcem”?	tak	242	92	88	36	52,84%	20,09%	19,21%	7,86%
	nie	41	13	20	6	51,25%	16,25%	25,00%	7,50%
41. Nie mam poczucia, że Bóg jest osobą	tak	84	24	45	12	50,91%	14,55%	27,27%	7,27%
	nie	195	78	60	30	53,72%	21,49%	16,53%	8,26%
46. Bóg jest bardzo cierpliwy	tak	253	96	92	37	52,93%	20,08%	19,25%	7,74%
	nie	27	8	15	5	49,09%	14,55%	27,27%	9,09%
51. Boże miłosierdzie jest dla każdego	tak	259	93	97	37	53,29%	19,14%	19,96%	7,61%
	nie	20	11	10	5	43,48%	23,91%	21,74%	10,87%
53. Myślę, że Bóg kocha tylko niektórych ludzi	tak	15	8	10	4	40,54%	21,62%	27,03%	10,81%
	nie	268	97	98	38	53,49%	19,36%	19,56%	7,58%
57. Boże współczucie wykracza poza granice religii	tak	175	66	62	22	53,85%	20,31%	19,08%	6,77%
	nie	108	39	46	20	50,70%	18,31%	21,60%	9,39%
61. Jestem przekonany/-a, że Bóg naprawdę istnieje	tak	237	81	79	35	54,86%	18,75%	18,29%	8,10%
	nie	46	24	29	7	43,40%	22,64%	27,36%	6,60%
68. Ciężko mi wierzyć w Boże miłosierdzie	tak	57	25	35	14	43,51%	19,08%	26,72%	10,69%
	nie	224	80	73	28	55,31%	19,75%	18,02%	6,91%
74. Boże miłosierdzie jest nagrodą za dobre uczynki	tak	192	66	64	30	54,55%	18,75%	18,18%	8,52%
	nie	91	39	44	12	48,92%	20,97%	23,66%	6,45%
77. Czy zgadzasz się z twierdzeniem: „Bóg jest Wszechmogący”?	tak	246	92	83	36	53,83%	20,13%	18,16%	7,88%
	nie	37	13	25	6	45,68%	16,05%	30,86%	7,41%
80. Czy wierzysz, że Jezus Zmartwychwstał?	tak	247	94	85	36	53,46%	20,35%	18,40%	7,79%
	nie	36	11	23	6	47,37%	14,47%	30,26%	7,89%

Uzyskane dane empiryczne pozwalają stwierdzić, że istnieje istotna zależność, pomiędzy jakością kontaktów rodzinnych a posiadanym przedmiotowym obrazem Boga. Wysoki stopień deklaracji wobec matki jako tej osoby, z którą respondenci mają najlepszy kontakt, wskazuje na posiadanie pozytywnego chrześcijańskiego przedmiotowego obrazu

Boga. Świadczy o tym zdecydowana większość uzyskanych pozytywnych wyników krzyżowych, których zależności przekraczają lub są bliskie 50%. Interesujący wydaje się uzyskany wynik związany z pytaniem 24: *Czy zgadzasz się z twierdzeniem: „Bóg jest dobrym ojcem"?,* ponieważ większość respondentów (52,84% maturzystów) odpowiadająca pozytywnie deklaruje najlepszy kontakt z matką. Wynikałoby z tego, iż relacja z matką znacznie wpływa na postrzeganie Boga jako dobrego Ojca. Zaś pozytywna więź z ojcem nieznacznie mniej przyczynia się do postrzegania Boga jako Ojca, gdyż jej wpływ wynosi jedynie 20,09%.

Powyższe zależności potwierdzają dane uzyskane w kontekście relacji pomiędzy badanymi a osobą ojca. Większa grupa respondentów posiadająca pozytywny obraz przedmiotowy Boga deklaruje dobrą relację z ojcem. Zależność tę prezentuje tabela 72.

Tabela 72 Przedmiotowy obraz Boga a relacja z ojcem

		82. Jak układają się Twoje stosunki w rodzinie?			
		liczba		procent	
		dobrze	źle	dobrze	źle
4. Czy wierzysz w to, że istnieje siła wyższa od człowieka, która rządzi światem?	tak	240	81	74,77%	25,23%
	nie	67	45	59,82%	40,18%
5. Czy wierzysz w istnienie Boga Osobowego?	tak	191	68	73,75%	26,25%
	nie	116	58	66,67%	33,33%
6. Czy wierzysz w to, że Bóg jest jeden w trzech Osobach?	tak	218	77	73,90%	26,10%
	nie	89	49	64,49%	35,51%
14. Czy zgadzasz się z twierdzeniem: „Bóg jest Stworzycielem"?	tak	155	45	77,50%	22,50%
	nie	152	81	65,24%	34,76%
15. Kim, według Ciebie, jest Jezus Chrystus?	Bogiem-Człowiekiem	270	102	72,58%	27,42%
	Postacią historyczną/ legendarną	35	24	59,32%	40,68%
16. Czy wierzysz w to, że Bóg stał się człowiekiem i umarł na krzyżu za wszystkich ludzi?	tak	250	85	74,63%	25,37%
	nie	18	16	52,94%	47,06%
	trudno powiedzieć	39	25	60,94%	39,06%
19. Czy zgadzasz się z twierdzeniem: „Bóg jest Sędzią sprawiedliwym"?	tak	265	98	73,00%	27,00%
	nie	42	28	60,00%	40,00%
24. Czy zgadzasz się z twierdzeniem: „Bóg jest dobrym ojcem"?	tak	266	94	73,89%	26,11%
	nie	41	32	56,16%	43,84%
41. Nie mam poczucia, że Bóg jest osobą	tak	88	55	61,54%	38,46%
	nie	214	70	75,35%	24,65%
46. Bóg jest bardzo cierpliwy	tak	274	106	72,11%	27,89%
	nie	31	17	64,58%	35,42%
51. Boże miłosierdzie jest dla każdego	tak	281	105	72,80%	27,20%
	nie	24	19	55,81%	44,19%
53. Myślę, że Bóg kocha tylko niektórych ludzi	tak	18	13	58,06%	41,94%
	nie	289	113	71,89%	28,11%
57. Boże współczucie wykracza poza granice religii	tak	198	62	76,15%	23,85%
	nie	109	64	63,01%	36,99%
61. Jestem przekonany/-a, że Bóg naprawdę istnieje	tak	250	95	72,46%	27,54%
	nie	57	31	64,77%	35,23%
68. Ciężko mi wierzyć w Boże miłosierdzie	tak	70	37	65,42%	34,58%
	nie	235	88	72,76%	27,24%
74. Boże miłosierdzie jest nagrodą za dobre uczynki	tak	204	77	72,60%	27,40%
	nie	103	49	67,76%	32,24%

77. Czy zgadzasz się z twierdzeniem: „Bóg jest Wszechmogący”?	tak	268	95	73,83%	26,17%
	nie	39	31	55,71%	44,29%
80. Czy wierzysz, że Jezus Zmartwychwstał?	tak	267	98	73,15%	26,85%
	nie	40	28	58,82%	41,18%

Zdecydowanie większość badanych (wyniki powyżej 72%) uważa, że na pozytywne treści obrazu Boga ma wpływ dobra relacja z ojcem. Jednocześnie osoby, które deklarują złą relację z ojcem, posiadają niższy stopień pozytywnego przedmiotowego obrazu Boga (poniżej 47%).

Najlepiej oceniana wśród badanych była relacja z matką. Uzyskane wyniki wpływu tej więzi na obraz Boga prezentuje tabela73.

Tabela 73 Przedmiotowy obraz Boga a relacja z matką

		82. Jak układają się Twoje stosunki w rodzinie?			
		liczba		procent	
		dobrze	źle	dobrze	źle
4. Czy wierzysz w to, że istnieje siła wyższa od człowieka, która rządzi światem?	tak	286	50	85,12%	14,88%
	nie	82	33	71,30%	28,70%
5. Czy wierzysz w istnienie Boga Osobowego?	tak	238	36	86,86%	13,14%
	nie	130	47	73,45%	26,55%
6. Czy wierzysz w to, że Bóg jest jeden w trzech Osobach?	tak	263	46	85,11%	14,89%
	nie	105	37	73,94%	26,06%
14. Czy zgadzasz się z twierdzeniem: „Bóg jest Stworzycielem”?	tak	184	28	86,79%	13,21%
	nie	184	55	76,99%	23,01%
15. Kim, według Ciebie, jest Jezus Chrystus?	Bogiem-Człowiekiem	326	64	83,59%	16,41%
	Postacią historyczną /legendarną	41	18	69,49%	30,51%
16. Czy wierzysz w to, że Bóg stał się człowiekiem i umarł na krzyżu za wszystkich ludzi?	tak	297	55	84,38%	15,63%
	nie	25	8	75,76%	24,24%
	trudno powiedzieć	46	20	69,70%	30,30%
19. Czy zgadzasz się z twierdzeniem: „Bóg jest Sędzią sprawiedliwym”?	tak	319	61	83,95%	16,05%
	nie	49	22	69,01%	30,99%
24. Czy zgadzasz się z twierdzeniem: „Bóg jest dobrym ojcem”?	tak	318	61	83,91%	16,09%
	nie	50	22	69,44%	30,56%
41. Nie mam poczucia, że Bóg jest osobą	tak	109	37	74,66%	25,34%
	nie	255	44	85,28%	14,72%
46. Bóg jest bardzo cierpliwy	tak	330	67	83,12%	16,88%
	nie	36	13	73,47%	26,53%
51. Boże miłosierdzie jest dla każdego	tak	337	66	83,62%	16,38%
	nie	28	15	65,12%	34,88%
53. Myślę, że Bóg kocha tylko niektórych ludzi	tak	21	11	65,63%	34,38%
	nie	347	72	82,82%	17,18%
57. Boże współczucie wykracza poza granice religii	tak	238	33	87,82%	12,18%
	nie	130	50	72,22%	27,78%
61. Jestem przekonany/-a, że Bóg naprawdę istnieje	tak	306	56	84,53%	15,47%
	nie	62	27	69,66%	30,34%
68. Ciężko mi wierzyć w Boże miłosierdzie	tak	78	32	70,91%	29,09%
	nie	287	51	84,91%	15,09%
74. Boże miłosierdzie jest nagrodą za dobre uczynki	tak	249	46	84,41%	15,59%
	nie	119	37	76,28%	23,72%
77. Czy zgadzasz się z twierdzeniem: „Bóg jest Wszechmogący”?	tak	319	62	83,73%	16,27%
	nie	49	21	70,00%	30,00%
80. Czy wierzysz, że Jezus Zmartwychwstał?	tak	321	63	83,59%	16,41%
	nie	47	20	70,15%	29,85%

W porównaniu do wpływu relacji z ojcem na obraz Boga, stosunek między badanym a matką ma większe oddziaływanie na treści przedmiotowego obrazu Boga. Zdecydowana większość młodzieży deklarująca dobrą relację z matką (powyżej 83%%) wykazuje treściowo pozytywny obraz Boga. Maturzyści deklarujący złą relację z matką posiadają mniej pozytywny obraz Boga, a także częściej odrzucają prawdy wiary.

Relacja z rodzeństwem jako najbliższym środowiskiem osób badanych oraz łączące ich więzi, również wpływają na kształtowanie się obrazu Boga. Zależności te prezentuje tabela 74.

Tabela 74 Przedmiotowy obraz Boga a relacja z rodzeństwem

		82. Jak układają się Twoje stosunki w rodzinie?			
		liczba		procent	
		dobrze	źle	dobrze	źle
4. Czy wierzysz w to, że istnieje siła wyższa od człowieka, która rządzi światem?	tak	236	69	77,38%	22,62%
	nie	78	29	72,90%	27,10%
5. Czy wierzysz w istnienie Boga Osobowego?	tak	193	58	76,89%	23,11%
	nie	121	40	75,16%	24,84%
6. Czy wierzysz w to, że Bóg jest jeden w trzech Osobach?	tak	218	64	77,30%	22,70%
	nie	96	34	73,85%	26,15%
14. Czy zgadzasz się z twierdzeniem: „Bóg jest Stworzycielem”?	tak	153	44	77,66%	22,34%
	nie	161	54	74,88%	25,12%
15. Kim, według Ciebie, jest Jezus Chrystus?	Bogiem-Człowiekiem	273	84	76,47%	23,53%
	Postacią historyczną/ legendarną	39	14	73,58%	26,42%
16. Czy wierzysz w to, że Bóg stał się człowiekiem i umarł na krzyżu za wszystkich ludzi?	tak	245	78	75,85%	24,15%
	nie	25	6	80,65%	19,35%
	trudno powiedzieć	44	14	75,86%	24,14%
19. Czy zgadzasz się z twierdzeniem: „Bóg jest Sędzią sprawiedliwym”?	tak	268	78	77,46%	22,54%
	nie	46	20	69,70%	30,30%
24. Czy zgadzasz się z twierdzeniem: „Bóg jest dobrym ojcem”?	tak	266	78	77,33%	22,67%
	nie	48	20	70,59%	29,41%
41. Nie mam poczucia, że Bóg jest osobą	tak	96	37	72,18%	27,82%
	nie	214	58	78,68%	21,32%
46. Bóg jest bardzo cierpliwy	tak	280	83	77,13%	22,87%
	nie	32	14	69,57%	30,43%
51. Boże miłosierdzie jest dla każdego	tak	285	86	76,82%	23,18%
	nie	26	12	68,42%	31,58%
53. Myślę, że Bóg kocha tylko niektórych ludzi	tak	15	13	53,57%	46,43%
	nie	299	85	77,86%	22,14%
57. Boże współczucie wykracza poza granice religii	tak	189	55	77,46%	22,54%
	nie	125	43	74,40%	25,60%
61. Jestem przekonany/-a, że Bóg naprawdę istnieje	tak	255	77	76,81%	23,19%
	nie	59	21	73,75%	26,25%
68. Ciężko mi wierzyć w Boże miłosierdzie	tak	74	23	76,29%	23,71%
	nie	239	74	76,36%	23,64%
74. Boże miłosierdzie jest nagrodą za dobre uczynki	tak	211	62	77,29%	22,71%
	nie	103	36	74,10%	25,90%
77. Czy zgadzasz się z twierdzeniem: „Bóg jest Wszechmogący”?	tak	268	80	77,01%	22,99%
	nie	46	18	71,88%	28,13%
80. Czy wierzysz, że Jezus Zmartwychwstał?	tak	267	84	76,07%	23,93%
	nie	47	14	77,05%	22,95%

Maturzyści deklarujący pozytywną relację z rodzeństwem częściej posiadają pozytywny przedmiotowy obraz Boga niż ci, którzy deklarują odwrotnie. Jednak zróżnicowanie jest dużo mniejsze niż w przypadku relacji z rodzicami. Przykładem może być wiara w Boga Osobowego, gdzie 76,89% badanych, posiadając dobrą relację z rodzeństwem, uznaje tę prawdę, a 75,16% maturzystów odrzuca ją. Nieznaczna jest również różnica pomiędzy maturzystami, którzy posiadają złą relację ze swoim rodzeństwem – 23,11% wierzy w Boga Osobowego, a 24,84% przyznaje się, że nie wierzy, że Bóg jest Osobą.

Wymagania stawiane przez rodziców wobec badanych i ich poczucie oparcia uczuciowego w nich, również mają wpływ na postrzeganie obrazu Boga. Zależności zostały przedstawione w tabeli 75.

Tabela 75 Przedmiotowy obraz Boga a odnoszenie się rodziców do osoby badanego

		83.Jak określił(a)byś odnoszenie się do Ciebie Twoich rodziców?							
		liczba				procent			
		T1	T2	T3	T4	T1	T2	T3	T4
4. Czy wierzysz w to, że istnieje siła wyższa od człowieka, która rządzi światem?	tak	11	68	67	191	3,26%	20,18%	19,88%	56,68%
	nie	12	22	28	54	10,34%	18,97%	24,14%	46,55%
5. Czy wierzysz w istnienie Boga Osobowego?	tak	12	48	45	169	4,38%	17,52%	16,42%	61,68%
	nie	11	42	50	76	6,15%	23,46%	27,93%	42,46%
6. Czy wierzysz w to, że Bóg jest jeden w trzech Osobach?	tak	12	54	55	190	3,86%	17,36%	17,68%	61,09%
	nie	11	36	40	55	7,75%	25,35%	28,17%	38,73%
14. Czy zgadzasz się z twierdzeniem: „Bóg jest Stworzycielem”?	tak	6	41	35	132	2,80%	19,16%	16,36%	61,68%
	nie	17	49	60	113	7,11%	20,50%	25,10%	47,28%
15. Kim, według Ciebie, jest Jezus Chrystus?	Bogiem-Człowiekiem	18	80	73	221	4,59%	20,41%	18,62%	56,38%
	Postacią historyczną/ legendarną	4	10	22	23	6,78%	16,95%	37,29%	38,98%
16. Czy wierzysz w to, że Bóg stał się człowiekiem i umarł na krzyżu za wszystkich ludzi?	tak	17	68	65	204	4,80%	19,21%	18,36%	57,63%
	nie	3	8	10	13	8,82%	23,53%	29,41%	38,24%
	trudno powiedzieć	3	14	20	28	4,62%	21,54%	30,77%	43,08%
19. Czy zgadzasz się z twierdzeniem: „Bóg jest Sędzią sprawiedliwym”?	tak	18	74	70	220	4,71%	19,37%	18,32%	57,59%
	nie	5	16	25	25	7,04%	22,54%	35,21%	35,21%
24. Czy zgadzasz się z twierdzeniem: „Bóg jest dobrym ojcem”?	tak	14	78	73	215	3,68%	20,53%	19,21%	56,58%
	nie	9	12	22	30	12,33%	16,44%	30,14%	41,10%
41. Nie mam poczucia, że Bóg jest osobą	tak	11	38	41	57	7,48%	25,85%	27,89%	38,78%
	nie	12	51	52	185	4,00%	17,00%	17,33%	61,67%
46. Bóg jest bardzo cierpliwy	tak	16	81	79	223	4,01%	20,30%	19,80%	55,89%
	nie	6	9	14	20	12,24%	18,37%	28,57%	40,82%
51. Boże miłosierdzie jest dla każdego	tak	17	82	81	225	4,20%	20,25%	20,00%	55,56%
	nie	6	7	12	18	13,95%	16,28%	27,91%	41,86%
53. Myślę, że Bóg kocha tylko niektórych ludzi	tak	3	6	9	14	9,38%	18,75%	28,13%	43,75%
	nie	20	84	86	231	4,75%	19,95%	20,43%	54,87%
57. Boże współczucie wykracza poza granice religii	tak	11	54	49	158	4,04%	19,85%	18,01%	58,09%
	nie	12	36	46	87	6,63%	19,89%	25,41%	48,07%
61. Jestem przekonany/-a, że Bóg naprawdę istnieje	tak	16	71	69	208	4,40%	19,51%	18,96%	57,14%
	nie	7	19	26	37	7,87%	21,35%	29,21%	41,57%
68. Ciężko mi wierzyć w Boże miłosierdzie	tak	11	18	34	48	9,91%	16,22%	30,63%	43,24%
	nie	12	71	61	195	3,54%	20,94%	17,99%	57,52%
74. Boże miłosierdzie jest nagrodą za dobre uczynki	tak	9	65	62	160	3,04%	21,96%	20,95%	54,05%
	nie	14	25	33	85	8,92%	15,92%	21,02%	54,14%

77. Czy zgadzasz się z twierdzeniem: „Bóg jest Wszechmogący”?	tak	19	73	72	218	4,97%	19,11%	18,85%	57,07%
	nie	4	17	23	27	5,63%	23,94%	32,39%	38,03%
80. Czy wierzysz, że Jezus Zmartwychwstał?	tak	18	77	73	218	4,66%	19,95%	18,91%	56,48%
	nie	5	13	22	27	7,46%	19,40%	32,84%	40,30%

T1:Rodzice nie stawiają mi wymagań i nie są dla mnie uczuciowym oparciem; T2: Rodzice nie stawiają mi wymagań, ale są dla mnie uczuciowym oparciem; T3: Rodzice stawiają mi wymagania, ale nie są dla mnie uczuciowym oparciem; T4: Rodzice stawiają mi wymagania i są dla mnie uczuciowym oparciem

Na podstawie uzyskanych wyników można stwierdzić, że maturzyści, którym rodzice stawiają wymagania i równocześnie dając im poczucie wsparcia, nie mają większego problemu z przyjmowaniem podstawowych prawd wiary. Jakościowo najmniej pozytywny obraz Boga wykazują osoby, których rodzice nie stawiają wymagań i nie są dla nich oparciem uczuciowym. Zatem należałoby zauważyć wpływ stylu wychowania na przedmiotowy obraz Boga.

Interesujący wydaje się wpływ charakteru związku rodziców abiturientów na ich postrzeganie obrazu Boga. Uzyskane wyniki empiryczne prezentuje tabela 76.

Tabela 76 Przedmiotowy obraz Boga a związek rodziców

		93. Czy rodzice żyją w sakramentalnym związku małżeńskim?					
		liczba			procent		
		tak	nie	są po rozwodzie	tak	nie	są po rozwodzie
4. Czy wierzysz w to, że istnieje siła wyższa od człowieka, która rządzi światem?	tak	306	8	23	90,80%	2,37%	6,82%
	nie	90	11	16	76,92%	9,40%	13,68%
5. Czy wierzysz w istnienie Boga Osobowego?	tak	249	9	16	90,88%	3,28%	5,84%
	nie	147	10	23	81,67%	5,56%	12,78%
6. Czy wierzysz w to, że Bóg jest jeden w trzech Osobach?	tak	280	12	19	90,03%	3,86%	6,11%
	nie	116	7	20	81,12%	4,90%	13,99%
14. Czy zgadzasz się z twierdzeniem: „Bóg jest Stworzycielem”?	tak	197	8	9	92,06%	3,74%	4,21%
	nie	199	11	30	82,92%	4,58%	12,50%
15. Kim, według Ciebie, jest Jezus Chrystus?	Bogiem-Człowiekiem	349	14	28	89,26%	3,58%	7,16%
	Postacią historyczną/ legendarną	45	5	11	73,77%	8,20%	18,03%
16. Czy wierzysz w to, że Bóg stał się człowiekiem i umarł na krzyżu za wszystkich ludzi?	tak	319	11	24	90,11%	3,11%	6,78%
	nie	27	1	6	79,41%	2,94%	17,65%
	trudno powiedzieć	50	7	9	75,76%	10,61%	13,64%
19. Czy zgadzasz się z twierdzeniem: „Bóg jest Sędzią sprawiedliwym”?	tak	339	13	30	88,74%	3,40%	7,85%
	nie	57	6	9	79,17%	8,33%	12,50%
24. Czy zgadzasz się z twierdzeniem: „Bóg jest dobrym ojcem”?	tak	341	14	26	89,50%	3,67%	6,82%
	nie	55	5	13	75,34%	6,85%	17,81%
41. Nie mam poczucia, że Bóg jest osobą	tak	124	7	18	83,22%	4,70%	12,08%
	nie	266	12	21	88,96%	4,01%	7,02%
46. Bóg jest bardzo cierpliwy	tak	358	16	26	89,50%	4,00%	6,50%
	nie	34	3	12	69,39%	6,12%	24,49%
51. Boże miłosierdzie jest dla każdego	tak	360	16	30	88,67%	3,94%	7,39%
	nie	32	2	9	74,42%	4,65%	20,93%
53. Myślę, że Bóg kocha tylko niektórych ludzi	tak	26	2	4	81,25%	6,25%	12,50%
	nie	370	17	35	87,68%	4,03%	8,29%
57. Boże współczucie wykracza poza granice religii	tak	249	10	14	91,21%	3,66%	5,13%
	nie	147	9	25	81,22%	4,97%	13,81%
61. Jestem przekonany/-a, że Bóg naprawdę istnieje	tak	327	11	27	89,59%	3,01%	7,40%
	nie	69	8	12	77,53%	8,99%	13,48%

68. Ciężko mi wierzyć w Boże miłosierdzie	tak	86	7	19	76,79%	6,25%	16,96%
	nie	307	12	20	90,56%	3,54%	5,90%
74. Boże miłosierdzie jest nagrodą za dobre uczynki	tak	263	11	22	88,85%	3,72%	7,43%
	nie	133	8	17	84,18%	5,06%	10,76%
77. Czy zgadzasz się z twierdzeniem: „Bóg jest Wszechmogący”?	tak	339	15	29	88,51%	3,92%	7,57%
	nie	57	4	10	80,28%	5,63%	14,08%
80. Czy wierzysz, że Jezus Zmartwychwstał?	tak	342	15	29	88,60%	3,89%	7,51%
	nie	54	4	10	79,41%	5,88%	14,71%

Maturzyści, których rodzice żyją w sakramentalnym związku małżeńskim, wykazują zdecydowanie bardziej pozytywny przedmiotowy obraz Boga niż młodzież pochodząca z tzw. związków nieformalnych i wywodząca się z rodzin rozbitych. Można zauważyć, iż mniej pozytywny obraz Boga posiadają osoby, których rodzice żyją w związku nieformalnym, w stosunku do młodzieży, której rodzice są po rozwodzie. Również przyjmowanie podstawowych prawd wiary tę tendencję potwierdza. Przykładem może być wiara w Zmartwychwstanie. Maturzyści, których rodzice się rozwiedli, częściej deklarują wiarę w tę prawdę wiary (7,51%) niż osoby pochodzące z tzw. związków nieformalnych (3,89%).

Przedmiotowy obraz Boga wiąże się głównie z posiadaną wiedzą na Jego temat. Stąd wykształcenie rodziców również ma istotne znaczenie dla przekazu treści religijnych. Zależności pomiędzy wykształceniem ojca a posiadanym przedmiotowym obrazem Boga przez maturzystów prezentuje tabela 77.

Tabela 77 Przedmiotowy obraz Boga a wykształcenie ojca

		94. Jakie jest wykształcenie Twoich rodziców?					
		liczba			procent		
		podstawowe/ zawodowe	średnie	wyższe	podstawowe/ zawodowe	średnie	wyższe
4. Czy wierzysz w to, że istnieje siła wyższa od człowieka, która rządzi światem?	tak	17	152	105	6,20%	55,47%	38,32%
	nie	6	46	43	6,32%	48,42%	45,26%
5. Czy wierzysz w istnienie Boga Osobowego?	tak	14	121	90	6,22%	53,78%	40,00%
	nie	9	77	58	6,25%	53,47%	40,28%
6. Czy wierzysz w to, że Bóg jest jeden w trzech Osobach?	tak	18	145	98	6,90%	55,56%	37,55%
	nie	5	53	50	4,63%	49,07%	46,30%
14. Czy zgadzasz się z twierdzeniem: „Bóg jest Stworzycielem”?	tak	15	97	69	8,29%	53,59%	38,12%
	nie	8	101	79	4,26%	53,72%	42,02%
15. Kim, według Ciebie, jest Jezus Chrystus?	Bogiem-Człowiekiem	22	171	130	6,81%	52,94%	40,25%
	Postacią historyczną/ legendarną	1	26	17	2,27%	59,09%	38,64%
16. Czy wierzysz w to, że Bóg stał się człowiekiem i umarł na krzyżu za wszystkich ludzi?	tak	19	159	113	6,53%	54,64%	38,83%
	nie	0	16	9	0,00%	64,00%	36,00%
	trudno powiedzieć	4	23	26	7,55%	43,40%	49,06%
19. Czy zgadzasz się z twierdzeniem: „Bóg jest Sędzią sprawiedliwym”?	tak	21	169	123	6,71%	53,99%	39,30%
	nie	2	29	25	3,57%	51,79%	44,64%
24. Czy zgadzasz się z twierdzeniem: „Bóg jest dobrym ojcem”?	tak	23	172	121	7,28%	54,43%	38,29%
	nie	0	26	27	0,00%	49,06%	50,94%
41. Nie mam poczucia, że Bóg jest osobą	tak	5	61	54	4,17%	50,83%	45,00%
	nie	18	134	93	7,35%	54,69%	37,96%
46. Bóg jest bardzo cierpliwy	tak	21	183	126	6,36%	55,45%	38,18%
	nie	2	15	19	5,56%	41,67%	52,78%

51. Boże miłosierdzie jest dla każdego	tak	22	179	130	6,65%	54,08%	39,27%
	nie	1	17	15	3,03%	51,52%	45,45%
53. Myślę, że Bóg kocha tylko niektórych ludzi	tak	0	15	11	0,00%	57,69%	42,31%
	nie	23	183	137	6,71%	53,35%	39,94%
57. Boże współczucie wykracza poza granice religii	tak	14	122	89	6,22%	54,22%	39,56%
	nie	9	76	59	6,25%	52,78%	40,97%
61. Jestem przekonany/-a, że Bóg naprawdę istnieje	tak	21	161	121	6,93%	53,14%	39,93%
	nie	2	37	27	3,03%	56,06%	40,91%
68. Ciężko mi wierzyć w Boże miłosierdzie	tak	0	47	40	0,00%	54,02%	45,98%
	nie	23	148	108	8,24%	53,05%	38,71%
74. Boże miłosierdzie jest nagrodą za dobre uczynki	tak	19	136	90	7,76%	55,51%	36,73%
	nie	4	62	58	3,23%	50,00%	46,77%
77. Czy zgadzasz się z twierdzeniem: „Bóg jest Wszechmogący”?	tak	22	168	123	7,03%	53,67%	39,30%
	nie	1	30	25	1,79%	53,57%	44,64%
80. Czy wierzysz, że Jezus Zmartwychwstał?	tak	21	169	128	6,60%	53,14%	40,25%
	nie	2	29	20	3,92%	56,86%	39,22%

Uzyskane wyniki pozwalają stwierdzić, że przedmiotowy obraz Boga w stosunku do wykształcenia ojca jest zróżnicowany. Pozytywny obraz Boga w większości posiadają osoby, których ojcowie legitymują się wykształceniem średnim. Wartym zwrócenia uwagi jest fakt, że w ocenie wskazującej na cechy Boga, takie jak: dobroć czy cierpliwość mniej pozytywny obraz Boga posiadają maturzyści, których ojcowie mają wyższe wykształcenie (Bóg nie jest dobrym ojcem – 50,94%; Bóg nie jest cierpliwy – 52,78%), niż legitymujący się średnim wykształceniem (Bóg nie jest dobrym ojcem – 49,06%; Bóg nie jest cierpliwy – 41,67%). Grupa osób, których ojcowie posiadają wyższe wykształcenie, stanowi najbardziej zróżnicowaną grupę w kontekście przedmiotowego obrazu Boga.

Na posiadany obraz Boga wpływa również poziom wykształcenia matki, co wykazują wyniki zawarte w tabeli 78.

Tabela 78 Przedmiotowy obraz Boga a wykształcenie matki

		94. Jakie jest wykształcenie Twoich rodziców?					
		liczba			procent		
		podstawowe/ zawodowe	średnie	wyższe	podstawowe/ zawodowe	średnie	wyższe
4. Czy wierzysz w to, że istnieje siła wyższa od człowieka, która rządzi światem?	tak	11	99	125	4,68%	42,13%	53,19%
	nie	5	26	50	6,17%	32,10%	61,73%
5. Czy wierzysz w istnienie Boga Osobowego?	tak	9	81	108	4,55%	40,91%	54,55%
	nie	7	44	67	5,93%	37,29%	56,78%
6. Czy wierzysz w to, że Bóg jest jeden w trzech Osobach?	tak	12	97	118	5,29%	42,73%	51,98%
	nie	4	28	57	4,49%	31,46%	64,04%
14. Czy zgadzasz się z twierdzeniem: „Bóg jest Stworzycielem”?	tak	11	67	83	6,83%	41,61%	51,55%
	nie	5	58	92	3,23%	37,42%	59,35%
15. Kim, według Ciebie, jest Jezus Chrystus?	Bogiem-Człowiekiem	12	113	153	4,32%	40,65%	55,04%
	Postacią historyczną/ legendarną	4	11	22	10,81%	29,73%	59,46%
16. Czy wierzysz w to, że Bóg stał się człowiekiem i umarł na krzyżu za wszystkich ludzi?	tak	11	103	139	4,35%	40,71%	54,94%
	nie	3	6	13	13,64%	27,27%	59,09%
	trudno powiedzieć	2	16	23	4,88%	39,02%	56,10%

19. Czy zgadzasz się z twierdzeniem: „Bóg jest Sędzią sprawiedliwym”?	tak	12	110	147	4,46%	40,89%	54,65%
	nie	4	15	28	8,51%	31,91%	59,57%
24. Czy zgadzasz się z twierdzeniem: „Bóg jest dobrym ojcem”?	tak	13	110	147	4,81%	40,74%	54,44%
	nie	3	15	28	6,52%	32,61%	60,87%
41. Nie mam poczucia, że Bóg jest osobą	tak	8	34	60	7,84%	33,33%	58,82%
	nie	8	89	113	3,81%	42,38%	53,81%
46. Bóg jest bardzo cierpliwy	tak	12	115	157	4,23%	40,49%	55,28%
	nie	3	10	16	10,34%	34,48%	55,17%
51. Boże miłosierdzie jest dla każdego	tak	14	112	158	4,93%	39,44%	55,63%
	nie	2	12	14	7,14%	42,86%	50,00%
53. Myślę, że Bóg kocha tylko niektórych ludzi	tak	0	10	14	0,00%	41,67%	58,33%
	nie	16	115	161	5,48%	39,38%	55,14%
57. Boże współczucie wykracza poza granice religii	tak	11	74	106	5,76%	38,74%	55,50%
	nie	5	51	69	4,00%	40,80%	55,20%
61. Jestem przekonany/-a, że Bóg naprawdę istnieje	tak	12	107	148	4,49%	40,07%	55,43%
	nie	4	18	27	8,16%	36,73%	55,10%
68. Ciężko mi wierzyć w Boże miłosierdzie	tak	2	25	42	2,90%	36,23%	60,87%
	nie	14	98	132	5,74%	40,16%	54,10%
74. Boże miłosierdzie jest nagrodą za dobre uczynki	tak	11	93	114	5,05%	42,66%	52,29%
	nie	5	32	61	5,10%	32,65%	62,24%
77. Czy zgadzasz się z twierdzeniem: „Bóg jest Wszechmogący”?	tak	13	109	149	4,80%	40,22%	54,98%
	nie	3	16	26	6,67%	35,56%	57,78%
80. Czy wierzysz, że Jezus Zmartwychwstał?	tak	12	113	150	4,36%	41,09%	54,55%
	nie	4	12	25	9,76%	29,27%	60,98%

Wśród badanych, których matka posiada wyższe wykształcenie, znacznie częściej obraz Boga jest negatywny. Najbardziej pozytywny obraz Boga rysuje się u maturzystów, gdzie matki legitymują się średnim wykształceniem. Przykładowo, wiarę w Trójcę Świętą deklaruje 51,98% osób, których matki posiadają wyższe wykształcenie, 42,73% maturzystów, których matki posiadają średnie wykształcenie i 5,29% osób, których matki posiadają wykształcenie zawodowe lub podstawowe. Analogicznie, brak wiary deklaruje 64,04% mających matkę z wyższym wykształceniem, 31,46% posiadających matkę ze średnim wykształceniem oraz 4,49% osób, których matka ma wykształcenie podstawowe lub zawodowe.

Liczebność rodziny wpływa na ilość źródeł informacji, jakie mają do dyspozycji jej członkowie. Stąd również może ona wpływać na wiedzę o Bogu. Zależności występujące pomiędzy ilością rodzeństwa a posiadanym obrazem Boga prezentuje tabela 79.

Tabela 79 Przedmiotowy obraz Boga a ilość rodzeństwa

		89. Ile masz rodzeństwa oprócz Ciebie?							
		liczba				procent			
		jedno	dwoje	troje i więcej	jestem jedynakiem (jedynaczką)	jedno	dwoje	troje i więcej	jestem jedynakiem (jedynaczką)
4. Czy wierzysz w to, że istnieje siła wyższa od człowieka, która rządzi światem?	tak	121	95	90	33	35,69%	28,02%	26,55%	9,73%
	nie	48	30	27	13	40,68%	25,42%	22,88%	11,02%
5. Czy wierzysz w istnienie Boga Osobowego?	tak	91	84	74	25	33,21%	30,66%	27,01%	9,12%
	nie	78	41	43	21	42,62%	22,40%	23,50%	11,48%
6. Czy wierzysz w to, że Bóg jest jeden w trzech Osobach?	tak	102	91	89	30	32,69%	29,17%	28,53%	9,62%
	nie	67	34	28	16	46,21%	23,45%	19,31%	11,03%

15. Kim, według Ciebie, jest Jezus Chrystus?	Bogiem-Człowiekiem	140	112	105	36	35,62%	28,50%	26,72%	9,16%
	Postacią historyczną/ legendarną	28	12	12	10	45,16%	19,35%	19,35%	16,13%
16. Czy wierzysz w to, że Bóg stał się człowiekiem i umarł na krzyżu za wszystkich ludzi?	tak	121	100	101	33	34,08%	28,17%	28,45%	9,30%
	nie	15	7	7	5	44,12%	20,59%	20,59%	14,71%
	trudno powiedzieć	33	18	9	8	48,53%	26,47%	13,24%	11,76%
19. Czy zgadzasz się z twierdzeniem: „Bóg jest Sędzią sprawiedliwym”?	tak	132	112	103	37	34,38%	29,17%	26,82%	9,64%
	nie	37	13	14	9	50,68%	17,81%	19,18%	12,33%
24. Czy zgadzasz się z twierdzeniem: „Bóg jest dobrym ojcem”?	tak	135	106	104	38	35,25%	27,68%	27,15%	9,92%
	nie	34	19	13	8	45,95%	25,68%	17,57%	10,81%
41. Nie mam poczucia, że Bóg jest osobą	tak	60	45	30	15	40,00%	30,00%	20,00%	10,00%
	nie	105	79	85	31	35,00%	26,33%	28,33%	10,33%
46. Bóg jest bardzo cierpliwy	tak	146	111	106	39	36,32%	27,61%	26,37%	9,70%
	nie	22	14	10	4	44,00%	28,00%	20,00%	8,00%
51. Boże miłosierdzie jest dla każdego	tak	152	111	107	39	37,16%	27,14%	26,16%	9,54%
	nie	16	14	8	5	37,21%	32,56%	18,60%	11,63%
53. Myślę, że Bóg kocha tylko niektórych ludzi	tak	14	8	5	6	42,42%	24,24%	15,15%	18,18%
	nie	155	117	112	40	36,56%	27,59%	26,42%	9,43%
57. Boże współczucie wykracza poza granice religii	tak	110	69	65	31	40,00%	25,09%	23,64%	11,27%
	nie	59	56	52	15	32,42%	30,77%	28,57%	8,24%
61. Jestem przekonany/-a, że Bóg naprawdę istnieje	tak	131	104	98	33	35,79%	28,42%	26,78%	9,02%
	nie	38	21	19	13	41,76%	23,08%	20,88%	14,29%
68. Ciężko mi wierzyć w Boże miłosierdzie	tak	50	27	19	17	44,25%	23,89%	16,81%	15,04%
	nie	119	97	97	28	34,90%	28,45%	28,45%	8,21%
74. Boże miłosierdzie jest nagrodą za dobre uczynki	tak	107	85	82	24	35,91%	28,52%	27,52%	8,05%
	nie	62	40	35	22	38,99%	25,16%	22,01%	13,84%
77. Czy zgadzasz się z twierdzeniem: „Bóg jest Wszechmogący”?	tak	140	109	100	36	36,36%	28,31%	25,97%	9,35%
	nie	29	16	17	10	40,28%	22,22%	23,61%	13,89%
80. Czy wierzysz, że Jezus Zmartwychwstał?	tak	138	109	105	36	35,57%	28,09%	27,06%	9,28%
	nie	31	16	12	10	44,93%	23,19%	17,39%	14,49%

W rodzinach, gdzie jest troje lub czworo i więcej dzieci, obraz Boga jest bardziej pozytywny niż w rodzinach z dwójką dzieci i jedynaków. Badani, będący jedynakami lub posiadający tylko jedno rodzeństwo mają jakościowo gorszy obraz Boga niż badani pochodzący z rodzin wielodzietnych.

Sytuacja materialna rodziny również może mieć wpływ na kształtowanie się obrazu Boga. Zależności pomiędzy oceną sytuacji materialnej rodziny a posiadanym obrazem Boga prezentuje tabela 80.

Tabela 80 Przedmiotowy obraz Boga a sytuacja materialna

		92. Jak oceniasz najogólniej sytuację materialną swojej rodziny?							
		liczba				procent			
		wyraźnie dobra	dość dobra	przeciętna	raczej zła	wyraźnie dobra	dość dobra	przeciętna	raczej zła
4. Czy wierzysz w to, że istnieje siła wyższa od człowieka, która rządzi światem?	tak	55	166	110	8	16,22%	48,97%	32,45%	2,36%
	nie	23	47	40	6	19,83%	40,52%	34,48%	5,17%
5. Czy wierzysz w istnienie Boga Osobowego?	tak	44	136	86	8	16,06%	49,64%	31,39%	2,92%
	nie	34	77	64	6	18,78%	42,54%	35,36%	3,31%

6. Czy wierzysz w to, że Bóg jest jeden w trzech Osobach?	tak	54	149	101	7	17,36%	47,91%	32,48%	2,25%
	nie	24	64	49	7	16,67%	44,44%	34,03%	4,86%
14. Czy zgadzasz się z twierdzeniem: „Bóg jest Stworzycielem”?	tak	39	99	72	5	18,14%	46,05%	33,49%	2,33%
	nie	39	114	78	9	16,25%	47,50%	32,50%	3,75%
15. Kim, według Ciebie, jest Jezus Chrystus?	Bogiem-Człowiekiem	68	186	128	10	17,35%	47,45%	32,65%	2,55%
	Postacią historyczną/ legendarną	10	26	21	4	16,39%	42,62%	34,43%	6,56%
16. Czy wierzysz w to, że Bóg stał się człowiekiem i umarł na krzyżu za wszystkich ludzi?	tak	66	166	113	9	18,64%	46,89%	31,92%	2,54%
	nie	4	15	13	2	11,76%	44,12%	38,24%	5,88%
	trudno powiedzieć	8	32	24	3	11,94%	47,76%	35,82%	4,48%
19. Czy zgadzasz się z twierdzeniem: „Bóg jest Sędzią sprawiedliwym”?	tak	66	180	126	11	17,23%	47,00%	32,90%	2,87%
	nie	12	33	24	3	16,67%	45,83%	33,33%	4,17%
24. Czy zgadzasz się z twierdzeniem: „Bóg jest dobrym ojcem”?	tak	70	180	122	9	18,37%	47,24%	32,02%	2,36%
	nie	8	33	28	5	10,81%	44,59%	37,84%	6,76%
41. Nie mam poczucia, że Bóg jest osobą	tak	24	68	49	8	16,11%	45,64%	32,89%	5,37%
	nie	52	142	99	6	17,39%	47,49%	33,11%	2,01%
46. Bóg jest bardzo cierpliwy	tak	72	186	132	10	18,00%	46,50%	33,00%	2,50%
	nie	6	25	15	4	12,00%	50,00%	30,00%	8,00%
51. Boże miłosierdzie jest dla każdego	tak	72	192	134	9	17,69%	47,17%	32,92%	2,21%
	nie	5	21	13	4	11,63%	48,84%	30,23%	9,30%
53. Myślę, że Bóg kocha tylko niektórych ludzi	tak	6	16	7	4	18,18%	48,48%	21,21%	12,12%
	nie	72	197	143	10	17,06%	46,68%	33,89%	2,37%
57. Boże współczucie wykracza poza granice religii	tak	51	126	91	6	18,61%	45,99%	33,21%	2,19%
	nie	27	87	59	8	14,92%	48,07%	32,60%	4,42%
61. Jestem przekonany/-a, że Bóg naprawdę istnieje	tak	60	175	120	10	16,44%	47,95%	32,88%	2,74%
	nie	18	38	30	4	20,00%	42,22%	33,33%	4,44%
68. Ciężko mi wierzyć w Boże miłosierdzie	tak	19	52	38	4	16,81%	46,02%	33,63%	3,54%
	nie	57	160	112	10	16,81%	47,20%	33,04%	2,95%
74. Boże miłosierdzie jest nagrodą za dobre uczynki	tak	53	137	101	6	17,85%	46,13%	34,01%	2,02%
	nie	25	76	49	8	15,82%	48,10%	31,01%	5,06%
77. Czy zgadzasz się z twierdzeniem: „Bóg jest Wszechmogący”?	tak	66	179	128	10	17,23%	46,74%	33,42%	2,61%
	nie	12	34	22	4	16,67%	47,22%	30,56%	5,56%
80. Czy wierzysz, że Jezus Zmartwychwstał?	tak	70	181	125	11	18,09%	46,77%	32,30%	2,84%
	nie	8	32	25	3	11,76%	47,06%	36,76%	4,41%

Wśród udzielających odpowiedzi na pytania najliczniejszą grupę stanowią ci, którzy posiadają pozytywny przedmiotowy obraz Boga i oceniają sytuację materialną rodziny jako dość dobrą. Osoby, które deklarują, że ich status jest raczej zły, charakteryzują się najmniej pozytywnym obrazem Boga, z nieznacznym nachyleniem na Jego zniekształcony obraz.

Dokonując podsumowania powyższych analiz, można stwierdzić, że obraz przedmiotowy Boga zależy w głównej mierze od relacji i stosunków istniejących pomiędzy badanymi a rodzicami. Wykształcenie rodziców, szczególnie matki również różnicuje postrzeganie Boga. Istotnym czynnikiem wydaje się być związek rodziców. Także liczebność rodziny maturzystów ma wpływ na ich kształt obrazu Boga. Czynnikiem o znikomym wpływie jest relacja z rodzeństwem i sytuacja materialna rodziny.

5.1.2 Praktyki religijne jako czynnik warunkujący

Życie religijne człowieka związane jest z określonymi praktykami, które mają za zadanie przybliżyć go do poznania i nawiązania relacji z Bogiem. Najpełniejszy kontakt z Bogiem w religii chrześcijańskiej człowiek osiąga, kiedy jest w stanie łaski uświęcającej. Do podstawowych praktyk religijnych zaliczyć można sakrament pokuty i pojednania, Komunię Świętą oraz Mszę Świętą. To one właśnie zostaną poddane analizie jako czynniki warunkujące obraz przedmiotowy Boga.

Obraz Boga, jaki posiada człowiek, w dużej mierze warunkuje sposób podejmowania praktyk religijnych. Również inicjowane praktyki, a szczególnie doświadczenia związane z nimi wpływają na postrzeganie Boga. Bardzo ważną i najbardziej intymną praktyką pogłębiającą relację z Bogiem jest sakrament pokuty i pojednania. Zależności między posiadanym obrazem przedmiotowym a częstotliwością przystępowania do sakramentu pokuty i pojednania prezentuje tabela 81.

Tabela 81 Przedmiotowy obraz Boga a praktyki religijne - sakrament pokuty i pojednania

		17. Jak często przystępujesz do sakramentu pokuty i pojednania (spowiedzi)?					
		liczba			procent		
		regularnie	nieregularnie	wcale	regularnie	nieregularnie	wcale
4. Czy wierzysz w to, że istnieje siła wyższa od człowieka, która rządzi światem?	tak	244	78	15	72,40%	23,15%	4,45%
	nie	25	52	41	21,19%	44,07%	34,75%
5. Czy wierzysz w istnienie Boga Osobowego?	tak	212	57	3	77,94%	20,96%	1,10%
	nie	57	73	53	31,15%	39,89%	28,96%
6. Czy wierzysz w to, że Bóg jest jeden w trzech Osobach?	tak	231	78	2	74,28%	25,08%	0,64%
	nie	38	52	54	26,39%	36,11%	37,50%
14. Czy zgadzasz się z twierdzeniem: „Bóg jest Stworzycielem”?	tak	177	35	2	82,71%	16,36%	0,93%
	nie	92	95	54	38,17%	39,42%	22,41%
15. Kim, według Ciebie, jest Jezus Chrystus?	Bogiem-Człowiekiem	265	117	10	67,60%	29,85%	2,55%
	Postacią historyczną/ legendarną	3	13	45	4,92%	21,31%	73,77%
16. Czy wierzysz w to, że Bóg stał się człowiekiem i umarł na krzyżu za wszystkich ludzi?	tak	254	95	4	71,95%	26,91%	1,13%
	nie	1	5	28	2,94%	14,71%	82,35%
	trudno powiedzieć	14	30	24	20,59%	44,12%	35,29%
19. Czy zgadzasz się z twierdzeniem: „Bóg jest Sędzią sprawiedliwym”?	tak	260	110	12	68,06%	28,80%	3,14%
	nie	9	20	44	12,33%	27,40%	60,27%
24. Czy zgadzasz się z twierdzeniem: „Bóg jest dobrym ojcem”?	tak	260	111	10	68,24%	29,13%	2,62%
	nie	9	19	46	12,16%	25,68%	62,16%
41. Nie mam poczucia, że Bóg jest osobą	tak	52	56	41	34,90%	37,58%	27,52%
	nie	213	71	15	71,24%	23,75%	5,02%
46. Bóg jest bardzo cierpliwy	tak	263	114	23	65,75%	28,50%	5,75%
	nie	6	14	30	12,00%	28,00%	60,00%
51. Boże miłosierdzie jest dla każdego	tak	261	119	27	64,13%	29,24%	6,63%
	nie	6	10	27	13,95%	23,26%	62,79%

53. Myślę, że Bóg kocha tylko niektórych ludzi	tak	10	12	11	30,30%	36,36%	33,33%
	nie	259	118	45	61,37%	27,96%	10,66%
57. Boże współczucie wykracza poza granice religii	tak	183	74	17	66,79%	27,01%	6,20%
	nie	86	56	39	47,51%	30,94%	21,55%
61. Jestem przekonany/-a, że Bóg naprawdę istnieje	tak	258	98	8	70,88%	26,92%	2,20%
	nie	11	32	48	12,09%	35,16%	52,75%
68. Ciężko mi wierzyć w Boże miłosierdzie	tak	24	44	44	21,43%	39,29%	39,29%
	nie	243	85	12	71,47%	25,00%	3,53%
72. Sakramenty nie przybliżają mnie do Boga	tak	35	39	42	30,17%	33,62%	36,21%
	nie	234	91	14	69,03%	26,84%	4,13%
74. Boże miłosierdzie jest nagrodą za dobre uczynki	tak	195	89	13	65,66%	29,97%	4,38%
	nie	74	41	43	46,84%	25,95%	27,22%
77. Czy zgadzasz się z twierdzeniem: „Bóg jest Wszechmogący”?	tak	262	108	13	68,41%	28,20%	3,39%
	nie	7	22	43	9,72%	30,56%	59,72%
80. Czy wierzysz, że Jezus Zmartwychwstał?	tak	262	114	10	67,88%	29,53%	2,59%
	nie	7	16	46	10,14%	23,19%	66,67%

Na podstawie uzyskanych wyników można stwierdzić, że zachodzi duża zależność pomiędzy częstotliwością korzystania z sakramentu pokuty i pojednania a obrazem przedmiotowym Boga. Zdecydowana większość młodzieży przystępująca regularnie do sakramentu pokuty i pojednania posiada pozytywny obraz Boga. Natomiast osoby, które wcale nie przystępują do sakramentu, odrzucają podstawowe prawdy wiary dotyczące Osoby Boga. W przypadku przystępujących nieregularnie do spowiedzi ta zależność nie jest tak mocno zauważalna.

Z posiadaniem łaski uświęcającej wiąże się predyspozycja do przyjęcia Komunii Świętej. Zależność występująca pomiędzy częstotliwością Jej przyjmowania przez respondentów a obrazem przedmiotowym Boga prezentuje tabela 82.

Tabela 82 Przedmiotowy obraz Boga a praktyki religijne - Komunia Święta

		18. Kiedy ostatni raz przystępowałeś(aś) do Komunii Świętej?					
		liczba			procent		
		regularnie	nieregularnie	wcale	regularnie	nieregularnie	wcale
4. Czy wierzysz w to, że istnieje siła wyższa od człowieka, która rządzi światem?	tak	218	113	6	64,69%	33,53%	1,78%
	nie	28	59	31	23,73%	50,00%	26,27%
5. Czy wierzysz w istnienie Boga Osobowego?	tak	190	80	2	69,85%	29,41%	0,74%
	nie	56	92	35	30,60%	50,27%	19,13%
6. Czy wierzysz w to, że Bóg jest jeden w trzech Osobach?	tak	215	96	1	68,91%	30,77%	0,32%
	nie	31	76	36	21,68%	53,15%	25,17%
14. Czy zgadzasz się z twierdzeniem: „Bóg jest Stworzycielem”?	tak	157	56	1	73,36%	26,17%	0,47%
	nie	89	116	36	36,93%	48,13%	14,94%
15. Kim, według Ciebie, jest Jezus Chrystus?	Bogiem-Człowiekiem	240	145	7	61,22%	36,99%	1,79%
	Postacią historyczną/ legendarną	5	26	30	8,20%	42,62%	49,18%
16. Czy wierzysz w to, że Bóg stał się człowiekiem i umarł na krzyżu za wszystkich ludzi?	tak	228	125	1	64,41%	35,31%	0,28%
	nie	2	14	18	5,88%	41,18%	52,94%
	trudno powiedzieć	16	33	18	23,88%	49,25%	26,87%
19. Czy zgadzasz się z twierdzeniem: „Bóg jest Sędzią sprawiedliwym”?	tak	237	138	7	62,04%	36,13%	1,83%
	nie	9	34	30	12,33%	46,58%	41,10%

24. Czy zgadzasz się z twierdzeniem: „Bóg jest dobrym ojcem”?	tak	235	140	6	61,68%	36,75%	1,57%
	nie	11	32	31	14,86%	43,24%	41,89%
41. Nie mam poczucia, że Bóg jest osobą	tak	43	79	27	28,86%	53,02%	18,12%
	nie	199	90	10	66,56%	30,10%	3,34%
46. Bóg jest bardzo cierpliwy	tak	238	147	15	59,50%	36,75%	3,75%
	nie	8	21	21	16,00%	42,00%	42,00%
51. Boże miłosierdzie jest dla każdego	tak	237	154	16	58,23%	37,84%	3,93%
	nie	8	16	19	18,60%	37,21%	44,19%
53. Myślę, że Bóg kocha tylko niektórych ludzi	tak	10	17	6	30,30%	51,52%	18,18%
	nie	236	155	31	55,92%	36,73%	7,35%
57. Boże współczucie wykracza poza granice religii	tak	157	108	9	57,30%	39,42%	3,28%
	nie	89	64	28	49,17%	35,36%	15,47%
61. Jestem przekonany/-a, że Bóg naprawdę istnieje	tak	233	128	3	64,01%	35,16%	0,82%
	nie	13	44	34	14,29%	48,35%	37,36%
68. Ciężko mi wierzyć w Boże miłosierdzie	tak	27	55	30	24,11%	49,11%	26,79%
	nie	217	116	7	63,82%	34,12%	2,06%
72. Sakramenty nie przybliżają mnie do Boga	tak	32	56	29	27,35%	47,86%	24,79%
	nie	214	116	8	63,31%	34,32%	2,37%
74. Boże miłosierdzie jest nagrodą za dobre uczynki	tak	169	121	7	56,90%	40,74%	2,36%
	nie	77	51	30	48,73%	32,28%	18,99%
77. Czy zgadzasz się z twierdzeniem: „Bóg jest Wszechmogący”?	tak	234	141	8	61,10%	36,81%	2,09%
	nie	12	31	29	16,67%	43,06%	40,28%
80. Czy wierzysz, że Jezus Zmartwychwstał?	tak	237	143	6	61,40%	37,05%	1,55%
	nie	9	29	31	13,04%	42,03%	44,93%

Podobnie jak w przypadku sakramentu pokuty i pojednania zauważalna jest zależność pomiędzy częstotliwością przyjmowania Komunii Świętej a obrazem przedmiotowym Boga. Osoby częściej przyjmujące Komunię Świętą posiadają pozytywny obraz Boga, zaś te, które deklarują, że wcale nie przystępują do tego sakramentu, prezentują zniekształcony obraz Boga. Znaczną zmianę można zauważyć w grupie osób nieregularnie przyjmujących Komunię Świętą. Porównując odpowiedzi badanych, którzy nieregularnie przystępują do sakramentu pokuty i pojednania z nieregularnie korzystającymi z Komunii Świętej, można zauważyć zwiększenie się ilości osób odrzucających prawdy wiary dotyczące Osoby Boga.

Podczas Mszy Świętej człowiek ma możliwość doświadczenia Boga, a także prawd dotyczących Jego Osoby. Uzyskane wyniki odnoszące się do wpływu częstotliwości uczestnictwa we Mszy Świętej na obraz przedmiotowy Boga prezentuje tabela 83.

Tabela 83 Przedmiotowy obraz Boga a praktyki religijne - Msza Święta

		7. Jak często uczęszczasz na Mszę Świętą w ciągu ostatniego roku?							
		liczba				procent			
		O1	O2	O3	O4	O1	O2	O3	O4
4. Czy wierzysz w to, że istnieje siła wyższa od człowieka, która rządzi światem?	tak	193	113	29	4	56,93%	33,33%	8,55%	1,18%
	nie	19	43	44	12	16,10%	36,44%	37,29%	10,17%
5. Czy wierzysz w istnienie Boga Osobowego?	tak	174	87	12	1	63,50%	31,75%	4,38%	0,36%
	nie	38	69	61	15	20,77%	37,70%	33,33%	8,20%
6. Czy wierzysz w to, że Bóg jest jeden w trzech Osobach?	tak	189	104	19	0	60,58%	33,33%	6,09%	0,00%
	nie	23	52	54	16	15,86%	35,86%	37,24%	11,03%

14. Czy zgadzasz się z twierdzeniem: „Bóg jest Stworzycielem”?	tak	146	57	10	2	67,91%	26,51%	4,65%	0,93%
	nie	66	99	63	14	27,27%	40,91%	26,03%	5,79%
15. Kim, według Ciebie, jest Jezus Chrystus?	Bogiem-Człowiekiem	207	146	38	3	52,54%	37,06%	9,64%	0,76%
	Postacią historyczną/ legendarną	4	10	34	13	6,56%	16,39%	55,74%	21,31%
16. Czy wierzysz w to, że Bóg stał się człowiekiem i umarł na krzyżu za wszystkich ludzi?	tak	206	124	24	1	58,03%	34,93%	6,76%	0,28%
	nie	1	6	17	10	2,94%	17,65%	50,00%	29,41%
	trudno powiedzieć	5	26	32	5	7,35%	38,24%	47,06%	7,35%
19. Czy zgadzasz się z twierdzeniem: „Bóg jest Sędzią sprawiedliwym”?	tak	206	139	36	3	53,65%	36,20%	9,38%	0,78%
	nie	6	17	37	13	8,22%	23,29%	50,68%	17,81%
24. Czy zgadzasz się z twierdzeniem: „Bóg jest dobrym ojcem”?	tak	206	136	38	3	53,79%	35,51t%	9,92%	0,78%
	nie	6	20	35	13	8,11%	27,03%	47,30%	17,57%
41. Nie mam poczucia, że Bóg jest osobą	tak	40	59	41	10	26,67%	39,33%	27,33%	6,67%
	nie	169	95	30	6	56,33%	31,67%	10,00%	2,00%
46. Bóg jest bardzo cierpliwy	tak	207	142	48	5	51,49%	35,32%	11,94%	1,24%
	nie	5	12	22	11	10,00%	24,00%	44,00%	22,00%
51. Boże miłosierdzie jest dla każdego	tak	208	143	53	5	50,86%	34,96%	12,96%	1,22%
	nie	4	11	18	10	9,30%	25,58%	41,86%	23,26%
53. Myślę, że Bóg kocha tylko niektórych ludzi	tak	9	11	10	3	27,27%	33,33%	30,30%	9,09%
	nie	203	145	63	13	47,88%	34,20%	14,86%	3,07%
57. Boże współczucie wykracza poza granice religii	tak	152	87	33	3	55,27%	31,64%	12,00%	1,09%
	nie	60	69	40	13	32,97%	37,91%	21,98%	7,14%
61. Jestem przekonany/-a, że Bóg naprawdę istnieje	tak	203	131	28	4	55,46%	35,79%	7,65%	1,09%
	nie	9	25	45	12	9,89%	27,47%	49,45%	13,19%
68. Ciężko mi wierzyć w Boże miłosierdzie	tak	22	39	39	13	19,47%	34,51%	34,51%	11,50%
	nie	188	117	33	3	55,13%	34,31%	9,68%	0,88%
72. Sakramenty nie przybliżają mnie do Boga	tak	27	41	36	13	23,08%	35,04%	30,77%	11,11%
	nie	185	115	37	3	54,41%	33,82%	10,88%	0,88%
77. Czy zgadzasz się z twierdzeniem: „Bóg jest Wszechmogący”?	tak	206	138	38	3	53,51%	35,84%	9,87%	0,78%
	nie	6	18	35	13	8,33%	25,00%	48,61%	18,06%
80. Czy wierzysz, że Jezus Zmartwychwstał?	tak	206	139	39	4	53,09%	35,82%	10,05%	1,03%
	nie	6	17	34	12	8,70%	24,64%	49,28%	17,39%

O1: w każdą niedzielę; O2: prawie w każdą niedzielę/około 1-2 razy w miesiącu; O3: w święta; O4: wcale

Istotny wpływ udziału we Mszy Świętej na obraz Boga zauważalny jest w grupie osób uczestniczących w niedzielnej Mszy Świętej; a mianowicie większość młodzieży biorąca udział w każdej niedzielnej Eucharystii posiada pozytywny obraz Boga. Natomiast w grupie osób uczestniczących tylko w święta częściej występuje odrzucenie prawd wiary. W grupie maturzystów uczestniczących we Mszy Świętej prawie w każdą niedzielę, czyli około 1-2 w miesiącu występuje zrównoważona zależność. Osoby wcale nieuczestniczące w spotkaniu sakramentalnym posiadają w większości zniekształcony obraz Boga.

W kontekście dokonanej analizy uzyskanych wyników, można stwierdzić, że częstotliwość podejmowania praktyk religijnych przez młodzież maturalną, ma istotny wpływ na posiadany przez nich obraz przedmiotowy Boga. Wyniki wskazują, że im większa częstotliwość przystępowania do sakramentu pokuty i pojednania, przyjmowania Eucharystii oraz uczestniczenia we Mszy Świętej tym bardziej obraz przedmiotowy Boga posiada większe nasilenie pozytywnych treści.

5.1.3 Aktywność społeczno-religijna jako czynnik warunkujący

Przekaz wiary dokonuje się głównie dzięki szeroko rozumianej katechizacji. Katecheza rodzinna, parafialna czy we wspólnotach, ma wpływ na kształtowany obraz Boga. Niezastąpione znaczenie na zasób wiedzy dotyczącej wiary ma szkolne nauczanie religii, również wpływ na postrzeganie Boga może mieć przynależność do organizacji religijnych, jak i społecznych. Czynnikiem warunkującym przedmiotowy obraz Boga może być aktywność maturzystów w lekcjach religii. Stąd to one staną się przedmiotem niniejszej analizy.

Zaangażowanie w organizacje społeczne daje człowiekowi możliwość skupienia wokół jakiejś idei, która mobilizuje poszczególnych członków do działania. Występujące zależności między przynależnością do organizacji, wspólnot i ruchów społecznych a posiadanym obrazem Boga przez maturzystów prezentuje tabela 84.

Tabela 84 Przedmiotowy obraz Boga a przynależność do organizacji społecznych

		91. Przynależność do organizacji, wspólnot i ruchów społecznych			
		liczba		procent	
		należę	nie należę	należę	nie należę
4. Czy wierzysz w to, że istnieje siła wyższa od człowieka, która rządzi światem?	tak	286	53	84,37%	15,63%
	nie	104	14	88,14%	11,86%
5. Czy wierzysz w istnienie Boga Osobowego?	tak	227	47	82,85%	17,15%
	nie	163	20	89,07%	10,93%
6. Czy wierzysz w to, że Bóg jest jeden w trzech Osobach?	tak	257	55	82,37%	17,63%
	nie	133	12	91,72%	8,28%
14. Czy zgadzasz się z twierdzeniem: „Bóg jest Stworzycielem"?	tak	178	37	82,79%	17,21%
	nie	212	30	87,60%	12,40%
15. Kim, według Ciebie, jest Jezus Chrystus?	Bogiem-Człowiekiem	333	61	84,52%	15,48%
	Postacią historyczną/ legendarną	55	6	90,16%	9,84%
16. Czy wierzysz w to, że Bóg stał się człowiekiem i umarł na krzyżu za wszystkich ludzi?	tak	298	57	83,94%	16,06%
	nie	34	0	100,00%	0,00%
	trudno powiedzieć	58	10	85,29%	14,71%
19. Czy zgadzasz się z twierdzeniem: „Bóg jest Sędzią sprawiedliwym"?	tak	324	60	84,38%	15,63%
	nie	66	7	90,41%	9,59%
24. Czy zgadzasz się z twierdzeniem: „Bóg jest dobrym ojcem"?	tak	322	61	84,07%	15,93%
	nie	68	6	91,89%	8,11%
41. Nie mam poczucia, że Bóg jest osobą	tak	139	11	92,67%	7,33%
	nie	246	54	82,00%	18,00%
46. Bóg jest bardzo cierpliwy	tak	337	65	83,83%	16,17%
	nie	48	2	96,00%	4,00%
51. Boże miłosierdzie jest dla każdego	tak	343	66	83,86%	16,14%
	nie	42	1	97,67%	2,33%
53. Myślę, że Bóg kocha tylko niektórych ludzi	tak	26	7	78,79%	21,21%
	nie	364	60	85,85%	14,15%
57. Boże współczucie wykracza poza granice religii	tak	233	42	84,73%	15,27%
	nie	157	25	86,26%	13,74%
61. Jestem przekonany/-a, że Bóg naprawdę istnieje	tak	305	61	83,33%	16,67%
	nie	85	6	93,41%	6,59%
68. Ciężko mi wierzyć w Boże miłosierdzie	tak	102	11	90,27%	9,73%
	nie	286	55	83,87%	16,13%

74. Boże miłosierdzie jest nagrodą za dobre uczynki	tak	251	47	84,23%	15,77%
	nie	139	20	87,42%	12,58%
77. Czy zgadzasz się z twierdzeniem: „Bóg jest Wszechmogący”?	tak	324	61	84,16%	15,84%
	nie	66	6	91,67%	8,33%
80. Czy wierzysz, że Jezus Zmartwychwstał?	tak	325	63	83,76%	16,24%
	nie	65	4	94,20%	5,80%

Dokonując analizy wyników, można zauważyć występującą zależność pomiędzy zaangażowaniem w ruchy społeczne a posiadanym obrazem Boga. Osoby zrzeszone w organizacjach wykazują wysoki stopień pozytywnego nasycenia treściowego obrazu Boga. Jednocześnie w tej samej grupie, biorąc pod uwagę procentowe wartości, w większości osoby odrzucają prawdy wiary związane z Osobą Boga, przykładem jest wiara w Jezusa Chrystusa Boga-Człowieka. Grupa osób deklarujących wiarę i zaangażowanych w organizacje społeczne stanowi 84,52%, a osoby niezaangażowane i deklarujące wiarę 15,48% badanych. Maturzyści zaangażowani w ruchy społeczne a zarazem uznający Jezusa jedynie za postać historyczną lub legendarną stanowią 90,16%, zaś osoby nienależące do żadnych organizacji i odrzucające prawdę wiary w Jezusa 9,84%. W jednym przypadku dotyczącym prawdy o Bogu Stworzycielu możemy zaobserwować inną tendencję, a mianowicie większość osób zaangażowanych w ruchy odrzuca tę prawdę. Dokonując analizy odpowiedzi respondentów, nie da się jednoznacznie ustalić przyczyny takiego stanu rzeczy.

Poprzez zaangażowanie we wspólnotach i ruchach religijnych człowiek ma możliwość pogłębienia swojej wiedzy na temat Osoby Boga, bowiem stanowią one specyficzne środowisko dla katechezy. Uzyskane dane dotyczące zależności pomiędzy przynależnością do organizacji, wspólnot i ruchów religijnych a obrazem przedmiotowym Boga prezentuje tabela 85.

Tabela 85 Przedmiotowy obraz Boga a przynależność do organizacji religijnych

		90. Przynależność do organizacji, wspólnot i ruchów religijnych			
		liczba		procent	
		należę	nie należę	należę	nie należę
4. Czy wierzysz w to, że istnieje siła wyższa od człowieka, która rządzi światem?	tak	258	81	76,11%	23,89%
	nie	108	10	91,53%	8,47%
5. Czy wierzysz w istnienie Boga Osobowego?	tak	204	70	74,45%	25,55%
	nie	162	21	88,52%	11,48%
6. Czy wierzysz w to, że Bóg jest jeden w trzech Osobach?	tak	229	83	73,40%	26,60%
	nie	137	8	94,48%	5,52%
14. Czy zgadzasz się z twierdzeniem: „Bóg jest Stworzycielem”?	tak	149	66	69,30%	30,70%
	nie	217	25	89,67%	10,33%
15. Kim, według Ciebie, jest Jezus Chrystus?	Bogiem-Człowiekiem	304	90	77,16%	22,84%
	Postacią historyczną/ legendarną	60	1	98,36%	1,64%
16. Czy wierzysz w to, że Bóg stał się człowiekiem i umarł na krzyżu za wszystkich ludzi?	tak	270	85	76,06%	23,94%
	nie	33	1	97,06%	2,94%
	trudno powiedzieć	63	5	92,65%	7,35%
	tak	295	89	76,82%	23,18%

19. Czy zgadzasz się z twierdzeniem: „Bóg jest Sędzią sprawiedliwym”?	nie	71	2	97,26%	2,74%
24. Czy zgadzasz się z twierdzeniem: „Bóg jest dobrym ojcem”?	tak	295	88	77,02%	22,98%
	nie	71	3	95,95%	4,05%
41. Nie mam poczucia, że Bóg jest osobą	tak	138	12	92,00%	8,00%
	nie	223	77	74,33%	25,67%
46. Bóg jest bardzo cierpliwy	tak	311	91	77,36%	22,64%
	nie	50	0	100,00%	0,00%
51. Boże miłosierdzie jest dla każdego	tak	319	90	78,00%	22,00%
	nie	42	1	97,67%	2,33%
53. Myślę, że Bóg kocha tylko niektórych ludzi	tak	28	5	84,85%	15,15%
	nie	338	86	79,72%	20,28%
57. Boże współczucie wykracza poza granice religii	tak	204	71	74,18%	25,82%
	nie	162	20	89,01%	10,99%
61. Jestem przekonany/-a, że Bóg naprawdę istnieje	tak	275	91	75,14%	24,86%
	nie	91	0	100,00%	0,00%
68. Ciężko mi wierzyć w Boże miłosierdzie	tak	108	5	95,58%	4,42%
	nie	256	85	75,07%	24,93%
74. Boże miłosierdzie jest nagrodą za dobre uczynki	tak	232	66	77,85%	22,15%
	nie	134	25	84,28%	15,72%
77. Czy zgadzasz się z twierdzeniem: „Bóg jest Wszechmogący”?	tak	295	90	76,62%	23,38%
	nie	71	1	98,61%	1,39%
80. Czy wierzysz, że Jezus Zmartwychwstał?	tak	298	90	76,80%	23,20%
	nie	68	1	98,55%	1,45%

W większości osoby zaangażowane w ruchy religijne posiadają pozytywny obraz Boga. Podobnie jak w przypadku zaangażowania w ruchy społeczne i tu wystąpiła zwiększona liczba osób deklarująca zaangażowanie w ruchy i wspólnoty religijne a zarazem odrzucająca prawdę wiary w Boga Stworzyciela. Na podstawie uzyskanych wyników można zaobserwować niewielki wzrost osób nienależących do żadnych ruchów religijnych a prezentujących pozytywny obraz Boga, jak również osób deklarujących przynależność a wykazujących wyższy stopień odrzucenia prawd wiary.

Z deklaracji osób badanych wynika, że głównym źródłem informacji o Bogu są lekcje religii. Wpływ uczestnictwa w lekcjach religii na posiadany przez maturzystów obraz przedmiotowy Boga prezentuje tabela 86.

Tabela 86 Przedmiotowy obraz Boga a uczestnictwo w lekcjach religii

		76. Czy przez cały okres edukacji uczestniczyłeś/-aś w lekcjach religii?			
		liczba		procent	
		tak	nie	tak	nie
4. Czy wierzysz w to, że istnieje siła wyższa od człowieka, która rządzi światem?	tak	323	16	95,28%	4,72%
	nie	102	16	86,44%	13,56%
5. Czy wierzysz w istnienie Boga Osobowego?	tak	268	6	97,81%	2,19%
	nie	157	26	85,79%	14,21%
6. Czy wierzysz w to, że Bóg jest jeden w trzech Osobach?	tak	306	6	98,08%	1,92%
	nie	119	26	82,07%	17,93%
14. Czy zgadzasz się z twierdzeniem: „Bóg jest Stworzycielem”?	tak	210	5	97,67%	2,33%
	nie	215	27	88,84%	11,16%
15. Kim, według Ciebie, jest Jezus Chrystus?	Bogiem-Człowiekiem	378	16	95,94%	4,06%
	Postacią historyczną/ legendarną	45	16	73,77%	26,23%

16. Czy wierzysz w to, że Bóg stał się człowiekiem i umarł na krzyżu za wszystkich ludzi?	tak	343	12	96,62%	3,38%
	nie	25	9	73,53%	26,47%
	trudno powiedzieć	57	11	83,82%	16,18%
19. Czy zgadzasz się z twierdzeniem: „Bóg jest Sędzią sprawiedliwym”?	tak	369	15	96,09%	3,91%
	nie	56	17	76,71%	23,29%
24. Czy zgadzasz się z twierdzeniem: „Bóg jest dobrym ojcem”?	tak	368	15	96,08%	3,92%
	nie	57	17	77,03%	22,97%
41. Nie mam poczucia, że Bóg jest osobą	tak	135	15	90,00%	10,00%
	nie	283	17	94,33%	5,67%
46. Bóg jest bardzo cierpliwy	tak	384	18	95,52%	4,48%
	nie	37	13	74,00%	26,00%
51. Boże miłosierdzie jest dla każdego	tak	389	20	95,11%	4,89%
	nie	32	11	74,42%	25,58%
53. Myślę, że Bóg kocha tylko niektórych ludzi	tak	28	5	84,85%	15,15%
	nie	397	27	93,63%	6,37%
57. Boże współczucie wykracza poza granice religii	tak	259	16	94,18%	5,82%
	nie	166	16	91,21%	8,79%
61. Jestem przekonany/-a, że Bóg naprawdę istnieje	tak	350	16	95,63%	4,37%
	nie	75	16	82,42%	17,58%
68. Ciężko mi wierzyć w Boże miłosierdzie	tak	97	16	85,84%	14,16%
	nie	325	16	95,31%	4,69%
74. Boże miłosierdzie jest nagrodą za dobre uczynki	tak	287	11	96,31%	3,69%
	nie	138	21	86,79%	13,21%
77. Czy zgadzasz się z twierdzeniem: „Bóg jest Wszechmogący”?	tak	367	18	95,32%	4,68%
	nie	58	14	80,56%	19,44%
80. Czy wierzysz, że Jezus Zmartwychwstał?	tak	371	17	95,62%	4,38%
	nie	54	15	78,26%	21,74%

Na podstawie uzyskanych wyników można stwierdzić, że uczestnictwo w lekcjach religii zdecydowanie wpływa na posiadanie pozytywnego obrazu Boga. Grupa osób posiadających pozytywny obraz Boga i uczestniczących w lekcjach religii stanowi ponad 90%. Natomiast osoby posiadające pozytywny obraz Boga i nie biorące udziału w lekcjach religii stanowią poniżej 10% badanych.

Podsumowując można stwierdzić, że zauważalna jest występująca zależność pomiędzy aktywnością społeczno-religijną młodzieży maturalnej z diecezji tarnowskiej a posiadanym przez nich przedmiotowym obrazem Boga, zaś głównym czynnikiem warunkującym go jest uczestnictwo w lekcjach religii. Osoby zdobywające wiedzę na lekcjach religii posiadają bogatszy treściowo obraz przedmiotowy Boga.

5.2 Podmiotowy obraz Boga a wybrane czynniki warunkujące

Treść podmiotowego obrazu Boga kształtowana jest przez różnorakie oddziaływania świata zewnętrznego na człowieka. Głównie stanowi ona efekt przenoszenia na Boga doświadczeń i znaczeń z otaczającego świata, z jakimi spotkał się człowiek. Bogu przypisywane są cechy, które są charakterystyczne dla człowieka, głównie dlatego, że Bóg sam w sobie nie daje się opisać. Pojęcia ze środowiska rodzinnego, liturgii, jak również doświadczeń

relacji międzyosobowych w wymiarze ludzkim, zostają przekierowane na Osobę Boga. W niniejszym paragrafie, analogicznie do poprzedniego, zostaną przedstawione zależności, jakie istnieją pomiędzy podmiotowym obrazem Boga a czynnikami warunkującymi.

5.2.1 Środowisko rodzinne czynnikiem warunkującym

Pojęcia i ich treść zaczerpnięte z najbliższego środowiska, jakim jest rodzina najczęściej przenoszone są na obraz Boga. Z określeniami „Bóg jest jak ojciec", „Bóg opiekuje się człowiekiem jak matka" czy „Jezus jest jak najlepszy przyjaciel" człowiek spotyka się najwcześniej. Z jednej strony pomagają one przybliżyć Osobę Boga, a z drugiej warunkują postrzeganie Go przez człowieka. W ciągu życia człowiek gromadzi doświadczenia, które mogą wpływać na zmianę pierwotnych odniesień zaczerpniętych z domu rodzinnego. Jednak w większości osobiste doświadczenia rodzinne niejednokrotnie warunkują podmiotowy obraz Boga.

Kontakty wewnątrzrodzinne stanowią dla człowieka istotną bazę doświadczeń, które są projektowane na obraz podmiotowy Boga. Zależności między deklarowanym kontaktem z poszczególnymi członkami rodziny a posiadanym obrazem podmiotowym Boga prezentuje tabela 87.

Tabela 87 Podmiotowy obraz Boga a kontakty wewnątrzrodzinne

		22. Najlepszy kontakt z grona rodzinnego mam z							
		liczba				procent			
		matką	ojcem	rodzeństwem	dziadkami	matką	ojcem	rodzeństwem	dziadkami
26. Bóg jest jak przyjaciel	tak	236	89	80	35	53,64%	20,23%	18,18%	7,95%
	nie	47	16	28	7	47,96%	16,33%	28,57%	7,14%
29. Dostrzegam bezpośrednie działanie Boga w wielu rzeczach	tak	185	70	59	28	54,09%	20,47%	17,25%	8,19%
	nie	98	35	49	14	50,00%	17,86%	25,00%	7,14%
33. Wyobrażam sobie Boga jako dość formalnego, niemal nieprzystępnego	tak	62	22	27	15	49,21%	17,46%	21,43%	11,90%
	nie	213	81	80	24	53,52%	20,35%	20,10%	6,03%
34. Bóg prowadzi mnie jak rodzic	tak	192	68	57	25	56,14%	19,88%	16,67%	7,31%
	nie	89	36	51	17	46,11%	18,65%	26,42%	8,81%
37. Osoba Boga posiada cechy matki	tak	189	61	59	27	56,25%	18,15%	17,56%	8,04%
	nie	91	42	49	15	46,19%	21,32%	24,87%	7,61%
38. Właściwie to nie wiem, jaki naprawdę jest Bóg	tak	133	52	61	22	49,63%	19,40%	22,76%	8,21%
	nie	150	53	47	20	55,56%	19,63%	17,41%	7,41%
39. Myślę o Bogu bardziej jako o współczującym niż wymagającym	tak	142	44	49	18	56,13%	17,39%	19,37%	7,11%
	nie	135	56	55	23	50,19%	20,82%	20,45%	8,55%
43. Bóg się mną opiekuje	tak	235	89	77	32	54,27%	20,55%	17,78%	7,39%
	nie	47	16	31	10	45,19%	15,38%	29,81%	9,62%
45. Sądzę, że Bóg kocha nawet niewierzących	tak	139	58	55	22	50,73%	21,17%	20,07%	8,03%
	nie	120	39	38	17	56,07%	18,22%	17,76%	7,94%
48. Boga można łatwo sprowokować nieposłuszeństwem	tak	46	18	19	9	50,00%	19,57%	20,65%	9,78%
	nie	231	85	88	33	52,86%	19,45%	20,14%	7,55%

49. Bóg jest bardziej obserwatorem mojego życia niż jego uczestnikiem	tak	110	43	59	21	47,21%	18,45%	25,32%	9,01%
	nie	173	62	49	21	56,72%	20,33%	16,07%	6,89%
66. Bóg ma wielki wpływ na moje życie	tak	204	71	64	28	55,59%	19,35%	17,44%	7,63%
	nie	79	34	44	14	46,20%	19,88%	25,73%	8,19%
67. Bóg nie ma mi za złe, jeśli niewiele się rozwijam	tak	131	45	39	22	55,27%	18,99%	16,46%	9,28%
	nie	152	60	69	20	50,50%	19,93%	22,92%	6,64%
69. Bóg jest bardziej jak ojciec	tak	213	82	72	26	54,20%	20,87%	18,32%	6,62%
	nie	65	23	34	16	47,10%	16,67%	24,64%	11,59%
71. Bóg mnie nie zauważa	tak	33	13	29	8	39,76%	15,66%	34,94%	9,64%
	nie	245	91	79	34	54,57%	20,27%	17,59%	7,57%
75. Musiałbym/-abym być o wiele lepszym człowiekiem, by być pewnym/-ą Bożej miłości	tak	130	41	46	19	55,08%	17,37%	19,49%	8,05%
	nie	153	64	62	23	50,66%	21,19%	20,53%	7,62%

Uzyskane dane empiryczne wskazują na występujące zależności pomiędzy podmiotowym obrazem Boga a kontaktem z poszczególnymi członkami rodzinny. Podobnie jak w przypadku przedmiotowego obrazu Boga, wysoki poziom deklaracji dotyczących najlepszego kontaktu z osobą matki koreluje z pozytywnym podmiotowym obrazem Boga. Istotne wydają się wykazane zależności dotyczące matczynych cech Boga a wyboru osoby matki. Uzyskana wysoka zbieżność (56,25%) pozwala stwierdzić, że dobra relacja z matką wpływa na przypisywanie Bogu jej cech. W przypadku przeniesienia obrazu ojca na obraz Boga występuje znacznie niższa zależność wynosząca 20,87%.

Zależności występujące pomiędzy relacją z ojcem a posiadanym obrazem podmiotowym Boga prezentuje tabela 88.

Tabela 88 Podmiotowy obraz Boga a relacja z ojcem

		82. Jak układają się Twoje stosunki w rodzinie?			
		liczba		procent	
		dobrze	źle	dobrze	źle
26. Bóg jest jak przyjaciel	tak	256	92	73,56%	26,44%
	nie	51	34	60,00%	40,00%
29. Dostrzegam bezpośrednie działanie Boga w wielu rzeczach	tak	203	66	75,46%	24,54%
	nie	104	60	63,41%	36,59%
33. Wyobrażam sobie Boga jako dość formalnego, niemal nieprzystępnego	tak	68	40	62,96%	37,04%
	nie	232	83	73,65%	26,35%
34. Bóg prowadzi mnie jak rodzic	tak	209	61	77,41%	22,59%
	nie	96	65	59,63%	40,37%
37. Osoba Boga posiada cechy matki	tak	185	76	70,88%	29,12%
	nie	117	50	70,06%	29,94%
38. Właściwie to nie wiem, jaki naprawdę jest Bóg	tak	150	71	67,87%	32,13%
	nie	157	55	74,06%	25,94%
39. Myślę o Bogu bardziej jako o współczującym niż wymagającym	tak	150	60	71,43%	28,57%
	nie	147	64	69,67%	30,33%
43. Bóg się mną opiekuje	tak	255	86	74,78%	25,22%
	nie	52	39	57,14%	42,86%
45. Sądzę, że Bóg kocha nawet niewierzących	tak	165	50	76,74%	23,26%
	nie	115	59	66,09%	33,91%
48. Boga można łatwo sprowokować nieposłuszeństwem	tak	45	31	59,21%	40,79%
	nie	256	94	73,14%	26,86%
49. Bóg jest bardziej obserwatorem mojego życia niż jego uczestnikiem	tak	127	71	64,14%	35,86%
	nie	180	55	76,60%	23,40%

66. Bóg ma wielki wpływ na moje życie	tak	220	67	76,66%	23,34%
	nie	87	59	59,59%	40,41%
67. Bóg nie ma mi za złe, jeśli niewiele się rozwijam	tak	127	60	67,91%	32,09%
	nie	180	66	73,17%	26,83%
69. Bóg jest bardziej jak ojciec	tak	242	71	77,32%	22,68%
	nie	62	53	53,91%	46,09%
71. Bóg mnie nie zauważa	tak	40	32	9,35%	7,48%
	nie	265	91	61,92%	21,26%
75. Musiałbym/-abym być o wiele lepszym człowiekiem, by być pewnym/-ą Bożej miłości	tak	133	62	68,21%	31,79%
	nie	174	64	73,11%	26,89%

Uzyskane wyniki wskazują na występującą zależność pomiędzy relacją, jaką posiadają młodzi ludzie z ojcem a obrazem podmiotowym Boga. Osoby oceniające swoją więź z ojcem jako dobrą posiadają bardziej pozytywny obraz Boga, aniżeli osoby, które relację z ojcem oceniają jako złą. Interesujący jest fakt, że osoby, które posiadają pozytywną relację z rodzicem, również Boga w większym stopniu odbierają jako ojca (77,32%), niż osoby, które mają złą relację z ojcem (22,68%). Można więc stwierdzić, że dobra relacja z ojcem będzie wpływać na bardziej pozytywne postrzeganie Osoby Boga, zaś negatywna relacja z nim będzie warunkować posiadanie zniekształconego obrazu podmiotowego Boga.

Ocena maturzystów dotycząca relacji z matką i jej wpływ na posiadany przez nich obraz Boga prezentuje tabela 89.

Tabela 89 Podmiotowy obraz Boga a relacja z matką

		82. Jak układają się Twoje stosunki w rodzinie?			
		liczba		procent	
		dobrze	źle	dobrze	źle
26. Bóg jest jak przyjaciel	tak	306	60	83,61%	16,39%
	nie	62	23	72,94%	27,06%
29. Dostrzegam bezpośrednie działanie Boga w wielu rzeczach	tak	239	45	84,15%	15,85%
	nie	129	38	77,25%	22,75%
33. Wyobrażam sobie Boga jako dość formalnego, niemal nieprzystępnego	tak	87	25	77,68%	22,32%
	nie	271	54	83,38%	16,62%
34. Bóg prowadzi mnie jak rodzic	tak	243	39	86,17%	13,83%
	nie	123	44	73,65%	26,35%
37. Osoba Boga posiada cechy matki	tak	234	44	84,17%	15,83%
	nie	130	38	77,38%	22,62%
38. Właściwie to nie wiem, jaki naprawdę jest Bóg	tak	176	49	78,22%	21,78%
	nie	192	34	84,96%	15,04%
39. Myślę o Bogu bardziej jako o współczującym niż wymagającym	tak	185	35	84,09%	15,91%
	nie	172	47	78,54%	21,46%
43. Bóg się mną opiekuje	tak	302	56	84,36%	15,64%
	nie	65	27	70,65%	29,35%
45. Sądzę, że Bóg kocha nawet niewierzących	tak	189	37	83,63%	16,37%
	nie	145	36	80,11%	19,89%
48. Boga można łatwo sprowokować nieposłuszeństwem	tak	61	20	75,31%	24,69%
	nie	301	62	82,92%	17,08%
49. Bóg jest bardziej obserwatorem mojego życia niż jego uczestnikiem	tak	149	53	73,76%	26,24%
	nie	219	30	87,95%	12,05%
66. Bóg ma wielki wpływ na moje życie	tak	263	40	86,80%	13,20%
	nie	105	43	70,95%	29,05%
67. Bóg nie ma mi za złe, jeśli niewiele się rozwijam	tak	160	35	82,05%	17,95%
	nie	208	48	81,25%	18,75%

69. Bóg jest bardziej jak ojciec	tak	278	46	85,80%	14,20%
	nie	83	36	69,75%	30,25%
71. Bóg mnie nie zauważa	tak	45	31	59,21%	40,79%
	nie	319	51	86,22%	13,78%
75. Musiałbym/-abym być o wiele lepszym człowiekiem, by być pewnym/-ą Bożej miłości	tak	162	43	79,02%	20,98%
	nie	206	40	83,74%	16,26%

Na podstawie uzyskanych wyników można stwierdzić, że relacja z matką ma wpływ na posiadany obraz podmiotowy Boga. Osoby wykazujące dobrą relację z matką mają jakościowo lepszy obraz Boga. Warte podkreślenia są zależności występujące pomiędzy obrazem Boga jako Ojca a relacją z matką. Respondenci oceniający swoją relację z matką jako dobrą częściej postrzegają Boga posiadającego cechy ojca (85,80%), niż osoby deklarujące złą relację z osobą matki (14,20%). Zbliżoną zależność można zaobserwować w stosunku do cech matki przypisywanych Bogu.

Rodzeństwo również stanowi istotny punkt odniesienia dla kształtowania się podmiotowego obrazu Boga. Zależności, występujące pomiędzy oceną maturzystów dotyczącą posiadanych relacji z rodzeństwem a ich podmiotowym obrazem Boga, prezentuje tabela 90.

Tabela 90 Podmiotowy obraz Boga a relacja z rodzeństwem

		82. Jak układają się Twoje stosunki w rodzinie?			
		liczba		procent	
		dobrze	źle	dobrze	źle
26. Bóg jest jak przyjaciel	tak	259	76	77,31%	22,69%
	nie	55	22	71,43%	28,57%
29. Dostrzegam bezpośrednie działanie Boga w wielu rzeczach	tak	204	57	78,16%	21,84%
	nie	110	41	72,85%	27,15%
33. Wyobrażam sobie Boga jako dość formalnego, niemal nieprzystępnego	tak	68	33	67,33%	32,67%
	nie	237	62	79,26%	20,74%
34. Bóg prowadzi mnie jak rodzic	tak	203	56	78,38%	21,62%
	nie	110	41	72,85%	27,15%
37. Osoba Boga posiada cechy matki	tak	199	56	78,04%	21,96%
	nie	112	40	73,68%	26,32%
38. Właściwie to nie wiem, jaki naprawdę jest Bóg	tak	145	59	71,08%	28,92%
	nie	169	39	81,25%	18,75%
39. Myślę o Bogu bardziej jako o współczującym niż wymagającym	tak	158	44	78,22%	21,78%
	nie	148	51	74,37%	25,63%
43. Bóg się mną opiekuje	tak	257	69	78,83%	21,17%
	nie	57	28	67,06%	32,94%
45. Sądzę, że Bóg kocha nawet niewierzących	tak	162	43	79,02%	20,98%
	nie	121	46	72,46%	27,54%
48. Boga można łatwo sprowokować nieposłuszeństwem	tak	49	25	66,22%	33,78%
	nie	260	73	78,08%	21,92%
49. Bóg jest bardziej obserwatorem mojego życia niż jego uczestnikiem	tak	132	51	72,13%	27,87%
	nie	182	47	79,48%	20,52%
66. Bóg ma wielki wpływ na moje życie	tak	222	59	79,00%	21,00%
	nie	92	39	70,23%	29,77%
67. Bóg nie ma mi za złe, jeśli niewiele się rozwijam	tak	140	39	78,21%	21,79%
	nie	174	59	74,68%	25,32%
69. Bóg jest bardziej jak ojciec	tak	235	65	78,33%	21,67%
	nie	75	32	70,09%	29,91%
71. Bóg mnie nie zauważa	tak	46	22	67,65%	32,35%
	nie	267	74	78,30%	21,70%
75. Musiałbym/-abym być o wiele lepszym człowiekiem, by być pewnym/-ą Bożej miłości	tak	140	46	75,27%	24,73%
	nie	174	52	76,99%	23,01%

Uzyskane wyniki pozwalają na stwierdzenie występującej zależności pomiędzy podmiotowym obrazem Boga a relacjami, jakie posiadają badani ze swoim rodzeństwem. Osoby określające swoje relacje z rodzeństwem jako dobre, częściej wykazują bardziej pozytywny obraz podmiotowy Boga, niż osoby oceniające swoją relację z rodzeństwem jako złą.

Świadomość i poczucie oparcia w drugim człowieku; szczególnie w rodzicach, dla młodego człowieka stanowi istotny element jego rozwoju. Również mądre stawianie wymagań przez rodziców pozwala na kształtowanie się spójnej osobowości u młodzieży. Odczucie oparcia, jak i ocena wymagań stawianych przez rodziców przekładana jest na obraz podmiotowy Boga. Zależności występujące między podmiotowym obrazem Boga a wpływem stosunku rodziców wobec maturzystów prezentuje tabela 91.

Tabela 91 Podmiotowy obraz Boga a odnoszenie się rodziców do osoby badanego

		83.Jak określił(a)byś odnoszenie się do Ciebie Twoich rodziców?							
		liczba				procent			
		T1	T2	T3	T4	T1	T2	T3	T4
26. Bóg jest jak przyjaciel	tak	16	71	70	211	4,35%	19,29%	19,02%	57,34%
	nie	7	19	25	34	8,24%	22,35%	29,41%	40,00%
29. Dostrzegam bezpośrednie działanie Boga w wielu rzeczach	tak	6	54	55	170	2,11%	18,95%	19,30%	59,65%
	nie	17	36	40	75	10,12%	21,43%	23,81%	44,64%
33. Wyobrażam sobie Boga jako dość formalnego, niemal nieprzystępnego	tak	10	28	26	47	9,01%	25,23%	23,42%	42,34%
	nie	12	59	65	192	3,66%	17,99%	19,82%	58,54%
34. Bóg prowadzi mnie jak rodzic	tak	8	55	48	172	2,83%	19,43%	16,96%	60,78%
	nie	15	35	47	71	8,93%	20,83%	27,98%	42,26%
37. Osoba Boga posiada cechy matki	tak	11	58	52	159	3,93%	20,71%	18,57%	56,79%
	nie	12	32	41	83	7,14%	19,05%	24,40%	49,40%
38. Właściwie to nie wiem, jaki naprawdę jest Bóg	tak	14	46	50	116	6,19%	20,35%	22,12%	51,33%
	nie	9	44	45	129	3,96%	19,38%	19,82%	56,83%
39. Myślę o Bogu bardziej jako o współczującym niż wymagającym	tak	8	50	45	117	3,64%	22,73%	20,45%	53,18%
	nie	15	38	47	121	6,79%	17,19%	21,27%	54,75%
43. Bóg się mną opiekuje	tak	14	71	64	211	3,89%	19,72%	17,78%	58,61%
	nie	9	18	31	34	9,78%	19,57%	33,70%	36,96%
45. Sądzę, że Bóg kocha nawet niewierzących	tak	7	44	43	134	3,07%	19,30%	18,86%	58,77%
	nie	13	39	42	87	7,18%	21,55%	23,20%	48,07%
48. Boga można łatwo sprowokować nieposłuszeństwem	tak	6	19	16	40	7,41%	23,46%	19,75%	49,38%
	nie	17	71	77	200	4,66%	19,45%	21,10%	54,79%
49. Bóg jest bardziej obserwatorem mojego życia niż jego uczestnikiem	tak	16	48	54	84	7,92%	23,76%	26,73%	41,58%
	nie	7	42	41	161	2,79%	16,73%	16,33%	64,14%
66. Bóg ma wielki wpływ na moje życie	tak	7	57	51	189	2,30%	18,75%	16,78%	62,17%
	nie	16	33	44	56	10,74%	22,15%	29,53%	37,58%
67. Bóg nie ma mi za złe, jeśli niewiele się rozwijam	tak	13	39	36	108	6,63%	19,90%	18,37%	55,10%
	nie	10	51	59	137	3,89%	19,84%	22,96%	53,31%
69. Bóg jest bardziej jak ojciec	tak	10	60	57	199	3,07%	18,40%	17,48%	61,04%
	nie	13	26	37	43	10,92%	21,85%	31,09%	36,13%
71. Bóg mnie nie zauważa	tak	9	12	28	26	12,00%	16,00%	37,33%	34,67%
	nie	14	77	66	216	3,75%	20,64%	17,69%	57,91%
75. Musiałbym/-abym być o wiele lepszym człowiekiem, by być pewnym/-ą Bożej miłości	tak	14	37	52	102	6,83%	18,05%	25,37%	49,76%
	nie	9	53	43	143	3,63%	21,37%	17,34%	57,66%

T1:Rodzice nie stawiają mi wymagań i nie są dla mnie uczuciowym oparciem; T2: Rodzice nie stawiają mi wymagań, ale są dla mnie uczuciowym oparciem; T3: Rodzice stawiają mi wymagania, ale nie są dla mnie uczuciowym oparciem; T4: Rodzice stawiają mi wymagania i są dla mnie uczuciowym oparciem

Grupa maturzystów, która deklaruje, że rodzice stawiają im wymagania i są dla nich uczuciowym oparciem, posiada stosunkowo wyższy poziom pozytywnego obrazu Boga, niż grupa deklarująca, że rodzice nie stawiają im wymagań i nie są dla nich uczuciowym oparciem. Zauważalne są też mniejsze różnice w zniekształconym obrazie Boga w kontekście deklarowanego przez maturzystów stosunku rodziców do nich. Najliczniejszą grupę spośród ankietowanych stanowią osoby odrzucające prawdy wiary o Bogu i oceniające rodziców jako wymagających oraz stanowiących dla nich oparcie.

Występujące zależności pomiędzy związkiem rodziców a podmiotowym obrazem Boga zostały zaprezentowane w tabeli 92.

Tabela 92 Podmiotowy obraz Boga a związek rodziców

		93. Czy rodzice żyją w sakramentalnym związku małżeńskim?					
		liczba			procent		
		tak	nie	są po rozwodzie	tak	nie	są po rozwodzie
26. Bóg jest jak przyjaciel	tak	328	12	29	88,89%	3,25%	7,86%
	nie	68	7	10	80,00%	8,24%	11,76%
29. Dostrzegam bezpośrednie działanie Boga w wielu rzeczach	tak	259	10	16	90,88%	3,51%	5,61%
	nie	137	9	23	81,07%	5,33%	13,61%
33. Wyobrażam sobie Boga jako dość formalnego, niemal nieprzystępnego	tak	89	5	18	79,46%	4,46%	16,07%
	nie	295	14	20	89,67%	4,26%	6,08%
34. Bóg prowadzi mnie jak rodzic	tak	262	9	12	92,58%	3,18%	4,24%
	nie	132	10	27	78,11%	5,92%	15,98%
37. Osoba Boga posiada cechy matki	tak	253	12	15	90,36%	4,29%	5,36%
	nie	138	7	24	81,66%	4,14%	14,20%
38. Właściwie to nie wiem, jaki naprawdę jest Bóg	tak	193	10	25	84,65%	4,39%	10,96%
	nie	203	9	14	89,82%	3,98%	6,19%
39. Myślę o Bogu bardziej jako o współczującym niż wymagającym	tak	199	9	13	90,05%	4,07%	5,88%
	nie	185	10	26	83,71%	4,52%	11,76%
43. Bóg się mną opiekuje	tak	322	12	25	89,69%	3,34%	6,96%
	nie	73	7	14	77,66%	7,45%	14,89%
45. Sądzę, że Bóg kocha nawet niewierzących	tak	204	11	13	89,47%	4,82%	5,70%
	nie	158	7	17	86,81%	3,85%	9,34%
48. Boga można łatwo sprowokować nieposłuszeństwem	tak	70	1	10	86,42%	1,23%	12,35%
	nie	319	18	29	87,16%	4,92%	7,92%
49. Bóg jest bardziej obserwatorem mojego życia niż jego uczestnikiem	tak	167	9	27	82,27%	4,43%	13,30%
	nie	229	10	12	91,24%	3,98%	4,78%
66. Bóg ma wielki wpływ na moje życie	tak	279	12	13	91,78%	3,95%	4,28%
	nie	117	7	26	78,00%	4,67%	17,33%
67. Bóg nie ma mi za złe, jeśli niewiele się rozwijam	tak	169	8	19	86,22%	4,08%	9,69%
	nie	227	11	20	87,98%	4,26%	7,75%
69. Bóg jest bardziej jak ojciec	tak	294	14	19	89,91%	4,28%	5,81%
	nie	98	5	17	81,67%	4,17%	14,17%
71. Bóg mnie nie zauważa	tak	61	3	11	81,33%	4,00%	14,67%
	nie	330	16	28	88,24%	4,28%	7,49%
75. Musiałbym/-abym być o wiele lepszym człowiekiem, by być pewnym/-ą Bożej miłości	tak	175	4	24	86,21%	1,97%	11,82%
	nie	221	15	15	88,05%	5,98%	5,98%

Dokonując analizy uzyskanych wyników można stwierdzić, że osoby, których rodzice żyją w sakramentalnym związku małżeńskim, posiadają bardziej pozytywny obraz Boga, w

stosunku do osób, których rodzice żyją w tzw. związkach nieformalnych. Zauważalna jest również zależność pomiędzy zdeformowanym obrazem Boga u osób, których rodzice są po rozwodzie. W większości wykazują one zniekształcony obraz podmiotowy Boga. Szczególnie jest to widoczne w cechach rodziców przypisywanych Bogu.

Rodzice badanych maturzystów legitymują się różnym stopniem wykształcenia. Stąd może ono również wpływać na posiadany przez nich obraz podmiotowy Boga. Uzyskane wyniki niniejszego zagadnienia prezentują tabele 93 i 94.

Tabela 93 Podmiotowy obraz Boga a wykształcenie ojca

		94. Jakie jest wykształcenie Twoich rodziców?					
		liczba			procent		
		podstawowe/ zawodowe	średnie	wyższe	podstawowe/ zawodowe	średnie	wyższe
26. Bóg jest jak przyjaciel	tak	21	166	118	6,89%	54,43%	38,69%
	nie	2	32	30	3,13%	50,00%	46,88%
29. Dostrzegam bezpośrednie działanie Boga w wielu rzeczach	tak	16	129	93	6,72%	54,20%	39,08%
	nie	7	69	55	5,34%	52,67%	41,98%
33. Wyobrażam sobie Boga jako dość formalnego, niemal nieprzystępnego	tak	4	49	40	4,30%	52,69%	43,01%
	nie	17	148	100	6,42%	55,85%	37,74%
34. Bóg prowadzi mnie jak rodzic	tak	16	137	91	6,56%	56,15%	37,30%
	nie	7	61	57	5,60%	48,80%	45,60%
37. Osoba Boga posiada cechy matki	tak	17	133	84	7,26%	56,84%	35,90%
	nie	6	64	63	4,51%	48,12%	47,37%
38. Właściwie to nie wiem, jaki naprawdę jest Bóg	tak	12	86	77	6,86%	49,14%	44,00%
	nie	11	112	71	5,67%	57,73%	36,60%
39. Myślę o Bogu bardziej jako o współczującym niż wymagającym	tak	10	113	65	5,32%	60,11%	34,57%
	nie	12	80	79	7,02%	46,78%	46,20%
43. Bóg się mną opiekuje	tak	20	161	117	6,71%	54,03%	39,26%
	nie	2	37	31	2,86%	52,86%	44,29%
45. Sądzę, że Bóg kocha nawet niewierzących	tak	12	100	74	6,45%	53,76%	39,78%
	nie	10	84	55	6,71%	56,38%	36,91%
48. Boga można łatwo sprowokować nieposłuszeństwem	tak	6	33	29	8,82%	48,53%	42,65%
	nie	17	162	118	5,72%	54,55%	39,73%
49. Bóg jest bardziej obserwatorem mojego życia niż jego uczestnikiem	tak	9	76	78	5,52%	46,63%	47,85%
	nie	14	122	70	6,80%	59,22%	33,98%
66. Bóg ma wielki wpływ na moje życie	tak	18	138	96	7,14%	54,76%	38,10%
	nie	5	60	52	4,27%	51,28%	44,44%
67. Bóg nie ma mi za złe, jeśli niewiele się rozwijam	tak	13	83	62	8,23%	52,53%	39,24%
	nie	10	115	86	4,74%	54,50%	40,76%
69. Bóg jest bardziej jak ojciec	tak	19	150	102	7,01%	55,35%	37,64%
	nie	4	46	43	4,30%	49,46%	46,24%
71. Bóg mnie nie zauważa	tak	4	29	27	6,67%	48,33%	45,00%
	nie	18	168	119	5,90%	55,08%	39,02%
75. Musiałbym/-abym być o wiele lepszym człowiekiem, by być pewnym/-ą Bożej miłości	tak	12	72	79	7,36%	44,17%	48,47%
	nie	11	126	69	5,34%	61,17%	33,50%

Dokonując analizy wyników można stwierdzić, że młodzież, której ojcowie posiadają wykształcenie średnie, ma bardziej pozytywny podmiotowy obraz Boga, niż ta, której ojcowie

legitymują się wykształceniem wyższym. Mocno zróżnicowany obraz Boga posiada grupa osób mających ojców z wykształceniem podstawowym lub zawodowym.

Wykształcenie matki i jego wpływ na posiadany obraz Boga również wskazuje na występujące między nimi zależności.

Tabela 94 Podmiotowy obraz Boga a wykształcenie matki

		94. Jakie jest wykształcenie Twoich rodziców?					
		liczba			procent		
		podstawowe/ zawodowe	średnie	wyższe	podstawowe/ zawodowe	średnie	wyższe
26. Bóg jest jak przyjaciel	tak	12	109	143	4,55%	41,29%	54,17%
	nie	4	16	32	7,69%	30,77%	61,54%
29. Dostrzegam bezpośrednie działanie Boga w wielu rzeczach	tak	12	87	105	5,88%	42,65%	51,47%
	nie	4	38	70	3,57%	33,93%	62,50%
33. Wyobrażam sobie Boga jako dość formalnego, niemal nieprzystępnego	tak	1	30	40	1,41%	42,25%	56,34%
	nie	12	92	129	5,15%	39,48%	55,36%
34. Bóg prowadzi mnie jak rodzic	tak	12	93	105	5,71%	44,29%	50,00%
	nie	4	32	69	3,81%	30,48%	65,71%
37. Osoba Boga posiada cechy matki	tak	12	89	105	5,83%	43,20%	50,97%
	nie	4	36	68	3,70%	33,33%	62,96%
38. Właściwie to nie wiem, jaki naprawdę jest Bóg	tak	10	41	91	7,04%	28,87%	64,08%
	nie	6	84	84	3,45%	48,28%	48,28%
39. Myślę o Bogu bardziej jako o współczującym niż wymagającym	tak	9	63	89	5,59%	39,13%	55,28%
	nie	5	58	82	3,45%	40,00%	56,55%
43. Bóg się mną opiekuje	tak	12	108	139	4,63%	41,70%	53,67%
	nie	4	16	36	7,14%	28,57%	64,29%
45. Sądzę, że Bóg kocha nawet niewierzących	tak	11	59	91	6,83%	36,65%	56,52%
	nie	2	61	63	1,59%	48,41%	50,00%
48. Boga można łatwo sprowokować nieposłuszeństwem	tak	0	26	32	0,00%	44,83%	55,17%
	nie	15	98	140	5,93%	38,74%	55,34%
49. Bóg jest bardziej obserwatorem mojego życia niż jego uczestnikiem	tak	4	43	83	3,08%	33,08%	63,85%
	nie	12	82	92	6,45%	44,09%	49,46%
66. Bóg ma wielki wpływ na moje życie	tak	11	94	120	4,89%	41,78%	53,33%
	nie	5	31	55	5,49%	34,07%	60,44%
67. Bóg nie ma mi za złe, jeśli niewiele się rozwijam	tak	6	52	87	4,14%	35,86%	60,00%
	nie	10	73	88	5,85%	42,69%	51,46%
69. Bóg jest bardziej jak ojciec	tak	11	99	130	4,58%	41,25%	54,17%
	nie	5	26	38	7,25%	37,68%	55,07%
71. Bóg mnie nie zauważa	tak	3	21	29	5,66%	39,62%	54,72%
	nie	13	103	143	5,02%	39,77%	55,21%
75. Musiałbym/-abym być o wiele lepszym człowiekiem, by być pewnym/-ą Bożej miłości	tak	3	50	83	2,21%	36,76%	61,03%
	nie	13	75	92	7,22%	41,67%	51,11%

O wiele bardziej pozytywny obraz prezentują osoby, których matka posiada podstawowe lub zawodowe wykształcenie w stosunku do badanych, których ojcowie legitymują się tym samym wykształceniem. Podmiotowy obraz Boga jakościowo jest bardziej pozytywny w grupie maturzystów, których matki posiadają średnie wykształcenie. Uzyskane wyniki wskazują, że u osób, których matki posiadają wyższe wykształcenie, podmiotowy obraz Boga w większości wykazuje zniekształcenie.

Zależności występujące pomiędzy ilością rodzeństwa badanych maturzystów diecezji tarnowskiej a podmiotowym obrazem Boga zostały zaprezentowane w tabeli 95.

Tabela 95 Podmiotowy obraz Boga a ilość rodzeństwa.

		89. Ile masz rodzeństwa oprócz Ciebie?							
		liczba				procent			
		jedno	dwoje	troje i więcej	jestem jedynakiem (jedynaczką)	jedno	dwoje	troje i więcej	jestem jedynakiem (jedynaczką)
26. Bóg jest jak przyjaciel	tak	129	107	100	34	34,86%	28,92%	27,03%	9,19%
	nie	40	18	17	12	45,98%	20,69%	19,54%	13,79%
29. Dostrzegam bezpośrednie działanie Boga w wielu rzeczach	tak	103	83	74	27	35,89%	28,92%	25,78%	9,41%
	nie	66	42	43	19	38,82%	24,71%	25,29%	11,18%
33. Wyobrażam sobie Boga jako dość formalnego, niemal nieprzystępnego	tak	39	30	32	12	34,51%	26,55%	28,32%	10,62%
	nie	123	91	84	32	37,27%	27,58%	25,45%	9,70%
34. Bóg prowadzi mnie jak rodzic	tak	99	80	80	25	34,86%	28,17%	28,17%	8,80%
	nie	68	45	37	21	39,77%	26,32%	21,64%	12,28%
37. Osoba Boga posiada cechy matki	tak	90	88	77	26	32,03%	31,32%	27,40%	9,25%
	nie	76	36	39	20	44,44%	21,05%	22,81%	11,70%
38. Właściwie to nie wiem, jaki naprawdę jest Bóg	tak	95	59	52	24	41,30%	25,65%	22,61%	10,43%
	nie	74	66	65	22	32,60%	29,07%	28,63%	9,69%
39. Myślę o Bogu bardziej jako o współczującym niż wymagającym	tak	81	56	61	24	36,49%	25,23%	27,48%	10,81%
	nie	81	66	55	21	36,32%	29,60%	24,66%	9,42%
43. Bóg się mną opiekuje	tak	125	102	99	35	34,63%	28,25%	27,42%	9,70%
	nie	44	22	18	11	46,32%	23,16%	18,95%	11,58%
45. Sądzę, że Bóg kocha nawet niewierzących	tak	83	59	63	23	36,40%	25,88%	27,63%	10,09%
	nie	74	49	44	17	40,22%	26,63%	23,91%	9,24%
48. Boga można łatwo sprowokować nieposłuszeństwem	tak	34	23	17	8	41,46%	28,05%	20,73%	9,76%
	nie	131	102	100	35	35,60%	27,72%	27,17%	9,51%
49. Bóg jest bardziej obserwatorem mojego życia niż jego uczestnikiem	tak	81	55	44	25	39,51%	26,83%	21,46%	12,20%
	nie	88	70	73	21	34,92%	27,78%	28,97%	8,33%
66. Bóg ma wielki wpływ na moje życie	tak	107	85	87	26	35,08%	27,87%	28,52%	8,52%
	nie	62	40	30	20	40,79%	26,32%	19,74%	13,16%
67. Bóg nie ma mi za złe, jeśli niewiele się rozwijam	tak	72	53	52	20	36,55%	26,90%	26,40%	10,15%
	nie	97	72	65	26	37,31%	27,69%	25,00%	10,00%
69. Bóg jest bardziej jak ojciec	tak	118	90	91	28	36,09%	27,52%	27,83%	8,56%
	nie	48	33	26	15	39,34%	27,05%	21,31%	12,30%
71. Bóg mnie nie zauważa	tak	29	20	18	9	38,16%	26,32%	23,68%	11,84%
	nie	138	104	99	35	36,70%	27,66%	26,33%	9,31%
75. Musiałbym/-abym być o wiele lepszym człowiekiem, by być pewnym/-ą Bożej miłości	tak	67	65	53	20	32,68%	31,71%	25,85%	9,76%
	nie	102	60	64	26	40,48%	23,81%	25,40%	10,32%

Wyniki pozwalają stwierdzić podobne zależności jak w przypadku przedmiotowego obrazu Boga a liczebnością rodziny. W rodzinach wielodzietnych obraz podmiotowy Boga jest bardziej pozytywny niż w rodzinach z dwójką lub jednym dzieckiem. Badani, będący jedynakami lub posiadający tylko jedno rodzeństwo wykazują jakościowo gorszy obraz Boga niż badani mający dwoje, troje lub więcej rodzeństwa.

Zbiorcze wyniki dotyczące wpływu sytuacji ekonomicznej rodziny badanych maturzystów na posiadany przez nich obraz podmiotowy Boga prezentuje tabela 96.

Tabela 96 Podmiotowy obraz Boga a sytuacja materialna

		92. Jak oceniasz najogólniej sytuację materialną swojej rodziny?							
		liczba				procent			
		wyraźnie dobra	dość dobra	przeciętna	raczej zła	wyraźnie dobra	dość dobra	przeciętna	raczej zła
26. Bóg jest jak przyjaciel	tak	67	173	121	8	18,16%	46,88%	32,79%	2,17%
	nie	11	40	29	6	12,79%	46,51%	33,72%	6,98%
29. Dostrzegam bezpośrednie działanie Boga w wielu rzeczach	tak	57	129	90	10	19,93%	45,10%	31,47%	3,50%
	nie	21	84	60	4	12,43%	49,70%	35,50%	2,37%
33. Wyobrażam sobie Boga jako dość formalnego, niemal nieprzystępnego	tak	17	48	40	7	15,18%	42,86%	35,71%	6,25%
	nie	60	160	103	6	18,24%	48,63%	31,31%	1,82%
34. Bóg prowadzi mnie jak rodzic	tak	51	132	95	6	17,96%	46,48%	33,45%	2,11%
	nie	26	80	55	8	15,38%	47,34%	32,54%	4,73%
37. Osoba Boga posiada cechy matki	tak	50	130	94	7	17,79%	46,26%	33,45%	2,49%
	nie	26	80	56	7	15,38%	47,34%	33,14%	4,14%
38. Właściwie to nie wiem, jaki naprawdę jest Bóg	tak	34	108	80	6	14,91%	47,37%	35,09%	2,63%
	nie	44	105	70	8	19,38%	46,26%	30,84%	3,52%
39. Myślę o Bogu bardziej jako o współczującym niż wymagającym	tak	45	107	60	8	20,45%	48,64%	27,27%	3,64%
	nie	30	101	86	6	13,45%	45,29%	38,57%	2,69%
43. Bóg się mną opiekuje	tak	67	164	120	9	18,61%	45,56%	33,33%	2,50%
	nie	11	48	30	5	11,70%	51,06%	31,91%	5,32%
45. Sądzę, że Bóg kocha nawet niewierzących	tak	37	105	80	6	16,23%	46,05%	35,09%	2,63%
	nie	35	85	56	6	19,23%	46,70%	30,77%	3,30%
48. Boga można łatwo sprowokować nieposłuszeństwem	tak	15	32	27	8	18,29%	39,02%	32,93%	9,76%
	nie	62	177	121	6	16,94%	48,36%	33,06%	1,64%
49. Bóg jest bardziej obserwatorem mojego życia niż jego uczestnikiem	tak	34	89	71	9	16,75%	43,84%	34,98%	4,43%
	nie	44	124	79	5	17,46%	49,21%	31,35%	1,98%
66. Bóg ma wielki wpływ na moje życie	tak	52	145	100	8	17,05%	47,54%	32,79%	2,62%
	nie	26	68	50	6	17,33%	45,33%	33,33%	4,00%
67. Bóg nie ma mi za złe, jeśli niewiele się rozwijam	tak	34	88	70	5	17,26%	44,67%	35,53%	2,54%
	nie	44	125	80	9	17,05%	48,45%	31,01%	3,49%
69. Bóg jest bardziej jak ojciec	tak	58	153	107	8	17,79%	46,93%	32,82%	2,45%
	nie	19	57	39	6	15,70%	47,11%	32,23%	4,96%
71. Bóg mnie nie zauważa	tak	5	36	28	6	6,67%	48,00%	37,33%	8,00%
	nie	73	173	121	8	19,47%	46,13%	32,27%	2,13%
75. Musiałbym/-abym być o wiele lepszym człowiekiem, by być pewnym/-ą Bożej miłości	tak	30	93	74	8	14,63%	45,37%	36,10%	3,90%
	nie	48	120	76	6	19,20%	48,00%	30,40%	2,40%

Osoby, które oceniają sytuację materialną swojej rodziny jako „dość dobrą", stanowią największy odsetek badanych. W tej grupie zauważalne jest w większości posiadanie pozytywnego obrazu Boga. Zniekształcony obraz Boga można dostrzec w grupie, która swój status materialny postrzega jako niedostateczny. Rzadziej prawdy o Bogu odrzucane są przez maturzystów oceniających swoją sytuację bytową jako „wyraźnie dobrą".

Podsumowując powyższe analizy zależności można stwierdzić, że środowisko rodzinne ma wpływ na posiadany przez maturzystów diecezji tarnowskiej obraz podmiotowy Boga. Szczególnie relacje i kontakt z rodzicami ma oddziaływanie na niniejszy posiadany obraz. Czym silniejsze i dobre relacje z rodzicami, tym jakościowo obraz podmiotowy Boga jest bardziej pozytywny. Również wykształcenie rodziców, jak i liczebność rodziny wskazuje, iż są to czynniki mające istotny wpływ na kształtowanie się takiego obrazu Boga u młodzieży.

5.2.2 Praktyki religijne jako czynnik warunkujący

Praktyki religijne dla człowieka stanowią specyficzne możliwości poznania Boga, a zarazem osobistego spotkania z Nim. Przeżywane doświadczenie podczas aktywnego uczestnictwa w liturgii, sakramentach czy modlitwach wpływa na osobistą relację do Boga. Mając na uwadze liczne odniesienia zawarte w tych praktykach, należy podkreślić ich znaczenie, a zarazem wpływ na kształtowanie się u człowieka podmiotowego obrazu Boga.

Występujące zależności pomiędzy częstotliwością przystępowania do sakramentu pokuty i pojednania a posiadanym przez badanych maturzystów obrazem podmiotowym Boga zostały zawarte w tabeli 97.

Tabela 97 Podmiotowy obraz Boga a praktyki religijne - sakrament pokuty i pojednania

		17. Jak często przystępujesz do sakramentu pokuty i pojednania (spowiedzi)?					
		liczba			procent		
		regularnie	nieregularnie	wcale	regularnie	nieregularnie	wcale
26. Bóg jest jak przyjaciel	tak	254	101	13	69,02%	27,45%	3,53%
	nie	15	29	43	17,24%	33,33%	49,43%
29. Dostrzegam bezpośrednie działanie Boga w wielu rzeczach	tak	218	62	6	76,22%	21,68%	2,10%
	nie	51	68	50	30,18%	40,24%	29,59%
33. Wyobrażam sobie Boga jako dość formalnego, niemal nieprzystępnego	tak	49	43	20	43,75%	38,39%	17,86%
	nie	211	84	34	64,13%	25,53%	10,33%
34. Bóg prowadzi mnie jak rodzic	tak	216	62	5	76,33%	21,91%	1,77%
	nie	52	68	50	30,59%	40,00%	29,41%
37. Osoba Boga posiada cechy matki	tak	202	69	8	72,40%	24,73%	2,87%
	nie	63	61	47	36,84%	35,67%	27,49%
38. Właściwie to nie wiem, jaki naprawdę jest Bóg	tak	110	80	39	48,03%	34,93%	17,03%
	nie	159	50	17	70,35%	22,12%	7,52%
39. Myślę o Bogu bardziej jako o współczującym niż wymagającym	tak	143	65	13	64,71%	29,41%	5,88%
	nie	119	63	40	53,60%	28,38%	18,02%
43. Bóg się mną opiekuje	tak	256	95	8	71,31%	26,46%	2,23%
	nie	12	35	48	12,63%	36,84%	50,53%
45. Sądzę, że Bóg kocha nawet niewierzących	tak	160	55	13	70,18%	24,12%	5,70%
	nie	99	64	20	54,10%	34,97%	10,93%
48. Boga można łatwo sprowokować nieposłuszeństwem	tak	38	33	11	46,34%	40,24%	13,41%
	nie	227	97	42	62,02%	26,50%	11,48%
49. Bóg jest bardziej obserwatorem mojego życia niż jego uczestnikiem	tak	79	85	40	38,73%	41,67%	19,61%
	nie	190	45	16	75,70%	17,93%	6,37%
66. Bóg ma wielki wpływ na moje życie	tak	237	66	1	77,96%	21,71%	0,33%
	nie	32	64	55	21,19%	42,38%	36,42%
67. Bóg nie ma mi za złe, jeśli niewiele się rozwijam	tak	128	51	16	65,64%	26,15%	8,21%
	nie	141	79	40	54,23%	30,38%	15,38%
69. Bóg jest bardziej jak ojciec	tak	227	87	11	69,85%	26,77%	3,38%
	nie	39	41	42	31,97%	33,61%	34,43%
71. Bóg mnie nie zauważa	tak	24	26	24	32,43%	35,14%	32,43%
	nie	243	104	29	64,63%	27,66%	7,71%
72. Sakramenty nie przybliżają mnie do Boga	tak	35	39	42	30,17%	33,62%	36,21%
	nie	234	91	14	69,03%	26,84%	4,13%
75. Musiałbym/-abym być o wiele lepszym człowiekiem, by być pewnym/-ą Bożej miłości	tak	119	68	16	58,62%	33,50%	7,88%
	nie	150	62	40	59,52%	24,60%	15,87%

Osoby przystępujące regularnie do sakramentu pokuty i pojednania w przeważającej mierze dysponują bardziej pozytywnym obrazem Boga, niż osoby korzystające z tego sakramentu nieregularnie. Zauważalna jest istotna zależność pomiędzy całkowitym zaprzestaniem korzystania z sakramentu a posiadanym podmiotowym obrazem Boga. Osoby niespowiadające się odrzucają większość prawd wiary oraz uważają, że sakramenty nie przybliżają ich do Boga – 36,21%, w tej grupie inne zdanie posiada jedynie 4,13%.

Praktyka przystępowania do Komunii Świętej pozwala zweryfikować poziom religijności człowieka, zaś częstotliwość przyjmowania Ciała Pańskiego wskazuje na indywidualne odniesienie co do ważności tego sakramentu. Zagadnienie częstotliwości przystępowania do Komunii Świętej jako czynnika wpływającego na posiadany podmiotowy obraz Boga ukazuje tabela 98.

Tabela 98 Podmiotowy obraz Boga a praktyki religijne - Komunia Święta

		18. Kiedy ostatni raz przystępowałeś(aś) do Komunii Świętej?					
		liczba			procent		
		regularnie	nieregularnie	wcale	regularnie	nieregularnie	wcale
26. Bóg jest jak przyjaciel	tak	231	129	9	62,60%	34,96%	2,44%
	nie	15	43	28	17,44%	50,00%	32,56%
29. Dostrzegam bezpośrednie działanie Boga w wielu rzeczach	tak	197	87	3	68,64%	30,31%	1,05%
	nie	49	85	34	29,17%	50,60%	20,24%
33. Wyobrażam sobie Boga jako dość formalnego, niemal nieprzystępnego	tak	42	56	14	37,50%	50,00%	12,50%
	nie	197	110	22	59,88%	33,43%	6,69%
34. Bóg prowadzi mnie jak rodzic	tak	193	88	3	67,96%	30,99%	1,06%
	nie	52	84	33	30,77%	49,70%	19,53%
37. Osoba Boga posiada cechy matki	tak	184	90	6	65,71%	32,14%	2,14%
	nie	58	82	30	34,12%	48,24%	17,65%
38. Właściwie to nie wiem, jaki naprawdę jest Bóg	tak	97	104	27	42,54%	45,61%	11,84%
	nie	149	68	10	65,64%	29,96%	4,41%
39. Myślę o Bogu bardziej jako o współczującym niż wymagającym	tak	128	84	10	57,66%	37,84%	4,50%
	nie	112	84	25	50,68%	38,01%	11,31%
43. Bóg się mną opiekuje	tak	229	128	3	63,61%	35,56%	0,83%
	nie	16	44	34	17,02%	46,81%	36,17%
45. Sądzę, że Bóg kocha nawet niewierzących	tak	143	77	7	63,00%	33,92%	3,08%
	nie	92	78	13	50,27%	42,62%	7,10%
48. Boga można łatwo sprowokować nieposłuszeństwem	tak	34	42	6	41,46%	51,22%	7,32%
	nie	209	127	30	57,10%	34,70%	8,20%
49. Bóg jest bardziej obserwatorem mojego życia niż jego uczestnikiem	tak	73	105	26	35,78%	51,47%	12,75%
	nie	173	67	11	68,92%	26,69%	4,38%
66. Bóg ma wielki wpływ na moje życie	tak	212	90	1	69,97%	29,70%	0,33%
	nie	34	82	36	22,37%	53,95%	23,68%
67. Bóg nie ma mi za złe, jeśli niewiele się rozwijam	tak	109	77	10	55,61%	39,29%	5,10%
	nie	137	95	27	52,90%	36,68%	10,42%
69. Bóg jest bardziej jak ojciec	tak	205	112	8	63,08%	34,46%	2,46%
	nie	38	57	27	31,15%	46,72%	22,13%
71. Bóg mnie nie zauważa	tak	23	39	13	30,67%	52,00%	17,33%
	nie	221	132	22	58,93%	35,20%	5,87%
72. Sakramenty nie przybliżają mnie do Boga	tak	32	56	29	27,35%	47,86%	24,79%
	nie	214	116	8	63,31%	34,32%	2,37%
75. Musiałbym/-abym być o wiele lepszym człowiekiem, by być pewnym/-ą Bożej miłości	tak	107	86	11	52,45%	42,16%	5,39%
	nie	139	86	26	55,38%	34,26%	10,36%

O istnieniu zależności pomiędzy częstotliwością przystępowania do sakramentu Eucharystii a posiadanym podmiotowym obrazem Boga świadczą pozyskane wyniki. Pozytywny podmiotowy obraz Boga posiadają w głównej mierze osoby regularnie korzystające z tego sakramentu. Interesująca wydaje się zależność występująca w ocenie sakramentów jako środka do poznania Boga. W grupie osób nieregularnie przystępujących do Komunii 34,32% badanych uważa, że sakramenty przybliżają ich do Boga, zaś 47,86% osób ma odmienne zdanie.

Zależności pomiędzy częstotliwością udziału badanych maturzystów we Mszy Świętej a posiadanym przez nich podmiotowym obrazem Boga zawiera tabela 99.

Tabela 99 Podmiotowy obraz Boga a praktyki religijne - Msza Święta

		7. Jak często uczęszczasz na Mszę Świętą w ciągu ostatniego roku?							
		liczba				procent			
		O1	O2	O3	O4	O1	O2	O3	O4
26. Bóg jest jak przyjaciel	tak	203	130	34	3	54,86%	35,14%	9,19%	0,81%
	nie	9	26	39	13	10,34%	29,89%	44,83%	14,94%
29. Dostrzegam bezpośrednie działanie Boga w wielu rzeczach	tak	175	92	17	3	60,98%	32,06%	5,92%	1,05%
	nie	37	64	56	13	21,76%	37,65%	32,94%	7,65%
33. Wyobrażam sobie Boga jako dość formalnego, niemal nieprzystępnego	tak	35	44	29	5	30,97%	38,94%	25,66%	4,42%
	nie	172	106	42	10	52,12%	32,12%	12,73%	3,03%
34. Bóg prowadzi mnie jak rodzic	tak	174	93	14	3	61,27%	32,75%	4,93%	1,06%
	nie	38	62	58	13	22,22%	36,26%	33,92%	7,60%
37. Osoba Boga posiada cechy matki	tak	163	89	26	3	58,01%	31,67%	9,25%	1,07%
	nie	47	65	46	13	27,49%	38,01%	26,90%	7,60%
38. Właściwie to nie wiem, jaki naprawdę jest Bóg	tak	80	86	54	10	34,78%	37,39%	23,48%	4,35%
	nie	132	70	19	6	58,15%	30,84%	8,37%	2,64%
39. Myślę o Bogu bardziej jako o współczującym niż wymagającym	tak	117	75	29	1	52,70%	33,78%	13,06%	0,45%
	nie	90	78	41	14	40,36%	34,98%	18,39%	6,28%
43. Bóg się mną opiekuje	tak	203	129	25	4	56,23%	35,73%	6,93%	1,11%
	nie	8	27	48	12	8,42%	28,42%	50,53%	12,63%
45. Sądzę, że Bóg kocha nawet niewierzących	tak	125	76	24	3	54,82%	33,33%	10,53%	1,32%
	nie	78	68	32	6	42,39%	36,96%	17,39%	3,26%
48. Boga można łatwo sprowokować nieposłuszeństwem	tak	26	37	16	3	31,71%	45,12%	19,51%	3,66%
	nie	182	118	55	13	49,46%	32,07%	14,95%	3,53%
49. Bóg jest bardziej obserwatorem mojego życia niż jego uczestnikiem	tak	56	84	54	11	27,32%	40,98%	26,34%	5,37%
	nie	156	72	19	5	61,90%	28,57%	7,54%	1,98%
66. Bóg ma wielki wpływ na moje życie	tak	185	104	15	1	60,66%	34,10%	4,92%	0,33%
	nie	27	52	58	15	17,76%	34,21%	38,16%	9,87%
67. Bóg nie ma mi za złe, jeśli niewiele się rozwijam	tak	97	68	26	6	49,24%	34,52%	13,20%	3,05%
	nie	115	88	47	10	44,23%	33,85%	18,08%	3,85%
69. Bóg jest bardziej jak ojciec	tak	189	108	25	5	57,80%	33,03%	7,65%	1,53%
	nie	21	47	43	11	17,21%	38,52%	35,25%	9,02%
71. Bóg mnie nie zauważa	tak	18	24	29	5	23,68%	31,58%	38,16%	6,58%
	nie	192	131	42	11	51,06%	34,84%	11,17%	2,93%
72. Sakramenty nie przybliżają mnie do Boga	tak	27	41	36	13	23,08%	35,04%	30,77%	11,11%
	nie	185	115	37	3	54,41%	33,82%	10,88%	0,88%
75. Musiałbym/-abym być o wiele lepszym człowiekiem, by być pewnym/-ą Bożej miłości	tak	88	87	26	4	42,93%	42,44%	12,68%	1,95%
	nie	124	69	47	12	49,21%	27,38%	18,65%	4,76%

O1: w każdą niedzielę; O2: prawie w każdą niedzielę/około 1-2 razy w miesiącu; O3: w święta; O4: wcale

Poddając analizie powyższe wyniki, da się zauważyć istotny wpływ częstotliwości udziału we Mszy Świętej na jakość podmiotowego obrazu Boga. Młodzi ludzie uczestniczący w każdą niedzielę we Mszy Świętej posiadają pozytywny obraz Boga. W grupie maturzystów uczestniczących we Mszy Świętej prawie w każdą niedzielę, czyli około 1-2 w miesiącu występuje zrównoważona zależność, co koreluje z uzyskanym wynikiem w badaniu nad przedmiotowym obrazem Boga. Interesująca wydaje się zależność w kontekście poczucia opieki Boga. Osoby uważające, że Bóg się nimi nie opiekuje i uczestniczące we Mszy Świętej tylko w święta stanowią najbardziej liczebną grupę – 50,53%, kolejno to deklarująca udział w Eucharystii prawie co niedziela – 28,42%, następnie niepraktykująca udziału 12,63%, zaś najmniejszą grupę stanowią osoby uczestniczące w coniedzielnej Mszy Świętej – 8,42%.

Powyższa analiza i uzyskane wyniki wskazują na istniejące zależności pomiędzy częstotliwością podejmowania praktyk religijnych a obrazem podmiotowym Boga, jaki posiadają maturzyści diecezji tarnowskiej.

5.2.3 Aktywność społeczno-religijna jako czynnik warunkujący

Religijność młodego człowieka kształtuje głównie rodzina. Dalszy rozwój religijny zależy od wspólnoty parafialnej, podejmowanej edukacji religijnej, jak również szeroko rozumianych działań katechetycznych i duszpasterskich. Nie bez znaczenia dla religijności i jej wzbogacenia pozostaje zaangażowanie w ruchy i wspólnoty religijne. Te obszary oddziałują w mniejszym lub większym stopniu na kształtowanie się podmiotowego obrazu Boga.

Uzyskane wyniki zależności pomiędzy przynależnością maturzystów diecezji tarnowskiej do organizacji, wspólnot i ruchów społecznych a posiadanym przez nich podmiotowym obrazem Boga przedstawia tabela 100.

Tabela 100 Podmiotowy obraz Boga a przynależność do organizacji społecznych

		91. Przynależność do organizacji, wspólnot i ruchów społecznych			
		liczba		procent	
		należę	nie należę	należę	nie należę
26. Bóg jest jak przyjaciel	tak	311	59	84,05%	15,95%
	nie	79	8	90,80%	9,20%
29. Dostrzegam bezpośrednie działanie Boga w wielu rzeczach	tak	237	50	82,58%	17,42%
	nie	153	17	90,00%	10,00%
33. Wyobrażam sobie Boga jako dość formalnego, niemal nieprzystępnego	tak	96	17	84,96%	15,04%
	nie	281	49	85,15%	14,85%
34. Bóg prowadzi mnie jak rodzic	tak	237	47	83,45%	16,55%
	nie	151	20	88,30%	11,70%
37. Osoba Boga posiada cechy matki	tak	233	48	82,92%	17,08%
	nie	153	18	89,47%	10,53%

38. Właściwie to nie wiem, jaki naprawdę jest Bóg	tak	196	34	85,22%	14,78%
	nie	194	33	85,46%	14,54%
39. Myślę o Bogu bardziej jako o współczującym niż wymagającym	tak	192	30	86,49%	13,51%
	nie	188	35	84,30%	15,70%
43. Bóg się mną opiekuje	tak	303	58	83,93%	16,07%
	nie	86	9	90,53%	9,47%
45. Sądzę, że Bóg kocha nawet niewierzących	tak	193	35	84,65%	15,35%
	nie	157	27	85,33%	14,67%
48. Boga można łatwo sprowokować nieposłuszeństwem	tak	74	8	90,24%	9,76%
	nie	311	57	84,51%	15,49%
49. Bóg jest bardziej obserwatorem mojego życia niż jego uczestnikiem	tak	181	24	88,29%	11,71%
	nie	209	43	82,94%	17,06%
66. Bóg ma wielki wpływ na moje życie	tak	254	51	83,28%	16,72%
	nie	136	16	89,47%	10,53%
67. Bóg nie ma mi za złe, jeśli niewiele się rozwijam	tak	163	34	82,74%	17,26%
	nie	227	33	87,31%	12,69%
69. Bóg jest bardziej jak ojciec	tak	268	59	81,96%	18,04%
	nie	115	7	94,26%	5,74%
71. Bóg mnie nie zauważa	tak	68	8	89,47%	10,53%
	nie	317	59	84,31%	15,69%
75. Musiałbym/-abym być o wiele lepszym człowiekiem, by być pewnym/-ą Bożej miłości	tak	177	28	86,34%	13,66%
	nie	213	39	84,52%	15,48%

Pomiędzy osobami zaangażowanymi w organizacje społeczne a tymi, którzy nie są aktywni, zauważalna jest istotna różnica w posiadanym przez nich obrazie podmiotowym Boga. Osoby posiadające pozytywny Jego obraz częściej są zaangażowane w działalność społeczną niż osoby deklarujące brak zaangażowania.

Zależności występujące pomiędzy zaangażowaniem w ruchy religijne a obrazem podmiotowym Boga zostały zaprezentowane w tabeli 101.

Tabela 101 Podmiotowy obraz Boga a przynależność do organizacji religijnych

		90. Przynależność do organizacji, wspólnot i ruchów religijnych			
		liczba		procent	
		należę	nie należę	należę	nie należę
26. Bóg jest jak przyjaciel	tak	284	86	76,76%	23,24%
	nie	82	5	94,25%	5,75%
29. Dostrzegam bezpośrednie działanie Boga w wielu rzeczach	tak	207	80	72,13%	27,87%
	nie	159	11	93,53%	6,47%
33. Wyobrażam sobie Boga jako dość formalnego, niemal nieprzystępnego	tak	96	17	84,96%	15,04%
	nie	259	71	78,48%	21,52%
34. Bóg prowadzi mnie jak rodzic	tak	206	78	72,54%	27,46%
	nie	158	13	92,40%	7,60%
37. Osoba Boga posiada cechy matki	tak	213	68	75,80%	24,20%
	nie	150	21	87,72%	12,28%
38. Właściwie to nie wiem, jaki naprawdę jest Bóg	tak	196	34	85,22%	14,78%
	nie	170	57	74,89%	25,11%
39. Myślę o Bogu bardziej jako o współczującym niż wymagającym	tak	169	53	76,13%	23,87%
	nie	186	37	83,41%	16,59%
43. Bóg się mną opiekuje	tak	272	89	75,35%	24,65%
	nie	93	2	97,89%	2,11%
45. Sądzę, że Bóg kocha nawet niewierzących	tak	174	54	76,32%	23,68%
	nie	151	33	82,07%	17,93%
48. Boga można łatwo sprowokować nieposłuszeństwem	tak	71	11	86,59%	13,41%
	nie	290	78	78,80%	21,20%

49. Bóg jest bardziej obserwatorem mojego życia niż jego uczestnikiem	tak	186	19	90,73%	9,27%
	nie	180	72	71,43%	28,57%
66. Bóg ma wielki wpływ na moje życie	tak	223	82	73,11%	26,89%
	nie	143	9	94,08%	5,92%
67. Bóg nie ma mi za złe, jeśli niewiele się rozwijam	tak	141	56	71,57%	28,43%
	nie	225	35	86,54%	13,46%
69. Bóg jest bardziej jak ojciec	tak	247	80	75,54%	24,46%
	nie	112	10	91,80%	8,20%
71. Bóg mnie nie zauważa	tak	73	3	96,05%	3,95%
	nie	288	88	76,60%	23,40%
75. Musiałbym/-abym być o wiele lepszym człowiekiem, by być pewnym/-ą Bożej miłości	tak	169	36	82,44%	17,56%
	nie	197	55	78,17%	21,83%

Uzyskane wyniki pozwalają stwierdzić, że osoby zaangażowane w ruchy, wspólnoty i organizacje religijne częściej posiadają pozytywny obraz Boga (powyżej 72%) niż osoby deklarujące brak przynależności (poniżej 29%).

Ważnym wskaźnikiem w prowadzonej analizie jest deklaracja maturzystów dotycząca uczestnictwa w lekcjach religii. Zależności występujące między niniejszym zagadnieniem a posiadanym przez młodzież obrazem podmiotowym Boga prezentuje tabela 102.

Tabela 102 Podmiotowy obraz Boga a uczestnictwo w lekcjach religii

		76. Czy przez cały okres edukacji uczestniczyłeś/-aś w lekcjach religii?			
		liczba		procent	
		tak	nie	tak	nie
26. Bóg jest jak przyjaciel	tak	357	13	96,49%	3,51%
	nie	68	19	78,16%	21,84%
29. Dostrzegam bezpośrednie działanie Boga w wielu rzeczach	tak	278	9	96,86%	3,14%
	nie	147	23	86,47%	13,53%
33. Wyobrażam sobie Boga jako dość formalnego, niemal nieprzystępnego	tak	100	13	88,50%	11,50%
	nie	311	19	94,24%	5,76%
34. Bóg prowadzi mnie jak rodzic	tak	273	11	96,13%	3,87%
	nie	150	21	87,72%	12,28%
37. Osoba Boga posiada cechy matki	tak	271	10	96,44%	3,56%
	nie	149	22	87,13%	12,87%
38. Właściwie to nie wiem, jaki naprawdę jest Bóg	tak	209	21	90,87%	9,13%
	nie	216	11	95,15%	4,85%
39. Myślę o Bogu bardziej jako o współczującym niż wymagającym	tak	211	11	95,05%	4,95%
	nie	202	21	90,58%	9,42%
43. Bóg się mną opiekuje	tak	347	14	96,12%	3,88%
	nie	77	18	81,05%	18,95%
45. Sądzę, że Bóg kocha nawet niewierzących	tak	219	9	96,05%	3,95%
	nie	170	14	92,39%	7,61%
48. Boga można łatwo sprowokować nieposłuszeństwem	tak	78	4	95,12%	4,88%
	nie	341	27	92,66%	7,34%
49. Bóg jest bardziej obserwatorem mojego życia niż jego uczestnikiem	tak	183	22	89,27%	10,73%
	nie	242	10	96,03%	3,97%
66. Bóg ma wielki wpływ na moje życie	tak	296	9	97,05%	2,95%
	nie	129	23	84,87%	15,13%
67. Bóg nie ma mi za złe, jeśli niewiele się rozwijam	tak	182	15	92,39%	7,61%
	nie	243	17	93,46%	6,54%
69. Bóg jest bardziej jak ojciec	tak	315	12	96,33%	3,67%
	nie	105	17	86,07%	13,93%
71. Bóg mnie nie zauważa	tak	65	11	85,53%	14,47%
	nie	355	21	94,41%	5,59%
75. Musiałbym/-abym być o wiele lepszym człowiekiem, by być pewnym/-ą Bożej miłości	tak	189	16	92,20%	7,80%
	nie	236	16	93,65%	6,35%

Wyniki potwierdzają, podobnie jak w przypadku obrazu przedmiotowego, że uczestnictwo w lekcjach religii znacząco wpływa na posiadany przez maturzystów obraz Boga. Osoby deklarujące udział w lekcjach religii prezentują bardziej pozytywny obraz podmiotowy Boga, niż osoby, które w nich nie uczestniczą. Dokonana analiza i uzyskane wyniki wskazują, że występuje zależność pomiędzy aktywnością społeczno-religijną młodzieży maturalnej z diecezji tarnowskiej a posiadanym przez nich podmiotowym obrazem Boga. Uczestnictwo w lekcjach religii jest ważnym czynnikiem warunkującym niniejszy obraz. Również przynależność do organizacji, ruchów czy wspólnot społecznych, a także religijnych wpływa na jakość postrzegania podmiotowego obrazu Boga.

5.3 Relacyjny obraz Boga a wybrane czynniki warunkujące

Relacje międzyludzkie stanowią pierwotne doświadczenia każdej osoby, a także są istotą życia człowieka. Rozpatrując relacje interpersonalne na gruncie rodziny, należy je traktować wieloaspektowo. Niewątpliwie, w wyniku zaistniałej relacji pomiędzy kobietą i mężczyzną, może dojść do powstania kolejnych więzi rodzicielskich z dzieckiem. Te relacyjne doświadczenia są niejednokrotnie nieświadomie projektowane na osobę Boga. Relacje z osobami znaczącymi warunkują więź człowieka z Bogiem. W toku rozwoju religijnego człowieka ta relacja może ulegać zmianie pod wpływem nowych doświadczeń w kontaktach z innymi, a także osobistego zaangażowania m.in. przez rozwój religijny, pogłębienie modlitwy czy działalność we wspólnotach religijnych. Dlatego w niniejszym paragrafie zostaną zaprezentowane zależności pomiędzy relacyjnym obrazem Boga maturzystów a ich sytuacją rodzinną, w tym kontaktami panującymi w rodzinie, a także szeroko rozumianym zaangażowaniem religijnym jako czynnikami warunkującymi obraz Boga.

5.3.1 Środowisko rodzinne czynnikiem warunkującym

Środowisko rodzinne w decydującym stopniu kształtuje u człowieka umiejętność nawiązywania przez niego relacji z drugą osobą. Relacje interpersonalne, których doświadcza on w rodzinie, niejednokrotnie warunkują jego późniejsze życie. Kontakty te są sposobem wyrażania pomiędzy ludźmi interakcji pozytywnych lub negatywnych opartych na uczuciach, emocjach i postawach. Międzyludzkie relacje są w głównej mierze projektowane na relację do

Osoby Boga. Dlatego środowisko rodzinne i relacje panujące w nim są tak ważne dla zaistnienia pozytywnej więzi pomiędzy Bogiem a człowiekiem.

Jakość kontaktów wewnątrzrodzinnych będzie miała swoje odzwierciedlenie w jakości relacji budowanej pomiędzy Bogiem a człowiekiem. Zależności te zostały przedstawione w tabeli 103.

Tabela 103 Relacyjny obraz Boga a kontakty wewnątrzrodzinne

		22. Najlepszy kontakt z grona rodzinnego mam z							
		liczba				procent			
		matką	ojcem	rodzeństwem	dziadkami	matką	ojcem	rodzeństwem	dziadkami
20. Jak często myślisz o Bogu?	bardzo często	34	13	10	7	53,13%	20,31%	15,63%	10,94%
	często	111	38	41	13	54,68%	18,72%	20,20%	6,40%
	czasami	99	30	33	10	57,56%	17,44%	19,19%	5,81%
	rzadko	32	20	21	10	38,55%	24,10%	25,30%	12,05%
	nigdy	7	3	3	2	46,67%	20,00%	20,00%	13,33%
27. Czasem myślę o Bogu, kiedy zasypiam	tak	199	72	76	26	53,35%	19,30%	20,38%	6,97%
	nie	84	33	32	16	50,91%	20,00%	19,39%	9,70%
28. Kiedy postępuję źle, Bóg odwraca się ode mnie	tak	40	15	20	4	50,63%	18,99%	25,32%	5,06%
	nie	242	90	87	38	52,95%	19,69%	19,04%	8,32%
30. Żyłbym/-abym tak samo, nawet jeśli nie wierzyłbym/-abym w Boga	tak	101	45	46	21	47,42%	21,13%	21,60%	9,86%
	nie	182	60	62	21	56,00%	18,46%	19,08%	6,46%
31. Kiedy przestrzegam Bożych zasad, spotykają mnie dobre rzeczy	tak	194	65	60	31	55,43%	18,57%	17,14%	8,86%
	nie	89	40	48	11	47,34%	21,28%	25,53%	5,85%
32. Bóg mnie pociesza	tak	194	69	60	26	55,59%	19,77%	17,19%	7,45%
	nie	87	36	48	16	46,52%	19,25%	25,67%	8,56%
35. Moja wiara w Boga jest twarda jak skała	tak	145	55	45	18	55,13%	20,91%	17,11%	6,84%
	nie	138	50	63	24	50,18%	18,18%	22,91%	8,73%
36. Proszenie Boga o pomoc rzadko odnosi skutek	tak	91	30	46	18	49,19%	16,22%	24,86%	9,73%
	nie	192	75	62	24	54,39%	21,25%	17,56%	6,80%
40. Dostaję to, o co się modlę	tak	125	50	46	20	51,87%	20,75%	19,09%	8,30%
	nie	158	55	62	22	53,20%	18,52%	20,88%	7,41%
42. Mogę rozmawiać z Bogiem bardzo intymnie	tak	95	33	32	12	55,23%	19,19%	18,60%	6,98%
	nie	187	72	76	30	51,23%	19,73%	20,82%	8,22%
44. Nieważne jak gorąco się modlę, nie przynosi to żadnego skutku	tak	70	25	35	12	49,30%	17,61%	24,65%	8,45%
	nie	213	80	73	30	53,79%	20,20%	18,43%	7,58%
47. Nie czuję bliskości Boga, nawet podczas modlitwy	tak	52	29	33	12	41,27%	23,02%	26,19%	9,52%
	nie	231	76	75	30	56,07%	18,45%	18,20%	7,28%
50. Jeżeli Bóg wysłuchuje modlitw, nie udałoby się tego udowodnić na moim przykładzie	tak	82	40	45	18	44,32%	21,62%	24,32%	9,73%
	nie	201	65	63	24	56,94%	18,41%	17,85%	6,80%
52. Proszę Boga, bym nie popełniał tych samych błędów	tak	196	72	69	28	21,71%	7,97%	7,64%	3,10%
	nie	87	33	39	14	50,29%	19,08%	22,54%	8,09%
54. Czasem nie wiem, gdzie szukać Boga	tak	138	49	67	20	50,36%	17,88%	24,45%	7,30%
	nie	145	56	41	22	54,92%	21,21%	15,53%	8,33%
55. Czasami wydaje mi się, że Bóg mnie prześladuje	tak	21	4	11	1	56,76%	10,81%	29,73%	2,70%
	nie	259	100	96	41	52,22%	20,16%	19,35%	8,27%
56. Jestem pewny/-na mojej wiary w Boga	tak	207	75	68	28	54,76%	19,84%	17,99%	7,41%
	nie	76	30	40	14	47,50%	18,75%	25,00%	8,75%
58. Czasami czuję, że Bóg tuli mnie w ramionach	tak	112	38	38	18	54,37%	18,45%	18,45%	8,74%
	nie	171	67	70	24	51,51%	20,18%	21,08%	7,23%
59. Przy podejmowaniu ważnych decyzji niemal zawsze myślę o mojej więzi z Bogiem	tak	142	51	36	18	57,49%	20,65%	14,57%	7,29%
	nie	141	54	72	24	48,45%	18,56%	24,74%	8,25%

60. Czuję, że Bóg zna mnie po imieniu	tak	206	76	71	26	54,35%	20,05%	18,73%	6,86%
	nie	77	29	37	16	48,43%	18,24%	23,27%	10,06%
62. Czuję ciepło w sercu, kiedy się modlę	tak	167	50	53	23	57,00%	17,06%	18,09%	7,85%
	nie	116	55	55	19	47,35%	22,45%	22,45%	7,76%
63. Ze swoimi problemami muszę radzić sobie sam/-a	tak	110	46	54	17	48,46%	20,26%	23,79%	7,49%
	nie	173	59	54	25	55,63%	18,97%	17,36%	8,04%
64. Rzadko czuję, że Bóg jest ze mną	tak	72	30	46	15	44,17%	18,40%	28,22%	9,20%
	nie	211	75	62	27	56,27%	20,00%	16,53%	7,20%
65. Często mam koszmary, że idę do piekła	tak	13	3	5	3	54,17%	12,50%	20,83%	12,50%
	nie	270	102	103	39	52,53%	19,84%	20,04%	7,59%
70. Głos Boży mówi mi, jak mam postępować	tak	165	63	43	25	55,74%	21,28%	14,53%	8,45%
	nie	118	42	65	17	48,76%	17,36%	26,86%	7,02%

Kontakty wewnątrzrodzinne w sposób istotny różnicują relacyjny obraz Boga. Uzyskane wyniki pozwalają stwierdzić, że dobry kontakt z osobą matki ma największy wpływ na pozytywne postrzeganie Boga i budowanie z nim dobrej relacji opartej na zaufaniu. Również wysoka zależność od osoby matki (ponad 50%) występuje w pytaniach i twierdzeniach wykazujących odczucia maturzystów dotyczące bliskości Boga.

Zależności występujące pomiędzy relacją z ojcem a posiadanym przez maturzystów diecezji tarnowskiej obrazem relacyjnym Boga prezentuje tabela 104.

Tabela 104 Relacyjny obraz Boga a relacja z ojcem

		82. Jak układają się Twoje stosunki w rodzinie?			
		liczba		procent	
		dobrze	źle	dobrze	źle
20. Jak często myślisz o Bogu?	bardzo często	16	19	45,71%	54,29%
	często	69	51	57,50%	42,50%
	czasami	51	52	49,51%	50,49%
	rzadko	18	21	46,15%	53,85%
	nigdy	4	3	57,14%	42,86%
27. Czasem myślę o Bogu, kiedy zasypiam	tak	212	83	71,86%	28,14%
	nie	95	43	68,84%	31,16%
28. Kiedy postępuję źle, Bóg odwraca się ode mnie	tak	44	20	68,75%	31,25%
	nie	261	106	71,12%	28,88%
30. Żyłbym/-abym tak samo, nawet jeśli nie wierzyłbym/-abym w Boga	tak	117	58	66,86%	33,14%
	nie	190	68	73,64%	26,36%
31. Kiedy przestrzegam Bożych zasad, spotykają mnie dobre rzeczy	tak	212	64	76,81%	23,19%
	nie	95	62	60,51%	39,49%
32. Bóg mnie pociesza	tak	44	20	68,75%	31,25%
	nie	261	106	71,12%	28,88%
35. Moja wiara w Boga jest twarda jak skała	tak	159	45	77,94%	22,06%
	nie	148	81	64,63%	35,37%
36. Proszenie Boga o pomoc rzadko odnosi skutek	tak	90	62	59,21%	40,79%
	nie	217	64	77,22%	22,78%
40. Dostaję to o co się modlę	tak	158	31	83,60%	16,40%
	nie	149	95	61,07%	38,93%
42. Mogę rozmawiać z Bogiem bardzo intymnie	tak	93	41	69,40%	30,60%
	nie	213	85	71,48%	28,52%
44. Nieważne jak gorąco się modlę, nie przynosi to żadnego skutku	tak	64	47	57,66%	42,34%
	nie	243	79	75,47%	24,53%
47. Nie czuję bliskości Boga, nawet podczas modlitwy	tak	63	43	59,43%	40,57%
	nie	244	83	74,62%	25,38%
50. Jeżeli Bóg wysłuchuje modlitw, nie udałoby się tego udowodnić na moim przykładzie	tak	100	56	64,10%	35,90%
	nie	207	70	74,73%	25,27%

52. Proszę Boga, bym nie popełniał tych samych błędów	tak	223	71	75,85%	24,15%
	nie	84	55	60,43%	39,57%
54. Czasem nie wiem, gdzie szukać Boga	tak	151	79	65,65%	34,35%
	nie	156	47	76,85%	23,15%
55. Czasami wydaje mi się, że Bóg mnie prześladuje	tak	20	14	58,82%	41,18%
	nie	285	111	71,97%	28,03%
56. Jestem pewny/-na mojej wiary w Boga	tak	224	72	75,68%	24,32%
	nie	83	54	60,58%	39,42%
58. Czasami czuję, że Bóg tuli mnie w ramionach	tak	118	44	72,84%	27,16%
	nie	189	82	69,74%	30,26%
59. Przy podejmowaniu ważnych decyzji niemal zawsze myślę o mojej więzi z Bogiem	tak	147	44	76,96%	23,04%
	nie	160	82	66,12%	33,88%
60. Czuję, że Bóg zna mnie po imieniu	tak	226	73	75,59%	24,41%
	nie	81	53	60,45%	39,55%
62. Czuję ciepło w sercu, kiedy się modlę	tak	171	64	72,77%	27,23%
	nie	136	62	68,69%	31,31%
63. Ze swoimi problemami muszę radzić sobie sam/-a	tak	120	69	63,49%	36,51%
	nie	187	57	76,64%	23,36%
64. Rzadko czuję, że Bóg jest ze mną	tak	82	57	58,99%	41,01%
	nie	225	69	76,53%	23,47%
65. Często mam koszmary, że idę do piekła	tak	14	6	70,00%	30,00%
	nie	293	120	70,94%	29,06%
70. Głos Boży mówi mi, jak mam postępować	tak	175	55	76,09%	23,91%
	nie	132	71	65,02%	34,98%

U większości badanych (wyniki powyżej 68%) dobre relacje z ojcem znajdują przełożenie na pozytywne treści obrazu Boga. Jednocześnie osoby, które deklarują złą relację z ojcem, posiadają niższy stopień pozytywnego obrazu relacyjnego Boga (poniżej 40%). Osoby deklarujące dobry kontakt z ojcem częściej podejmują próbę nawiązania kontaktu z Bogiem, niż osoby, które relację z rodzicem określają jako złą.

Osoba matki w życiu badanych odgrywa ważną rolę, szczególnie w ocenie własnego rozwoju religijnego. Uzyskane wyniki wpływu relacji z matką na posiadany przez maturzystów obraz relacyjny Boga prezentuje tabela 105.

Tabela 105 Relacyjny obraz Boga a relacja z matką

		82. Jak układają się Twoje stosunki w rodzinie?			
		liczba		procent	
		dobrze	źle	dobrze	źle
20. Jak często myślisz o Bogu?	bardzo często	27	18	60,00%	40,00%
	często	109	31	77,86%	22,14%
	czasami	77	55	58,33%	41,67%
	rzadko	25	16	60,98%	39,02%
	nigdy	4	5	44,44%	55,56%
28. Kiedy postępuję źle, Bóg odwraca się ode mnie	tak	53	15	77,94%	22,06%
	nie	313	68	82,15%	17,85%
30. Żyłbym/-abym tak samo, nawet jeśli nie wierzyłbym/-abym w Boga	tak	131	45	74,43%	25,57%
	nie	237	38	86,18%	13,82%
31. Kiedy przestrzegam Bożych zasad, spotykają mnie dobre rzeczy	tak	254	36	87,59%	12,41%
	nie	114	47	70,81%	29,19%
32. Bóg mnie pociesza	tak	246	42	85,42%	14,58%
	nie	120	41	74,53%	25,47%
35. Moja wiara w Boga jest twarda jak skała	tak	188	27	87,44%	12,56%
	nie	180	56	76,27%	23,73%

36. Proszenie Boga o pomoc rzadko odnosi skutek	tak	115	41	73,72%	26,28%
	nie	253	42	85,76%	14,24%
40. Dostaję to o co się modlę	tak	178	20	89,90%	10,10%
	nie	190	63	75,10%	24,90%
42. Mogę rozmawiać z Bogiem bardzo intymnie	tak	118	23	83,69%	16,31%
	nie	249	60	80,58%	19,42%
44. Nieważne jak gorąco się modlę, nie przynosi to żadnego skutku	tak	84	29	74,34%	25,66%
	nie	284	54	84,02%	15,98%
47. Nie czuję bliskości Boga, nawet podczas modlitwy	tak	71	35	66,98%	33,02%
	nie	297	48	86,09%	13,91%
50. Jeżeli Bóg wysłuchuje modlitw, nie udałoby się tego udowodnić na moim przykładzie	tak	114	47	70,81%	29,19%
	nie	254	36	87,59%	12,41%
52. Proszę Boga, bym nie popełniał tych samych błędów	tak	266	43	86,08%	13,92%
	nie	102	40	71,83%	28,17%
54. Czasem nie wiem, gdzie szukać Boga	tak	187	52	78,24%	21,76%
	nie	181	31	85,38%	14,62%
55. Czasami wydaje mi się, że Bóg mnie prześladuje	tak	26	9	74,29%	25,71%
	nie	340	72	82,52%	17,48%
56. Jestem pewny/-na mojej wiary w Boga	tak	267	46	85,30%	14,70%
	nie	101	37	73,19%	26,81%
58. Czasami czuję, że Bóg tuli mnie w ramionach	tak	143	28	83,63%	16,37%
	nie	225	55	80,36%	19,64%
59. Przy podejmowaniu ważnych decyzji niemal zawsze myślę o mojej więzi z Bogiem	tak	180	24	88,24%	11,76%
	nie	188	59	76,11%	23,89%
60. Czuję, że Bóg zna mnie po imieniu	tak	263	50	84,03%	15,97%
	nie	105	33	76,09%	23,91%
62. Czuję ciepło w sercu, kiedy się modlę	tak	210	39	84,34%	15,66%
	nie	158	44	78,22%	21,78%
63. Ze swoimi problemami muszę radzić sobie sam/-a	tak	143	54	72,59%	27,41%
	nie	225	29	88,58%	11,42%
64. Rzadko czuję, że Bóg jest ze mną	tak	97	43	69,29%	30,71%
	nie	271	40	87,14%	12,86%
65. Często mam koszmary, że idę do piekła	tak	18	3	85,71%	14,29%
	nie	350	80	81,40%	18,60%
70. Głos Boży mówi mi, jak mam postępować	tak	213	31	87,30%	12,70%
	nie	155	52	74,88%	25,12%

W porównaniu do wpływu relacji z ojcem na obraz Boga, młodzi ludzie posiadający dobrą relację z matką dużo częściej podejmują próbę kontaktu z Nim. Zdecydowana większość młodzieży deklarująca dobrą relację z matką (powyżej 81%%) posiada treściowo pozytywny obraz Boga. Również te osoby są bardziej pewne swojej wiary, niż osoby posiadające złą relację z matką. Maturzyści deklarujący złą relację z matką wykazują zdecydowanie mniej pozytywny obraz Boga, a także częściej odrzucają prawdy wiary.

Najbliższe środowisko maturzystów, jakim jest rodzeństwo, również posiada swój wpływ na kształtowany obraz relacyjny Boga. Zależności te zostały ukazane w tabeli 106.

Tabela 106 Relacyjny obraz Boga a relacja z rodzeństwem

		82. Jak układają się Twoje stosunki w rodzinie?			
		liczba		procent	
		dobrze	źle	dobrze	źle
20. Jak często myślisz o Bogu?	bardzo często	19	19	50,00%	50,00%
	często	74	48	60,66%	39,34%
	czasami	53	53	50,00%	50,00%
	rzadko	18	19	48,65%	51,35%
	nigdy	4	5	44,44%	55,56%

28. Kiedy postępuję źle, Bóg odwraca się ode mnie	tak	48	14	77,42%	22,58%
	nie	264	84	75,86%	24,14%
30. Żyłbym/-abym tak samo, nawet jeśli nie wierzyłbym/-abym w Boga	tak	113	50	69,33%	30,67%
	nie	201	48	80,72%	19,28%
31. Kiedy przestrzegam Bożych zasad, spotykają mnie dobre rzeczy	tak	207	59	77,82%	22,18%
	nie	107	39	73,29%	26,71%
32. Bóg mnie pociesza	tak	207	58	78,11%	21,89%
	nie	105	40	72,41%	27,59%
35. Moja wiara w Boga jest twarda jak skała	tak	161	37	81,31%	18,69%
	nie	153	61	71,50%	28,50%
36. Proszenie Boga o pomoc rzadko odnosi skutek	tak	106	38	73,61%	26,39%
	nie	208	60	77,61%	22,39%
40. Dostaję to o co się modlę	tak	141	39	78,33%	21,67%
	nie	173	59	74,57%	25,43%
42. Mogę rozmawiać z Bogiem bardzo intymnie	tak	99	31	76,15%	23,85%
	nie	215	67	76,24%	23,76%
44. Nieważne jak gorąco się modlę, nie przynosi to żadnego skutku	tak	77	29	72,64%	27,36%
	nie	237	69	77,45%	22,55%
47. Nie czuję bliskości Boga, nawet podczas modlitwy	tak	71	26	73,20%	26,80%
	nie	243	72	77,14%	22,86%
50. Jeżeli Bóg wysłuchuje modlitw, nie udałoby się tego udowodnić na moim przykładzie	tak	110	37	74,83%	25,17%
	nie	204	61	76,98%	23,02%
52. Proszę Boga, bym nie popełniał tych samych błędów	tak	219	60	78,49%	21,51%
	nie	95	38	71,43%	28,57%
54. Czasem nie wiem, gdzie szukać Boga	tak	161	58	73,52%	26,48%
	nie	153	40	79,27%	20,73%
55. Czasami wydaje mi się, że Bóg mnie prześladuje	tak	24	8	75,00%	25,00%
	nie	289	89	76,46%	23,54%
56. Jestem pewny/-na mojej wiary w Boga	tak	226	60	79,02%	20,98%
	nie	88	38	69,84%	30,16%
58. Czasami czuję, że Bóg tuli mnie w ramionach	tak	126	32	79,75%	20,25%
	nie	188	66	74,02%	25,98%
59. Przy podejmowaniu ważnych decyzji niemal zawsze myślę o mojej więzi z Bogiem	tak	148	40	78,72%	21,28%
	nie	166	58	74,11%	25,89%
60. Czuję, że Bóg zna mnie po imieniu	tak	224	63	78,05%	21,95%
	nie	90	35	72,00%	28,00%
62. Czuję ciepło w sercu, kiedy się modlę	tak	182	48	79,13%	20,87%
	nie	132	50	72,53%	27,47%
63. Ze swoimi problemami muszę radzić sobie sam/-a	tak	126	53	70,39%	29,61%
	nie	188	45	80,69%	19,31%
64. Rzadko czuję, że Bóg jest ze mną	tak	86	43	66,67%	33,33%
	nie	228	55	80,57%	19,43%
65. Często mam koszmary, że idę do piekła	tak	11	9	55,00%	45,00%
	nie	303	89	77,30%	22,70%
70. Głos Boży mówi mi, jak mam postępować	tak	170	51	76,92%	23,08%
	nie	144	47	75,39%	24,61%

Badani dobrze oceniający swoją relację z rodzeństwem, częściej posiadają pozytywny relacyjny obraz Boga, w porównaniu do tych, którzy oceniają ją jako złą. Jednak zróżnicowanie jest dużo mniejsze niż w przypadku relacji z rodzicami. Interesujące wydają się wyniki w kontekście częstotliwości myślenia o Bogu. Osoby deklarujące dobrą relację z rodzeństwem, dużo częściej myślą o Nim niż osoby z przeciwną oceną. Zależności pomiędzy wymaganiami stawianymi przez rodziców wobec badanych oraz poczuciem oparcia uczuciowego ze strony najbliższych a posiadanym relacyjnym obrazem Boga, zostały przedstawione w tabeli 107.

Tabela 107 Relacyjny obraz Boga a odnoszenie się rodziców do osoby badanego

		83.Jak określił(a)byś odnoszenie się do Ciebie Twoich rodziców?							
		liczba				procent			
		T1	T2	T3	T4	T1	T2	T3	T4
20. Jak często myślisz o Bogu?	bardzo często	3	7	9	34	5,66%	13,21%	16,98%	64,15%
	często	5	33	33	95	3,01%	19,88%	19,88%	57,23%
	czasami	5	34	33	85	3,18%	21,66%	21,02%	54,14%
	rzadko	6	14	18	24	9,68%	22,58%	29,03%	38,71%
	nigdy	3	2	2	5	25,00%	16,67%	16,67%	41,67%
28. Kiedy postępuję źle, Bóg odwraca się ode mnie	tak	5	16	11	36	7,35%	23,53%	16,18%	52,94%
	nie	18	74	84	207	4,70%	19,32%	21,93%	54,05%
30. Żyłbym/-abym tak samo, nawet jeśli nie wierzyłbym/-abym w Boga	tak	13	42	42	79	7,39%	23,86%	23,86%	44,89%
	nie	10	48	53	166	3,61%	17,33%	19,13%	59,93%
31. Kiedy przestrzegam Bożych zasad, spotykają mnie dobre rzeczy	tak	10	57	50	175	3,42%	19,52%	17,12%	59,93%
	nie	13	33	45	70	8,07%	20,50%	27,95%	43,48%
32. Bóg mnie pociesza	tak	7	56	51	176	2,41%	19,31%	17,59%	60,69%
	nie	16	34	43	68	9,94%	21,12%	26,71%	42,24%
35. Moja wiara w Boga jest twarda jak skała	tak	9	42	33	132	4,17%	19,44%	15,28%	61,11%
	nie	14	48	62	113	5,91%	20,25%	26,16%	47,68%
36. Proszenie Boga o pomoc rzadko odnosi skutek	tak	14	32	44	66	8,97%	20,51%	28,21%	42,31%
	nie	9	58	51	179	3,03%	19,53%	17,17%	60,27%
40. Dostaję to o co się modlę	tak	4	37	31	126	2,02%	18,69%	15,66%	63,64%
	nie	19	53	64	119	7,45%	20,78%	25,10%	46,67%
42. Mogę rozmawiać z Bogiem bardzo intymnie	tak	4	19	33	87	2,80%	13,29%	23,08%	60,84%
	nie	19	71	62	157	6,15%	22,98%	20,06%	50,81%
44. Nieważne jak gorąco się modlę, nie przynosi to żadnego skutku	tak	9	22	35	48	7,89%	19,30%	30,70%	42,11%
	nie	14	68	60	197	4,13%	20,06%	17,70%	58,11%
47. Nie czuję bliskości Boga, nawet podczas modlitwy	tak	8	21	40	38	7,48%	19,63%	37,38%	35,51%
	nie	15	69	55	207	4,34%	19,94%	15,90%	59,83%
50. Jeżeli Bóg wysłuchuje modlitw, nie udałoby się tego udowodnić na moim przykładzie	tak	16	35	48	62	9,94%	21,74%	29,81%	38,51%
	nie	7	55	47	183	2,40%	18,84%	16,10%	62,67%
52. Proszę Boga, bym nie popełniał tych samych błędów	tak	12	58	55	185	3,87%	18,71%	17,74%	59,68%
	nie	11	32	40	60	7,69%	22,38%	27,97%	41,96%
54. Czasem nie wiem, gdzie szukać Boga	tak	14	42	54	128	5,88%	17,65%	22,69%	53,78%
	nie	9	48	41	117	4,19%	22,33%	19,07%	54,42%
55. Czasami wydaje mi się, że Bóg mnie prześladuje	tak	1	9	12	12	2,94%	26,47%	35,29%	35,29%
	nie	22	81	82	230	5,30%	19,52%	19,76%	55,42%
56. Jestem pewny/-na mojej wiary w Boga	tak	10	62	57	186	3,17%	19,68%	18,10%	59,05%
	nie	13	28	38	59	9,42%	20,29%	27,54%	42,75%
58. Czasami czuję, że Bóg tuli mnie w ramionach	tak	5	27	32	108	2,91%	15,70%	18,60%	62,79%
	nie	18	63	63	137	6,41%	22,42%	22,42%	48,75%
59. Przy podejmowaniu ważnych decyzji niemal zawsze myślę o mojej więzi z Bogiem	tak	6	31	31	138	2,91%	15,05%	15,05%	66,99%
	nie	17	59	64	107	6,88%	23,89%	25,91%	43,32%
60. Czuję, że Bóg zna mnie po imieniu	tak	12	55	59	189	3,81%	17,46%	18,73%	60,00%
	nie	11	35	36	56	7,97%	25,36%	26,09%	40,58%
62. Czuję ciepło w sercu, kiedy się modlę	tak	8	48	47	148	34,78%	53,33%	49,47%	60,41%
	nie	15	42	48	97	65,22%	46,67%	50,53%	39,59%
63. Ze swoimi problemami muszę radzić sobie sam/-a	tak	20	45	57	75	10,15%	22,84%	28,93%	38,07%
	nie	3	45	38	170	1,17%	17,58%	14,84%	66,41%
64. Rzadko czuję, że Bóg jest ze mną	tak	13	29	41	58	9,22%	20,57%	29,08%	41,13%
	nie	10	61	54	187	3,21%	19,55%	17,31%	59,94%
65. Często mam koszmary, że idę do piekła	tak	1	3	7	10	4,76%	14,29%	33,33%	47,62%
	nie	22	87	88	235	5,09%	20,14%	20,37%	54,40%
70. Głos Boży mówi mi, jak mam postępować	tak	7	43	41	153	2,87%	17,62%	16,80%	62,70%
	nie	16	47	54	92	7,66%	22,49%	25,84%	44,02%

T1: Rodzice nie stawiają mi wymagań i nie są dla mnie uczuciowym oparciem; T2: Rodzice nie stawiają mi wymagań, ale są dla mnie uczuciowym oparciem; T3: Rodzice stawiają mi wymagania, ale nie są dla mnie uczuciowym oparciem; T4: Rodzice stawiają mi wymagania i są dla mnie uczuciowym oparciem

Uzyskane wyniki pozwalają stwierdzić, że maturzyści, którym rodzice stawiają wymagania, dając im równocześnie poczucie wsparcia, posiadają jakościowo pozytywny obraz

Boga. Zniekształcony obraz wykazują osoby, których rodzice nie stawiają im wymagań i nie są dla nich oparciem uczuciowym.

Wpływ związku rodziców na relacyjny obraz Boga posiadany przez maturzystów, prezentuje tabela 108.

Tabela 108 Relacyjny obraz Boga a związek rodziców

		93. Czy rodzice żyją w sakramentalnym związku małżeńskim?					
		liczba			procent		
		tak	nie	są po rozwodzie	tak	nie	są po rozwodzie
20. Jak często myślisz o Bogu?	bardzo często	46	3	5	85,19%	5,56%	9,26%
	często	153	6	5	93,29%	3,66%	3,05%
	czasami	136	6	14	87,18%	3,85%	8,97%
	rzadko	49	3	11	77,78%	4,76%	17,46%
	nigdy	9	0	4	69,23%	0,00%	30,77%
28. Kiedy postępuję źle, Bóg odwraca się ode mnie	tak	55	3	9	82,09%	4,48%	13,43%
	nie	339	16	30	88,05%	4,16%	7,79%
30. Żyłbym/-abym tak samo, nawet jeśli nie wierzyłbym/-abym w Boga	tak	147	9	21	83,05%	5,08%	11,86%
	nie	249	10	18	89,89%	3,61%	6,50%
31. Kiedy przestrzegam Bożych zasad, spotykają mnie dobre rzeczy	tak	269	12	11	92,12%	4,11%	3,77%
	nie	127	7	28	78,40%	4,32%	17,28%
32. Bóg mnie pociesza	tak	268	9	14	92,10%	3,09%	4,81%
	nie	126	10	25	78,26%	6,21%	15,53%
35. Moja wiara w Boga jest twarda jak skała	tak	201	8	8	92,63%	3,69%	3,69%
	nie	195	11	31	82,28%	4,64%	13,08%
36. Proszenie Boga o pomoc rzadko odnosi skutek	tak	133	6	19	84,18%	3,80%	12,03%
	nie	263	13	20	88,85%	4,39%	6,76%
40. Dostaję to o co się modlę	tak	186	8	4	93,94%	4,04%	2,02%
	nie	210	11	35	82,03%	4,30%	13,67%
42. Mogę rozmawiać z Bogiem bardzo intymnie	tak	134	6	4	93,06%	4,17%	2,78%
	nie	261	13	35	84,47%	4,21%	11,33%
44. Nieważne jak gorąco się modlę, nie przynosi to żadnego skutku	tak	95	6	14	82,61%	5,22%	12,17%
	nie	301	13	25	88,79%	3,83%	7,37%
47. Nie czuję bliskości Boga, nawet podczas modlitwy	tak	88	4	16	81,48%	3,70%	14,81%
	nie	308	15	23	89,02%	4,34%	6,65%
50. Jeżeli Bóg wysłuchuje modlitw, nie udałoby się tego udowodnić na moim przykładzie	tak	127	8	25	79,38%	5,00%	15,63%
	nie	269	11	14	91,50%	3,74%	4,76%
52. Proszę Boga, bym nie popełniał tych samych błędów	tak	284	12	14	91,61%	3,87%	4,52%
	nie	112	7	25	77,78%	4,86%	17,36%
54. Czasem nie wiem, gdzie szukać Boga	tak	204	11	24	85,36%	4,60%	10,04%
	nie	192	8	15	89,30%	3,72%	6,98%
55. Czasami wydaje mi się, że Bóg mnie prześladuje	tak	28	4	3	80,00%	11,43%	8,57%
	nie	363	15	36	87,68%	3,62%	8,70%
56. Jestem pewny/-na mojej wiary w Boga	tak	289	11	14	92,04%	3,50%	4,46%
	nie	107	8	25	76,43%	5,71%	17,86%
58. Czasami czuję, że Bóg tuli mnie w ramionach	tak	157	9	7	90,75%	5,20%	4,05%
	nie	239	10	32	85,05%	3,56%	11,39%
59. Przy podejmowaniu ważnych decyzji niemal zawsze myślę o mojej więzi z Bogiem	tak	190	9	7	92,23%	4,37%	3,40%
	nie	206	10	32	83,06%	4,03%	12,90%
60. Czuję, że Bóg zna mnie po imieniu	tak	289	10	17	91,46%	3,16%	5,38%
	nie	107	9	22	77,54%	6,52%	15,94%
62. Czuję ciepło w sercu, kiedy się modlę	tak	228	11	12	90,84%	4,38%	4,78%
	nie	168	8	27	82,76%	3,94%	13,30%

63. Ze swoimi problemami muszę radzić sobie sam/-a	tak	161	8	29	81,31%	4,04%	14,65%
	nie	235	11	10	91,80%	4,30%	3,91%
64. Rzadko czuję, że Bóg jest ze mną	tak	116	6	20	81,69%	4,23%	14,08%
	nie	280	13	19	89,74%	4,17%	6,09%
65. Często mam koszmary, że idę do piekła	tak	18	3	0	85,71%	14,29%	0,00%
	nie	378	16	39	87,30%	3,70%	9,01%
70. Głos Boży mówi mi, jak mam postępować	tak	226	9	9	92,62%	3,69%	3,69%
	nie	170	10	30	80,95%	4,76%	14,29%

Badani, których rodzice żyją w sakramentalnym związku małżeńskim, mają zdecydowanie bardziej pozytywny relacyjny obraz Boga, niż młodzież, pochodząca z tzw. związków nieformalnych i wywodząca się z rodzin, w których rodzice są po rozwodzie. Uzyskane wyniki pozwalają stwierdzić, że mniej pozytywny obraz Boga posiadają osoby, których rodzice żyją w związku nieformalnym w stosunku do młodzieży, których rodzice są po rozwodzie. Osoby z pełnych rodzin, gdzie rodzice zawarli sakramentalny związek małżeński, częściej podejmują próbę nawiązania kontaktu z Bogiem i odczuwają Jego obecność. Również dla tej grupy młodych, Bóg jest ważną Osobą, z którą łączy ich osobista relacja.

Znaczenie wykształcenia rodziców zostało wykazane w poprzednich analizach rozpatrujących podmiotowy i przedmiotowy obraz Boga. Również ma ono znaczenie w przypadku kształtowania się obrazu relacyjnego Boga. Zależności pomiędzy wykształceniem ojca a posiadanym przez badanych relacyjnym obrazem Boga prezentuje tabela 109.

Tabela 109 Relacyjny obraz Boga a wykształcenie ojca

		94. Jakie jest wykształcenie Twoich rodziców?					
		liczba			procent		
		podstawowe/ zawodowe	średnie	wyższe	podstawowe/ zawodowe	średnie	wyższe
20. Jak często myślisz o Bogu?	bardzo często	0	27	16	0,00%	62,79%	37,21%
	często	10	78	50	7,25%	56,52%	36,23%
	czasami	11	66	54	8,40%	50,38%	41,22%
	rzadko	2	23	24	4,08%	46,94%	48,98%
	nigdy	0	3	4	0,00%	42,86%	57,14%
28. Kiedy postępuję źle, Bóg odwraca się ode mnie	tak	4	30	20	7,41%	55,56%	37,04%
	nie	19	167	128	6,05%	53,18%	40,76%
30. Żyłbym/-abym tak samo, nawet jeśli nie wierzyłbym/-abym w Boga	tak	8	67	66	5,67%	47,52%	46,81%
	nie	15	131	82	6,58%	57,46%	35,96%
31. Kiedy przestrzegam Bożych zasad, spotykają mnie dobre rzeczy	tak	17	132	91	7,08%	55,00%	37,92%
	nie	6	66	57	4,65%	51,16%	44,19%
32. Bóg mnie pociesza	tak	18	135	93	7,32%	54,88%	37,80%
	nie	5	63	55	4,07%	51,22%	44,72%
35. Moja wiara w Boga jest twarda jak skała	tak	14	104	70	7,45%	55,32%	37,23%
	nie	9	94	78	4,97%	51,93%	43,09%
36. Proszenie Boga o pomoc rzadko odnosi skutek	tak	4	65	59	3,13%	50,78%	46,09%
	nie	19	133	89	7,88%	55,19%	36,93%
40. Dostaję to o co się modlę	tak	11	93	60	6,71%	56,71%	36,59%
	nie	12	105	88	5,85%	51,22%	42,93%
42. Mogę rozmawiać z Bogiem bardzo intymnie	tak	8	68	45	6,61%	56,20%	37,19%
	nie	15	130	102	6,07%	52,63%	41,30%
44. Nieważne jak gorąco się modlę, nie przynosi to żadnego skutku	tak	5	50	41	5,21%	52,08%	42,71%
	nie	18	148	107	6,59%	54,21%	39,19%

47. Nie czuję bliskości Boga, nawet podczas modlitwy	tak	4	44	41	4,49%	49,44%	46,07%
	nie	19	154	107	6,79%	55,00%	38,21%
50. Jeżeli Bóg wysłuchuje modlitw, nie udałoby się tego udowodnić na moim przykładzie	tak	9	59	59	7,09%	46,46%	46,46%
	nie	14	139	89	5,79%	57,44%	36,78%
52. Proszę Boga, bym nie popełniał tych samych błędów	tak	19	148	90	7,39%	57,59%	35,02%
	nie	4	50	58	3,57%	44,64%	51,79%
54. Czasem nie wiem, gdzie szukać Boga	tak	10	97	83	5,26%	51,05%	43,68%
	nie	13	101	65	7,26%	56,42%	36,31%
55. Czasami wydaje mi się, że Bóg mnie prześladuje	tak	1	16	15	3,13%	50,00%	46,88%
	nie	22	179	131	6,63%	53,92%	39,46%
56. Jestem pewny/-na mojej wiary w Boga	tak	17	143	102	6,49%	54,58%	38,93%
	nie	6	55	46	5,61%	51,40%	42,99%
58. Czasami czuję, że Bóg tuli mnie w ramionach	tak	10	86	58	6,49%	55,84%	37,66%
	nie	13	112	90	6,05%	52,09%	41,86%
59. Przy podejmowaniu ważnych decyzji niemal zawsze myślę o mojej więzi z Bogiem	tak	11	97	66	6,32%	55,75%	37,93%
	nie	12	101	82	6,15%	51,79%	42,05%
60. Czuję, że Bóg zna mnie po imieniu	tak	16	144	95	6,27%	56,47%	37,25%
	nie	7	54	53	6,14%	47,37%	46,49%
62. Czuję ciepło w sercu, kiedy się modlę	tak	14	120	80	6,54%	56,07%	37,38%
	nie	9	78	68	5,81%	50,32%	43,87%
63. Ze swoimi problemami muszę radzić sobie sam/-a	tak	11	79	69	6,92%	49,69%	43,40%
	nie	12	119	79	5,71%	56,67%	37,62%
64. Rzadko czuję, że Bóg jest ze mną	tak	5	57	51	4,42%	50,44%	45,13%
	nie	18	141	97	7,03%	55,08%	37,89%
65. Często mam koszmary, że idę do piekła	tak	0	9	9	0,00%	50,00%	50,00%
	nie	23	189	139	6,55%	53,85%	39,60%
70. Głos Boży mówi mi, jak mam postępować	tak	12	116	77	5,85%	56,59%	37,56%
	nie	11	82	71	6,71%	50,00%	43,29%

U osób, których ojcowie posiadają wykształcenie podstawowe, zawodowe lub średnie, zauważalny jest pozytywny obraz Boga. Również ta grupa częściej nawiązuje kontakt z Bogiem, wchodząc z Nim w relacje osobowe. Maturzyści, których ojcowie legitymują się wykształceniem wyższym, w większości nie posiadają pozytywnej relacji z Bogiem oraz dużo rzadziej podejmują próbę nawiązania z Nim jakiejkolwiek relacji.

Zależności pomiędzy wykształceniem matki a obrazem relacyjnym Boga prezentuje tabela 110.

Tabela 110 Relacyjny obraz Boga a wykształcenie matki

		94. Jakie jest wykształcenie Twoich rodziców?					
		liczba			procent		
		podstawowe/ zawodowe	średnie	wyższe	podstawowe/ zawodowe	średnie	wyższe
20. Jak często myślisz o Bogu?	bardzo często	2	15	19	5,56%	41,67%	52,78%
	często	5	64	53	4,10%	52,46%	43,44%
	czasami	5	34	76	4,35%	29,57%	66,09%
	rzadko	2	10	23	5,71%	28,57%	65,71%
	nigdy	2	2	3	28,57%	28,57%	42,86%
28. Kiedy postępuję źle, Bóg odwraca się ode mnie	tak	2	19	22	4,65%	44,19%	51,16%
	nie	14	105	152	5,17%	38,75%	56,09%
30. Żyłbym/-abym tak samo, nawet jeśli nie wierzyłbym/-abym w Boga	tak	6	37	72	5,22%	32,17%	62,61%
	nie	10	88	103	4,98%	43,78%	51,24%
31. Kiedy przestrzegam Bożych zasad, spotykają mnie dobre rzeczy	tak	10	90	110	4,76%	42,86%	52,38%
	nie	6	35	65	5,66%	33,02%	61,32%

32. Bóg mnie pociesza	tak	11	91	109	5,21%	43,13%	51,66%
	nie	5	34	65	4,81%	32,69%	62,50%
35. Moja wiara w Boga jest twarda jak skała	tak	12	76	83	7,02%	44,44%	48,54%
	nie	4	49	92	2,76%	33,79%	63,45%
36. Proszenie Boga o pomoc rzadko odnosi skutek	tak	5	31	70	4,72%	29,25%	66,04%
	nie	11	94	105	5,24%	44,76%	50,00%
40. Dostaję to o co się modlę	tak	9	67	68	6,25%	46,53%	47,22%
	nie	7	58	107	4,07%	33,72%	62,21%
42. Mogę rozmawiać z Bogiem bardzo intymnie	tak	9	44	57	8,18%	40,00%	51,82%
	nie	7	81	117	3,41%	39,51%	57,07%
44. Nieważne jak gorąco się modlę, nie przynosi to żadnego skutku	tak	3	27	47	3,90%	35,06%	61,04%
	nie	13	98	128	5,44%	41,00%	53,56%
47. Nie czuję bliskości Boga, nawet podczas modlitwy	tak	5	21	45	7,04%	29,58%	63,38%
	nie	11	104	130	4,49%	42,45%	53,06%
50. Jeżeli Bóg wysłuchuje modlitw, nie udałoby się tego udowodnić na moim przykładzie	tak	5	36	64	4,76%	34,29%	60,95%
	nie	11	89	111	5,21%	42,18%	52,61%
52. Proszę Boga, bym nie popełniał tych samych błędów	tak	11	93	125	4,80%	40,61%	54,59%
	nie	5	32	50	5,75%	36,78%	57,47%
54. Czasem nie wiem, gdzie szukać Boga	tak	6	53	99	3,80%	33,54%	62,66%
	nie	10	72	76	6,33%	45,57%	48,10%
55. Czasami wydaje mi się, że Bóg mnie prześladuje	tak	1	14	14	3,45%	48,28%	48,28%
	nie	15	108	159	5,32%	38,30%	56,38%
56. Jestem pewny/-na mojej wiary w Boga	tak	12	99	122	5,15%	42,49%	52,36%
	nie	4	26	53	4,82%	31,33%	63,86%
58. Czasami czuję, że Bóg tuli mnie w ramionach	tak	9	60	64	6,77%	45,11%	48,12%
	nie	7	65	111	3,83%	35,52%	60,66%
59. Przy podejmowaniu ważnych decyzji niemal zawsze myślę o mojej więzi z Bogiem	tak	7	69	75	4,64%	45,70%	49,67%
	nie	9	56	100	5,45%	33,94%	60,61%
60. Czuję, że Bóg zna mnie po imieniu	tak	11	91	118	5,00%	41,36%	53,64%
	nie	5	34	57	5,21%	35,42%	59,38%
62. Czuję ciepło w sercu, kiedy się modlę	tak	11	79	102	5,73%	41,15%	53,13%
	nie	5	46	73	4,03%	37,10%	58,87%
63. Ze swoimi problemami muszę radzić sobie sam/-a	tak	7	53	73	5,26%	39,85%	54,89%
	nie	9	72	102	4,92%	39,34%	55,74%
64. Rzadko czuję, że Bóg jest ze mną	tak	5	33	53	5,49%	36,26%	58,24%
	nie	11	92	122	4,89%	40,89%	54,22%
65. Często mam koszmary, że idę do piekła	tak	0	5	12	0,00%	29,41%	70,59%
	nie	16	120	163	5,35%	40,13%	54,52%
70. Głos Boży mówi mi, jak mam postępować	tak	10	81	92	5,46%	44,26%	50,27%
	nie	6	44	83	4,51%	33,08%	62,41%

Badani, których matki posiadają wyższe wykształcenie, znacznie częściej wykazują niepewność w swojej wierze. Wykazują także trudności w nawiązaniu relacji z Bogiem. Najbardziej pozytywny obraz Boga rysuje się u maturzystów, których matki legitymują się średnim wykształceniem. Ta grupa maturzystów dużo częściej nawiązuje osobistą relację z Bogiem i odczuwa Jego obecność.

Zależności występujące pomiędzy ilością rodzeństwa a posiadanym obrazem Boga prezentuje tabela 111.

Tabela 111 Relacyjny obraz Boga a ilość rodzeństwa

		89. Ile masz rodzeństwa oprócz Ciebie?							
		liczba				procent			
		jedno	dwoje	troje i więcej	jestem jedynakiem (jedynaczką)	jedno	dwoje	troje i więcej	jestem jedynakiem (jedynaczką)
20. Jak często myślisz o Bogu?	bardzo często	25	7	17	4	47,17%	13,21%	32,08%	7,55%
	często	54	52	48	12	32,53%	31,33%	28,92%	7,23%
	czasami	51	48	36	23	32,28%	30,38%	22,78%	14,56%
	rzadko	34	12	13	4	53,97%	19,05%	20,63%	6,35%
	nigdy	4	3	3	3	30,77%	23,08%	23,08%	23,08%
28. Kiedy postępuję źle, Bóg odwraca się ode mnie	tak	23	28	11	7	33,33%	40,58%	15,94%	10,14%
	nie	145	97	105	39	37,56%	25,13%	27,20%	10,10%
30. Żyłbym/-abym tak samo, nawet jeśli nie wierzyłbym/-abym w Boga	tak	78	44	41	16	43,58%	24,58%	22,91%	8,94%
	nie	91	81	76	30	32,73%	29,14%	27,34%	10,79%
31. Kiedy przestrzegam Bożych zasad, spotykają mnie dobre rzeczy	tak	103	85	78	27	35,15%	29,01%	26,62%	9,22%
	nie	66	40	39	19	40,24%	24,39%	23,78%	11,59%
32. Bóg mnie pociesza	tak	100	80	84	27	34,36%	27,49%	28,87%	9,28%
	nie	67	45	33	19	40,85%	27,44%	20,12%	11,59%
35. Moja wiara w Boga jest twarda jak skała	tak	76	60	63	18	35,02%	27,65%	29,03%	8,29%
	nie	93	65	54	28	38,75%	27,08%	22,50%	11,67%
36. Proszenie Boga o pomoc rzadko odnosi skutek	tak	64	46	35	15	40,00%	28,75%	21,88%	9,38%
	nie	105	79	82	31	35,35%	26,60%	27,61%	10,44%
40. Dostaję to, o co się modlę	tak	61	57	60	21	30,65%	28,64%	30,15%	10,55%
	nie	108	68	57	25	41,86%	26,36%	22,09%	9,69%
42. Mogę rozmawiać z Bogiem bardzo intymnie	tak	51	43	37	13	35,42%	29,86%	25,69%	9,03%
	nie	118	82	80	32	37,82%	26,28%	25,64%	10,26%
44. Nieważne jak gorąco się modlę, nie przynosi to żadnego skutku	tak	56	26	22	12	48,28%	22,41%	18,97%	10,34%
	nie	113	99	95	34	33,14%	29,03%	27,86%	9,97%
47. Nie czuję bliskości Boga, nawet podczas modlitwy	tak	38	29	28	14	34,86%	26,61%	25,69%	12,84%
	nie	131	96	89	32	37,64%	27,59%	25,57%	9,20%
50. Jeżeli Bóg wysłuchuje modlitw, nie udałoby się tego udowodnić na moim przykładzie	tak	64	47	34	17	39,51%	29,01%	20,99%	10,49%
	nie	105	78	83	29	35,59%	26,44%	28,14%	9,83%
52. Proszę Boga, bym nie popełniał tych samych błędów	tak	109	84	86	32	35,05%	27,01%	27,65%	10,29%
	nie	60	41	31	14	41,10%	28,08%	21,23%	9,59%
54. Czasem nie wiem, gdzie szukać Boga	tak	82	77	58	24	34,02%	31,95%	24,07%	9,96%
	nie	87	48	59	22	40,28%	22,22%	27,31%	10,19%
55. Czasami wydaje mi się, że Bóg mnie prześladuje	tak	13	9	9	4	37,14%	25,71%	25,71%	11,43%
	nie	155	116	106	40	37,17%	27,82%	25,42%	9,59%
56. Jestem pewny/-na mojej wiary w Boga	tak	111	88	88	29	35,13%	27,85%	27,85%	9,18%
	nie	58	37	29	17	41,13%	26,24%	20,57%	12,06%
58. Czasami czuję, że Bóg tuli mnie w ramionach	tak	61	49	49	14	35,26%	28,32%	28,32%	8,09%
	nie	108	76	68	32	38,03%	26,76%	23,94%	11,27%
59. Przy podejmowaniu ważnych decyzji niemal zawsze myślę o mojej więzi z Bogiem	tak	70	61	58	18	33,82%	29,47%	28,02%	8,70%
	nie	99	64	59	28	39,60%	25,60%	23,60%	11,20%
60. Czuję, że Bóg zna mnie po imieniu	tak	107	94	86	29	33,86%	29,75%	27,22%	9,18%
	nie	62	31	31	17	43,97%	21,99%	21,99%	12,06%
62. Czuję ciepło w sercu, kiedy się modlę	tak	86	73	70	23	34,13%	28,97%	27,78%	9,13%
	nie	83	52	47	23	40,49%	25,37%	22,93%	11,22%
63. Ze swoimi problemami muszę radzić sobie sam/-a	tak	80	55	44	21	40,00%	27,50%	22,00%	10,50%
	nie	89	70	73	25	34,63%	27,24%	28,40%	9,73%
64. Rzadko czuję, że Bóg jest ze mną	tak	55	42	32	15	38,19%	29,17%	22,22%	10,42%
	nie	114	83	85	31	36,42%	26,52%	27,16%	9,90%
65. Często mam koszmary, że idę do piekła	tak	11	2	6	3	50,00%	9,09%	27,27%	13,64%
	nie	158	123	111	43	36,32%	28,28%	25,52%	9,89%
70. Głos Boży mówi mi, jak mam postępować	tak	88	69	64	24	35,92%	28,16%	26,12%	9,80%
	nie	81	56	53	22	38,21%	26,42%	25,00%	10,38%

Badani mający jedną siostrę lub brata, posiadają jakościowo lepszy obraz relacyjny Boga niż osoby z rodzin wielodzietnych czy będący jedynakami. Z drugiej strony rzadziej podejmują próbę nawiązania kontaktu z Bogiem i są mniej pewni swojej wiary. Natomiast dużą grupę stanowią maturzyści z rodzin dwa plus trzy, którzy Boga postrzegają jako Osobę ważną w ich życiu, z którą mogą nawiązać intymny kontakt.

Sytuację ekonomiczną rodziny i jej wpływ na relacyjny obraz Boga prezentuje tabela 112.

Tabela 112 Relacyjny obraz Boga a sytuacja materialna

		92. Jak oceniasz najogólniej sytuację materialną swojej rodziny?							
		liczba				procent			
		wyraźnie dobra	dość dobra	przeciętna	raczej zła	wyraźnie dobra	dość dobra	przeciętna	raczej zła
20. Jak często myślisz o Bogu?	bardzo często	10	26	16	1	18,87%	49,06%	30,19%	1,89%
	często	30	75	58	4	17,96%	44,91%	34,73%	2,40%
	czasami	20	76	56	6	12,66%	48,10%	35,44%	3,80%
	rzadko	15	29	16	2	24,19%	46,77%	25,81%	3,23%
	nigdy	2	6	4	1	15,38%	46,15%	30,77%	7,69%
28. Kiedy postępuję źle, Bóg odwraca się ode mnie	tak	13	26	26	4	18,84%	37,68%	37,68%	5,80%
	nie	64	187	123	10	16,67%	48,70%	32,03%	2,60%
30. Żyłbym/-abym tak samo, nawet jeśli nie wierzyłbym/-abym w Boga	tak	32	79	62	5	17,98%	44,38%	34,83%	2,81%
	nie	46	134	88	9	16,61%	48,38%	31,77%	3,25%
31. Kiedy przestrzegam Bożych zasad, spotykają mnie dobre rzeczy	tak	58	142	86	7	19,80%	48,46%	29,35%	2,39%
	nie	20	71	64	7	12,35%	43,83%	39,51%	4,32%
32. Bóg mnie pociesza	tak	56	136	92	6	19,31%	46,90%	31,72%	2,07%
	nie	21	76	58	8	12,88%	46,63%	35,58%	4,91%
35. Moja wiara w Boga jest twarda jak skała	tak	43	102	67	5	19,82%	47,00%	30,88%	2,30%
	nie	35	111	83	9	14,71%	46,64%	34,87%	3,78%
36. Proszenie Boga o pomoc rzadko odnosi skutek	tak	22	70	60	7	13,84%	44,03%	37,74%	4,40%
	nie	56	143	90	7	18,92%	48,31%	30,41%	2,36%
40. Dostaję to, o co się modlę	tak	42	99	55	3	21,11%	49,75%	27,64%	1,51%
	nie	36	114	95	11	14,06%	44,53%	37,11%	4,30%
42. Mogę rozmawiać z Bogiem bardzo intymnie	tak	26	58	56	3	18,18%	40,56%	39,16%	2,10%
	nie	52	154	94	11	16,72%	49,52%	30,23%	3,54%
44. Nieważne jak gorąco się modlę, nie przynosi to żadnego skutku	tak	13	55	43	4	11,30%	47,83%	37,39%	3,48%
	nie	65	158	107	10	19,12%	46,47%	31,47%	2,94%
47. Nie czuję bliskości Boga, nawet podczas modlitwy	tak	17	42	46	3	15,74%	38,89%	42,59%	2,78%
	nie	61	171	104	11	17,58%	49,28%	29,97%	3,17%
50. Jeżeli Bóg wysłuchuje modlitw, nie udałoby się tego udowodnić na moim przykładzie	tak	28	63	63	7	17,39%	39,13%	39,13%	4,35%
	nie	50	150	87	7	17,01%	51,02%	29,59%	2,38%
52. Proszę Boga, bym nie popełniał tych samych błędów	tak	52	144	106	8	16,77%	46,45%	34,19%	2,58%
	nie	26	69	44	6	17,93%	47,59%	30,34%	4,14%
54. Czasem nie wiem, gdzie szukać Boga	tak	33	105	91	10	13,81%	43,93%	38,08%	4,18%
	nie	45	108	59	4	20,83%	50,00%	27,31%	1,85%
55. Czasami wydaje mi się, że Bóg mnie prześladuje	tak	7	15	10	2	20,59%	44,12%	29,41%	5,88%
	nie	71	195	139	11	17,07%	46,88%	33,41%	2,64%
56. Jestem pewny/-na mojej wiary w Boga	tak	53	149	105	8	16,83%	47,30%	33,33%	2,54%
	nie	25	64	45	6	17,86%	45,71%	32,14%	4,29%
58. Czasami czuję, że Bóg tuli mnie w ramionach	tak	37	75	58	3	21,39%	43,35%	33,53%	1,73%
	nie	41	138	92	11	14,54%	48,94%	32,62%	3,90%
59. Przy podejmowaniu ważnych decyzji niemal zawsze myślę o mojej więzi z Bogiem	tak	37	99	66	5	17,87%	47,83%	31,88%	2,42%
	nie	41	114	84	9	16,53%	45,97%	33,87%	3,63%

60. Czuję, że Bóg zna mnie po imieniu	tak	57	148	103	7	18,10%	46,98%	32,70%	2,22%
	nie	21	65	47	7	15,00%	46,43%	33,57%	5,00%
62. Czuję ciepło w sercu, kiedy się modlę	tak	50	113	82	6	19,92%	45,02%	32,67%	2,39%
	nie	28	100	68	8	13,73%	49,02%	33,33%	3,92%
63. Ze swoimi problemami muszę radzić sobie sam/-a	tak	31	81	77	9	15,66%	40,91%	38,89%	4,55%
	nie	47	132	73	5	18,29%	51,36%	28,40%	1,95%
64. Rzadko czuję, że Bóg jest ze mną	tak	21	59	56	7	14,69%	41,26%	39,16%	4,90%
	nie	57	154	94	7	18,27%	49,36%	30,13%	2,24%
65. Często mam koszmary, że idę do piekła	tak	4	8	7	3	18,18%	36,36%	31,82%	13,64%
	nie	74	205	143	11	17,09%	47,34%	33,03%	2,54%
70. Głos Boży mówi mi, jak mam postępować	tak	48	118	75	4	19,59%	48,16%	30,61%	1,63%
	nie	30	95	75	10	14,29%	45,24%	35,71%	4,76%

Osoby posiadające pozytywny obraz relacyjny Boga, głównie oceniają sytuację materialną rodziny jako przeciętną i wyraźnie dobrą. Ci spośród badanych, którzy deklarują, że ich sytuacja jest raczej zła, wykazują się najmniej pozytywnym obrazem Boga, jak również niepewnością swojej wiary.

Podsumowując powyższe analizy można stwierdzić, że obraz relacyjny Boga zależy w głównej mierze od relacji i stosunków istniejących pomiędzy badanymi a rodzicami. Wykształcenie rodziców również różnicuje postrzeganie Boga. Istotnym czynnikiem, podobnie jak w przypadku obrazu przedmiotowego i podmiotowego obrazu Boga, jest związek rodziców. Liczebność rodziny w przypadku niniejszych analiz wykazuje inne tendencje niż w poprzednich dotyczących obrazu przedmiotowego i podmiotowego. Jakościowo lepszy obraz relacyjny Boga wykazują osoby z rodzin dwa plus dwa. Zauważalny jest również wpływ sytuacji ekonomicznej rodziny na posiadany obraz relacyjny Boga przez maturzystów diecezji tarnowskiej.

5.3.2 Praktyki religijne jako czynnik warunkujący

Budowanie relacji zakłada istnienie jakiejś formy kontaktu międzyosobowego, m.in. rozmowy czy przebywania ze sobą osób. Kontakty interpersonalne posiadają również swoje nasilenie i częstotliwość. Podejmowane przez człowieka praktyki religijne mają wpływ na budowanie relacji między człowiekiem a Panem Bogiem. Podobnie do międzyludzkich relacji posiadają swoją formę, nasilenie i częstotliwość. Mają również wpływ na posiadany przez człowieka relacyjny obraz Boga.

Sposób przeżywania sakramentu pokuty i pojednania w głównej mierze uzależniony jest od relacji, jaką człowiek posiada w stosunku do Boga. Stąd również częstotliwość przystępowania do niego może mieć wpływ na umocnienie posiadanego obrazu Boga, jak i może prowadzić do jego zmiany. Zależności pomiędzy częstotliwością praktyki

przystępowania do sakramentu pokuty i pojednania a posiadanym obrazem relacyjnym Boga prezentują wyniki zamieszczone w tabeli 113.

Tabela 113 Relacyjny obraz Boga a praktyki religijne - sakrament pokuty i pojednania

		17. Jak często przystępujesz do sakramentu pokuty i pojednania (spowiedzi)?					
		liczba			procent		
		regularnie	nieregularnie	wcale	regularnie	nieregularnie	wcale
20. Jak często myślisz o Bogu?	bardzo często	28	8	5	68,29%	19,51%	12,20%
	często	88	8	36	66,67%	6,06%	27,27%
	czasami	73	2	39	64,04%	1,75%	34,21%
	rzadko	10	0	19	34,48%	0,00%	65,52%
	nigdy	0	0	1	0,00%	0,00%	100,00%
28. Kiedy postępuję źle, Bóg odwraca się ode mnie	tak	35	26	7	51,47%	38,24%	10,29%
	nie	234	103	48	60,78%	26,75%	12,47%
30. Żyłbym/-abym tak samo, nawet jeśli nie wierzyłbym/-abym w Boga	tak	68	69	41	38,20%	38,76%	23,03%
	nie	201	61	15	72,56%	22,02%	5,42%
31. Kiedy przestrzegam Bożych zasad, spotykają mnie dobre rzeczy	tak	222	62	7	76,29%	21,31%	2,41%
	nie	47	68	49	28,66%	41,46%	29,88%
32. Bóg mnie pociesza	tak	218	68	3	75,43%	23,53%	1,04%
	nie	50	62	52	30,49%	37,80%	31,71%
35. Moja wiara w Boga jest twarda jak skała	tak	168	45	3	77,78%	20,83%	1,39%
	nie	101	85	53	42,26%	35,56%	22,18%
36. Proszenie Boga o pomoc rzadko odnosi skutek	tak	63	60	36	39,62%	37,74%	22,64%
	nie	206	70	20	69,59%	23,65%	6,76%
40. Dostaję to, o co się modlę	tak	161	36	2	80,90%	18,09%	1,01%
	nie	108	94	54	42,19%	36,72%	21,09%
42. Mogę rozmawiać z Bogiem bardzo intymnie	tak	117	25	1	81,82%	17,48%	0,70%
	nie	152	105	54	48,87%	33,76%	17,36%
44. Nieważne jak gorąco się modlę, nie przynosi to żadnego skutku	tak	44	41	31	37,93%	35,34%	26,72%
	nie	225	89	25	66,37%	26,25%	7,37%
47. Nie czuję bliskości Boga, nawet podczas modlitwy	tak	34	42	32	31,48%	38,89%	29,63%
	nie	235	88	24	67,72%	25,36%	6,92%
50. Jeżeli Bóg wysłuchuje modlitw, nie udałoby się tego udowodnić na moim przykładzie	tak	58	61	42	36,02%	37,89%	26,09%
	nie	211	69	14	71,77%	23,47%	4,76%
52. Proszę Boga, bym nie popełniał tych samych błędów	tak	220	77	12	71,20%	24,92%	3,88%
	nie	49	53	44	33,56%	36,30%	30,14%
54. Czasem nie wiem, gdzie szukać Boga	tak	129	79	31	53,97%	33,05%	12,97%
	nie	140	51	25	64,81%	23,61%	11,57%
55. Czasami wydaje mi się, że Bóg mnie prześladuje	tak	13	12	10	37,14%	34,29%	28,57%
	nie	252	118	45	60,72%	28,43%	10,84%
56. Jestem pewny/-na mojej wiary w Boga	tak	232	75	7	73,89%	23,89%	2,23%
	nie	37	55	49	26,24%	39,01%	34,75%
58. Czasami czuję, że Bóg tuli mnie w ramionach	tak	136	34	3	78,61%	19,65%	1,73%
	nie	133	96	53	47,16%	34,04%	18,79%
59. Przy podejmowaniu ważnych decyzji niemal zawsze myślę o mojej więzi z Bogiem	tak	168	37	1	81,55%	17,96%	0,49%
	nie	101	93	55	40,56%	37,35%	22,09%
60. Czuję, że Bóg zna mnie po imieniu	tak	228	83	4	72,38%	26,35%	1,27%
	nie	41	47	52	29,29%	33,57%	37,14%
62. Czuję ciepło w sercu, kiedy się modlę	tak	193	55	3	76,89%	21,91%	1,20%
	nie	76	75	53	37,25%	36,76%	25,98%
63. Ze swoimi problemami muszę radzić sobie sam/-a	tak	74	81	44	37,19%	40,70%	22,11%
	nie	195	49	12	76,17%	19,14%	4,69%
64. Rzadko czuję, że Bóg jest ze mną	tak	44	57	41	30,99%	40,14%	28,87%
	nie	225	73	15	71,88%	23,32%	4,79%
65. Często mam koszmary, że idę do piekła	tak	12	6	4	54,55%	27,27%	18,18%
	nie	257	124	52	59,35%	28,64%	12,01%

70. Głos Boży mówi mi, jak mam postępować	tak	192	50	3	78,37%	20,41%	1,22%
	nie	77	80	53	36,67%	38,10%	25,24%
72. Sakramenty nie przybliżają mnie do Boga	tak	35	39	42	30,17%	33,62%	36,21%
	nie	234	91	14	69,03%	26,84%	4,13%

Na podstawie analizy uzyskanych wyników można stwierdzić istnienie dużej zależność pomiędzy częstotliwością korzystania z sakramentu pokuty i pojednania a obrazem relacyjnym Boga. Większość młodzieży, która regularnie przystępuje do sakramentu pokuty i pojednania, posiada jakościowo pozytywny obraz Boga. Natomiast osoby, które wcale nie przystępują do sakramentu, wykazują zniekształcony obraz Boga. W przypadku przystępujących nieregularnie do spowiedzi zauważalny jest niski stopień poszukiwania kontaktu z Bogiem, jak również obniżony poziom pewności co do obecności Boga w ich życiu.

Zależności występujące pomiędzy częstotliwością przyjmowania Komunii Świętej przez respondentów a relacyjnym obrazem Boga zostały ukazane w tabeli 114.

Tabela 114 Relacyjny obraz Boga a praktyki religijne - Komunia Święta

		18. Kiedy ostatni raz przystępowałeś(aś) do Komunii Świętej?					
		liczba			procent		
		regularnie	nieregularnie	wcale	regularnie	nieregularnie	wcale
20. Jak często myślisz o Bogu?	bardzo często	36	3	10	73,47%	6,12%	20,41%
	często	90	18	41	60,40%	12,08%	27,52%
	czasami	60	22	36	50,85%	18,64%	30,51%
	rzadko	8	5	16	27,59%	17,24%	55,17%
	nigdy	0	1	1	0,00%	50,00%	50,00%
28. Kiedy postępuję źle, Bóg odwraca się ode mnie	tak	34	31	3	50,00%	45,59%	4,41%
	nie	212	140	33	55,06%	36,36%	8,57%
30. Żyłbym/-abym tak samo, nawet jeśli nie wierzyłbym/-abym w Boga	tak	63	84	30	35,59%	47,46%	16,95%
	nie	183	88	7	65,83%	31,65%	2,52%
31. Kiedy przestrzegam Bożych zasad, spotykają mnie dobre rzeczy	tak	203	86	3	69,52%	29,45%	1,03%
	nie	43	86	34	26,38%	52,76%	20,86%
32. Bóg mnie pociesza	tak	198	89	2	68,51%	30,80%	0,69%
	nie	47	83	34	28,66%	50,61%	20,73%
35. Moja wiara w Boga jest twarda jak skała	tak	148	68	1	68,20%	31,34%	0,46%
	nie	98	104	36	41,18%	43,70%	15,13%
36. Proszenie Boga o pomoc rzadko odnosi skutek	tak	57	79	23	35,85%	49,69%	14,47%
	nie	189	93	14	63,85%	31,42%	4,73%
40. Dostaję to, o co się modlę	tak	144	54	1	72,36%	27,14%	0,50%
	nie	102	118	36	39,84%	46,09%	14,06%
42. Mogę rozmawiać z Bogiem bardzo intymnie	tak	103	39	1	72,03%	27,27%	0,70%
	nie	143	133	35	45,98%	42,77%	11,25%
44. Nieważne jak gorąco się modlę, nie przynosi to żadnego skutku	tak	37	58	20	32,17%	50,43%	17,39%
	nie	209	114	17	61,47%	33,53%	5,00%
47. Nie czuję bliskości Boga, nawet podczas modlitwy	tak	34	53	21	31,48%	49,07%	19,44%
	nie	212	119	16	61,10%	34,29%	4,61%
50. Jeżeli Bóg wysłuchuje modlitw, nie udałoby się tego udowodnić na moim przykładzie	tak	54	80	27	33,54%	49,69%	16,77%
	nie	192	92	10	65,31%	31,29%	3,40%
52. Proszę Boga, bym nie popełniał tych samych błędów	tak	196	107	6	63,43%	34,63%	1,94%
	nie	50	65	31	34,25%	44,52%	21,23%
54. Czasem nie wiem, gdzie szukać Boga	tak	112	104	23	46,86%	43,51%	9,62%
	nie	134	68	14	62,04%	31,48%	6,48%
55. Czasami wydaje mi się, że Bóg mnie prześladuje	tak	13	17	5	37,14%	48,57%	14,29%
	nie	229	155	31	55,18%	37,35%	7,47%

56. Jestem pewny/-na mojej wiary w Boga	tak	208	103	3	66,24%	32,80%	0,96%
	nie	38	69	34	26,95%	48,94%	24,11%
58. Czasami czuję, że Bóg tuli mnie w ramionach	tak	119	51	3	68,79%	29,48%	1,73%
	nie	127	121	34	45,04%	42,91%	12,06%
59. Przy podejmowaniu ważnych decyzji niemal zawsze myślę o mojej więzi z Bogiem	tak	150	55	1	72,82%	26,70%	0,49%
	nie	96	117	36	38,55%	46,99%	14,46%
60. Czuję, że Bóg zna mnie po imieniu	tak	209	104	2	66,35%	33,02%	0,63%
	nie	37	68	35	26,43%	48,57%	25,00%
62. Czuję ciepło w sercu, kiedy się modlę	tak	168	82	2	66,67%	32,54%	0,79%
	nie	78	90	35	38,42%	44,33%	17,24%
63. Ze swoimi problemami muszę radzić sobie sam/-a	tak	66	104	29	33,17%	52,26%	14,57%
	nie	180	68	8	70,31%	26,56%	3,13%
64. Rzadko czuję, że Bóg jest ze mną	tak	43	72	27	30,28%	50,70%	19,01%
	nie	203	100	10	64,86%	31,95%	3,19%
65. Często mam koszmary, że idę do piekła	tak	10	8	4	45,45%	36,36%	18,18%
	nie	236	164	33	54,50%	37,88%	7,62%
70. Głos Boży mówi mi, jak mam postępować	tak	166	76	3	67,76%	31,02%	1,22%
	nie	80	96	34	38,10%	45,71%	16,19%
72. Sakramenty nie przybliżają mnie do Boga	tak	32	56	29	27,35%	47,86%	24,79%
	nie	214	116	8	63,31%	34,32%	2,37%

Maturzyści, którzy regularnie przyjmują Komunię Świętą, posiadają bardziej pozytywny obraz Boga, niż ci którzy nie przystępują do sakramentu. U nich również pojawia się zniekształcony obraz Boga. Osoby przyjmujące Eucharystię z większą częstotliwością, o bardziej podejmują próby nawiązania osobistych relacji z Bogiem niż osoby nieregularnie lub wcale nieprzystępujące do Komunii Świętej. Można twierdzić, że intensywność relacji z Bogiem jest uzależniona od częstotliwości przyjmowania Go w Komunii Świętej.

Liturgia Mszy Świętej pozwala na nawiązanie głębokiej relacji z Bogiem. Słowo Boże, Jego Obecność w Najświętszym Sakramencie oraz poczucie wspólnoty ludzi wierzących daje możliwość odczucia wejścia w szczególną więź z Osobą Boga. Uzyskane wyniki dotyczące wpływu częstotliwości uczestnictwa we Mszy Świętej na obraz relacyjny Boga podane zostały w tabeli 115.

Tabela 115 Relacyjny obraz Boga a praktyki religijne - Msza Święta

		7. Jak często uczęszczasz na Mszę Świętą w ciągu ostatniego roku?							
		liczba				procent			
		O1	O2	O3	O4	O1	O2	O3	O4
20. Jak często myślisz o Bogu?	bardzo często	39	7	1	3	78,00%	14,00%	2,00%	6,00%
	często	95	43	13	6	60,51%	27,39%	8,28%	3,82%
	czasami	69	40	22	3	51,49%	29,85%	16,42%	2,24%
	rzadko	7	13	14	9	16,28%	30,23%	32,56%	20,93%
	nigdy	1	1	1	0	33,33%	33,33%	33,33%	0,00%
28. Kiedy postępuję źle, Bóg odwraca się ode mnie	tak	22	32	13	2	31,88%	46,38%	18,84%	2,90%
	nie	190	124	58	14	49,22%	32,12%	15,03%	3,63%
30. Żyłbym/-abym tak samo, nawet jeśli nie wierzyłbym/-abym w Boga	tak	47	66	55	11	26,26%	36,87%	30,73%	6,15%
	nie	165	90	18	5	59,35%	32,37%	6,47%	1,80%
31. Kiedy przestrzegam Bożych zasad, spotykają mnie dobre rzeczy	tak	173	101	16	3	59,04%	34,47%	5,46%	1,02%
	nie	39	55	57	13	23,78%	33,54%	34,76%	7,93%
32. Bóg mnie pociesza	tak	174	100	16	1	59,79%	34,36%	5,50%	0,34%
	nie	37	56	56	15	22,56%	34,15%	34,15%	9,15%

35. Moja wiara w Boga jest twarda jak skała	tak	136	68	11	2	62,67%	31,34%	5,07%	0,92%
	nie	76	88	62	14	31,67%	36,67%	25,83%	5,83%
36. Proszenie Boga o pomoc rzadko odnosi skutek	tak	45	59	50	6	28,13%	36,88%	31,25%	3,75%
	nie	167	97	23	10	56,23%	32,66%	7,74%	3,37%
40. Dostaję to, o co się modlę	tak	130	59	8	2	65,33%	29,65%	4,02%	1,01%
	nie	82	97	65	14	31,78%	37,60%	25,19%	5,43%
42. Mogę rozmawiać z Bogiem bardzo intymnie	tak	98	36	9	1	68,06%	25,00%	6,25%	0,69%
	nie	114	120	63	15	36,54%	38,46%	20,19%	4,81%
44. Nieważne jak gorąco się modlę, nie przynosi to żadnego skutku	tak	25	46	40	5	21,55%	39,66%	34,48%	4,31%
	nie	187	110	33	11	54,84%	32,26%	9,68%	3,23%
47. Nie czuję bliskości Boga, nawet podczas modlitwy	tak	17	49	37	6	15,60%	44,95%	33,94%	5,50%
	nie	195	107	36	10	56,03%	30,75%	10,34%	2,87%
50. Jeżeli Bóg wysłuchuje modlitw, nie udałoby się tego udowodnić na moim przykładzie	tak	44	66	40	12	27,16%	40,74%	24,69%	7,41%
	nie	168	90	33	4	56,95%	30,51%	11,19%	1,36%
52. Proszę Boga, bym nie popełniał tych samych błędów	tak	175	106	27	3	56,27%	34,08%	8,68%	0,96%
	nie	37	50	46	13	25,34%	34,25%	31,51%	8,90%
54. Czasem nie wiem, gdzie szukać Boga	tak	99	90	44	8	41,08%	37,34%	18,26%	3,32%
	nie	113	66	29	8	52,31%	30,56%	13,43%	3,70%
55. Czasami wydaje mi się, że Bóg mnie prześladuje	tak	13	11	8	3	37,14%	31,43%	22,86%	8,57%
	nie	198	142	64	13	47,48%	34,05%	15,35%	3,12%
56. Jestem pewny/-na mojej wiary w Boga	tak	186	106	20	4	58,86%	33,54%	6,33%	1,27%
	nie	26	50	53	12	18,44%	35,46%	37,59%	8,51%
58. Czasami czuję, że Bóg tuli mnie w ramionach	tak	110	54	7	2	63,58%	31,21%	4,05%	1,16%
	nie	102	102	66	14	35,92%	35,92%	23,24%	4,93%
59. Przy podejmowaniu ważnych decyzji niemal zawsze myślę o mojej więzi z Bogiem	tak	138	61	7	1	66,67%	29,47%	3,38%	0,48%
	nie	74	95	66	15	29,60%	38,00%	26,40%	6,00%
60. Czuję, że Bóg zna mnie po imieniu	tak	187	110	18	1	59,18%	34,81%	5,70%	0,32%
	nie	25	46	55	15	17,73%	32,62%	39,01%	10,64%
62. Czuję ciepło w sercu, kiedy się modlę	tak	154	81	15	2	61,11%	32,14%	5,95%	0,79%
	nie	58	75	58	14	28,29%	36,59%	28,29%	6,83%
63. Ze swoimi problemami muszę radzić sobie sam/-a	tak	55	78	56	11	27,50%	39,00%	28,00%	5,50%
	nie	157	78	17	5	61,09%	30,35%	6,61%	1,95%
64. Rzadko czuję, że Bóg jest ze mną	tak	36	48	50	10	25,00%	33,33%	34,72%	6,94%
	nie	176	108	23	6	56,23%	34,50%	7,35%	1,92%
65. Często mam koszmary, że idę do piekła	tak	6	8	7	1	27,27%	36,36%	31,82%	4,55%
	nie	206	148	66	15	47,36%	34,02%	15,17%	3,45%
70. Głos Boży mówi mi, jak mam postępować	tak	161	70	11	3	65,71%	28,57%	4,49%	1,22%
	nie	51	86	62	13	24,06%	40,57%	29,25%	6,13%
72. Sakramenty nie przybliżają mnie do Boga	tak	27	41	36	13	23,08%	35,04%	30,77%	11,11%
	nie	185	115	37	3	54,41%	33,82%	10,88%	0,88%

O1: w każdą niedzielę; O2: prawie w każdą niedzielę/około 1-2 razy w miesiącu; O3: w święta; O4: wcale

Otrzymane wyniki pozwalają stwierdzić istotny wpływ częstotliwości udziału we Mszy Świętej na jakość obrazu Boga. W grupie osób uczestniczących w coniedzielnej Mszy Świętej dużo bardziej widoczny jest pozytywny obraz Boga niż w grupie osób uczestniczących w niej nieregularnie, w święta czy wcale. Częściej poszukują relacji z Bogiem osoby, które co niedziela biorą udział w Eucharystii. Również te osoby wykazują większą pewność swojej wiary. Młodzi uczestniczące raz lub dwa razy w miesiącu lub tylko w święta, oraz te, które deklarują brak uczestnictwa w liturgii Mszy Świętej, wykazują brak pewności w wierze, jak również nie zauważają działania Boga w swoim życiu.

Dokonując posumowania uzyskanych wyników dotyczących wpływu podejmowania praktyk religijnych na posiadany obraz relacyjny Boga przez maturzystów diecezji tarnowskiej, można stwierdzić wysoką zależność pomiędzy częstotliwością ich praktykowania a jakością

obrazu Boga. Czym częstsze przystępowanie do sakramentu pokuty i pojednania, przyjmowanie Komunii Świętej oraz uczestnictwo we Mszy Świętej, tym obraz relacyjny Boga jakościowo jest bardziej pozytywny.

5.3.3 Aktywność społeczno-religijna jako czynnik warunkujący

Dobre i wspierające relacje sprawiają, że życie ludzkie staje się bogatsze i bardziej satysfakcjonujące. Więzi interpersonalne budowane są we wspólnocie ludzi, niejednokrotnie w okresie adolescencji wybieranej w sposób autonomiczny. Aktywność indywidualna w danym ruchu, wspólnocie czy innych organizacjach podejmowana jest przez człowieka, ze względu na wybór wartości, jakie prezentują. Także uczestniczenie w lekcjach religii stanowi dla maturzystów ich świadomy wybór. Decyzja o udziale w katechezie podejmowana jest z różnych racji i pobudek, także z osobistej potrzeby pogłębienia relacji z Bogiem.

Uzyskane wyniki dotyczące zależności pomiędzy przynależnością do organizacji, wspólnot i ruchów społecznych a posiadanym u maturzystów obrazem relacyjnym Boga, zostały zaprezentowane w tabeli 116.

Tabela 116 Relacyjny obraz Boga a przynależność do organizacji społecznych

		91. Przynależność do organizacji, wspólnot i ruchów społecznych			
		liczba		procent	
		należę	nie należę	należę	nie należę
20. Jak często myślisz o Bogu?	bardzo często	39	6	86,67%	13,33%
	często	142	11	92,81%	7,19%
	czasami	134	8	94,37%	5,63%
	rzadko	60	2	96,77%	3,23%
	nigdy	13	0	100,00%	0,00%
28. Kiedy postępuję źle, Bóg odwraca się ode mnie	tak	64	5	92,75%	7,25%
	nie	324	62	83,94%	16,06%
30. Żyłbym/-abym tak samo, nawet jeśli nie wierzyłbym/-abym w Boga	tak	160	19	89,39%	10,61%
	nie	230	48	82,73%	17,27%
31. Kiedy przestrzegam Bożych zasad, spotykają mnie dobre rzeczy	tak	246	47	83,96%	16,04%
	nie	144	20	87,80%	12,20%
32. Bóg mnie pociesza	tak	241	50	82,82%	17,18%
	nie	148	16	90,24%	9,76%
35. Moja wiara w Boga jest twarda jak skała	tak	176	41	81,11%	18,89%
	nie	214	26	89,17%	10,83%
36. Proszenie Boga o pomoc rzadko odnosi skutek	tak	135	25	84,38%	15,63%
	nie	255	42	85,86%	14,14%
40. Dostaję to, o co się modlę	tak	165	34	82,91%	17,09%
	nie	225	33	87,21%	12,79%
42. Mogę rozmawiać z Bogiem bardzo intymnie	tak	114	30	79,17%	20,83%
	nie	275	37	88,14%	11,86%
44. Nieważne jak gorąco się modlę, nie przynosi to żadnego skutku	tak	103	13	88,79%	11,21%
	nie	287	54	84,16%	15,84%

47. Nie czuję bliskości Boga, nawet podczas modlitwy	tak	98	11	89,91%	10,09%
	nie	292	56	83,91%	16,09%
50. Jeżeli Bóg wysłuchuje modlitw, nie udałoby się tego udowodnić na moim przykładzie	tak	147	15	90,74%	9,26%
	nie	243	52	82,37%	17,63%
52. Proszę Boga, bym nie popełniał tych samych błędów	tak	262	49	84,24%	15,76%
	nie	128	18	87,67%	12,33%
54. Czasem nie wiem, gdzie szukać Boga	tak	204	37	84,65%	15,35%
	nie	186	30	86,11%	13,89%
55. Czasami wydaje mi się, że Bóg mnie prześladuje	tak	31	4	88,57%	11,43%
	nie	355	62	85,13%	14,87%
56. Jestem pewny/-na mojej wiary w Boga	tak	263	53	83,23%	16,77%
	nie	127	14	90,07%	9,93%
58. Czasami czuję, że Bóg tuli mnie w ramionach	tak	144	29	83,24%	16,76%
	nie	246	38	86,62%	13,38%
59. Przy podejmowaniu ważnych decyzji niemal zawsze myślę o mojej więzi z Bogiem	tak	170	37	82,13%	17,87%
	nie	220	30	88,00%	12,00%
60. Czuję, że Bóg zna mnie po imieniu	tak	264	52	83,54%	16,46%
	nie	126	15	89,36%	10,64%
62. Czuję ciepło w sercu, kiedy się modlę	tak	205	47	81,35%	18,65%
	nie	185	20	90,24%	9,76%
63. Ze swoimi problemami muszę radzić sobie sam/-a	tak	180	20	90,00%	10,00%
	nie	210	47	81,71%	18,29%
64. Rzadko czuję, że Bóg jest ze mną	tak	124	20	86,11%	13,89%
	nie	266	47	84,98%	15,02%
65. Często mam koszmary, że idę do piekła	tak	17	5	77,27%	22,73%
	nie	373	62	85,75%	14,25%
70. Głos Boży mówi mi, jak mam postępować	tak	203	42	82,86%	17,14%
	nie	187	25	88,21%	11,79%

Maturzyści zrzeszeni w jakiejś organizacji społecznej wykazują wyższy poziom pozytywnego obrazu Boga. Również częściej poszukują nawiązania kontaktu z Bogiem w porównaniu do osób niezaangażowanych w ruchy społeczne. Interesująca jest zależność w kontekście pewności wiary osób badanych. Stosunkowo większy procent pewności swojej wiary wykazują osoby nieprzynależące do żadnego ruchu religijnego (18,89%) niż osoby deklarujące przynależność (81,11%).

Dane dotyczące zależności przynależności do organizacji, wspólnot i ruchów religijnych a obrazem relacyjnym Boga prezentuje tabela 117.

Tabela 117 Relacyjny obraz Boga a przynależność do organizacji religijnych

		90. Przynależność do organizacji, wspólnot i ruchów religijnych			
		liczba		procent	
		należę	nie należę	należę	nie należę
20. Jak często myślisz o Bogu?	bardzo często	34	3	91,89%	8,11%
	często	128	11	92,09%	7,91%
	czasami	127	15	89,44%	10,56%
	rzadko	62	1	98,41%	1,59%
	nigdy	13	0	100,00%	0,00%
28. Kiedy postępuję źle, Bóg odwraca się ode mnie	tak	65	4	94,20%	5,80%
	nie	299	87	77,46%	22,54%
30. Żyłbym/-abym tak samo, nawet jeśli nie wierzyłbym/-abym w Boga	tak	159	20	88,83%	11,17%
	nie	207	71	74,46%	25,54%
31. Kiedy przestrzegam Bożych zasad, spotykają mnie dobre rzeczy	tak	215	78	73,38%	26,62%
	nie	151	13	92,07%	7,93%

32. Bóg mnie pociesza	tak	212	79	72,85%	27,15%
	nie	153	11	93,29%	6,71%
35. Moja wiara w Boga jest twarda jak skała	tak	154	63	70,97%	29,03%
	nie	212	28	88,33%	11,67%
36. Proszenie Boga o pomoc rzadko odnosi skutek	tak	139	21	86,88%	13,13%
	nie	227	70	76,43%	23,57%
40. Dostaję to, o co się modlę	tak	142	57	71,36%	28,64%
	nie	224	34	86,82%	13,18%
42. Mogę rozmawiać z Bogiem bardzo intymnie	tak	94	50	65,28%	34,72%
	nie	271	41	86,86%	13,14%
44. Nieważne jak gorąco się modlę, nie przynosi to żadnego skutku	tak	106	10	91,38%	8,62%
	nie	260	81	76,25%	23,75%
47. Nie czuję bliskości Boga, nawet podczas modlitwy	tak	102	7	93,58%	6,42%
	nie	264	84	75,86%	24,14%
50. Jeżeli Bóg wysłuchuje modlitw, nie udałoby się tego udowodnić na moim przykładzie	tak	148	14	91,36%	8,64%
	nie	218	77	73,90%	26,10%
52. Proszę Boga, bym nie popełniał tych samych błędów	tak	235	76	75,56%	24,44%
	nie	131	15	89,73%	10,27%
54. Czasem nie wiem, gdzie szukać Boga	tak	199	42	82,57%	17,43%
	nie	167	49	77,31%	22,69%
55. Czasami wydaje mi się, że Bóg mnie prześladuje	tak	29	6	82,86%	17,14%
	nie	334	83	80,10%	19,90%
56. Jestem pewny/-na mojej wiary w Boga	tak	235	81	74,37%	25,63%
	nie	131	10	92,91%	7,09%
58. Czasami czuję, że Bóg tuli mnie w ramionach	tak	119	54	68,79%	31,21%
	nie	247	37	86,97%	13,03%
59. Przy podejmowaniu ważnych decyzji niemal zawsze myślę o mojej więzi z Bogiem	tak	145	62	70,05%	29,95%
	nie	221	29	88,40%	11,60%
60. Czuję, że Bóg zna mnie po imieniu	tak	232	84	73,42%	26,58%
	nie	134	7	95,04%	4,96%
62. Czuję ciepło w sercu, kiedy się modlę	tak	179	73	71,03%	28,97%
	nie	187	18	91,22%	8,78%
63. Ze swoimi problemami muszę radzić sobie sam/-a	tak	179	21	89,50%	10,50%
	nie	187	70	72,76%	27,24%
64. Rzadko czuję, że Bóg jest ze mną	tak	126	18	87,50%	12,50%
	nie	240	73	76,68%	23,32%
65. Często mam koszmary, że idę do piekła	tak	18	4	81,82%	18,18%
	nie	348	87	80,00%	20,00%
70. Głos Boży mówi mi, jak mam postępować	tak	174	71	71,02%	28,98%
	nie	192	20	90,57%	9,43%

Osoby zaangażowane w ruchy religijne w większości posiadają pozytywny obraz Boga. Zarazem osoby te częściej starają się nawiązać kontakt osobowy z Bogiem, który jednak nie stanowi dla nich ważnego punktu odniesienia w podejmowanych decyzjach. Również większość badanych należących do wspólnot religijnych nie odczuwa obecności Boga w swoim życiu. Na podstawie uzyskanych wyników można stwierdzić, że osoby przynależące do ruchów religijnych posiadają obraz Boga oparty na wiedzy i przekonaniu, aniżeli na odczuciu.

Wiedza, ale także i doświadczenie, jakie zdobywają osoby podczas lekcji religii, jak wykazały poprzednie analizy, mają istotny wpływ na posiadany przedmiotowy i podmiotowy obraz Boga. Uczestnictwo maturzystów w lekcjach religii i jego wpływ na posiadany przez maturzystów obraz relacyjny Boga został zaprezentowany w tabeli 118.

Tabela 118 Relacyjny obraz Boga a uczestnictwo w lekcjach religii

		76. Czy przez cały okres edukacji uczestniczyłeś/-aś w lekcjach religii?			
		liczba		procent	
		tak	nie	tak	nie
20. Jak często myślisz o Bogu?	bardzo często	51	3	94,44%	5,56%
	często	161	5	96,99%	3,01%
	czasami	150	8	94,94%	5,06%
	rzadko	50	13	79,37%	20,63%
	nigdy	10	3	76,92%	23,08%
28. Kiedy postępuję źle, Bóg odwraca się ode mnie	tak	68	1	98,55%	1,45%
	nie	356	30	92,23%	7,77%
30. Żyłbym/-abym tak samo, nawet jeśli nie wierzyłbym/-abym w Boga	tak	158	21	88,27%	11,73%
	nie	267	11	96,04%	3,96%
31. Kiedy przestrzegam Bożych zasad, spotykają mnie dobre rzeczy	tak	286	7	97,61%	2,39%
	nie	139	25	84,76%	15,24%
32. Bóg mnie pociesza	tak	281	10	96,56%	3,44%
	nie	142	22	86,59%	13,41%
35. Moja wiara w Boga jest twarda jak skała	tak	210	7	96,77%	3,23%
	nie	215	25	89,58%	10,42%
36. Proszenie Boga o pomoc rzadko odnosi skutek	tak	147	13	91,88%	8,13%
	nie	278	19	93,60%	6,40%
40. Dostaję to, o co się modlę	tak	193	6	96,98%	3,02%
	nie	232	26	89,92%	10,08%
42. Mogę rozmawiać z Bogiem bardzo intymnie	tak	139	5	96,53%	3,47%
	nie	285	27	91,35%	8,65%
44. Nieważne jak gorąco się modlę, nie przynosi to żadnego skutku	tak	105	11	90,52%	9,48%
	nie	320	21	93,84%	6,16%
47. Nie czuję bliskości Boga, nawet podczas modlitwy	tak	97	12	88,99%	11,01%
	nie	328	20	94,25%	5,75%
50. Jeżeli Bóg wysłuchuje modlitw, nie udałoby się tego udowodnić na moim przykładzie	tak	140	22	86,42%	13,58%
	nie	285	10	96,61%	3,39%
52. Proszę Boga, bym nie popełniał tych samych błędów	tak	302	9	97,11%	2,89%
	nie	123	23	84,25%	15,75%
54. Czasem nie wiem, gdzie szukać Boga	tak	221	20	91,70%	8,30%
	nie	204	12	94,44%	5,56%
55. Czasami wydaje mi się, że Bóg mnie prześladuje	tak	30	5	85,71%	14,29%
	nie	390	27	93,53%	6,47%
56. Jestem pewny/-na mojej wiary w Boga	tak	306	10	96,84%	3,16%
	nie	119	22	84,40%	15,60%
58. Czasami czuję, że Bóg tuli mnie w ramionach	tak	168	5	97,11%	2,89%
	nie	257	27	90,49%	9,51%
59. Przy podejmowaniu ważnych decyzji niemal zawsze myślę o mojej więzi z Bogiem	tak	201	6	97,10%	2,90%
	nie	224	26	89,60%	10,40%
60. Czuję, że Bóg zna mnie po imieniu	tak	304	12	96,20%	3,80%
	nie	121	20	85,82%	14,18%
62. Czuję ciepło w sercu, kiedy się modlę	tak	246	6	97,62%	2,38%
	nie	179	26	87,32%	12,68%
63. Ze swoimi problemami muszę radzić sobie sam/-a	tak	178	22	89,00%	11,00%
	nie	247	10	96,11%	3,89%
64. Rzadko czuję, że Bóg jest ze mną	tak	128	16	88,89%	11,11%
	nie	297	16	94,89%	5,11%
65. Często mam koszmary, że idę do piekła	tak	21	1	95,45%	4,55%
	nie	404	31	92,87%	7,13%
70. Głos Boży mówi mi, jak mam postępować	tak	238	7	97,14%	2,86%
	nie	187	25	88,21%	11,79%

Na podstawie uzyskanych wyników można stwierdzić, że uczestnictwo w lekcjach religii zdecydowanie ma wpływ na posiadanie pozytywnego relacyjnego obrazu Boga. Osoby te w porównaniu do nieuczestniczących w lekcjach religii częściej poszukują kontaktu relacyjnego z Bogiem, jak również posiadają większą pewność swojej wiary. Maturzyści uczestniczący w lekcjach religii postrzegają Boga jako Osobę, która jest obecna w ich życiu i z którą łączy ich pozytywna relacja.

Podsumowując, można stwierdzić występującą zależność pomiędzy aktywnością społeczno-religijną młodzieży maturalnej z diecezji tarnowskiej a posiadanym przez nich relacyjnym obrazem Boga. Głównym czynnikiem warunkującym, podobnie jak w przypadku obrazu przedmiotowego i podmiotowego Boga, jest uczestnictwo w lekcjach religii.

Przeprowadzone analizy i uzyskane wyniki wskazują, że obraz Boga jest uwarunkowany licznymi czynnikami. Każdy z nich w różnym stopniu ma wpływ na różne obszary obrazu Boga. Można jednak dokonać pewnego uogólnienia, które będzie pomocne w kolejnym rozdziale w wyznaczeniu płaszczyzn, w których potrzebne jest podjęcie działań katechetyczno-duszpasterskich. Głównym czynnikiem warunkującym obraz Boga u maturzystów są relacje pomiędzy rodzicami a młodzieżą. Głównie więź z matką ma wpływ na posiadany obraz Boga. Młodzież mająca pozytywną relację z matką wykazuje wysoki stopień nacechowania pozytywnego obrazu Boga. Kolejnym jest związek, jaki posiadają rodzice osób badanych. Bardziej pozytywny obraz Boga wykazują osoby, których rodzice zawarli sakramentalny związek małżeński. Czynnikiem warunkującym obraz Boga jest również posiadane przez rodziców wykształcenie. W dużym stopniu uczestnictwo w lekcjach religii ma wpływ na posiadany obraz Boga. Osoby uczęszczające na lekcje mają jakościowo i treściowo bardziej pozytywny Jego obraz. Również styl wychowania panujący w domu w dużym stopniu warunkuje obraz Boga. Tam, gdzie rodzice stawiają dziecku wymagania i stanowią dla niego oparcie, obraz Boga jest dużo bardziej pozytywny. Istotnie warunkującymi czynnikami są sakramenty pokuty i pojednania oraz Eucharystii. Czym częstotliwość korzystania z nich jest większa, tym obraz Boga jest bardziej pozytywny. Regularny i częsty udział we Mszy Świętej także stanowi ważny czynnik w kształtowaniu się poprawnego obrazu Boga. Przynależność do organizacji społecznych i religijnych ma wpływ na posiadany obraz Boga, ale jest on mocno zróżnicowany. Najmniej widoczny jest wpływ na jakość posiadanego obrazu Boga w kontekście sytuacji materialnej oraz ilości rodzeństwa i relacji z nim.

ROZDZIAŁ VI
WNIOSKI KATECHETYCZNO-DUSZPASTERSKIE Z PRZEPROWADZONYCH BADAŃ

W działalności katechetyczno-duszpasterskiej Kościoła trzeba nie tylko poznać rzeczywistość, ale również wskazać jej silne i słabe strony, aby móc określić sposoby jej wzmocnienia lub naprawy. Jednak zanim zostanie podjęta dyskusja nad wynikami badań dotyczących weryfikacji przyjętych hipotez, zgodnie z ich kolejnością, pokrótce przypomniany zostanie problem i plan badawczy. W ostatnim paragrafie niniejszej dysertacji będą przedstawione rozważania na temat możliwych implikacji uzyskanych wyników badań.

6.1 Podjęty problem badawczy

Analiza literatury z zakresu katechetyki, pedagogiki, psychologii, socjologii oraz teologii stała się podstawą do postawienia pytań badawczych, które staną się przedmiotem poniższej dyskusji. Pierwsze z nich dotyczyło posiadanego przez maturzystów przedmiotowego obrazu Boga. Ogólnie ujmując, treści przedmiotowego obrazu Boga kształtowane są głównie w środowisku rodzinnym poprzez przekaz wiary, a następnie w obranej ścieżce życia religijnego. Treści religijne polecane w modlitwach, wyjaśnianie pojęć religijnych, szeroko rozumiana katechizacja, szkolne nauczanie religii oraz uczestniczenie w liturgii stają się głównym budulcem pojęcia „Bóg". W tym obszarze można zauważyć istotne znaczenie procesu uczenia się dla kształtowania obrazu Boga. Jak wskazują koncepcje oparte na teoriach z nurtów behawioralnych, to co zostaje zawarte w przedmiotowym obrazie Boga, powstaje w procesie uczenia się. Na początku jest on stymulowany oddziaływaniami wychowawczymi najbliższego środowiska, głównie rodziców, a w późniejszym okresie szerszej grupy społecznej w tym katechizacji. Nie bez znaczenia, szczególnie w okresie dorastania, pozostaje osobiste zaangażowanie poznawcze. Człowiek na podstawie dostępnych informacji na temat Boga, samodzielnie dokonuje weryfikacji treści, kształtując własny obraz

przedmiotowy. W tym zakresie, może nastąpić wzmocnienie już posiadanego przedmiotowego obrazu Boga lub zakwestionowanie, którego efektem może być przemodelowanie lub odrzucenie go. Nabywana wiedza, jak i weryfikowanie jej za pomocą własnych poszukiwań wpływa na tworzenie obrazu przedmiotowego Boga.

Postawiono więc pytanie: jaki jest obraz przedmiotowy Boga u maturzystów? Następnie zostało ono przeformułowane w hipotezę badawczą, która została poddana weryfikacji (o czym zostanie napisane w dalszej części).

Kolejną kwestią podjętą w dysertacji, wiążącą się w pewien sposób z wyżej zarysowanym dylematem, jest projektowanie postrzegania otaczającej rzeczywistości na obraz Boga. Wiedza o Bogu niejednokrotnie jest przyswajana na zasadzie porównania. Wynika to głównie z ograniczeń pojęciowych dotyczących Osoby Boga. Bóg przedstawiany jest za pomocą analogii zaczerpniętych ze świata stworzonego. Cechy przypisywane Bogu często są ściśle związane z osobami znaczącymi dla człowieka, głównie są to postaci rodziców, ale także i dziadków. Stosowane odniesienia do Boga charakterystyczne są dla zachowań podmiotowych ludzi, m.in. opiekuńczość, miłość czy akceptacja. Stąd kształtowanie się obrazu podmiotowego Boga w głównej mierze zależy od postrzegania przez człowieka otaczającej rzeczywistości i subiektywnej jej oceny. Wpływ na jakość posiadanego obrazu podmiotowego Boga będzie również miała wiedza, jaką posiada człowiek na Jego temat.

Powyższa kwestia przyniosła więc podstawy do postawienia kolejnego pytania badawczego: jaki jest obraz podmiotowy Boga u maturzystów? Problem zawarty w tym pytaniu stał się treścią drugiej z postawionych hipotez.

Kwestia źródła obrazu Boga, jak również procesu jego kształtowania, podejmowana była głównie przez psychologię. Wśród wielu nurtów można wyróżnić stanowisko wywodzące się z psychoanalizy, czyli teorii przywiązania i teorii relacji z obiektem. Podstawą w tym ujęciu są wczesnodziecięce doświadczenia człowieka w rodzinie. Duże znaczenie przypisuje się tu więziom, jakie powstają pomiędzy osobą znaczącą, głównie matką a dzieckiem. Mogą one determinować w dorosłym życiu człowieka nie tylko styl relacji z innymi ludźmi, ale także znacząco wpływać na kształtowany u niego obraz Boga. Każda rodzina posiada własne typy więzi, zbudowane głównie w oparciu o indywidualne doświadczenia wyniesione z własnych środowisk rodzinnych. Stąd różnice w relacjach rodzinnych mają wpływ na kształtowanie odmiennych więzi przez jednostkę z osobą Boga. Również istotne jest zagadnienie podejmowane przez nurty egzystencjalne i personalistyczne, dotyczące wolności i odpowiedzialności. Dzięki posiadanej wolności, każda osoba ma możliwość, w istotnym stopniu, sama kształtować własny obraz Boga i nawiązywać z Nim indywidualne relacje.

Zagadnienie budowania relacji międzyosobowych okazało się podstawą do postawienia kolejnego pytania badawczego: jaki jest obraz relacyjny Boga u maturzystów? Trudność w nim zawarta, stała się zakresem trzeciej hipotezy.

Ostatnia kwestia podjęta w tym opracowaniu ściśle wiąże się z wyżej przedstawionymi dylematami. Dotyczy ona czynników społeczno-demograficznych kształtujących obraz Boga. Związek ten wynika głównie z możliwych względów praktycznych, w tym katechetycznych i duszpasterskich. Jeżeli na całościowy obraz Boga ma wpływ obraz przedmiotowy, podmiotowy oraz relacyjny, to jakie elementy mogą to potwierdzić? A następnie, skąd one się biorą i w jakiej mierze mają wpływ na poszczególne obszary obrazu Boga? Wyniki badań uzyskane w kontekście przywołanych powyżej trzech problemów (a dalej dotyczących go pytań i hipotez), mogą wskazywać na kierunek podejmowanych sugestii. To znaczy, w przypadku okazania się, że na przedmiotowy, podmiotowy i relacyjny obraz Boga wpływają czynniki, takie jak sytuacja rodzinna, praktyki religijne i aktywność religijna osób badanych, to ważne staje się, które z tych elementów odgrywają rolę znaczącą.

Dalsza dyskusja będzie próbą odniesienia się do tych pytań, jak również zawartych, w przyjętych na ich podstawie, hipotezach. W zastosowanym planie badawczym, w zakresie trzech pierwszych pytań i związanych z nimi hipotez, posłużono się autorskim sondażem diagnostycznym, prezentując uzyskane wyniki i zestawiając je ze sobą. Pozwoli to na ukazanie związku pomiędzy przedmiotowym, podmiotowym i relacyjnym obrazem Boga, jak również nakreślenie całościowego Jego obrazu, jaki posiadają maturzyści diecezji tarnowskiej. Punktem wyjścia takiego planu było założenie, iż posiadany obraz Boga jest zróżnicowany treściowo w poszczególnych jego obszarach. W zakresie czwartego pytania i wysuniętej na jego podstawie hipotezy, posłużono się innym planem badawczym. Poszukiwano związków pomiędzy poszczególnymi obszarami obrazu Boga a czynnikami społeczno-demograficznymi. Wyniki zostały przedstawione w tabelach krzyżowych, które pozwoliły na zarysowanie istniejących zależności, a także dokonanie uogólnienia uzyskanych wyników w kontekście całościowego obrazu Boga. Zabieg ten miał na celu weryfikację czwartej hipotezy.

6.2 Obraz Boga u maturzystów diecezji tarnowskiej i czynniki kształtujące go – wnioski z przeprowadzonych badań

Celem pracy było zbadanie, jaki obraz Boga posiadają maturzyści diecezji tarnowskiej. Odpowiedź na to pytanie brzmi, że obraz przedmiotowy, podmiotowy, jak i relacyjny Boga jest pozytywny i integralny. Uzyskane wyniki badań pozwalają na stwierdzenie, że maturzyści

posiadają gruntowną wiedzę na temat Boga, która została pogłębiona przez nich osobistym doświadczeniem, przez co możliwe jest nawiązanie dobrej jakościowo relacji z Bogiem jako Osobą. Zostały potwierdzone hipotezy mówiące o tym, że:

1) Maturzyści posiadają poprawny przedmiotowy obraz Boga. Hipoteza ta została potwierdzona, ponieważ maturzyści diecezji tarnowskiej w większości posiadają chrześcijański przedmiotowy obraz Boga o charakterze teistycznym. Młodzież deklaruje, że Bóg istnieje, jest większy od człowieka i od Niego zależy los świata i ludzi. Człowiek jest współuczestnikiem działania Boga Osobowego. Charakteryzuje się On wszechmocą, cierpliwością i sprawiedliwością. Jest On Stworzycielem nieba i ziemi, który kocha każdego człowieka. Miłosierdzie jest postrzegane jako bezwarunkowa miłość Boga do człowieka. Miłość Boga istnieje, bez względu na dobre lub złe czyny osoby. Obraz Trójcy Świętej jest zgodny z nauczaniem Kościoła. Osoba Jezusa jest integralna z Osobą Boga i Ducha Świętego. Jezus jest Zbawicielem, który stając się człowiekiem, umarł na krzyżu jako Syn Boży i zmartwychwstał.

2) Obraz Boga maturzystów jest jakościowo pozytywny. Pomimo, iż maturzyści mają trudność w opisaniu Boga, przedstawiają Go jako osobę bliską, działającą bezpośrednio w świecie. Jest On aktywnym uczestnikiem ich życia. Uczucie miłości Boga do człowieka jest postrzegane odmiennie niż ludzka miłość, gdyż jest ono bezwarunkowe i niemające żadnych ograniczeń. Bóg jest Dobrym Ojcem posiadającym równocześnie matczyne cechy. Bóg jawi się jako czuły i troskliwy ojciec, opiekujący się człowiekiem. Pomimo uległości wobec słabości człowieka, jest On wymagającym Ojcem. Obraz Boga związany jest z postrzeganiem Go jako dobrego, czułego, troskliwego, opiekuńczego i przyjacielskiego. Potwierdzenie niniejszej hipotezy stanowi również wysoki wskaźnik pozytywnej deklaracji respondentów, dotyczącej odczucia Jego bliskości w ich życiu.

3) Obraz Boga u maturzystów charakteryzuje się dobrą i silną relacją z Bogiem. Hipoteza została częściowo potwierdzona, a uzyskanie jednoznacznego poświadczenia stało się niemożliwe głównie z powodu osobistych, bardzo subiektywnych odpowiedzi i deklaracji badanych osób. Intymne doświadczenia maturzystów, odbierane wielopłaszczyznowo, nie dają się przenieść na proste stwierdzenia odczuć, emocji i uczuć w konkretnych stawianych pytaniach. Można jedynie stwierdzić, że w większości relacyjny obraz Boga charakteryzuje się pozytywną i w miarę silną relacją pomiędzy maturzystami a Bogiem. Wiara w istnienie Boga daje im oparcie i poczucie bezpieczeństwa, przez co pomaga im w przeżywaniu codzienności. Podkreślanie odczuwanej obecności Osoby Boga w swoim życiu, wskazuje na ważność tej relacji w życiu abiturientów. Budowanie relacji z Bogiem jest dla badanych ważną sprawą choć nie pozbawioną trudności wyrażającej się w nieumiejętności nawiązania z Nim kontaktu.

Można tę więź określić jako opierającą się na poczuciu bezpieczeństwa i zależności, zaufaniu i otwartości, podobnie jak z osobami znaczącymi z najbliższego środowiska. Bóg pomaga w trudnych sytuacjach życiowych, wynagradzając dobre uczynki, i nie żywi gniewu do człowieka, jeżeli ten źle czyni. Głównym środkiem budowania osobistej relacji i komunikacji z Bogiem jest modlitwa, podczas której doświadcza się Jego obecności i bliskości. Więź budowana podczas modlitwy stanowi dla maturzystów kontakt bardzo intymny.

4) Istnieją zależności między posiadanym obrazem Boga a czynnikami społeczno-demograficznymi u maturzystów. Analizy korelacyjne między posiadanym obrazem Boga a poszczególnymi wyznaczonymi obszarami czynników społeczno-demograficznych, potwierdziły te zależności. Poniższe opracowanie zawiera te analizy, mimo iż wykraczają one swoją objętością poza tę dysertację. Głównym celem do umieszczenia niniejszych analiz było wskazanie istotnych obszarów do działań katechetyczno-duszpasterskich, które pozwoliłyby na wzmocnienie lub korektę posiadanego obrazu Boga u młodzieży.

Obraz Boga młodzieży maturalnej charakteryzuje się przede wszystkim pozytywnym postrzeganiem Go jako Osoby. Zależności występujące pomiędzy treściami przedmiotowego, podmiotowego, jak i relacyjnego obrazu Boga potwierdzają, iż jest to obraz spójny i cechuje się pozytywnymi przymiotami. Bóg maturzystów prezentuje się jako opiekuńczy i ważny dla nich. Komunikacja pomiędzy Bogiem a młodzieżą występuje dość często i jest istotnym elementem budowania relacji. Klasyczne pojęcia chrześcijańskiej koncepcji Boga (Bóg – osoba, Chrystus, Bóg Ojciec) nadal utrzymują wysoki wskaźnik znaczenia dla abiturientów. Zauważalny jest jednak niski stopień ważności Osoby Ducha Świętego. Natomiast osoba Matki Bożej stanowi dość ważną rolę w nawiązywaniu relacji z Bogiem, jest Ona również istotna w życiu młodzieży.

Religijność maturzystów diecezji tarnowskiej jest bliższa religijności personalnej, co ma swój wpływ na dobrą relację z Bogiem, która z założenia gwarantuje kontakty osobowe. Maturzyści są przekonani, że Bóg to osoba bliska, dobra, troskliwa, której można zaufać i można się z nią przyjaźnić. Posiada On cechy charakterystyczne dla dobrej i czułej matki. Abiturienci widzą jednak Boga jako osobę niedającą się do końca opisać. Nie poprzestają na teoretycznych rozważaniach, ale poszukują nawiązania kontaktu i pogłębionej relacji z Nim. U większości obraz Boga budowany jest w oparciu o wiedzę, przekazaną przez rodziców, i podczas lekcji religii. Religijność nie jest budowana na emocjach, ale na autorytecie instytucjonalnym i tradycji Kościoła. Bóg jest utożsamiany z ludźmi, których dobrze znają, przede wszystkim rodzicami i przyjaciółmi Bóg im nie zagraża, podobnie jak osoby znaczące.

Maturzyści widzą działanie Boga w życiu, ale nie uważają samych siebie za centrum tych poczynań. Jednak nie umniejszają swojej osoby we współpracy z Bogiem, ale postrzegają siebie jako partnerów do działania. Kontakty z Bogiem traktują na zasadzie ważności, ale i dobrowolności. Bóg jest dawcą praw i norm, jednak one nie ograniczają ich życia i postępowania. Przestrzeganie ich jest wyrazem wolności, która jest w nich naturalnie zakorzeniona. Obraz Boga maturzystów jest więc oparty na religijności typu wewnętrznego. Normy i zasady traktują jako własne, a praktyki religijne podejmowane są z wewnętrznej potrzeby i przez wzgląd na Osobę Boga. Abiturienci mają świadomość, że Bóg, mimo iż jest prawodawcą trudnych norm, wskazuje, że są one jednak dobre dla człowieka. Przekroczenie ich nie stanowi o oddaleniu się osoby Boga od człowieka, ale pokazuje ludzką słabość. Bóg okazuje się wtedy sprawiedliwy i miłosierny. Przebacza człowiekowi jego błędy, grzechy i słabości.

Można stwierdzić, że maturzyści posiadają dojrzały obraz Boga, który jest zgodny z chrześcijańską wizją. Jest on konkretną Osobą, która nie wysłuchuje wszystkich próśb zanoszonych przez człowieka, ale obdarza tym, co jest mu konieczne. Jego obraz jest więc wolny od magicznego działania. Bóg abiturientów pozbawiony jest antropomorfizmu. Zauważalny jest wpływ osób znaczących, jednak nie w istotnym stopniu. Raczej, obraz Boga został już oczyszczony z cech przypisywanych ludziom. Jednocześnie nie została odrzucona personalna idea Boga, m.in. Bóg kocha jak ojciec, ale doskonalej.

Bóg, zdaniem badanej młodzieży, nie jest agresywny i nie aprobuje agresji. Ich deklaracja wiary w poddanie się Jezusa Syna Bożego męce i śmierci krzyżowej, a tym samym doświadczeniu agresji, potwierdza taki obraz Boga. Obraz Boga maturzystów diecezji tarnowskiej jest obrazem Boga obecnego i zaangażowanego w świat oraz życie każdego człowieka. Maturzyści w większości wykazują głębokie przekonanie o istnieniu Boga i śladach Jego obecności we wszechświecie.

Na podstawie uzyskanych wyników badań empirycznych i dokonanych analiz można stwierdzić, że na taki obraz ważny wpływ ma środowisko rodzinne oraz podejmowane praktyki religijne. Również można wyrazić przekonanie, że udział w szkolnych lekcjach religii odgrywa ważną rolę w kształtowaniu przedmiotowego i podmiotowego obrazu Boga u maturzystów diecezji tarnowskiej. Minimalne znaczenie ma przynależność do wspólnot, ruchów i stowarzyszeń religijnych, i społecznych.

Obraz Boga w głównej mierze uwarunkowany jest doświadczeniem wyniesionym z domu rodzinnego. Osoba matki jest tą, z którą młodzież ma najlepszy kontakt i to ona jako pierwsza powiedziała im o Bogu (81,40% badanych wskazało matkę). Osoba ojca nie stanowi

dla maturzystów istotnego odniesienia względem posiadanego obrazu Boga. Jedynie 26,04% wskazuje go jako pierwszą osobę, która powiedziała im o Bogu. Zdecydowana większość abiturientów (88,18%) wskazuje na rodziców jako tych, którzy mają duży wpływ na religijność swoich dzieci. Stąd można wnioskować, że posiadany pozytywny obraz Boga został im przekazany przez ich rodziców. Potwierdza to wysoki wynik (53,61%) osób deklarujących, iż ich rodzice są dla nich oparciem uczuciowym przy równoczesnym stawianiu im wymagań. Takie stanowisko koreluje z obrazem Boga jako dobrego Ojca, troszczącego się o człowieka a zarazem ustanawiającego normy i zasady.

Matczyne cechy przypisywane Bogu znajdują swoje odniesienie w ocenie relacji z matką. Jest to więź najlepiej oceniana przez badanych (80,53%). Na pozytywny obraz Boga, szczególnie zawierający cechy stałości, wierności, bezpieczeństwa, bliskości i zaufania, może mieć wpływ sytuacja związku rodziców. Zdecydowana większość rodziców żyje w sakramentalnym związku małżeńskim (86,65%). Wykształcenie rodziców istotnie różnicuje obraz Boga maturzystów. Badani, których rodzice posiadają wyższe wykształcenie, znacznie częściej wykazują niepewność w swojej wierze. Mają także trudności w nawiązaniu relacji z Bogiem. Najbardziej pozytywny obraz Boga rysuje się u maturzystów, których rodzice legitymują się średnim wykształceniem. W tej grupie, obecność Boga jak i relacja z Nim jest częściej odczuwana przez maturzystów. Sytuacja materialna rodziny, jak i jej liczebność nie warunkuje istotnie jakości posiadanego obrazu Boga u maturzystów.

Pozytywny jakościowo i treściowo obraz Boga koresponduje z wysokim wskaźnikiem uczestniczenia w lekcjach religii (94,00% badanych), które stanowią dla nich główne źródło informacji o Bogu, a przez to pozwalają im bliżej Go poznać (74,40%).

Relacja względem Boga stanowi dla maturzystów istotny wymiar życia. Ponad połowa badanych uważa miłość do Boga jako ważny element życia, a jej wyrażanie - za istotny obowiązek osoby wierzącej. Stąd budowanie relacji do Boga opartej na miłości, upatruje w modlitwie jako podstawowym kontakcie z Osobowym Bogiem (71,55%). Zachowywanie norm i zasad wypływających z wiary, nie stanowi, w porównaniu do wyrażania miłości, istotnego elementu życia młodzieży (33,48%).

Kluczowa wydaje się różnica pomiędzy deklarowaną przez badanych ważnością przyjmowania sakramentów (2,19%) a stwierdzeniem, że one przybliżają do Boga (74,40%). Z jednej strony młodzież nie uważa, że przyjmowanie sakramentów jest ważne i stanowi obowiązek chrześcijański, a z drugiej ma świadomość, że one przybliżają do Boga. Można więc stwierdzić, że jest to wyraz interioryzacji tej prawdy. Młodzież nie postrzega sakramentów jako obowiązku, ale jako naturalne budowanie relacji z Bogiem. Za takim przekonaniem

przemawiają uzyskane wyniki dotyczące życia sakramentalnego. Ponad połowa badanej młodzieży deklaruje regularne przystępowanie do Komunii Świętej (53,83% badanych), jak również do sakramentu pokuty i pojednania (58,86%). Coniedzielny udział we Mszy Świętej deklaruje tylko 46,39%, biorąc pod uwagę, że za wierzących uważa się 71,77 % badanych, a we Mszy widzi spotkanie z Bogiem 49,23% abiturientów daje to podstawy do wnioskowania, że wysoki stopień wiedzy na temat Boga i praktyk religijnych, mimo wysokiej deklaracji wiary, nie przekłada się na praktykę życia religijnego.

Zdecydowana większość abiturientów nie bierze aktywnego udziału w jakichkolwiek organizacjach, ruchach czy wspólnotach religijnych (86,43%), dlatego można jedynie przypuszczać, że wskaźniki pozytywnego obrazu Boga byłyby wyższe, gdyby takie zaangażowanie nastąpiło. Potwierdzają to wyniki zależności pomiędzy aktywnością młodzieży we wspólnotach religijnych a obrazem Boga. Osoby, które przynależą do organizacji religijnych, posiadają bardziej pozytywny obraz Boga i częściej nawiązują z Nim osobistą relację, niż osoby nie działające w żadnym ruchu. Podobna zależność została wykazana u osób przynależących do ruchów, stowarzyszeń i wspólnot społecznych, kulturalnych.

Dla pełnej charakterystyki posiadanego obrazu Boga przez maturzystów diecezji tarnowskiej, zasadne wydaje się przedstawienie także obrazu osób niezdecydowanych co do swojej wiary, ale przywiązanych do tradycji religijnych, obojętnych w sprawach religijnych, a także niewierzących, gdyż stanowią oni 28,23 % badanych. Takie podejście również uwarunkowane jest, iż jedynie 7% respondentów nie uczęszcza na lekcje religii, które według deklaracji 94,00% badanych są głównym źródłem informacji na temat Boga.

Na podstawie uzyskanych wyników z przeprowadzonych badań można stwierdzić, że blisko 30% maturzystów posiada zniekształcony obraz Boga. Co prawda wielu badaczy wskazuje, że jest on czymś naturalnym, gdyż wpisany jest w osobistą trajektorię rozwoju[1], niemniej osoby na progu dorosłości powinny posiadać już dojrzały obraz Boga. Może on wynikać z charakterystycznego dla młodzieży tzw. kryzysu religijnego w zakresie obrazu Boga, który pojawia się z powodu odrzucenia obrazu Boga odziedziczonego od rodziców i ukonstytuowania się własnego, odpowiadającego aktualnemu poziomowi religijnemu człowieka. Innym powodem kryzysu może być skupianie się na wcześniejszym obrazie Boga i nieumiejętności przekształcenia go w dojrzały Jego obraz lub też z kondensacji negatywnych cech w idei Boga. Abstrahując od przyczyn powstania u badanych zniekształconego obrazu

[1] Por. A. Wieradzka. *Obraz Boga a kształtowanie się wiary dziecka*. W: *Wierzę w Boga. Interdyscyplinarne spojrzenie na wiarę*. Red. B. Kochaniewicz. Poznań 2013 s. 144.

Boga, może on wpływać na nich nieprawidłowo, głównie destabilizując relację religijną do innych wierzących, samego siebie, a także Osoby Boga. Może to prowadzić do ukształtowania się niedojrzałej religijności, jak również do postawy ateistycznej.

Niedojrzały obraz Boga u badanych maturzystów zawiera w sobie pewne elementy infantylne. Obraz Boga posiada niedookreślone właściwości personalne. Bóg (lub inna istota wyższa) jawi się jako pobłażliwy, który nie zwraca uwagi na zachowanie człowieka oraz spełnia wszystkie prośby, jakie przedstawia mu człowiek. Obraz ten charakteryzuje się również zmiennością w przypisywaniu Bogu cech. Z jednej strony wykazywana jest cecha miłości wobec wszystkich ludzi, a z drugiej maturzyści przypisują mu brak zainteresowania osobami niewierzącymi. Bóg jawi się jako niedający się nigdy poznać. Zatem wydaje się, że zniekształcony obraz Boga posiada antropomorficzne cechy. Być może związane jest to z przeniesieniem cech osób znaczących bezpośrednio na Osobę Boga, bez oczyszczenia (katharsis) ich z niedoskonałości. Osoby badane, posiadające antropomorficzny obraz Boga uważają, że jest On niecierpliwy (11,60%), jak również, że Boga można łatwo sprowokować swoim nieposłuszeństwem (17,94%). Osoby te również odrzucają twierdzenie, że Bóg może dać im poczucie bezpieczeństwa (28,45%). Bóg jawi się jako agresywny, który nie interesuje się człowiekiem, ale jedynie kontroluje go i stawia mu wymagania.

Zniekształcony obraz Boga nacechowany jest niesprawiedliwością, która przejawia się w sztywnej kontroli ustalonych zasad, wyciąganiu konsekwencji z nieposłuszeństwa oraz wrażeniem prześladowania człowieka (7,66%). Może to wynikać z nieprzepracowanej relacji z wymagającymi rodzicami. Potwierdzeniem niniejszego przypuszczenia jest deklaracja badanych odnośnie trudnej relacji z ojcem (27,57% deklaracji) oraz z matką (18,16% deklaracji). Również ocena badanych dotycząca stosunku rodziców do nich, wskazuje na istnienie zaburzonych relacji. Z twierdzeniem „Rodzice stawiają mi wymagania, ale nie są dla mnie uczuciowym oparciem" zgadza się 20,79% respondentów. Taki obraz rodziców mógł zostać przeniesiony na Boga. Młody człowiek niemogący sprostać wszystkim wymogom prawa Bożego i nie odczuwający Jego wsparcia, dochodzi do wniosku, że jest On niesprawiedliwy i niemiłosierny, skoro nie bierze pod uwagę ludzkiej słabości. Bóg jawi się jako bezkompromisowy tyran.

Uzyskane wyniki wskazują, że 24,73% maturzystów nie wierzy lub ma trudność z wiarą w miłosierdzie Boże. Obraz Boga jawiący się jako istota niemiłosierna tzn. niezdolna do przebaczenia i zrozumienia słabości, ściśle wiąże się z wyżej omówionym obrazem Boga jako niesprawiedliwym tyranem. Bóg nie tylko nie przebacza, ale również wymierza człowiekowi kary za jego złe postępowanie.

Omawiany obraz Boga nacechowany jest obojętnością wobec człowieka, a także niezdolnością komunikacji z nim. Bóg nie wysłuchuje modlitw (25,38% badanych), jawi się jako odległy i formalny (24,73%). Odrzucone przez maturzystów zostają również prawdy wiary o sprawiedliwości Bożej, stworzeniu, wszechmocy, Wcieleniu czy Zmartwychwstaniu.

Można również stwierdzić, że zniekształcony obraz Boga maturzystów diecezji tarnowskiej jest obrazem posiadającym cechy postmodernistyczne. Wskazuje na to m.in. deklaracja 40,04 % badanych, iż nie ma jednej prawdziwej religii, ale coś prawdziwego można znaleźć w różnych religiach świata, jak również deklaracja 32,82% respondentów, że Bóg nie jest Osobą. Idea Boga staje się kompilacją różnorodnych przymiotów, często ze sobą sprzecznych. Przypisane Bogu przez maturzystów cechy nieosobowe, takie jak: „siła" „energia" czy „przestrzeń", przy jednoczesnym nadaniu cech osobowych, jak np. „kosmiczna miłość" czy „wszechobecna energia", wskazują na typową niekonsekwencję postmodernistyczną.

Takie podejście prowadzi do całkowitego odrzucenia Osobowego Boga. Może to wynikać z wpływu współczesnej kultury postmodernistycznej, jak również z zaburzonych relacji maturzystów z osobami znaczącymi. Odrzucenie jakichkolwiek cech osobowych u Boga sprowadza Go do idei czy energii, którą można pokonać, ograniczyć czy mieć na nią wpływ. To ułatwia człowiekowi poradzenie sobie z trudnościami i nieprzepracowanymi, zaburzonymi relacjami głównie z rodzicami.

Podsumowując, można stwierdzić, że zniekształcony obraz Boga stanowi przeciwieństwo posiadanego przez większość maturzystów pozytywnego chrześcijańskiego obrazu Boga Osobowego. Niemniej, nie może on zostać niezauważony, gdyż stanowi wyzwanie dla osób odpowiedzialnych za przekaz wiary i kształtowanie obrazu Boga. Wyniki przeprowadzonych badań wskazują na zasadność przyjętych hipotez i pozwalają nakreślić niektóre obszary oddziaływań katechetyczno-duszpasterskich.

6.3 Implikacje uzyskanych rezultatów badań

Współcześnie można zaobserwować zintensyfikowanie dyskusji na temat roli katechizacji w życiu człowieka. Podejmowanie ich ma różnorakie źródła. Jednym ze znaczących było przeżywane XXV-lecie nauczania religii w szkole jako specyficznej formy

katechizacji[2]. Stało się ono przyczynkiem do refleksji nad formami przekazu wiary i ich skuteczności. Również swoistego rodzaju „nowość" w Kościele, jaką jest nowa ewangelizacja, stała się inspiracją do podjęcia wielu inicjatyw mających na celu ożywienie przekazu katechetycznego[3]. Dyskusje nad istotą katechizacji, którą ma być doprowadzenie do osobowego spotkania z Chrystusem i głębokiej z Nim zażyłości (por. CT 5) wynikają również ze zmieniającej się rzeczywistości otaczającej człowieka. W kontekście tych zmian pojawia się pytanie, w jaki sposób dotrzeć do współczesnych młodych, którym przyszło wzrastać w postmodernistycznym świecie, cechującym się relatywizmem religijnym. Wprowadzana reforma oświaty w Polsce stała się również dla środowisk przeciwnych nauczaniu religii w szkole tłem do podejmowania dyskusji na temat jej sensu i miejsca na terenie szkoły, a ze strony Kościoła wymusiła wypracowanie nowych dokumentów programowych dostosowanych do zaistniałych warunków.

Katecheza ma zadanie doprowadzić do dojrzałości chrześcijańskiej, przez pomoc w lepszym poznaniu Jezusa oraz Jego orędzia (por. DOK 80). Nowa *Podstawa programowa katechezy Kościoła katolickiego w Polsce*[4], w założeniach katechezy na poziomie szkoły ponadpodstawowej zauważa współczesne trudności młodzieży. Autorzy zwracają uwagę na jej zróżnicowanie w „sferze wierzeń i pragnień religijnych, moralności oraz nastawienia do Kościoła jako instytucji" (PPKKKP s. 99). Odwołując się do badań na gruncie polskim, wskazuje, że młodzieży brakuje integralności postaw w kontekście dogmatów wiary i norm moralnych, niejednokrotnie kwestionują standardy etyczne i moralne, a także młodzi ludzie porzucają wiarę, deklarują duchowość ateistyczną (por. PPKKKP s. 99). Ogólne założenia katechetyczne zawarte w dokumencie podkreślają istotny cel katechezy i odpowiadają na współczesne uwarunkowania. Katecheza ma wspomagać młodego człowieka w osiąganiu dojrzałości w wierze, głównie poprzez ukazywanie wiary jako relacji osobowej, integrowanie przyjmowanych treści wiary oraz dążenie do zgodności prezentowanej postawy z deklarowaną wiarą. Pogłębianie znajomości Biblii i Tradycji, jak również aktualizacja orędzia biblijnego mają przybliżać młodzież do nawiązania osobowej relacji z Jezusem. Dojrzała religijność wiąże się z wyznawanymi wartościami opartymi o Boże Objawienie, tożsamością eklezjalną, a także podejmowanymi działaniami apostolskimi. Katecheza ma towarzyszyć w odkrywaniu

[2] Zob. *XXV lat nauczania religii w polskiej szkole. Między nadzieją a rzeczywistością*. Red. M. Zając. Lublin 2015.

[3] Por. P. Mąkosa. Red. *Nowa Ewangelizacja w nowej katechezie*. Rzeszów 2013.

[4] Konferencja Episkopatu Polski. *Podstawa programowa katechezy Kościoła katolickiego w Polsce. Dokument przyjęty podczas 379. Zebrania Plenarnego Konferencji Episkopatu Polski 8 czerwca 2018 roku*. Częstochowa 2018.

powołania chrześcijańskiego i wspomagać osiągnięcie tej dojrzałości przez młodych ludzi (por. PPKKKP s. 99-100).

Podejmowany proces dydaktyczny i wychowawczy katechezy powinien zmierzać do realizacji wskazanych celów przez Kościół. Osiągnięcie ich możliwe jest jedynie poprzez systematyczność podejmowanych działań przez Kościół powszechny, jak i Kościół lokalny. W proces dydaktyczny zaangażowani powinni być wszyscy odpowiedzialni za głoszenie orędzia Bożego, ale również szeroko rozumiane środowisko wychowawcze. Proces wychowania religijnego rozpoczyna się w rodzinie, a kontynuowany jest w parafii, środowiskach lokalnych, wspólnotach, stowarzyszeniach, ruchach, a także w szkole. Niezastąpiony jest też samorozwój religijny katechizowanych, którzy są podmiotem katechezy. Treści nauczania katechetycznego dostosowane do poziomu katechizowanych są niezmiernie ważne. Stąd do osiągnięcia dojrzałości religijnej i zbudowania silnej relacji z Bogiem potrzeba współdziałania wszystkich obszarów procesu katechetycznego.

Istotnym elementem religijności człowieka jest obraz Boga, który powinien być rozpatrywany w kontekście całości życia człowieka. Bez dojrzałego obrazu Boga nie można mówić o dojrzałej religijności. Również dojrzały obraz Boga będzie warunkował realizację głównego celu katechezy, jak i wspomnianych celów katechetycznych. Na obraz Boga będą składać się odniesienia do wszystkich elementów systemu, w jakim żyje katechizowany. Literatura psychologiczna wskazuje, iż w obrazie Boga zawarta jest osobista historia osoby związana głównie z doświadczeniami w relacjach z osobami znaczącymi, jej emocje, uczucia, przeżycia, wiedza, a także osobiste przemyślenia[5]. W treści posiadanego obrazu również znajdują się trudności związane z wiarą i jej zawiłościami, stąd istotne są również sposoby i efekty ich rozwiązywania, gdyż one będą miały wpływ na postrzeganie Boga.

W kształtowanie obrazu Boga u młodego człowieka silnie wpisuje się kultura masowa i szeroko rozumiane oddziaływanie mediów. Niejednokrotnie w nich katechizowani spotykają się z kwestionowaniem możliwości poznania prawdy, zaprzeczeniem niezbywalnych wartości, a także z nastawieniem konsumpcyjnym i na teraźniejszość[6]. Taki stan rzeczy nie ułatwia przekazu katechetycznego i rozbudzenia zainteresowania Osobą Boga. Stąd można wnioskować, że dla części młodych osób trudnością będzie ukształtowanie dojrzałości religijnej, a tym samym dojrzałego obrazu Boga. Brak zainteresowania treściami i wartościami

[5] Por. S. Tokarski. *Obraz Boga a dojrzałość osobowościowa*. Warszawa 2011 s. 496.

[6] Por. M. Jeżak-Śmigielska. *Media społecznościowe w duszpasterstwie młodzieży jako nowa przestrzeń ewangelizacyjna*. W: *Duszpasterstwo młodzieży w Polsce wobec współczesnych przemian*. Red. P. Ochotny, M.J. Tutak, T. Wielebski. Warszawa 2018 s. 387.

proponowanymi na lekcjach religii i katechezie, a także brak osobistego zaangażowania religijnego będzie skutkował powstaniem zniekształconego obrazu Boga u katechizowanych.

Odpowiedzialni za katechizację powinni być otwarci na momenty pojawiającego się zainteresowania ze strony młodzieży tematem religii i Boga. Przez podjęcie tematu i przekaz treści wiary, jak również ukazanie chrześcijańskiego obrazu Boga, katecheta ma możliwość pomocy w ukształtowaniu dojrzałej religijności opartej na głębokiej relacji z Bogiem.

Rodzice, duszpasterze, a przede wszystkim nauczyciele religii powinni mieć świadomość, że dość liczna grupa młodych ludzi potrzebuje pomocy, aby ukształtować pozytywny obraz Boga i nawiązać z Nim osobistą relację. Do wątpliwości religijnych, obojętności oraz niewiary przyznaje się łącznie około 30% maturzystów. Zastanawiający jest fakt, że jedynie 7% respondentów deklaruje, że na jakimś etapie szkolnej edukacji nie uczestniczyło w lekcjach religii, więc większość badanych była objęta systematycznym przekazem katechetycznym. Mimo tego przejawiają oni symptomy wczesnego ateizmu lub go już deklarują. Maturzyści wskazują, że to rodzina, szczególnie rodzice, mają główny wpływ na religijność swoich dzieci. Osoby te deklarując się jako obojętne religijnie lub niewierzące prawdopodobnie nie zostały wprowadzone w życie duchowe i religijne. Większy wpływ na religijność w rodzinie wywierała matka niż ojciec. Na to wskazują korelacje kontaktów oraz stosunków rodzinnych i posiadanego obrazu Boga. Zdecydowana większość respondentów (81,40%) poświadcza, że pierwszą osobą, która powiedziała im o Bogu była matka.

Maturzyści charakteryzują się dużym nasileniem wątpliwości religijnych, wskazują na to uzyskane dane empiryczne. W Boga osobowego nie wierzy 40,04% respondentów, a nieco mniej w Trójcę Świętą 31,73% badanych. Wiarę w Zmartwychwstanie przyjmuje 84,90% badanych, natomiast niewiarę w tę tajemnicę wiary deklaruje 15,10% młodzieży.

Do niewiary w tajemnicę Wcielenia przyznaje się 7,44% badanych, a 14,88% ma wątpliwości co do tej prawdy. W bóstwo i człowieczeństwo Jezusa nie wierzy 13,35% respondentów. Dla większości z nich (8,10%) jest On postacią legendarną, dla pozostałych tylko wybitną postacią historyczną. Można więc stwierdzić, że dla osób deklarujących się jako ateiści, Jezus Chrystus jest mitem.

Dość duża część odrzuca również wyznawane w *Credo* prawdy wiary. Niewiarę w Boga Wszechmogącego deklaruje 15,75% badanych, w Boga Stworzyciela 16,85% maturzystów, a w Boga Ojca 16,19% respondentów. W sprawiedliwość Bożą nie wierzy 15,97% badanych, a w miłosierdzie 24,73% maturzystów.

Praktyki religijne umożliwiają nie tylko poznanie Boga, ale również pozwalają nawiązać z Nim relację. Odniesienie do powyższych prawd różnicuje się dość wyraźnie kiedy

weźmiemy pod uwagę korzystanie maturzystów z poszczególnych praktyk religijnych. Dla 78,79% wcale nieprzystępujących do sakramentu pokuty i pojednania Bóg nie jest wszechmogący. Młodzież praktykująca spowiedź nieregularnie i odrzucająca tę prawdę stanowi 16,92% badanych, a ta która deklaruje regularne korzystanie z sakramentu, 2,60% respondentów. Osoby biorące udział w coniedzielnej Mszy Świętej, deklarujące niewiarę w Boga Wszechmogącego stanowią 2,83% badanych, te które prawie w każdą niedzielę uczęszczają na Mszę Świętą i nie wierzą we wszechmoc Boga to 11,54% respondentów, te które uczestniczą w święta i okazjonalnie stanowią 47,95% osób niewierzących w tę prawdę wiary. Największą grupę 81,25% badanych deklarujących niewiarę w Boga Wszechmogącego stanowią ci, którzy w ogóle nie uczestniczą we Mszy Świętej. Dla 78,38% nieprzyjmujących Komunii, Bóg nie jest Wszechmogący. Maturzyści nieregularnie przystępujący do Komunii Świętej odrzucający tę prawdę wiary stanowią 18,02% respondentów, zaś ci którzy regularnie przyjmują Komunię Święta i deklarują swoją niewiarę w Boga Wszechmogącego stanowią 4,88% maturzystów.

Dla 97,30% zupełnie nieprzystępujących do Komunii Świętej Bóg nie jest Stworzycielem. Bóg nie jest Stworzycielem dla 64,77% osób przystępujących nieregularnie do Komunii Świętej. Dla 36,18% badanych deklarujących regularne przyjmowanie Komunii Świętej Bóg nie stworzył świata i człowieka. Niewiarę w Boga Stworzyciela poświadcza 96,43% osób nieprzystępujących do sakramentu pokuty i pojednania, 73,08% badanych przystępujących nieregularnie i 34,20% maturzystów regularnie korzystających ze spowiedzi. Maturzystów, którzy nie uczestniczą we Mszy Świętej a zarazem deklarujących niewiarę w Boga Stworzyciela jest 87,50% badanych. Dla 86,30% respondentów, którzy okazjonalnie uczęszczają na Mszę Świętą, Bóg nie jest Stworzycielem. Niewiarę w Boga Stworzyciela deklaruje 63,46% osób, które prawie w każdą niedzielę uczestniczą we Mszy Świętej oraz 31,13% badanych potwierdzających udział w coniedzielnej Mszy Świętej.

Wśród przyznających się w niewiarę w Boga Ojca jest 2,83% osób, które deklarują, że co niedziela uczestniczą we Mszy Świętej, 12,82% badanych, którzy prawie co niedziela są na Mszy, 47,95% respondentów uczestniczących w niej okazjonalnie oraz 81,25% maturzystów wcale nieuczestniczących we Mszy Świętej. Maturzyści deklarujący niewiarę w Boga Ojca stanowią 82,14% osób nieprzystępujących do sakramentu pokuty i pojednania, 14,62% tych, którzy nieregularnie przystępują do spowiedzi oraz 3,35% osób regularnie korzystających z sakramentu. Dla 83,78% nieprzystępujących w ogóle do Komunii Świętej, Bóg nie jest Ojcem. Ojcostwo Boga kwestionuje 18,68% badanych nieregularnie przyjmujących Eucharystię a 4,47% regularnie przystępujących do Komunii Świętej.

Powyższa analiza pozwala stwierdzić, że im rzadziej młodzież praktykuje, tym częściej odrzuca prawdy wiary dotyczące Boga. Również ta zależność widoczna jest w innych przymiotach Boga. Analogicznie można stwierdzić, że im częstotliwość praktykowania wzrasta tym częściej młodzież przyjmuje prawdy wiary chrześcijańskiej. Analiza szczegółowa oceny relacji z Bogiem także wskazuje jej zależność od częstotliwości udziału maturzystów w praktykach religijnych. Czym rzadsze uczęszczanie na Mszę Świętą, przystępowanie do Komunii Świętej oraz sakramentu pokuty i pojednania tym relacja z Bogiem jest słabsza.

Modlitwa osobista jest znakiem intensywności relacji z Bogiem. Maturzystów wskazujących, iż modlitwa ma dla nich duże znacznie stanowią 71,55% odpowiadających, zaś 28,45% zadeklarowało, że modlitwa nie jest istotna w ich życiu. Można więc stwierdzić, że większość badanych to osoby modlące się, które starają się nawiązać dobrą relację z Bogiem.

Zdecydowanie niskie jest zaangażowanie młodych ludzi w ruchy, stowarzyszenia czy wspólnoty religijne, a także społeczne. Większość maturzystów deklaruje brak jakiejkolwiek działalności w ruchach religijnych – 80,09% oraz społecznych – 86,43%. W związku z tak małym odsetkiem maturzystów przynależących do jakiejkolwiek grupy nie można wykazać występowania istotnych zależności pomiędzy zaangażowaniem młodzieży a obrazem Boga. Jedynie można przypuszczać, iż osoby działające w ruchach religijnych czy społecznych mają jakościowo lepszy obraz Boga i wyższy stopień intensywności relacji z Bogiem. Młodzi ludzie będący we wspólnotach czy ruchach religijnych mają większy dostęp do nowych informacji dotyczących wiary, przez to mogą pogłębiać swoją wiedzę uzyskaną w procesie katechizacji. Również nawiązując relację z innymi osobami wierzącymi, mogą uczyć się budowania głębszej relacji z Bogiem.

Brak zaangażowania młodych ludzi w jakąkolwiek działalność religijną czy społeczną potwierdza trend współczesnej kultury postnowoczesnej, charakteryzującej się nastawieniem indywidualistycznym. Szeroka oferta grup, wspólnot i ruchów religijnych wydaje się dla nich mało atrakcyjna, stąd uciekają w świat wirtualny, który jawi się jako ciekawy proponujący im więcej możliwości.

Młodzież maturalna poddana badaniu może przejawiać cechy *pokolenia Y*, czyli osób urodzonych w latach 1980-2000, jak również *pokolenia Z*, czyli urodzonych po 2000 roku[7]. To ludzie ciekawi świata, mający poczucie wolności i nieograniczoności swoich możliwości. Są nastawieni na ciągłe samokształcenie i podnoszenie swoich kwalifikacji. Posiadają dobrą znajomość języków obcych, przez co świat stał się dla nich otwarty i bez przeszkód mogą

[7] Por. K. Koseła. *Dzisiejsza młodzież – czym różni się od młodzieży sprzed lat.* W: *Duszpasterstwo młodzieży w Polsce* s. 120-121.

podróżować. Mają wysokie poczucie własnej wartości oraz wygórowane oczekiwania wobec otaczających ich ludzi. Nie posiadają przywiązania do żadnych procedur, zasad czy formalnych standardów. Również tradycje nie stanowią dla nich znacznej wartości. Są nastawieni na częste zmiany pracy czy miejsca zamieszkania[8]. *Pokolenie Y* nie zna świata bez technologii, stąd posiada przekonanie, że jeżeli czegoś nie ma w sieci, to taka rzecz nie istnieje. Wszechobecne w ich życiu media, z których aktywnie korzystają, niejednokrotnie ograniczają ich myślenie autonomiczne i wypracowanie własnego poglądu[9]. Osoby odpowiedzialne za katechizację, zwracając uwagę na możliwości młodych ludzi i biorąc pod uwagę ich mentalność, mogą poprzez odpowiednie metody i formę przekazu wiary uświadomić młodzieży, że wiara może stać się pomocą w ich rozwoju. Odkrywanie obrazu Boga jest ciągłym procesem, który pobudza człowieka do nieustannej refleksji nad swoim życiem. Trudnością może okazać się odwołanie do tradycji, która stanowi istotną część wiary. Zadaniem rodziców, duszpasterzy jak i katechetów jest więc uświadomienie młodym ludziom, że każdy postęp budowany jest na pielęgnowaniu wartości tradycji. Odwoływanie się do stałych prawd wiary również może spotkać się z niezrozumieniem młodzieży. Kultura postmodernizmu, w której żyją, kwestionuje istnienie jakiejkolwiek prawdy. Stąd ukazanie wartości niezbywalnych prawd dotyczących Osoby Boga, staje się wyzwaniem dla osób odpowiedzialnych za katechezę.

Równie ważną grupą maturzystów są osoby z rodzin rozbitych (8,53%), a także żyjących w tzw. związkach nieformalnych (4,16%). Budowanie relacji z Bogiem ściśle wiąże się z relacjami panującymi w domu rodzinnym. Rodzice stanowią główny punkt odniesienia w postrzeganiu obrazu Boga. Do ukształtowania dojrzałego obrazu Boga potrzebni są oboje rodzice. Jak potwierdziły wyniki przeprowadzonych badań, w głównej mierze matka odpowiada za przekaz wiary, przy jednoczesnym nasyceniu obrazu Boga cechami typowymi dla osoby ojca. Osoby z rozbitych rodzin mogą kształtować zdeformowany obraz Boga wynikający z braku któregoś z rodziców. Również trudnością okazać się może przyjęcie chrześcijańskiej wizji małżeństwa i rodziny. Świat mediów promuje życie oparte na przyjemności i przygodności kontaktów z drugą osobą, co również powoduje zakwestionowanie u młodych ludzi wartości sakramentalnego związku małżeńskiego jako daru od Boga. Jak wskazuje J. Mariański „w wyraźnym kryzysie są normy związane z nierozerwalnością małżeństwa, z czystością przedmałżeńską i regulacją poczęć (…) w XXI

[8] Por. A. Smolbik-Jęczmień. *Rozwój kariery zawodowej wśród przedstawicieli pokolenia X i Y – nowe wyzwania.* „Modern Managment Reviev" 20:4/2013 s. 194-195.

[9] Por. E. Chester. *Młodzi w pracy. Jak zadbać o pracowników pokolenia Y*. Tłum. A. Żak, J. Krupa. Gliwice 2007 s. 33-34.

wieku mieliśmy do czynienia w środowiskach młodzieżowych nie tyle z wahaniami opinii, ile raczej z wyraźną zmianą kierunkową w świadomości moralnej”[10]. Tej grupie osób należy wskazywać dobre przykłady wierności małżeńskiej, jak również podkreślać wartość sakramentu małżeństwa i łask z niego płynących. W nauczaniu lekcji religii, warto by katecheta znał sytuację rodzinną uczniów, gdyż treści nauczania w szkole ponadpodstawowej głównie związane są z przekazem wartości chrześcijańskiego powołania do małżeństwa. Przyjęcie ich, dla osób niemających pozytywnego przykładu w domu rodzinnym, będzie utrudnione. Deklaracja badanych dotycząca wizji swojej przyszłości, zdaje się potwierdzać te zależności. Osoby planujące swoje życie w związku cywilnym, a także w nieformalnym z wieloma partnerami, stanowią 8,32% badanych.

Obraz Boga, jak wynika z przeprowadzonych badań, związany jest ściśle z praktykami religijnymi. Praktykujący systematycznie najpełniej akceptują treści wiary i posiadają jakościowo pozytywny obraz Boga. Troską o to, by jak najliczniejsza grupa młodzieży systematycznie uczestniczyła w praktykach religijnych, wykazywać się powinni przede wszystkim rodzice, ale również i duszpasterze oraz katecheci. Wysoka frekwencja na lekcjach religii daje nauczycielom możliwość pracy nad pogłębieniem akceptacji prawd wiary, a także wzbudzeniu w katechizowanych pragnienia życia sakramentalnego. Również w duszpasterstwie parafialnym podejmowanie kwestii życia w łasce uświęcającej jako najpełniejszemu środkowi nawiązywania relacji z Bogiem i akcentowanie go powinno stać się priorytetem. Istotne w praktyce duszpastersko-katechetycznej jest także uwrażliwienie młodzieży, ale także ich rodzin, że udział w liturgii Mszy Świętej daje możliwość spotkania się z żywym Chrystusem.

Niski stopień zaangażowania w ruchy, wspólnoty i stowarzyszenia, szczególnie religijne badanych wskazuje na duży obszar do zagospodarowania dla posługi katechetyczno-duszpasterskiej. Wsparcie zaangażowania, a także mobilizowanie młodych osób do włączania się w grupy religijne to jedno z głównych działań, jakie powinno zostać podjęte przez osoby odpowiedzialne za katechizację. Badania wykazały, iż maturzyści posiadają wysoki poziom obrazu przedmiotowego Boga, co wskazuje na dużą wiedzę na Jego temat. Stan taki, można połączyć z wysokim stopniem ich uczestnictwa w lekcjach religii. Jednak poziom relacyjnego obrazu Boga wydaje się niższy, co potwierdza brak aktualizacji zdobytej wiedzy przez młodych ludzi. Uczestniczenie w ruchach religijnych pozwoliłoby młodzieży na przeżywanie entuzjazmu religijnego we wspólnocie, przez co mogłaby nawiązać nowe silne relacje

[10] J. Mariański. *Kondycja religijna i moralna młodzieży szkół średnich (1988-2017).* W: *Duszpasterstwo młodzieży w Polsce* s.146.

międzyosobowe oparte na wartościach chrześcijańskich. Doświadczenie tych więzi mogłoby wpłynąć na nawiązanie głębszych relacji osobowych z Bogiem. Również przynależność do wspólnot religijnych daje możliwość zaangażowania się w życie parafii, przez co umocnione zostałoby poczucie odpowiedzialności za wspólnotę osób wierzących. Formacja podjęta we wspólnotach młodzieżowych pozwala na rozwijanie umiejętności dawania świadectwa swej wierze i dzielenia się osobistym doświadczeniem Boga.

Obraz Boga jest kwestią bardzo indywidualną i intymną. Jak wykazały przeprowadzone badania, wpływ na niego mają rozmaite czynniki. Dlatego, w kontekście umacniania pozytywnego obrazu lub korekty zniekształconego obrazu Boga, w działaniu duszpasterskim postulowany jest indywidualny kontakt kierownika duchowego z osobą wierzącą. Głównym argumentem za taką propozycją jest fakt, że trudno poznać, a tym bardziej naprawiać zniekształcony obraz Boga w duszpasterstwie masowym. Zniekształcenia w obrazie Boga często następują pod wpływem bardzo intymnych relacji z osobami znaczącymi; szczególnie rodzicami. Dlatego istotne zadanie w tej kwestii mają duszpasterze, którzy powinni wykazać się umiejętnością uważnego i czujnego słuchania szczególnie podczas sakramentu pokuty i pojednania. Pogłębianie wiedzy przez kapłanów z zakresu kształtowania się obrazu Boga pozwala na umiejętne stawianie pytań, dzięki którym będą umieli wskazać kierunek zmiany osobie posiadającej niedojrzały lub zniekształcony obraz Boga. Pytania dotyczące obrazu Boga otwierają człowieka i pozwalają na zaobserwowanie płaszczyzn warunkujących taki a nie inny obraz, jak również pomogą uświadomić osobie wartości poszukiwania właściwych odpowiedzi dotyczących natury Boga. Duszpasterze poszerzając swoją wiedzę z zakresu teologii, która niejednokrotnie zaproponowała już odpowiedzi odnoszące się do natury Boga, stają się osobami kompetentnymi, umiejącymi wskazać odpowiedni kierunek rozwoju lub zmiany obrazu Boga. Charakterystyczne dla młodzieży jest stawianie pytań, stąd niejednokrotnie istotną rolę odgrywa w tej relacji kompetentna osoba duszpasterza. Często już samo uświadomienie młodej osobie, że nie jest osamotniona w stawianiu pytań dotyczących Boga, jest dla niej pocieszające i mobilizujące do poszukiwania odpowiedzi.

Nauczanie szkolne religii staje się odpowiednią okazją do możliwości zadawania pytań przez uczniów. Katecheza szkolna, jak również i prowadzone duszpasterstwo wezwane jest do dokonywania korekty obrazu Boga, niejednokrotnie uwikłanego w antropomorfizm i zniekształcenia. Stawia to przed katechetami pewnego rodzaju wyzwanie. Brak reakcji na zauważone deformacje może powodować u młodych ludzi blokadę na prawdziwy obraz Boga, a także pogłębianie i utrwalanie się nieprawdziwego obrazu Boga. Katecheci powinni wykazywać się pewną cierpliwością, łagodnością, ale i stanowczością wobec młodzieży, w

oczekiwaniu na przyjęcie przez nią prawdy o Bogu. Brak reakcji lub zacietrzewienie apologetyczne może doprowadzić do odrzucenia, na samym początku drogi rozwoju religijnego, prawdziwego obrazu Boga lub zniechęcenia do poszukiwań prawdy o Nim.

Istotna wydaje się poruszona wcześniej kwestia zasadności obecności i efektywności nauczania religii w szkole, w kontekście podjętego zagadnienia obrazu Boga. Biorąc pod uwagę uwarunkowania kształtowania się obrazu Boga, jak również wyniki uzyskane w przeprowadzonych badaniach, należy stwierdzić, że lekcje religii nie tylko są miejscem zdobywania wiedzy, czyli rozwijaniem przedmiotowego obrazu Boga, ale również posiadają one wymiar doświadczenia religijnego. Młodzież biorąca udział w katechezie poprzez względnie stały kontakt z księżmi, parafią, jak również treściami religijnymi ma możliwość tworzenia oraz umacniania więzi z przedstawicielami Kościoła, a także innymi członkami wspólnoty chrześcijańskiej. Podczas katechezy szkolnej, młody człowiek przebywając we wspólnocie, ma okazję do rozmowy na tematy religijne, podejmowania kwestii dla niego kontrowersyjnych i niejasnych, rozwijania swojej umiejętności modlitwy oraz głębszej refleksji nad własną wiarą i postrzeganiem Boga. Te działania istotnie wpływają na rozwijanie własnego obrazu podmiotowego i relacyjnego Boga.

Maturzyści to osoby, które formalnie kończą szkolną edukację religijną. Najtrudniejszym, a zarazem najistotniejszym wyzwaniem stojącym przed osobami odpowiedzialnymi za katechezę, wydaje się wzbudzenie w młodych ludziach potrzeby stałej formacji religijnej i podejmowaniu praktyk religijnych. Najważniejszą praktyką, na którą powinna być zwrócona uwaga, to Eucharystia. Przeżywanie Jej, w sposób zrozumiały przez człowieka, pozwala na nawiązanie głębokiej więzi z Bogiem. Działania duszpasterskie podejmowane w parafiach, wspólnotach, ruchach i stowarzyszeniach religijnych stanowią dobrą przestrzeń dla katechezy przygotowującej do dojrzałego przeżywania sakramentu pokuty i pojednania jako spotkania z Bogiem Miłosiernym. Wzmocnienie i ożywienie katechezy rodzinnej, opartej na tekstach z Pisma Świętego, ukazujących prawdziwy obraz Boga, służy kształtowaniu w rodzicach, jak również u młodych ludzi potrzebę dzielenia się własnym doświadczeniem relacji z Bogiem. W podejmowanych duszpastersko-katechetycznych działaniach trzeba mieć na względzie, że obraz Boga „jest wypadkową intensywności wiary religijnej, która z kolei rozwija się dzięki systematycznej i świadomej praktyce religijnej, co z kolei przekłada się na wzrost doświadczenia religijnego”[11]. Dlatego wszelkie poczynania powinny mieć charakter systematycznego przekazu prawdziwego obrazu Boga,

[11] R. Szauer. *Obraz Boga a świadomość uczniów szkół średnich i studentów wobec wyzwań ewangelizacyjnych Kościoła w Polsce*. W: *Duszpasterstwo młodzieży w Polsce* s. 172.

rozpoczynającego się w rodzinie, poprzez szkolną edukację religijną, katechezę parafialną, a także podejmowaną w ruchach i stowarzyszeniach religijnych, aż do pobudzenia osobistej potrzeby poszukiwania głębokiej osobistej relacji z Bogiem.

Powyższe stwierdzenia, których źródłem są przeprowadzone badania, stanowią propozycję dla osób odpowiedzialnych za katechezę, szczególnie rodziców i katechetów. Odnoszą się bardziej do praktyki katechetycznej niż stanowią źródło do dalszych badań. Uzyskane wyniki być może pozwolą na formułowanie innych sugestii, jednak tutaj zostały nakreślone te, które wobec podjętego tematu rozprawy autor uznał za najistotniejsze i godne przedstawienia. Zwraca on uwagę na posiadany przez maturzystów diecezji tarnowskiej obraz Boga w trzech aspektach: przedmiotowym, podmiotowym i relacyjnym oraz na rolę czynników, które mogą mieć wpływ na Jego kształtowanie tj. środowiska rodzinnego, szkolnego nauczania religii, praktyk religijnych, jak również podejmowanych aktywności religijnych. Obraz jest kreowany nie tylko w oparciu o doświadczenia relacji międzyosobowych występujących w rodzinie czy innych wspólnotach, ale również o wiedzę, jaką człowiek posiada na Jego temat; głównie z nauczania religii, także o intensywność życia sakramentalnego oraz doświadczenia osób katechizujących. Czynniki te jednak nie wyczerpują możliwości inspiracji w budowaniu obrazu Boga, chociażby nie podjęta tematyka osobowości maturzystów, która zapewne ma wpływ na postrzeganie Boga.

ZAKOŃCZENIE

W naturze człowieka mocno zakorzenione jest pragnienie Boga. Chęć ta odnajduje swoje cząstkowe zaspokojenie w wiedzy o Bogu, w odniesieniu Jego Osoby do otaczającego świata poprzez odkrywanie Jego śladów w stworzeniu, jak również w relacjach budowanych z drugim człowiekiem i postrzeganiu siebie i innych jako obrazu Boga. Poznanie i pełne zrozumienie Boga, ze względu na ograniczoność człowieka, nie jest możliwe. Odpowiedź na pojawiające się pytania, szczególnie w wieku dorastania dotyczące sensu życia człowieka i jego wartości oraz samego Boga, jest możliwa jedynie tylko w odwołaniu do Boga Stwórcy. Jak podkreślił św. Jan Paweł II, zrozumieć siebie człowiek może jedynie wtedy, kiedy uwzględnia obecność Boga w świecie i w swoim życiu. Papież zwracając się do młodych, wskazał, że „to właśnie ów «obraz i podobieństwo» sprawia, że stawiacie takie pytania, że musicie je stawiać. One wszystkie świadczą o tym, jak bardzo człowiek nie może siebie pojąć bez Boga — i nie może też siebie «urzeczywistnić» bez Boga. Jezus Chrystus przyszedł na świat, ażeby każdemu z nas to przede wszystkim uświadomić" (PS 4).

Obraz Boga jest rzeczywistością, która jest nieodzowną w życiu każdego człowieka. Nie sposób, by osoba zadająca sobie pytanie o swój sens nie zadała pytania o istnienie Boga. Obraz Boga kształtowany jest przede wszystkim w oparciu o doświadczenie relacji pierwotnych, głównie z rodzicami. Duże znaczenie w jego tworzeniu się posiadają również późniejsze oddziaływania, a wśród nich główną rolę odgrywa szeroko rozumiana katechizacja. Pod wpływem tych czynników kształtowany jest obraz przedmiotowy, podmiotowy i relacyjny Boga. Zagadnienie to i dylematy z nim związane obecne w literaturze przedmiotu, stały się przyczynkiem, by poprzez prezentowane opracowanie włączyć się do toczącej się dyskusji, przyjmując je za problem badawczy.

Mając na uwadze wielość problemów pojawiających się w kontekście postrzegania obrazu Boga przez człowieka i sposobu jego kształtowania, jak również czynników wpływających na taki, a nie inny Jego obraz, w niniejszej dysertacji pytano o to, jaki jest Bóg i w jaki sposób człowiek może go doświadczyć i postrzegać? Poszukując odpowiedzi na

postawione pytanie, dokonano najpierw wnikliwej analizy różnych podejść naukowych głównie z zakresu psychologii i psychologii religii do samego pojęcia „obraz Boga". Wykazane zostały również trudności w samym definiowaniu pojęcia, uzależnionego przede wszystkim od nurtu naukowego, który się nim zajmuje. Biorąc pod uwagę, że obraz Boga głównie wypływa z religijności człowieka i z samego źródła, jakim jest Osoba Boga, szczegółowo została ukazana przestrzeń teologiczna. W przedstawieniu teologicznego podejścia przyjęto treści zawarte w *Credo*, stąd obraz Boga wraz z Jego przymiotami został nakreślony w kluczu: Bóg Ojciec, Syn Boży i Duch Święty. Problem genezy obrazu Boga jest wielowymiarowy i złożony, dlatego zostały ukazane trudności badaczy wynikające głównie z płaszczyzny ideologicznej. Zostały również nakreślone czynniki teologiczne, kulturowe i psychologiczne mające wpływ na kształtowanie się obrazu Boga.

W kolejnej części pierwszego rozdziału została przybliżona specyfika badanej grupy młodzieży maturalnej. Została ona omówiona w kontekście ich rozwoju fizycznego, psychicznego, społecznego, emocjonalnego i moralnego. Wybór tych płaszczyzn rozwojowych wynikał z wpływu, jaki mają na funkcjonowanie i na postrzeganie otaczającej rzeczywistości przez młodych ludzi. Analiza ta pozwoliła na ukazanie istotnych ram rozwojowych badanych osób. Warto przy tym zauważyć, że okres ten charakteryzuje się wyjątkową intensywnością i istotnymi zmianami w postrzeganiu własnej osoby. To właśnie przed maturzystami stają konkretne dylematy związane z własną przyszłością, a także wymaganiami ze strony społeczeństwa i ich osobistymi pragnieniami. W tym okresie młodzi ludzie przechodzą od wiary otrzymanej do wiary wybranej przez siebie. Następuje to w procesie dojrzewania w wierze, które dokonuje się wraz z procesem dojrzewania osobowościowego. Dlatego nakreślenie ważnych zmian, które następują w życiu młodzieży, pozwoliło na ukazanie istotnych czynników wpływających również na posiadany przez nich obraz Boga.

Młodzież, która stanowiła grupę badawczą, żyje w określonych uwarunkowaniach społeczno-kulturowych. Badacze współczesności wskazują na ponadczasowe pytanie o „warunki możliwości Boga, a jednocześnie o warunki możliwości religii będącej sposobem odnoszenia się człowieka do Boga"[1]. Stąd w drugim rozdziale zostały przedstawione współczesne uwarunkowania kształtowania się obrazu Boga, jakim jest pluralizm kulturowy i postmodernizm. Na tak zarysowanym tle, kolejno została dokonana analiza religijności polskiej młodzieży, nakreślone jej charakterystyczne cechy i kondycja religijno-moralna. Diecezja

[1] W.P. Glinkowski. *Dialog – wychowanie ku religii. Ponadprzedmiotowy fundament religii*. W: *Religie a wychowanie do dialogu. Idee edukacyjne, filozoficzno-antropologiczne i teologiczne*. Red. M.S. Wierzbicki. Warszawa 2018 s. 98.

tarnowska jako teren poddany badaniu posiada swoje specyficzne czynniki kulturowo-społeczne. Zostały one scharakteryzowane, uwzględniając istotne informacje, które pozwoliły zarysować tożsamość społeczną i kulturową młodych osób. Rozdział ten zakończono przedstawieniem tożsamości katechizacji młodzieży maturalnej w Polsce. Najpierw zostało przybliżone stanowisko Kościoła powszechnego wobec katechezy, a następnie ukazano koncepcję nauczania religii w Polsce. Kolejne rozważania zostały podjęte w kontekście katechezy parafialnej jako istotnego środowiska, w którym kształtuje się religijność młodych.

Trzeci rozdział metodologiczny poświęcony został problematyce i metodzie przeprowadzanych badań. W świetle zaprezentowanych ogólnopolskich badań empirycznych z zakresu analiz nad obrazem Boga, postawiono problem badawczy, problemy szczegółowe, jak również hipotezy oraz program badań empirycznych. Analiza metod i dostępnych narzędzi badawczych pozwoliły na wybranie odpowiedniej metody badawczej, a także skonstruowanie narzędzia badawczego, jakim był autorski kwestionariusz ankiety „Mój obraz Boga". Posłużył on zebraniu istotnych danych empirycznych, które przyczyniły się do scharakteryzowania posiadanego obrazu Boga u młodzieży, a także wskazania niektórych czynników, które go warunkują. Na podstawie uzyskanych wyników z przeprowadzonych badań dokonana została charakterystyka badanej populacji, która stała się tłem, a zarazem punktem odniesienia do dalszych analiz.

Kolejny rozdział zawiera analizę ilościową, jak i jakościową uzyskanych wyników poszczególnych obszarów obrazu Boga, która pozwoliła nakreślić ogólny i całościowy obraz Boga, jaki posiadają maturzyści diecezji tarnowskiej. Uzyskano to dzięki pogłębionej analizie jakościowej wcześniej zaprezentowanego opracowania statystycznego otrzymanych wyników. Założenia procesu katechetycznego, jak również jego cel, ukształtowały strukturę i kolejność dokonanej analizy. Stąd najpierw został zaprezentowany przedmiotowy obraz Boga, kolejno podmiotowy obraz Boga, oraz relacyjny obraz Boga, jaki posiadają maturzyści diecezji tarnowskiej. Na końcu niniejszego rozdziału, na podstawie uzyskanych poszczególnych charakterystyk obszarów obrazu Boga, został przedstawiony całościowy obraz Boga. Obraz Boga maturzystów w wymiarze przedmiotowym, podmiotowym, jak i relacyjnym jest pozytywny i integralny. Posiadają oni wiedzę na temat Boga, która została pogłębiona przez nich osobistym doświadczeniem w odniesieniu do otaczającej ją rzeczywistości, przez co nawiązują dobrą jakościowo relację z Bogiem jako Osobą.

Rozdział piąty stanowi swoistą kontynuację i pogłębienie rozdziału czwartego, gdyż na podstawie wcześniejszych analiz zostały wyznaczone zmienne, które stanowią deklaracje maturzystów w poszczególnych obszarach warunkujących obraz Boga. Przeprowadzone

analizy i uzyskane wyniki wskazują, że obraz Boga uwarunkowany jest licznymi czynnikami. Na podstawie uzyskanych wyników przy pomocy tabel krzyżowych można stwierdzić, że każdy z czynników w różnym stopniu ma wpływ na poszczególne obszary obrazu Boga. W rozdziale zostało dokonane uogólnienie, które pozwoliło wyznaczyć płaszczyzny potrzebne do podjęcia działań katechetyczno-duszpasterskich. Wyznaczone zostały następujące czynniki mające wpływ na posiadany obraz Boga u maturzystów diecezji tarnowskiej: relacje pomiędzy rodzicami a młodzieżą, związek, jaki posiadają rodzice osób badanych, wykształcenie rodziców, uczestnictwo w lekcjach religii, styl wychowania panujący w domu, częstotliwość praktyk sakramentalnych, przynależność do organizacji społecznych i religijnych, jak również sytuacja materialna rodziny i jej liczebność.

Zrealizowane badania ukazały dość szeroką perspektywę możliwych do podjęcia działań. W ostatnim szóstym rozdziale została podjęta próba odniesienia uzyskanych wyników do zastanych danych empirycznych, co stało się przyczynkiem określenia dynamiki i kierunku przemian w życiu i postrzeganiu obrazu Boga młodzieży maturalnej. W pierwszej części został pokrótce przypomniany problem i plan badawczy, a także poddane weryfikacji przyjęte hipotezy. Drugą część stanowi podsumowanie uzyskanych rezultatów, które zostały opisane w sposób syntetyczny. W niej również zawarta jest również próba ich interpretacji w świetle literatury i wcześniejszych badań oraz rozważania na temat możliwych implikacji uzyskanych wyników badań.

Analizując zawarte treści szczegółowe w przygotowanej dysertacji należy stwierdzić, że w wyniku przeprowadzonych badań udało się odpowiedzieć na pytanie, jaki obraz Boga posiadają maturzyści diecezji tarnowskiej, jak również nakreślić czynniki warunkujące proces jego kształtowania. Jednocześnie w trakcie prowadzonych badań nasuwały się liczne inne obszary dotyczące obrazu Boga, które wydają się istotne dla efektywności przekazu katechetycznego i kształtowania się dojrzałego obrazu Boga u młodych ludzi. Biorąc pod uwagę istotną rolę, jaką odgrywa obraz Boga w życiu każdego człowieka, jak również widoczny pewien brak zainteresowania ze strony katechetyków tą rzeczywistością, wydaje się słuszne postulowanie dalszych badań, jak również uwrażliwienie środowisk odpowiedzialnych za katechezę, szczególnie rodziców i duszpasterzy na tę kwestię. Niniejsza dysertacja nie wyczerpuje w pełni zagadnienia, jakim jest obraz Boga. Wynika to ze specyfiki zagadnienia, które nastręcza, szczególnie współcześnie, wielu trudności mających swoje źródło głównie w zauważalnej sekularyzacji polskich rodzin. Posiadany wśród młodzieży obraz Boga jest istotnym punktem wyjścia przekazu treści religijnych i domaga się nieustannej weryfikacji i systematycznego kształtowania.

Podstawowym warunkiem realizacji przedstawianych w niniejszej dysertacji postulatów jest zaangażowanie podmiotów katechezy na wszystkich szczeblach odpowiedzialności. Jeżeli osoby odpowiedzialne za katechezę same będą dbać o własny prawidłowy obraz Boga, przez co nawiążą z Nim głęboką relację, również będą umiały przekazywać Go osobom powierzonym im w katechezie i duszpasterstwie. Papież Franciszek jak również jego poprzednicy wskazują, iż młodzież jest nie tylko przyszłością Kościoła, ale również jego teraźniejszością. Tym bardziej dziś w świecie naznaczonym wieloma zagrożeniami, potrzeba wzmacniać wszelkie środowiska troszczące się o katechizację, jak również samą młodzież, by starała się odkrywać w swoim życiu prawdziwy obraz kochającego Boga. Papież Franciszek podczas Światowych Dni Młodzieży w Panamie przemawiając do młodych zwrócił im uwagę, by już dziś dzielili się swoim doświadczeniem Boga, jak również wskazał katechetom na największą radość jakiej mogą doświadczyć towarzysząc młodzieży w odkrywaniu radość wiary „Oczy wszystkich w synagodze były w Nim utkwione. Zaczął więc mówić do nich: «Dziś wypełniło się Pismo, które słyszeliście» (Łk 4,20-21). W ten sposób Ewangelia przedstawia nam początek publicznej misji Jezusa. Ukazuje Go w synagodze, w której dorastał, otoczonego przez znajomych i sąsiadów, a kto wie, może nawet niektórych ze swoich „katechetów" z dzieciństwa, którzy nauczyli go Prawa. Jest to ważne wydarzenie w życiu Nauczyciela, kiedy dziecko, które kształtowało się i wyrosło w tej wspólnocie, powstało i zabrało głos, aby ogłosić i wprowadzić w czyn marzenie Boga (…) Proszę, pomóżmy im sprawić, aby im się to nie podobało, aby zareagowali, aby chcieli żyć Bożym «teraz»"[2].

[2] Franciszek. *Jesteście Bożym „teraz". Homilia podczas Mszy św. posłania 34. Światowego Dnia Młodzieży, sprawowanej 27 stycznia na Polu Jana Pawła II w Metro Park w Mieście Panama*. https://papiez.wiara.pl/doc/5313885.Jestescie-Bozym-teraz (dostęp: 26.02.2019).

BIBLIOGRAFIA

I. ŹRÓDŁA

1. Dokumenty Soboru Watykańskiego II

Konstytucja o liturgii świętej *Sacrosanctum Concilium* (4 grudnia 1963). W: Sobór Watykański II. *Konstytucje. Dekrety. Deklaracje*. Poznań 2002 s. 48-78.

Konstytucja dogmatyczna o Objawieniu Bożym *Dei verbum* (18 listopada 1965). W: Tamże s. 350-363.

Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes* (7 grudnia 1965). W: Tamże s. 526-606.

Dekret o apostolstwie świeckich *Apostolicam actuositatem*. (18 listopada 1965). W: Tamże s. 377-401.

Orędzie do młodych (8 grudnia 1965). AAS 58:1966 s. 18.

2. Nauczanie papieży

Jan XXIII. Przemówienie na otwarcie Drugiego Powszechnego Soboru Watykańskiego *Wszystko tu oddycha świętością*. (Watykan 11 X 1962). „Ethos" 27:2014 nr 1 s. 257-265.

Paweł VI. Adhortacja apostolska o ewangelizacji w świecie współczesnym *Evangelii nuntiandi* (8 grudnia 1975). AAS 68:1976 s. 5-76.

Jan Paweł II. Encyklika o Odkupicielu człowieka *Redemptor hominis* (4 marca 1979). W: *Encykliki Ojca Świętego Jana Pawła II*. T. I. Kraków 1996 s. 3-53.

Jan Paweł II. Posynodalna adhortacja apostolska o katechizacji w naszych czasach *Catechesi tradendae* (16 października 1979). W: *Adhortacje Ojca Świętego Jana Pawła* II. T. 1. Kraków 1996 s. 1-64.

Jan Paweł II. Encyklika o Bożym Miłosierdziu *Dives in Misericordia* (30 listopada 1980). W: *Encykliki Ojca Świętego Jana Pawła II*. T. I. Kraków 1996 s. 58-99.

Jan Paweł II. *Przemówienie na Zgromadzeniu CELAM (09.05.1983).* „Insegnamenti" VI. 1:1983, za: tenże. *Encyklika Veritatis splendor* (6 sierpnia 1993) p. 106. W: *Encykliki Ojca Świętego Jana Pawła II*. T. I. Kraków 1996 s. 606-637.

Jan Paweł II. List apostolski do młodych całego świata z okazji Międzynarodowego Roku Młodzieży *Parati semper* (31 marca 1985). „L'Osservatore Romano" 6:1985 nr 1 s. 5-10.

Jan Paweł II. Encyklika o Duchu Świętym w życiu Kościoła i świata *Dominum et vivificantem* (18 maja 1986). W: *Encykliki Ojca Świętego Jana Pawła II*. T. I. Kraków 1996 s. 189-256.

Jan Paweł II. Posynodalna adhortacja apostolska o powołaniu i misji świeckich w Kościele i świecie *Christifideles laici* (30 grudnia 1988). W: *Adhortacje Ojca Świętego Jana Pawła II*. T. 1. Kraków 1996 s. 269-377.

Jan Paweł II. Encyklika o stałej aktualności posłania misyjnego *Redemptoris Missio* (7 grudnia 1990). W: *Encykliki Ojca Świętego Jana Pawła II*. T. I. Kraków 1996 s. 379-460.

Jan Paweł II. Encyklika o niektórych podstawowych problemach nauczania moralnego Kościoła *Veritatis splendor* (6 sierpnia 1993). W: *Encykliki Ojca Świętego Jana Pawła II*. T. II. Kraków 1996 s. 532-637.

Jan Paweł II. *Przemówienie w sanktuarium Miłosierdzia Bożego Kraków-Łagiewniki - 7.06.1997 r.* W: *Jan Paweł II w Polsce. 31 maja 1997 - 10 czerwca 1997. Przemówienia i homilie*. Kraków 1997 s. 156-158.

Jan Paweł II. *Kontemplujmy dzieło Ducha Świętego wśród nas! List do kapłanów na Wielki Czwartek Rzym 25 marca 1998 roku*. „L'Osservatore Romano" 202:1998 nr 4 s. 4-8.

Jan Paweł II. *Homilia wygłoszona podczas kanonizacji s. Faustyny - Rzym, 30 IV 2000 r.* W: *Bóg bogaty w miłosierdzie. VIII Pielgrzymka Jana Pawła II do Ojczyzny*. Olsztyn 2002 s. 67-70.

Jan Paweł II. *Zawierzam cały świat Bożemu Miłosierdziu. Homilia Jana Pawła II. Kraków-Łagiewniki-17 VIII 2002 r.* „L'Osservatore Romano" 246:2002 nr 9 s. 17-19.

Jan Paweł II. Posynodalna adhortacja apostolska o Jezusie Chrystusie, który żyje w Kościele, jako źródło nadziei dla Europy *Ecclesia in Europa* (28 czerwca 2003). Kraków 2003.

Jan Paweł II. *Katechezy Ojca Świętego Jana Pawła II. Duch Święty.* Kraków – Ząbki 1999.

Jan Paweł II. *Potęga wiary. Papieskie katechezy o wierze*. Kraków 2012.

Jan Paweł II. *Rzeczywistość grzechu a Boży plan Odkupienia (27 sierpnia 1986)* W: *Katechezy Ojca Świętego Jana Pawła II. Jezus Chrystus*. Red. W. Zega. Kraków-Ząbki 1999 s. 4-10

Jan Paweł II. *Wierzę w Jezusa Chrystusa Odkupiciela*. Watykan 1989.

Jan Paweł II. *Młodzież nadzieją Kościoła*. Warszawa 2005.

Jan Paweł II. *Młodzież solą ziemi i światłem świata. Światowe dni Młodzieży*. Warszawa 2005.

Ratzinger J. *Bóg Jezusa Chrystusa. Medytacje o Bogu Trójjedynym*. Tłum. J. Zychowicz. Kraków 1995.

Ratzinger J. *Bóg i świat. Wiara i życie w dzisiejszych czasach. Z kardynałem Josephem Ratzingerem rozmawia Peter Seewald*. Tłum. G. Sowiński. Kraków 2001.

Ratzinger J. *Bóg jest blisko nas. Eucharystia: centrum życia*. Tłum. M. Rodkiewicz. Kraków 2002.

Ratzinger J. *Wprowadzenie w chrześcijaństwo*. Tłum. Z. Włodkowa. Kraków 2006.

Ratzinger J. *Jezus z Nazaretu. Studia o chrystologii*. W: *Opera Omnia.* T. VI/1. Przekł. M. Górecka, W. Szymona. Lublin 2015 s. 548-572.

Benedykt XVI. Encyklika o miłości chrześcijańskiej *Deus caritas est* (25 grudnia 2005) Kraków 2006.

Benedykt XVI. *Paweł – Duch Święty w naszych sercach. 15 listopada. Przemówienie podczas audiencji generalnej*. „L'Osservatore Romano" 291:2007 nr 3 s. 32-33.

Benedykt XVI. *Znak i świadectwo zmartwychwstałego Chrystusa. 2 IV – Homilia Benedykta XVI podczas Mszy św. na placu św. Piotra.* „L'Osservatore Romano" 303:2008 nr 5 s. 18-20.

Benedykt XVI. *Otwierajcie serca na dary Ducha Świętego. 19 lipca. Czuwanie młodzieży na hipodromie w Randwick.* „L'Osservatore Romano" 306:2008 nr 9 s. 25-29.

Benedykt XVI. Przemówienie. *Odważnie dokonujcie wyborów na całe życie i bądźcie im wierni*. „L'Osservatore Romano" 31:2010 nr 7 s. 26-35.

Benedykt XVI. *Orędzie na XXVI Światowego Dnia Młodzieży – Madryt 2011*, Watykan 6.08.2010. „L'Oservatore Romano" 326:2010 nr. 10 s. 4-8.

Benedykt XVI. *Przemówienie. Zostaliście stworzeni, by być kochani o obdarzać miłością. Londyn 18.09.2010. Spotkanie z młodzieżą przed katedrą westminsterską.* „L'Osservatore Romano" 327:2010 nr 11 s. 34-35.

Benedykt XVI. *Ewangelia zawsze i wszędzie. List apostolski motu proprio Ubicumque et semper Papieża Benedykta XVI powołujący do życia Papieską Radę ds. Krzewienia*

Nowej Ewangelizacji (21 września 2010 r.). „L'Osservatore Romano" 329:2011 nr 1 s. 11–13.

Benedykt XVI. *Adhortacja apostolska o słowie Bożym i misji Kościoła „Verbum Domini"* (30 września 2010). Kraków 2010.

Benedykt XVI. *List papieża Benedykta XVI z okazji Jubileuszu 225-lecia Diecezji Tarnowskiej*. „Currenda" 1:2011 s. 9-11.

Benedykt XVI. *Szukajmy nowych dróg ewangelizacji. 24 września – Fryburg. Spotkanie z członkami Prezydium Centralnego Komitetu Katolików Niemieckich*. „L'Osservatore Romano" 12:2011 nr 12 s. 32-33.

Benedykt XVI. *List Jego Świątobliwości Benedykta XVI do biskupów Ameryki Łacińskiej i Karaibów*. W: *Aparecida. V Ogólna Konferencja Episkopatów Ameryki Łacińskiej i Karaibów. Dokument końcowy. Jesteśmy uczniami i misjonarzami Jezusa Chrystusa, aby nasze narody miały w Nim życie.* Tłum. K. Zabawa, K. Łukoszczyk. Gubin 2014 s. 10 -11.

Franciszek. Adhortacja apostolska o głoszeniu Ewangelii we współczesnym świecie *Evangelii Gaudium* (24 listopada 2013). Kraków 2013.

Franciszek. Encyklika o wierze *Lumen fidei* (29 czerwca 2013). Kraków 2013.

Franciszek. *Homilia podczas Mszy św. w kościele św. Anny w Watykanie. 17 III 2013*. „L'Osservatore Romano" 352:2013 nr 5 s. 15-16

Franciszek. *Rozważanie przed modlitwą «Anioł Pański» na placu św. Piotra. 17 III 2013.* „L'Osservatore Romano" 352:2013 nr 5 s. 16.

Franciszek. Bulla o nadzwyczajnym jubileuszu miłosierdzia *Misericordiae vultus* (11 kwietnia 2015). Watykan 2015.

Franciszek. *Niestrudzona pracownica miłosierdzia. Homilia wygłoszona podczas Mszy św. kanonizacyjnej. Rzym 4.09.2016*. „L'Osservatore Romano" 385:2016 nr 9 s. 9-11.

Franciszek. *Regina coeli. 17 kwietnia 2016*. „Drogi miłosierdzia" 69:2016 nr 5 s. 20.

Franciszek. *Błogosławieni miłosierni. Słowa do młodych*. Kraków 2016.

Franciszek. *Przemówienie Ojca Świętego podczas powitalnego spotkania z młodymi uczestnikami ŚDM*. Kraków-Błonia. 28 lipca 2016r. W: *Błogosławieni miłosierni. Słowa do młodych*. Kraków 2016 s. 61-69.

Franciszek. *Jesteście Bożym „teraz". Homilia podczas Mszy św. posłania 34. Światowego Dnia Młodzieży, sprawowanej 27 stycznia na Polu Jana Pawła II w Metro Park w Mieście Panama.* https://papiez.wiara.pl/doc/5313885.Jestescie-Bozym-teraz (dostęp:26.02.2019).

3. Dokumenty Stolicy Apostolskiej

Aparecida. V Ogólna Konferencja Episkopatów Ameryki Łacińskiej i Karaibów. Dokument końcowy. Jesteśmy uczniami i misjonarzami Jezusa Chrystusa, aby nasze narody miały w Nim życie. Tłum. K. Zabawa, K. Łukoszczyk. Gubin 2014.

Kongregacja ds. Duchowieństwa. *Ogólna instrukcja katechetyczna. Directorium catechisticum generale* (11 kwietnia 1971). W: *Katecheza po Soborze Watykańskim II w świetle dokumentów Kościoła*. Red. W. Kubik. T. I. Warszawa 1985 s. 91-192.

Katechizm Kościoła Katolickiego (11 październik 1992). Poznań 1994.

Kongregacja ds. Duchowieństwa. *Dyrektorium ogólne o katechizacji* (15 sierpnia 1997). Poznań 1998.

4. Dokument Kościoła w Polsce

Konferencja Episkopatu Polski. *Dyrektorium katechetyczne Kościoła katolickiego w Polsce* (20 czerwca 2001). Kraków 2001.

Komisja Wychowania Katolickiego Konferencji Episkopatu Polski. *Program Nauki Religii* (20 września 2001). Kraków 2001.

Komisja Wychowania Katolickiego Konferencji Episkopatu Polski. Rada do spraw Rodziny Konferencji Episkopatu Polski. *Program katechezy parafialnej młodzieży szkół ponadgimnazjalnych*. Red. A. Królikowska. Kraków 2004.

Komisja Duszpasterstwa Ogólnego Konferencji Episkopatu Polski. *Głosić Ewangelię nadziei. Program duszpasterski rok 2004/2005.* Katowice 2004.

Konferencja Episkopatu Polski. Podkomisja ds. Służby Liturgicznej przy Komisji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów. *Dyrektorium Duszpasterstwa Służby Liturgicznej*. Kraków 2009.

Komisja Wychowania Katolickiego Konferencji Episkopatu Polski. *Podstawa programowa katechezy Kościoła katolickiego. Nowe wydanie.* Kraków 2010.

Komisja Wychowania Katolickiego Konferencji Episkopatu Polski. (8 czerwca 2010). *Program nauczania religii rzymskokatolickiej w przedszkolach i szkołach.* Kraków 2010

Konferencja Episkopatu Polski. *Podstawa programowa katechezy Kościoła katolickiego w Polsce* (8 czerwca 2018). Częstochowa 2018.

4.1 Dokumenty i pisma Kościoła lokalnego

IV Synod Diecezji Tarnowskiej. Ad imaginem ecclesiae universalis. Tarnów 1982-1986. Tarnów 1990.

Nowe życie w Chrystusie. Katechizacja 2015/2016. Tarnów 2015.

Informator. Diecezja tarnowska. Tarnów 2017.

Jeż A. *Kościół na wzór Chrystusa. List pasterski Biskupa Tarnowskiego zapowiadający V Synod Diecezji Tarnowskiej*. W: *Biuletyn V Synodu Diecezji Tarnowskiej. Nr 1*. Red. A. Dudek, P. Cebula. Tarnów 2017 s. 5-11.

5. Dokumenty państwowe

Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej w sprawie warunków i sposobu organizacji nauki religii w publicznych przedszkolach i szkołach. Dz.U. 1992 nr 36 poz. 155; Dz. U. 1999 nr 67 poz. 753.

Rozporządzenie Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z 9 XII 1926 r. *O nauce religii katolickiej.* „Currenda" 1927 nr 3 s. 19-20.

Rozporządzenie Naczelnego Wodza z 7 marca 1915 r. dotyczące spraw oświaty. „Głos Nauczycielstwa Ludowego" 11:1916 nr 1 s. 157.

Ustawa o systemie oświaty. Tekst jednolity: Dz.U. 2004 nr 256 poz. 2572.

6. Pomoce do katechezy parafialnej młodzieży

Blachnicki F. *Oaza dzieci Bożych. I stopnia. Podręcznik*. Lublin 1993.

Budzik S. *Ufam Synowi Bożemu. Spotkania z Katechizmem Kościoła Katolickiego*. Lublin 2015.

Budzik S. *Wierzę w Boga Ojca. Spotkania z Katechizmem Kościoła Katolickiego*. Lublin 2014.

Buxakowski J. (Red.). *Cykl 25 katechez przedmałżeńskich*. Pelplin 2004.

Daugherty B.J. *Nowe życie – ćwiczenia*. Szczecin 2010.

Hater R.J. *Przewodnik parafialny po nowej ewangelizacji. Plan działania w dzieleniu się wiarą.* Gubin 2015.

Jakimowicz M., Jaklewicz T. (Red.). *4 kroki w stronę wiary*. Katowice 2014.

Kowalski Z.I. *Kerygma – podręcznik ewangelizatora*. Marki 2015.

Kralka K., Zborowski M. (Red.). *Seminarium Odnowy Wiary. Podręcznik Formacyjny*. Ząbki 2014.

Kralka K., Zborowski M. (Red.). *Szkoła modlitwy. Podręcznik formacyjny*. Ząbki 2015.

Królikowska A. (Red.). *Drogi i ścieżki powołania. Materiały do katechezy parafialnej dla młodzieży szkół ponadgimnazjalnych. Przygotowanie bliższe do sakramentu małżeństwa.* Kraków 2005.

Mickiewicz F. *Przyjaciele Oblubieńca. Studium biblijne*. Ząbki 2016.

Mularz A. (Red.). *Pełne zanurzenie. Vademecum animatora*. Tarnów 2018.

Panuś T. (Red.). *„3 razy M" – Mocni Mocą Miłości. Materiały pomocnicze do katechezy parafialnej szkół ponadgimnazjalnych.*. Kraków 2005.

Rapała T., Madej D. (Red.). *EKG Serca*. *Badanie serca w świetle Słowa Bożego*. Tarnów 2018.

Rosik M. *Pakiet Nowe życie. 39 darów, które otrzymasz, kiedy zaufasz Jezusowi*. Kraków 2018.

Sołtysik A. *Podręcznik Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży*. Kraków 2007.

Statut Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży. Kraków 1998.

Szept J., Bryl D. (Red.). *Przypatrzcie się powołaniu waszemu. Materiały do katechezy parafialnej młodzieży szkół ponadgimnazjalnych*. Poznań 2004.

Zborowski M. (Red.). *Dwie drogi*. *Podręcznik formacyjny*. Ząbki 2018.

Zborowski M. (Red.). *Seminarium Odnowy Wiary*. Ząbki 2017.

II. LITERATURA PRZEDMIOTU

Agencja badań rynku „Opinia". *Raport z badań młodzieży polskiej*. Warszawa 2005.

Bagrowicz J. *Edukacja religijna współczesnej młodzieży. Źródła i cele*. Toruń 2000.

Balter L., Dusza S., Pawłowski S., Piętka A. (Red.). *Młodzież nadzieją Kościoła i świata*. Poznań 2008.

Balter L., Dusza S., Mickiewicz F., Stancel S. (Red.). *Nowa Ewangelizacja*. „Kolekcja Comunio". 8:1993.

Bardziejewska M. *Okres dorastania – szanse rozwoju*. „Remedium" 4-5:2004 nr 11(129) s. 40-44.

Beinert W. (Red.). *Podręcznik Teologii Dogmatycznej. Teologiczna teoria poznania*. *Traktat I.* Tłum. J. Fenrychowa. Kraków 1998.

Bernyś M. *Miłosierdzie. Największy przymiot Boga u Świętej Faustyny i w dziejach Kościoła*. Ząbki 2016.

Biela B. Red. *Nowa ewangelizacja wyzwaniem dla Kościoła w Polsce*. Katowice 2011.

Bieńczak K. *Katechetyczne znaczenie cyklu siedmioletniej formacji Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży*. W: *Katecheza w parafii*. Red. M. Zając. Lublin 2016 s. 271-286.

Biernat T., Sobierajski P. *Młodzież wobec małżeństwa i rodziny. Raport z badań*. Toruń 2007.

Biesinger A. *Jak rozmawiać z dzieckiem o Bogu? Poradnik dla rodziców*. Kraków 2007.

Birch A. *Psychologia rozwojowa w zarycie. Od niemowlęctwa do dorosłości*. Przekł. J. Łuczyński, M. Olejnik. Warszawa 2005.

Bł. Ks. M. Sopoćko. *Miłosierdzie Boga w dziełach Jego. Duch Święty, Kościół, łaska, cnota, dary Ducha Świętego, modlitwa, ufność, sakramenty święte.* T. III. Red. H. Ciereszko. Białystok 2017.

Bł. Ks. M. Sopoćko. *Miłosierdzie Boga w dziełach Jego. Męka, śmierć, zmartwychwstanie i wniebowstąpienie.* T. II. Red. H. Ciereszko. Białystok 2017.

Bł. Ks. M. Sopoćko. *Miłosierdzie Boga w dziełach Jego. O uroczystości Najmiłosierniejszego Zbawiciela.* T. IV. Red. H. Ciereszko. Białystok 2017.

Bł. Ks. M. Sopoćko. *Miłosierdzie Boga w dziełach Jego. Wcielenie – życie, nauczanie i czyny Jezusa Chrystusa.* T. I. Red. H. Ciereszko. Białystok 2017.

Celary I. *Rezurekcyjny wymiar nowej ewangelizacji i główne „miejsca" jej urzeczywistniania*. Opole 2004.

Chaim W. *Niektóre cechy charakteru a personalny wymiar religijności*. W: *Postawy wobec religii. Psychologiczne uwarunkowania i konsekwencje.* Red. T. Doktór, K. Franczak. Warszawa 2000 s. 7-20.

Chaim W. *Skala Spójności Przekonań Religijnych*. W: *Psychologiczny pomiar religijności*. Red. M. Jarosz. Lublin 2011 s. 89-99.

Chałas K., Maj A., Mariański J. *Wychowanie ku wartościom religijnym. Elementy teorii i praktyki*. T 4. Lublin-Kielce 2009.

Chlewiński Z. *Dojrzałość: osobowość, sumienie, religijność*. Poznań 1991.

Chlewiński Z. *Psychologiczne uwarunkowania idei Boga*. W: *Encyklopedia Katolicka*. T. II. Red. F. Gryglewicz, R. Łukaszyk, Z. Sułkowski. Lublin 1976 s. 982-987.

Chlewiński Z. *Religia a osobowość człowieka*. W: *Religia w świecie współczesnym*. Red. H. Zimoń. Lublin 2000 s. 89-128.

Chlewiński Z. *Religijność dojrzała*. W: *Wybrane zagadnienia z psychologii pastoralnej*. Red. tenże. Lublin 1989. s. 9-39.

Chlewiński Z. *Rola religii w funkcjonowaniu osobowości*. W: *Psychologia religii.* Red. tenże. Lublin 1982. s. 61-76.

Chlewiński Z. *Wprowadzenie do psychologii religii*. W: *Psychologia religii*. Red. tenże. Lublin 1982 s. 11-59.

Chmura P. J. *Dynamika religijności współczesnej młodzieży polskiej jako wyzwanie duszpasterskie. Studium pastoralne na przykładzie Pabianic*. Kraków 2008.

Choromański A. *Osoba ludzka jako „byt relacyjny" – antropologiczne fundamenty eklezjologii Soboru Watykańskiego II*. „Studia Teologii Dogmatycznej" 1:2015 s. 58-87.

Cyrułowski R. *Postawy młodzieży ponadgimnazjalnej wobec religii*. W: *Religijna i moralna kondycja młodzieży polskiej. Mity i rzeczywistość*. Red. J. Baniak. Poznań 2005 s. 31-47.

Czerwińska-Jasiewicz M. *Rozwój psychiczny młodzieży a jej koncepcje dotyczące własnego życia*. Warszawa 2005.

De Roos S.A., Iedema J., Miedema S. *Young Children's Descriptions of God: influences of parents' and teachers' God concepts and religious denomination of schools*. W: „Journal of Beliefs and Values" 22:2001 nr 1 s. 19-30.

Dębski M. *Przejawy „niewidzialnej religii" w religijności młodzieży akademickiej w województwie pomorskim.* W: *Religijna i moralna kondycja młodzieży polskiej. Mity i rzeczywistość*. Red. J. Baniak. Poznań 2005 s. 127-148.

Drożdż B. *Posługa społeczna Kościoła. Studium pastoralne w świetle nauczania współczesnego Kościoła*. Legnica 2009.

Dudziak M. J. *Tożsamość a wielokulturowość: od dezintegracji do integracji wspólnoty.* „Sprawy Narodowościowe. Seria Nowa" 28:2006 s. 167-180.

Dyk S. *Nowa ewangelizacja – konkretne wezwanie*. Gubin 2015.

Dziedzic J. *Religijność a postawy moralne polskiej młodzieży. Refleksja psychologiczno-pastoralna*. „Polonia Sacra" 20:2016 nr 4 (45) s. 67-87.

Erikson E.H. *Dzieciństwo i społeczeństwo*. Poznań 1997.

Filipiak E., Wiśniewska M. *Opieka i wychowanie. Późna faza dorastania*. T. 6. *Niezbędnik Dobrego Nauczyciela*. Red. A. I. Brzezińska. Warszawa 2014 s. 1-54.

Frankl V.E. *Die Psychotherapie in der Praxis*. Wien 1947.

Frankl V.E. *Nieuświadomiony Bóg*. Przekł. B. Chwedeńczuk. Warszawa 1978.

Frankl V.E. *The Unconscious God: Psychotherapy and Theology*. New York 1975.

Freud S. *Charakter a erotyka*. Przekł. R. Reszke, D. Rogalski. Warszawa 1996.

Freud S. *Człowiek imieniem Mojżesz a religia monoteistyczna*. Tłum. J. Prokopiuk, A. Ochocki. Warszawa 1994.

Freud S. *Człowiek, religia, kultura*. Tłum. J. Prokopiuk. Warszawa 1967;

Freud S. *Totem i tabu*. Tłum. R. Reszke. Warszawa 1997.

Freud Z. *Czynności natrętne a praktyki religijne*. W: *Charakter a erotyka. Dzieła T.2*. Red. S. Freud. Warszawa 1996 s. 5-14.

Frielingsdorf K. *Demoniczne obrazy Boga. Nieprawdziwe wyobrażenia Boga, ich powstawanie, rozpoznawanie i przezwyciężanie.* Tłum. K. Zimmerer. Kraków 1997.

Gadowski W. *Katechizm*. Tarnów 1914.

Gadowski W. *Kazania o wychowaniu chrześcijańskim*. Kielce 1932.

Gielas J., Głaz S. *Udział rodziców w kształtowaniu się obrazu Boga u dzieci*. W: *Człowiek i jego życie religijne*. Red. S. Głaz. Kraków 2009 s. 51-165.

Głaz S. *Niektóre czynniki warunkujące przeżycia religijne młodzieży studiującej*. Kraków 2009.

Glugla P. *Biskup tarnowski Jerzy Karol Ablewicz w aktach bezpieki z lat sześćdziesiątych XX w*. W: *Dzieje diecezji tarnowskiej. Miłośnik Kościoła Bożego arcybiskup Jerzy Ablewicz*. T. 5. Red. J. Królikowski, L. Rojowski. Tarnów 2016 s. 101-130.

Goliszek P.T. *Katecheza katechetów w parafii*. W: *Katecheza w parafii*. Red. M. Zając. Lublin 2016 s. 140-154.

Goliszek P.T. *Personalistyczny wymiar katechezy*. Lublin 2016.

Goraj. J. *Katecheza młodzieży miejskiej*. W: *Katecheza młodzieży*. Red. S. Kulpaczyński. Lublin 2003 s. 179-232.

Góźdź K. (Red.). *Nowa Ewangelizacja odpowiedzią na wyzwania obecnego czasu*. Lublin 1993.

Góźdź K., Lekan J. (Red.). *Bóg – Ojciec wszystkich*. Lublin 1999.

Grom B. *Psychologia religii. Ujęcie systematyczne*. Przekł. H. Machoń. Kraków 2009.

Gruba E. *Wczesna dorosłość*. W: *Psychologia rozwojowa człowieka. Charakterystyka okresów życia człowieka*. Red. B. Harwas-Napierała, J. Trempała. Warszawa 2000 s. 202-233.

Grzegorczyk J. *Potrzeba nowej ewangelizacji*. „Rocznik Teologii Katolickiej" 4:2005 s. 211-222.

Harrington W.J. *Jezus nasz brat. Człowieczeństwo naszego Pana*. Przekł. P. Borkowski. Warszawa 2017.

Hurme H. *Rozwój emocjonalny*. W: *Psychologia rozwoju człowieka. Rozwój funkcji psychicznych*. Red. B. Harwas-Napierała, J. Trempała. Warszawa 2012 s. 45-70.

Jarosz M. *Interpersonalne uwarunkowania religijności*. Lublin 2003.

Jarosz M. (Red.). *Psychologiczny pomiar religijności*. Lublin 2011.

Jarosz M. *Relacja do Boga w psychologii religii*. W: *Podstawowe zagadnienia psychologii religii*. Red. S. Głaz. Kraków 2006 s. 253-271.

Jasnos A. *Uwarunkowania rodzinne obrazu Boga*. Lublin 2016.

Jeżak-Śmigielska M. *Media społecznościowe w duszpasterstwie młodzieży jako nowa przestrzeń ewangelizacyjna*. W: *Duszpasterstwo młodzieży w Polsce wobec współczesnych przemian*. Red. P. Ochotny, M.J. Tutak, T. Wielebski. Warszawa 2018 s. 387-405.

Johnson P. *Psychology of Religion*. New York 1959.

Jung C.G. *Psychologie et religion*. Paris 1958.

Jung C.G. *Psychology and religion*. New Haven 1938.

Jung C.G. *Transformation symbolism in the mass*. W: *Colected Works T. 11*. Red. tenże. Princeton 1969 s. 201-296.

Kamiński R. *Metodyka przygotowania prac promocyjnych z teologii praktycznej*. Siedlce 2017 s. 54.

Kaźmierska K. *Młodzież Archidiecezji Łódzkiej. Szkic do portretu*. Łódź 2018.

Kluckhohn C. *Values and Value – Orientations in the Theory of Action. An Exploration in Definition and Classification.* W: *Toward a General Theory of Action*. Red. T. Parsons, E.A. Shils. Nowy Jork 1962 s. 388-433.

Kluz M. *Troska biskupa Jerzego Ablewicza o rozwoju kultu maryjnego w diecezji tarnowskiej*. W: *Dzieje diecezji tarnowskiej. Memoriae Ecclesiae custos*. T. 3. Red. J. Jurkiewicz, A. Żurek. Tarnów 2013 s. 411- 422.

Knop J. *W co wierzą katolicy*. Tłum. A. Marniok. Poznań 2015.

Kornas-Biela D. (Red.). *Oblicza dzieciństwa*. Lublin 2001.

Korzeniowski M. *Religijność pokoleń. Studium przypadku rejonu kędzierzyńsko-kozieleckiego*. Kraków 2005.

Koseła K. *Dzisiejsza młodzież – czym różni się od młodzieży sprzed lat. Duszpasterstwo młodzieży w Polsce wobec współczesnych przemian*. Red. P. Ochotny, M.J. Tutak, T. Wielebski. Warszawa 2018 s. 119-140.

Kostrubiec B. *Jak sobie dziecko Boga przedstawia – badania w rodzinach niepełnych.* W: *Prace Naukowe WSP. Psychologia VII.* Red. R. Derbis. Częstochowa 1998 s. 39-55;

Kostrubiec B. *Obraz Boga jako wyznacznik jakości życia religijnego*. W: *Psychologiczne i pedagogiczne wymiary jakości życia*. Red. A. Bańka, R. Derbis. Poznań-Częstochowa 1994 s. 131-140.

Kostrubiec B. *Obrazy postmodernizmu. Badania empiryczne obrazu siebie i obrazu Boga u zwolenników postmodernizmu*. Lublin 2004.

Kostrubiec B. *Projekcyjny obraz rodziny a obraz Boga u dzieci*. W: *Sztuka a świat dziecka*. Red. J. Kida. Rzeszów 1996 s. 171-175.

Kostrubiec B. *Psychologiczne czynniki kształtowania się obrazu Boga u młodzieży i dorosłych*. „Homo Dei" 4:2009 s. 69-81.

Kostrubiec-Wojtachnio B., Talada M. *Obraz Boga u młodzieży wyznania katolickiego*. „Psychologia rozwojowa" 19:2014 nr 1 s. 85-102.

Kowalczyk J. *Wpływ reformy oświaty na katechezę*. W: *Idźmy naprzód z nadzieją. Katechetyczne aspekty reformy oświaty.* Red. J. Kowalczyk. A. Rayzacher-Majewska. Legnica 2017 s. 113-141.

Kowalik S. *Rozwój społeczny*. W: *Psychologia rozwoju człowieka. Rozwój funkcji psychicznych*. Red. B. Harwas-Napierała, J. Trempała. Warszawa 2012 s. 71-100.

Kreutz M. *Rozwój psychiczny młodzieży*. Wrocław 2005.

Król J. *Obraz ojca a pojęcie Boga u dzieci*. W: *Psychologia religii*. Red. Z. Chlewiński. Lublin 1982 s. 181-223.

Król J. *Pojęcie Boga u dzieci i młodzieży w świetle dotychczasowych badań*. W: *Podstawowe zagadnienia psychologii religii*. Red. S. Głaz. Kraków 2006 s. 225-244.

Król J. *Postawy rodzicielskie, poziom samoakceptacji a pojęcie Boga. Studium psychologiczne*. Lublin 1989.

Król J. *Psychologiczne aspekty badania fenomenu religii. Podstawy teoretyczno-metodologiczne*. Opole 2002.

Król J. *Wpływ posiadanego obrazu Boga na pojęcie Boga u dzieci.* W: *Wybrane zagadnienia z psychologii pastoralnej*. Red. Z. Chlewiński. Lublin 1982 s. 181-223.

Królikowska A. *Pojęcia religijne młodzieży. Badania empiryczne denotacyjnego i konotacyjnego rozumienia pojęć*. Kraków 2008.

Krukowski J. *Stanowisko Kościoła katolickiego w relacji do państwa w sprawie nauczania religii w szkołach*. W: *Nauczanie religii w szkole w państwie demokratycznym*. Red. tenże.. Lublin 1991 s. 7-24.

Krzysztof-Świderska A. *Bóg z pogranicza*. Kraków 2017.

Kuczkowski S. *Niektóre problemy psychopatologii w zakresie doświadczeń, postaw i zachowań religijnych*. W: *Psychologia religii*. Red. Z. Chlewiński. Lublin 1982 s. 225-267.

Kuczkowski S. *Psychologia kształtowania się obrazu Boga*. Kraków 1982.

Kuczkowski S. *Psychologia religii*. Kraków 1993.

Kuć M. *Postawy religijne młodocianych przestępców*. W: *Religijna i moralna kondycja młodzieży polskiej. Mity i rzeczywistość*. Red. J. Baniak. Poznań 2005 s. 307-317.

Kudasiewicz J. *Odkrywanie Ducha Świętego. Medytacje biblijne*. Kielce 1998.

Kudasiewicz J. *Poznanie Boga Ojca*. Kielce 2000.

Kulpaczyński S. *Psychologia rozwojowo-wychowawcza nie tylko dla katechetów*. Lublin 2009.

Kumor B. *Diecezja tarnowska. Dzieje ustroju i organizacji 1786-1985*. Kraków 1985.

Kunce A. *Tożsamość i postmodernizm*. Warszawa 2003 s. 117.

Lipiec D. *Podstawy teologiczne duszpasterstwa młodzieży. Nauczanie św. Jana Pawła II, Benedykta XVI i Franciszka*. W: *Duszpasterstwo młodzieży w Polsce wobec współczesnych przemian*. Red. P. Ochotny, M.J. Tutak, T. Wielebski. Warszawa 2018 s. 19-47.

Łabendowicz S. *Katecheza w parafii służbą Słowu Bożemu i przygotowania do sakramentów*. W: *Katecheza w parafii*. Red. M. Zając. Lublin 2016 s. 155-180.

Łabuz M. *Historiografia diecezji tarnowskiej. Stan badań.* W: *Dzieje diecezji tarnowskiej. Instytucje i wydarzenia.* T. 2. Red. A. Gąsior, J. Królikowski Tarnów 2012 s. 69-82.

Majewski M. *Pedagogiczno-dydaktyczne wartości katechezy integralnej*. Kraków 1995.

Majewski M. *Zagadnienia metodologiczne katechetyki*. Kraków 1988.

Marczewski M. *Od duszpasterstwa ku ewangelizacji. Sługa Boży ksiądz Franciszek Blachnicki (1921-1987)*. W: *Sto lat polskiej katechezy. Wkład wybitnych polskich katechetyków w odnowę i rozwój polskiej katechezy*. Red. R. Czekalski. Kraków 2001 s. 99-140.

Marek Z. *Biblia w katechetycznej posłudze słowa*. Kraków 1998.

Marek Z., Szczęsny M., Szołdra B., Warchał T. *Bóg w przedszkolu i szkole*. Kraków 2000.

Mariański J. *Kondycja religijna i moralna młodych Polaków*. Kraków 1991.

Mariański J. *Kondycja religijna i moralna młodzieży szkół średnich (1988-2017)*. W: *Duszpasterstwo młodzieży w Polsce wobec współczesnych przemian*. Red. P. Ochotny, M.J. Tutak, T. Wielebski. Warszawa 2018 s. 141-150.

Mariański J. *Młodzież maturalna a wartości podstawowe*. „Studia Płockie" 24:1996 s. 215–237.

Mariański J. *Młodzież między tradycją i ponowoczesnością. Wartości moralne w świadomości maturzystów*. Lublin 1995.

Mariański J. *Patriotyzm i religia jako wartości podstawowe w świadomości polskich maturzystów*. „Studia Płockie" 25:1997 s. 175–192.

Mariański J. *Postawy młodzieży szkolnej wobec spraw ostatecznych.* W: *Kościół. Socjologia. Statystyka. Księga jubileuszowa poświęcona księdzu profesorowi Witoldowi Zdaniewiczowi SAC*. Red. L. Adamczuk. E. Firlit, A. Ochocki. T. Zembrzuski. Warszawa 1999 s. 136–150.

Mariański J. *Postawy młodzieży wobec śmierci*. „Roczniki Nauk Społecznych" 1:1998 s. 63-86.

Mariański J. *Postawy społeczno-moralne młodzieży płockiej (studium socjologiczne)*. Płock 1984.

Mariański J. *Priorytety wartości podstawowych w świadomości polskich maturzystów*. „Roczniki Nauk Społecznych" 1:1997 s. 265–288.

Mariański J. *Relatywizm religijny*. W: *Leksykon Pedagogiki Religii*. *Podstawy – koncepcje – perspektywy.* Red. C. Rogowski. Warszawa 2007 s. 667-669.

Mariański J. *Religia i moralność w opinii maturzystów*. „Roczniki Nauk Społecznych". 1:1996 s. 169–188.

Mariański J. *Religia w społeczeństwie ponowoczesnym*. Warszawa 2010.

Mariański J. *Religijność a postawy młodzieży wobec sensu życia*. „Summarium" 19:1990 s. 5–23.

Mariański J. *Religijność młodzieży naszego czasu i środowiska*. „Seminare. Poszukiwania naukowe" 8:1986 s. 9-38.

Mariański J. *Sens i bezsens życia w doświadczeniach młodzieży polskiej*. „Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Menedżerskiej Stowarzyszenia Inicjatyw Gospodarczych". 1:1997 s. 181–203.

Mariański J., Zdaniewicz W. *Wartości religijne i moralne młodych Polaków (raport z badań ogólnopolskich)*. Warszawa 1991.

Martowska K. *Uwarunkowania kompetencji społecznych. Badania młodzieży*. W: *Oblicza dojrzałości emocjonalnej dzieci i młodzieży*. Red. K. Franczak, M. Szpringer. Warszawa 2009 s. 247-266.

Mazur J. *Sposoby uczestnictwa młodzieży w życiu religijnym w małym ośrodku akademickim*. W: *Religijna i moralna kondycja młodzieży polskiej. Mity i rzeczywistość*. Red. J. Baniak. Poznań 2005 s. 103-125.

Mąkosa P. *Katecheza młodzieży gimnazjalnej w Polsce. Stan aktualny i perspektywy rozwoju*. Lublin 2009.

Mąkosa P. *Natura, treść, cele i zadania edukacji religijnej w szkołach ponadgimnazjalnych.* W: *Wychowanie młodzieży na poziomie szkół ponadgimnazjalnych. Część II. Wychowanie religijne i katecheza*. Red. J. Stala. Tarnów 2007 s. 213-242.

Mąkosa P. (Red.). *Kobietą i mężczyzną stworzył ich. Edukacja seksualna w katechezie.* Lublin 2014.

Mąkosa P. (Red.). *Nowa Ewangelizacja w nowej katechezie*. Rzeszów 2013.

Mąkosa P. *Rola katechezy w kształtowaniu obrazu Boga u dzieci w młodszy wieku szkolnym*. W: *Katecheza dzieci*. Red. M. Zając. Lublin 2009 s. 169-185.

McDowell J. *Fundamenty wiary. Jak przekazywać wiarę młodym w rodzinie i Kościele*. Przekł. D. Kondzielewski. Katowice 2006.

Meissner W. *Life and Faith. Psychological Persrectives on Religious Experience*. Washington 1987.

Meissner W. *The Role of Transitional Conceptualization in Religious Thought*. W: *Psychoanalysis and Religion.* Red. J. Smith, S. Handelman. London 1990 s. 95-116.

Melosik Z. *Edukacja, młodzież i kultura współczesna. Kilka uwag o teorii i praktyce pedagogicznej*. „Chowanna" 1:2003 s. 19-37.

Michalik A. Dwukrotna wizyta papieża błogosławionego Jana Pawła II w kościele tarnowskim. W: *Dzieje diecezji tarnowskiej. Instytucja i wydarzenia*. T. 2. Red. A. Gąsior, J. Królikowski. Tarnów 2012 s. 93-104.

Michalik A. *Zrozumieć chrześcijaństwo. Istota chrześcijaństwa według Josepha Ratzingera*. Tarnów 2008.

Molenda A. *Rola obrazu Boga w nerwicy eklezjogennej*. Kraków 2005.

Morgalla S. *Dojrzałość osobowościowa i religijna. Luigi Maria Rulla i jego teoria psychologiczne oraz poglądy antropologiczne*. Kraków 2006.

Murawski R. *O nowy kształt katechezy młodzieży. Katecheza młodzieży według Dyrektorium Ogólnego o Katechizacji*. W: *Rodzina – Szkoła – Kościół. Korelacja i dialog*. Red. P. Tomasik. Warszawa 2003 s. 18-25.

Napiórkowski S.C. *Bóg wielkich niewolników Maryi*. W: *Trójca Święta a Maryja*. Red. K. Pek, T. Siudy. Częstochowa 2000, s. 49-88.

Newman B. M., Newman Ph. R. *Development through life. A Psychosocial Approach*. Stamford 1984.

Niemirowski T. *Rozwój świadomości religijnej u młodzieży. Badania empiryczne osób w wieku od 12 do 24 lat.* Kraków 2012.

Obuchowska I. *Adolescencja*. W: *Psychologia rozwoju człowieka. Charakterystyka okresów życia człowieka*. Red. B. Harwas-Napierała, J. Trempała. Warszawa 2010 s. 163-201.

Obuchowska I. *Drogi dorastania. Psychologia rozwojowa kresu dorastania dla rodziców i wychowawców*. Warszawa 1996.

Osewska E. *Wybrane metody stosowane w katechezie młodzieży szkół ponadgimnazjalnych*. W: *Wychowanie młodzieży na poziomie szkół ponadgimnazjalnych. Część II. Wychowanie religijne i katecheza*. Red. J. Stala. Tarnów 2007 s. 243-280.

Parzyszek Cz. *Znaczenie nowej ewangelizacji dla odnowy współczesnego świata*. Ząbki 2012.

Pawlina K. *Kondycja duchowa młodego pokolenia Polaków*. W: Komisja Duszpasterstwa Ogólnego Konferencji Episkopatu Polski. *Głosić Ewangelię nadziei. Program duszpasterski rok 2004/2005.* Katowice 2004 s. 94-105.

Pek K. *Obraz Boga w Nauczaniu Kościoła i teologów. Wprowadzenie do tematu.* „Roczniki Teologii Dogmatycznej" 57:2010 nr 2 s. 95-118.

Piwowarski W. *Socjologia religii*. Lublin 2000.

Płużek Z. *Rozwój jest procesem stawania się. Wprowadzenie do problematyki rozwoju osobowości*. W: *Jak sobie z tym radzić*. Red. W. Szewczyk. Tarnów 1994 s. 12-26.

Podleśny R. *Obraz Ojca w Biblii*. „Pedagogia Ojcostwa. Katolicki Przegląd Społeczno-Pedagogiczny" 1:2011 nr 2 s. 116-121.

Polak R. *Tęsknota za Bogiem. Wyzwania pastoralne w Europie w kontekście procesów transformacji religijnej* „Homo Dei" 293:2009 nr 4 s. 11-27.

Potocki A. *Polska młodzież w obszarze badawczych zainteresowań ks. Janusza Mariańskiego*. „Pedagogia Christiana" 2:2012 s. 225-242.

Potocki A. *Wychowanie religijne w polskich przemianach*. Warszawa 2007.

Potvin R.H. *Adolescent God Images. Review of Religious Research.* 19:1(1977) s. 43-53.

Prężyna W. *Funkcja motywacyjna wartości religijnych w osobowości człowieka*. W: *Wykłady z psychologii w KUL w roku akademickim 1985/86*. Red. A. Biela, Z. Uchnast, T. Witkowski. Lublin 1988 s. 261-275.

Prężyna W. *Genotypiczny i fenotypiczny wymiar religijności człowieka*. W: *Psychologiczny pomiar religijności*. Red. M. Jarosz. Lublin 2011 s. 15-21.

Prężyna W. *Intensywność postawy religijnej a filozofia życia w świetle badań kwestionariuszem Ch. Morrisa „Drogi życia"* „Roczniki Filozoficzne" 17:1970 z. 4 s. 19-34.

Prężyna W. *Kryzys religijny a cechy osobowości.* „Roczniki Filozoficzne" 19:1971 z. 4. s. 155-165.

Prężyna W. *Obraz siebie a intensywność postawy religijnej*. „Roczniki Filozoficzne" 23:1975 z. 4 s. 5-25.

Prężyna W. *Postawa religijna a cechy osobowości analizowanej w świetle danych 16-czynnikowego kwestionariusza R. B. Cattella*. „Roczniki Filozoficzne" 17:1969 z. 4 s. 99-113.

Prężyna W. *Potrzeby jako korelaty postawy religijnej*. „Roczniki Filozoficzne" 14:1976 z. 4 s. 5-28.

Przecławska A., Rowicki L. *Młodzi Polacy u progu nadchodzącego wieku*. Warszawa 1997.

Przyczyna W., Robak E. (Red.). *Ewangelizacja odpowiedzią Kościoła w Polsce na wyzwania współczesności*. Sandomierz 2011.

Rizzuto A.M. *Narodziny żyjącego Boga. Studium psychoanalizy*. Przekł. A. Świderska. Kraków 2012.

Rola M. *Wartości moralne w świadomości maturzystów lubelskich. Studium socjologiczne*. Lublin 2016.

Romaniuk K. *O siedmiu darach Ducha Świętego. Podręcznik dla przystępujących do sakramentu bierzmowania*. Kraków 2013.

Ryś G. *Skandal miłosierdzia*. Kraków 2015.

Sienkiewicz J. *Elementy filozoficzne w książce Jana Pawła II „Przekroczyć…”*. W: *Wokół filozofii kardynała Karola Wojtyły*. Red. I. Dec. Wrocław 1998 s. 193-249.

Siewiora J. (Red.). *Aksjologiczne wymiary wychowania. Ujęcie interdyscyplinarne*. Tarnów 2012.

Skiba P. *Katecheza ewangelizacyjna w nowych ruchach i wspólnotach kościelnych. Studium katechetyczne wybranych ruchów i wspólnot kościelnych*. Lublin 2006.

Skoczylas K. *Wartości religijno-moralne młodzieży ponadgimnazjalnej Kujaw wschodnich*. Włocławek 2016.

Słomka W. *Źródła postaw i życia chrześcijańskiego*. Lublin 1996.

Sowa P., Kaproń K. (Red.). *Nowa ewangelizacja. Kerygmatyczny impuls w Kościele*. Gubin 2012.

Stala J. *Tradycja katechezy rodzinnej w diecezji tarnowskiej*. Tarnów 1999.

Stein E. *Martin Heideggers Existentialphilosophie*. W: *Edith Steins Werke*. Bd VI. *Welt und Person*. Red. L. Gelber. Louvain-Freiburg s. 69-135.

Stepulak M.Z. *Postawy młodzieży wobec katechezy szkolnej w świetle badań maturzystów z diecezji siedleckiej*. „Teologia praktyczna” 12:2011 s. 41-63.

Strózik T. *System wartości a ocena jakości życia młodzieży akademickiej w świetle badań ankietowych studentów uczelni Poznania*. „Studia Oeconomica Posnaniensia” 2:2004 s. 5-23.

Strus W. *Podstawowe właściwości dojrzałości emocjonalnej*. W: *Oblicza dojrzałości emocjonalnej dzieci i młodzieży*. Red. K. Franczak, M. Szpringer. Warszawa 2009 s. 61-88.

Studenski M. *Pomoc dla katechetów. Mój obraz Boga. Jak rodzice i katecheci mogą pomóc dziecku w kształtowaniu Boga.* Kraków 2008.

Szauer R. *Obraz Boga w świadomości uczniów szkół średnich i studentów wobec wyzwań ewangelizacyjnych Kościoła w Polsce*. W: *Duszpasterstwo młodzieży w Polsce wobec współczesnych przemian*. Red. P. Ochotny, M.J. Tutak, T. Wielebski. Warszawa 2018 s. 151-175.

Szept J. *Ewangelizacyjny wymiar szkolnych lekcji religii*. W: *Katecheza ewangelizacyjna w rodzinie, parafii, szkole*. Red. S. Dziekoński. Warszawa 2002 s. 185-204.

Szkołut T. *Cnota tolerancji*. W: *Pluralizm i tolerancja.* Red. K. Wiliński. Lublin 1998 s 11-35.

Szpet J. *Dydaktyka katechezy*. Poznań 1999.

Szymik J. *O teologii dzisiaj. Zadania, piękno, przyszłość*. Pelplin 2006.

Szymik J. *Współczesne zadania teologii. Wizja J. Ratzingera/Benedykta XVI*. „Teologia w Polsce" 4:2010 s. 49-63.

Szymołon J., Bartczuk R. P. *Skala Centralności Postawy Religijnej W. Prężyny*. W: *Psychologiczny pomiar religijności*. Red. M. Jarosz. Lublin 2011 s. 25-44.

Świda-Ziemba H. *Obraz świata i bycia w świecie (z badań młodzieży licealnej).* Warszawa 2000.

Świda-Ziemba H. *Wartości egzystencjalne młodzieży lat dziewięćdziesiątych*. Warszawa 1995.

Święs K. *Przynależność do parafii w świetle badań socjologicznych ze szczególnym uwzględnieniem diecezji tarnowskiej*. „Currenda" 1:2012 s. 101-116.

Tamayo A., Desjardins L. *Belief system and conceptual images of parents and God*. W: „The Journal of Psychology" 92:1976 s. 131-140.

Tamayo A., Dugas A. *Conceptual representation of mother, father and God according to sex and filed of study*. W: „Journal of Psychology" 97:1977 s. 79-84.

Taras P. *Znaczenie religii w życiu społeczeństwa a powołania kapłańskie*. W: *Z badań nad religijnością polską. Studia i materiały*. Red. W. Piwowarski, W. Zdaniewicz. Poznań – Warszawa 1986 s. 143-167.

Tokarek S. *Ewangelizacja według Benedykta XVI*. „Studia Teologiczno-Historyczne Śląska Opolskiego" 33:2013 s. 247-256.

Tokarski F. *Formacja deuterokatechumenalna w Ruchu „Światło – Życie" jako droga do dojrzałości duchowej*. „Studia Gdańskie". 24:2009 s. 149-173.

Tokarski S. *Dojrzałość religijna osób należących do wspólnot neokatechumenalnych*. Płock 2001.

Tokarski S. *Dojrzałość religijna*. W: *Podstawowe zagadnienia psychologii religii*. Red. S. Głaz. Kraków 2006 s. 147-178.

Tokarski S. *Elementy zaburzonej osobowości w obrazie Boga*. W: *Osoba, osobowość, zaburzenia osobowości.* Red. tenże. Płock 2006 s. 167-192.

Tokarski S. *Kształtowanie się obrazu Boga i jego wpływ na relacje interpersonalne*. W: „Studia Psychologica" 7:2007 s. 317-330.

Tokarski S. *Kształtowanie się obrazu Boga i możliwość jego przemiany*. W: *Od depresji*. Red. tenże. Płock 2009 s. 129-154.

Tokarski S. *Obraz Boga a dojrzałość osobowościowa*. Warszawa 2011.

Tokarski S. *Psychologiczne źródła religijności*. W: *Podstawowe zagadnienia psychologii religii*. Red. S. Głaz. Kraków 2006 s. 92-108.

Tokarski S. *Rozwój religijności u osób uczestniczących we wspólnotach neokatechumenalnych*. „Studia Psychologica" 8:1997 s. 78-108.

Tokarski S. *Zarys poszukiwań genezy religii*. W: *Podstawowe zagadnienia psychologii religii*. Red. S. Głaz. Kraków 2006 s. 80-91.

Tomasik P. *Podstawa programowa i wybrane podręczniki do katechizacji młodzieży*. W: *Katecheza młodzieży*. Red. S. Kulpaczyński. Lublin 2003 s. 71-98.

Tomasik P. *Polskie dokumenty katechetyczne dwudziestopięciolecia 1990-2015*. W: X*XV lat nauczania religii w polskiej szkole. Między nadzieją a rzeczywistością*. Red. M. Zając. Lublin 2015 s. 37-66.

Tomko A., Sokołowski G. (Red.). *Nowa ewangelizacja – ożywienie wiary*. Wrocław 2013.

Kluz M. *Troska biskupa Jerzego Ablewicza o rozwoju kultu maryjnego w diecezji tarnowskiej*. W: *Dzieje diecezji tarnowskiej. Memoriae Ecclesiae custos*. T. 3. Red. J. Jurkiewicz, A. Żurek. Tarnów 2013 s. 411- 422.

Tułowiecki D. *Bez Boga, Kościoła i zasad? Studium socjologiczne nad religijnością młodzieży*. Kraków 2012.

Vergote A. *Religion, Belief and Unbelief. A Psychological Study*. Amsterdam-Atlanta 1996.

Vergote A. *The religious man. A psychological study of religious attitudes*. Dublin 1969.

Walesa C. *Rozwój religijności człowieka*. T. 1. *Dziecko*. Lublin 2005.

Walsesa C. *Przejawy religijności dzieci 2-3 letnich*. W: *Wykłady z psychologii w KUL w roku akademickim 1986/87*. Red. A. Biela, Z. Uchnast, T. Witkowski. Lublin 1989 s. 143-207.

Walsesa C. *Psychologiczna analiza rozwoju religijności człowieka ze szczególnym uwzględnieniem pierwszych okresów jego ontogenezy*. W: *Psychologia religii*. Red. Z. Chlewiński. Lublin 1982 s. 143-180.

Walsesa C. *Quasi-religijne zachowania dzieci 8-15 miesięcznych*. W: *Wykłady z psychologii w KUL w roku akademickim 1987/88*. Red. A. Januszewski, Z. Uchnast, T. Witkowski. Lublin 1986 s. 157-224.

Walsesa C. *Rozwój religijności człowieka*. W: *Psychologia religii.* Red. Z. Chlewiński. Lublin 1982 s. 143-180.

Walsesa C. *Rozwój religijności dziecka (zarys problematyki psychologicznej).* „Roczniki Filozoficzne" 42:1994 z. 4 s. 96-117.

Wieradzka A. *Obraz Boga a kształtowanie się wiary dziecka*. W: *Wierzę w Boga. Interdyscyplinarne spojrzenie na wiarę*. Red. B. Kochaniewicz. Poznań 2013 s. 141-156.

Wrońska H. *Katecheza a małe grupy szkolne i parafialne. Studium pastoralno-katechetyczne.* Lublin 2007.

Wrońska H. *Znaczenie ewangelizacyjne małych grup parafialnych*. W: *Nowa ewangelizacja w nowej katechezie*. Red. P. Mąkosa. Rzeszów 2013 s. 183-191.

Wrzesiński I. *Katecheza parafialna*. W: *Katecheza wobec wyzwań współczesności*. Red. R. Czekalski. Płock 2001 s. 131-136.

Wulff D. *Psychologia religii*. Tłum. P. Socha, P. Jabłoński, M. Sacha-Piekło. Warszawa 1999.

Wunderle G. *Aufgaben und Methoden der Modernen Religionspsychologie*. Veralag der „Christlichen Schulle" Eichstatt 1915.

Wysocka E. *Młodzież a religia. Społeczny wymiar religijności młodzieży*. Katowice 2000.

Zając M. *Inspiracje maryjne w okresie ćwierćwiecza nauczania religii w polskiej szkole*. W: *XXV lat nauczania religii w polskiej szkole. Między nadzieją a rzeczywistością*. Red. tenże. Lublin 2015 s. 241-253.

Zając M. *Katecheza maryjna w Polsce w latach 1905-2005*. Lublin 2006.

Zając M. *Katecheza parafialna*. W: *Wybrane zagadnienia z katechetyki*. Red. J. Stala. Tarnów 2003 s. 144-174.

Zając M. *Katechizacja w diecezji tarnowskiej w okresie posługi biskupiej Jerzego Ablewicza (1962-1989)*. Tarnów 2000.

Zając M. (Red.). *XXV lat nauczania religii w polskiej szkole. Między nadzieją a rzeczywistością*. Lublin 2015.

Zaręba S.H. *Religijność młodzieży – podstawowe parametry*. W: *Religia – Kościół – społeczeństwo. Wyniki badań socjologicznych w 12 diecezjach 1996-2006*. Red. W. Zdaniewicz, S.H. Zaręba. Warszawa 2006 s. 110-139.

Zaręba S.H. *W kierunku jakiej religijności? Studia nad katolicyzmem polskiej młodzieży*. Warszawa 2008.

Zaręba S.H. *W kierunku jakiej religijności? Studia nas katolicyzmem polskiej młodzieży*. Warszawa 2008.

Zazzo B. *Oblicza młodości. Psychologia różnicowa wieku dorastania*. Warszawa 1972.

Zdaniewicz W. *Wartości religijno-moralne młodzieży polskiej*. W: *Religijność polska w świetle badań socjologicznych*. Red. W. Piwowarski, W. Zdaniewicz. Warszawa 1990 s. 210-212.

Zdybicka Z. *Człowiek i religia*. Lublin 1993.

Zdybicka Z. *Człowiek i religia*. W: *Ja – człowiek*. Red. A. Krąpiec. Lublin 1991 s. 355-400.

Zdybicka Z. *Drogi poznania Boga według „Fides et ratio"*. „Studia Philosophiae Christianae" 36:2002 nr 2 s. 299-316.

Zellma A. *Szkolne nauczanie religii rzymskokatolickiej jako miejsce motywowania młodzieży do chrześcijańskiego działania*. „Poznańskie Studia Teologiczne" 27:2013 s. 231-241.

III. LITERATURA POMOCNICZA

Adamczyk G. *W poszukiwaniu „dobrego" społeczeństwa. Socjologia moralności w ujęciu księdza Janusza Mariańskiego*. W: *Między socjologią a teologią. Pola zainteresowań i nadań naukowych Janusza Mariańskiego*. Red. J. Baniak. Poznań 2010 s. 81-101.

Armstrong K. *Spór o Boga. Czym naprawdę jest religia?* Przekł. B. Cendrowska. Warszawa 2011.

Aronson E. *Człowiek istota społeczna*. Przekł. J. Radzicki. Warszawa 2005.

Bakiera L., Harwas-Napierała B. *Wzory osobowe w rozwoju człowieka*. Poznań 2016.

Bała M. (Red.). *Pluralizm religijny. Moda czy konieczność?* Pelplin 2005.

Bartnik Cz. S. *Idea polskości*. Radom 2001.

Bolczyk H. *Diakonia wspólnoty lokalnej*. „Roczniki Teologiczne" 51:2004 z. 8 s. 77-84.

Bronk A. *Nauka wobec religii*. Lublin 1996.

Buchta R. *Organizacja pedagogicznych badań empirycznych dla potrzeb katechezy*. „Studia Pastoralne" 2:2006 s. 298-314.

Burszta W. *Międzykulturowość - znamię czasów*. „Kultura Współczesna" 56:2008 z. 2 s. 16-18.

Chester E. *Młodzi w pracy. Jak zadbać o pracowników pokolenia Y*. Tłum. A. Żak, J. Krupa. Gliwice 2007.

Congar Y. *Kościół, jaki kocham*. Tłum. A. Ziernicki. Kraków 1997.

Czubacka A. *Katecheza w szkole a katecheza w Ruchu Światło-Życie*. Lublin 1994 (Mps BKUL).

Davies N. *Boże igrzysko. Historia Polski*. T. 2. Kraków 1991.

De Mattei R. *Dyktatura relatywizmu*. Przekł. P. Toboła-Pertkiewicz, E. Turlińska. Warszawa 2009.

Dhavamony M. *U źródeł duchowości Matki Teresy. Teologiczna perspektywa*. Przekł. K. Bronk. Kraków 2002.

Długosz A. *Jak modlić się z dziećmi?* Kraków 2012.

Domagała-Zyśk E. *Autonomia czy odłączenie? Rola osoby znaczącej w życiu młodzieży z trudnościami w nauce*. Lublin 2004.

Dziurok A., Musiał F. *Instrukcje, wytyczne, pisma Departamentu IV Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z lat 1962–1989. Wybór dokumentów*. Warszawa 2017.

Faustyna Kowalska. *Dzienniczek. Miłosierdzie Boże w duszy mojej*. Kraków 2014.

Glinkowski W.P. *Dialog – wychowanie ku religii. Ponadprzedmiotowy fundament religii*. W: *Religie a wychowanie do dialogu. Idee edukacyjne, filozoficzno-antropologiczne i teologiczne*. Red. M. S. Wierzbicki. Warszawa 2018 s. 93-105.

Gołąb A. *Wysokość standardów moralnych a moralne zachowanie* się. W: *Badania nad osobowością dzieci i młodzieży*. Red. I. Obuchowska, O.W. Owczynnikowa, J. Reykowski. Warszawa 1979 s. 64-94.

Górka B. *Reinterpretacja źródeł chrześcijaństwa*. Kraków 2013.

Góźdź K. *O „powołaniu" teologa*. W: *W trosce o Kościół. Kościół poza Kościołem*. Red. K. Kowalik, A. Jarząbek, V. Kmiecik. Lublin 2001 s. 211-221.

Grzegorz z Nyssy. *O doskonałości chrześcijańskiej.* W: *Liturgia godzin*. T 3. Poznań 1987 s. 323-324.

Guardini R. *O Bogu żywym*. Warszawa 1987.

Heller M., Pabian T. *Stworzenie i początek wszechświata. Teologia-Filozofia-Kosmologia*. Kraków 2013.

Jarosz M. *Wstęp*. W: *Psychologiczny pomiar religijności*. Red. tenże. Lublin 2011 s. 7-13.

Jezierski J. (Red.). *Wybitni teologowie XX wieku. Krąg języka francuskiego*. Olsztyn 2004.

Jezierski J. (Red.). *Wybitni teologowie XX wieku. Krąg języka niemieckiego*. Olsztyn 2006.

Kamińska J. *Swoi i obcy. Kulturowe dystanse i uprzedzenia w kontekście procesów globalizacyjnych.* W: *Wielokulturowość – międzykulturowość – transkulturowość w perspektywie europejskiej i pozaeuropejskiej.* Red. A. Barska. M. Korzeniowski. Opole 2007 s. 143-150.

Kamiński R. *Parafia wspólnotą i instytucją. Aspekt historyczny*. „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne" 32:1985 z. 6 s. 15-35.

Kawecki W. *Piękno życia chrześcijańskiego*. Kraków 1999.

Kaznowski P. *Filozoficzne aspekty debaty o pluralizmie religijnym*. W: *Pluralizm religijny. Moda czy konieczność?* Red. M. Bała. Pelplin 2005 s. 111-117.

Keplinger A. *Wstęp*. W: *Młodzież w zmieniającym się świecie*. Red. tenże. Wrocław 2001 s. 7-9.

Krzysztofek K. *Pogranicza i multikulturalizm w rozszerzonej Unii Europejskiej.* „Studia Europejskie" 1:2003. s. 77–94.

Kudlińska I. *Socjologia a praktyka rozwiązywania problemów społecznych – między naukowymi a nieformalnymi teoriami problemów społecznych*. „Acta Universitatis Lodziensis Folia Sociologica" 50:2014 s. 137-151.

Mach Z. *Migracja i społeczne konstruowanie tożsamości*. „Przegląd Socjologiczny" T.42. 1993 s. 69-89.

Majka J. *Jaki jest katolicyzm polski?*. W: *Socjologia religii*. Red. F. Adamski. Kraków 1983 s. 258-274.

Mariański J. *Przedmowa*. W: D. Tułowiecki. *Bez Boga, Kościoła i zasad? Studium socjologiczne nad religijnością młodzieży*. Kraków 2012 s. 5-11.

Mariański J. *Przedmowa*. W: M. Rola. *Wartości moralne w świadomości maturzystów lubelskich. Studium socjologiczne*. Lublin 2016 s. 3-22.

Matka Teresa. *Contemplative at the Heart of the World*. Londyn 1988.

Mazurek-Łopacińska K. *Postmodernistyczna kultura konsumpcyjna w kształtowaniu popytu i stylów życia współczesnego konsumenta*. „Konsumpcja i rozwój" 1:2011 s. 47-57.

Mądrzycki T. *Osobowość jako system tworzący i realizujący plany*. Gdańsk 1996.

Melosik Z. *Edukacja i przemiany kultury współczesnej, czyli czy teoria ponowoczesna jest pedagogice potrzebna.* „Teraźniejszość – Człowiek – Edukacja" 3:1999 s. 27-41.

Murawski R. *Wstęp*. W: *Ks. Franciszek Blachnicki. Kerygmatyczna odnowa katechezy (Zorientowanie w problematyce). Pisma katechetyczne I*. Red. M. Marczewskiego. Warszawa 2005 s. 11-16.

Narecki Z. *Formacja duchowa chrześcijan świeckich w ujęciu Sługi Bożego ks. Franciszka Blachnickiego*. „Roczniki Teologiczne" 45:1998 z. 8 s. 31-51.

Nowosielski M., Bartczuk R. P. *Skala Kryzysu religijnego W. Prężyny*. W: *Psychologiczny pomiar religijności*. Red. M. Jarosz. Lublin 2011 s. 73-88.

Peterson T. *Katolicy, powróćcie do Domu. Niezwykły Boży plan na Twoje życie*. Poznań 2014.

Ravasi G. *Księga Rodzaju (1-11)*. Przeł. M. Brzezinka. Kraków 1997.

Rey D. *Parafio obudź się! Wyzwania nowej ewangelizacji*. Gubin 2014.

Ryś G. *Przedmowa Arcybiskupa Metropolity Łódzkiego*. W: K. Kaźmierska. *Młodzież Archidiecezji Łódzkiej. Szkic do portretu*. Łódź 2018 s. 8-9.

Ryś M. *Znaczenie rodziny i jej rola w budowaniu cywilizacji miłości*. W: *Główne potrzeby polskiej rodziny*. Red. G. Ożarek, M. Guzewicz. Warszawa 2018 s. 65-85.

Siellawa-Kolbowska K. E. *Oaza jako przestrzeń doświadczenia mistycznego i społecznego*. W: *Pokolenie JP2. Przeszłość i przyszłość zjawiska religijnego*. Red. T. Szawiel. Warszawa 2008 s. 50-68.

Słotwińska H. *Pedagogika religii wobec pluralizmu religijnego.* „Roczniki Teologiczne" 61:2014 z. 11 s. 5-23.

Smolbik-Jęczmień A. *Rozwój kariery zawodowej wśród przedstawicieli pokolenia X i Y – nowe wyzwania.* „Modern Managment Reviev" 20:4/2013 s. 191-202.

Sojka S. *Vita secundum Christum. Dar i zadanie nowego życia w Chrystusie*. Kraków 2008.

Špidlik T. *Przedmowa*. W: M. Tenace. *Powiedzieć człowiek. Część II. Od obrazu Boga do podobieństwa. Zbawienie jako przebóstwienie.* Przekł. A. Wojnowski. Kraków 2015 s. 7-8.

Szewczyk W. *De familia numqam satis. Troska arcybiskupa Jerzego Ablewicza o formy duszpasterstwa „z rodzinami" i „dla rodzin"*. W: *Dzieje diecezji tarnowskiej. Miłośnik Kościoła Bożego arcybiskup Jerzy Ablewicz*. T. 5. Red. J. Królikowski, L. Rojowski. Tarnów 2016 s. 131-146.

Świerkocki M. *Postmodernizm paradygmat nowej kultury*. Łódź 1997.

Taborska A. Giżycki M. (Red.). *Postmodernizm kultura wyczerpania?* Warszawa 1988.

Turner J. *Socjologia. Koncepcje i ich zastosowanie*. Poznań 1998.

Tyszkowa M. *Aktywność i działalność dzieci i młodzieży*. Warszawa 1977.

Umiński J. *Historia Kościoła*. T. 2. Opole 1960.

Walewander E. *Postmodernizm a pedagogia chrześcijańska*. „Memoranda" 2:LXXXIV. Kwiecień-Czerwiec s. 152-164.

Walulik A. *Edukacyjne wspomaganie dorosłych w refleksji nad życiem*. Kraków 2012 s. 214.

Warchoł E. *Parafia jako podstawowa wspólnota w duszpasterskiej działalności kościoła. Wybrane zagadnienia – wybór tekstów*. Sandomierz 1999.

Warzeszak J. *Wiara wobec relatywizmu*. „Warszawskie Studia Teologiczne" 25:2012 z.1 s. 57-70.

Ważny A. *W Komunii z Bogiem. Piesza pielgrzymka na Jasną Górę. Pomoce duszpasterskie dla organizatorów pielgrzymki na Jasną Górę 2011 r*. Tarnów 2011.

Wilczyńska G. *Etapy formacji podstawowej w Ruchu Światło-Życie*. Lublin 1999.

Wiliński K. (Red.). *Pluralizm i tolerancja*. Lublin 1998.

Witkowski T. *By nie odpaść z grupy o charakterze religijnym*. Lublin 1994 s. 104.

Wojtysiak J. *Wobec wielości religii: w obronie inkluzywizmu religijnego*. W: *Pluralizm religijny. Moda czy konieczność?* Red. M. Bała. Pelplin 2005 s. 21-43.

Zając M. *Wprowadzenie*. W: *Katecheza w parafii*. Red. tenże. Lublin 2016 s. 13-15.

Zwierzyński M. K. *Gdzie jest religia? Pięć dychotomii Thomasa Luckmanna*. Kraków 2009.

Żukowski S. *Kosmopolityzm i postmodernizm a ład światowy*. Warszawa 2009.

Życiński J. *Ziarno samotności*. Kraków 1997.

IV. SŁOWNIKI I LEKSYKONY

Encyklopedia Katolicka. T. II. Red. F. Gryglewicz, R. Łukaszyk, Z. Sułowski. Lublin 1976.

Lurker M. *Słownik obrazów i symboli biblijnych*. Tłum. K. Romaniuk. Poznań 1989.

O'Collins G., Farrugia E.G. (Red.). *Leksykon pojęć teologicznych i kościelnych*. Kraków 2002.

V. STRONY INTERNETOWE

https://www.diecezja.tarnow.pl/index.php/kuria-r/53-kuria/785-szkola-nowej-ewangelizacji. (dostęp: 13.11.2018).

Religijność Polaków w liczbach – najnowsze dane ISKK. https://ekai.pl/religijnosc-polakow-w-liczbach-najnowsze-dane-iskk/ (dostęp:14.01.2019).

WYKAZ TABEL

Tabela 1 Stosunki rodzinne....179
Tabela 2 Odniesienie rodziców do dziecka....179
Tabela 3 Najważniejszy obowiązek katolika w opinii maturzystów....187
Tabela 4 Źródła informacji religijnych (dane w %)....188
Tabela 5 Czy wierzysz w to, że istnieje siła wyższa od człowieka, która rządzi światem? ..194
Tabela 6 Kto Twoim zdaniem, ma wpływ na losy wszystkich ludzi i każdego człowieka? .195
Tabela 7 Z którym z poniższych twierdzeń byłbyś/ byłabyś skłonny(a) się zgodzić? 196
Tabela 8 Jestem przekonany/-a, że Bóg naprawdę istnieje....197
Tabela 9 Czy wierzysz istnienie Boga Osobowego? 197
Tabela 10 Nie mam poczucia, że Bóg jest osobą....197
Tabela 11 Czy zgadzasz się z twierdzeniem: „Bóg jest dobrym Ojcem"? 198
Tabela 12 Czy zgadzasz się z twierdzeniem: „Bóg jest Wszechmogący"? 199
Tabela 13 Czy zgadzasz się z twierdzeniem: „Bóg jest Stworzycielem"? 199
Tabela 14 Czy zgadzasz się z twierdzeniem: „Bóg jest Sędzią Sprawiedliwym"? 200
Tabela 15 Czy wierzysz w to, że Bóg jest jeden w trzech Osobach? 200
Tabela 16 Bóg jest bardzo cierpliwy 201
Tabela 17 Myślę, że Bóg kocha tylko niektórych ludzi....201
Tabela 18 Boże miłosierdzie jest nagrodą za dobre uczynki....202
Tabela 19 Boże miłosierdzie jest dla każdego....202
Tabela 20 Ciężko mi wierzyć w Boże miłosierdzie....203
Tabela 21 Boże współczucie wykracza poza granice religii 203
Tabela 22 Kim, według Ciebie jest Jezus Chrystus? 204
Tabela 23 Czy wierzysz w to, że Bóg stał się człowiekiem i umarł na krzyżu za wszystkich ludzi? 205
Tabela 24 Czy wierzysz, że Jezus zmartwychwstał?....206
Tabela 25 Właściwie to nie wiem, jaki naprawdę jest Bóg 207

Tabela 26 Wyobrażam sobie Boga jako dość formalnego, niemal nieprzystępnego.....208
Tabela 27 Dostrzegam bezpośrednie działanie Boga w wielu rzeczach.....208
Tabela 28 Bóg jest bardziej obserwatorem mojego życia niż jego uczestnikiem.....209
Tabela 29 Bóg ma wielki wpływ na moje życie.....209
Tabela 30 Bóg mnie nie zauważa.....210
Tabela 31 Musiałbym/-abym być o wiele lepszym człowiekiem, by być pewnym/-ą Bożej miłości.....210
Tabela 32 Sądzę, że Bóg kocha nawet niewierzących.....211
Tabela 33 Bóg prowadzi mnie jak rodzic.....211
Tabela 34 Osoba Boga posiada cechy matki.....212
Tabela 35 Bóg jest bardziej jak ojciec.....212
Tabela 36 Bóg się mną opiekuje.....213
Tabela 37 Bóg nie ma mi za złe, jeśli niewiele się rozwijam.....213
Tabela 38 Boga można łatwo sprowokować nieposłuszeństwem.....214
Tabela 39 Myślę o Bogu bardziej jako o współczującym niż wymagającym.....214
Tabela 40 Bóg jest jak przyjaciel.....215
Tabela 41 Która z osób jest Ci bliższa?.....216
Tabela 42 Czy zgadzasz się z twierdzeniem, że tylko wiara w Boga może dać człowiekowi oparcie i poczucie bezpieczeństwa?.....218
Tabela 43 Czy wiara religijna pomaga Ci w codziennym życiu?.....218
Tabela 44 Żyłbym/-abym tak samo, nawet jeśli nie wierzyłbym/-abym w Boga.....219
Tabela 45 Czy rozmawiasz z innymi o Bogu?.....219
Tabela 46 Moja wiara w Boga jest twarda jak skała.....220
Tabela 47 Jestem pewny/-na mojej wiary w Boga.....220
Tabela 48 Czasem nie wiem, gdzie szukać Boga.....221
Tabela 49 Czy kiedykolwiek doświadczyłeś (-aś) czegoś, co można byłoby nazwać poczuciem (lub odczuciem) bliskości Boga?.....221
Tabela 50 Jak często myślisz o Bogu?.....225
Tabela 51 Czasem myślę o Bogu, kiedy zasypiam.....225
Tabela 52 Głos Boży mówi mi, jak mam postępować.....226
Tabela 53 Kiedy postępuję źle, Bóg odwraca się ode mnie.....226
Tabela 54 Kiedy przestrzegam Bożych zasad, spotykają mnie dobre rzeczy.....227
Tabela 55 Proszę Boga, bym nie popełniał tych samych błędów.....227
Tabela 56 Często mam koszmary, że idę do piekła.....228

Tabela 57 Przy podejmowaniu ważnych decyzji niemal zawsze myślę o mojej więzi z Bogiem 228
Tabela 58 Ze swoimi problemami muszę radzić sobie sam/-a 229
Tabela 59 Rzadko czuję, że Bóg jest ze mną 229
Tabela 60 Nie czuję bliskości Boga, nawet podczas modlitwy 230
Tabela 61 Mogę rozmawiać z Bogiem bardzo intymnie 230
Tabela 62 Czuję ciepło w sercu, kiedy się modlę 231
Tabela 63 Bóg mnie pociesza 231
Tabela 64 Czasami czuję, że Bóg tuli mnie w ramionach 232
Tabela 65 Czuję, że Bóg zna mnie po imieniu 232
Tabela 66 Czasami wydaje mi się, że Bóg mnie prześladuje 233
Tabela 67 Jeżeli Bóg wysłuchuje modlitw, nie udałoby się tego udowodnić na moim przykładzie 234
Tabela 68 Proszenie Boga o pomoc rzadko odnosi skutek 234
Tabela 69 Nieważne jak gorąco się modlę, nie przynosi to żadnego skutku 235
Tabela 70 Dostaję to, o co się modlę 235
Tabela 71 Przedmiotowy obraz Boga a kontakty wewnątrzrodzinne 240
Tabela 72 Przedmiotowy obraz Boga a relacja z ojcem 241
Tabela 73 Przedmiotowy obraz Boga a relacja z matką 242
Tabela 74 Przedmiotowy obraz Boga a relacja z rodzeństwem 243
Tabela 75 Przedmiotowy obraz Boga a odnoszenie się rodziców do osoby badanego 244
Tabela 76 Przedmiotowy obraz Boga a związek rodziców 245
Tabela 77 Przedmiotowy obraz Boga a wykształcenie ojca 246
Tabela 78 Przedmiotowy obraz Boga a wykształcenie matki 247
Tabela 79 Przedmiotowy obraz Boga a ilość rodzeństwa 248
Tabela 80 Przedmiotowy obraz Boga a sytuacja materialna 249
Tabela 81 Przedmiotowy obraz Boga a praktyki religijne - sakrament pokuty i pojednania 251
Tabela 82 Przedmiotowy obraz Boga a praktyki religijne - Komunia Święta 252
Tabela 83 Przedmiotowy obraz Boga a praktyki religijne - Msza Święta 253
Tabela 84 Przedmiotowy obraz Boga a przynależność do organizacji społecznych 255
Tabela 85 Przedmiotowy obraz Boga a przynależność do organizacji religijnych 256
Tabela 86 Przedmiotowy obraz Boga a uczestnictwo w lekcjach religii 257
Tabela 87 Podmiotowy obraz Boga a kontakty wewnątrzrodzinne 259
Tabela 88 Podmiotowy obraz Boga a relacja z ojcem 260

Tabela 89 Podmiotowy obraz Boga a relacja z matką 261
Tabela 90 Podmiotowy obraz Boga a relacja z rodzeństwem 262
Tabela 91 Podmiotowy obraz Boga a odnoszenie się rodziców do osoby badanego 263
Tabela 92 Podmiotowy obraz Boga a związek rodziców 264
Tabela 93 Podmiotowy obraz Boga a wykształcenie ojca 265
Tabela 94 Podmiotowy obraz Boga a wykształcenie matki 266
Tabela 95 Podmiotowy obraz Boga a ilość rodzeństwa. 267
Tabela 96 Podmiotowy obraz Boga a sytuacja materialna 268
Tabela 97 Podmiotowy obraz Boga a praktyki religijne - sakrament pokuty i pojednania 269
Tabela 98 Podmiotowy obraz Boga a praktyki religijne - Komunia Święta 270
Tabela 99 Podmiotowy obraz Boga a praktyki religijne - Msza Święta 271
Tabela 100 Podmiotowy obraz Boga a przynależność do organizacji społecznych 272
Tabela 101 Podmiotowy obraz Boga a przynależność do organizacji religijnych 273
Tabela 102 Podmiotowy obraz Boga a uczestnictwo w lekcjach religii 274
Tabela 103 Relacyjny obraz Boga a kontakty wewnątrzrodzinne 276
Tabela 104 Relacyjny obraz Boga a relacja z ojcem 277
Tabela 105 Relacyjny obraz Boga a relacja z matką 278
Tabela 106 Relacyjny obraz Boga a relacja z rodzeństwem 279
Tabela 107 Relacyjny obraz Boga a odnoszenie się rodziców do osoby badanego 281
Tabela 108 Relacyjny obraz Boga a związek rodziców 282
Tabela 109 Relacyjny obraz Boga a wykształcenie ojca 283
Tabela 110 Relacyjny obraz Boga a wykształcenie matki 284
Tabela 111 Relacyjny obraz Boga a ilość rodzeństwa 286
Tabela 112 Relacyjny obraz Boga a sytuacja materialna 287
Tabela 113 Relacyjny obraz Boga a praktyki religijne - sakrament pokuty i pojednania 289
Tabela 114 Relacyjny obraz Boga a praktyki religijne - Komunia Święta 290
Tabela 115 Relacyjny obraz Boga a praktyki religijne - Msza Święta 291
Tabela 116 Relacyjny obraz Boga a przynależność do organizacji społecznych 293
Tabela 117 Relacyjny obraz Boga a przynależność do organizacji religijnych 294
Tabela 118 Relacyjny obraz Boga a uczestnictwo w lekcjach religii 296

WYKAZ WYKRESÓW

Wykres 1 Płeć badanych maturzystów (dane w %) 173
Wykres 2 Typ szkoły badanych maturzystów (dane w %) 173
Wykres 3 Stałe miejsce zamieszkania (dane w %) 174
Wykres 4 Czy rodzice żyją? (dane w %) 175
Wykres 5 Czy rodzice żyją w sakramentalnym związku małżeńskim? (dane w %) 175
Wykres 6 Ile masz rodzeństwa oprócz Ciebie?(dane w %) 176
Wykres 7 Jak oceniasz najogólniej sytuację materialną swojej rodziny? (dane w %) 176
Wykres 8 Wykształcenie ojca (dane w %) 177
Wykres 9 Wykształcenie matki (dane w %) 177
Wykres 10 Najlepszy kontakt z grona rodzinnego mam z (ponumeruj według ważności) (dane w %) 178
Wykres 11 Wpływ rodziców na religijność dzieci w opinii maturzystów (dane w %) 180
Wykres 12 Przynależność do organizacji, wspólnot i ruchów społecznych (dane w %) 180
Wykres 13 Przynależność do organizacji, wspólnot i ruchów religijnych (dane w %) 181
Wykres 14 Postawy maturzystów wobec religii (dane w %) 182
Wykres 15 Postawy maturzystów wobec praktyk religijnych (dane w %) 182
Wykres 16 Uczestnictwo maturzystów we Mszy Świętej w ciągu ostatniego roku (dane w %) 183
Wykres 17 Niedzielna Msza Święta w opinii maturzystów (dane w %) 184
Wykres 18 Przystępowanie do sakramentu pokuty i pojednania (dane w %) 185
Wykres 19 Przystępowanie do Komunii Świętej (dane %) 186
Wykres 20 Sakramenty nie przybliżają mnie do Boga (dane w%) 186
Wykres 21 Znaczenie modlitwy w opinii maturzystów (dane w%) 187
Wykres 22 Uczestnictwo maturzystów w lekcjach religii (dane %) 189
Wykres 23 Lekcje religii w opinii maturzystów (dane w %) 189
Wykres 24 Pierwsza osoba, która powiedziała maturzystom o Bogu (dane w %) 190
Wykres 25 Deklaracja maturzystów dotycząca przyszłości (dane w %) 190

ANEKS

Załącznik nr 1: Kwestionariusz ankiety wykorzystany w badaniu

Wydział Teologii KUL
Instytut Teologii Pastoralnej i Katechetyki
Al. Racławickie 14
20-950 Lublin

MÓJ OBRAZ BOGA
(ankieta anonimowa)

W prasie, radio, telewizji a także w portalach społecznościowych często dyskutuje się o wartościach ważnych dla każdego człowieka i społeczeństwa. Dla wielu osób niezbywalną wartością w ich życiu jest Osoba Boga. Pojawia się wtedy pytanie: Jaki On jest? Kim jest? Jak się Go spostrzega? W okresie, kiedy sprawy młodzieży stoją w centrum uwagi społecznej i Kościoła, rzetelna analiza opinii młodzieży jest sprawą bardzo ważną. Wyniki tego rodzaju badań mają ogromne znaczenie zarówno naukowe jak i duszpasterskie.

Chcąc poznać rzeczywiste postrzeganie obrazu Boga, zwracam się do Ciebie o udzielenie odpowiedzi na pytania zawarte w tej ankiecie. Przeczytaj uważnie, każde pytanie i szczerze odpowiedz. Nie ma tu odpowiedzi dobrych lub złych, nie chodzi o sprawdzenie Twojej wiedzy, ale o poznanie TWOICH OSOBISTYCH odczuć i przekonań dotyczących Boga. Wszystkie uzyskane informacje będą analizowane wyłącznie w zbiorczych zestawieniach statystycznych.

Dziękuję za uzupełnienie ankiety!

ks. Andrzej Jasnos

Instrukcja:
Jeżeli w pytaniu nie jest inaczej zaznaczone proszę o zakreślenie Twojej odpowiedzi w ten sposób: ●

1. Jaki jest Twój stosunek do wiary?

◯ głęboko wierzący(a)
◯ wierzący(a)
◯ niezdecydowany(a), ale przywiązany(a) do tradycji religijnych
◯ obojętny(a)
◯ niewierzący

2. Jaki jest Twój stosunek do praktyk religijnych?

◯ praktykuję systematycznie
◯ praktykuję niesystematycznie
◯ praktykuję rzadko
◯ nie praktykuję wcale

3. Pierwszą osobą, która powiedziała mi o Bogu była:

◯ matka
◯ ojciec
◯ babcia
◯ dziadek
◯ rodzeństwo
◯ ksiądz
◯ siostra zakonna
◯ katecheta
◯ inna ……..

4. Czy wierzysz w to, że istnieje siła wyższa od człowieka, która rządzi światem?

◯ tak ◯ nie ◯ trudno mi powiedzieć

5. Czy wierzysz istnienie Boga Osobowego?

◯ tak ◯ nie ◯ trudno mi powiedzieć

6. Czy wierzysz w to, że Bóg jest jeden w trzech Osobach?

◯ tak ◯ nie ◯ trudno mi powiedzieć

7. Jak często uczęszczasz na Mszę Święta w ciągu ostatniego roku?

◯ w każdą niedzielę
◯ prawie w każdą niedzielę
◯ około 1-2 razy w miesiącu
◯ tylko w Wielkanoc i Boże Narodzenie
◯ tylko w Wielkanoc
◯ tylko w Boże Narodzenie
◯ tylko z okazji uroczystości rodziny, znajomych np. ślub, pogrzeb, chrzest itp.
◯ wcale

8. Czym dla Ciebie jest niedzielna Msza Święta? (wybrane odpowiedzi ponumeruj według ważności)

☐ wypełnieniem obowiązku wobec Kościoła

☐ wypełnieniem nakazu sumienia

☐ dostosowaniem się do wymagań rodziny

☐ spotkaniem z Bogiem

☐ dostosowaniem się do ogólnego zwyczaju

☐ przeżyciem religijnym

☐ spotkaniem z drugim człowiekiem

☐ czymś, co mnie nie interesuje

☐ czymś innym, czym?

……

9. Czy kiedykolwiek doświadczyłeś (aś) czegoś, co można byłoby nazwać poczuciem (lub odczuciem) bliskości Boga? Jeśli tak, to proszę o szczerą wypowiedź

◯ tak
……..
◯ nie
◯ trudno mi powiedzieć

10. Czy wiara religijna pomaga Ci w codziennym życiu?

◯ tak ◯ nie ◯ trudno mi powiedzieć

11. Czy zgadzasz się z twierdzeniem, że tylko wiara w Boga może dać człowiekowi oparcie i poczucie bezpieczeństwa?

◯ tak ◯ nie ◯ trudno mi powiedzieć

12. Z którym z poniższych twierdzeń byłbyś/ byłabyś skłonny(a) się zgodzić? (proszę wybierz jedno)

◯ istnieje tylko jedna prawdziwa religia
◯ nie ma jednej prawdziwej religii, ale coś prawdziwego można znaleźć w różnych religiach świata
◯ żadna z religii nie ma właściwie nic prawdziwego do zaoferowania współczesnemu człowiekowi
◯ z żadnym z tych twierdzeń nie mogę się zgodzić

13. Kto Twoim zdaniem, ma wpływ na losy wszystkich ludzi i każdego człowieka?

◯ tylko Bóg
◯ wyłącznie ludzie
◯ ogromny wpływ ma zarówno Bóg, jak i ludzie
◯ coś innego, co? ……
◯ trudno powiedzieć

14. Czy zgadzasz się z twierdzeniem: „Bóg jest Stworzycielem”?
◯ zdecydowanie tak ◯ raczej tak ◯ raczej nie ◯ zdecydowanie nie

15. Kim, według Ciebie jest Jezus Chrystus?

◯ Bogiem (Synem Bożym)
◯ Bogiem-Człowiekiem
◯ wybitną postacią historyczną
◯ postacią legendarną

16. Czy wierzysz w to, że Bóg stał się człowiekiem i umarł na krzyżu za wszystkich ludzi?
◯ tak ◯ nie ◯ trudno mi powiedzieć

17. Jak często przystępujesz do sakramentu pokuty i pojednania (spowiedzi)?

◯ raz w miesiącu
◯ kilka razy w roku
◯ raz do roku
◯ raz na kilka lat
◯ od ukończenia szkoły podstawowej ani razu
◯ od ukończenia gimnazjum ani razu
◯ wcale nie przystępuję

18. Kiedy ostatni raz przystępowałeś(aś) do Komunii Świętej?

◯ w ostatnim tygodniu
◯ w ostatnim miesiącu
◯ przed paroma miesiącami
◯ przed rokiem
◯ przed kilkoma laty
◯ od ukończenia szkoły podstawowej ani razu
◯ od sakramentu bierzmowania ani razu
◯ wcale nie przystępuję

19. Czy zgadzasz się z twierdzeniem: „Bóg jest Sędzią sprawiedliwym”?

◯ zdecydowanie tak ◯ raczej tak ◯ raczej nie ◯ zdecydowanie nie

20. Jak często myślisz o Bogu?

◯ bardzo często
◯ często
◯ czasami
◯ rzadko
◯ nigdy

21. Skąd czerpiesz wiadomości o Bogu? (wybrane odpowiedzi ponumeruj według ważności)

☐ od nauczycieli
☐ od matki
☐ od ojca
☐ od księży
☐ od rówieśników
☐ z prasy, radia, telewizji
☐ z Internetu
☐ z lekcji religii
☐ żadna z tych osób i instytucji
☐ inni ludzie lub instytucje – jakie?
……

22. Najlepszy kontakt z grona rodzinnego mam z (ponumeruj według ważności)

☐ matką

☐ ojcem

☐ rodzeństwem

☐ dziadkami

23. Czy rozmawiasz z innymi o Bogu?

◯ tak ◯ nie

24. Czy zgadzasz się z twierdzeniem: „Bóg jest dobrym ojcem”?

◯ zdecydowanie tak ◯ raczej tak ◯ raczej nie ◯ zdecydowanie nie

25. Co Twoim zdaniem jest najważniejszym obowiązkiem katolika? (zaznacz tylko jedną odpowiedź)

◯ kochać Boga
◯ być posłusznym Kościołowi
◯ wypełniać praktyki religijne
◯ zachowywać przykazania
◯ przyjmować sakramenty

26 a. Poniżej podano twierdzenia wyrażające przekonania na temat Boga. Przeczytaj uważnie każde ze zdań i pomyśl, w jakim stopniu są one bliskie Tobie. Pamiętaj, że chodzi o Twoje osobiste odczucie. Po każdym zdaniu następują cztery możliwe odpowiedzi do wyboru, wybierz jedną i postaw znak „X".

	zdecydowanie tak	raczej tak	raczej nie	zdecydowanie nie
26	Bóg jest jak przyjaciel			
27	Czasem myślę o Bogu, kiedy zasypiam			
28	Kiedy postępuję źle, Bóg odwraca się ode mnie			
29	Dostrzegam bezpośrednie działanie Boga w wielu rzeczach			
30	Żyłbym/-abym tak samo, nawet jeśli nie wierzyłbym/-abym w Boga			
31	Kiedy przestrzegam Bożych zasad spotykają mnie dobre rzeczy			

32	Bóg mnie pociesza			
33	Wyobrażam sobie Boga jako dość formalnego, niemal nieprzystępnego			
34	Bóg prowadzi mnie jak rodzic			
35	Moja wiara w Boga jest twarda jak skała			
36	Proszenie Boga o pomoc rzadko odnosi skutek			
37	Osoba Boga posiada cechy matki			
38	Właściwie to nie wiem, jaki naprawdę jest Bóg			
39	Myślę o Bogu bardziej jako o współczującym niż wymagającym			
40	Dostaję to o co się modlę			
41	Nie mam poczucia, że Bóg jest osobą			
42	Mogę rozmawiać z Bogiem bardzo intymnie			
43	Bóg się mną opiekuje			
44	Nie ważne jak gorąco się modlę, nie przynosi to żadnego skutku			
45	Sądzę, że Bóg kocha nawet niewierzących			
46	Bóg jest bardzo cierpliwy			
47	Nie czuję bliskości Boga, nawet podczas modlitwy			
48	Boga można łatwo sprowokować nieposłuszeństwem			
49	Bóg jest bardziej obserwatorem mojego życia niż jego uczestnikiem			
50	Jeżeli Bóg wysłuchuje modlitw, nie udałoby się tego udowodnić na moim przykładzie			
51	Boże miłosierdzie jest dla każdego			
52	Proszę Boga, bym nie popełniał tych samych błędów			

53	Myślę, że Bóg kocha tylko niektórych ludzi			
54	Czasem nie wiem, gdzie szukać Boga			
55	Czasami wydaje mi się, że Bóg mnie prześladuje			
56	Jestem pewny/-na mojej wiary w Boga			
57	Boże współczucie wykracza poza granice religii			
58	Czasami czuję, że Bóg tuli mnie w ramionach			
59	Przy podejmowaniu ważnych decyzji niemal zawsze myślę o mojej więzi z Bogiem			
60	Czuję, że Bóg zna mnie po imieniu			
61	Jestem przekonany/-a, że Bóg naprawdę istnieje			
62	Czuję ciepło w sercu, kiedy się modlę			
63	Ze swoimi problemami muszę radzić sobie sam/-a			
64	Rzadko czuję, że Bóg jest ze mną			
65	Często mam koszmary, że idę do piekła			
66	Bóg ma wielki wpływ na moje życie			
67	Bóg nie ma mi za złe, jeśli niewiele się rozwijam			
68	Ciężko mi wierzyć w Boże miłosierdzie			
69	Bóg jest bardziej jak ojciec			
70	Głos Boży mówi mi, jak mam postępować			
71	Bóg mnie nie zauważa			
72	Sakramenty nie przybliżają mnie do Boga			
73	Nie ma znaczenia, czy się modlę, czy nie			

74	Boże miłosierdzie jest nagrodą za dobre uczynki			
75	Musiałbym/-abym być o wiele lepszym człowiekiem, by być pewnym/-ą Bożej miłości			

76. Czy przez cały okres edukacji uczestniczyłeś/-aś w lekcjach religii?

◯ tak
◯ nie, na jakim etapie/ w jakiej klasie nie uczestniczyłeś/-aś …….

77. Czy zgadzasz się z twierdzeniem: „Bóg jest Wszechmogący”?

◯ zdecydowanie tak ◯ raczej tak ◯ raczej nie ◯ zdecydowanie nie

78. Twoim zdaniem lekcje religii przybliżają Osobę Boga?

◯ zdecydowanie tak ◯ raczej tak ◯ raczej nie ◯ zdecydowanie nie

79. Która z osób jest Ci bliższa? (wybrane odpowiedzi ponumeruj według ważności)

☐ Maryja
☐ Bóg Ojciec
☐ Jezus Chrystus
☐ Duch Święty

80. Czy wierzysz, że Jezus Zmartwychwstał?

◯ zdecydowanie tak ◯ raczej tak ◯ raczej nie ◯ zdecydowanie nie

81. Twoim zdaniem, rodzice wpływają na religijność swoich dzieci?

◯ zdecydowanie tak ◯ raczej tak ◯ raczej nie ◯ zdecydowanie nie

82. Jak układają się Twoje stosunki w rodzinie? Proszę wstaw znak „X” w tabeli zgodnie ze swoim przekonaniem.

		Bardzo dobrze	Dość dobrze	Równie bywa	Raczej nie najlepiej
1	Z Ojcem				
2	Z Matką				
3	Z rodzeństwem				

83.Jak określił(a)byś odnoszenie się do Ciebie Twoich rodziców?

◯ Rodzice nie stawiają mi wymagań i nie są dla mnie uczuciowym oparciem
◯ Rodzice nie stawiają mi wymagań, ale są dla mnie uczuciowym oparciem
◯ Rodzice stawiają mi wymagania, ale nie są dla mnie uczuciowym oparciem
◯ Rodzice stawiają mi wymagania i są dla mnie uczuciowym oparciem

84. Jak widzisz swoją przyszłość życiową?

◯ w związku małżeńskim (ślub)
◯ w związku partnerskim (bez ślubu)
◯ w luźnych spotkaniach, z wieloma partnerami
◯ jako osoba żyjąca samotnie
◯ jako osoba duchowna (ksiądz/siostra zakonna)
◯ trudno powiedzieć

NA ZAKOŃCZENIE PROSZĘ O UDZIELENIE KILKU INFORMACJI O SOBIE

85. Płeć

◯ kobieta
◯ mężczyzna

86. Typ szkoły

◯ liceum ogólnokształcące
◯ technikum
◯ liceum profilowane

87. Stałe miejsce zamieszkania

◯ wieś
◯ miasto do 20 tys. mieszkańców
◯ miasto od 20 tys. do 100 tys. mieszkańców
◯ miasto ponad 100 tys. mieszkańców

88. Czy rodzice żyją?

◯ tak
◯ nie, kto nie żyje? ◯ matka ◯ojciec

89. Ile masz rodzeństwa oprócz Ciebie?

◯ jedno
◯ dwoje
◯ troje i więcej
◯ jestem jedynakiem (jedynaczką)

90. Przynależność do organizacji, wspólnot i ruchów religijnych

◯ nie należę
◯ należę i jestem mało aktywnym członkiem
◯ należę i działam aktywnie
◯ jeżeli należysz do organizacji, to jakich

91. Przynależność do organizacji, wspólnot i ruchów społecznych

◯ nie należę
◯ należę i jestem mało aktywnym członkiem
◯ należę i działam aktywnie
◯ jeżeli należysz do organizacji, to jakich

92. Jak oceniasz najogólniej sytuację materialną swojej rodziny?

◯ wyraźnie dobra
◯ dość dobra
◯ przeciętna
◯ raczej zła
◯ zdecydowanie zła

93. Czy rodzice żyją w sakramentalnym związku małżeńskim?

◯ tak
◯ nie
◯ są po rozwodzie. Z kim mieszkasz? ◯ matka ◯ ojciec ◯ inni ……..

94. Jakie jest wykształcenie Twoich rodziców?

Ojca:

◯ podstawowe
◯ zawodowe
◯ średnie
◯ wyższe

Matki:

◯ podstawowe
◯ zawodowe
◯ średnie
◯ wyższe

95. Jakie masz uwagi dotyczące tej ankiety i problemów jakie w niej zostały poruszone?
……
……
…….....
Dziękuję za poświęcony czas, rzetelność i szczerość podczas wypełniania tej ankiety.